

Nr 10 (6) 2014

PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

ISSN 2080-1335



AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „GROTA”

Rada naukowa

prof. dr hab. Brunon Hołyst
prof. dr hab. Krzysztof Indeck
dr hab. Jerzy Konieczny
prof. dr hab. Andrzej Mania
prof. dr hab. Stanisław Sulowski
dr hab. Sebastian Wojciechowski
prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk

**Rada konsultacyjna
COS ABW**

Jan Widacki (przewodniczący)
Andrzej Barcikowski
Piotr Niemczyk
Zbigniew Nowek
Antoni Podolski
Michał Stręk
Zbigniew Nawrocki (sekretarz)

Recenzenci PBW nr 10

dr hab. Tomasz Balbus
dr Zbigniew Grzegorowski
dr hab. Stanisław Hoc
dr hab. Jerzy Konieczny
dr Rafał Leśkiewicz
prof. dr hab. Piotr Majer
prof. dr hab. Grzegorz Mazur
prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski
prof. dr hab. Jan Widacki

**INTERNAL
SECURITY
REVIEW**

WARSAW 10 (6) 2014

Redaktor tematyczny Antoni Podolski

Redaktor statystyczny Anita Fraj-Milczarska

Zespół redakcyjny dr Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny)
dr Piotr Potejko (zastępca redaktora naczelnego)
Damian Szlachter (sekretarz Redakcji)
Agata Gąsiewska
Izabela Laskus, Grażyna Osuchowska, Anna Przyborowska
(redakcja, korekta i skład)

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia, Emów 2014

ISSN 2080-1335

Wszystkie artykuły zamieszczone w czasopiśmie są recenzowane
All the articles published in the magazine are subject to reviews

Deklaracja o wersji pierwotnej:

Wersja drukowana czasopisma jest jego wersją pierwotną.

Wszystkie artykuły zamieszczone w numerze wyrażają poglądy autorów.

„Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” (PBW) znajduje się na liście czasopism naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 4 punktów za zamieszczoną w nim publikację. PBW jest także wymieniony w bazach: Index Copernicus Journal Master List z liczbą 4.04 punkta oraz Central European Journal of Social Science and Humanities.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

Redakcja

tel. (+48) 22 58 58 613

fax. (+48) 22 58 58 645

e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl

www.abw.gov.pl

Numer zamknięto i oddano do druku w marcu 2014 r.

Druk: Biuro Logistyki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2A
tel. (+48) 22 58 57 657

SPIS TREŚCI

I. ARTYKUŁY I ROZPRAWY	9
Michał Wojnowski <i>Aleksandr Dugin a resorty siłowe Federacji Rosyjskiej. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem geopolityki przez cywilne i wojskowe służby specjalne we współczesnej Rosji</i>	11
Krzysztof Izak, Maciej Kluczyński <i>Handel narkotykami jako źródło finansowania terroryzmu</i>	38
Piotr Chorbot, Bartłomiej Gadecki <i>Prawnokarne aspekty funkcjonowania szarej strefy bankowości, tzw. parabanków</i>	
Maciej Aleksander Kędziński	61
<i>Sieciowość współczesnych organizacji przestępczych funkcjonujących w obszarze przestępczości zorganizowanej i terroryzmu</i>	74
Krzysztof Mikołajczyk <i>Przestępstwa związane z wykorzystaniem bankowości elektronicznej – skimming</i>	104
Wojciech Konaszczuk, Mirosław Tokarski <i>Bezpieczeństwo załóg i pasażerów statków powietrznych w świetle standardów „Konwencji o Międzynarodowym Lotnictwie Cywilnym” w polskim prawie lotniczym</i>	121
Leszek Pawlikowicz <i>Rola legalnych rezydentur Pierwszego Zarządu Głównego KGB w prowadzeniu działalności wywiadowczej na terytorium europejskich krajów neutralnych w latach 1954–1991. Casus Skandynawii</i>	137
Marek Świerczek <i>Udział Wiktora Tomira Drymmera w aferze MOCR-Trust w świetle jego artykułu z 1965 r. pod tytułem „Trust”. Wstęp do analizy</i>	155
II. STUDIA I ANALIZY	169
Kamil Nowak <i>Wybrane zagadnienia dotyczące działalności tzw. szupów w ramach zorganizowanych grup przestępczych dopuszczających się oszustw podatkowych w związku z obrotem wyrobami stalowymi</i>	171
Milena Szymańska <i>Eksplozja terroryzmu w USA a przekształcenia w amerykańskich służbach specjalnych po 11 września 2001 r.</i>	186
Tomasz M. Milkowski <i>Czy ABW powinna korzystać ze „specjalnego” prawa do informacji?</i>	211
III. RECENZJE	227
Marek Świerczek <i>G. Wodolejew, S. Sidorienko, „Spieczużdy i spieczużby”, czyli rosyjskie służby specjalne bez makijażu</i>	229

Iwona Osłowska	
<i>Piotr Kolakowski, „Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku”</i>	234
Ryszard Machnikowski	
<i>Michał Piekarski, „Bezpieczeństwo Wewnętrzne Polski w latach 1989–2013. Wybrane aspekty”</i>	239
IV. PRZEGLĄD PRAC KONKURSOWYCH	243
<i>Ogólnopolski konkurs szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa</i>	245
Tomasz Podolak	
<i>Przestępczość gieldowa w Polsce – charakterystyka i metody wykrywania</i>	247
Bolesław Piasecki	
<i>Kontrwywiad ofensywny jako element systemu bezpieczeństwa państwa</i>	260
V. DOKUMENTY I SPRAWOZDANIA	273
Marzena Obuchowicz	
<i>Pięć lat funkcjonowania Centrum Antyterrorystycznego ABW</i>	275
Piotr Burczaniuk	
<i>Szkolenie specjalistyczne pt. „Ocena skutków regulacji w prawie gospodarczym i finansowym” (Emów, 18–20 września 2013 r.)</i>	281
Dorota Suśniak, Kaja Popoff-Szczepańska	
<i>Konferencja „Kontrwywiad II RP w systemie bezpieczeństwa państwa 1918–1939” (Emów, 7–8 listopada 2013 r.)</i>	285
Beata Nazarewicz	
<i>Umowy dwustronne o wzajemnej ochronie informacji niejawnych (Warszawa, 13 listopada 2013 r. i Wiedeń, 4 grudnia 2013 r.)</i>	292
Piotr Chlebowicz	
<i>Sprawozdanie z konferencji „Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie” (Olsztyn, 5 grudnia 2013 r.)</i>	294
Ryszard Oleszkowicz	
<i>Promocja książki „General Grot. Kulisy zdrady i śmierci” w Muzeum Powstania Warszawskiego 18 marca 2014 r. Przyczynek do życiorysu gen. Stefana Roweckiego</i>	296
O Autorach	301
Informacje dla Autorów	302

CONTENTS

I. ARTICLES AND DISSERTATIONS	9
Michał Wojnowski <i>Aleksandr Dugin and military institutions of the Russian Federation. Introduction to research on taking advantage of geopolitics by the civil and military security services in modern Russia</i>	11
Krzysztof Izak, Maciej Kluczyński <i>The drug trafficking as a source of terrorist financing</i>	38
Piotr Chorbot, Bartłomiej Gadecki <i>Criminal law aspects of shadow banking</i>	61
Maciej A. Kędzierski <i>Network structure of modern crime groups operating in the field of organised crime and terrorism</i>	74
Krzysztof Mikołajczyk <i>Offences relating to the use of electronic banking – skimming</i>	104
Wojciech Konaszczuk, Mirosław Tokarski <i>Safety and security of flight crews and passengers based on the standards stipulated in the “Convention on International Civil Aviation” transposed into the Polish Aviation Law</i>	121
Leszek Pawlikowicz <i>Intelligence activity of residencies of the First Chief Directorate of the Committee for the State Security (KGB) on the territory of European neutral powers in 1954–1991. Scandinavian case</i>	137
Marek Świerczek <i>Involvement of Victor Tomir Drymmer in the MOCR-Trust affair in the light of his 1965 article titled “Trust” – attempt at analysis</i>	155
II. STUDIES AND ANALYSES	169
Kamil Nowak <i>Chosen aspects of the activity of the so-called front men within organized crime groups committing tax frauds related to circulation of steel products</i>	171
Milena Szymańska <i>The explosion of terrorism in the USA and the transformation of the American security services after September 11, 2001</i>	186
Tomasz M. Miłkowski <i>Does Internal Security Agency should use a “special” right to information?</i>	211
III. REVIEWS	227
Marek Świerczek <i>G. Vodolejew, S. Sidorienko, “Special Security Needs and Security Services”</i>	229

Iwona Osłowska	
<i>Piotr Kolakowski, "Test of time. Polish military intelligence in the face of the danger of war in 1939"</i>	234
Ryszard Machnikowski	
<i>Michał Piekarski, "Internal security of Poland between 1989–2013"</i>	239
IV. OVERVIEW OF THE WORKS	243
<i>Overview of the works of the laureates of the competition of the Head of Internal Security Agency for the best bachelor's/master's degree on the field of internal security</i>	245
Tomasz Podolak	
<i>Stock exchange fraud in Poland</i>	247
Bolesław Piasecki	
<i>Offensive counterintelligence as an element of state security</i>	260
V. DOCUMENTS AND REPORTS	273
Marzena Obuchowicz	
<i>Five-year activity of Internal Security Agency's Counterterrorism Centre</i>	275
Piotr Burczaniuk	
<i>Expert training: "Assessment of the effect of regulation in the economic and financial law" (Emów, 18–20.09.2013)</i>	281
Dorota Suśniak, Kaja Popoff-Szczepańska	
<i>Conference "Counterintelligence of the Second Polish Republic in the system of state security 1918–1939" (Emów, 7–8.11.2013)</i>	285
Beata Nazarewicz	
<i>Bilateral agreements on mutual protection of classified information (Warsaw, 13.11.2013; Vienna, 4.12.2013)</i>	292
Piotr Chlebowicz	
<i>Report on the conference "Modern extremisms. Origin, symptoms and counteraction" (Olsztyn, 5.12.2013)</i>	294
Ryszard Oleszkowicz	
<i>Promotion of the book „General Grot. The circumstances of the treason and death” in the Warsaw Rising Museum, 18.03.2014. Contribution to General Stefan Rowecki's biography</i>	296
About the Authors	301
Information for the Authors of „Internal Security Review”	302

I
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Michał Wojnowski

Aleksandr Dugin a resorty siłowe Federacji Rosyjskiej. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem geopolityki przez cywilne i wojskowe służby specjalne we współczesnej Rosji

Jestem laboratorium myśli. Ja nie myślę za siebie, ja myślę za państwo, za naród, za historię. Czekam na swojego Iwana Groźnego. Wszyscy politycy, którzy będą szukali dla Rosji prawdziwej i wielkiej idei, wcześniej czy później trafią do mnie¹.

Aleksandr Dugin (1962–)

Jest absolutnie konieczne, by wiedzieć, co Rosjanie robią w Europie, jak realizują swoje cele geopolityczne. Jeśli nie będziecie tego dostrzegać, to będziecie podejmować błędne decyzje polityczne i ponieście porażkę².

gen. Andor Šándor (1957–)

Adam Pomorski, wybitny znawca rosyjskiego neoromantyzmu, na kartach swojej książki podkreśla stanowczo, że polskiego czytelnika należy przestrzec przed skłonnością do uznawania „ekscentrycznych” w jego mniemaniu rosyjskich myślicieli za osoby nieliczące się w życiu społecznym i politycznym. Zdaniem uczonego jest zupełnie odwrotnie – ludzie ci stanowią ścisłą rosyjską elitę intelektualną, a idee przez nich głoszone mogą wywierać znacznie większy wpływ, niż może się to wydawać³. Do takich osób należy zaliczyć przede wszystkim Aleksandra Dugina – filozofa, socjologa, publicystę, geopolityka, znawcę ezoteryki i wykładowcę akademickiego. Bez wątpienia jest on postacią wielowymiarową i kontrowersyjną. W początkowym okresie swej działalności był posądzany o kontakty z organizacjami neonazistowskimi i gloryfikowanie zbrodniarzy hitlerowskich (należał m.in. do organizacji „Czarny Order SS” kierowanej przez Jewgienija Gołowina, utrzymywał kontakty z sektą satanistów „Order Wschodnich Templariuszy” Aleistera Crowleya, odwiedził także w Madrycie byłego dowódcę Dywizji Waffen SS „Walonien” Leona Degrelle’a)⁴. Tym, co go wyróżnia spośród grona

¹ Cyt. za: *Czekam na Iwana Groźnego – rozmowa z Aleksandrem Duginem. Rozmowę przeprowadził Grzegorz Górny*, „Frona. Pismo poświęcone” 1998, nr 11–12, s. 145.

² Cyt. za: K. Chodkowski, *Rosja wobec Kaukazu Południowego. Raport geopolityczny*, Częstochowa 2013, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, s. 3. Generał Andor Šándor m.in. w latach 2001–2002 pełnił funkcję szefa czeskiego wywiadu wojskowego (Wojskowa Służba Operacyjna, VZ); obecnie jest ekspertem do spraw bezpieczeństwa i terroryzmu. Zob. *Gen. Ing. Andor Šándor (v záloze)* [online], <http://www.andorsandor.cz/> [dostęp: 12 I 2014].

³ A. Pomorski, *Duchowy proletariusz. Przyczynek do dziejów lamarkizmu społecznego i rosyjskiego kosmizmu XIX–XX wieku (na marginesie antyutopii Andrieja Platonowa)*, Warszawa 1996, Open. Wydawnictwo Naukowe i Literackie, s. 10–11. Por. A. Umland, *Pathological Tendencies in Russian “Neo-Eurasianism”: The Significance of the Rise of Aleksandr Dugin for the Interpretation of Public Life in Contemporary Russia*, „Russian Politics and Law” 2009, nr 47, z. 1, s. 76–89.

⁴ А.Г. Дугин, *Фашизм безграничный и красный* [online], <http://my.arcto.ru/public/templars/arbeiter.ht>

rosyjskich intelektualistów, jest często wręcz ekstrawaganckie podejście do badanych tematów, a także oryginalność sądów i prognoz. Choć tworzone przez niego misterne konstrukcje myślowe bywają zaskakujące, to, pomimo obecności w nich dogmatyzmu i mistycyzmu, zawsze są głęboko przemyślane, wewnętrznie spójne, nasycone erudycją i poparte wieloma przykładami z różnych dziedzin wiedzy. Do formułowanych przez siebie opinii A. Dugin podchodzi w sposób dogmatyczny i pryncypialny, niejednokrotnie stosując argumentację mistyczno-eschatologiczną i filozoficzną⁵. Mimo iż jego poglądy wzbudzają sprzeciw moralny (szczególnie poza granicami Rosji), to nie można im odmówić żelaznej konsekwencji.

Wśród zachodnich uczonych Aleksandr Dugin jest uznawany za przedstawiciela rosyjskiego odpowiednika tzw. Nowej Prawicy i tradycjonalizmu integralnego reprezentowanego przez takich myślicieli, jak Ananda Kentish Coomaraswamy, Rene Guénon, Julius Evola i Mircea Eliade oraz za prekursora badań nad geografiami sakralną⁶.

m#fash [dostęp: 18 I 2014]; A. Umland, *Dugin kein Faschist? Eine Erwiderung an Professor A. James Gregor*, „Erwägen-Wissen-Ethik vormals Ethik und Sozialwissenschaften. Streitforum für Erwägungskultur” 2005, nr 16, z. 4, s. 424–426; A. James Gregor, *Andreas Umland and the „Fascism” of Alexander Dugin*, „Erwägen-Wissen-Ethik vormals Ethik und Sozialwissenschaften. Streitforum für Erwägungskultur” 2005, nr 16, z. 4, s. 426–429; *Антикомпромат. Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского. Дугин Александр Гельевич* [online], <http://www.anticomproamat.org/dugin/duginbio.html> [dostęp: 22 XII 2013]; В. Экономов, *Дугин: история любви к Чикатило* [online], http://www.comproamat.ru/page_21507.htm [dostęp: 22 XII 2013]; А. Умланд, *Фашист ли доктор Дугин? Некоторые ответы Александра Гельевича* [online], <http://forum-msk.org/material/society/365031.html> [dostęp: 22 XII 2013]; A. Umland, *Fascist Tendencies in Russian Higher Education: The Rise of Aleksandr Dugin and the Faculty of Sociology of Moscow State University*, „Demokratizatsiya: The Journal of Post-Soviet Democratization” 2011, nr 1, s. 1–5.

⁵ A.J. Gregor, *Once Again on Fascism, Classification and Aleksandr Dugin*, w: *Fascism Past and Present, West and East: An International Debate on Concepts and Cases in the Comparative Study of the Extreme Right*, R. Griffin, W. Loh, A. Umland (red.), Stuttgart 2006, Verlag Stuttgart, s. 496; A. Umland, *Sind Neofaschisten immer marginal? Der postsowjetische russische „Neoeurasismus”, die vergleichende Rechts extremismusforschung und der Faschismus nach „seiner Epoche”*, w: *Ideengeschichte als politische Aufklärung: Festschrift für Wolfgang Wippermann zum 65. Geburtstag*, S. Vogt, U. Herbeck, R. Kinet, S. Pocaï, B. Wiaderny (red.), Berlin 2010, Metropol Verlag, s. 182–199.

⁶ М. Ларюэль, *Александр Дугин, идеологический посредник: слияние различных доктрин праворадикального политического спектра*, w: *Цена ненависти. Национализм в России и противодействие расистским преступлениям*, А. Верховский (red.), Москва 2005, Информационно-аналитический центр „Сова”, s. 226–254; A. Umland, *Der Neoeurasismus des Aleksander Dugin: zur Rolle des Integralen Traditionalismus und der Orthodoxie für die russische Neue Rechte*, w: *Macht. Religion. Politik. Zur Renaissance religiöser Praktiken und Mentalitäten*, M. Jäger, J. Link (red.), Münster 2006, UNRAST-Verlag, s. 141–157; tenże, *Classification, Julius Evola and the Nature of Dugin's Ideology*, w: *Fascism: Past and Present, East and West: An International Debate on Concepts and Cases in the Comparative Study of the Extreme Right*, R. Griffin, W. Loh, A. Umland (red.), Stuttgart 2006, Verlag Stuttgart, s. 486–494; А.В. Шеховцов, *Новый правый радикализм в Европе как предмет исследования в отечественной и зарубежной историографии*, „Научковий вісник Гілея” 2007, nr 9, s. 299–312; A. Shekhovtsov, *Aleksander Dugin's Neo-Eurasianism: The New Right a la Russe*, „Religion Compass” 2009, nr 3–4, s. 697–716; M. Laruelle, *Aleksandr Dugin: A Russian Version of the European Radical Right?*, Washington 2006, Woodrow Wilson International Center for Scholars; A. Shekhovtsov, A. Umland, *Is Aleksandr Dugin a Traditionalist? „Neo-Eurasianism” and Perennial Philosophy*, „The Russian Review” 2009, nr 68, s. 662–678; A. Shekhovtsov, *The Palingenetic Thrust of Russian Neo-Eurasianism: Ideas of Rebirth in Aleksandr Dugin's Worldview*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 2008, nr 9, z. 4, s. 491–506 (por. wydanie rosyjskie tej pracy: А. Шеховцов, *Палингенетический проект неоевразийства: идеи возрождения в мировоззрении Александра Дугина*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2009, nr 2, s. 105–126); М. Соколов, *«Новые правые» интеллектуалы в России: стратегии легитимации постсоветских интегральных традиционалистов*, „Ab Imperio” 2006, nr 3, s. 321–354. Odnosiennie do tradycjonalizmu integralnego i geografii sakralnej zob. T. Sheehan, *Myth and Violence: The Fascism of Julius Evola and Alain de Benoist*, „Social Research” 1981, nr 48, z. 1, s. 45–73; M. Laruelle, *Alternative Identity, Alternative Religion? Neo-paganism and the Aryan Myth in Contemporary Russia*, „Nations and Nationalism” 2008,

Aleksandr Dugin, tworząc własne teorie i koncepcje, obficie korzysta przede wszystkim z dorobku brytyjskich i niemieckich geografów i geopolityków, ze szczególnym uwzględnieniem prac Halforda Johna Mackindera⁷, Karla Haushofera czy Friedricha Ratzla⁸. Jego koncepcje wraz z upływem lat ewoluowały, ale ich podstawa pozostała niezmienna. Aleksandr Dugin interpretował i nadal interpretuje wszelkie procesy zachodzące we współczesnym świecie w kategoriach geopolitycznych, z dystansem odnosząc się do kryteriów „prawicowości” i „lewicowości”, czego wyrazem był m.in. inspirowany przez niego nurt narodowo-bolszewicki⁹. Głównym osiągnięciem A. Dugina w dziedzinie geopolityki jest dokonanie syntezy ideologii eurazjańskiej¹⁰ z paradygma-

nr 14, s. 283–301; Z. Mikolejko, *Mity tradycjonalizmu integralnego. Julius Evola i kultura religijno-filozoficzna prawicy*, Warszawa 1998, Wydawnictwo IFiS PAN, s. 129–181; А.Г. Дугин, *От сакральной географии к геополитике*, „Элементы” 2000, nr 1 [online], <http://arcto.ru/article/407> [dostęp: 16 I 2014]; A. Danek, *Przestrzeń jako ciało: archetyp geografii sakralnej*, w: *Czynnik geograficzny w badaniach politologicznych*, L. Sykulski (red.), Częstochowa 2013, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, s. 34–35.

⁷ H.J. Mackinder, *The Geographical Pivot of History*, „The Geographical Journal” 1904, nr 23, z. 4, s. 421–437; P. Eberhardt, *Koncepcja Heartlandu Halforda Mackindera*, „Przegląd Geograficzny” 2011, nr 83, z. 2, s. 251–266.

⁸ A. Umland, *Kulturhegemoniale Strategien der russischen extremen Rechten. Die Verbindung von faschistischer Ideologie und metapolitischer Taktik im „Neoeurasismus“ des Aleksandr Dugin*, „Österreichische Zeitschrift für Politikwissenschaft” 2004, nr 33, z. 4, s. 437–454. Na temat geopolityki niemieckiej zob. R.E. Dickinson, *Geography and Geopolitik in the Third Reich*, „German Life and Letters” 1938, nr 3, z. 1, s. 25–35; H. Heske, *Karl Haushofer: His Role in German Politics and in Nazi Politics*, „Political Geography Quarterly” 1987, nr 6, s. 135–144; Ch.W. Spang, *Karl Haushofer und die Geopolitik in Japan. Der Einfluss der Kontinentalblocktheorie auf die Japanpolitik des ‘Dritten Reiches’*, w: *11. Deutschsprachiger Japanologentag in Trier 1999*, t. 1, *Geschichte, Geistesgeschichte, Religionen, Gesellschaft, Politik, Recht, Wirtschaft*, H. Gössmann, A. Mrugalla (red.), Münster–Hamburg–London 2001, LIT-Verlag, s. 121–134; P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Karla Haushofera*, „Przegląd Geograficzny” 2009, nr 81, z. 4, s. 525–549; tenże, *Prekursory i twórcy niemieckiej geopolityki*, „Przegląd Geograficzny” 2011, nr 83, z. 4, s. 453–482; J. Macała, *Nieco zapomniany Karl Haushofer*, „Geopolityka” 2008, nr 1, s. 71–84.

⁹ M. Mathyl, *The National-Bolshevik Party and Arctogaia: Two Neo-Fascist Groupuscules in the Post-Soviet Political Space*, „Patterns of Prejudice” 2002, nr 36, z. 3, s. 62–76; М. Соколов, *Национал-большевистская партия: идеологическая эволюция и политический стиль*, w: *Русский национализм: идеология и настроение*, А. Верховский (red.), Москва 2006, Центр „Сова”, s. 139–165; P. Sieradzan, *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008, Dom Wydawniczy ELIPSA; А. Вафин, *Идейно-политическая платформа Национал-большевистской партии в контексте эволюции национал-большевистских идей*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2010, nr 1, s. 137–148.

¹⁰ Eurazjanizm (ros. *евразийство*) jako nurt myśli politycznej oraz koncepcja polityczno-filozoficzna narodził się na początku lat 20. ubiegłego stulecia w kręgach emigracji rosyjskiej. Zob. А.В. Иванов, Ю.В. Попков, Е.А. Тюгашев, М.Ю. Шишин, *Евразийство: ключевые идеи, ценности, политические приоритеты*, Барнаул 2007, Издательство „Азбука”, s. 7–16; S. Mazurek, *Russian Eurasianism-Historiosophy and Ideology*, „Studies in East European Thought” 2002, nr 54, s. 105–123. Na jego określenie w literaturze polskiej pojawiło się kilka terminów: „eurazjatyzm” zaproponowany w 1922 r. przez Mariana Zdziechowskiego, „eurazjanizm”, stosowany w opracowaniach Mariana Uzdownskiego, „euroazjanizm”, nazwa wprowadzona przez Lucjana Suchankę oraz „euroazjatyzm”, który pojawił się w literaturze za sprawą Andrzeja Andrusiewicza. Zob. M. Zdziechowski, *Eurazjatyzm rosyjski*, w: tenże, *Wybór pism*, Kraków 1993, Znak, s. 385–403; M. Uzdownski, *Eurazjanizm. Nowa idea w rosyjskim ruchu przeciwkomunistycznym*, Warszawa 1928, Wydawnictwo Droga; L. Suchanek, *Strażnik przestrzeni euroazjańskich. O publicystyce Eduarda Limonowa*, „Slavia Orientalis” 1995, nr 1, s. 133–144; A. Andrusiewicz, *Mit Rosji. Studia z dziejów i filozofii rosyjskich elit*, t. 1–2, Rzeszów 1994, Wyższa Szkoła Pedagogiczna. W niniejszym opracowaniu zastosowano terminy „eurazjanizm”, „neoeurazjanizm” i „eurazjaniści” ze względu na fakt, iż nazwy „eurazjanizm” użyto w pierwszych przedwojennych tłumaczeniach dzieł Piotra Sawickiego, głównego ideologa nowego nurtu. Zob. P. Sawicki, *Eurazjanizm jako intencja dziejowa*, „Przegląd Współczesny” 1933, nr 12, s. 95–112 i 287–309. Terminu „eurazjanizm” używano także w języku urzędowym władz II Rzeczypospolitej. Szczególnie istotny w tym kontekście jest dokument zawierający charakterystykę oblicza ideowego eurazjanizmu wytworzony przez Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Zob. Archiwum Akt Nowych, zesp. 1191 (*Attachés*

tem geopolitycznym, co niewątpliwie wywarło inspirujący wpływ na rosyjską opinię publiczną, a szczególnie na elity przywódcze Federacji Rosyjskiej¹¹. W geopolitycznej myśli Dugina, wyrażonej dobitnie w książce *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji*, o biegu dziejów ludzkości decyduje konfrontacja pomiędzy dwiema nadcivilizacjami: Lądu (eurazjatycką) i Morza (atlantycką). „Nadcivilizację Lądu”, którą w opinii filozofa reprezentuje Rosja, cechuje barbarzyństwo, umiłowanie siły, tradycji i duchowości, kolektywizm i autorytarna forma rządów. Dlatego też jest ona określana jako „nadcivilizacja militarno-autorytarna”. „Nadcivilizacja Morza” natomiast, uosabiana przede wszystkim przez USA i Europę Zachodnią, próbuje narzucić całej ludzkości swoją wizję świata opartą na racjonalizmie, indywidualizmie, konformizmie, kapitalizmie, demokracji oraz materializmie. Dalekosiężnym celem geopolitycznym A. Dugina jest stworzenie „kontynentalnego imperium eurazjańskiego” Rosji i całkowite wyparcie wpływów USA ze „Starego Świata”. Kluczem do powodzenia tego przedsięwzięcia miałyby być zawarcie sojuszy na linii Moskwa–Berlin–Tokio–Teheran. W ten sposób uformowałyby się blok wielkich przestrzeni, będący na poziomie administracyjnym urzeczywistnieniem marzenia o „Eurazjatyckim Imperium” Rosji. Wokół tego tworu należałoby skoncentrować imperia wtórne: „Imperium Europejskie”, którego podstawę stanowiłyby

wojskowi RP przy rządach państw kapitalistycznych), sygn. AII/23, raport nr 15561 (*W sprawie nowego prądu politycznego wśród emigracji rosyjskiej /eurazjanizm/*) Oddziału II (wywiadu wojskowego) Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 7 XII 1927 r., k. 1–3. Kopia elektroniczna dokumentu stanowi również integralną część tekstu dostępnego na portalu geopolityka.net. Zob. L. Sykulski, *Eurazjanizm-terminologia, periodyzacja, główni przedstawiciele* [online], <http://geopolityka.net/eurazjanizm-terminologia-periodyzacja-glowni-przedstawiciele/> [dostęp: 18 I 2014].

¹¹ D. Shlapentokh, *Eurasianism. Past and Present*, „Communist and Post-Communist Studies” 1997, nr 30, s. 129–151; G. Smith, *The Masks of Proteus: Russia, Geopolitical Shift and the New Eurasianism*, „Transactions of the Institute of British Geographers. New Series” 1999, nr 24, s. 481–494; J. O’Loughlin, G. Toal, V. Kolossov, *Russian Geopolitical Culture and Public Opinion: The Masks of Proteus Revisited*, „Transactions of the Institute of British Geographers. New Series” 2005, nr 30, s. 322–335; L. Sykulski, *Rola paradygmatu geopolitycznego w rozwoju neoeurazjanizmu we współczesnej Rosji*, w: *Między historią, literaturą a polityką*, T. Nodzyński (red.), Częstochowa 2009, Śląskie Towarzystwo Naukowe im. Michała Grażyńskiego, s. 151–157; Т.С. Кинчева, *Евразийство в современном идейно-политическом пространстве России*, „Государственное управление. Электронный вестник” 2009, nr 18, s. 1–6; М. Ларюэль, *Переосмысление империи в постсоветском пространстве: новая евразийская идеология*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2009, nr 1, s. 78–92; Ш. Видеркер, *«Континент Евразия»: классическое евразийство и геополитика в изложении Александра Дугина*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2010, nr 1, s. 5–14; A. Umland, *Postsowjetische Gegeneliten und ihr wachsender Einfluss auf Jugendkultur und Intellektuellendiskurs in Russland: Der Fall Aleksandr Dugin (1990–2004)*, w: *Generationen in den Umbrüchen postkommunistischer Gesellschaften: Erfahrungstransfers und Differenzen vor dem Generationenwechsel in Russland und Ostdeutschland*, T. Bürgel (red.), München 2006, SFB-580, Friedrich-Schiller-Universität Jena, Martin-Luther-Universität Halle, s. 21–47; E. Мороз, *Евразийские метаморфозы: от русской эмиграции к российской элите*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2010, nr 1, s. 15–45; A. Umland, *Intellektueller Rechtsextremismus im postsowjetischen Rußland: Der Fall Aleksandr Dugin*, „Berliner Debatte Initial” 2006, nr 17, z. 6, s. 33–43. Paradygmat geopolityczny – metoda albo wzorzec prostego i wewnętrznie spójnego rozpatrywania procesów, zdarzeń, tendencji, trendów w stosunkach międzynarodowych w optyce kategorii geograficznych i przestrzennych, dokonywany poprzez syntezę interdyscyplinarnej wiedzy. Cechą charakterystyczną podejścia geopolitycznego jest przekonanie, że istotą zrozumienia procesów międzynarodowych jest analiza interesów i siły państw (ośrodków siły). W tym kontekście kluczowymi punktami odniesienia będą: dążenie państw do osiągnięcia siły (potęgi) oraz przemoc i wojna jako nieodłączne elementy systemu międzynarodowego. Szerzej na ten temat: J. Macała, *Czym jest geopolityka? Spory wokół jej definicji*, w: *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, Z. Lach, J. Wendt (red.), Częstochowa 2010, Instytut Geopolityki, s. 16; L. Sykulski, *Geopolityka – zakres znaczeniowy pojęcia*, w: *Przestrzeń i polityka. Czynniki geograficzne w badaniach politologicznych*, L. Sykulski (red.), Częstochowa 2013, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, s. 13–15.

Niemcy, „Imperium Oceanu Spokojnego” (centrum – Japonia) i wreszcie „Imperium Środkowoazjatyckie” oparte na hegemonii Iranu¹². Warto nadmienić, że przedstawiony tu w ogólnym zarysie projekt geopolityczny A. Dugina stanowi rozwinięcie koncepcji „Wielkiej Przestrzeni” (niem. *Grossraum*), której twórcą był nazistowski filozof Carl Schmitt¹³. W swoich najnowszych pracach A. Dugin koncentruje się na procesie globalizacji, który, jego zdaniem, stanowi uosobienie imperialnych dążeń bloku atlantyckiego. Globalizmowi przeciwstawia on własną koncepcję „świata wielobiegunowego” lub „świata multipolarnego”, w którym harmonijnie współistniałyby społeczeństwa o różnych kulturach¹⁴.

Należy podkreślić, że wiele geopolitycznych koncepcji A. Dugina znajduje odzwierciedlenie w forsowanej przez rosyjską dyplomację idei tzw. Wielkiej Europy (ros. *Большая Европа*), czyli próbie stworzenia wspólnej, zintegrowanej przestrzeni obejmującej Federację Rosyjską i obszar Unii Europejskiej. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż wizja tego projektu krystalizowała się w latach 2002–2011, czyli w okresie najbardziej ożywionej działalności publicystycznej i politycznej A. Dugina. Według założeń rosyjskich „Wielka Europa” miałaby się składać z bloku zachodniego obejmującego Unię Europejską z dominującą rolą Niemiec oraz z bloku wschodniego, w którego skład wchodziłby obszar tworzącej się Unii Eurazjatyckiej pod przywództwem Rosji. Bloki te, poprzez zawieranie różnych porozumień i tworzenie wspólnych instytucji, miałyby stworzyć częściowo zintegrowany obszar gospodarczy, w tym energetyczny, oraz płaszczyznę do prowadzenia wspólnej polityki bezpieczeństwa. Stworzenie takiego obszaru nie ograniczałoby jednak rosyjskiej polityki zmierzającej do odbudowy jej imperialnej pozycji. Idea „Wielkiej Europy” ma przede wszystkim charakter antyamerykański, stanowi bowiem próbę utworzenia konkurencyjnego dla USA sojuszu polityczno-gospodarczego. Przeciwwstawienie się próbom narzucenia przez Stany Zjednoczone globalnej hegemonii pozostaje ciągle głównym imperatywem rosyjskiej polityki zagranicznej.

¹² A. Ingram, *Alexander Dugin: Geopolitics and Neo-Fascism in Post-Soviet Russia*, „Political Geography” 2001, nr 20, z. 8, s. 1029–1051; M. Laruelle, *Alexandre Dugin: esquisse d'un eurasisme d'extrême-droite en Russie post-soviétique*, „Revue d'études comparatives Est-Ouest” 2001, nr 32, s. 85–103, tenże, *Le néo-eurasisme russe. L'empire après l'empire?* „Cahiers du monde russe” 2001, nr 42, s. 71–94; T. Parland, *The Extreme Nationalist Threat in Russia. The Growing Influence of Western Rightist Ideas*, London–New York 2005, Routledge, s. 103–127; D. Shlapentokh, *Dugin, Eurasianism, and Central Asia*, „Communist and Post-Communist Studies” 2007, nr 40, s. 143–156; A. Höllwerth, *Das sakrale eurasische Imperium des Aleksandr Dugin: eine Diskursanalyse zum postsowjetischen russischen Rechtsextremismus*, Stuttgart 2007, Verlag Stuttgart, w różnych miejscach; S. Wiederkehr, *Die eurasische Bewegung: Wissenschaft und Politik in der russischen Emigration der Zwischenkriegszeit und im postsowjetischen Russland*, Köln–Weimar–Wien 2007, Böhlau Verlag GmbH & Cie, s. 227–262; V. Ivanov, *Alexander Dugin und die rechtsextremen Netzwerke: Fakten und Hypothesen zu den internationalen Verflechtungen der russischen neuen Rechten*, Stuttgart 2007, Verlag Stuttgart, s. 11–143; M. Laruelle, *Russian Eurasianism. An Ideology of Empire*, przekł. M. Gabovitsh, Washington 2008, Woodrow Wilson Center Press, 107–145.

¹³ C. Schmitt, *Der Nomos der Erde im Völkerrecht des Jus Publicum Europaeum*, Berlin 1950, Duncker & Humblot, w różnych miejscach; tenże, *Völkerrechtliche Großraumordnung mit Interventionsverbot für raumfremde Mächte: Ein Beitrag zum Reichsbegriff im Völkerrecht*, Berlin 1991, Duncker & Humblot, w różnych miejscach; Ch.L. Connery, *Ideologies of Land and Sea: Alfred Thayer Mahan, Carl Schmitt, and the Shaping of Global Myth Elements*, „Boundary 2” 2001, nr 28, s. 173–201; A. Филиппов, *К политико-правовой философии пространства Карла Шмитта*, „Социологическое обозрение” 2009, nr 8, s. 41–52. Na temat roli koncepcji Carla Schmitta w Rosji zob. V. Gligorov, *Benjamin Constant and Carl Schmitt Go to Russia*, „Constitutional Political Economy” 1997, nr 8, s. 271–182; A. Малер, *Почему Шмитт?* [online], http://www.katehon.ru/html/top/politologia/idea/pochemu_schmitt.htm [dostęp: 15 XII 2013].

¹⁴ А.Г. Дугин, *Теория многополярного мира*, Москва 2013, Евразийское движение, w różnych miejscach; tenże, *Multipolarism as an Open Project*, „Journal of Eurasian Affairs” 2013, nr 1, s. 5–15.

Większość rosyjskich inicjatyw zmierzających do realizacji projektu „Wielkiej Europy” nie doczekała się jednak urzeczywistnienia. Bardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, który zakłada utworzenie Unii Eurazjatyckiej, czyli priorytetowego dla Rosji projektu geopolitycznego. Prawdopodobnie wszelkie działania zmierzające do stworzenia „Wielkiej Europy” zostaną odłożone w czasie aż do momentu, w którym, jak wierzy rosyjska dyplomacja, Unia Europejska, osłabiona przez światowy kryzys oraz skutki malejącej pozycji politycznej USA w świecie (np. niekorzystne dla Stanów Zjednoczonych rozstrzygnięcie konfliktu syryjskiego otwierające Rosji drogę powrotu do roli hegemon na Bliskim Wschodzie), będzie bardziej skłonna przyjąć rosyjskie warunki¹⁵.

Proponowane przez A. Dugina koncepcje geopolityczne znajdują realne zastosowanie w polityce zagranicznej prowadzonej przez Federację Rosyjską. Integracja przestrzeni poradzieckiej stanowi główny warunek niezbędny do osiągnięcia przez Rosję pozycji gwaranta nowego porządku w Eurazji, a nawet na świecie¹⁶. Niewątpliwie za kolejną odsłonę realizacji tego projektu geopolitycznego należy uznać politykę państwa rosyjskiego w stosunku do Ukrainy. Została ona nakreślona przez A. Dugina w jego najśłynniejszej książce *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji*, która ukazała się w 1997 r. Rozważania Dugina dotyczące geopolitycznej przyszłości Ukrainy zostały zawarte w piątej części *Podstaw geopolityki... o znamienym tytule Wewnętrzna geopolityka Rosji*, co wskazuje na to, że z punktu widzenia A. Dugina *problem suwerennej Ukrainy*, na tyle istotny, że łatwo może doprowadzić do konfliktu zbrojnego, stanowi wewnętrzną sprawę Federacji Rosyjskiej. Zdaniem geopolityka istnienie niepodległego i suwerennego państwa ukraińskiego absolutnie nie leży w interesie Moskwy, jest wręcz poważnym ciosem wymierzonym w *geopolityczne bezpieczeństwo Rosji*. Rozciągnięcie kontroli nad Ukrainą stanowi bowiem podstawowy warunek niezbędny do stworzenia kontynentalnego imperium eurazjańskiego. Niezależna Ukraina, zdaniem A. Dugina, mogłaby się stać ośrodkiem wpływów „bloku atlantyckiego”, co byłoby niebezpieczne dla całej Eurazji. Dlatego też konieczna jest *geopolityczna dekompozycja Ukrainy*, czyli jej podział na mające większą lub mniejszą autonomię kulturową terytoria znajdujące się w orbicie wpływów Moskwy lub *Europy kontynentalnej*, utożsamianej w opinii geopolityka przez Niemcy. Dugin bardzo wyraźnie wskazuje, że zasadnicze znaczenie dla Rosji ma przede wszystkim północne wybrzeże Morza Czarnego wraz z Krymem. Rozciągnięcie rosyjskiego zwierzchnictwa nad tym terytorium dałoby Federacji Rosyjskiej możliwość posiadania nienaruszalnej granicy, a tym samym zabezpieczenie centralnych regionów Eurazji przed wpływami „atlantyckiej” Turcji. Ułatwiałoby to także kontrolę nad akwenem Morza Czarnego, włącznie z kontrolą nad Bosforem i Dardanelami. Dlatego też, co podkreśla A. Dugin, uzyskanie przez Rosję całkowitej kontroli w sferze politycznej i militarnej nad północnym wybrzeżem Morza Czarnego od

¹⁵ Szerzej na ten temat: M. Menkiszak, *Wielka Europa. Putinowska wizja (dez)integracji europejskiej*, Warszawa 2013, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, s. 1–42. Por. M. Stack, *Pax Russica: For a Eurasian Alliance Against America*, „New Perspectives Quarterly” 2008, nr 25, s. 56–60; A. Умланд, «Евразийские» проекты Путина и Дугина – сходства и различия: об истоках и роли правоэкстремистского интеллектуализма в неавторитарной России, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2012, nr 2, s. 401–407.

¹⁶ I. Isakova, *Russian Governance in 21st Century. Geostrategy, Geopolitics and Governance*, London–New York 2005, Taylor & Francis, s. 10–68; T. Ambrosio, G. Vandrovec, *Mapping the Geopolitics of the Russian Federation: The Federal Assembly Addresses of Putin and Medvedev*, „Geopolitics” 2013, nr 18, z. 2, s. 435–466.

terytorium ukraińskiego aż do Abchazji powinno być głównym imperatywem rosyjskiej polityki zagranicznej w tym rejonie świata¹⁷.

W kontekście dynamicznego rozwoju obecnej sytuacji na Ukrainie poglądy zawarte w *Podstawach geopolityki...* nabierają realizmu. Twierdzenie to znajduje wyraz w wypowiedzi A. Dugina opublikowanej 2 marca 2014 r. Jej fragmenty zamieszczone poniżej nie wymagają specjalnego komentarza. Nie ma w nich niejasności ani niedomówień. Dugin nad wyraz klarownie prezentuje swoją opinię, która wynika z jego pojęcia geopolitycznego, mającego na celu uzasadnienie interesów Rosji jako wielkiego imperium kontynentalnego:

Jak daleko Rosja posunie się na Zachód w odpowiedzi na atlantycką prowokację w Kijowie? To nie pytanie praktyczne, ani nie prognoza. To geopolityka (...). Na poziomie bardziej praktycznym konfiguracja granic określa warunki wyjściowe dla wszystkich potencjalnych wojen z przeciwnikiem zewnętrznym, jak i semantykę konfliktów wewnętrznych (separatyzmu, buntów itd.). Granica jest kwintesencją polityki. Wszystkie wojny toczą się o zmianę (o zachowanie) struktury granic. Granice decydują o powodzeniu lub o porażce, określają punkt wyjścia i rozstrzygają o nieuchronnej porażce w przyszłości. Problem wszystkich największych państw i całej otchłani ich upadku zawiera się w kwestii ich granic. To właśnie metafizyka granic. I tak, tydzień temu granice Federacji Rosyjskiej przebiegały po linii sąsiedztwa z Ukrainą. Po likwidacji tego państwa w rezultacie przewrotu i dojścia do władzy nazistowskiej junty, Sani Biłogo i jego kolegów, lekkomyślnie powypuszczanych ze szpitali i z więzień, zachodnia granica Rosji rozmiękła i stała się ruchomą. Krym należy obecnie do naszej strefy wpływów – w przybliżeniu na podobnych zasadach, jak Osetia Południowa lub Abchazja. Wschód Ukrainy wkrótce dołączy do tej struktury. Przy obecnym rozwoju wypadków bez problemu dojdziemy do Dniepru i uzyskamy cały jego lewy brzeg. Oczywiście trzeba jeszcze nad tym popracować, ale w ostatecznym rozrachunku mieści się to w granicach prawdopodobieństwa. Następnie pojawi się pytanie o Kijów i o Galicję. I ponownie możliwości zależeć będą od sytuacji. Można jednak postawić pytanie: jakich w ogóle granic na zachodzie chcemy? Nie jakie są możliwe, ale jakich chcemy? Główne zadanie Rosji polega na tym, aby na naszych zachodnich granicach zaczynała się strefa kontynentalnej Europy. Co to znaczy kontynentalnej? Znaczy to, nie proamerykańskiej, nie anglosaskiej, nie kordonu sanitarnego. Taka kontynentalna Europa może być albo niemiecka, albo wschodnioeuropejska ze słowiańską i/lub prawosławną tożsamością. Niemiecki sektor wpływów powinien albo sąsiadować z rosyjskim, albo obydwaj powinny nakładać się na siebie w warunkach subtelnej równowagi. Na zachód od naszych zachodnich granic powinna zaczynać się kontynentalna Europa, europejski Heartland, europejska tellurokracja. Wówczas dwie tellurokracje, rosyjska i europejska (germańska czy też franko-germańska), różniąc się od siebie nawzajem, będą się konsolidować wobec anglosaskiej talassokracji, finansowej oligarchii i amerykańskiej hegemonii. W stworzeniu takiej zachodniej granicy kategorię przeszkadza nam istnienie „kordonu sanitarnego”. Dlatego do przyjęcia są dla nas prorosyjska i/lub proniemiecka Polska, prorosyjskie i/lub proniemieckie Węgry, prorosyjska i/lub proniemiecka Rumunia, prorosyjska i/lub proniemiecka Bułgaria, prorosyjska i/lub proniemiecka Słowacja, prorosyjska i/lub proniemiecka zachodnia Ukraina (Galicja). Najlepiej by było, gdyby wszystkie te państwa były prorosyjskie, ale orientacja proniemiecka (dla zwolenników opcji europejskiej) też może być. W żadnym jednak wypadku nie jest do przyjęcia: nic anglosaskiego, proamerykańskiego, atlantyckiego, talassokratycznego, tak więc nic antyrosyjskiego i/lub antyniemieckiego. Przy tego rodzaju granicy mamy Rosję (po jed-

¹⁷ А.Г. Дугин, *Основы geopolitiky. Geopoliticheskoe buducze Rossii*, Москва 1997, „Арктогея”, s. 347–349; 376–383.

nej stronie) i Europę (Niemcy) po drugiej stronie. Między nimi istnieje złożona mozaika narodów i krajów, składających się ku jednemu bądź ku drugiemu biegunowi, obydwa bieguny są jednak biegunami kontynentalnymi. To sojusz dwóch Heartlandów. To właśnie koszmar Mackindera, Brzezińskiego, koniec nowego porządku światowego. Aby zabezpieczyć te granice, potrzebne będą proniemieckie Niemcy, wolne od USA (dziś tego brak), prorosyjska Rosja (częściowo taka jest, ale nie do końca, reprezentuje ją Putin, ale przeczy jej rosyjska klasa polityczna), i pozostałe państwa, balansujące pomiędzy dwoma Heartlandami. Usatysfakcjonuje nas tylko taka zachodnia granica. To znaczy, niezbędna jest dla nas kontynentalna Europa. Europa atlantycka nie jest nam potrzebna w żadnej formie. Dlatego Rosja, w walce o sprawiedliwe granice, żywotnie zainteresowana jest europejską kontynentalną rewolucją. Tak więc uwolnieniem Niemiec od amerykańskiego dyktatu (na miejsce naszych wycofanych żołnierzy pojawili się jednak Amerykańscy) i uwolnieniem od amerykańskiego dyktatu innych, okupowanych przez atlantystów europejskich terytoriów. Konieczne są, z naszego punktu widzenia, narodowe rewolucje w Niemczech, we Francji, we Włoszech, w Hiszpanii, w Holandii, w Szwecji, w Norwegii, w Danii, w Portugalii. Dopóki ich nie ma, dopóty zbyt wiele zagraża naszemu bezpieczeństwu. Dlatego Rosja zmuszona jest stać się bastionem rewolucji europejskiej. Dlatego Rosja nie zatrzyma się w swoim wyzwoleńczym marszo-zrywaniu na terytorium Krymu, ani na Dnieprze, ani nawet na zachodnich granicach eks-Ukrainy. Naszym celem jest wyzwolenie Europy od atlantyckich okupantów, tych samych, którzy doprowadzili do katastrofy w Kijowie i oddali tam władzę przestępczej juncie. Naszym celem jest wielokontynentalna walka wyzwolenicza. Najpierw bitwa o Europę. Także w egoistycznych celach zabezpieczenia sobie odpowiednich granic będziemy zmuszeni wyzwolić Europę – przy tym całą, nie tylko środkową, ale i zachodnią. Prowokacja USA w bezpośredniej bliskości Rosji i awanturizm Victorii Nuland, która pokazała swój prawdziwy stosunek do Europy, zmusiły nas do wejścia na drogę aktywnego sprzeciwu wobec atlantyckiej dyktatury (...) I idziemy do was. Na Zachód. Broniąc naszych granic¹⁸.

Całokształt twórczości intelektualnej Aleksandra Dugina jest niezwykle bogaty. W niniejszym artykule ograniczono się jedynie do przedstawienia najważniejszych osiągnięć intelektualnych filozofa¹⁹. Celem artykułu nie jest bowiem zanalizowanie myśli i koncepcji geopolitycznych A. Dugina, tylko przede wszystkim ukazanie jego politycznej roli w kształtowaniu systemu władzy Federacji Rosyjskiej, ze szczególnym uwzględ-

¹⁸ Cyt. za: A. Dugin, *Przeszkadza nam istnienie „kordonu sanitarnego”*, tłum. L. Sykulski [online:], <http://geopolityka.net/aleksander-dugin-przeszkadza-nam-istnienie-kordonu-sanitarnego/> [dostęp: 5 III 2014].

¹⁹ Literatura dotycząca analizy wielopłaszczyznowego dorobku intelektualnego A. Dugina jest znaczna i stale się powiększa. Ostatnio także i w Polsce, poza tekstami publicystycznymi, tematyka ta znalazła odzwierciedlenie w następujących opracowaniach o charakterze naukowym: I. Massaka, *Czy geopolityka straciła znaczenie? Projekt nowego imperium kontynentalnego Aleksandra Dugina*, Kraków 2001, „Arcana”, nr 38, z. 2, s. 158–171; tenże, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; D. Kostianowska, *Polska w tekstach Aleksandra Dugina i jego zwolenników*, „Przeгляд Dyplomatyczny” 2001, nr 1, z. 4, s. 159–170; R. Paradowski, *Eurazjatyckie imperium Rosji. Studium idei*, Warszawa 2003, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 227–250; A. Rażny, „Podstawy geopolityki” Aleksandra Dugina: przemiana mesjanizmu religijnego we współczesnej rosyjskiej myśli politycznej, w: *Dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Między pamięcią i oczekiwaniem*, U. Cierniak, J. Grabowski (red.), Częstochowa 2006, Instytut Filologii Obcych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, s. 207–218; P. Eberhardt, *Rosyjski eurazjatyzm i jego konsekwencje geopolityczne*, „Przeгляд Geograficzny” 2005, nr 77, z. 2, s. 171–192; B. Sienkiewicz, „Satanistyczny predyktor” czyli szkic o przenikaniu się różnych porządków, „Teologia Polityczna” 2006–2007, nr 4, s. 161–166; D. Madejski, „Pocahunek mongolskiego księcia”. *Eurazjatyzm Rosji w myśli Aleksandra Dugina*, „Geopolityka” 2009, nr 1, s. 87–100; P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina*, „Przeгляд Geograficzny” 2010, nr 82, z. 2, s. 221–240; B. Gołąbek, *Lew Gumilow i Aleksander Dugin. O dwóch obliczach eurazjatyżmu w Rosji po 1991 roku*, Kraków 2012, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 111–193.

nieniem jego powiązań z przedstawicielami rosyjskich służb specjalnych, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Antycypując wyniki dalszych rozważań, należy podkreślić, że w tym kontekście niezwykle ważne będą opisanie poglądów A. Dugina dotyczących problematyki bezpieczeństwa i funkcjonowania służb specjalnych oraz próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu formułowane przez niego idee inspirują bądź też odwrotnie – uzasadniają przeprowadzanie reform tego sektora od momentu objęcia rządów przez Władimira Putina. Istotne zagadnienie stanowi również recepcja ideologicznych koncepcji A. Dugina w środowisku byłych i obecnych funkcjonariuszy służb specjalnych na tle nowych nurtów mających zastąpić ideologię komunistyczną.

W niniejszym opracowaniu wykorzystano dorobek naukowy i publicystyczny Aleksandra Dugina głównie w postaci monografii, artykułów prasowych, wywiadów i felietonów poruszających problematykę służb specjalnych i zagadnienia związane z bezpieczeństwem. Część z nich została zamieszczona w prasie oraz na różnych portalach internetowych, należących niejednokrotnie do znanych koncernów medialnych lub organizacji i stowarzyszeń o charakterze politycznym. Zawarte w nich treści starano się skonfrontować z pracami zachodnich analityków oraz z dostępnymi, głównie w Internecie, różnego rodzaju oficjalnymi i nieoficjalnymi publikacjami zawierającymi informacje o powiązaniach Dugina z przedstawicielami cywilnych i wojskowych służb specjalnych. W ciągu ostatnich dwudziestu lat w Federacji Rosyjskiej nastąpił ogromny rozwój Internetu. Zwiększyła się także jego dostępność, co spowodowało, że państwo nie jest w stanie w pełni kontrolować zawartych w nim treści²⁰. Dzięki temu Internet to źródło informacji, podobnie jak część innych, w niewielkim stopniu poddawane cenzurze²¹. Jednocześnie należy pamiętać, że Internet stał się także jedną z podstawowych form komunikowania się władzy ze społeczeństwem oraz narzędziem indoktrynacji i propagandy (np. realizacja rządowego projektu *Elektroniczna Rosja*). Dotyczy to przede wszystkim instytucji państwowych, części mediów oraz rosyjskich elit, które coraz częściej sięgają po tę właśnie formę przekazu społecznego²². Cechą charakterystyczną rosyjskich mediów, zawłaszczonych częściowo z jednej strony przez aparat władzy lub sprzyjające Kremlowi środowiska, a z drugiej przez ośrodki opozycyjne negatywnie ustosunkowane do kremlowskich dygnitarzy, jest stosowanie na szeroką skalę tzw. wojen informacyjnych. Polegają one na upublicznianiu różnego rodzaju kompromitujących informacji mających na celu zdyskredytowanie aktualnych przeciwników politycznych w oczach opinii publicznej²³. Rezultatem tej praktyki jest m.in. istnienie „nieoficjalnego” internetowego portalu kompromat.ru (ros. *компромат*, od *компрометирующий*

²⁰ I. Zassoursky, *Media and Power in Post-Soviet Russia*, New York 2004, M.E. Sharpe, Inc., s. 161–189; A. Arutunyan, *The Media in Russia*, New York 2009, Open University Press, s. 153–163; B. Beumers, *Pop Culture Russia!: Media, Arts, and Lifestyle*, Santa Barbara 2005, ABC-Clio, s. 49–51; Y. Mikhailova, *Electronic Media and Popular Discourse on Russian Nationalism*, „Nationalities Papers” 2011, nr 39, s. 523–546.

²¹ *Год интернет-цензуры в России* [online], <http://www.agentura.ru/projects/identification/ayeareofcensorship/> [dostęp: 25 XII 2013]; K. Giles, *Internet Use and Cyber Security in Russia*, „Russian Analytical Digest” 2013, nr 134, s. 2–5; A. Sanina, *Competing for a Citizen: “Visible” and “Nonvisible” Forms of State Identity in Russia*, „Journal of Eurasian Studies” 2012, nr 3, s. 126–146.

²² U. Franke, C. Vendil Pallin, *Russian Politics and the Internet in 2012*, Stockholm 2012, Totalförsvarets forskningsinstitut, FOI; B. Renz, J. Sullivan, *Electronic Resources and the Study of Political Elites in Russia*, „Europe-Asia Studies” 2013, nr 65, z. 10, s. 1898–1911; B. Renz, J. Sullivan, *Making a Connection in the Provinces? Russia’s Tweeting Governors*, „East European Politics” 2013, nr 1, s. 1–17.

²³ S. Gates, *Where’s the Party? Television and Election Campaigns in Russia*, w: *Mass Media and Political Communication in New Democracies*, K. Voltmer (red.), London–New York 2006, Routledge, s. 130–145; M. Soldner, *Political Capitalism and the Russian Media*, w: *Media, Culture and Society in Putin’s Russia*, S. White (red.), London–New York 2008, Palgrave Macmillan, s. 162–163.

material, czyli „materiał kompromitujący”, „hak”) i kilku stron jemu podobnych. Panuje powszechne przekonanie, że tego rodzaju portale są tworem rosyjskich służb specjalnych, które dzięki zaufanym dziennikarzom upubliczniają informacje zdobyte w sposób operacyjny. Informacje te są przydatne do tworzenia negatywnego wizerunku poszczególnych osób, a nawet całych środowisk politycznych i społecznych. Za określoną opłatą można tam anonimowo zamieścić każdą informację lub nawet plotkę. Niewątpliwie portale te stanowią atrakcyjne źródło informacji dotyczących powiązań politycznych, biznesowych oraz towarzyskich w świecie rosyjskich elit²⁴. Trzeba jednak pamiętać, że ich rzetelność pozostawia wiele do życzenia. Dlatego też należy je traktować ze szczególną ostrożnością, a informacje z nich pochodzące należy w miarę możliwości starannie weryfikować. Jak podkreśla Graham H. Turbiville, dzięki upowszechnieniu się Internetu dysponujemy coraz większą liczbą materiałów i publikacji dotyczących struktury organizacyjnej i metod działania rosyjskich służb specjalnych oraz ich powiązań ze światem polityki i biznesu²⁵. Jest to możliwe m.in. dzięki istnieniu różnego rodzaju portali i forów internetowych (ang. *chat rooms*) stanowiących platformę wymiany opinii. Do najbardziej znanych należą tu portal czasopisma „Bratishka” (ros. *Журнал для спецназа «Братишка»*) przeznaczonego dla funkcjonariuszy sił specjalnych oraz strony fundacji skupiających weteranów służb specjalnych, jak choćby Fundacja Weteranów i Funkcjonariuszy Jednostek Specjalnego Przeznaczenia i Służb Specjalnych „Wympiel-Garant” (ros. *Фонд ветеранов и сотрудников подразделений специального назначения и спецслужб «Вымпел-Гарант»*)²⁶. G.H. Turbiville zauważa, że pomimo ewidentnego zakazu upubliczniania szczegółów dotyczących działalności służb, często pojawiają się szczerkowe informacje pozwalające uchwycić kontekst sytuacji czy wydarzenia²⁷. Uzupełniając opinię amerykańskiego analityka, należy dodać, że dzięki temu jest możliwe także badanie kwestii światopoglądowych i ideologicznych poruszanych przez byłych i obecnych funkcjonariuszy rosyjskich służb specjalnych.

Lektura dostępnego materiału źródłowego wskazuje, że wątek służb specjalnych pojawił się już w okresie wczesnej młodości Aleksandra Dugina, co miało związek z profesją jego ojca. Jak głosi jedna z wersji, Gielij Aleksandrowicz Dugin (1935–1998), mąż Galiny Wiktorowny Duginy – urodzonej w Archangielsku lekarki ukraińskiego pochodzenia (nazwisko panieńskie Anufrienko), matki Aleksandra – odszedł od rodziny w 1965 r. Informacje na temat przebiegu i charakteru jego służby są sprzeczne i niejasne, a wśród badaczy i analityków panują na ten temat dość duże rozbieżności. Niektórzy z nich (np. Stephen Shenfield, Andreas Umland, a w Polsce Leszek Sykulski) opowiadają się za wersją, jakoby Gielij Dugin był wysokiej rangi wojskowym (podobnie jak

²⁴ J.M. Waller, *Russia: Death and Resurrection of the KGB*, w: *Dismantling Tyranny: Transitioning beyond Totalitarian Regimes*, I. Berman, J.M. Waller (red.), Oxford 2006, Rowman & Littlefield Publishers, s. 14; D.E. Hoffman, *The Oligarchs: Wealth and Power in the New Russia*, New York 2003, Public Affairs, s. 172; O. Koltsova, *News Media and Power in Russia*, New York 2006, Routledge, s. 38; S. White, S. McAllister, *Politics and the Media in Post-Communist Russia*, w: *Mass Media and Political Communication in New Democracies*, K. Voltmer (red.), London–New York 2006, Routledge, s. 183–199.

²⁵ Graham H. Turbiville – amerykański analityk wywiadu z ponad 30-letnim stażem, a obecnie wykładowca w Joint Special Operations University (JSOU) w Hurlburt Field na Florydzie. Zob. G.H. Turbiville, *Russian Special Forces. Issues of Loyalty, Corruption and the Fight Against Terror*, Florida 2005, The JSOU Press Hurlburt Field, s. 6–7.

²⁶ *Журнал для спецназа «Братишка»* [online], <http://phorum.bratishka.ru/> [dostęp: 25 XII 2013]; *Фонд ветеранов и сотрудников подразделений специального назначения и спецслужб «Вымпел-Гарант»* [online], <http://forum.oof-vympel.ru/> [dostęp: 25 XII 2013].

²⁷ G.H. Turbiville, *Russian Special Forces...*, s. 7.

jego ojciec Aleksandr Iwanowicz Dugin) lub generałem sowieckiego wywiadu wojskowego GRU (ros. *Главное разведывательное управление Генерального штаба Вооружённых сил СССР*, ГРУ ГШ ВС СССР), co miało ułatwić karierę naukową Aleksandrowi i zapewnić mu godny start życiowy w realiach ZSRR²⁸. Z kolei John Dunlop na kartach swojego studium przytacza opinię Gejdara Dżemala²⁹ – przyjaciela i bliskiego współpracownika Aleksandra Dugina w latach 80. ubiegłego stulecia, zgodnie z którą jego ojciec pełnił służbę w KGB w stopniu generała³⁰. W oficjalnej biografii Aleksandra Dugina zamieszczonej na jego osobistej stronie internetowej oraz na portalu „Klubu Izborskiego” znajduje się informacja o tym, że Gielij Dugin był wojskowym, a następnie funkcjonariuszem służb celnych (w stopniu generała lejtnanta), które w latach 90. XX w. podlegały Państwowemu Komitetowi Celnemu Federacji Rosyjskiej (ros. *Государственный таможенный комитет Российской Федерации*, ГТК РФ). Tę wersję zdaje się potwierdzać Anton Szechowcow, który wskazał na istnienie książek Gielija Dugina dotyczących problematyki służb celnych i ochrony pogranicza³¹. Według tego autora w latach 90. ubiegłego wieku miejscem pracy G. Dugina miała być Rosyjska Akademia Celna w Moskwie (ros. *Российская таможенная академия*, РТА)³². Z kolei od 1997 r. miał on pełnić funkcję naczelnika jednego ze specjalnych regionalnych zarządów

²⁸ S.D. Shenfield, *Russian Fascism: Traditions, Tendencies, Movements*, Armonk–New York–London 2001, M.E. Sharpe, Inc., s. 191; A. Umland, *Post-Soviet “Uncivil Society” and the Rise of Aleksandr Dugin. A Case Study of the Extraparliamentary Radical Right in Contemporary Russia*, Phd, Cambridge 2007, University of Cambridge, s. 97; L. Sykulski, *Rola paradygmatu geopolitycznego...*, s. 152; A. Umland, *Aleksandr Dugin’s Transformation from a Lunatic Fringe Figure into a Mainstream Political Publicist, 1980–1998: A Case Study in the Rise of Late and Post-Soviet Russian Fascism*, „Journal of Eurasian Studies” 2010, nr 1, s. 145. Por. H. Kaleдин, *Терапия оказалась бессильной перед манией Дугина-младшего переустроить мир* [online], http://www.compromat.ru/page_13068.htm [dostęp: 30 XII 2013]; *Дугин Александр Гельевич* [online], <http://www.labyrinth.ru/content/card.asp?cardid=17370> [dostęp: 3 I 2014]. Por. М. Бойко, Р. Сенчин, *Доктор Дугин*, „Литературная Россия” z 13 IV 2007, nr 15 [online], <http://www.litrossia.ru/2007/15/01412.html> [dostęp: 21 I 2014].

²⁹ Zob. *Биография Гејдара Джахидовича Джемала* [online], http://www.archipelag.ru/index/biography_djemal/ [dostęp: 19 I 2014]; *Джемаль Гејдар Джахидович* [online], <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/203866/> [dostęp: 19 I 2014]; A. Szczepaniak, *Eurazjatyzm w poglądach Aleksandra Dugina i Gejdara Dżemala*, w: *Trudne sąsiedztwo. Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjsko-ukraińskich w XVI–XX wieku*, Toruń 2007, Adam Marszałek, s. 341–360.

³⁰ J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin’s „Neo-Eurasian” Textbook and Dmitrii Trenin’s Ambivalent Response*, „Harvard Ukrainian Studies” 2001, nr 25, s. 92 i 122 (por. wydanie rosyjskie tego studium: Д.Б. Данлоп, «Неоевразийский» учебник Александра Дугина и противоречивый отклик Дмитрия Тренина, перевод с английского А. Шеховцов „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2010, nr 1, s. 79–113).

³¹ *Дугин Александр Гельевич. Биография и основные труды* [online], <http://dugin.ru/bio/> [dostęp: 31.12.2013]; *Изборский клуб, Дугин Александр Гельевич, Биография* [online], <http://www.dynacon.ru/content/articles/922/> [dostęp: 31 XII 2013].

³² Г.А. Дугин, *Технические средства таможенного контроля (ТСТК). Учебно-методическое пособие для сотрудников оперативных отделов таможенных служб*, Москва 1993, Институт повышения квалификаций Государственного комитета России (dalej: ИПК ГТК России); tenże, *Технические средства проверки подлинности таможенных документов и целостности атрибутов таможенного обеспечения: Учебно-методическое пособие для сотрудников оперативных отделов таможенных органов*, Москва 1994, ИПК ГТК России; tenże, *Досмотровая рентгеновская техника. Учебно-методическое пособие для сотрудников оперативных отделов таможенных органов*, Москва 1994, Государственный таможенный комитет Российской Федерации. Российская таможенная академия; tenże, *Правовые и организационно-тактические основы применения технических средств таможенного контроля в борьбе с контрабандой и нарушениями таможенных правил: автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата юридических наук*, Москва 1997, Государственный таможенный комитет Российской Федерации. Российская таможенная академия.

służby celnej odpowiadającego za radiotechniczną ochronę obiektów granicznych (ros. *Региональное таможенное управление радиоэлектронной безопасности объектов таможенной инфраструктуры*)³³. Biorąc pod uwagę wymianę kadr pomiędzy poszczególnymi służbami, nie można wykluczyć hipotezy, według której Gielij Dugin w ciągu swojej długiej kariery mógł pełnić służbę w kilku organach, nie wykluczając GRU i KGB. W jego oficjalnej biografii podano zaś tylko ostatnie miejsce pracy.

W roku 1979 Aleksandr Dugin podjął za namową ojca studia w Moskiewskim Instytucie Lotniczym (ros. *Московский авиационный институт*, МАИ). Gdy był jednak na trzecim roku studiów, w niejasnych okolicznościach został relegowany z uczelni. Wiadomo, że podczas nauki w MIL był członkiem młodzieżowego zespołu rockowego oraz autorem tekstów piosenek i wykonywał niecenzuralne plakaty przed koncertami. Jedną z wersji mówi o tym, że przyczyną jego usunięcia z uczelni był jego udział w zorganizowanej grupie dokonującej włamań do domków letniskowych i akademików. Aleksandr uniknął więzienia prawdopodobnie tylko dzięki protekcji ojca. Miał mu w tym rzekomo pomóc krótki pobyt w szpitalu, co pozwoliło mu uniknąć także służby wojskowej³⁴. Najbardziej prawdopodobną wersję tych wydarzeń przedstawił Mark Sedgwick, który, opierając się na wywiadzie przeprowadzonym z Aleksandrem Duginem, uznał, że przyczynami jego usunięcia z uczelni były wykonywanie przez niego antysowieckich utworów muzycznych oraz fakt odnalezienia przez KGB w jego pokoju zakazanych w ZSRR książek autorstwa Aleksandra Sołżenicyna i Jurija Mamliejewa. Po tym incydencie A. Dugin znalazł zatrudnienie jako tłumacz języków obcych i dozorca; z nauki jednak nie rezygnował – dzięki sfałszowanej karcie korzystał z uniwersyteckich bibliotek³⁵.

Informacje o aliansie A. Dugina ze służbami specjalnymi pochodzą z lat 1990–1992. Jak głosi jedna z wersji, prawdopodobnie dzięki pomocy ojca zdobył pracę w archiwach KGB, skąd wykradł archiwum organizacji SS-Ahnenerbe oraz materiały dotyczące alchemii i pogaństwa. Miało mu to posłużyć za bazę źródłową do audycji, które współtworzył z dziennikarzem Jurijem Worobiewskim³⁶. Fascynacja okultyzmem jest szczególnie widoczna we wczesnych publikacjach A. Dugina powstałych

³³ Приказ Государственного таможенного комитета от 30.05.1997 г. No 301 – О проведении в г. Москве совещания по вопросам тылового обеспечения [online], <http://russia.bestpravo.ru/fed2008i/data154/tex154839.htm> [dostęp: 23 I 2014]. Pod pozycją nr 89 w tym dokumencie zostały wymienione nazwisko, funkcja oraz miejsce pracy ojca Aleksandra Dugina: *Дугин Гелий Александрович, Начальник отдела, Российская таможенная академия*.

³⁴ Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского, Дугин Александр Гельевич... [dostęp: 21 I 2014]. Odnośnie do struktury organizacyjnej rosyjskich służb celnych w latach 90. XX wieku zob. В.П. Божьев, *Правоохранительные органы Российской Федерации*, Москва 2002, Спарк, s. 269–272; *История российской таможни* [online], <http://www.agentura.ru/dossier/russia/gtk/history/> [dostęp: 3 I 2014]. Warto odnotować, że w skład ГТК РФ wchodziły także Specjalne Oddziały Szybkiego Reagowania (ros. *Специальные отряды быстрого реагирования*, СОБР). Podlegały one Regionalnemu Zarządowi Celnemu Operacji Specjalnych Państwowego Komitetu Celnego Federacji Rosyjskiej (ros. *Региональное таможенное управление специальных операций*, РТУ СО ГТК РФ), na którego czele stał Jewgienij Żarkow. Zob. Спецназ ГТК – СОБР [online], <http://www.agentura.ru/dossier/russia/gtk/sobr/> [dostęp: 3 I 2014].

³⁵ Антиккомпромат. Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского. Дугин Александр Гельевич [online], <http://www.anticompromat.org/dugin/duginbio.html> [dostęp: 19 I 2014]. Por. Н. Каледин, *Тератия оказалась бессильной ...* [online], http://www.compromat.ru/page_13068.htm [dostęp: 19 I 2014]. Zob. L. Sykulski, *Rola paradygmatu...*, s. 152–153.

³⁶ M. Sedgwick, *Against the Modern World: Traditionalism and the Secret Intellectual History of the Twentieth Century*, New York 2004, Oxford University Press, s. 223.

w pierwszej połowie lat 90. XX wieku³⁷.

Pierwsze oficjalne informacje o kontaktach A. Dugina z przedstawicielami resortów siłowych pochodzą z kwietnia 1992 r. Wówczas to w gmachu Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (ros. *Военная академия Генерального штаба Вооружённых сил Российской Федерации*), czyli wyższej uczelni o profilu wojskowym powołanej w celu kształcenia oficerów armii rosyjskiej oraz personelu innych instytucji obronnych i wojskowych armii sojuszniczych³⁸, odbyło się spotkanie dyskusyjne w formie „okrągłego stołu”, którego przebieg został później opisany w założonym przez Dugina czasopiśmie „Eliemienty” (ros. «Элементы»)³⁹. W dyskusji oprócz A. Dugina wzięli udział: generał lejtnant Nikołaj Kłokotow – kierownik Katedry Strategii w latach 1988–1996, generał lejtnant Nikołaj Piszczew – zastępca kierownika Katedry Strategii oraz generał major Władisław Iminow – kierownik Katedry Historii Wojskowości. Prawdopodobnie z inicjatywy A. Dugina zaproszono także przedstawicieli francuskiej tzw. Nowej Prawicy (fr. *La Nouvelle Droite française*), którymi byli Alain de Benoist – filozof i jej ideowy twórca kierujący stowarzyszeniem Grupa Badań i Studiów nad Cywilizacją Europejską (fr. *Groupement de Recherche et d’Etudes pour la Civilisation Européenne, GRECE*) oraz Jean Laloux – redaktor naczelnego głównego periodyku Nowej Prawicy, tj. czasopisma „Krisis”⁴⁰. Tematem spotkania w gmachu Wojskowej Akademii było utworzenie przez Rosję, Niemcy i Francję „bloku kontynentalnego” wymierzonego w Stany Zjednoczone. Z niepokojem zaobserwowano zmianę układu sił na świecie oraz stale rosnącą supremację NATO zarówno pod względem militarnym, jak i technologicznym⁴¹. To wówczas po raz pierwszy wyszły na jaw

³⁷ *Антикомпромат. Публичная интернет-библиотека...*; A. Umland, *Aleksandr Dugin's Transformation...*, s. 145. Głównym celem początkowej działalności SS-Ahnenerbe (kolejne nazwy: Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej, Niemieckie Dziedzictwo Przodków, Stowarzyszenie Badawczo-Dydaktyczne Dziedzictwo Przodków) było naukowe uzasadnienie nazistowskich teorii o wyższości rasy aryjskiej nad innymi rasami poprzez prowadzenie badań historycznych, antropologicznych, archeologicznych i etnograficznych dotyczących starożytnych kultur, szczególnie plemion germańskich. Z czasem jednak dokonano rozbudowy pionów zajmujących się badaniami biologicznymi i przyrodniczymi. Heinrich Himmler zamierzał przekształcić Ahnenerbe w akademię nauk SS, wybuch wojny uniemożliwił jednak realizację tych planów. Na temat SS-Ahnenerbe zob. H.M. Kater, *Das "Ahnenerbe" der SS 1935–1945: Ein Beitrag zur Kulturpolitik des Dritten Reiches, Studien zur Zeitgeschichte*, Stuttgart 1974, Deutsche Verlags-Anstalt, w różnych miejscach, W.B. Gratzler, *The Undergrowth of Science: Delusion, Self-deception, and Human Frailty*, Oxford 2001, Oxford University Press, s. 235–36; B.T. Mess, *The Science of the Swastika*, New York 2008, Central European University Press, s. 189–217; U. Deichmann, T. Dunlap, *Biologists under Hitler*, Harvard 1996, Harvard University Press, s. 254. Należy podkreślić, że część rosyjskich intelektualistów podjęła ostatnio inicjatywę utworzenia rosyjskiego odpowiednika SS-Ahnenerbe w Federacji Rosyjskiej w celu prowadzenia badań nad nowoczesnymi technologiami, „alternatywną historią” i „rozwiązywaniem zagadek przeszłości”. Zob. M. Калашников, *О русском «Аненербе»*, „Изборский клуб” 2013, nr 10, s. 94–104.

³⁸ Zob. dla przykładu: A.G. Дугин, *Гиперборе́йская теория*, Москва 1993, „Арктогея”; tenże, *Мистерии Евразии*, Москва 1996, „Арктогея”. Należy podkreślić, że w roku 2008 ukazały się wznowienie pierwszej z książek wzbogacone o przedruk studium Hermana Wirtha, który stał na czele SS-Ahnenerbe, oraz rezultaty najnowszych badań A. Dugina nad geografią sakralną i „runologią”. Zob. A.G. Дугин, *Знаки Великого Норда. Гиперборе́йская теория*, Москва 2008, „Вече”.

³⁹ Odnosnie do funkcjonowania Akademii, jej zadań i znaczenia w siłach zbrojnych Federacji Rosyjskiej zob. И.И. Ефремов, *Военная академия Генерального штаба: история и современность (к 175-летию со дня основания)*, „Военная мысль” 2007, nr 11, s. 2–16; S.J. Main, *The 'Brain' of the Russian Army: The Centre for Military-Strategic Research, General Staff (TsVSI GSh), 1985–2000*, „Journal of Slavic Military Studies” 2000, nr 13, s. 47–62.

⁴⁰ A.G. Дугин, *Россия, Германия и другие. „Материалы круглого стола”, „Элементы” 1992, nr 1, s. 22–25.*

⁴¹ Tamże, s. 22. Ideologia tego nurtu jest bliska poglądom głoszonym przez Aleksandra Dugina, nie mieści się bowiem w klasycznej definicji „lewicy” i „prawicy”. Istniejąca od 1968 r. Nowa Prawica odrzuca przede

zarysy koncepcji geopolitycznych A. Dugina, które zostaną sprecyzowane na początku XXI w. Postawa przywódców Nowej Prawicy rozczarowała jednak Dugina, nie aprobowali oni bowiem jego radykalnych poglądów i metod działania⁴².

Począwszy od 1992 r. A. Dugin w ramach programu nauczania w Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR prowadził cykl wykładów poświęconych geopolityce⁴³. Rozpoczął także pracę nad swoją najważniejszą i najsłynniejszą książką zatytułowaną *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji*, w czym aktywnie uczestniczył także wspomniany już generał Nikołaj Kłokotow – kierownik Katedry Strategii, który pełnił funkcję oficjalnego konsultanta z ramienia Akademii podczas prac nad tą publikacją⁴⁴. Książka powstawała za wiedzą i zgodą ówczesnego naczelnika Wojsko-

wszystkim chrześcijaństwo; Europa, według niej, powinna wrócić do swoich pogańskich korzeni. Jej ideolodzy czerpią obficie z tradycjonalizmu integralnego i nurtu „konserwatywnej rewolucji” Oswalda Spenglera, Carla Schmitta i Ernsta Jungera. Stanowczo odrzucają natomiast idee wolnego rynku, liberalizm, konsumpcjonizm, wielokulturowość i egalitaryzm, uosabiane przez Stany Zjednoczone. Nowa Prawica uważa, że wpływy USA, szczególnie w Europie, należy poważnie ograniczyć. Zob. G. Seidel, *Le fascisme dans les textes de la Nouvelle Droite*, „Mots” 1981, nr 3, s. 47–62; P.A. Taguieff, *Origines et métamorphoses de la Nouvelle Droite*, „Vingtième Siècle. Revue d’histoire” 1993, nr 40, s. 3–22; J.Y. Camus, *Une avant-garde populiste: peuple et nation dans le discours de Nouvelle Résistance*, „Mots” 1998, nr 55, s. 128–138; J.G. Shields, *The Extreme Right in France from Pétain to Le Pen*, New York 2007, Routledge, s. 143–167; A. de Benoist, Ch. Champetier, *Manifesto for a European Renaissance*, bmw, 2012, Arktos Media Ltd., s. 1–50. Nie może więc dziwić fakt, że nurt ten inspirował Aleksandra Dugina, który założył „Eliemienty” (ros. „Элементы: евразийское обозрение”), wzorując się na „Les Éléments”, tj. periodyku Nowej Prawicy, i zaprosił do rady programowej Alaina de Benoista i Roberta Steuckersa. Zamiarem Dugina było utworzenie w Rosji partii o podobnym profilu. Zob. Л. Люкс, «Третий путь» или назад в «Третий рейх»? О «неоевразийской» группе «Элементы», „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2009, nr 2, s. 88–104; T. Bar-On, *The French New Right’s Quest for Alternative Modernity*, „Fascism. Journal of Comparative Fascist Studies” 2012, nr 1, s. 20. Interesująca, ale opartą jedynie na przypuszczeniach, hipotezę na temat związków Aleksandra Dugina z Nową Prawicą przedstawiła Estera Lobkowicz: *Niektórzy znajomości Dugina z liderami zachodnioeuropejskiej Nowej Prawicy tłumaczą wykonywaniem przez niego zadań dla służb specjalnych. Wiadomo, że Moskwa zawsze popierała oraz infiltrowała wszelkie antyamerykańskie ruchy na zachodzie Europy, zarówno na lewicy (pacyfiści), jak i na prawicy (Nouvelle Droite). Dugin, którego z KGB łączyła więź rodzinna, który mówi płynnie w kilku językach (po angielsku rozwodzi się o Blake’a, by niepostrzeżenie przejść na niemiecki i rozprawiać o Heglu, a następnie po francusku opowiadać o Lautreamontie), który magnetyzmem swego zachowania potrafi gromadzić wokół siebie ludzi i wymuszać na nich posłuch, który od lat bez przeszkód jeździł po Europie (...) nadaje się do tego zadania znakomicie. Cyt. za: E. Lobkowicz, *Rasputin Putina*, „Fronda. Pismo poświęcone” 2001, nr 23–24, s. 152–153.*

⁴² A.G. Дугин, *Россия, Германия и другие...*, s. 22–25.

⁴³ Swoje rozczarowanie postawą liderów Nowej Prawicy Dugin potwierdził w wywiadzie udzielonym polskiemu czasopismu „Fronda” w roku 1998: *Europa ma dziś wybór: eurazjatyzm lub atlantyzm. Albo pójdzie z Rosją, albo z Ameryką. Jeżeli europejska Nowa Prawica wybiera nas, to znaczy wybiera żywioł barbarzyński, a więc musi przyjąć nasze metody działania. Trzeba organizować zamachy, zajmować się sabotażem, podpalać, wysadzać w powietrze mosty. Prawdziwy antymondializm to destrukcja i terror. A co robi Nowa Prawica? Zamieniła się w intelektualną sektę! Od trzydziestu lat zbierają się na seminariach podtatusiali panowie z nadwąglą i siwizną i biją pianę. Oczywiście trzeba czytać książki, ale to za mało. Trzeba stworzyć guerillę. Jeśli jesteś przeciw Nowemu Światowemu Porządkowi, to weź nóż, załóż maskę, wyjdź wieczorem z domu i zabij choć jednego yankie. Dlatego tak bliska jest mi Nowa Lewica, Czerwone Brygady, Rote Armee Fraktion. Nasze zadanie nie ogranicza się tylko do kultury, nasze zadanie to dokonanie realnej rewolucji. Do tego potrzebna jest ideologia i przygotowanie intelektualne, ale bez konkretnego uczestnictwa w akcji, bez przeżycia frontowego, bez chrztu bojowego — pozostanie to dla nas nieosiągalne. Nie wiem, czy któryś z działaczy Nowej Prawicy znajdował się kiedyś pod ostrzałem artyleryjskim, ale nasi ludzie nie tylko chodzą na mityngi czy walczą na barykadach, lecz również jeżdżą na prawdziwe wojny, np. do Naddniestrza czy Jugosławii. Nowa Prawica to tylko projekt, my zaś jesteśmy projektantami i realizatorami, architektami i budowniczymi. Przyszłość nasza jest. Cyt. za: *Czekam na Iwana Groźnego...*, s. 146.*

⁴⁴ А. Умланд, *Формирование фашистского „неоевразийского” интеллектуального движения в России. Путь Александра Дугина от маргинального экстремиста до вдохновителя постсоветской академической и политической элиты (1989–2001 гг.)*, „Ab Imperio” 2003, nr 3, s. 298.

wej Akademii Sztabu Generalnego generała pułkownika Igora Rodionowa (stanowisko naczelnika na tej uczelni zajmował w okresie od sierpnia 1989 r. do lipca 1996 r.) Książka ukazała się po raz pierwszy w 1997 r.⁴⁵, a więc w czasie, gdy Igor Rodionow był ministrem obrony Federacji Rosyjskiej⁴⁶.

Rozpad Związku Radzieckiego i powstanie nowej sytuacji geostrategicznej po zmianie granic w 1991 r. wymagało ponownego określenia celów strategicznych nowego państwa, reformy jego armii oraz sposobów odzyskania przez nie mocarstwowej pozycji. Konieczne stało się także stworzenie nowej doktryny wojskowej sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej, dostosowanej do aktualnego położenia geostrategicznego tego państwa⁴⁷. Nieco uogólniając, można uznać, że Federacja Rosyjska w porównaniu z ZSRR została bardziej „wepchnięta” w północną i północnowschodnią część Eurazji. Tym samym „oddaliła się” od Europy, od Zachodu, a „przybliżyła” do Azji, nie tylko w sensie geograficznym, lecz także kulturowym⁴⁸.

Czas pobytu Igora Rodionowa w Akademii został oceniony jako okres wprowadzenia wielu nowych programów badawczych dotyczących bezpieczeństwa narodowego, sztuki wojennej oraz rozwoju „nauk politycznych” na użytek armii⁴⁹. Warto nadmienić, że geopolityka i „eurazjanizm” absorbowwały uwagę zarówno GRU, jak i radzieckich wojskowych już od lat 50. XX w., inspirując m.in. generała Siergieja Sztemienkę (w latach 1956–1957 stał na czele GRU) i admirała Siergieja Gorszkowa⁵⁰. Z kolei marszałek ZSRR Mikołaj Ogarkow został określony przez A. Dugina jako *strateg, geopolityk i eurazjanista*⁵¹. Dokonana przez Dugina synteza ideologii „eurazjańskiej” z paradygmatem geopolitycznym wychodziła więc naprzeciw oczekiwaniom rosyjskich strategów. Najważniejszym elementem „eurazjańskiego” sposobu myślenia jest geopolityka. Jak już powiedziano, „eurazjańskie” projekty według A. Dugina polegają na ścisłej integracji strategicznej i militarnej krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, które w celu przezwyciężenia globalnej dominacji USA powinny stworzyć cały system sojuszy strategicznych z niektórymi państwami arabskimi północnej Afryki i Bliskiego Wschodu, a także z Irakiem, Iranem, Chinami oraz innymi państwami dalekowschodnimi leżącymi w strefie Oceanu Spokojnego. Z kolei „strefy brzegowe”, takie jak Japonię czy Europę, należy neutralizować po to, aby pozbawić Stany Zjednoczone kontroli nad obszarami przejściowymi w głąb „cywilizacji eurazjańskiej”. Jest to program imperia-

⁴⁵ Дугин Александр Гельевич, *Биография и основные труды* [online], <http://dugin.ru/bio/> [dostęp: 31 XII 2013]; 1992: *лекции по геополитике в Военной академии Генерального штаба; начало работы совместно с начальником кафедры стратегии Военной Академии ГШ Н.П. Клокотовым над учебником „Основы геополитики”*.

⁴⁶ А.Г. Дугин, *Основы геополитики. Геополитическое будущее России*, Москва 1997, „Арктогея”.

⁴⁷ J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin’s “Neo-Eurasian” Textbook...*, s. 94; S. Shenfield, *Russian Fascism...*, s. 198.

⁴⁸ Ch. Jones, *Protection From One’s Friends: the Disintegration of the Warsaw Pact*, w: *Soviet Strategy and New Military Thinking*, D. Leebaert, T. Dickinson (red.), Cambridge 1992, Cambridge University Press, s. 100–127; P.K. Baev, *The Russian Army in the Time of Troubles*, Oslo 1996, International Peace Research Institute Oslo, s. 1–46; M. de Haas, *An Analysis of Soviet, CIS and Russian Military Doctrines 1990–2000*, „Journal of Slavic Military Studies” 2001, nr 14, s. 1–34.

⁴⁹ T.W. Grabowski, *Rosyjska siła. Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Częstochowa 2011, Instytut Geopolityki, s. 18.

⁵⁰ Министерство обороны Российской Федерации. *Игорь Николаевич Родионов, Биография* [online], http://stat.encyclopedia.mil.ru/encyclopedia/history_department/more.htm?id=11512816@SD_Employee [dostęp: 4 I 2014].

⁵¹ F. Thom, *Eurasisme et néo-urasisme*, „Commentaires” 1994, nr 66, s. 304; J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin’s “Neo-Eurasian” Textbook...*, s. 94.

lizmu ekspansywnego, który jest uzasadniony wrogim charakterem amerykańskiego mundializmu⁵², ale w rzeczywistości jest przede wszystkim niezbyt maskowanym programem podboju, jeśli nie świata, to przynajmniej znacznej jego części⁵³. W związku z tym nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ważną rolę w merytorycznych konsultacjach dotyczących książki Aleksandra Dugina odgrywał generał pułkownik Leonid Iwaszow, znany przede wszystkim ze spektakularnego zajęcia lotniska w Prisztinie w 1999 r.⁵⁴ Warto odnotować, że Iwaszow w latach 1992–1996 pełnił funkcję sekretarza Rady Ministrów Obrony Wspólnoty Niepodległych Państw, a od roku 1996 do roku 2001 stał na czele Głównego Zarządu Międzynarodowej Współpracy Wojskowej Ministerstwa Obrony FR (ros. *Главное управление международного военного сотрудничества Министерства обороны РФ*), który odpowiada za koordynację projektów militarnych pomiędzy członkami WNP⁵⁵. Leonid Iwaszow przejął całkowicie poglądy, metodologię oraz dyskurs intelektualny Aleksandra Dugina, stając się propagatorem „eurazjańskich” idei, co znalazło wyraz w książce *Rosja i świat w nowym tysiącleciu. Problemy geopolityczne*. Autor uznał geopolityczną konfrontację pomiędzy USA i NATO a Rosją za

⁵² А.Г. Дугин, *Конструология*, Москва 1993, „Арктогея”, s. 115.

⁵³ Termin *mondializm* (fr. *monde* – świat) został zapożyczony przez rosyjskich eurazjanistów od ideologów Nowej Prawicy. Stosowany jest wymiennie z określeniami „Ideologia Rządu Światowego” i „Nowy Światowy Porządek”. Według A. Dugina mundializm to globalistyczny projekt mający na celu integrację świata i stworzenie Unii Globalnej opartej na wartościach uniwersalnych propagowanych przez szeroko rozumiany Zachód, a raczej „Nadcywilizację Morza” uosabianą przez Unię Europejską i USA. Jak przekonuje A. Dugin, Zachód stojący na czele geopolitycznej teorii „Nowego Światowego Porządku” jako półkula, na której zachodzi Słońce, *Słońce Historii*, wciela się w rolę modelu zarówno strategicznego, jak i kulturowego. Projekt ten, zdaniem Dugina, obecnie jest realizowany na płaszczyźnie ekonomicznej, geopolitycznej, etnicznej i religijnej. W sferze ekonomicznej ideologia „Nowego Światowego Porządku” zakłada funkcjonowanie liberalnego, kapitalistycznego systemu rynkowego na całej planecie, bez względu na kulturową i etniczną odrębność poszczególnych regionów. Pod względem geopolitycznym mundializm postuluje bezwarunkowe preferowanie krajów należących do geograficznego i historycznego Zachodu, w przeciwieństwie do państw Wschodu. Jak podkreśla A. Dugin, mundializm dąży do rasowej, narodowej i kulturowej unifikacji narodów i społeczeństw, dając za przykład kosmopolityczny charakter wielkich metropolii. Według filozofa mundializm w sensie religijnym i eschatologicznym przygotowuje świat na przyjście nowej mistycznej figury utożsamianej z postacią Antychrysta. Intelektualne zaplecze mundializmu zdaniem A. Dugina stanowią takie instytucje, jak Klub Bilderberg czy American Council on Foreign Relations oraz Żydzi pełniący funkcję „piątej kolumny” tej koncepcji. Mondializmowi należy przeciwdziałać poprzez alternatywną ideologię negującą „Nowy Światowy Porządek” we wszystkich wymienionych wyżej aspektach. A. Dugin sądzi, że taką rolę powinien odgrywać „Projekt Eurazjański”. Opracowano na podstawie: А.Г. Дугин, *Идеология Мирового правительства*, „Элементы” 2000, nr 2 [online], <http://arcto.ru/article/409> [dostęp: 22 II 2014]; *Мондиализм и тайна России. Эксклюзивное интервью, данное «Элементам» Народным депутатом РСФСР, лидером РОС Сергеем Бабуриным*, „Элементы” 2000, nr 2 [online], <http://arcto.ru/article/416> [dostęp: 22 II 2014]; V.J. Rossman, *Russian Intellectual Antisemitism in the Post-Communist Era*, Lincoln 2002, University of Nebraska Press, s. 43–45; tenże, *Anti-Semitism in Eurasian Historiography: The Case of Lev Gumilev*, w: *Russia between East and West: Scholarly Debates on Eurasianism*, D. Shlapentokh (red.), Leiden–Boston 2007, Koninklijke Brill NV, s. 167–169; D. Miłoszewska, *Nowy Porządek Świata jako polityczna forma globalizacji*, „Geopolityka” 2009, nr 1, s. 41–49.

⁵⁴ R. Bäcker, *Współczesny antyokcydentalizm rosyjski*, w: *Europa i Rosja*, Z. Anculewicz, J. Sobczak (red.), Olsztyn 2003, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, s. 267. Por. M. Laruelle, *The Two Faces of Contemporary Eurasianism: an Imperial Version of Russian Nationalism*, „Nationalities Papers: The Journal of Nationalism and Ethnicity” 2004, nr 32, s. 115–136; F. Thom, *Eurasism: A New Russian Foreign Policy?* „Uncaptive Minds” 1994, nr 7, z. 2, s. 76.

⁵⁵ Ch. Clover, *Will the Russian Bear Roar Again?* [online], <http://eurasia.com.ru/eng/ft.html> [dostęp: 7 I 2014]; R. Brannon, *Russian Civil-Military Relations*, Farnham 2009, Ashgate Publishing Limited, s. 73–99; J. O’Loughlin, V. Kolossov, *Still Not Worth the Bones of a Single Pomeranian Grenadier: the Geopolitics of the Kosovo war 1999*, „Political Geography” 2002, nr 21, s. 573–599; Ъ. Милинчић, *Владимир Путин: моя битка за Косово*, Београд 2007, Софос.

nieuniknioną. Jest ona jego zdaniem rezultatem nie tyle okresu zimnej wojny, co raczej kolejnym przejawem toczącej się od tysiącleci walki pomiędzy „Cywilizacją Łądu” i „Cywilizacją Morza”. Poglądy Iwaszowa cechuje silny mesjanizm; według niego Rosja może istnieć jedynie jako światowe imperium, do czego uprawnia ją położenie geograficzne, historyczne dziedzictwo oraz „przeznaczenie”⁵⁶. Po przejściu na emeryturę L. Iwaszow stał się znanym w Rosji ekspertem od spraw bezpieczeństwa i obronności oraz chętnie czytany publicystą i komentatorem wielu stacji radiowych i telewizyjnych postulującym daleko idące reformy sił zbrojnych, szczególnie w zakresie nowych technologii. Wielokrotnie przestrzegał opinię publiczną przed NATO, którego istnienie, według niego, jest wymierzone w niepodległość Federacji Rosyjskiej⁵⁷. Warto podkreślić, że L. Iwaszow jest znany także z poglądów fundamentalistycznych i nacjonalistycznych. W latach 2006–2007 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Głównej Związku Narodu Rosyjskiego (ros. *Главный совет Союза Русского Народа*)⁵⁸. Szczególniej uwagi wymaga fakt, że jest także prezesem utworzonej 16 czerwca 1999 r. Akademii Problemów Geopolitycznych, tj. pozarządowego ośrodka analitycznego skupiającego około dwustu uczonych i specjalistów z różnych dziedzin. Celem ekspertów skupionych w tej Akademii jest przygotowywanie opinii i analiz z zakresu geopolityki, geostrategii, geoeconomii i bezpieczeństwa dla ośrodków władzy państwowej w celu formułowania zasad wewnętrznej i zagranicznej polityki państwa. W skład Akademii wchodzi dziesięć oddziałów na terenie Federacji Rosyjskiej. Należy podkreślić, że eksperci Akademii brali udział w pracach nad koncepcją bezpieczeństwa narodowego FR oraz nad doktrynami wojenną, morską i bezpieczeństwa informacyjnego FR. Akademia prowadzi również dwa zakrojone na szeroką skalę projekty badawcze: *Geopolityczna przyszłość Rosji w XXI wieku* oraz *Problemy rosyjskiej państwowości w obliczu globalizacji XXI wieku*⁵⁹. Wymownym przykładem wpływu takich organizacji,

⁵⁶ *Главное управление международного военного сотрудничества Министерства обороны Российской Федерации* [online], http://structure.mil.ru/structure/ministry_of_defence/details.htm?id=11367@egOrganization [dostęp: 7 I 2014]; *Ивашов Леонид Григорьевич, Биография* [online], <http://www.dynacon.ru/content/articles/925/> [dostęp: 21 I 2014].

⁵⁷ Л.Г. Ивашов, *Россия и мир в новом тысячелетии. Геополитические проблемы*, Москва 2000, Палея-Мишин; tenże, *Россия или Московия? Геополитическое измерение национальной безопасности России*, Москва 2000, Эксмо; tenże, *Россия в геополитическом контексте XXI века „Геополитика и безопасность”* 2010, nr 4, s. 20–27.

⁵⁸ Zob. dla przykładu: Л.Г. Ивашов, *Безопасность России под угрозой*, „Наш современник” 2012, nr 8, s. 140–145; tenże, *Геополитический взгляд на XXI век*, „Геополитика и безопасность” 2010, nr 1, s. 9–14; tenże, *Справедливость и безопасность*, „Изборский клуб” 2013, nr 4, s. 60–76. Dorobek publicystyczny generała Leonida Iwaszowa jest dostępny m.in. na stronie <http://www.dynacon.ru/content/articles/925/> [dostęp: 21 I 2014].

⁵⁹ Zob. *Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского, Леонид Григорьевич Ивашов* [online], <http://www.anticomprotat.org/ivashov/ivashbio.html> [dostęp: 21 I 2014]; *Структуры СРН. Штаб Союза Русского Народа* [online], <http://srn.rusidea.org/?a=4001> [dostęp: 21 I 2014]. Związek Narodu Rosyjskiego (ros. *Союз Русского Народа*) został reaktywowany przez rzeźbiarza Wiaczesława Kłykowa 22 XI 2004 r. w Moskwie. Organizacja ta jest bezpośrednią kontynuatorką Związku Narodu Rosyjskiego istniejącego w latach 1905–1917, którego bojówki zwano „Czarnymi Sotniami”. Związek Narodu Rosyjskiego skupiał przedstawicieli ziemiaństwa, duchowieństwa prawosławnego i armii. Odwoływał się do idei nacjonalistycznych, broniąc carskiego samodzięrzawia i warunkowanego przez nie ustroju społeczno-politycznego. Związek zwalczał także ruchy rewolucyjne, socjalistyczne i liberalne oraz wszelkie dążenia niepodległościowe narodów pozostających pod jarzmem Imperium Rosyjskiego. Członkowie organizacji dokonywali pogromów Żydów, obarczając ich odpowiedzialnością za wszelkie konflikty społeczne w ówczesnej Rosji. Współczesny Związek Narodu Rosyjskiego w wielu aspektach odwołuje się do ideologii i działalności swojego historycznego poprzednika. Zob. *Основные программные положения Союза, w: Союз Русского народа в борьбе за Россию. Сборник статей и документов*, Харьков 2009, Союз

jak Akademia Problemów Geopolitycznych, są m.in. wyniki sondaży przeprowadzanych przez różne ośrodki badania opinii publicznej w latach 2001–2010, które wskazują, że w społeczeństwie rosyjskim narasta przekonanie, iż należy ono do *eurazjatyckiej i ortodoksyjnej cywilizacji* oraz że największego zagrożenia militarnego należy się spodziewać ze strony NATO. Niewątpliwie propagowanie ideologii „eurazjańskiej” odwołującej się do czynnika geopolitycznego ma na celu stworzenie atmosfery sztucznego zagrożenia i konsolidacji społecznej, co usprawiedliwiłoby rosnące wydatki na armię oraz zwiększanie uprawnień służb specjalnych⁶⁰. Pogląd ten wydaje się potwierdzać systematyczne poparcie dla koncepcji „eurazjańskiej” oraz dla samego jej twórcy.

Od 1999 r. Aleksandr Dugin kierował pracami Centrum Ekspertyz Geopolitycznych przy przewodniczącym Dumy Państwowej FR Giennadiju Sieliezniewie, który w wywiadzie udzielonym w marcu 1999 r. zasugerował, że geopolityczna doktryna Dugina powinna znaleźć się w programach nauczania. Według A. Dugina Centrum Ekspertyz, określone przez niego „Eurazjańską Platformą”, miało odgrywać rolę ośrodka analitycznego działającego na potrzeby administracji prezydenta, Rady FR i Dumy Państwowej⁶¹. W dniu 21 kwietnia 2001 r. podczas zjazdu założycielskiego Ogólnorosyjskiego Ruchu Polityczno-Społecznego „Eurazja” (ros. *Общероссийское общественно-политическое движение «Евразия»*) A. Dugin, który został wybrany przewodniczącym rady politycznej tego ruchu, oznajmił, że jego książka została zalecona jako podręcznik w szkołach różnych szczebli. Z kolei obecny na zjeździe generał pułkownik Nikołaj Kłokotow przyznał, że geopolityka od lat 90. XX w. stanowi przedmiot

Русского народа. Харьковский губернский отдел, s. 9–11. We wrześniu 2006 r. w wyniku sporów personalnych i ideologicznych wyodrębniły się dwie frakcje Związku: „prawosławno-monarchistyczna” na czele z Michaiłem Nazarowem oraz „prawosławno-komunistyczna” (sic!) popierająca Władimira Putina, skupiająca „sowieckich patriotów”, a tym samym akceptująca także dziedzictwo ZSRR. Do zwolenników tej ostatniej zalicza się generał Leonid Iwaszow. Członkowie Związku Narodu Rosyjskiego negatywnie oceniają przemiany w Rosji, jakie dokonały się w latach 90. ubiegłego wieku, i dopatrują się w nich przyczyn słabości państwa. Za swoich przeciwników politycznych uznają wszelkie partie opozycyjne w stosunku do rządów Putina. Osoba wyrażająca chęć wstąpienia do Związku musi spełniać określone wymogi, które reguluje specjalny statut organizacji. Członkami Związku nie mogą być m.in. Żydzi, osoby wyznające inną religię niż prawosławie, członkowie sekt i „organizacji globalistycznych”, do których zalicza się zachodnie fundacje i instytucje (np. działającą również w Moskwie The Carnegie Fund). Zob. *Союз Русского народа в борьбе за Россию...*, s. 46; Д.И. Стогов, *Черносотенцы: жизнь и смерть за великую Россию*, Moskwa 2012, Институт русской цивилизации, Алгоритм; *Союз Русского Народа* [online], http://www.anticomproamat.org/s_rn/index.html [dostęp: 21 I 2014]. Jako ciekawostkę należy przytoczyć fakt, że według statusu do organizacji mogą wstępować byli i obecni funkcjonariusze FSB oraz innych służb specjalnych, pod warunkiem jednak, że nie brali udziału w zwalczaniu „patriotycznych” ruchów, organizacji i postaw obywatelskich. Zob. *Союз Русского Народа в борьбе за Россию...*, s. 45–49. Ideowe oblicze części członków Związku Narodu Rosyjskiego oddają wręcz eschatologiczne poglądy Michaiła Nazarowa, obficie czerpiącego z teorii „katechonu” Carla Schmitta i „neobizantyztu”, który, odwołując się do koncepcji Moskwy jako Trzeciego Rzymu, buduje apokaliptyczną wizję współczesnego świata. Rosja jest bowiem jedynym krajem, który jest zdolny do przeciwstawienia się nadejściu „Królestwa Antychrysta” utożsamianego tutaj z globalizacją, konsumpcjonizmem i mocarstwową pozycją USA. To właśnie z tej przyczyny Rosja stała się obiektem geopolitycznych ataków ze strony innych mocarstw. Dlatego też powinna rozwijać armię, a swoją pozycję budować na potencjale broni nuklearnej. Jeżeli Rosja nie będzie w stanie odbudować Trzeciego Rzymu, tj. „Prawosławnego Królestwa”, to nikt już nie uchroni świata przed upadkiem. Zob. М.В. Назаров, *Вождю Третьего Рима. К познанию русской идеи в апокалиптическое время*, Moskwa 2005, Русская идея, s. 753.

⁶⁰ *Об Академии Геополитических Проблем* [online], <http://akademiagr.ru/ob-akademii-geopoliticheskix-problem/> [dostęp: 7 I 2014].

⁶¹ J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's «Neo-Eurasian» Textbook...*, s. 100; В. Сендеров, *Неоевразийство: реальности, опасности, перспективы*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2009, nr 1, s. 105–124; А. Митрофанова, *Блеск и нищета неоевразийского религиозно-политического проекта*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2009, nr 1, s. 148–165.

nauczania w Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego i *służy jako potężna baza ideologiczna dla przygotowania nowego dowództwa sił zbrojnych*⁶². Warto odnotować, że na zjeździe, o którym mowa, był obecny także weteran wywiadu wojskowego Środkowoazjatyckiego Okręgu Wojskowego, uczestnik wojny w Afganistanie, generał lejtnant Nikołaj Ustian⁶³. Celem Ruchu było przede wszystkim ideologiczne, intelektualne i polityczne wsparcie reform wprowadzanych przez Władimira Putina, szczególnie w sferze resortów siłowych i polityki zagranicznej⁶⁴. Istnieje również wersja, jakoby „Eurazja” była tworem zarówno wojskowych, jak i cywilnych służb specjalnych, a środki finansowe niezbędne do prowadzenia przez nią działalności pochodziły rzekomo ze Sztabu Generalnego i GRU. Według nieoficjalnych źródeł pomysł utworzenia Ruchu „Eurazja” należy przypisać nie Aleksandrowi Duginowi, lecz Glebowi Pawłowskiemu, głównemu ideologowi Kremla i specjalście do spraw PR. Podstawowym zadaniem Ruchu miało być przygotowywanie analiz dotyczących nowych idei i kierunków polityki zagranicznej przeznaczonych dla administracji prezydenta Putina⁶⁵. Tę interesującą wersję może potwierdzać kilka poszlak. Przede wszystkim rosyjska prasa odnotowała zażyłe i częste kontakty Gleba Pawłowskiego z Aleksandrem Duginem⁶⁶. Warto też zaznaczyć, że zjazd Ruchu odbył się w gmachu należącym do fundacji „Честь и достоинство”, skupiającej weteranów służb specjalnych. Przemówienie inauguracyjne obrady zjazdu wygłosił Stanisław Rewski, ówczesny prezes klubu i weteran radzieckiej jednostki specjalnej „Wympiel” (ros. *Вымпел* – „Proporzec”)⁶⁷, który został wybrany w skład rady politycznej Ruchu.

Począwszy od roku 2000 aktywny udział w tworzeniu nowego ruchu jako członek komitetu organizacyjnego brał inny weteran rosyjskich służb specjalnych związany ze Służbą Wywiadu Zagranicznego FR – płk rezerwy Piotr Susłow, który został wybra-

⁶² J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's «Neo-Eurasian» Textbook...*, s. 95; А.Г. Дугин, *Евразийская платформа* [online], „Завтра” 2000, nr 3 (320), <http://zavtra.ru/content/view/2000-01-1881/> [dostęp: 6 I 2014]. Oficjalna nazwa organu kierowanego przez Aleksandra Dugina brzmi: *Центр геополитических экспертиз Экспертно-консультативного совета по проблемам национальной безопасности при Председателе Государственной Думы Федерального Собрания РФ*. Zob. В. Лихачёв, *Нацизм в России*, Москва 2002, Панорама, s. 103.

⁶³ *Стенограмма работы учредительного съезда ОПОД «Евразия» 21.04.2001* [online], <http://eurasia.com.ru/stenogramma.html> [dostęp: 6.01.2014]: *Я, как человек, прослуживший более сорока лет в вооружённых силах, являюсь профессором стратегии Генерального Штаба, всегда стоял и буду стоять на наших евразийских позициях, и думаю, что в своё время придя, буквально лет 7–8 назад, в Академию Генштаба теория геополитики и сам евразизм будут в дальнейшем развиваться и служить мощнейшей идеологической базой для подготовки нашего командного состава. Этим делом мы и занимаемся.*

⁶⁴ Tamże. Zob. także: А.Е. Саркисян, *Разведка и контрразведка: армянский след (Биографические очерки о разведчиках и контрразведчиках)*, Ереван 2005, „Амарас”, s. 158–161.

⁶⁵ А.Г. Дугин, *Доклад на учредительном съезде ОПОД „Евразия” (21.04.2001)*, w: *Основы евразийства*, А.Г. Дугин (red.), Москва 2002, „Арктогея-центр”, s. 16–27; А. Умланд, *Формирование праворадикального «неоевразийского» интеллектуального движения в России (1989–2001 гг.)*, „Форум новейшей восточноевропейской истории и культуры – русское издание” 2010, nr 1, s. 101–104.

⁶⁶ Сут. за: Н. Каледин, *Терапия оказалась бессильной...* [dostęp: 30 XII 2013]; *Деньги «Евразии» выделил Генштаб. Основные функции «Евразии» – подготовка аналитических справок по внешней политике для Администрации президента, а также озвучивание и обкатка новых идей (...). Все разговоры о том, что «Евразия» – очередной проект известного политтехнолога Г. Павловского, реализованный на деньги российских спецслужб – всего лишь пиар самому Павловскому. Заżyłe relacje Dugina z generacją potwierdza m.in. wersja, jakoby Aleksandr Dugin napisał za generała Wiktora Kazancewa pracę doktorską pt. *Міжнародowe konflikty na Północnym Kaukazie w kontekście realiów geopolitycznych* (ros. *Международные конфликты на Северном Кавказе в контексте геополитических реалий*), którą generał obronił w 2000 r. Zob. *Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского...* [dostęp: 21 I 2014].*

⁶⁷ J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's “Neo-Eurasian” Textbook...*, s. 97.

ny wiceprzewodniczącym rady politycznej tego ruchu. O Susłowie wiadomo niewiele: w roku 1972 ukończył szkołę wojsk powietrzno-desantowych w Riazaniu, a następnie służył w Wojskach Powietrzno-Desantowych oraz w radzieckiej jednostce specjalnej „Wypiel” podległej wówczas Pierwszemu Zarządowi Głównemu KGB, później zaś Służbie Wywiadu Zagranicznego, której celem było prowadzenie operacji specjalnych poza granicami państwa. Susłow brał udział w akcjach na terytorium Afganistanu, Mozambiku, Angoli, Nikaragui, Wietnamu i Czeczenii. W roku 1995 odszedł z SWZ i został doradcą Giennadija Sielieznowa, który mianował go wiceprezydentem Centrum Ekspertyz Geopolitycznych. Wtedy to zapewne poznał Aleksandra Dugina, który stanął na czele Centrum. Piotr Susłow pełnił także funkcję eksperta do spraw bezpieczeństwa przy przewodniczącym Dumy Państwowej. Stał na czele kilku fundacji; jest znany także ze swoich licznych i niejasnych powiązań z kierownictwem FSB, administracją prezydenta oraz ze światem przestępczym⁶⁸. Można zatem uznać, że ruch „Eurazja” od początku swojego istnienia był pod kontrolą rosyjskich służb specjalnych. W dniu 30 maja 2002 r. na kongresie w Moskwie ruch ten przekształcono w partię polityczną Eurazja, której przewodniczącym został Aleksandr Dugin⁶⁹. W wyniku sporów personalnych Piotr Susłow doprowadził w listopadzie 2003 r. do wyrzucenia Dugina z partii, a w grudniu 2004 r. zmienił jej nazwę na „Związek Eurazjatycki” (ros. *Евразийский союз*)⁷⁰. Wydaje się, że działania Susłowa można interpretować jako zamiar ograniczenia rosnącej pozycji Dugina, który stawał się coraz bardziej samodzielny, oraz jako próbę całkowitego przejścia kontroli nad nurtem „eurazjańskim” przez służby specjalne bądź uwikłania Dugina w rozgrywkę pomiędzy frakcjami na Kremlu. Opinię tę może potwierdzać fakt, że jeszcze w czerwcu 2001 r. utworzono konkurencyjną dla partii Dugina Eurazjatycką Partię Rosji (ros. *Евразийская партия России*, ЕИР), na której czele stanął deputowany Dumy Państwowej Abdul Wached Niazow (właśc. Wadim Miedwiediew; w 1996 r. przeszedł na islam i zmienił nazwisko). Zyskała ona poparcie ówczesnego dyrektora Federalnej Służby Bezpieczeństwa Nikołaja Patruszewa⁷¹. Zwolennicy Dugina założyli natomiast Międzynarodowy Ruch Eurazjatycki (ros. *Международное Евразийское движение*, МЕД), w którym Aleksandr Dugin od początku 2004 r. zasiada w Wyższej Radzie Eurazjatyckiej i jest kierownikiem Komitetu Eurazjatyckiego⁷². Ten z kolei zyskał poparcie ówczesnego premiera Michaiła Kasjanowa, odwołanego przez Putina za krytykowanie poczynań w stosunku do niektórych oligarchów, szczególnie w stosunku do Michaiła Chodorkowskiego (który został skazany na karę więzienia)⁷³. W utworzeniu ruchu wzięli udział nie tylko przedstawiciele 20 regionów FR, lecz także

⁶⁸ *Стенограмма работы учредительного съезда ОПОД «Евразия» 21.04.2001...* [dostęp: 6 I 2014]. Swój przebieg służby w formacji „Wypiel” Stanisław Rewski przedstawił w wywiadzie udzielonym redakcji czasopisma „Bratishka”. Zob. *Профессионалы: „Вымпел” – тернистая дорога длиной в 18 лет* [online], http://www.bratishka.ru/archiv/1999/9/1999_9_9.php [dostęp: 21 I 2014].

⁶⁹ *Стенограмма работы учредительного съезда ОПОД «Евразия» 21.04.2001...* [dostęp: 6 I 2014]. Por. J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's «Neo-Eurasian» Textbook...*, s. 96–97; *Справка об обстановке в Новороссийске* [online], http://www.compromat.ru/page_25707.htm [dostęp: 27 VI 2013]. Na temat utworzenia, działań i zadań formacji „Wypiel” zob. M. Болтунов, *«Вымпел» – диверсанты России*, Moskwa 2003, Яуза; M. Galeotti, J. Shumate, *Russian Security and Paramilitary Forces since 1991*, London 2013, Osprey Publishing Ltd., s. 40–42.

⁷⁰ А.Г. Дугин, *Выступление на I Учредительном Съезде Политической Партии «Евразия» (30.05.2002)*, w: *Основы евразийства*, А.Г. Дугин (red.), Moskwa 2002, „Арктогея-центр”, s. 38–64; J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's «Neo-Eurasian» Textbook...*, s. 101.

⁷¹ L. Sykulski, *Rola paradygmatu...*, s. 155–156.

⁷² J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's «Neo-Eurasian» Textbook...*, s. 124.

⁷³ L. Sykulski, *Rola paradygmatu...*, s. 156.

delegaci z 22 państw. W skład Wyższej Rady Eurazjatyckiej weszło kilku rosyjskich polityków, w tym deputowanych Dumy Państwowej⁷⁴. W tamtym czasie ważną rolę wśród członków Rady odgrywał Michał Margielow – zwolennik poglądów Dugina, szef Komitetu Rady FR ds. Międzynarodowych, w latach 80. XX w. wykładowca i lektor języka arabskiego w Wyższej Szkole KGB im. F.E. Dzierżyńskiego (z uwagi na koligacje rodzinne związany ze Służbą Wywiadu Zagranicznego FR)⁷⁵. Co więcej, A. Dugin utrzymywał także kontakty z Achmedem Nuchajewem, szefem wywiadu zagranicznego przy Dżocharze Dudajewie i Zelimchanie Jandarbijewie⁷⁶. W lutym 2005 r. Dugin stworzył Eurazjatycki Związek Młodzieży (ros. *Евразийский союз молодёжи*, ECM), w którego skład weszli jego młodzi zwolennicy, a 6 września tego samego roku powołał „antypomarańczowy” młodzieżowy front Wspólnoty Niepodległych Państw⁷⁷.

Następne lata kariery Aleksandra Dugina upłynęły pod znakiem wzmoczonej działalności naukowej i politycznej. Obecnie nadal odgrywa on ważną rolę w strukturach władzy Federacji Rosyjskiej. Warto odnotować, że od marca 2012 r. pełni funkcję eksperta i doradcy przewodniczącego Dumy Państwowej FR Siergieja Naryszkiina, zaliczanego m.in., obok kierującego FSB Aleksandra Bortnikowa i szefa Federalnej Służby Kontroli Obrotu Narkotykami Wiktora Iwanowa⁷⁸, do tzw. grupy petersburskiej, tj. do ścisłej elity władzy powiązanej bezpośrednio z prezydentem Władimirem Putinem⁷⁹.

Jednym z najnowszych i najważniejszych projektów A. Dugina jest założony w dniu 8 września 2012 r. „Klub Izborski” (ros. *Изборский клуб*). Jego nazwa pochodzi od Izborska, osiedla w obwodzie pskowskim, gdzie znajduje się najstarszy z grodów ruskich, przez wielu uznawany za symbol trwałości rosyjskiej państwowości i zmagają z „najeźdźcami z Zachodu” od czasów Średniowiecza. Celem Klubu jest przede wszystkim intelektualne wspieranie władzy, sporządzanie analiz i prognoz dotyczących „patriotycznej” polityki państwa we wszystkich jego sferach, opracowywanie koncepcji politycznych, integrowanie środowisk propaństwowych, propagowanie wartości „patriotycznych” i „imperialnych” (sic!), a także tworzenie przeciwwagi informacyjnej dla ośrodków i fundacji zagranicznych ulokowanych w Rosji, które przez członków Klubu są nazywane „piątą kolumną”, oraz zagospodarowywanie tzw. niszy informacyjnej⁸⁰. Na czele „Klubu Izborskiego” stoi pisarz i publicysta Aleksandr Prochanow,

⁷⁴ J.B. Dunlop, *Aleksandr Dugin's "Neo-Eurasian" Textbook...*, s. 124.

⁷⁵ L. Sykulski, *Rola paradygmatu...*, s. 158–159.

⁷⁶ *Маргелов Михаил Витальевич* [online], <http://www.anticomproamat.org/margelov/margelbio.html> [dostęp: 23 I 2014]; *Маргелов Михаил Витальевич, Биографическая справка* [online], <http://ria.ru/politics/20081208/156780061.html>. [dostęp: 25 I 2014]. Por. M. Laruelle, *Inside and Around the Kremlin's Black Box: The New Nationalist Think Tanks in Russia*, Stockholm 2009, Institute for Security and Development Policy, s. 58 i 77.

⁷⁷ *Публичная интернет-библиотека Владимира Прибыловского, Дугин Александр Гельевич...* [dostęp: 21 I 2014]; *Дугин, Нухаев – криминальные связи* [online], http://www.comproamat.ru/page_21439.htm [dostęp: 23 I 2014]; *Нухаев Хож-Ахмед Таштамирович* [online], <http://www.anticomproamat.org/nuhaev/nuhaevbio.html> [dostęp: 23 I 2014]; *Справка об обстановке в Новороссийске* [online], http://www.comproamat.ru/page_25707.htm [dostęp: 23 I 2014].

⁷⁸ L. Sykulski, *Rola paradygmatu...*, s. 156.

⁷⁹ B. Renz, *Traffickers, Terrorists, and a 'New Security Challenge': Russian Counternarcotics Strategy and the Federal Service for the Control of the Drugs Trade*, „Small Wars and Insurgencies” 2011, nr 1, z. 22, s. 55–57.

⁸⁰ A. Umland, *Neue rechtsextreme Intellektuellenzirkel in Putins Russland: das Anti-Orange Komitee, der Isborsk-Klub und der Florian-Geyer-Klub*, „Russian Analytical Digest” 2013, nr 256, s. 4; Por. również materiały zamieszczone na oficjalnej stronie Klubu Izborskiego: <http://www.dynacon.ru/opr/izborsk-c.php> [dostęp: 7 I 2014]; *Дугин и Проханов создадут патриотический клуб* [online], <http://newsland.com/news/detail/id/1032336/> [dostęp: 7 I 2014].

bliski współpracownik Dugina od lat 90. XX w. Klub skupia ludzi o różnych poglądach – od komunistów, poprzez konserwatystów, aż po prawosławnych i zwolenników „eurazjanizmu”. Spoiwem łączącym osoby o tak różnych przekonaniach ma być przede wszystkim wiara w „Wielką Rosję” i zagrożenie ze strony Zachodu. Działalność „Klubu Izborskiego” wspierają czołowe postacie życia politycznego, kulturalnego i religijnego w Rosji, niejednokrotnie związane z Kremlm i resortami siłowymi, jak choćby wicepremier FR Dmitrij Rogozin, Natalia Narocznickaja, Michaił Leontjew, Tichon Szewkunow (prawdopodobnie spowiednik Władimira Putina) czy wcześniej wspomniany generał Leonid Iwaszow⁸¹. Klub prowadzi również wzmoczoną działalność wydawniczą, a także organizuje konferencje i sympozja, często z udziałem wysokiej rangi urzędników państwowych, wojskowych, duchownych prawosławnych i ekspertów z różnych dziedzin⁸². Przykładem takiej działalności było chociażby zorganizowanie „okrągłego stołu” z udziałem ekspertów i wyższych dowódców wojskowych, który odbył się 19 września 2013 r. Wśród prelegentów, oprócz grona członków i stałych współpracowników „Klubu Izborskiego”, byli obecni wysokiej rangi wojskowi pełniący najważniejsze funkcje w siłach zbrojnych Federacji Rosyjskiej, jak choćby generał pułkownik Aleksandr Rukyszyn – naczelnik Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, admirał Walentin Sieliwanow – naczelnik Sztabu Głównego Marynarki Wojennej FR, generał lejtnant Władimir Gorszkodiora – naczelnik Centralnego Punktu Dowodzenia Sił Zbrojnych FR, generał major Siergiej Kańczukow – naczelnik wywiadu Syberyjskiego Okręgu Wojskowego, a także generał lejtnant Anatolij Chruliow – dowódca elitarniej 58. Armii wstawionej udziałem w wojnie rosyjsko-gruzińskiej w 2008 r. – oraz generał lejtnant Aleksandr Krawczuk – naczelnik IX Zarządu Głównego Ministerstwa Obrony FR (obiekty specjalne). Obrady dotyczyły bezpieczeństwa narodowego Rosji, stanu rosyjskich sił zbrojnych i koniecznych reform tego sektora. Za główne wyzwanie stojące przed rosyjską armią uznano przede wszystkim jej modernizację i reorganizację, co jest konieczne ze względu na postęp technologiczny w armiach NATO – głównego strategicznego i geopolitycznego przeciwnika Rosji⁸³. Należy zatem uznać, że „Klub Izborski” stanowi kolejną odsłonę ugruntowywania się geopolitycznych teorii Dugina mających na celu odbudowę Imperium Rosyjskiego.

Działalność publicystyczna i „naukowa” Aleksandra Dugina jest także ważnym elementem propagandy mającej na celu uzasadnienie wykorzystania aparatu bezpieczeństwa do konsolidacji państwa. Jego zdaniem, aby z powodzeniem zrealizować Projekt Eurazjański, potrzebna jest *nowa warstwa społeczna, nowa kasta*, której członkowie nie mogą wywodzić się ani ze środowisk politycznych, ani biznesowych, ponieważ środowiska te zawiodły Rosjan w latach 90. ubiegłego stulecia. Dlatego też jedyną grupą społeczną, na której należy się oprzeć, są byli i obecni funkcjonariusze służb specjalnych, wyróżniający się doświadczeniem i dogłębną znajomością zamiarów, celów oraz

⁸¹ *Постоянные члены Изборского клуба* [online], <http://izbryansk.ru/index.php/postoyannye-chleny-kluba> [dostęp: 25 I 2014].

⁸² Ch. Laug, *Prominente Vertreter rechten Denkens in Russland*, „Russian Analytical Digest” 2013, nr 256, s. 7. Odnośnie do „grupy petersburskiej” zob. M. Świerczek, *Federalna Służba Bezpieczeństwa i jej rola w polityce wewnętrznej Kremla*, w: „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne”, Z. Nawrocki, D. Szlachter, M. Zarębska (red.), Warszawa 2013, s. 44; R. Sakwa, *Putin. Russia's Choice*, New York 2004, Routledge, s. 71–72; B. Renz, *Putin's Militocracy? An Alternative Interpretation of Siloviki in Contemporary Russian Politics*, „Europe-Asia Studies” 2006, nr 58, z. 6, s. 903–924.

⁸³ Opracowano na podstawie: *Армия России: если завтра война? (круглый стол Изборского клуба)*, „Изборский клуб” 2013, nr 2, s. 8–27.

metod działania przeciwnika, profesjonalnym przygotowaniem do odegrania takiej roli oraz wyznający „wartości patriotyczne”, mimo że wielu z nich w rezultacie „liberalnych reform” zostało w latach 90. ubiegłego wieku wydalonych ze służby. Osoby te, zdaniem Dugina, potrafią odróżnić „przyjaciół” od „wrogów”, co według niego, odwołującego się do poglądów Carla Schmitta, jest podstawą działania politycznego. Nadrzędnym celem służb specjalnych powinna być realizacja Projektu Eurazjańskiego. Dugin uważa, że aby tego dokonać, trzeba zreformować służby specjalne poprzez stworzenie nowej, potężnej służby opartej na strukturze i etosie dawnego KGB, *przed którym drżał Zachód*. Główne zadania tej nowej struktury, której funkcjonowaniu trzeba nadać solidną podstawę prawną, powinny według Dugina wyglądać następująco:

- przeciwstawianie się amerykańskiej hegemonii (*Pax Americana*) na wszystkich płaszczyznach strategicznych (ekonomia, polityka, kultura, informatyka itd.),
- odbudowa „eurazjatyckiego” suwerennego mocarstwa z Federacją Rosyjską w roli głównej i strategiczna integracja krajów Wspólnoty Niepodległych Państw,
- formowanie politycznych, militarnych i gospodarczych sojuszy z innymi mocarstwami Eurazji (koncepcja Eurazjatyckiej Przestrzeni Wojskowej),
- wpływanie na rozwój rosyjskich gospodarki i ekonomii w ramach szeroko pojętego związku celnego,
- polityczna stabilizacja Rosji i marginalizacja ekstremizmu w sferze gospodarczej, społecznej i narodowej,
- realizacja nowej Doktryny Bezpieczeństwa i Doktryny Obronnej FR⁸⁴.

Należy podkreślić, że zaprezentowana powyżej koncepcja roli służb specjalnych w ujęciu Dugina wpisuje się nie tylko w realizowany w rosyjskiej polityce zagranicznej priorytetowy projekt integracji eurazjatyckiej opartej na strukturach Unii Celnej, Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej i Unii Eurazjatyckiej, lecz także w umacnianie w społeczeństwie przekonanie, że resorty siłowe są gwarantem stabilności i bezpieczeństwa Rosji. Teza ta zyskuje zrozumienie w szerokich kręgach społecznych, do czego przyczynia się m.in. wzmożona działalność terrorystyczna bojowników czeczeńskich. Dugin skwapliwie wykorzystuje tę sytuację – ukuł tezę, że zamach w Biesłanie oraz inne akty terroryzmu są dziełem nie tyle samych organizacji terrorystycznych, co przede wszystkim sił, które za nimi stoją. Dlatego też, według niego, konieczne jest wzmocnienie władzy poprzez wprowadzenie dyktatury, ponieważ tradycyjny układ polityczny i organy państwowe nie radzą sobie z sytuacją. Przez dyktaturę rozumie nadanie specjalnych pełnomocnictw i praw jednostce lub grupie ludzi, dzięki czemu będą oni mogli skutecznie pełnić swoją historyczną powinność. Wątek ten został natychmiast podchwycony przez Siergieja Kriwoszewa – dyrektora Centrum Analitycznego Fundacji Weteranów „Wypieł” i eksperta komisji do spraw Biesłanu Aleksandra Torszyna, który na łamach jednego z felietonów w pełni poparł pogląd Dugina⁸⁵. Można uznać, że sformułowanie o nadaniu specjalnych praw i pełnomocnictw jednostce lub grupie ludzi odnosi się do jeszcze znacznie szerszego poszerzenia uprawnień służb specjalnych, co znalazło odzwierciedlenie w stosownym prawodawstwie w latach następnych. Przedstawione w ten sposób poglądy uzasadniają bowiem organizacyjną i finansową konsolidację służb specjalnych, zwłaszcza FSB, której struktura organizacyjna jest na obecnym etapie prawie taka

⁸⁴ Opracowano na podstawie: А.Г. Дугин, *Заря в сапогах (Идеальная спецслужба)* [online], „Завтра” 2000, nr 13 (330), <http://zavtra.ru/content/view/2000-03-2881/> [dostęp: 12 I 2014].

⁸⁵ С. Кривошеев, *Время для диктатуры пришло* [online], <http://www.geopolitica.ru/Articles/728/> [dostęp: 12 I 2014].

sama, jak struktura byłego KGB. Jako przykład może posłużyć fakt, że na mocy dekretu z 11 marca 2003 r. *O przedsięwzięciach na rzecz udoskonalenia państwowego zarządzania w sferze bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej* prezydent Władimir Putin włączył w skład FSB część Federalnej Agencji Łączności Rządowej i Informacji oraz Federalną Służbę Graniczną. Zlikwidował natomiast Federalną Służbę Policji Podatkowej, a jej kompetencje przekazał FSB⁸⁶. Należy więc przyznać, że spełniły się przewidywania Dugina: odtworzono dawną strukturę KGB, do której całkowitego restytuowania brakuje jedynie byłego Pierwszego Zarządu Głównego (tj. wywiadu cywilnego) funkcjonującego obecnie jako odrębny organ pod nazwą Służba Wywiadu Zagranicznego FR⁸⁷.

Przekształceniom organizacyjnym towarzyszy także wprowadzanie na szeroką skalę nowoczesnych technologii i systemów informatycznych. Przykładowo w dniu 27 sierpnia 2012 r. rosyjskie media podały, że Służba Wywiadu Zagranicznego wydała milion dolarów na system informatyczny, który pozwala zlokalizować źródło pochodzenia danej informacji w Internecie, a następnie drogę jej przekazania i odbiorców, do których dotarła. Równocześnie system ten jest w stanie rozpowszechnić spreparowaną informację, która może wywołać pożądaną reakcję w wirtualnej społeczności⁸⁸. Należy zaznaczyć, że jest to prawdopodobnie jeden z elementów metody „zarządzania refleksywnego” (ros. *рефлективное управление*), doskonalonej od czasów ZSRR, będącej syntezą charakterystycznego od wieków dla kultur Wschodu zamiłowania do stosowania podstępów i szerzenia dezinformacji z nowoczesnymi technologiami informatycznymi i dorobkiem nauk kognitywnych⁸⁹. Pomimo istnienia wielu definicji koncepcji „zarządzania refleksywnego”, uogólniając, należy uznać, że jej istotą jest przekazanie do wrogiego ośrodka specjalnie spreparowanej i uprawdopodobnionej informacji z zakodowanym wzorcem behawioralnym, która ma na celu spowodowanie podjęcia określonej decyzji skutkującej korzystnym dla nas działaniem strony przeciwnej. Koncepcja ta może mieć szerokie zastosowanie zarówno w działaniach cywilnych służb specjalnych, jak i w wojskowości⁹⁰. Zaawansowane prace nad projektem są prowadzone od 2001 r.

⁸⁶ M. Świerczek, *Federalna Służba Bezpieczeństwa...*, s. 41; E. Schneider, *The Russian Federal Security Service under President Putin*, w: *Politics and the Ruling Group in Putin's Russia*, S. White (red.), New York 2008, Palgrave Macmillan, s. 43–44; P. Todd, J. Bloch, *Global Intelligence. The World's Secret Services Today*, New York 2003, Basic Book Inc., s. 135–146.

⁸⁷ Na temat zadań, organizacji oraz okoliczności powstania Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (ros. *Служба внешней разведки Российской Федерации*) zob. B. Renz, *Russia's Force Structures and the Study of Civil-Military Relations*, „Journal of Slavic Military Studies” 2005, nr 18, s. 563, 572–573; S. Lefebvre, *Russian Intelligence Activities in Canada: The Latest Case of an “Illegal”*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2007, nr 20, z. 4, s. 549–558; R. Sakwa, *Russian Politics and Society*, New York 2008, Basic Book Inc., s. 96–97.

⁸⁸ S. Blank, *Russian Information Warfare as Domestic Counterinsurgency*, „American Foreign Policy Interests: The Journal of the National Committee on American Foreign Policy” 2013, nr 35, z. 1, s. 41; R. Roffey, *Russian Science and Technology is Still Having Problems-Implications for Defense Research*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2013, nr 26, z. 2, s. 175–176.

⁸⁹ Nauki kognitywne, kognitywistyka – interdyscyplinarna dziedzina nauki będąca syntezą wielu dziedzin (psychologii poznawczej, neurobiologii, filozofii umysłu, sztucznej inteligencji i lingwistyki) zajmująca się obserwacją i analizą pracy mózgu i umysłu oraz zmysłów, w szczególności ich modelowaniem. Główne obszary badawcze w obrębie tej dziedziny to uczenie się, myślenie, percepcja, świadomość, podejmowanie decyzji oraz inteligencja (tzw. inteligencja kognitywna). Zob. W. Bechtel, G. Graham, *A Companion to Cognitive Science*, Oxford–New York 1999, Wiley Blackwell; G. Mandler, *A History of Modern Experimental Psychology: From James and Wundt to Cognitive Science*, Cambridge 2007, MIT Press.

⁹⁰ Т.Л. Томас, *Рефлективное управление в России: теория и военные приложения*, „Рефлективные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2002, nr 1, z. 2, s. 71–90; Б.И. Бирштейн, В.И. Боршевич, *Стратегемы рефлексивного управления в западной*

przez międzynarodowy zespół naukowców pod nadzorem służb specjalnych. Potwierdza to fakt, że od roku 2001 do dnia dzisiejszego w skład rady naukowej czasopisma „Procesy refleksywne i zarządzanie” (ros. «Рефлексивные процессы и управление») wchodzi m.in. generał pułkownik Jurij Szankin. Pełnił on funkcję zastępcy dyrektora Federalnej Agencji Łączności Rządowej i Informacji. Stał także na czele Podkomitetu Bezpieczeństwa Informatycznego wchodzącego w skład Komitetu Bezpieczeństwa Dumy Państwowej FR⁹¹.

Koncepcja „zarządzania refleksywnego” wykorzystująca najnowsze osiągnięcia techniczne stanowi zapewne rosyjską odpowiedź na amerykańską koncepcję zdobywania przewagi informacyjnej na różnych płaszczyznach (tzw. wojna sieciowa, ang. *Netwar*) oraz na koncepcję działań wojennych prowadzonych „metodą sieciocentryczną” (ang. *Net Centric Warfare*, NTC). Modele wspomnianych tu koncepcji stworzonych przez amerykańskich analityków i wojskowych (specjaliści z think tanku RAND Corporation – John Arquilla i David Ronfeldt wprowadzili pojęcie „*Netwar*” w roku 1993, z kolei twórcą koncepcji NTC i jej ściśle militarnego zastosowania był wiceadmirał Arthur Karl Cebrowski w roku 1998)⁹² zostały poddane analizie przez Aleksandra Dugina w książce *Geopolityka postmodernizmu*, a następnie spopularyzowane na łamach prasy i portalach internetowych. Ze względu na charakter i tematykę niniejszego opracowania szczegółowe omówienie koncepcji „zarządzania refleksywnego”, *Netwar* oraz *Net Centric Warfare*, nie jest możliwe. Należy jednak nadmienić, że głównym celem zainteresowania się Dugina tą problematyką nie była jej naukowa i rzetelna analiza, lecz wykazanie, że *Netwar* i *Net Centric Warfare* są wymierzone w polityczne interesy Federacji Rosyjskiej. Stawia to przed służbami rosyjskimi, tkwiącymi jeszcze w epoce nowoczesnej, zupełnie nowe wyzwania charakteryzujące epokę ponowoczesną⁹³. Mamy więc do czynienia z kolejną formą zastraszania społeczeństwa poprzez wywołanie atmosfery sztucznego zagrożenia mającego usprawiedliwiać olbrzymie nakłady na służby specjalne i zwiększanie ich kompetencji.

и восточной культурах, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2002, nr 1, z. 2, s. 27–45. W kulturach Wschodu, zwłaszcza w kulturze chińskiej i bizantyńskiej, które stanowią punkt odniesienia dla kultury rosyjskiej, szerzenia dezinformacji nie uważano za niegodne, wręcz przeciwnie, udany podstęp stwarzał powód do intelektualnej satysfakcji. Zob. *Sun-Tzu's the Art of War*, przekład L. Giles, London 2009, Pax Librorum Publishing House, 2009, s. 11–13; *Annae Comnenae Alexias*, D.R. Reinsch, A. Kambylis (red.), Corpus Fontium Historiae Byzantinae 49, Berolini 2001, Walter de Gruyter, XV 3, 2.

⁹¹ T.L. Thomas, *Russia's Reflexive Control Theory and the Military*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2004, nr 17, z. 2, s. 237–256. Zob. Члены редакционного совета, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2001, nr 1, z. 1, s. 2. Por. Члены редакционного совета, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2012, nr 12, z. 1–2, s. 2; Федеральное агентство правительственной связи и информации при Президенте РФ (ФАПСИ) [online], <http://www.agentura.ru/dossier/russia/fapsi/> [dostęp: 22 II 2014]; Агенты влияния. Доля явных и скрытых силовиков в российской политической элите на середину 2004 года составляет около 77 процентов [online], http://www.compromat.ru/page_15394.htm [dostęp: 22 II 2014].

⁹² J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Cyberwar is Coming!* „Comparative Strategy” 1993, nr 12, z. 2, s. 141–165. Przedruk artykułu znajduje się w wydaniu zbiorowym publikacji obydwu autorów. Zob. J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Cyberwar is Coming!*, w: *In Athena's Camp: Preparing for Conflict in the Information Age*, J. Arquilla, D. Ronfeldt (red.), Santa Monica 1997, Rand Corporation, s. 22–60. Odnośnie do NTC zob. A. Cebrowski, J. Garstka, *Network Centric Warfare: Its Origin and Future*, „US Naval Institute Proceedings Magazine” 1998, nr 124, z. 1, s. 28–35; J.R. Blaker, *Transforming Military Force: The Legacy of Arthur Cebrowski and Network Centric Warfare*, London 2007, Allen & Unwin, s. 21–129.

⁹³ А.Г. Дугин, *Геополитика постмодерна. Времена новых империй. Очерки геополитики XXI века*, Санкт-Петербург 2007, Амфора, s. 321–346. Por. Л.В. Савин, *Сетевая война. Введение в концепцию*, Москва 2011, „Евразийское движение”, s. 5–10 i 111–116.

Reasumując, należy podkreślić, że motywem przewodnim całej obszernej twórczości Aleksandra Dugina jest uzasadnienie konieczności ekspansji politycznej, ekonomicznej i militarnej Rosji. Szczególnej uwagi wymaga fakt, że tworzone przez niego koncepcje geopolityczne stanowią wyraz imperialnej nostalgii wysokiej rangi strategów i dowódców wojskowych. Co więcej, to nie za sprawą Dugina, lecz właśnie pod auspicjami tych strategów i dowódców przybrały one kształt realnego i precyzyjnego programu mającego na celu odbudowanie krok po kroku rosyjskiego mocarstwa dorównującego ZSRR. Ideologiczną podstawę koncepcji geopolitycznych i znajdujących w nich wyraz dążeń imperialnych stanowi neourazjanizm, który w świadomości rosyjskich elit z powodzeniem zastąpił ideologię komunistyczną. W odróżnieniu od komunizmu opierającego się na materializmie i walce klas neourazjanizm odwołuje się do czynników kulturowych, geograficznych oraz religijnych, co powoduje, że jest on ideologią znacznie bardziej elastyczną i atrakcyjną, zwłaszcza w realiach XXI wieku. Wydaje się, że istota eurazjanizmu została dostrzeżona przez rosyjskie służby specjalne w końcowych latach istnienia ZSRR, a następnie wykorzystana przez nie jako alternatywa dla komunizmu. Restytuowano powstałą w latach 20. ubiegłego stulecia, nieco zapomnianą, teorię polityczno-filozoficzną, łącząc ją z geopolityką i wartościami imperialnymi. Neourazjanizm jako ideologia oparta na wartościach ideokratycznych z powodzeniem zyskał aprobatę wśród zhierarchizowanej i zmilitaryzowanej grupy „siłowików” zakorzenionych mentalnie w realiach państwa totalitarnego, jakim był Związek Radziecki. Nurt ten stał się nową ideologią funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy pełnią rolę zwornika państwa i dominującej elity społecznej we współczesnej Rosji. W tym kontekście rola Aleksandra Dugina polega przede wszystkim na konsolidowaniu zarówno elit, jak i szerszych grup społecznych wokół lansowanego przez służby modelu polityki bezpieczeństwa, która rzutuje i na wewnętrzną, i na zagraniczną politykę Federacji Rosyjskiej.

Abstrakt

Artykuł dotyczy politycznej roli Aleksandra Dugina w systemie władzy Federacji Rosyjskiej oraz jego powiązań z przedstawicielami rosyjskich cywilnych i wojskowych służb specjalnych. Skoncentrowano się w nim na przedstawieniu poglądów Dugina na temat problematyki bezpieczeństwa i funkcjonowania służb specjalnych oraz na próbie udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu formułowane przez Dugina idee inspirowane bądź też odwrotnie – uzasadniają reformy służb specjalnych przeprowadzane stopniowo od czasu objęcia władzy w Rosji przez Władimira Putina. Istotną część artykułu stanowią rozważania na temat recepcji ideologicznych koncepcji A. Dugina w środowisku byłych i obecnych funkcjonariuszy służb specjalnych na tle nowych nurtów mających zastąpić ideologię komunistyczną. Celem szeroko rozumianej działalności politycznej i intelektualnej A. Dugina wydaje się być uzasadnienie mocarstwowych dążeń neoimperialnego państwa rosyjskiego, a przede wszystkim konsolidowanie społeczeństwa wokół lansowanego przez służby modelu polityki bezpieczeństwa.

Abstract

The article portrays Alexander Dugin and his role in the power system of the Russian Federation, as well as his ties with the representatives of Russian civil and military special services. The paper concentrates on Alexander Dugin's views on the security

and operation of special services. It is also an attempt to answer the question to what extent Dugin's ideas inspire or justify the reform that the special services have undergone since Vladimir Putin came to power in Russia. A large part of the article analyzes the perception of Alexander Dugin's ideas among former and current officers of intelligence services as one of the ideologies that might replace communism. It seems that the general goal of Alexander Dugin's activity is to justify the superpower ambitions of the neo-imperialist Russian state, in particular the consolidation of the society around the security policy pursued by intelligence services.

Krzysztof Izak
Maciej Kluczyński

Handel narkotykami jako źródło finansowania terroryzmu

Organizacje terrorystyczne, chcąc skutecznie działać, muszą wypracować odpowiednie zaplecze logistyczne, rekrutacyjne, szkoleniowe, a także finansowe. Ich działalność pociąga za sobą konieczność ponoszenia kosztów operacyjnych i wydatków związanych z utrzymywaniem tzw. infrastruktury wspierającej. Mobilność i gotowość operacyjna organizacji terrorystycznych wymaga utrzymywania elastycznej sieciowej struktury finansowania ich działalności – dotyczy to zwłaszcza długoterminowych kosztów funkcjonowania organizacji, tj. wynajmu domów służących za kryjówki, kupowania lojalności sprzymierzeńców, fizycznego utrzymywania infrastruktury wykorzystywanej przez organizację terrorystyczną, wypłat dla członków, prowadzenia propagandowej działalności w mediach, zdobywania fałszywych dokumentów oraz innych wydatków.

Organizacje terrorystyczne finansują swoją działalność zarówno ze środków pochodzących z przestępstwa, jak i ze źródeł legalnych. Dlatego kroki podejmowane przez odpowiednie instytucje w celu przeciwdziałania terroryzmowi muszą uwzględniać ten fakt, aby móc powiązać ze sobą osoby i podmioty pozyskujące te środki, a to oznacza konieczność połączenia i analizy dwóch rodzajów informacji, tj. informacji finansowej i wywiadowczej. Dzięki takim kompletnym danym można uzyskać solidną podstawę skutecznego wykrywania oraz zwalczania procederu finansowania terroryzmu, a także przeciwdziałania jemu.

Odpowiednie zalecenia związane ze zwalczaniem finansowania terroryzmu zostały sformułowane przez Specjalną Grupę ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (Financial Action Task Force, FATF). Wśród czterdziestu zaleceń FATF, stanowiących międzynarodowe standardy przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu oraz proliferacji broni masowego rażenia, kilka dotyczy finansowania terroryzmu:

- Zalecenie 5. *Przestępstwo finansowania terroryzmu*: każde państwo na podstawie *Międzynarodowej Konwencji o Zwalczaniu Finansowania Terroryzmu* (dokument został przyjęty 9 grudnia 1999 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ) powinno dokonać penalizacji czynów związanych z finansowaniem terroryzmu, w tym z finansowaniem aktów terrorystycznych, organizacji terrorystycznych oraz poszczególnych terrorystów, nawet w przypadku braku ich bezpośredniego powiązania z konkretnymi działaniami terrorystycznymi. Ponadto państwa powinny uznać wyżej wymienione przestępstwa za przestępstwa źródłowe w stosunku do prania pieniędzy.
- Zalecenie 6. *Sankcje finansowe związane z terroryzmem oraz finansowaniem terroryzmu*: każde państwo powinno wdrożyć reżimy sankcji finansowych zgodnie z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ odnoszącymi się do przeciwdziałania terroryzmowi oraz jego finansowaniu. Rezolucje te wymagają od państw bezwzględnego zamrożenia funduszy bądź innych aktywów oraz zapewnienia, że nie będą one udostępnione (pośrednio bądź bezpośrednio) żadnej osobie ani podmiotowi wskazanemu bezpośrednio przez Radę Bezpieczeństwa ONZ lub na mocy jej rezolucji wydanych zgodnie z Rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczo-

nych, w tym zgodnie z rezolucją nr 1267 (1999) i rezolucjami po niej następującymi czy też wskazanymi przez państwa zgodnie z rezolucją nr 1373 (2001).

- Zalecenie 8. *Organizacje non profit*: Państwa powinny dokonać analizy przepisów prawa i innych regulacji odnoszących się do podmiotów, które mogą zostać wykorzystane do finansowania terroryzmu. Organizacje non profit są szczególnie narażone na tego rodzaju nadużycia, dlatego też państwa powinny podjąć wszelkie działania, aby nie zostały one wykorzystane (a) przez ugrupowania terrorystyczne podszywające się pod legalnie działające organizacje; (b) jako podmioty pośredniczące w finansowaniu terroryzmu, w tym w celu uniknięcia zamrożenia wartości majątkowych; (c) do dokonywania niejawnych lub niejasnych przekazów funduszy na rzecz organizacji terrorystycznych, pierwotnie przeznaczonych na rzecz legalnych podmiotów¹.

Wskaźnikami, które powinny budzić niepokój (tzw. *red flags*) w sprawach odnoszących się do finansowania terroryzmu, są najczęściej:

- dokonywanie międzynarodowych transferów środków finansowych (wysyłanie lub otrzymywanie), których miejscem docelowym lub miejscem pochodzenia są miejsca uznane za jurysdykcje o podwyższonym ryzyku,
- nietypowa działalność biznesowa lub podejrzane transakcje przeprowadzane na rachunku bankowym,
- działalność organizacji charytatywnych lub humanitarnych powiązanych z podejrzanymi transakcjami,
- transakcje gotówkowe na dużą skalę,
- medialne nagłośnienie działalności posiadacza rachunku².

W związku z koniecznością pozyskiwania środków finansowych organizacje terrorystyczne w różnym stopniu współpracują z grupami przestępczymi zajmującymi się działalnością kryminalną³. Związki między nimi mogą mieć charakter współpracy lub podporządkowania. Najczęściej jednak organizacje terrorystyczne same zajmują się przestępczością kryminalną dla sfinansowania własnych działań. W ten sposób ideologia współczesnych terrorystów przeplata się z pospolitą przestępczością, ale prowadzoną na wielką skalę.

Jednym z najbardziej zyskowych źródeł finansowania terroryzmu jest produkcja, przemyt i handel narkotykami, który oprócz porwań dla okupu, nielegalnego handlu bronią i materiałami wybuchowymi, przemytu migrantów oraz fałszowania dokumentów, należy do podstawowych obszarów przenikania się przestępczości zorganizowanej i organizacji terrorystycznych. Jest on uznawany za największe źródło finansowania działalności terrorystycznej.

Poniżej przedstawiono charakterystykę poszczególnych obszarów geograficznych pod względem prowadzonej działalności przestępczej:

¹ Do zaleceń FATF mających na celu zwalczanie finansowania terroryzmu możemy też zaliczyć: Zalecenie 14. *Usługi przekazywania pieniędzy bądź środków*, Zalecenie 16. *Przekazy pieniężne*, Zalecenie 20. *Raportowanie transakcji podejrzanych*, Zalecenie 32. *Przewóz gotówki przez kurierów*, Zalecenie 36. *Instrumenty międzynarodowe* oraz Zalecenie 39. *Ekstradycja*. Zob. *International Standards on Combating Money Laundering and the Financing of Terrorism & Proliferation. The FATF Recommendations*, February 2012, http://www.fatfgafi.org/media/fatf/documents/recommendations/pdf/FATF_Recommendations.pdf [dostęp: 14 II 2014].

² *Terrorist Financing*, FATF 2008, s. 31 [online], <http://www.fatf-gafi.org/dataoecd/28/43/40285899.pdf> [dostęp: 17 II 2014]. Zob. M. Kluczyński, *Czy organizacje terrorystyczne muszą pracować pieniądze, chcąc finansować swoją działalność?* w: K. Liedel, P. Piasecka, T. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, Warszawa 2011, Difin.

³ Zob. J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu*, Warszawa 2007, Wolters Kluwer, s. 82–83.

- **Azja Południowo-Wschodnia:** nielegalny obrót olejem palmowym, porwania dla okupu, produkcja i przemysł narkotyków, przemysł migrantów, fałszowanie dokumentów,
- **Azja Południowa i Centralna:** produkcja i przemysł narkotyków, przemysł migrantów, porwania dla okupu, przemysł broni i materiałów wybuchowych,
- **Bliski Wschód:** przemysł narkotyków, przemysł migrantów, przemysł i handel bronią i materiałami wybuchowymi,
- **Afryka Wschodnia** – piractwo morskie, przemysł narkotyków, przemysł migrantów,
- **Maghreb i państwa Sahelu** – porwania dla okupu, produkcja i przemysł narkotyków, przemysł broni i materiałów wybuchowych,
- **Ameryka Łacińska** – produkcja i przemysł narkotyków, porwania dla okupu, przemysł broni i materiałów wybuchowych,
- **Europa** – przemysł i handel narkotykami, przemysł migrantów, przemysł broni i materiałów wybuchowych, przestępstwa finansowe.

Ośrodki produkcji narkotyków

Powyższe zestawienie potwierdza, że produkcja narkotyków i handel nimi są jednym z głównych źródeł dochodów dla zorganizowanych grup przestępczych – również tych, które współpracują z organizacjami terrorystycznymi bądź są od nich zależne.

Głównymi ośrodkami produkcji narkotyków są kraje położone w Azji Południowo-Wschodniej, Azji Środkowej oraz w Ameryce Łacińskiej. Afganistan oraz kraje tzw. Złotego Trójkąta, tj. Birma (Myanmar), Tajlandia i Laos, są głównymi producentami maku opiumowego. W wyniku przetworzenia mlecza pozyskanego z maku przy użyciu substancji chemicznych uzyskuje się heroinę. Przed kilku laty potrzeba było 30 kg opium do wytworzenia 1 kg heroiny. Obecnie przy odpowiedniej obróbce chemicznej wystarcza około 10 kg dla wyprodukowania 1 kg tego narkotyku. W rezultacie jego produkcja gwałtownie wzrosła, a wraz z nią pomnożyły się również zyski.

Od czasu sprawowania władzy przez talibów w latach 1996–2001 Afganistan pozostaje jednym z największych producentów narkotyków na świecie i jest niekwestionowanym liderem w produkcji **opium i heroiny**. Mimo że produkcja opium była oficjalnie zakazana, to de facto stanowiła jedno ze źródeł, a według niektórych opinii nawet podstawowe źródło, finansowania ich władzy.

Trwające w Afganistanie działania wojenne nie przyczyniły się do zmniejszenia produkcji opium. Od 2002 r. odnotowywano niepokojąco szybki wzrost areálu przeznaczanego pod uprawy maku. Pięć lat później osiągnął on rekordową powierzchnię 193 tys. ha. W tym samym roku (2007) wyprodukowano 8200 ton opium niezbędnego do produkcji heroiny, co stanowiło aż 93 proc. światowej produkcji. Wartość wyprodukowanego wówczas w Afganistanie opium wynosiła 4 mld dolarów, czyli ponad połowę ówczesnego PKB tego kraju. Od 2007 r. produkcja opium w Afganistanie spadała, jednak w 2011 r. znów wzrosła o 60 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Nigdy jednak nie osiągnęła wielkości produkcji z 2007 r., mimo zwiększenia powierzchni upraw do 210 tys. ha w 2013 r. W 2012 r. z Afganistanu pochodziło 74 proc. globalnej produkcji opium⁴. Według oficjalnych informacji produkcja tego narkotyku odpowiada obecnie 15 proc. PKB Afganistanu⁵.

⁴ *World Drug Report 2013*, New York 2013, United Nations, s. X.

⁵ Przypadające w maju 2013 r. zbiory maku opiumowego wyniosły 5,5 tys. ton, czyli o 49 proc. więcej

Afganistan jest również światowym liderem produkcji **haszyszu**. Rocznie wytwarza się tam od 1,5 do 3,5 tys. ton, zasiewając konopiami indyjskimi areał od 10 do 24 tys. ha. Uprawia się je w połowie z 34 prowincji (głównie południowych), handluje natomiast nimi w całym kraju. Afganistan wytwarza 145 kg haszyszu z jednego hektara, podczas gdy w Maroku z tego samego obszaru uzyskuje się około 40 kg⁶.

Wszystkie narkotyki w Afganistanie, zarówno opium, jak i konopie, są „opodatkowane” przez te klany, które kontrolują terytorium, zapewniając rebeliantom dodatkowe źródło dochodów. Walka z tym procederem jest nieskuteczna, ponieważ uprawa maku i konopi indyjskich jest w Afganistanie legalna, a opium i haszysz można kupić na bazarze. W ich przemyt są zaangażowani przedstawiciele władz lokalnych i centralnych⁷.

Tego typu sytuacja sprzyja uczestniczeniu w tym dochodowym procederze miejscowych klanów i grup przestępczych. Dostarczają one nasiona maku chłopom i płacą zadatek na konto przyszłych zbiorów. Uprawy są jednak często niszczone przez afgańskie siły bezpieczeństwa, wspierane niekiedy przez żołnierzy Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (International Security Assistance Force – ISAF). Chłopi popadają w dług, którego nie mają czym spłacić. Wierzyciele odbierają im wówczas dzieci do czasu rozliczenia się z zaległości, wielokrotnie powiększonych do szacunkowej wysokości zbiorów. Zdarza się, że nie mogąc oddać długu, rodziny nigdy już nie odzyskują dzieci, które w ten sposób popadają w niewolę. Dziewczynki są wywożone za granicę, głównie do Pakistanu i Iranu, gdzie są dalej sprzedawane, wydawane za mąż i wykorzystywane do przemytu narkotyków do innych krajów. W wielu przypadkach zmusza się je również do prostytucji.

Afgańskim chłopom trudno przerzucić się na inne uprawy, skoro ze zbiorów pszenicy lub kukurydzy z akra (0,4 ha) ich zysk wynosi w najlepszym przypadku około 250 dolarów rocznie, a ze zbioru mleczka makowego z tej samej powierzchni zysk może być nawet dziesięciokrotnie większy. Według Biura ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości (United Nations Office on Drugs and Crime, UNODC) uprawa maku i produkcja opium jest źródłem utrzymania 500 tys. afgańskich rodzin. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w przeciętnym wiejskim gospodarstwie domowym zamieszkuje 6 osób, to okazuje się, że z produkcji narkotyków utrzymuje się 10 proc. mieszkańców Afganistanu⁸.

W innym regionie Azji tysiące drobnych rolników również obsiewa makiem trudno dostępne góryste obszary porośnięte gęstą dżunglą. Według UNODC w 2012 r. jedynie w samym tylko północno-wschodnim regionie Birmy (główna część Złotego Trójkąta) zbiory mleczka opiumowego wyniosły 700 ton. Jednocześnie obszar przeznaczony na jego uprawy zwiększył się o 17 proc., tj. do 51 tys. ha.

niż w 2012 r. i więcej niż łączna produkcja w pozostałych częściach świata. Uprawy zwiększyły się nawet w tych prowincjach, w których wcześniej odnotowano pewne postępy w ich niszczeniu. Mak uprawia się głównie na południu i na wschodzie kraju, a więc na terenach kontrolowanych przez talibów, choć z roku na rok gwałtowny wzrost powierzchni upraw notuje się w prowincjach wokół Kabulu i w Badachszanie na północnym-wschodzie kraju. Zob. *ONZ: w 2013 r. rekordowa produkcja opium w Afganistanie*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 13 XI 2013].

⁶ Biorąc pod uwagę koszt uprawy jednego hektara, uprawa konopi jest trzykrotnie tańsza niż uprawa maku. W rezultacie dochód netto z uprawy jednego hektara konopi wynosi ok. 2490 euro. W przypadku uprawy maku jest to 1495 euro. Konopie wymagają jednak w lecie dużo wody, która jest trudno dostępna, dlatego chłopci wolą uprawiać mak na opium. Zob. *Afganistan haszyszową potęgą*, PAP [online], www.swiat.newsweek.pl [dostęp: 31 III 2010].

⁷ *Brat prezydenta Afganistanu handluje narkotykami?*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 5 X 2008].

⁸ A. Wawrzyńczak, „Kredytowe narzeczone” – afgańskie dziewczynki są wymieniane za... długi opiumowe, [online] www.wp.pl [dostęp: 22 I 2014].

Znaczna część obszarów w Birmie, na których odbywa się produkcja narkotyków, znajduje się pod kontrolą armii rządowej. Armia nakłada podatki na rolników uprawiających mak i współpracuje z gangami narkotykowymi zajmującymi się produkcją opium i heroiny oraz przemysłem narkotyków – przede wszystkim do Chin i Tajlandii⁹.

Głównym ośrodkiem produkcji **kokainy** są państwa Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza Kolumbia. Oddziały kolumbijskich Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia, FARC) udzielają ochrony plantatorom i handlarzom narkotyków w zamian za pieniądze lub kokainę. FARC nakłada na farmerów podatek, nie żądając poza nim żadnych innych świadczeń. Zysk organizacji z tej działalności wahał się w pierwszej dekadzie XXI wieku od ponad 500 mln do 1 mld dolarów rocznie. Niektórzy eksperci twierdzą, że FARC przeistoczyła się z tradycyjnej grupy partyzanckiej w klasyczną organizację przestępczą. Według innych poglądów członkowie FARC zajęli się handlem narkotykami nie dla własnych korzyści, lecz dla „sprawy rewolucyjnej”. W okresie największej świetności organizacja ta była w stanie utrzymać ponad 20-tysięczną armię partyzancką i wyposażać ją w broń lepszą od tej, którą posiadały oddziały rządowe¹⁰.

W ostatnich latach zaobserwowano wzrost sprzedaży kokainy na rynkach Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Zajęcia tego narkotyku w Hong Kongu wzrosły do prawie 600 kg w 2010 r. i przekroczyły 800 kg w 2011 r.

Spżycie kokainy w USA w latach 2006–2011 spadło o 40 proc., podczas gdy wcześniej Ameryka Północna oraz Europa Zachodnia i Środkowa dominowały na rynku spożycia kokainy. Obecnie wymienione regiony stanowią około połowy rynku zbytu dla tego narkotyku.

Należy również zwrócić uwagę na wzrost sprzedaży kokainy na rynkach Oceanii. Zajęcia transportu kokainy w latach 2010 i 2011 wykazały odpowiednio 1,9 tony oraz 1,8 tony tej substancji, podczas gdy w 2009 r. zajęto jedynie 290 kg¹¹.

Na kontynencie afrykańskim jednym z głównych ośrodków produkcji narkotyków jest Maroko. **Marihuana**, pomimo zakazu, jest tu uprawiana na dużą skalę i razem z **haszyszem** należy do najpopularniejszych narkotyków w tym kraju.

Ze względu na tradycję władze państwa wciąż tolerują uprawy konopi indyjskich w górskim masywie Rif, a marihuana jest dostępna na większości marokańskich bazarów i targowisk. W dużych miastach na północy kraju (Tanger, Tetuan) podaż marihuany znacznie spadła pod wpływem nacisków Unii Europejskiej, jednak jest ona przemycana zarówno na południe do innych krajów afrykańskich, jak i na północ do Europy¹².

Po drugiej stronie kontynentu, w Somali i wschodniej Kenii, na masową skalę uprawia się **khat** (*Catha edulis* – czuwaliszka jadalna). Roślina ta jest zarejestrowana jako narkotyk m.in. w rejestrze Światowej Organizacji Zdrowia. Jej powszechne zażywanie jest zjawiskiem typowym dla Jemenu (nie występuje ono w innych krajach arabskich). Północna część kraju jest dosłownie uzależniona od tego narkotyku. Jego uprawa zajmuje 60 proc. produkcji rolnej, podaż jednak jest zbyt mała, aby sprostać zapotrzebowaniu. Z tego powodu kilkakrotnie w ciągu tygodnia w Sanie lądują samoloty transportowe z Kenii i Somalii z ładunkiem khatu¹³. Za najlepszy uchodzi gatunek uprawiany we wschodniej Kenii.

⁹ *Big Mag*, „Forum” 2014, nr 3, s. 40–45.

¹⁰ M. Marcinko, *Finansowanie terroryzmu – źródła, sposoby, zwalczanie*, [online], www.psz.pl [dostęp: 16 XII 2004].

¹¹ *World Drug Report 2013...*, s. X.

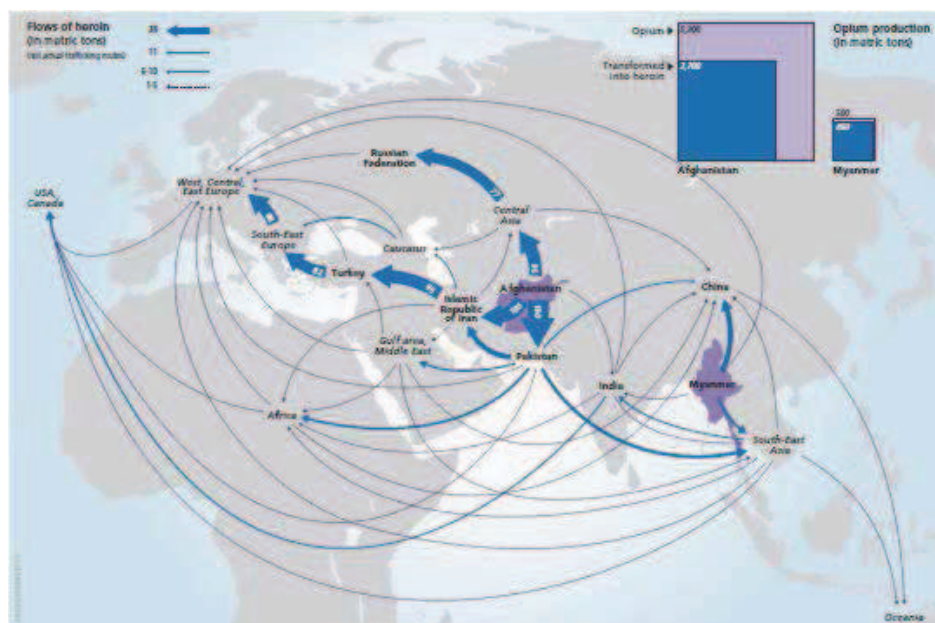
¹² E. Khidayer, *Arabski świat*, Warszawa 2012, Prószyński i S-ka, s. 258–259.

¹³ Tamże.

Szlaki przerzutu narkotyków

Coraz większego znaczenia wśród szlaków przerzutu narkotyków nabierają trasy biegnące na południe z Afganistanu przez porty morskie Iranu i Pakistanu, dalej przez porty położone w krajach Afryki Wschodniej i Zachodniej, a stamtąd do Europy i Ameryki Północnej. Od 2009 r. odnotowuje się znaczny wzrost przemytu narkotyków zwłaszcza w Afryce Wschodniej (wzrost prawie 10-krotny)¹⁴.

Przemycnicy coraz częściej poszukują nowych dróg przemytu mających uzupełnić dotychczasowe. Pojawił się m.in. nowy szlak lądowy jako uzupełniający dla przemytu heroiny szlakami północnym i bałkańskim, który wiedzie na południe od Afganistanu przez Pakistan i Iran oraz dalej przez Irak. Szlak bałkański nadal jednak pozostaje najpopularniejszy, pomimo odnotowanego spadku ilości przemycanej tamtędy heroiny. Ponadto opiaty afgańskie zaczynają konkurować z opiatami produkowanymi w krajach Azji Południowo-Wschodniej na ich lokalnym rynku¹⁵.



Rysunek 1. Globalne trasy przerzutowe heroiny pochodzenia azjatyckiego.

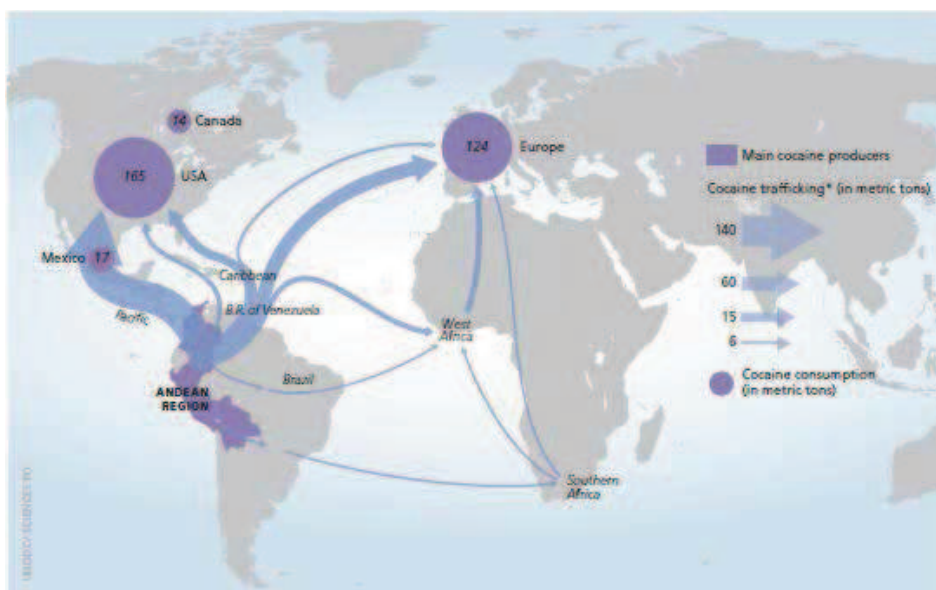
Źródło: UNODC *World Drug Report 2010*.

Zajęcia transportów kokainy wskazują, że szlak atlantycki może zyskiwać na znaczeniu dla przemytu narkotyków drogą morską w porównaniu ze szlakiem pacyficznym. W przemyśle kokainy z Ameryki Południowej do Europy na znaczeniu zyskują Brazylia, Portugalia i inne kraje luzofońskie położone na kontynencie afrykańskim. W kontekście rynków zbytu dla kokainy na znaczeniu zyskują też wschodzące gospodarki azjatyckie¹⁶.

¹⁴ *World Drug Report 2013*..., s. IX.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. IX–X.



Rysunek 2. Główne trasy przerzutowe kokainy (2008).

Źródło: UNODC *World Drug Report 2010*.

Afgańscy handlarze narkotyków i talibowie są pierwszym ogniwem w narkobiznesie. Kolejnym są takie organizacje, jak Islamski Ruch Uzbekistanu (IMU) oraz Unia Islamskiego Dżihadu (IJU), które są zaangażowane w przemyt narkotyków do Tadżykistanu i dalej do Federacji Rosyjskiej. Kontakty z talibami umożliwiają im dostęp do nieograniczonej ilości narkotyków. W przemyśle narkotyków z Afganistanu oprócz ugrupowań islamskich biorą również udział przedstawiciele władz Tadżykistanu.

W 2009 r. we wschodnim Tadżykistanie przeprowadzono antynarkotykową operację specjalną Kuknor 2009 (Opium 2009). Władze podały, że jej powodem było zaniepokojenie spowodowane wzrostem upraw narkotykowych w tadżyckiej Dolinie Raszt (dawniej Karategińskiej) i afgańskim Badachszenie. Tadżykistan nigdy nie był znaczącym producentem narkotyków, choć leży na ważnym szlaku przemytu narkotyków z Afganistanu. Obszar objęty operacją był natomiast tradycyjnym zapleczem dla zbrojnej opozycji muzułmańskiej podczas wojny domowej w latach 1992–1997, a obecnie jest zapleczem dla ekstremistycznych ugrupowań islamskich¹⁷. Rok później w Dolinie Raszt siły rządowe przeprowadziły operację wojskową przeciwko bojownikom IMU. Rywalizacji o zyski z handlu afgańskimi narkotykami i kamieniami szlachetnymi przypisuje się zabójstwo gen. Abdullaha Nazarowa w lipcu 2012 r., byłego członka Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Tadżykistanu. O zabójstwo Nazarowa była podejrzewana grupa osób związanych z Tolibem Ajombekowem, byłym podwładnym generała, który prawdopodobnie widział w nim konkurenta do prowadzenia przestępczego procederu. Zaangażowanie Nazarowa w handel narkotykami może świadczyć o próbie przejęcia kontroli przez przedstawicieli władz centralnych nad jednym z najważniejszych szlaków przemytu heroiny z Afganistanu, czemu prawdopodobnie miała służyć operacja przeprowadzona w 2012 r. przeciwko islamskim bojownikom z IMU w dolinie Raszt¹⁸.

¹⁷ K.S., *Operacja specjalna we wschodnim Tadżykistanie*, „Biuletyn OSW” 2009, nr 20, s. 15–16.

¹⁸ M. Matusiak, *Tadżykistan: w Badachszenie władze walczą z dawnymi komendantami polowymi*, „Biule-

Inny kierunek przemytu afgańskich narkotyków biegnie na północny wschód do Chin. Od 2007 r. zachodniocchińska prowincja Sinkiang (Xinjiang) jest centrum przetrzutu opium. Szacuje się, że handlem środkami odurzającymi zajmuje się tam ponad 10 tys. osób. Przedstawiciele policji twierdzą, że nie są w stanie rozwiązać tego problemu, ponieważ każda ostrzejsza akcja przeciwko handlarzom powoduje oskarżenie władz chińskich przez Ujgurów o prześladowania etniczne i religijne¹⁹. Nie jest znana skala zaangażowania się w proceder handlu narkotykami Islamskiej Partii Wschodniego Turkiestanu (East Turkestan Islamic Party) i jej poprzedniczki – Islamskiego Ruchu Wschodniego Turkiestanu (East Turkestan Islamic Movement) działających w Sinkiangu i na obszarze pogranicza afgańsko-pakistańskiego. Sam fakt ścisłych kontaktów z talibami może jednak wskazywać na współpracę w przedmiotowym procederze.

W przemycie narkotyków na południe (do portu w Karaczi) uczestniczą pakistańskie grupy przestępcze i miejscowe ugrupowania ekstremistyczne. Duża część przemycanych środków odurzających zostaje sprzedana już na terenie Pakistanu, szczególnie w prowincjach Beludżystan i Sindh. Znajdują się tam silne sufickie tariki (bractwa mistyczne), zwłaszcza kalendarowie²⁰, którzy wraz ze swymi licznymi wyznawcami odurzają się haszyszem i opium podczas obrzędów religijnych i ceremonii ku czci zmarłych mistrzów.

Ponad 30 proc. afgańskiej heroiny trafia do Iranu przez jego południowo-wschodnią granicę, skąd następnie jest przemykana do Turcji i dalej przez Bałkany do Europy Zachodniej. Główne szlaki przemytu narkotyków to trasa południowo-bałkańska: Afganistan–Iran–Turcja–Europa Południowa i Zachodnia oraz trasa północno-bałkańska: Afganistan–Iran–Kaukaz i dalej przez Morze Czarne do Bułgarii lub Rumunii – na Zachód lub przez Ukrainę–Mołdawię–Rumunię do Europy Zachodniej, lub też przez Morze Czarne–Bosfor–Dardanele na Morze Śródziemne.

Iran jest jednym z najważniejszych państw tranzytowych przetrzutu narkotyków do Europy. Wynika to przede wszystkim z nieszczelności granicy z Afganistanem, co wykorzystują dobrze zorganizowane i uzbrojone grupy przestępcze. W proceder zaangażowana była sunnicka organizacja Dżundallah (Armia Boga)²¹, która po śmierci jej

tyn OSW” 2012, nr 25, s. 7–8.

¹⁹ J. Potocki, *Węzeł ujgurski*, „Polska Zbrojna” 2009, nr 34, s. 37–42.

²⁰ Kalendarowie („czyści”) należą do tzw. beszar („dzikich”) sufich, czyli niezrzeszonych derwiszy, nieprzestrzegających wszystkich zasad szariatu. Bractwo zostało założone w XIII wieku, przez Jusufa Andalusiego, pochodzącego z Hiszpanii, jednak wiele źródeł datuje jego początki na wiek XI. Pod wpływem swojego mistrza kalendarowie mieli golić całe ciało. Z ich środowiskiem był związany Hadzi Bektasz, twórca tureckiego zakonu bektaszytów – duchowych mentorów janczarów. Kalendarowie nie posiadali niczego na własność. Operowali natomiast wiedzą pochodzącą z ksiąg. Wędrowali ubrani w dziwne stroje, budzące przerażenie osiadłej ludności muzułmańskiej. W wielu regionach ich działalność była zakazana pod zarzutami niemoralnego prowadzenia się i siania zamętu społecznego. Uznawani są za antymonistów, czyli podważających zasadność norm moralnych. Część z nich pozostawała pod wpływem koncepcji malamata – ukrywanie swoich dobrych uczynków i łamanie norm obyczajów w celu ściągnięcia na siebie gniewu innych muzułmanów. Zob. M. Cegielski, *Pijani Bogiem*, Warszawa 2007, W.A.B., s. 268–270.

²¹ Dżundallah znana była również pod nazwą Ludowy Ruch Oporu Iranu (Peoples Resistance Movement of Iran, PRMI). Jej założycielem w 2003 r. był Abdul Malik Rigi. Organizacja walczyła przeciwko etnicznej i religijnej dyskryminacji Beludżów zamieszkujących południowo-wschodni Iran. Wsławiła się wieloma atakami na funkcjonariuszy policji i wojska irańskiego, w tym zamachem samobójczym dokonany 18 października 2009 r. w Zahedanie, w którym zginęły 43 osoby, w tym 5 generałów Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej w Iranie. Abdul Malik Rigi został zatrzymany w lutym 2010 r. przez irańskie służby, osądzony i stracony w czerwcu 2010 r. W odwecie 16 lipca 2010 r. jego dwóch kuzynów zdetonowało ładunki wybuchowe przed meczetem w Zahedanie, zabijając 27 osób i raniąc prawie 300.

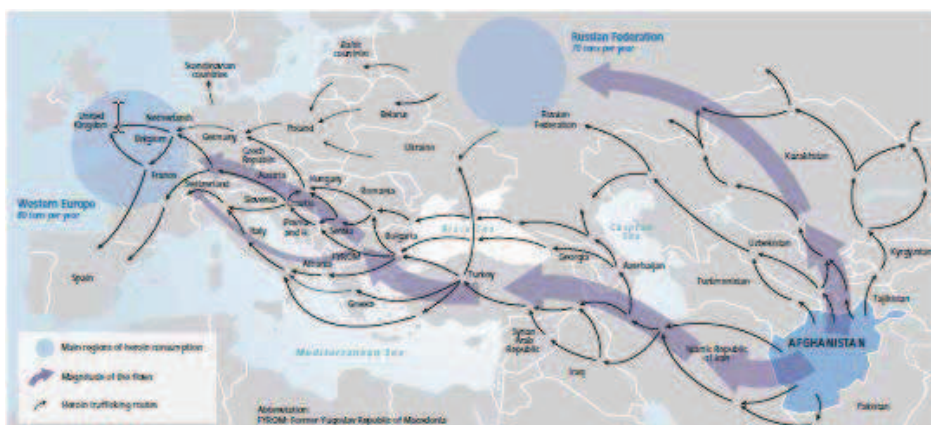
przywódcy Abdula Malika Rigiego w 2010 r. i aresztowaniu w końcu tego samego roku jego młodszego brata, Abdula Raufa, rozpadła się na Dżaisz al-Adl (Armię Sprawiedliwości) i Harakat Ansar Iran (Ruch Obrońców Iranu). Głównym obszarem działalności tych organizacji są prowincje Kerman i Sistan-Beludżystan.

Szlak bałkański

Szlak bałkański przemytu narkotyków funkcjonuje od lat 70. XX w. Wtedy nazywał się szlakiem jugosłowiańskim. Po ogłoszeniu przez prezydenta USA R. Nixona wojny z terroryzmem w 1971 r. stopniowo nabierał coraz większego znaczenia, w miarę jak rosły ceny narkotyków, które wcześniej były ogólnie dostępne. Na Bałkanach aktywnie działały wówczas jugosłowiańskie zorganizowane grupy przestępcze powiązane ze strukturami władzy i służb specjalnych oraz współpracujące z organizacjami mafijnymi z terenu Włoch i Turcji.

Szlak ten został przerwany wraz z początkiem wojny domowej w Jugosławii w 1992 r. Jeszcze w 1990 r. 60 proc. narkotyków przetrucano z Azji do Włoch i Austrii właśnie przez Jugosławię. Potem liczba przetrzutów drastycznie spadła nie tyle z powodu toczących się walk, ile w rezultacie blokady Serbii i Czarnogóry przez siły pokojowe ONZ oraz ściślejszej kontroli europejskich granic w obawie przed falą uchodźców. Przemycnicy porzucili więc była Jugosławię na rzecz Albanii. Wkrótce zdeterminowane i niezwykle groźne gangi albańskie opanowały ten szlak, dostarczając 70 proc. z przetruczanych tamtędy narkotyków na rynek niemiecki, austriacki i szwajcarski. Albańczycy nawiązali również współpracę z włoską Sacra Corona Unita (Zjednoczona Święta Korona) w Apulii, która współdziałała także Albańczykami w przemyśle migrantów na teren Włoch²².

Opanowana przez albańskie grupy przestępcze część podziemnego świata w Kosowie i Macedonii zyskała przydomek „bałkańskiego Medellin”. Według niektórych opinii z handlarzami narkotyków ściśle współpracowali przedstawiciele władz macedońskich.



Rysunek 3. Trasy przetrutowe heroiny – północna i bałkańska.

Źródło: UNODC World Drug Report 2010.

²² B.W. *Heroina wraca na stare szlaki. Narkotykowi kurierzy skorzystali z pokoju na Bałkanach, „Rzeczpospolita”* z 10 stycznia 1997 r.

Po zniesieniu jesienią 1996 r. sankcji przeciwko Jugosławii i zlikwidowaniu w tym samym czasie wzmocnionej ochrony zewnętrznych granic tego kraju, zwłaszcza patroli wód przybrzeżnych pomiędzy Jugosławią a Włochami, na wypróbowany już szlak wrócili handlarze narkotyków. Został on jednak zdominowany przez albańskie grupy przestępcze, które kontrolują go do chwili obecnej.

Według przedstawicieli amerykańskiej Agencji do Walki z Narkotykami (DEA) Albańczycy byli głównymi handlarzami na bałkańskim szlaku heroiny. Mogło nim przechodzić od 25 do 40 proc. dostaw heroiny do Stanów Zjednoczonych. Władze amerykańskie oszacowały przemysł z Afganistanu do Europy Zachodniej na poziomie od 4 do 6 ton heroiny miesięcznie, przeważnie szlakiem bałkańskim. Przy cenie zbytu na ulicy od 20 tys. do 200 tys. dolarów za 1 kg, europejski handel opiewał na 7 mld dolarów rocznie, co czyniło z niego największą gałąź gospodarczą na Bałkanach²³.

Serbia stała się ważnym ogniwem w handlu narkotykami oraz ludźmi, zwłaszcza dla tranzytu kobiet z Azji. W państwie tym przygotowuje się je do dalszego transportu do krajów Europy. Tutaj są zaopatrywane w fałszywe dokumenty i pisma gwarancyjne potrzebne podczas przekraczania granic. Część z nich kończy jednak podróż na Bałkanach. Według analiz Międzynarodowej Rady Kontroli Środków Odurzających ONZ szlakiem bałkańskim trafia 80 proc. narkotyków przemycanych do państw Europy Zachodniej i nie chodzi tu wyłącznie o heroinę przetrucaną z Afganistanu. Zorganizowane grupy przestępcze z terenu dawnej Jugosławii weszły w kontakt z narkotykowymi kartelami lub organizacjami terrorystycznymi z Ameryki Południowej, skąd przemycana jest kokaina. W 2009 r. udaremniono przerzut około 2 ton kokainy z Urugwaju na Bałkany. Od tego czasu ukrywa się serbski boss narkotykowy Darko Šarić. Przez jakiś czas zamieszkiwał on w Czarnogórze, gdzie miał przebywać za przyzwoleniem samego premiera Mila Đukanovića, uważanego za przyjaciela struktur mafijnych. Międzynarodowa grupa przestępcza Šaricia połączyła przedstawicieli wielu bałkańskich narodów. W operacji „Bałkański wojownik”, przeprowadzonej w 2011 r., policja aresztowała wielu jego współpracowników w niemal każdym państwie byłej Jugosławii, lecz jego samego nie schwytano. Uważa się, że żyje pod fałszywym nazwiskiem w RPA²⁴.

W latach 90. XX w. przez Polskę wiodła jedna z odnóg szlaku bałkańskiego. Ocenia się, że tylko w latach 1995–1996 przez nasz kraj przerzucono co najmniej kilka ton afgańskiej heroiny. W wyniku kilkunastomiesięcznego rozpracowywania międzynarodowej siatki przemytników i handlarzy narkotyków udokumentowano przemysł przez Polskę około 700 kg czystej heroiny. Trzy osoby w Niemczech skazano za to na kary długoletniego więzienia, a 14 osób aresztowano w Polsce²⁵. Ważnym ogniwem w procederze przemycu narkotyków tym kanałem była Partia Pracujących Kurdystanu (Partiya Karkeren Kurdystan, PKK). W lipcu 1997 r. w piwnicy domu wynajmowanego przez obywatela Turcji w Radości pod Warszawą odkryto 52 kg heroiny o hurtowej wartości 6 mln zł. Przechwycone narkotyki należały do międzynarodowej grupy przestępczej trudniącej się przemycaniem heroiny. Część zysków pochodzących z tego procederu trafiała do PKK. Do Polski heroinę przywożono z Turcji przez Bułgarię, Rumunię, Węgry, Słowację i Czechy. Część narkotyków rozprawiano w naszym kraju, resztę przetrucano do Niemiec i Skandynawii²⁶.

²³ P. Bein, *NATO na Bałkanach. Rozpad Jugosławii* [online], <http://piotrbein.files.wordpress.com>, s. 559–561 [dostęp: 8 I 2014].

²⁴ Tamże.

²⁵ R. Bubnicki, *Polski szlak heroinowy. Siatka przemytników w areszcie*, „Rzeczpospolita” z 24 stycznia 1997 r.

²⁶ A. Marszałek, *Na co szły pieniądze z heroiny. Kurdyski ślad*, „Rzeczpospolita” z 8 sierpnia 1997 r., S. Wiakariak, *Heroina nie tylko na Zachód. Polska odnoga międzynarodowej mafii*, „Rzeczpospolita” z 21 lipca 1997 r.

Szeroko komentowanym wydarzeniem w tamtych latach była śmierć sześciu tureckich obywateli, którzy w 1997 r., tuż przed świętami Bożego Narodzenia, podróżowali autokarem rejsowym tureckiej firmy Avar Tourism z Polski do Turcji. Po zatrzymaniu się pojazdu na parkingu w pobliżu Edirne wtargnęło do niego dwóch napastników, którzy strzelili w głowy wspomnianych podróżnych. Turcy wieźli z Polski dużą kwotę pieniędzy. Przy jednym z nich znaleziono 115 tys. dolarów. Ze skrytki w autokarze miały zniknąć 2 mln dolarów. Pieniądze te najprawdopodobniej pochodziły z handlu narkotykami. Według tureckiej prasy w zabójstwo, które było elementem porachunków między tureckimi gangami, mógł być zamieszany gang Susurluk. Było o nim głośno w listopadzie 1996 r., gdy w okolicach miasta Susurluk w zachodniej Turcji samochód osobowy wpadł pod ciężarówkę. Zginęły wówczas trzy osoby, w tym Abdullah Catli, szef tureckiej mafii, związany prawdopodobnie z organizacją terrorystyczną Szare Wilki (Bozkurtlar), od 18 lat poszukiwany przez turecką policję i Interpol, oraz Husein Kocadag, zastępca szefa policji w Stambule. Czwartym pasażerem, który został ciężko ranny, był Sedat Bucak, przywódca lojalnego wobec rządu klanu Kurdów i poseł do parlamentu. Cała czwórka wracała z weekendu na wyspie Kusadasi na Morzu Egejskim. W tym samym motelu, dokładnie w tym samym czasie, przebywał też szef tureckiego MSW Mehmed Agar. Ujawnienie powiązań mafii z przedstawicielami władzy pogrzyżyło Turcję w kryzysie politycznym²⁷.

Najważniejszą osobą zamordowaną w autokarze pod Edirne był Ayhan Findik. W 1995 r. kilkakrotnie przewoził on pieniądze z krajów byłego bloku radzieckiego do Stambułu. W dokumentach celnych figurowały one jako należności dla firmy odzieżowej, której właścicielami byli wspomniany Abdullah Catli, ofiara wypadku z Susurluk, i jego żona. Zamordowani Turcy pracowali dla przyjaciela Catliego – Samiego Hostana, właściciela kasyn gry. Byli też zamieszani w zamordowanie współwłaściciela hazardowego interesu. W 1996 r. Hostan uciekł do Wiednia, skąd kierował interesami²⁸.

Przemyticzna działalność Szarych Wilków była prowadzona także w Polsce. Pod koniec maja 2000 r. przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanęło dwóch Polaków, mieszkańców Krakowa, pracujących dla Turka Sauta Beriszy, właściciela agencji turystycznej w Brześciu. Kurierzy telefonicznie otrzymywali od niego instrukcje na temat planowanego przemytu. Z kolei w procesie toczącym się w 2001 r. przed Sądem Okręgowym w Łodzi oskarżonym był Erkan A., oficjalnie zajmujący się handlem odzieżą, artykułami spożywczymi i produkcją skórzanych kurtek, działający głównie w Łodzi i Krakowie. Erkan A. często wyjeżdżał do Turcji, skąd przywoził najwyższej klasy heroinę. W wyniku śledztwa podjętego przez Delegaturę UOP w Szczecinie i szczecińską prokuraturę ustalono, że ważną rolę w przemyśle heroiny przez Polskę odgrywał Ibrahim A., prowadzący w Krakowie firmę handlową i transportową. Jego szefem był ścigany międzynarodowym listem gończym Serafettin T., oficjalnie zajmujący się handlem odzieżą²⁹.

W październiku 2001 r. na Śląsku zatrzymano pięciu członków polsko-tureckiej grupy handlarzy bronią, wśród których jednego zidentyfikowano jako członka Szarych Wilków³⁰. Pod przykryciem legalnie prowadzonych restauracji i sklepów z odzieżą zor-

²⁷ R. Stefanicki, *Śmierć w autobusie. Polka świadkiem morderstwa sześciu gangsterów*, „Gazeta Wyborcza” z 30 grudnia 1997 r.

²⁸ Tamże.

²⁹ E. Ornacka, *Szlak białej śmierci* [online], www.wprost.pl [dostęp: 29 X 2001].

³⁰ W dniu 27 października 2001 r. funkcjonariusze CBŚ i Straży Granicznej zatrzymali w Katowicach, Rybniku i Żorach trzech Turków i dwóch Polaków. W Warszawie wpadł Turek Erkan O., szef gangu, oficjalnie właściciel restauracji k. Ustronia. Zob. DP. *Szare Wilki działały na Śląsku* [online], www.wyborcza.pl [dostęp: 29 X 2001].

ganizowali oni kanał przerzutowy kupowanych w Czechach pistoletów maszynowych Skorpion, karabinków Kałasznikow, granatów i narkotyków. Broń trafiała do innych międzynarodowych grup przestępczych działających w Polsce, głównie rosyjskojęzycznych³¹.

W XXI wieku ilość przemycanej przez Polskę heroiny zmalała³². Jej miejsce zajęła południowoamerykańska kokaina i produkowana w kraju amfetamina. W lutym 2009 r., dzięki wspólnej operacji amerykańskiej Agencji do Walki z Narkotykami, kolumbijskiej policji i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, udaremniono przemyt ponad tony kokainy. W listopadzie 2012 r. na lotnisku Okęcie w Warszawie przechwycono 47,5 kg kokainy przewożonej w bagażu przez trzech polskich turystów wracających z podróży na Dominikanę³³. Afgańska heroina jest jednak w dalszym ciągu przerzucana do Polski, o czym świadczą przypadki jej przechwycania przez warszawskich celników. W styczniu 2014 r. znaleźli oni 15 kg tego narkotyku ukrytego w cienkich, plastikowych rurkach wszytych w trzy perskie dywany przesłane z Iranu do Polski³⁴.

Afrykańskie szlaki przemytu narkotyków

Należy podkreślić wzrost znaczenia kontynentu afrykańskiego jako nowego centrum przerzutowego narkotyków zarówno dla heroiny, jak i kokainy. Kraje Afryki Zachodniej w ciągu ostatnich lat stały się najważniejszym miejscem tranzytowym przemytu południowoamerykańskiej kokainy do Europy. Trafia tamtędy rocznie ponad 30 ton tego narkotyku na nasz kontynent. Zdaniem UNODC przez północne Mali przebiega korytarz tranzytowy przerzutu południowoamerykańskiej kokainy do Europy i na Bliski Wschód. Jej wartość ocenia się na 2 mld dolarów rocznie³⁵.

W dniu 25 stycznia 2010 r. do Timbuktu w Mali dostarczono transport narkotyków, przy wykorzystaniu wenezuelskiego samolotu Beechcraft BE 300. Odnotowano kilka przypadków zakupu starych samolotów i przystosowania ich do transportu na trasie Ameryka Południowa–Afryka Zachodnia. W listopadzie 2009 r. w centralnej części Mali został znaleziony Boeing 727, który po wylądunku narkotyków został podpalony. W 2011 r. malijskie władze aresztowały w tej sprawie cztery osoby, w tym biznesmena Mohammada Ould Awainatta, lecz po kilku miesiącach został on zwolniony. Według informacji medialnych odbyło się to na żądanie grupy młodych Arabów, których rząd zaangażował w walkę z tuareckimi rebeliantami. Były poseł Ibrahim Ag Salat uważa, że były prezydent Mali Amadu Tumani Ture miał partycypować w zyskach pochodzących z handlu narkotykami oraz z okupów w celu finansowania milicji Songhajów i Fula-

³¹ Tamże.

³² Tureccy rezydenci często pod przykrywką legalnej działalności zajmują się handlem heroiną. W 2006 r. został zatrzymany biznesmen Imik K., który wraz z dwoma Polakami przerzucał z Turcji znaczne ilości heroiny. W latach 1996–2000 przemycili oni do Polski 1,3 t heroiny i wyprali kilka milionów złotych. Wśród członków gangu znajdowali się szanowani biznesmeni oraz właściciele sklepów i restauracji. Heroina była przewożona z Turcji do Polski rejsowymi autobusami. Kurierami rozwożącymi część narkotyków po kraju byli łódzcy taksówkarze. Resztę przechowywano, by przerzucić ją do Francji, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Zob. *Obce mafie dotarły do Polski* [online], www.nasygnale.pl [dostęp: 23 XII 2013].

³³ *Skazany w głośnej sprawie narkotykowej nie opuści więzienia*, PAP [online], www.wyborcza.pl [dostęp: 21 XII 2013]; *Na Okęciu udaremniono rekordowy przemyt kokainy*, PAP [online], www.into.pl [dostęp: 20 XI 2013]. W listopadzie 2013 r. brytyjskie służby celne udaremnily w porcie Birkenhead w pobliżu Liverpoolu przemyt do Polski 1190 kg kokainy na statku Jurata [online], www.wprost.pl [dostęp: 29 III 2011].

³⁴ *Heroina w irańskich dywanach* [online], www.rp.pl [dostęp: 22 I 2014].

³⁵ M. Potocki, *Kokaina rozpala wojny w Afryce*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 27 lutego 2013 r.

nów walczących z Tuaregami. Ighlas Ag Offin z prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego stwierdził, że prezydent Ture, do czasu obalenia go w marcu 2012 r., był otoczony ludźmi zajmującymi się handlem narkotykami na wielką skalę³⁶. W tym samym czasie zaobserwowano konwoje samochodów, które wyjeżdżały z Mali do Nigru i kierowały się ku płaskowyżowi Dżado w północno-wschodniej części kraju przy granicy z Libią i Czadem, a potem wracały z ładunkiem broni. W narkobiznes zaangażował się Front Polisario, a wielu jego bojowników zostało w związku z tym zatrzymanych. Transportowali oni do Mali haszysz z pogranicza marokańsko-algierskiego, a stamtąd wracali z południowo-amerykańską kokainą przeznaczoną na rynek europejski³⁷. Wymieniona organizacja zajmuje się również handlem bronią, której odbiorcą była Organizacja Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu. Poza tym pojawiła się międzynarodowa grupa narkotykowa powiązana z islamskimi ekstremistami, w której skład weszli Malijczycy, Nigerczycy i Algierczycy. Specjalizuje się ona w transporcie kontrabandy, przemyśle narkotyków i ściąganiu haraczy od innych przemytników.

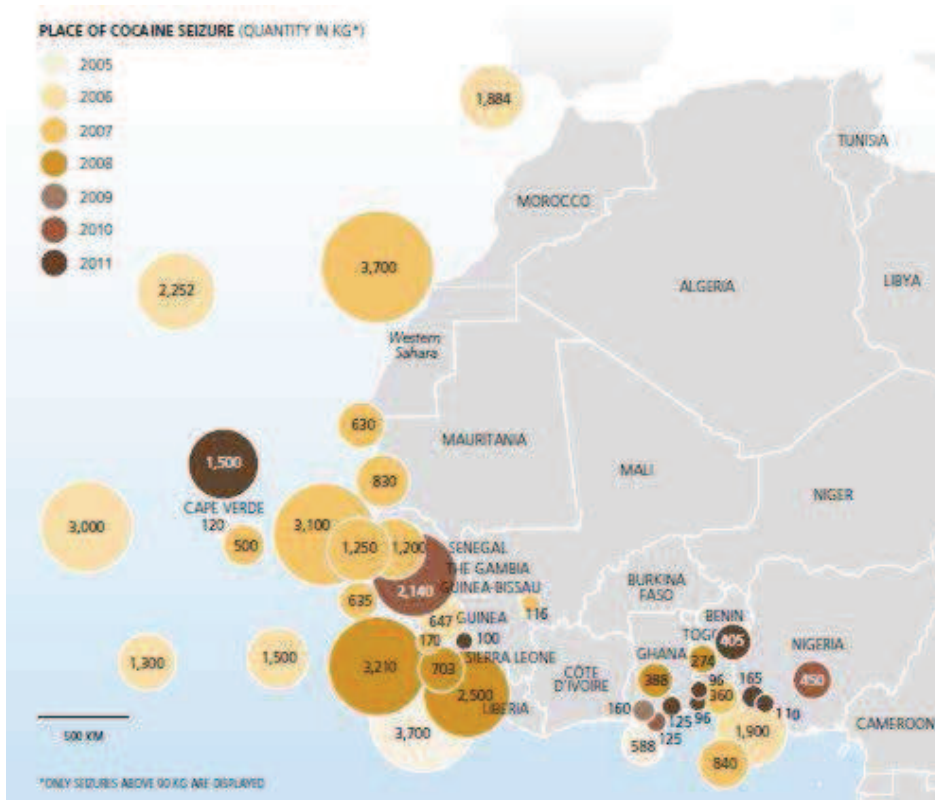
W 2009 r. na tle rywalizacji o kontrolę nad szlakami przemytu narkotyków doszło do serii zamachów stanu w Gwinei-Bissau. Podczas jednego z nich zamordowano prezydenta Joao Bernarda Vieira. W rezultacie samoloty z transportem narkotyków zaczęły korzystać z miejscowych lotnisk i ochrony wojska³⁸. Udział armii w przemyśle narkotyków ujawniono także po śmierci przywódcy sąsiedniej Republiki Gwinei, Landany Contego. W Mauretanii miał miejsce podobny skandal w policji, aresztowani funkcjonariusze w dziwnych okolicznościach zostali jednak zwolnieni z więzień, po czym zniknęli bez śladu. Prezydent Gambii Yahya Jammeh musiał dokonać antynarkotykowej czystki w armii. Z Maroka zaś przez Ceutę i Melillę oraz Gibraltar do Hiszpanii, a następnie do pozostałych państw UE, trafia około 80 proc. dostępnego w Europie haszyszu. Szlak ten jest również wykorzystywany od pewnego czasu do przemytu na stary kontynent południowoamerykańskiej kokainy³⁹.

³⁶ R. Stefanicki, *Jak Al-Kaida kupiła Mali*, „Wyborcza.pl” z 26 stycznia 2013 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny> [dostęp: 28 I 2013].

³⁷ W dniu 8 października 2011 r. policja Republiki Zielonego Przylądka przechwyciła transport 1,5 tony kokainy wartości 150 mln dolarów. Oprócz narkotyków skonfiskowano broń i pięć luksusowych samochodów. Brazylijscy eksperci wskazali na powiązania Al-Kaidy w Maghrebie z brazylijskimi handlarzami narkotyków i wykorzystywanie dotychczasowych, transatlantycznych szlaków przemytu narkotyków do transportu niebezpiecznych materiałów, broni i ludzi. Zob. *Straty przemytników – mieli kokainę, broń i luksusowe auta*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp 10 X 2011].

³⁸ Na początku kwietnia 2013 r. przez władze Gwinei-Bissau został aresztowany, poszukiwany za handel narkotykami na wielką skalę, były szef gwinejskiej marynarki wojennej Jose Americo Bubo Na Tchoto. Kontradmiral został schwyty na wodach międzynarodowych w pobliżu Zielonego Przylądka, w czasie wspólnej operacji amerykańskich służb i władz Republiki Zielonego Przylądka. Zob. *Gwineja-Bissau: zatrzymano b. wojskowego i barona narkotykowego*, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 5 IV 2013].

³⁹ M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantycznego*, Warszawa 2007, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, s. 239.



Rysunek 4. Główne konfiskaty kokainy (w kg) w Afryce Zachodniej (2005–2011).

Źródło: *Transnational Organized Crime in West Africa. A Threat Assessment*, UNODC 2013.

Udział organizacji terrorystycznych w produkcji i przemyśle narkotyków

Wiele kontrowersji wzbudza znaczenie biznesu narkotykowego w finansowaniu ruchu afgańskich talibów wraz z tzw. ich otoczeniem, czyli siecią Hakkanich (HQN), Islamską Partią Gulbuddina (Hizb-e Islami Gulbuddin, HIG), Islamskim Ruchem Uzbekistanu (IMU) i Unią Islamskiego Dżihadu (IJU). Amerykański Departament Stanu określił talibów jako jedną z największych organizacji utrzymujących swoje struktury dzięki zyskom z handlu narkotykami. Bez środków uzyskanych z tego procederu ich ruch nie mógłby funkcjonować i się rozwijać.

Rola biznesu narkotykowego w finansowaniu działalności talibów jest prawdopodobnie w znacznym stopniu wyolbrzymiana, pieniądze napływające z tego procederu na pewno stanowią jednak jedno ze źródeł finansowania ich działalności, zaraz obok dotacji otrzymywanych z państw arabskich, w tym pomocy finansowej płynącej ze strony organizacji i partii politycznych funkcjonujących na terenie Pakistanu.

Niepopularność polityki likwidacji upraw maku wśród mieszkańców Afganistanu dała ekstremistom możliwość uzyskania poparcia w wielu społecznościach lokalnych. Talibowie wykorzystywali wszelkie spory pomiędzy lokalnymi społecznościami a rządem, stając po stronie tych pierwszych. Gdy założyli bazy w rejonie, w którym uprawiano mak, podejmowali współpracę zarówno z plantatorami, jak i z handlarzami. Chociaż

twierdzili, że pomagają tylko rolnikom, a nie handlarzom, to nakładali podatki od zbiorów maku i od czasu do czasu zapewniali ochronę konwojom przewożącym narkotyki. Handlarze mogli swobodnie poruszać się po terenach kontrolowanych przez talibów. Znane są również przypadki wspólnej walki milicji, handlarzy i talibów przeciwko siłom NATO, które próbowały wtargnąć na kontrolowane przez nich tereny⁴⁰.

Produkcja opium w Afganistanie jest dwukrotnie większa niż światowe zapotrzebowanie rynku narkotykowego na nią. Olbrzymia nadwyżka podaży nad popytem nie załamała jednak rynku heroiny. Dzieje się tak prawdopodobnie z powodu magazynowania przez talibów dużej części narkotyków w celu stabilizacji rynku heroiny na świecie. Ponadto nie można wykluczyć, że talibowie są w trakcie tworzenia własnych narkotykowych karteli. UNODC zakłada, że wraz z malejącym wsparciem wojskowym dla Afganistanu ze strony koalicji międzynarodowej po 2014 r. najprawdopodobniej wzrośnie zależność afgańskiego rządu od nielegalnych źródeł dochodu. Produkcja opium wzrasta od 2010 r., co jest spowodowane kilkoma czynnikami: większym popytem i wzrostem ceny narkotyków będącymi skutkiem zniszczenia w 2009 r. ponad połowy upraw przez pasożyta, a także z powodu amerykańskiej ofensywy militarnej na południu kraju oraz ogłoszenia przez siły NATO planu wyjścia z Afganistanu. Nie bez znaczenia pozostaje też panująca wśród Afgańczyków niepewność co do losów ich kraju po 2014 r.⁴¹

Al-Kaida nawiązała współpracę z bałkańskimi grupami przestępczymi w drugiej połowie lat 90. XX w. Sprzyjała jej ideowo-religijna bliskość z muzułmanami w Albanii, Kosowie, Macedonii, Sandżaku oraz Bośni i Hercegowinie. Podczas spotkania Osamy bin Ladena i Imada Fajiza Mughniji⁴² w Chartumie w 1995 r. prawdopodobnie doszło do porozumienia Al-Kaidy i Hezbollahu w sprawie przerzutu narkotyków z Afganistanu przez Iran do Turcji. Hezbollah podjął się opieki nad transportem narkotyków przez Iran, a Al-Kaida – przez Turcję na Bałkany. Tu ważnym ogniwem na przemytniczym szlaku była Armia Wyzwolenia Kosowa (Ushtria Çlirimtare e Kosovës, UÇK), która przeznaczala fundusze pochodzące z przemytu narkotyków na zakup broni. Heroinę przemycano na północ do Europy Środkowej, w tym do Polski i krajów skandynawskich, oraz do Europy Zachodniej – przez Morze Adriatyckie do Włoch lub łądem przez Austrię. Z bałkańskimi strukturami sympatyzującymi z Al-Kaidą był związany Niam Behzloulzi alias Houlzi, jeden z liderów UÇK, uważany za „ojca chrzestnego” przemytu narkotyków w Kosowie⁴³.

Relacje, specyfikę, uwarunkowania oraz sposoby prowadzenia przestępczej działalności kosowskich klanów najlepiej obrazują ich powiązania ze strukturami zorganizowanej przestępczości w Europie. Interpol wyróżnił pięć stref zorganizowanej przestępczości (tzw. huby), dzieląc je na:

- północno-zachodni (Belgia, Holandia),
- północno-wschodni (Litwa),
- południowo-zachodni (Hiszpania),
- południowy (Włochy),

⁴⁰ A. Giustozzi, *Koran, kalasznikow i laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 79–80.

⁴¹ Tamże.

⁴² Imad Fajiz Mughnija był szefem wojskowego skrzydła Hezbollahu odpowiedzialnym za większość zamachów terrorystycznych dokonywanych w latach 80. i 90. XX w. przez tę organizację. Zginął w zamachu przeprowadzonym przez Mossad 12 lutego 2008 r. Zob. Y. Denoël, *Sekretne wojny Mossadu*, Warszawa 2013, Czarna Owca, s. 141–182.

⁴³ C. Glick, *Glick Eviscerates West on Kosovo. Kosovo's Stark Warning*, Atlas Shrugs [online], www.atlasshugs2000typepad.com [dostęp: 15 VII 2010].

- południowo-wschodni (Ukraina, Mołdawia, państwa bałkańskie i Turcja).

Grupy przestępcze z Kosowa odgrywają najważniejszą rolę w strefie południowej i południowo-wschodniej, gdzie współpracują z grupami przestępczymi z Turcji, Kolumbii i państw afrykańskich oraz z włoską mafią, przerzucając do Włoch ludzi i narkotyki. Strefa południowo-wschodnia dzieli się na trzy części z centrum zlokalizowanym w Kosowie, Albanii, Serbii, Czarnogórze i Macedonii. Z tych państw są przemycane narkotyki, broń oraz ludzie do Europy Zachodniej i Skandynawii⁴⁴.

Armia Wyzwolenia Kosowa była zbrojną organizacją o charakterze kryminalnym i terrorystycznym. Jej przywódcy zbili fortuny na przemyśle heroiny, broni i handlu ludźmi. Przerwany konfliktem w Jugosławii przemysł narkotyków przez Bałkany powrócił dzięki nowym szlakom do Europy Zachodniej wytyczonym przez albańskie grupy przestępcze, z pominięciem stref wojny na półwyspie.

Niektórzy przywódcy UÇK objęli najwyższe stanowiska w niepodległym od lutego 2008 r. Kosowie i zostali uznani przez społeczność międzynarodową. Hasim Thaçi, obecnie premier Kosowa, prowadził działalność terrorystyczną w okolicach Drenicy, gdzie ukrywał się ze swoim oddziałem (tzw. grupa drenicka). Został oskarżony o przemyt narkotyków i handel ludzkimi organami⁴⁵. Xhavit Haliti, były szef logistyki UÇK, będący wpływowym parlamentarzystą rządzącej Demokratycznej Partii Kosowa i posiadający szerokie kontakty i wpływy w świecie mafijnym na Bałkanach, został oskarżony o udział w zorganizowanych strukturach przestępczych zajmujących się przemytem broni, narkotyków i handlem ludźmi. Podejrzewa się go również o zlecenie dwóch morderstw lub nawet udział w nich. Haliti oficjalnie pełni funkcję doradcy politycznego i finansowego premiera Kosowa Hashima Thaçiego. Specjalny raport Rady Europy wymienia również inne osoby związane z UÇK i oskarżane o działalność przestępczą, które znalazły się na politycznym świeczniku, w tym Ramusza Haradinaja, Kadriego Weseliego, Azema Sylę, Salabita Geçiego i Fatmira Limaja⁴⁶. Niezależnie jednak od etnicznej i religijnej wrogości, Albańczycy, Serbowie, Chorwaci, Bośniacy i Czarnogórcy handlują pomiędzy sobą narkotykami i bronią. Dla zorganizowanych grup przestępczych nie istnieją uprzedzenia narodowe. Podobieństwa kulturowe i prawie ten sam język ułatwiają im współpracę. Doszło do powstania międzynarodowej struktury przestępczej nazywanej „bałkańską ośmiornicą”. O tych mafijnych powiązaniach otwarcie pisał chorwacki dziennikarz Ivo Pukanić, zamordowany w październiku 2008 r. W związku z jego zabójstwem aresztowano Chorwatów, Bośniaka i dwóch Serbów legitymujących się również paszportami bośniackimi i chorwackimi⁴⁷.

⁴⁴ T. Formicki, *Ośmiornica z Kosowa*, „Myśl Polska” z 10 lipca 2012 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny> [dostęp: 13 VII 2012].

⁴⁵ Zob. *Hashim Thaçi*, www.pl.wikipedia.org [dostęp: 8 I 2014].

⁴⁶ T. Formicki, *Ośmiornica z Kosowa...* Ramusz Haradinaj stanął przed Trybunałem Haskim ds. Zbrodni w b. Jugosławii, został jednak zwolniony wobec odwoływania wcześniejszych zeznań przez jednych świadków i zagadkowych śmierci innych (np. Tahir Zemaj oraz dwaj policjanci badający przyczyny morderstwa Zemaja). W listopadzie 2012 r. funkcjonariusze unijnej misji policyjno-prawnej EULEX aresztowali w Kosowie Fatmira Limaja – jednego z dawnych przywódców UÇK, a obecnie deputowanego – pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennych. W 2005 r. Limaj, uznawany za prawą rękę Hasima Thaçiego, został uwolniony od podobnych zarzutów. W maju 2013 r. EULEX aresztował z kolei siedmiu byłych dowódców UÇK na czele z Samim Lushtaku, obecnie burmistrzem miasta Srbica (alb. Skenderaj), i wysokiego rangą działacza Demokratycznej Partii Kosowa. Oskarżono ich o zbrodnie popełnione na ludności cywilnej. Po ich aresztowaniu około 5 tys. byłych członków UÇK demonstrowało w Prisztinie swój sprzeciw wobec tej decyzji. Zob. *Kosowscy partyzanci protestują przeciwko aresztowaniom*, PAP [online], www.rp.pl [dostęp: 27 V 2013].

⁴⁷ M. Herman-Milenkowska, *Bałkańska ośmiornica*, „Przeгляд” z 9.07.2012 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny> [dostęp: 10 VII 2012].

Okolicznością sprzyjającą nawiązaniu współpracy przez islamskie organizacje humanitarne i instytucje finansowe wspierające Al-Kaidę oraz inne ugrupowania salafickie z władzami Albanii, był krach albańskiej piramidy finansowej i załamanie się bankowości w 1997 r. Wówczas na dużą skalę rozwinęły działalność m.in. Islamic Relief Organization (IRO), International Islamic Relief Organization (IIRO), Al-Haramajn wa al-Masdżid and al-Aksa Charity Foundation, Benvolence International Foundation (BIF), Global Relief Foundation (GRF), Al-Wakf al-Islami, Al-Furkan, Al-Muwaffak i wiele innych. Niektóre z nich były już od kilku lat obecne na Bałkanach. W oddziale IRO w Tiranie od 1992 r. pracował Mohammad Az-Zawahiri, brat Ajmana, obecnego przywódcy Al-Kaidy. Organizacje te pośredniczyły w przekazywaniu dużych kwot pieniędzy, których źródło pochodzenia często nie było znane.

Według niektórych opinii ilość przemycanych na Bałkany narkotyków wzrosła od 1997 r., gdy Osama bin Laden przebywał już w Afganistanie i mógł osobiście zaangażować się w intratny proceder. W tym czasie wzrosła również jakość afgańskiej heroiny, którą przetrucano na Bałkany także innym szlakiem. Wiódł on przez Tadżykistan, Kirgistan, Kazachstan do Czeczenii. Stamtąd heroina była (i jest nadal) transportowana do abchaskiego miasta Suchumi, gdzie narkotyki ładowano na tureckie statki i wysyłano do Famagusty na północnym Cyprze lub do Bułgarii. Tam przejmowały ją albańskie grupy przestępcze. Pieniądze zdobyte na handlu narkotykami pozwalały na finansowanie działalności Al-Kaidy i ugrupowań z nią związanych, antyserbskich operacji UÇK i doprowadziły do wzrostu znaczenia albańskich grup przestępczych związanych z kosowskimi klanami. Duża część afgańskiej heroiny jest zażywana również na Bałkanach, gdzie rozwinęły się na dużą skalę nielegalne uprawy konopi indyjskich.

W latach 80. XX w. w handel narkotykami zaangażowały się hiszpańska Euskadi Ta Askatasuna (ETA) i radykalny odłam Irlandzkiej Armii Republikańskiej (Irish Republican Army) – Tymczasowa IRA (Provisional IRA, PIRA), której członkowie ogłosili się w 1969 r. spadkobiercami republikańskich i bojowych tradycji. Prowadziła ona szczególnie wyszukaną formę działań umożliwiających gromadzenie funduszy. Świadczyła m.in. usługi ochroniarskie przemysłnikom papierosów i narkotyków. Dzięki temu procederowi w Londonderry podaż narkotyków wzrosła o 70 proc., co pociągnęło 50-procentowy spadek ich ceny. W handel narkotykami zamieszane były również grupy protestanckich lojalistów, które dysponowały rocznym budżetem w wysokości około 1 mln funtów brytyjskich. Nawiązane kontakty ze światem przestępczym umożliwiały dalsze działania polegające na praniu pieniędzy w Irlandii i USA⁴⁸.

W proceder przetrzutu południowoamerykańskiej kokainy zaangażował się Mokhtar Belmokhtar, były przywódca Organizacji Al-Kaidy w Islamskim Maghrebie, potem grupy Mawaka'un bi ad-Dima (Podpisujący się Krwią), a od sierpnia 2013 r. – Murabitun (Strażnicy)⁴⁹. Z okupów otrzymywanych za zachodnich zakładników islamscy bojownicy w ciągu 10 lat zgromadzili od 250 do 300 mln dolarów. Islamscy ekstremiści z islamskiego emiratu Azawadu w północnej części Mali również zarabiali na przemyśle narkotyków. Zyski ze sprzedaży narkotyków służą dozbrajaniu różnych grup terrorystycznych w Afryce Zachodniej. Warto przy tym zauważyć, że grupy przestępcze i organizacje terrorystyczne kupują broń pochodzącą z dawnych libijskich magazynów wojskowych.

⁴⁸ M. Marcinko, *Finansowanie terroryzmu ...*

⁴⁹ G.K., *Kokaina od Al-Kaidy* [online], www.wiadomości.onet.pl [dostęp: 5 II 2013].

Z handlarzami marokańskiego haszyszu była związana grupa Dżamala Ahmidana, która dokonała ataku terrorystycznego na podmiejskie pociągi w Madrycie 11 marca 2004 r. Stanowiła ona doskonały przykład religijnej radykalizacji pospolitej grupy przestępczej, która przeobraziła się w komórkę terrorystyczną⁵⁰. Podobną metamorfozę przeszedł słynny gang z Roubaix we Francji, który został rozbity po nieudanym zamachu bombowym na komendę policji w Lille podczas konferencji państw G-7 w tym mieście w marcu 1996 r. Bomba gazowa o wielkiej sile rażenia, umieszczona w samochodzie, nie wybuchła z powodu wady zapalnika. Siedmiu członków grupy zostało zabitych przez francuską i belgijską policję. Dwóch innych, Lionel Dumont i Mouloud Bouguelane, uciekło do Bośni⁵¹.

Duży popyt na khat sprawia, że jest on źródłem finansowania wielu ugrupowań o charakterze kryminalnym i terrorystycznym, przede wszystkim Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin (Ruchu Młodych Mudżahedinów), działającego w Somalii i Kenii. Część jego członków chętnie zażywa khat, niektórzy zamachowcy samobójcy dokonują zamachów, będąc pod wpływem narkotycznego odurzenia⁵². Wielka Brytania i Holandia są jedynymi państwami w Europie, do których można legalnie sprowadzać khat. Około 80 proc. roślin dostarczanych do tych państw jest następnie rozprowadzane w krajach Europy Zachodniej i Północnej. Asz-Szabab z tego procederu uczyniło prawdziwy przemysł, angażując do niego somalijskich imigrantów mieszkających w Europie. Jedną z osób odpowiedzialnych za rozprowadzanie khatu w Europie był Ali Szakur, aresztowany w Szwecji. Wykorzystując system hawala, przysyłał on ponad 20 tys. euro tygodniowo swojej organizacji w Somalii. Szacuje się, że handel khatem w Europie przynosi od 60 do 150 mln euro zysku rocznie⁵³.

W latach 90. XX w. Hezbollah zaczął budować międzynarodową sieć wsparcia logistycznego. Środki finansowe organizacja otrzymywała m.in. z Wybrzeża Kości Słoniowej, Senegalu, Sierra Leone i RPA. Zyski w wysokości od 70 do 100 mln dolarów rocznie Hezbollah czerpał z przemytu diamentów z Sierra Leone⁵⁴. Nielegalną działalność rozwinął również na pograniczu argentyńsko-brazylijsko-paragwajskim, w tzw. Trójkącie Trzech Granic, gdzie zbiegają się interesy południowoamerykańskich i azjatyckich zorganizowanych grup przestępczych: paragwajskiego kartelu Pedra Juana Caballero, kartelu japońsko-brazylijskiego, tureckiej mafii i chińskiej triady 14-K Paka Lunga Fu. Hezbollah był pierwszym muzułmańskim ugrupowaniem ekstremistycznym,

⁵⁰ J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 214.

⁵¹ X. Raufer, *Atlas radykalnego islamu*, Warszawa 2011, Dialog, s. 52–54.

⁵² We wrześniu 2011 r. sąd w Arabii Saudyjskiej oskarżył 41 członków Al-Kaidy o planowanie zamachów terrorystycznych na siły amerykańskie stacjonujące w Kuwejcie i Katarze. Przy okazji ujawniono wyniki badań laboratoryjnych potwierdzające obecność narkotyków w ciałach zamachowców samobójców w ostatnich latach. Testy przeprowadzono w trzech niezależnych ośrodkach badawczych poza granicami kraju. Według naukowców terroryści w chwili ataków znajdowali się pod wpływem heroiny. Od dawna podejrzewano, że zamachowcy rekrutowani spośród młodych ludzi, przede wszystkim w Afganistanie i Iraku, są odurzani narkotykami i środkami uspokajającymi, aby zniwelować ich lęk przed śmiercią. Zob. *Naćpani terroryści*, „Wręcz Przeciwnie” z 3 października 2011 [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny> [dostęp: 5 X 2011].

⁵³ *Netherlands: Khat trade finance al-Shabab* [online], www.islamineurope.blogspot.com [dostęp: 12 VII 2010].

⁵⁴ W Sierra Leone urodził się przywódca szyckiego Amalu, Nabih Berri, powiązany z prawą ręką ówczesnego prezydenta kraju Siaka Stevensa – Dżemilem Saidem Mohammadem. Po przejęciu władzy przez Josepha Momoha w 1985 r. Mohammad został wygnany, a do Sierra Leone przybyli żydowscy handlarze diamentów. Sytuacja zmieniła się po obaleniu w 1992 r. Momoha, gdy Libańczycy rozwinęli kontrolę nad handlem diamentami. Zob. D. Farah, *Krwawe diamenty. Tajna sieć finansowa islamskich terrorystów*, Kraków 2006, Wydawnictwo M, s. 37–38.

które założyło bazę w Ameryce Południowej w 1983 r. Podobno to z niej organizacja przeprowadziła w latach 1992 i 1994 zamachy na izraelskie obiekty w Buenos Aires⁵⁵. W październiku 2010 r. USA wymieniły nazwisko Bilala Mohsena Wehbe, kontrolującego przestępczą działalność sieci Hezbollahu w Trójkącie Trzech Granic. Departament Skarbu stwierdził, że Wehbe i współpracujący z nim Ali Muhammad Kazan dokonali przelewu 500 mln dolarów na konto Hezbollahu. Operacja finansowa została dokonana w trakcie interwencji sił zbrojnych Izraela w Libanie w 2006 r. Milionowych transferów na Bliski Wschód dokonywał również Asad Ahmed Barakat, bankier Hezbollahu w Trójkącie Trzech Granic zajmujący się m.in. piractwem intelektualnym. W 2010 r. Dżamal Jusuf, zawodowy wojskowy syryjski, zorganizował przerzut do Meksyku irackiej broni, gdzie magazynował ją jego krewny – członek Hezbollahu. Broń miała być wymieniona na 8 ton kokainy. Pojawiły się informacje, że narkotyki miały być przerzucone do USA, a Hezbollah miał otrzymać część zysków⁵⁶.

Amerykańskie służby twierdzą, że dzięki irańskim kontaktom Hezbollah pomaga narkotykowym kartelom z Ameryki Południowej i Środkowej w praniu pieniędzy, fałszowaniu dokumentów, przerzucie ludzi i broni, często wykorzystując do tego statki handlowe pod irańską banderą⁵⁷. W 2008 r. płatni zabójcy meksykańskiego kartelu Sinaloa zostali wyszkoleni w Iranie. Mogły o tym świadczyć ich tatuaże z krótkimi tekstami w języku perskim. Odkryto również tunele pod granicą Meksyku i USA wzorowane na libańskich podziemnych labiryntach budowanych przez bojowników Hezbollahu. Od 2008 r. w Stanach Zjednoczonych ujęto ponad 100 osób związanych z tą organizacją. W październiku 2011 r. odkryto spisek mający na celu zamordowanie saudyjskiego ambasadora w Waszyngtonie przez irańskie służby specjalne, rękoma wynajętych zabójców z meksykańskiego kartelu Zeta. Niemieckie służby specjalne uważają, że komórki Hezbollahu są zaangażowane w przemyt narkotyków na dużą skalę do Europy w celu zdobywania środków na działalność organizacji w Libanie. Na przykład w 2008 r. niemieckie służby przejęły na lotnisku we Frankfurcie nad Menem 8,7 mln euro, które próbowali wywieźć do Libanu obywatele tego państwa. Kolejne pół miliona przejęto w Spirze (niem. Speyer). Rok później w policyjną pułapkę w tym mieście wpadło dwóch libańskich organizatorów przerzutu narkotyków i pieniędzy⁵⁸.

Jednak to południowoamerykańskie ugrupowania terrorystyczne, zwane popularnie partyzantkami (*guerrillas*), uczyniły z zysków pochodzących z produkcji narkotyków główne źródło finansowania swojej działalności. Z początkiem lat 80. XX w. peruwiański Świetlisty Szlak (Sendero Luminoso) zawarł specyficzny układ z plantatorami koki i handlarzami narkotyków z dorzecza Huallaga polegający na przymuszeniu ich do płacenia „podatków” na rzecz organizacji w zamian za zapewnienie ochrony. Model ten przyjęły później inne latynoamerykańskie ugrupowania terrorystyczne, w tym FARC i Armia Wyzwolenia Narodowego (Ejército de Liberación Nacional, ELN). W latach

⁵⁵ W dniu 17 marca 1992 r. miał miejsce samobójczy atak na ambasadę Izraela w Buenos Aires. Zginęło wówczas 29 osób, a około 250 zostało rannych. Z kolei 18 lipca 1994 r. został przeprowadzony atak na żydowskie centrum kultury (Asociacion Mutual Izraelita Argentyna, AMIA), w którym zginęło 85 osób, a ponad 200 zostało rannych. Zob. P.L. Williams, *Al-Kaida*, Poznań 2007, Zysk i S-ka, s. 149–157.

⁵⁶ M.J. Chodakiewicz, *Hezbollah w La Triple Frontera*, „Tygodnik Solidarność” [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny/> [dostęp: 3 XII 2010]; Press Center, *Targets Hisballah Financial Network* [online], www.treasury.gov/press-center/ [dostęp: 12 XI 2011].

⁵⁷ *Papierosy, używane samochody – nowe źródła finansowania terroryzmu*, 19 maja 2013, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/papierosy-uzywane-samochody-nowe-zrodla-finansowania-terroryzmu/04et3> [dostęp: 17 II 2014].

⁵⁸ M.J. Chodakiewicz, *Irańska agentura w Ameryce Łacińskiej*, „Tygodnik Solidarność” [online], <http://warszawa.abw.wan/Biuletyny/> [dostęp: 23 XI 2011].

80. XX w. FARC zainteresowała się handlem narkotykami, by w ten sposób wesprzeć finansowo swoją działalność publiczną. Oczywiście dowództwo FARC zaprzeczało bezpośrednio zaangażowaniu ugrupowania w nielegalne układy z kartelami narkotykowymi, a złożoność wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy terrorystami a kryminalistami znacznie utrudniała wyjaśnienie tej kwestii. FARC nie była bowiem monolitem, a poszczególnym dowódcom prowadzącym walkę na wielu lokalnych frontach pozostawiono swobodę przy wyborze źródeł finansowania, zarówno ich własnych operacji, jak i obowiązkowej składki odprowadzanej do głównej bazy. Niektórzy z lokalnych dowódców do niedawna jeszcze korzystali lub wciąż korzystają z możliwości pozyskiwania funduszy ze sprzedaży narkotyków, inni przeczucili się na zyski pochodzące z wydobywania złota, a jeszcze inni wręcz zakazali chłopom uprawy koki na podległych im terenach.

Obecnie FARC znajduje się w stanie rozpadu. Od 2012 r. toczą się w Hawanie rozmowy między stroną rządową a przywódcami FARC mające na celu zakończenie konfliktu w Kolumbii, członkowie FARC zaś sami przeczucili się na produkcję narkotyków. W marcu 2013 r. kolumbijska armia przejęła 4 tony kokainy i rozbiła największe dotychczas laboratorium w prowincji Cauca, w południowo-zachodniej części kraju. Instalacja zajmowała powierzchnię 500 m², a przy produkcji narkotyku zatrudniano 70 osób⁵⁹.

Armia Wyzwolenia Narodowego (ELN), druga co do wielkości organizacja terrorystyczna w Kolumbii, również zajęła się handlem narkotykami. Organizacja ta wyspecjalizowała się jednak bardziej w porwaniach dla okupu. Również prawicowe oddziały paramilitarne zgrupowane w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych Kolumbii (Autodefensas Unidas de Colombia, AUC) zaangażowały się w narkoterroryzm. Organizacja ta jawnie przyznawała się do tego procederu, usprawiedliwiając nim potrzebę pokrycia swoich wydatków na operacje militarne⁶⁰.

Wnioski

Planowane wycofanie wojsk NATO z Afganistanu do końca 2014 r. będzie miało destabilizujący wpływ na ten kraj i cały region. Wzrosną w nim wpływy radykalnego islamu, a działania ekstremistycznych ugrupowań będą finansowane z handlu narkotykami w jeszcze większym stopniu, niż ma to miejsce obecnie.

Należy przy tym zauważyć, że charakter i skala powiązań biznesu narkotykowego i terroryzmu przeczy tezom stawianym przez niektórych autorów o unikaniu przez znaczną część największych międzynarodowych organizacji terrorystycznych angażowania się w działalność kryminalną ze względu na większe prawdopodobieństwo wykrycia ich działalności przez służby specjalne lub policyjne⁶¹. Udział w produkcji i (lub) handlu narkotykami stał się integralną częścią działania wielu grup terrorystycznych, niezależnie od ich ideologii i politycznych poglądów prezentowanych przez ich przywódców.

Tendencja do radykalizacji przekonania członków grup przestępczych w Europie Zachodniej będzie się zapewne nasilać, znacznie podnosząc zdolność terrorystów do przeprowadzania ataków⁶². Obserwując rozwój współpracy grup przestępczych i organi-

⁵⁹ Kolumbijska armia przejęła cztery tony kokainy i rozbiła laboratorium, PAP [online], www.wp.pl [dostęp: 17 III 2013].

⁶⁰ M. Marcinko, *Finansowanie terroryzmu...*

⁶¹ M.K. Makutynowicz, *Kwerenda powiązania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu*, „Biuletyn COS SG” 2009 r., s. 62 [online], www.cos.strazgraniczna.pl [dostęp: 12 X 2011].

⁶² *Jak powstrzymać dżihadystów? UE próbuje walczyć z radykalizacją młodych* [online], <http://wiadomo>

zacji terrorystycznych, coraz wyraźniej rysuje się zjawisko przyswajania sobie przez te ostatnie metod działania przestępczości zorganizowanej w dziedzinie pozyskiwania funduszy. Ugrupowania islamskie, korzystające wcześniej z oficjalnych i ukrytych dotacji od fundacji religijnych i organizacji charytatywnych, ze względu na kroki podjęte przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników w celu ograniczenia przekazywania funduszy organizacjom terrorystycznym, zostały zmuszone do bardziej samodzielnego finansowania swojej działalności.

Filipińska grupa Abu Sajaf, Organizacja Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu i inne im podobne ugrupowania zdobywają znaczne fundusze dzięki porwanom dla okupu i handlowi narkotykami. W Europie tendencja ta jest jeszcze wyraźniejsza. Miejscowi dżihadysty oprócz handlu narkotykami zajmują się również fałszowaniem dokumentów i kart kredytowych, nie stroniąc jednocześnie od przemytu i handlu ludźmi. W dokonywaniu tych przestępstw swoim doświadczeniem służy im neapolitańska Camorra⁶³. Konieczność pozyskania funduszy przez organizacje terrorystyczne na swoją działalność coraz częściej skłania je do współpracy z zorganizowanymi grupami przestępczymi, których aktywność nie ma charakteru ani politycznego, ani religijnego.

Wzrost przemytu kokainy z Ameryki Południowej przez Afrykę Zachodnią do Europy jest prawdopodobnie reakcją na ściślejsze kontrole portów morskich i lotniczych w Europie Zachodniej, zwłaszcza w Hiszpanii i Holandii, dotychczasowych bram przetrzutu narkotyków do Europy. Świadczy to o zdolnościach adaptacyjnych przemytników i ich powiązaniach z różnymi grupami przestępczymi i terrorystycznymi w tych państwach.

Ograniczenie organizacjom terrorystycznym dostępu do zasobów finansowych ma na celu zmniejszenie ich możliwości propagowania swojej działalności, rekrutacji nowych członków oraz nadawania ich poczynaniom pozorów legalności. Powinno także przyczynić się do wydłużenia procesu przygotowań do przeprowadzenia ataków terrorystycznych, wzrostu kosztów utrzymania grupy oraz ograniczenia zasięgu i skuteczności jej działalności

Zakłócanie poszczególnych sieci finansowania terroryzmu poprzez aktywność służb specjalnych ma duże znaczenie dla przeciwdziałania zamiarom organizacji terrorystycznych. Utrudnienia w przekazywaniu środków finansowych mają bowiem wpływ na ograniczenie zdolności operacyjnych grup terrorystycznych przez wzrost kosztów operacyjnych⁶⁴, ryzyka wykrycia, a także poczucia niepewności. Może to mieć znaczenie dla obniżenia morale członków organizacji terrorystycznych, statusu ich przywódców, a także pozycji grupy w ramach całej sieci oraz zmuszenia jej do zmiany obszaru swojej aktywności na trudniejszy i bardziej niepewny dla jej bezpieczeństwa. Dlatego dla zwalczania finansowania terroryzmu duże znaczenie ma osłabianie „długoterminowego potencjału organizacji terrorystycznych”⁶⁵.

mosci.onet.pl/swiat/jak-powstrzymac-dzihadystow-ue-probuje-walczyć-z-radykalizacją-młodych/w891m [dostęp: 17 II 2014].

⁶³ J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie...*, s. 215.

⁶⁴ Koszty operacyjne zawierają m.in. wydatki na broń i amunicję, ładunki wybuchowe, substancje chemiczne do produkcji bomb i trucizn, kryjówki, środki łączności, podróże, transport, łapówki, pozyskiwanie informacji i szkolenie.

⁶⁵ Cyt. za: M. Levitt, *Hamas. Polityka, dobroczynność i terroryzm w służbie dżihadu*, Kraków 2008, s. 74.

Abstrakt

Narkotyki są największym źródłem finansowania działalności terrorystycznej. Udział w produkcji narkotyków lub handlu nimi stał się integralną częścią działania wielu grup terrorystycznych, niezależnie od ich ideologii i poglądów politycznych ich przywódców. Narkobiznes jest jednym ze sposobów finansowania działalności afgańskich talibów. Produkowane w Afganistanie opium stanowi 93 proc. światowej produkcji tej substancji. Wytwarzana z niego heroina dociera do Europy przez kraje byłego ZSRR lub tzw. szlakiem bałkańskim. W przemyt narkotyków tym szlakiem są zaangażowane m.in. albańskie zorganizowane grupy przestępcze wywodzące się z byłych członków Wyzwoleńczej Armii Kosowa (UÇK). Udział w tym procederze miały również terrorystyczne organizacje tureckie: Partia Pracujących Kurdystanu i Szare Wilki, których członków aresztowano w latach 90. XX w. na terenie Polski. W latach 80. XX w. w handel narkotykami zaangażowały się hiszpańska ETA i radykalny odłam IRA – Tymczasowa IRA. W handel narkotykami zamieszane były również grupy protestanckich lojalistów w Irlandii, które dysponowały rocznym budżetem w wysokości około miliona funtów. Z handlarzami marokańskiego haszyszu była związana grupa Dżamała Ahmidana, która 11 marca 2004 r. dokonała ataku terrorystycznego na pociągi podmiejskie w Madrycie. Grupa ta stanowiła doskonały przykład religijnej radykalizacji pospolitej grupy przestępczej, która przeobraziła się w komórkę terrorystyczną.

Ścisłe kontrole portów morskich i lotniczych w Europie Zachodniej, zwłaszcza w Hiszpanii i Holandii, dotychczasowych bram przerzutu narkotyków do Europy, spowodowały zmianę kierunku dostaw południowoamerykańskiej kokainy. Obecnie szlaki przerzutu tego narkotyku wiodą drogą powietrzną lub morską z Ameryki Południowej do państw Afryki Zachodniej. Stamtąd do Europy trafia 35 ton kokainy rocznie. W proceder ten zamieszani są wojskowi i politycy kilku państw afrykańskich, Organizacja Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu oraz ugrupowania z nią powiązane. Zyski ze sprzedaży narkotyków są inwestowane w broń i służą dozbieraniu organizacji terrorystycznych w Zachodniej Afryce. Różne grupy przestępcze i terrorystyczne kupują broń pochodzącą z dawnych libijskich magazynów wojskowych. Według amerykańskich źródeł w przerzut południowoamerykańskiej kokainy jest zamieszany Hezbollah. Zyski płynące z produkcji i przemytu tego narkotyku do USA i Europy czerpią m.in. takie ugrupowania terrorystyczne, jak Świetlisty Szlak, Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii, Armia Wyzwolenia Narodowego i Zjednoczone Siły Zbrojne Kolumbii.

Abstract

Drugs are the main source of funding terrorism activities. Participation in drugs production and trafficking has become an integral part of activity for many terrorist organisations, regardless of ideology and political views of their leaders. The drug business is one of the methods of financing the Afghan Taliban activity. 93% of all opium worldwide comes from Afghanistan. Heroin produced from Afghan poppies (opium) is smuggled to Europe through the territories of the former USSR countries or the so-called the Balkan Route, e.g. by the Albanian organised crime groups which originated from the former members of the Kosovo Liberation Army (UÇK). The Turkish terrorist organisations: the Kurdistan Workers Party and the Grey Wolves, whose members were arrested in the 90s of XXth century in Poland, also took part in that activity. In the 80s the Spanish

ETA and the radical fraction of the IRA - the Provisional IRA were also involved in drug trafficking. What is more, among drug traffickers were also groups of 'the Protestant loyalists' in Ireland, who had an annual budget of about one million pounds. The terrorist group of Jamal Ahmid, responsible for the terrorist attack on suburban trains in Madrid on March 11th 2004, was linked to the Moroccan hashish traffickers. This group was a perfect example of religious radicalisation of a common criminal group, which turned into a terrorist cell.

Strict controls of seaports and airports (the so-far gates for drugs trafficking) in the Western Europe, especially in Spain and in The Netherlands, resulted in changing the direction of cocaine supply from the South America. Currently, the routes of cocaine transfers involve either air or sea transport and lead from South America to West African countries. Europe is the destination for 35 tonnes of cocaine per year smuggled this way. This business takes an active participation of military leaders and politicians of several African countries, the Organisation of Al-Qaida in the Islamic Maghreb Countries as well as other groups related to that organisation. The profits are invested in weapon used for arming terrorist organisations in the West Africa. Various criminal and terrorist groups purchase weapon from the former Libyan military warehouses. According to the U.S. sources the Hezbollah is involved in cocaine transfer from South America. The profits from cocaine production and trafficking to the U.S. and Europe go to terrorist groups such as, inter alia, the Shining Path, the Revolutionary Armed Forces of Colombia, the National Liberation Army and the United Armed Forces of Colombia.

Piotr Chorbot
Bartłomiej Gadecki

Prawnkarne aspekty funkcjonowania szarej strefy bankowości, tzw. parabanków

W świetle wydarzeń związanych z ostatnim kryzysem finansowym powstałym w 2008 r. zauważono, że problematyczną działalnością finansową jest działalność tzw. instytucji parabankowych. Z jednej strony wskazuje się, że cechą charakterystyczną tych podmiotów jest brak szczegółowych i przejrzystych przepisów prawnych regulujących ich działalność, z drugiej zaś działalność tych podmiotów jest prowadzona częściowo lub całkowicie podobnie do banków w ich klasycznym wydaniu. Większe znaczenie zaczęto przywiązywać do sposobu funkcjonowania tych instytucji, a także do ryzyka związanego z produktami finansowymi oferowanymi przez nie klientom.

W ostatnich latach w Polsce wzrosło zainteresowanie parabankami. Należy jednak przypomnieć, że już kilkanaście lat wcześniej funkcjonowała w Polsce Bezpieczna Kasa Oszczędności, której słynny upadek potwierdził problem istnienia ryzyka w podmiotach o podobnym charakterze prowadzonej działalności¹. Parabanki krajowe są główną konkurencją dla banków spółdzielczych, zarówno w przypadku kredytowania, jak i usług rozliczeniowych. W USA tego typu działalność, często przestępcza, istniała już na początku XX wieku².

Na wstępie należy zauważyć, że osoby popełniające przestępstwa na płaszczyźnie związanej z działalnością parabankową będą utożsamiane z przestępczością zorganizowaną. Przestępcza działalność będzie oceniana przede wszystkim z perspektywy tych parabanków, których struktura jest rozbudowana, i może być wynikiem szybkiego rozwoju takiej instytucji na rynku. Struktura organizacji przestępczej kreowana przez taki podmiot nie będzie oparta na jednostkach, ale na pewno będzie wynikiem stworzonej w tym celu grupy przestępczej. Pojęcie przestępczość zorganizowana pojawiło się i spopularyzowało dopiero w XX wieku. Okres ten niewątpliwie charakteryzował się rozwojem tego zjawiska na niespotykaną do tej pory skalę. Wydaje się, że przestępczość zorganizowana w XXI wieku w pewnym stopniu stała się powszechna, a naukowcy podejmują coraz szersze badania w celu scharakteryzowania poszczególnych jej typów. Jest ona również elementem, wprawdzie marginalnym, bankowości i szarej strefy bankowości. Jednocześnie jest bezsporne, że jest ona elementem przestępczości gospodarczej, w formie tzw. przestępczości białych kołnierzyków³.

Objaśnienie podstawowych pojęć w polskim ustawodawstwie

Na podstawie polskiego prawodawstwa nie da się zdefiniować pojęcia parabank bez wcześniejszego przedstawienia definicji banku oraz rodzaju czynności

¹ Zob. również: B. Glinka, *Kulturowe uwarunkowania przedsiębiorczości w Polsce*, Warszawa 2008, PWE, s. 192; W. Wilczyński, *Polski przełom ustrojowy 1989–2005. Ekonomia epoki transformacji*, Poznań 2005, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, s. 101.

² Chodzi o tzw. *Ponzi Schemes* – zob. <http://www.fbi.gov/scams-safety/fraud> [dostęp: 20 XII 2013].

³ A. Michalska-Warias, *Pojęcie przestępczości zorganizowanej – aspekty kryminologiczne*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2003, t. 1, s. 130 i in.

bankowych. Zgodnie z art. 2 *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe*⁴ (dalej: pr. bank.) bank jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym. Wyłącznie bank w rozumieniu art. 2 pr. bank. może używać wyrazu „bank” w nazwie oraz dla określenia działalności lub reklamy. Nie dotyczy to jednostek organizacyjnych używających nazwy „bank”, z których działalności jednoznacznie wynika, że jednostki te nie wykonują czynności bankowych (zob. art. 3 pr. bank.). Ustawodawca określił też rodzaje czynności bankowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pr. bank. są to:

- 1) przyjmowanie wkładów pieniężnych płatnych na żądanie lub z nadejściem oznaczonego terminu oraz prowadzenie rachunków tych wkładów,
- 2) prowadzenie innych rachunków bankowych,
- 3) udzielanie kredytów,
- 4) udzielanie i potwierdzanie gwarancji bankowych oraz otwieranie i potwierdzanie akredytyw,
- 5) emitowanie bankowych papierów wartościowych,
- 6) przeprowadzanie bankowych rozliczeń pieniężnych,
- 6a) wydawanie instrumentu pieniądza elektronicznego,
- 7) wykonywanie innych czynności przewidzianych wyłącznie dla banku w odrębnych ustawach.

Zgodnie z art. 5 ust. 2 pr. bank.:

Czynnościami bankowymi są również następujące czynności, o ile są wykonywane przez banki:

- I. udzielanie pożyczek pieniężnych,
- II. operacje czekowe i wekslowe oraz operacje, których przedmiotem są warranty,
- III. wydawanie kart płatniczych oraz wykonywanie operacji przy ich użyciu,
- IV. terminowe operacje finansowe,
- V. nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych,
- VI. przechowywanie przedmiotów i papierów wartościowych oraz udostępnianie skrytek sejfowych,
- VII. prowadzenie skupu i sprzedaży wartości dewizowych,
- VIII. udzielanie i potwierdzanie poręczeń,
- IX. wykonywanie czynności zleconych, związanych z emisją papierów wartościowych,
- X. pośrednictwo w dokonywaniu przekazów pieniężnych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym.

Zdefiniowanie pojęcia parabank jest trudne. Nie jest ono objaśnione przez żadną z ustaw, a w doktrynie nie ma zgodności, co należy rozumieć pod tym pojęciem. Trzeba też zaznaczyć, że niekiedy w doktrynie wyróżnia się pojęcia: instytucja parabankowa i parabank, wskazując jednocześnie, że pojęcia te można stosować zamiennie, chociaż zakresowo pojęcie parabanku jest nieco szersze, ponieważ obejmuje zarówno parabanki występujące jako jednostki organizacyjne

⁴ Tekst jednolity: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.

(czyli instytucje parabankowe), jak i pozostałe parabanki, które nie są jednostkami organizacyjnymi⁵. Przed przedstawieniem definicji doktrynalnych tego pojęcia, trzeba też wyraźnie podkreślić, że w doktrynie prawa bankowego część autorów wskazuje, że pojęcie parabank powinno odnosić się tylko do instytucji działających zgodnie z prawem⁶.

Można przykładowo wskazać, że w doktrynie pojęcie parabank lub instytucja parabankowa oznacza:

- instytucje, inne niż banki, wykonujące działalność depozytową jako działalność podstawową⁷,
- instytucje prowadzące działalność taką samą jak banki, które z różnych względów nie są kwalifikowane przez ustawodawcę jako banki w sensie prawnym⁸,
- instytucje depozytowo-kredytowe niemające prawnego statusu banku⁹,
- jednostki gospodarcze, które prowadzą działalność podobną do banku, nie mają jednak stosownego zezwolenia¹⁰,
- instytucje, które, upoważnione przez ustawodawcę do wykonywania określonych czynności bankowych, nie posiadają na gruncie obowiązujących przepisów prawa statusu banku, tzn. nie są uprawnione do posługiwania się wyrazem „bank” dla określenia własnej działalności¹¹,
- podmiot rynku finansowego (postrzeganego jako rynek usług finansowych), który, nie będąc bankiem, wykonuje, na podstawie ustaw szczególnych wobec ustawy pr. bank., czynności bankowe sensu stricto (przewidziane w art. 5 ust. 1 pr. bank.) oraz (lub), już bez upoważnień ustawowych, wykonuje czynności bankowe sensu largo (wymienione w art. 5 ust. 2 pr. bank.), szczególnie udzielając pożyczek¹².

W piśmiennictwie przedstawiono też różne przykłady podmiotów będących parabankami (przy czym przykłady wymienione przez poszczególnych autorów są determinowane przyjętym przez nich sposobem rozumienia pojęć: parabank i instytucja parabankowa). Za parabanki (instytucje parabankowe) są uznawane:

- według W. Springera: towarzystwa ubezpieczeniowe, firmy oferujące pożyczki pieniężne lub inwestycje kapitałowe, niebankowi wydawcy kart płatniczych, do-

⁵ W. Srokosz, *Instytucje parabankowe w Polsce*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer, s. 77.

⁶ Zob. np. tenże, *Banki i parabanki a zasada równej konkurencji*, w: *Sanacja finansów publicznych w Polsce. Aspekty prawne i ekonomiczne*, K. Świąch, A. Zalcewicz (red.), Szczecin 2005, PPH ZAPOL, s. 583; A.M. Jurkowska, *Instytucje parabankowe w polskim systemie bankowym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7, s. 230; P. Ochman, *Ochrona działalności bankowej w prawie karnym gospodarczym. Przepisy karne ustaw bankowych*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer, s. 60. Z kolei w prawie karnym określenie działalności parabankowa pojawia się przy analizie działalności prowadzonej nielegalnie – zob. J. Majewski, *Przestępne użycie określeń „bank” lub „kasa”*, „Prawo Bankowe” 2000, nr 5, s. 63; O. Górniok, *Artykuł 115 prawa bankowego a działalność parabankowa*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 4, s. 56. Przy czym J. Majewski posługuje się określeniem nielegalna działalność parabankowa i nielegalne parabanki – zob. J. Majewski, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo określone w art. 171 ust. 1 prawa bankowego*, „Prawo Bankowe” 1998, nr 6, s. 99.

⁷ W. Srokosz, *Instytucje parabankowe...*, s. 79.

⁸ Tamże, s. 84.

⁹ L. Góral, *Instytucje „parabankowe” w ustawodawstwie wybranych krajów Unii Europejskiej i w Polsce*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1997, nr 10, s. 2.

¹⁰ M. Pachucki, *Piramidy i inne oszustwa na rynku finansowym*, Warszawa 2012, Komisja Nadzoru Finansowego, s. 23 [online], http://www.knf.gov.pl/Images/KNF_piramidy_tcm75-28815.pdf [dostęp: 14 XII 2013].

¹¹ A.M. Jurkowska, *Instytucje parabankowe...*, s. 230.

¹² W. Srokosz, *Banki i parabanki...*, s. 582.

stawcy różnych dóbr lub usług, domy towarowe i sieci handlowe, producenci samochodów, firmy kurierskie, które wchodzi na rynek płatności i rozliczeń, hipermarkety przyjmujące okresowe opłaty od ludności¹³,

- według W. Srokosza: spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, Kasa Krajowa, instytucje pieniądza elektronicznego, krajowe instytucje płatnicze, biura usług płatniczych, instytucje kredytowe działające w Polsce poprzez oddział lub transgranicznie, które nie są według prawa państwa macierzystego bankami, instytucje płatnicze działające w Polsce poprzez oddział lub transgranicznie oraz instytucje pieniądza elektronicznego z siedzibą w innym państwie członkowskim¹⁴,
- według A.M. Jurkowskiej: spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, firmy leasingowe, factoringowe, pośrednicy kredytowi, pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe, kasy mieszkaniowe, Narodowe Fundusze Inwestycyjne¹⁵,
- według P. Ochmana: spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, instytucje pieniądza elektronicznego, pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe, kasy mieszkaniowe¹⁶.

Można wskazać, że w przyjęciu powszechnie akceptowanej definicji parabanku na przeszkodzie stoją następujące problemy:

- odnoszenie przez część doktryny pojęcia *parabank* tylko do instytucji działających zgodnie z prawem (w tym miejscu należy wskazać, że A.M. Jurkowska na określenie podmiotów bezprawnie wykonujących czynności zastrzeżone wyłącznie dla banków proponuje określenie *pseudobanki*¹⁷),
- niejednołite rozumienie pojęcia *bank* w systemach prawnych poszczególnych krajów¹⁸.

Wydaje się, że obecnie pojęcie *parabank*, na skutek obecności w mediach w kontekście przedstawiania „afery Amber Gold”, ma znaczenie jednoznacznie pejoratywne. Być może z tego powodu doktryna prawa bankowego będzie musiała poszukać innego określenia na podmioty prowadzące legalną działalność, gdyż publiczne nazwanie podmiotu prowadzącego legalną działalność *parabankiem* może się negatywnie odbić na wizerunku takiej instytucji i spowoduje spadek zaufania wśród obecnych i przyszłych (potencjalnych) klientów takiego podmiotu.

Na potrzeby badań kryminologicznych można przyjąć, że *parabankiem* będzie podmiot, który nie jest bankiem, a wykonuje czynności bankowe (lub deklaruje wykonywanie takich czynności).

Działalność parabanków

W dotychczasowych publikacjach wskazywano na następujące cechy, które można przypisać *parabankom*:

¹³ W. Szpringer, *Spoleczna odpowiedzialność banków. Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Warszawa 2009, Difin, s. 182; tenże, *Problem parabanków na tle pojęcia banku jako instytucji kredytowej w Unii Europejskiej*, „Prawo Bankowe” 2004, nr 11, s. 49.

¹⁴ W. Srokosz, *Instytucje parabankowe...*, s. 79–80; odnośnie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych autor wyraża pogląd, że można ewentualnie przyjąć, że są one *parabankami*. Zob. też.: tenże, *Banki i parabanki...*, s. 582.

¹⁵ A.M. Jurkowska, *Instytucje parabankowe...*, s. 230, 235, 236.

¹⁶ P. Ochman, *Ochrona działalności...*, s. 59–60.

¹⁷ A. M. Jurkowska, *Instytucje parabankowe...*, s. 230.

¹⁸ Zob. W. Szpringer, *Spoleczna odpowiedzialność...*, s. 183; tenże, *Problem parabanków...*, s. 50.

- przyjmowanie lokat i składanie obietnic dotyczących ich wysokiego oprocentowania¹⁹,
- deklarowanie inwestycji w aktywa, które byłyby magnesem przyciągającym klientów (np. złoto, nieruchomości, waluty), przy czym wpływ na wybór przedmiotu deklarowanych inwestycji będzie miała aktualna sytuacja na rynku danego dobra, która jest nagłaśniana przez środki masowego przekazu²⁰,
- mechanizm działania nawiązujący do tzw. systemów argentyńskich²¹,
- prowadzenie działalności w formie prawnej spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: spółki z o.o.)²², i to przeważnie z kapitałem założycielskim w wysokości równej minimum wymaganemu przez prawo (bywa, że niewnoszonym)²³,
- unikanie posługiwania się nazwą „bank” i określanie się jako „konsorcja kapitałowe”, „trusty inwestycyjne”, „holdingi finansowe” itp²⁴.

Komisja Nadzoru Finansowego (dalej: KNF) stworzyła listę podmiotów (dalej: lista KNF) nieposiadających zezwolenia KNF na wykonywanie czynności bankowych, szczególnie na przyjmowanie wkładów pieniężnych w celu obciążania ich ryzykiem²⁵.

¹⁹ M. Pachucki, *Piramidy...*, s. 23.

²⁰ Tamże.

²¹ O. Górniok, *Artykuł 115...*, s. 56.

²² Tamże. J. Majewski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 99.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Zob. http://bip.knf.gov.pl/?l=/Urzed_Komisji/042_Ostrzezenia_publiczne/000_index.html [dostęp: 21 XII 2013]. Do dnia 21 XII 2013 r. na liście KNF umieszczono 55 podmiotów. Są to: 1. Finroyal FRL Capital Limited; 2. Flexworld Inc.; 3. Perfect Money Finance Corp. z siedzibą w Panamie; 4. Weksel Bank, Aida System Sp. z o.o. z siedzibą w Konstancynie Łódzkim; 5. Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (w upadłości likwidacyjnej); 6. GoGo20 Poland; 7. DOBRALOKATA Sp. z o.o.; 8. Pozabankowe Centrum Finansowe Sp. z o.o.; 9. PROMOTOR-FINANSE Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu; 10. CareCash Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu; 11. Centrum Inwestycyjno-Oddłużeniowe Sp. z o.o. z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim (w upadłości likwidacyjnej); 12. Socket Resources GmbH biuro operacyjne w Polsce z siedzibą w Warszawie; 13. Ipi CAPITAL S.A. z siedzibą w Warszawie (obecnie Vibemo SA – w likwidacji); 14. Mizar Profit z siedzibą w Warszawie; 15. Alkor Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Józefowie (obecnie JW Investments Sp. z o.o.); 16. Firma Handlowo-Usługowa Abiko Katarzyna Smolec z siedzibą w Tychach; 17. Bezpieczne Inwestycje Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (reprezentowna przez Michała Grabowskiego); 18. Four Gates Polska Sp. z o.o.; 19. Blue Chip Kamil Chwiedosik z siedzibą w Śródlęsiu; 20. REMEDIUM – Doradcy Finansowi Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie (w upadłości likwidacyjnej); 21. Europol Insurance Consulting Group Ertanowski Mariusz Ireneusz z siedzibą w Mielcu; 22. Progold Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie; 23. Grand Capital Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach; 24. Pośrednictwo Finansowe „Kredyty-Chwilówki” Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach; 25. Usługi Konsultingowe Artur Swendrak; 26. Carwash Investment Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach; 27. Fundacja Castellum z siedzibą w Poznaniu; 28. Opulentia SA z siedzibą w Warszawie (w upadłości likwidacyjnej); 29. Orcan Software Investments SA; 30. Pareto Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu; 31. DCF Capital SA z siedzibą w Warszawie; 32. EDG Sp. z o.o. SKA z siedzibą we Wrocławiu; 33. Dom Inwestycyjny „Taurus” SA z siedzibą w Częstochowie; 34. Pośrednictwo Finansowe Ewa Skrzydlewska z siedzibą we Wrocławiu (poprzednia nazwa Ewa Skrzydlewska Impero Finance); 35. Dagmara Dziubyna G & Dinvest i Wspólnicy Spółka Jawna z siedzibą we Wrocławiu; 36. Dagmara Dziubyna G & Dinvest z siedzibą we Wrocławiu; 37. Power House Private Banking z siedzibą w Poznaniu; 38. Lago Sp. z o.o. z siedzibą w Zielonej Górze; 39. Trader Hawk z siedzibą w Nakle nad Notecią (platformy internetowe traderhawk.pl oraz fxb.pl); 40. Anderson Holding Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach; 41. EMG Capital Partners SA z siedzibą w Genewie, 1204 Geneve (Oddział Warszawa, ul. Śródziemnomorska); 42. EMG Finance Michał Grabowski; 43. Auron Group Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie; 44. Consulto Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie; 45. Factor Consulting Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie; 46. Infineo24 z siedzibą w Skwierzynie; 47. Pay Trade Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie; 48. Travaled Enterprises Limited z siedzibą w Nikozji, Republika Cypryjska; 49. Szymon M.; 50. Touchwood Ltd. z siedzibą w Hong-Kongu (dystrybucja na terytorium RP – ANG Inwestycje i Ubezpieczenia Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie); 51. Klub Zamożnego Inwestora (<http://zamożny-inwestor.pl>); 52. Zakra Corp Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu (<http://www.zakrainvest.pl>); 53. Fenka Rafał Trytko z siedzibą w Nysie (www.surf).

naliza podmiotów umieszczonych na liście KNF pod kątem ustalenia, w jaki sposób podmioty te pozyskują klientów, którzy powierzają im swoje pieniądze lub pożyczają pieniądze od takiej instytucji, oraz w jaki sposób funkcjonuje taka instytucja, prowadzi do wniosku, że analizowane podmioty z reguły mają następujące cechy:

- używają w nazwie, do określenia działalności lub reklamy, wyrazu „bank” lub wyrazu kojarzącego się z bankiem lub bankowością (np. *banking*) lub wyrazu z języka angielskiego kojarzącego się z prestiżem, rynkiem finansowym (np. *finance, gold*),
- działają w formie spółek z o.o.,
- wskazują na bycie międzynarodową instytucją finansową lub członkiem takiej instytucji,
- wskazują na posiadanie wiarygodnych partnerów biznesowych (np. uznane instytucje finansowe na świecie, banki),
- wskazują na posiadanie dużego kapitału zakładowego (dodatkowo często zamieszczają informację o pokryciu go w całości)²⁶,
- wskazują na działanie od dłuższego czasu na rynku (często również na rynku zagranicznym),
- informują o posiadaniu doświadczenia (np. w realizacji wielkich inwestycji),
- informują o bezpieczeństwie powierzonych im środków (np. o stuprocentowej ochronie kapitału oraz stuprocentowej gwarancji wypłaty odsetek),
- informują o posiadaniu certyfikatów lub nagród,
- informują o zatrudnianiu profesjonalistów (np. fachowców z branży finansowej) lub o wysokich kompetencjach członków władz firmy (np. kadra z wieloletnim doświadczeniem zdobytym zarówno w Polsce, jak i za granicą),
- wskazują, że umowy zostały przygotowane przez renomowane kancelarie prawne i najlepszych prawników,
- obiecują duże oprocentowanie powierzonych im pieniędzy, znacznie wyższe, niż oferowane przez banki (np. *15% w skali roku*²⁷; *przy inwestycji 500 zł na 5 lat kwotę – po potrąceniu podatku – 13 055 zł*²⁸),
- informują o posiadaniu licznych klientów lub o wysokiej wartości środków powierzonych im do tej pory przez klientów,
- publikują pozytywne komentarze od zadowolonych klientów,
- informują o prowadzeniu działalności charytatywnej (np. wspieraniu podmiotów zajmujących się opieką nad dziećmi, osobami starszymi lub chorującymi, ochroną zwierząt), sponsorowaniu klubów sportowych (np. klubów piłkarskich) lub instytucji kulturalnych,

fenka.pl); 54. Bio-Investor Ltd. (w zakresie obligacji serii A Bio-Investor Ltd.); 55. Mintan Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (obecnie Nobel Credit Sp. z o.o.).

²⁶ Przy czym należy wskazać, że zgodnie z art. 206 § 1 *Ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych* – dalej: ksh (Dz.U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.) – pisma i zamówienia handlowe składane przez spółkę z o.o. w formie papierowej i elektronicznej, a także informacje na stronach internetowych spółki powinny zawierać: 1) nazwę spółki, jej siedzibę i adres, 2) oznaczenie sądu rejestrowego, w którym przechowywana jest dokumentacja spółki oraz numer, pod którym spółka jest wpisana do rejestru, 3) numer identyfikacji podatkowej (NIP), 4) wysokość kapitału zakładowego, a dla spółki, której umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy, do czasu pokrycia kapitału zakładowego także informację, że wymagane wkłady na kapitał zakładowy nie zostały wniesione. Analogiczne uregulowanie odnosi się do spółek akcyjnych (zob. art. 374 § 1 ksh).

²⁷ Zob. <http://pozabankowe.com/lokaty-pozabankowe> [dostęp: 2 IX 2012 r.].

²⁸ Zob. <http://centrumio.pl/oferta/inwestycje/> [dostęp: 2 IX 2012 r.].

- oferują klientom prezenty rzeczowe, które można m.in. wybrać z katalogu upominków,
- udzielają pożyczek osobom wpisanym do Biura Informacji Kredytowej lub osobom z zajęciami komorniczymi bądź też bez sprawdzania historii kredytowej,
- udzielają pożyczek bez zgody współmałżonka,
- posiadają prestiżowo wyglądające siedziby,
- posiadają liczne siedziby i punkty obsługi klienta,
- prowadzą kampanię reklamową swojej firmy oraz oferowanych usług, w tym poprzez portale społecznościowe,
- zachęcają do bezpośredniego kontaktu z przedstawicielem,
- informują, że dochód firmy jest uzależniony tylko od zysków klienta, a firma nie pobiera żadnych opłat,
- posiadają profesjonalnie przygotowane strony internetowe,
- oferują inwestycje długoterminowe (np. 5, 10 lat)²⁹.

Podmioty umieszczone na liście KNF oferują m.in.:

- programy emerytalne (III filar),
- ubezpieczenia (na życie, z funduszem inwestycyjnym, majątkowe, komunikacyjne, medyczne),
- inwestycje w metale szlachetne (m.in. złoto, złote monety),
- inwestycje w waluty (dolary, euro),
- fundusze inwestycyjne,
- lokaty gwarantowane, lokaty inwestycyjne,
- konta osobiste i firmowe,
- kredyty hipoteczne, samochodowe, gotówkowe, inwestycyjne,
- inwestycje w elektrownie wiatrowe lub słoneczne w systemie rozproszonym,
- inwestycje w Domy Spokojnej Starości Spółki Akcyjne,
- inwestycje w nieruchomości,
- doradztwo biznesowe (gospodarcze),
- usługi szkoleniowe,
- optymalizację podatkową,
- pożyczki zabezpieczone na nieruchomości (hipoteczne),
- factoring,
- windykację finansową,
- rynek walutowy FOREX,
- Private Equity,
- inwestycje w wino,
- obsługę prawną w zakresie spraw związanych z postępowaniem sądowym i komorniczym³⁰.

Wybrane prawnokarne aspekty działalności parabankowej

Instytucje parabankowe można podzielić na takie, które:

- zajmują się tylko przyjmowaniem wkładów pieniężnych,
- zajmują się wyłącznie udzielaniem pożyczek,

²⁹ Zob. szerzej B. Gadecki, *Parabanki – aspekty prawnokarne i kryminologiczne*, w: *Zagrożenia w sektorze bankowym. Analiza kryminalna zjawisk oraz możliwości przeciwdziałania*, P. Chlebowicz (red.), Olsztyn 2013, WPiA UWM, s. 111–115.

³⁰ Zob. szerzej tamże, s. 115–117.

- przyjmują wkłady pieniężne i udzielają pożyczek, przy czym nazwa czynności (udzielanie pożyczek lub przyjmowanie wkładów) może być różna, ale chodzi de facto o udzielenie przez instytucję pożyczki lub przyjęcie przez instytucję wkładu pieniężnego na procent³¹.

Przyjmowanie przez parabanki środków pieniężnych z obietnicą wypłaty odsetek dla dokonującego wpłaty, oznacza, że środki wpłacone przez klienta będą obciążane ryzykiem, w jakiś bowiem sposób instytucja musi zarobić na odsetki, które ma otrzymać wpłacający pieniądze klient. Jeżeli natomiast instytucja przyjmująca środki pieniężne nie będzie ich obciążała ryzykiem, to środki na wypłatę wpłaconych przez klientów pieniędzy i zagwarantowanych odsetek mogą pochodzić z wpłat innych klientów (proceder zwany piramidą finansową³²). Jeżeli instytucja przyjmująca środki pieniężne nie będzie ich obciążała ryzykiem, a gwarantuje wpłacającemu zyski, to istnieje prawdopodobieństwo, że od początku proceder miał na celu wyłudzenie od klientów pieniędzy, które – co od początku zakładano – nie miały być im zwrócone (typowe oszustwo)³³.

Mechanizm funkcjonowania parabanku ma wpływ na rodzaj odpowiedzialności karnej. Poniższe rozważania, z uwagi na ramy artykułu, będą dotyczyć tylko trzech przestępstw³⁴, których treść przytoczono:

1. Kto bez zezwolenia prowadzi działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób, podlega grzywnie do 5.000.000 złotych i karze pozbawienia wolności do lat 3 (art. 171 ust. 1 pr. bank.),
2. Tej samej karze podlega, kto, prowadząc działalność zarobkową wbrew warunkom określonym w ustawie, używa w nazwie jednostki organizacyjnej niebędącej bankiem lub do określenia jej działalności lub reklamy wyrazów „bank” lub „kasa” (art. 171 ust. 2 pr. bank.),
3. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (art. 286 § 1 kk³⁵).

W doktrynie zauważono, że bezprawne używanie wyrazu „bank” sugeruje zapewnianie odpowiedniego bezpieczeństwa środków powierzonych pod tytułem zwrotnym i tak naprawdę wiąże się z wprowadzeniem klienta w błąd oraz podważeniem zaufania

³¹ B. Gadecki, *Parabanki...*, s. 115.

³² Należy zasygnalizować, że FBI rozróżnia *pyramid schemes* i *Ponzi schemes* – zob. szerzej <http://www.fbi.gov/stats-services/publications/financial-crimes-report-2010-2011> [dostęp: 9 XII 2012].

³³ Zob. B. Gadecki, *Parabanki...*, s. 117–118.

³⁴ W ramach prowadzenia nielegalnej działalności parbankowej może dojść także do popełnienia innych przestępstw, np. wymienionych w *Ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości* (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223 z późn. zm.). Działalność parbanków może też być powiązana ze względu na rozmiary, logistykę, sposób przygotowania (konieczność najpierw zainwestowania wysokich sum na siedzibę i jej wyposażenie, przygotowanie wzorów umów, opłacenie obsługi prawnej, reklamę, zatrudnienie pracowników, założenie spółki itp.) z przestępczością zorganizowaną. Trzeba również zauważyć, że zyski pochodzące z działalności przestępczej organizatorzy muszą wprowadzić do legalnego obrotu. Wiąże się to z praniem brudnych pieniędzy.

³⁵ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny* (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

do całego systemu bankowego³⁶. O. Górniok wskazuje, że bezprawne posługiwanie się wyrazem „bank” stanowi przybieranie pozorów banku³⁷.

Na marginesie należy zauważyć, że w podstawowych zasadach efektywnego nadzoru bankowego opracowanych przez Bazylejski Komitet ds. Nadzoru Bankowego zaznaczono, że używanie słowa „bank” w nazwie instytucji powinno być kontrolowane w możliwie jak najszerszym zakresie, a jako kryteria podstawowe uznano, że:

- termin *bank* jest jasno zdefiniowany w prawie lub regulacjach,
- dozwolona działalność instytucji, które są licencjonowane oraz podlegają nadzorowi, takich jak banki jest jasno zdefiniowana albo przez nadzór, albo w prawie lub regulacjach,
- użycie w nazwie słowa *bank* i jakiegokolwiek pochodnego terminu, na przykład *bankowość* jest ograniczone do licencjonowanych i nadzorowanych instytucji we wszystkich okolicznościach, w których inne postępowanie mogłoby spowodować, że społeczeństwo mogłoby zostać wprowadzone w błąd³⁸.

Omawiając art. 171 ust. 2 pr. bank. należy wskazać, że w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r.³⁹ uznano, że klauzula *wbrew warunkom określonym w ustawie*, zawarta w treści tego przepisu, odsyła do przepisów określających warunki prowadzenia działalności zarobkowej danego rodzaju, na przykład ustanawiających wymóg zgłoszenia działalności we właściwej ewidencji albo uzyskania na jej prowadzenie zezwolenia, koncesji czy zgody odpowiedniego organu, przewidujących pewne ograniczenia w prowadzeniu działalności, nakładających na prowadzącego dany typ działalności określone wymogi itp., nie zaś do znamienia czynnościowego „używa”⁴⁰.

Mechanizm funkcjonowania parabanku będzie natomiast wpływał na przyjęcie odpowiedniej kwalifikacji prawnej⁴¹. Jeżeli powierzone parabankowi pieniądze będą inwestowane np. w metale szlachetne (w złoto bądź platynę) lub wykorzystywane do udzielania innym osobom kredytów, pożyczek pieniężnych itp., to będziemy mieli do czynienia z gromadzeniem środków pieniężnych w celu obciążania ich ryzykiem, a zatem z popełnieniem czynu z art. 171 ust. 1 pr. bank. W doktrynie słusznie stwierdzono, że dla bytu tego przestępstwa nie jest konieczne ustalenie, że interesy majątkowe osób, które powierzyły sprawcy swoje środki pieniężne, doznały jakiegoś uszczerbku bądź mogły takiego uszczerbku doznać⁴²; w przypadku gdy dojdzie do pokrzywdzenia osoby w warunkach art. 171 ust. 1 pr. bank., to zachowanie sprawcy należy kwalifikować kumulatywnie: art. 286 § 1 kk w zb. z art. 171 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 11 § 2 kk⁴³.

³⁶ Zob. W. Srokosz, *Instytucje parabankowe...*, s. 572. Zob. także J. Majewski, *Przestępne użycie...*, s. 61.

³⁷ Zob. O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze. Komentarz*, Toruń 1997, TONiK „Dom Organizatora”, s. 192. Zob. także: *taż*, *Artykuł 115...*, s. 53.

³⁸ *Metodologia podstawowych zasad efektywnego nadzoru bankowego*, Bazylea 1999, Komitet Bazylejski ds. Nadzoru Bankowego, s. 18, http://www.knf.gov.pl/o_nas/wspolpraca_miedzynarodowa/organizacje/Tlumaczenia_dokumentow_Komitetu_Bazylejskiego.html [dostęp: 18 XII 2013]; wersja oryginalna: *Core Principles Methodology* [online], <http://www.bis.org/publ/bcbs61.pdf> [dostęp: 18 XII 2013]. Por. *Core Principles for Effective Banking Supervision* [online], <http://www.bis.org/publ/bcbs129.pdf>, [dostęp: 18 XII 2013].

³⁹ I KZP 9/08, OSNKW 2008/8/59, Prok.i Pr.-wkł. 2008/10/14, Lex Omega nr 393995.

⁴⁰ Na marginesie należy wskazać, że w doktrynie artykuł 171 ust. 2 prawa bankowego jest krytykowany i postuluje się jego zmianę – zob. np. P. Ochman, *Z problematyki legislacyjnej w prawie karnym gospodarczym. Uwagi na marginesie przepisów karnych wybranych ustaw bankowych*, w: *Zagrożenia w sektorze bankowym...*, s. 180–181 i 185.

⁴¹ Zob. także B. Gadecki, *Parabanki...*, s. 118–120.

⁴² J. Majewski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 102.

⁴³ Zob. R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko obrotowi finansowemu. Przepisy karne z ustaw finansowych. Komentarz*, Warszawa 2002, C.H. Beck, s. 122.

Jeżeli proceder miał na celu tylko uzyskanie wpłat od osób, które wprowadzono w błąd, że środki będą inwestowane, a w rzeczywistości od początku organizatorzy procederu zakładali niewywiązanie się z umowy (i nie zamierzali w ogóle inwestować pieniędzy), a części klientom wypłacali pieniądze (z odsetkami) uzyskane od innych wpłacających klientów, to będziemy mieli do czynienia z popełnieniem przestępstwa z art. 286 § 1 kk, czyli kwalifikacja z art. 286 § 1 kk będzie miała zastosowanie do piramid finansowych.

Jeżeli proceder miał na celu tylko uzyskanie wpłat od osób, które wprowadzono w błąd, że środki będą inwestowane, a w rzeczywistości od początku organizatorzy procederu zakładali niewywiązanie się z umowy (nie zamierzali w ogóle inwestować pieniędzy) i żadnemu klientowi nie zamierzano wypłacić pieniędzy, to też będziemy mieli do czynienia z przestępstwem z art. 286 § 1 kk. Należy zauważyć, że ten proceder jest mniej groźny od procederu typu piramida finansowa, mimo że w przypadku piramidy finansowej część pieniędzy jest wypłacana niektórym klientom (z reguły na początku działalności i dla pierwszych osób). Proceder typu piramida finansowa pozwala prowadzić przestępczą działalność przez dłuższy czas (upomnienie się o zwrot pieniędzy przez pierwszych klientów nie demaskuje przestępczej działalności).

Ze względu na skalę działalności parabanków przy kwalifikacji prawnej oszustwa często będzie miał zastosowanie art. 12 kk, także wówczas, gdy było wielu pokrzywdzonych czynem z art. 286 § 1 kk⁴⁴ (nie było tożsamości pokrzywdzonego).

Należy jeszcze zaznaczyć, że art. 286 § 1 kk posiada typ kwalifikowany zagrożony karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, jeżeli przestępstwa dopuszczono się w stosunku do mienia znacznej wartości (zob. art. 294 § 1 kk). Mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych (art. 115 § 5 kk). Przy przestępstwie oszustwa popełnionym na szkodę wielu osób, którzy zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie przekraczającej 200 000 zł, kwalifikacja prawna będzie wyglądała następująco: art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk⁴⁵. Gdy dodatkowo parabank będzie używał wyrazu „bank” w nazwie lub do określenia działalności lub reklamy, będziemy mieli do czynienia z dwoma, pozostającymi w realnym zbiegu, przestępstwami.

Podsumowanie

W dobie informatyzacji życia społecznego i rozwoju bankowości internetowej istotne jest, aby działalność przypominająca klasyczną bankowość została w sposób odpowiedni uregulowana. Wprowadzenie elementów kontroli i nadzoru, które są niezbędne do zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa przeprowadzonych transakcji

⁴⁴ Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 III 2003 r. (II AKa 453/02, KZS 2003/7-8/76, Lex Omega nr 82850), w którym uznano, że: *Nie może być uznany za przeszkodę w stosowaniu art. 12 kk fakt, że pokrzywdzonymi były różne osoby, bowiem tożsamość pokrzywdzonego, o jakiej mowa w tym przepisie, wiąże się wyłącznie z czynami, w których przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Przystępstwo z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk nie narusza natomiast dóbr osobistych pokrzywdzonego, a jedynie godzi w mienie, a to dobrem osobistym w rozumieniu prawnym nie jest. Z tego powodu wywody prezentujące poglądy o niedopuszczalności stosowania art. 12 kk nie mogą zostać zaakceptowane.*

⁴⁵ Zakładając, że zostały wypełnione pozostałe warunki czynu ciągłego z art. 12 kk. Zob. także: *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, M. Mozgawa (red.), Kraków 2006, Zakamycze, s. 571. Autor ten słusznie stwierdza, że w wypadku czynu ciągłego (art. 12 kk) sumowanie wartości mienia naruszonego kolejnymi zamachami jest obowiązkiem orzekającego sądu.

w ramach działalności parabankowej, jest najważniejsze i powinno być przedmiotem dyskusji. Co więcej, na szczeblu krajowym pozytywnie należy się odnieść do nowelizacji ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, która wprowadziła mechanizmy zabezpieczające tego typu działalność, związane m.in. z wprowadzeniem nadzoru tych instytucji przez Komisję Nadzoru Finansowego w miejsce Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej⁴⁶.

Jednocześnie dostrzega się dysonans pomiędzy działalnością bankową a parabankową, który wyraża się w różnych celach, w jakich prowadzone są poszczególne instytucje, albowiem wyraźnie zauważa się, że produkty parabankowe będą przyciągać tych bankierów i przedsiębiorców, którzy wiążą swoją działalność z ryzykiem.

Parabanki, których działalność jest oparta na produktach podobnych do bankowych, powinny być monitorowane przez centralne organy administracji publicznej w obszarach mogących prowadzić do nielegalnej działalności. Wyniki ich działań powinny rzutować pozytywnie na podejmowane przez rząd działania legislacyjne zmierzające do ochrony potencjalnego klienta takiej instytucji. Innym instrumentem w rękach rządu powinna być również odpowiednia polityka prawna. Powinna ona polegać na kreacji sankcji karnych, które, z uwagi na represyjny charakter, wpłynęłyby na proces decyzyjny jednostki oceniającej potencjalną okazy, której elementem może być popełnienie czynu zabronionego.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że potencjalne grupy przestępcze, podobnie jak otoczenie, w którym funkcjonują, ulegają ciągłym, dynamicznym zmianom i elastycznie dopasowują się do nowych warunków oraz wyzwań. Z tego względu zarówno służby, jak i organy centralne odpowiedzialne za nadzór oraz ściganie przestępstw związanych z parabankami, powinny na bieżąco uzupełniać zgromadzoną w tym zakresie wiedzę.

Istnieje zatem potrzeba przeprowadzania częstych analiz sektora parabanków oraz monitorowania tego rynku przez Komisję Nadzoru Finansowego. Instytucja ta powinna posiadać aktualny wykaz tych podmiotów oraz przekazywać niezbędne informacje właściwym organom ścigania w przypadku wykrycia nielegalnej działalności.

Zwolennicy systemu parabankowego podkreślają, że pozwala on na łatwy i bezproblemowy dostęp do produktów bankowych m.in. od strony formalnej. Jest to jednak jedynie przeświadczenie, albowiem w przypadku podstawowych, prostych produktów bankowych, jak chociażby pożyczki gotówkowej, klasyczne banki w żadnym stopniu nie narzucają nadmiernych wymogów formalnych od swoich klientów, a czasem droga do uzyskania kredytu jest znacznie przystępniejsza niż w instytucji parabankowej.

Innym aspektem budzącym wątpliwości co do działalności podobnej do bankowej jest marketing stosowany przez instytucje parabankowe. Dobitym przykładem może być fakt, że instytucje te nie mają dostępu do Biura Informacji Kredytowej, niejednokrotnie przekazując informację w reklamach typu „kredyt bez BIK”, co wprowadza przekonanie, że z jakichś niewyjaśnionych przyczyn instytucja oferująca produkty finansowe nie będzie podejmowała czynności zmierzających do sprawdzenia kredytobiorcy w przedmiotowej bazie, zachęcając do tych produktów przede wszystkim osoby mające złą historię kredytową lub posiadające wysokie zadłużenie w instytucjach bankowych.

Ewidentnie problematykę parabanków należy opisywać na różnych płaszczyznach, działalność tych instytucji sprzyja bowiem rozwojowi patologicznych sytuacji na rynku finansowym. W dalszej perspektywie nielegalny proceder może doprowadzić do ograniczenia zaufania do instytucji finansowych w Polsce, a tak-

⁴⁶ Por. *Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych* (Dz.U. z 2012 r. poz. 855, z późn. zm.).

że stworzyć potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Stąd wydaje się niezbędne, aby odpowiednie służby i organy podejmowały działania sprzyjające ograniczeniu niebezpieczeństwa wynikającego z działalności tych podmiotów.

Bibliografia:

Gadecki B., *Parabanki – aspekty prawnokarne i kryminologiczne*, w: *Zagrożenia w sektorze bankowym. Analiza kryminalna zjawisk oraz możliwości przeciwdziałania*, Chlebowicz P. (red.), Olsztyn 2013, WPiA UWM.

Glinka B., *Kulturowe uwarunkowania przedsiębiorczości w Polsce*, Warszawa 2008, PWE.

Góral L., *Instytucje „parabankowe” w ustawodawstwie wybranych krajów Unii Europejskiej i w Polsce*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1997, nr 10.

Górniok O., *Artykuł 115 prawa bankowego a działalność parabankowa*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 4.

Górniok O., *Prawo karne gospodarcze. Komentarz*, Toruń 1997, „Dom Organizatora”.

Jurkowska A.M., *Instytucje parabankowe w polskim systemie bankowym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7.

Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Mozgawa M. (red.), Kraków 2006, Zakamycze.

Majewski J., *Odpowiedzialność karna za przestępstwo określone w art. 171 ust. 1 prawa bankowego*, „Prawo Bankowe” 1998, nr 6.

Majewski J., *Przestępne użycie określeń „bank” lub „kasa”*, „Prawo Bankowe” 2000, nr 5.

Michalska-Warias A., *Pojęcie przestępczości zorganizowanej – aspekty kryminologiczne*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2003, t. 1.

Ochman P., *Ochrona działalności bankowej w prawie karnym gospodarczym. Przepisy karne ustaw bankowych*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer.

Ochman P., *Z problematyki legislacyjnej w prawie karnym gospodarczym. Uwagi na marginesie przepisów karnych wybranych ustaw bankowych*, w: *Zagrożenia w sektorze bankowym. Analiza kryminalna zjawisk oraz możliwości przeciwdziałania*, Chlebowicz P. (red.), Olsztyn 2013, WPiA UWM.

Pachucki M., *Piramidy i inne oszustwa na rynku finansowym*, Warszawa 2012, Komisja Nadzoru Finansowego.

Srokosz W., *Banki i parabanki a zasada równej konkurencji*, w: *Sanacja finansów publicznych w Polsce. Aspekty prawne i ekonomiczne*, Święch K., Zalcewicz A. (red.), Szczecin 2005, PPH ZAPOL.

Srokosz W., *Instytucje parabankowe w Polsce*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer.

Szpringer W., *Problem parabanków na tle pojęcia banku jako instytucji kredytowej w Unii Europejskiej*, „Prawo Bankowe” 2004, nr 11.

Szpringer W., *Spoleczna odpowiedzialność banków. Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Warszawa 2009, Difin.

Wilczyński W., *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Poznań 2005, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

Zawłocki R., *Przestępstwa przeciwko obrotowi finansowemu. Przepisy karne z ustaw finansowych. Komentarz*, Warszawa 2002, C.H. Beck.

Abstrakt

Rozważania zawarte w przedstawionym opracowaniu w zasadniczej części odnoszą się do problemów związanych z funkcjonowaniem instytucji parabankowych, szczególnie na płaszczyźnie określenia zagrożeń i ryzyk, które pojawiają się w tym obszarze działalności gospodarczej. Autorzy zauważają, że ryzyko podejmowane przez klientów, którzy decydują się na produkty finansowe oferowane przez tego typu instytucje, jest niewspółmiernie wysokie w stosunku do odpowiedzialności karnej, jakiej może podlegać potencjalny sprawca.

Abstract

Reflections presented in this study refer, to problems related to shadow banks, in particular at the level of determining threats and risks, that appear in this field of economic activity. The authors note, that the risk taken by clients, who decide to financial products offered by institutions of this kind, it is disproportionately high in relation to criminal responsibility, which may be charge to a potential offender.

Maciej A. Kędziński

Sięciowość współczesnych organizacji przestępczych funkcjonujących w obszarze przestępczości zorganizowanej i terroryzmu

Tradycyjne podejście do budowania struktur przestępczych jest oparte na ich hierarchicznej strukturze wewnętrznej, składającej się z centrum decyzyjnego (kierownictwa), pośredniego szczebla zarządzania oraz wykonawców (określanych także jako „żołnierze”), znajdujących się najniżej w hierarchii grupy przestępczej (zobrazowanej najczęściej w graficznej formie triangulacji). W takim sposobie patrzenia na organizacje przestępcze zakłada się, że funkcjonują one na zasadach: bezwzględnych, utrzymanych w hierarchicznej strukturze relacji, realizacji zleceń, minimalnych odchyłeń od zakładanych celów kryminalnych, koordynacji działań wynikających ze ścisłego podziału pracy i precyzyjnych wspólnych wytycznych. Wszystkie podane cechy są konieczne do skutecznego osiągnięcia celów przez organizację, zapewnienia bezpieczeństwa organizacji i jej członkom oraz wprowadzenia wewnętrznej kontroli organizacji.

Alternatywą wobec organizacji typu hierarchicznego są **sieci przestępcze** (traktowane jako **sieci rzeczywiste/złożone**). Jest to struktura rozproszona, elastyczna, składająca się z wielu elementów (zwanymi też węzłami lub ogniwami), którymi są osoby lub grupy osób, wraz z odnoszącymi się do nich wzajemnymi, dwustronnymi lub wielostronnymi, relacjami o charakterze przestępczym lub gospodarczym. Elementy te nie są powiązane w sposób stały, ale współpracują z sobą na zasadzie doboru, uwzględniając posiadane umiejętności lub możliwości finansowe. Doboru takiego dokonuje się pod kątem konkretnego zadania (przestępstwa) bądź też krótkich horyzontów czasowych¹.

Struktura sieciowa organizacji przestępczych od wielu lat przysparza organom ścigania wielu problemów związanych nie tylko z określeniem jej budowy wewnętrznej, przypisaniem skali odpowiedzialności poszczególnym członkom organizacji (węzłom sieci), lecz także z precyzyjnym wytypowaniem struktury z całości relacji społecznych². Problemem jest także określenie, w jaki sposób i jakie reguły kierują doбором nowych węzłów w sieciach przestępczych, przyjęciem zasad wzajemnego sterowania czy rozliczania z realizacją zakładanych celów (ustaleniem klucza do poszukiwania partnerów z zamiarem popełniania przestępstw). Odpowiedź na poszczególne pytania usiłuje się uzyskać przez analizę relacji zachodzących między węzłami organizacji przestępczych typu sieciowego.

¹ W. Filipkowski, *Przestępczość zorganizowana – ujęcie prawne i kryminologiczne*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 12, s. 67.

² K. Haręźlak i M. Kozielski posługują się pojęciem sieci kryminalnej, określając ją jako: *trwały związek przestępców z luźną strukturą hierarchiczną, obejmującą swoim zakresem zarówno sieci funkcjonujące jako kartele, takie, które przypominają związki handlowe, oraz te, które zapewniają utrzymanie prostych kontaktów między jej członkami*, w: K. Haręźlak, M. Kozielski, *Metody analizy sieci kryminalnych*, „Studia Informatica” 2010, nr 2A (89), s. 35–36. Zorganizowane sieci przestępcze (ang. *organised criminal network*) zostały określone przez Center for International Crime Prevention przy Narodach Zjednoczonych jako forma, w której: *osoby indywidualne podejmują wspólnie przestępczą działalność w często zmieniających się konfiguracjach personalnych; nie muszą uważać się za jedną, stałą grupę; ich pozycja i udział zależy od ich predyspozycji, umiejętności lub kapitału, jaki mogą wnieść do przedsięwzięcia; należy podkreślić, że są to zwykłe – znani w środowisku – zawodowi przestępcy*, w: W. Filipkowski; *Przestępczość...*, s. 65.

Istotnym elementem prowadzenia analiz tych struktur jest przede wszystkim przyjęty wewnętrznie sposób organizowania się w celu popełniania przestępstw powstający z przekształcenia się z poziomu hierarchiczności na poziom sieci (struktur płaskich). Takie rozwiązania organizacyjne powinny być widoczne głównie w obszarze przestępczości finansowej, popełniania przestępstw w cyberprzestrzeni i przestępczości gospodarczej³. W tych obszarach następuje zgodna kreacja postaw przestępczych przy wykorzystaniu nowoczesnych instrumentów usług i przepływów środków finansowych oraz najnowszych technik przekazu (którego przedmiotem mogą być środki finansowe lub informacje) na odległość. Zachodzące zmiany powodują przechodzenie z zachowań opartych na zasadzie własności i podporządkowania do zachowań polegających na czerpaniu korzyści z przepływu usług i łączenia zasobów zewnętrznych przez sieć w nowe wartości⁴. Nowe rozwiązania stosowane przy organizowaniu przestępstw nie wymuszają tworzenia tradycyjnych sposobów budowania infrastruktury organizacyjnej, istnienia quasi-przedsiębiorstw kryminalnych, a jedynie odnalezienia bezpiecznego zbioru instrumentarium na potrzeby wykonawcze i ograniczonego nadzoru koordynacyjno-kierowniczego nad działaniami wykonawczymi (do tego rodzaju zachowań będzie można zaliczyć tworzenie sieci przestępczych i budowanie relacji między węzłami)⁵.

Wzajemne „uczenie się” organizacji terrorystycznych i kryminalnych doprowadziło do wykreowania takich struktur, w których poszczególne elementy organizacyjne stają się bardziej anonimowe, a utrata jednego z węzłów nie destabilizuje całości organizacji. Pozwala to na dalsze skuteczne realizowanie wyznaczonego celu przestępczego. Przy tego typu konstrukcjach funkcjonowanie organizacji nie wymaga stałej aktywności przywództwa i prowadzenia bieżącego nadzoru nad wykonawstwem. Na taki sposób budowania struktur organizacyjnych, służących popełnianiu przestępstw, znaczny wpływ miały następujące czynniki: globalizacja zachowań przestępczych, ukształtowanie się i wprowadzenie do powszechnej struktury sieciowej obrotu finansowego, stworzenie nowoczesnych technik szybkiego przepływu informacji, a także znalezienie bezpiecznych sposobów zapewniających trwałość organizacyjną i izolację od wpływu organów ścigania.

Instrumenty elektroniczne przydatne w zrzeszaniu się anonimowych wobec siebie osób, wymiany informacji, prowadzenia dyskusji na takich forach, jak: blogi, Skype’y, aukcje, zakładanie kont w e-bankach czy świadczenie usług w e-urzędach, stały się także elementem wykorzystywanym przez organizacje kryminalne. W praktyce mamy więc do czynienia z warstwowaniem się (nakładaniem się) różnych sieciowych relacji wynikających z umieszczenia sieci przestępczych w szeroko rozumianych sieciach społecznych (rodziny, finansowych, biznesowych, religijnych, państwowych, samorządowych itp.). Dlatego też legalne sieci społeczne stają się kamuflażem dla sieci przestępczych. Tym samym do czynników wpływających na nową jakość przestępczości należałoby

³ Cecha ta wiąże się z oferowaniem znacznej ilości i różnorodności instrumentów służących zgodnemu z prawem wspieraniu rozwoju obrotu kapitałowego.

⁴ W. Kurowski, *Globalna gospodarka usług przestępczych*, w: wkład do badań statutowych SGH pt.: *Serwicyzacja gospodarki jako szansa przyspieszenia wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw w Polsce*, oprac. zbior. pod kier. nauk. A. Hermana, SGH, Warszawa 2009, s. 3.

⁵ W dokumentach międzynarodowych definiujących „grupę terrorystyczną” mówi się o „ustrukturalizowanej” organizacji. Termin „ustrukturalizowana” (ang. *association structure*) wyjaśnia się przez zaprzeczenie, jakich cech organizacja taka nie musi posiadać. Nie jest to więc z jednej strony organizacja, którą zawiązuje się przez przypadek, w celu natychmiastowego popełnienia przestępstwa. Z drugiej jednak strony nie musi ona posiadać formalnie określonych ról poszczególnych jej członków, stałego składu oraz opracowanej struktury, zob. E. Zielińska, *Zwalczanie terroryzmu – standardy europejskie*, Warszawa 2002, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, s. 9–10.

zaliczyć wszechobecność w społeczeństwie różnych rozwiązań dotyczących sieci teleinformatycznych i społecznych wzajemnego komunikowania się, ale też zabawy, spotkania towarzyskie, doskonalenie zawodowe czy bieżące realizowanie zadań na poziomie obsługi obywateli i utrzymywania struktur państwowych. Relacje występujące głównie w tzw. małych światach powstają przede wszystkim pod wpływem osobistych kontaktów. Budowanie sieci przestępczej jest więc możliwe dzięki relacjom nawiązywanym podczas wspólnego przebywania w określonym miejscu i w tym samym czasie (szkoła, dzielnica, wspólne zainteresowania, praca itp.).

Obecnie nie jest już żadnym zaskoczeniem, że przestępstwa są popełniane anonimowo wyłącznie w sieciach informatycznych, dzięki czemu uzyskuje się znaczne środki finansowe. Szybko zmieniające się otoczenie technologiczne stale implikuje zmiany strategii i taktyki działania zorganizowanych grup przestępczych działających w tym obszarze. Zagrożenie wzrasta również z tego powodu, że na sieci organizacyjne grup przestępczych czy organizacji terrorystycznych nałożyły się sieci teleinformatyczne, które służą im jako instrumenty technicznego wsparcia. Dzięki nim, zwłaszcza grupom kryminalnym, zostaje zapewniony warunek anonimizacji zachowań indywidualnych (członków) i zespołowych (organizacji, w której pozostają aktywni). Słusznie wypowiada się M. Whine stwierdzając, że: *nowe technologie medialne umożliwiają przejście od „bezwzględnych hierarchii do sieci”*.⁶

Omawiane zmiany organizacyjne w znacznej mierze pozwalają wyeliminować zagrożenie wynikające ze słabości organizacji opartej wyłącznie na czynniku ludzkim⁷. Nowe środowisko sprzyja tworzeniu nie tylko organizacji kryminalnych, lecz także międzynarodowych sieci, których podstawą są lokalne grupy terrorystyczne. W rzeczywistości nie ma już czegoś takiego jak lokalne grupy terrorystyczne lub miejscowe zagrożenia terrorystyczne. Lokalne zagrożenie terrorystyczne jest teraz nie tylko regionalne, ale ma także charakter globalny⁸. Oprócz tego sama budowa sieci terrorystycznych ma przynajmniej dwa wymiary: duchowy (inspiracyjny pod względem idei działania) oraz wykonawczy (w celu spełnienia założonej idei, np. przez dokonywanie aktów terrorystycznych). Budowa sieciowa ma spowodować większą sprawność działania (osiągnięcie celu) przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa organizatorów (trwałości struktury w czasie). Zachowanie takiej konstrukcji nie wymaga ciągłego kontrowania zachowań poszczególnych członków odpowiedzialnych za wykonawstwo. Przywództwo organizacji dostarcza jedynie motywacji do aktywności przestępczej⁹. Kierownictwo staje się więc nie bezpośrednim nadzorcą, ale doradcą lub cichym udziałowcem odpowiedzialnym za planowanie przedsięwzięć, kreowanie nowych „pomysłów” mających wpływ na taktykę (ewentualnie jej zmianę) i kierunek działań przestępczych. Pomiedzy nim a wykonawcami powiększa się dystans informacji, wiedzy i znajomości.

Z punktu widzenia przyjętego podziału sieci zorganizowane grupy przestępcze i organizacje terrorystyczne powinny być traktowane w kategorii **sieci deterministycz-**

⁶ M. Whine, *Cyberspace - A New Medium for Communication, Command, and Control*, „Studies in Conflict and Terrorism” 1999, nr 22, 231–45.

⁷ Należałoby się zastanowić, na ile dzisiejsze rozwiązania stosowane przez organy ścigania, np. instytucja świadka koronnego, będą skuteczne w sieciach przestępczych.

⁸ S. Tekwani; *The LTTE's Online Network and its Implications for Regional Security*, Singapore 2006, Nanyang Technological University, s. 7

⁹ Zob. D. Penzar, A. Srbljinović, *About modelling of complex networks with applications to terrorist group modelling*, „Interdisciplinary Description of Complex Systems” 2005, nr 3 (1), s. 31.

nych, niezakładających elementu losowości, a złożoność strukturalnego funkcjonowania. Wynika to między innymi z potrzeby zapewnienia sprawności organizatorskiej, zaufania i zapewnienia bezpieczeństwa uczestników.

W strukturze sieciowej można wyróżnić dwa obszary. Pierwszy z nich jest związany z technicznym dokonywaniem przestępstw. Jest to wspomniany obszar sieci informatycznych, przepływu informacji, rozliczeń finansowych, telekomunikacji itp. Drugi obszar jest związany z kształtowaniem się sieci kryminalnych pod kątem organizacyjnym (obszar przynależności personalnej) w ramach sieci społecznych. Wyróżnia się tu płaszczyznę struktury fizycznej osób pozostających pomiędzy sobą w sieciowej konfiguracji kryminalnej oraz płaszczyznę technologiczną, budowaną zarówno na czynniku ludzkim, jak i na dostępności do urządzeń informatycznych czy telekomunikacyjnych. Ten drugi obszar jest wymuszany nie tylko pierwszym (dokonywaniem przestępstw), lecz także zmieniającą się rzeczywistością społeczną, ucieczką od nadzoru oraz realizowaniem potrzeb organizacyjnych związanych z generowaniem realnych zysków finansowych. Stąd też sieci przestępcze będzie można zaliczyć do **sieci ewoluujących** zarówno w czasie, jak i pod kątem ich struktury.

Organizacje przestępcze wkomponowane w funkcjonowanie poszczególnych kategorii podmiotów dążą do wypracowania nie tylko sieciowego podejścia do budowy organizacyjnej, lecz także do taktyki prowadzonych działań przestępczych. Analiza ich zachowań jest coraz częściej dokonywana na podstawie oceny sieci przestępczych, mimo że część z nich ma hierarchiczną budowę (dotyczy to także organizacji hybrydowych hierarchiczno-sieciowych). Z myślą o bezpieczeństwie społecznym taki stan rzeczy wymusza na organach ścigania stworzenie sposobu uniwersalnego porozumiewania się, przygotowywania procesów decyzyjnych, świadczenia usług urzędniczych i handlowych, obrotu towarowego i korporacyjności finansowej. Stąd też istnieje potrzeba nowego podejścia do oceny funkcjonowania organizacji przestępczych, gdzie należałoby na nie patrzeć jako na sieci, a nie na hierarchicznie zbudowane struktury. Taki też powinien być dalszy kierunek rozwoju analizy struktur zorganizowanych, niewykluczających w swojej budowie także hierarchicznego sieciowego podejścia¹⁰. Ponadto podejście takie jest ważnym elementem analizy i badań relacji zachodzących na styku: organizacja przestępcza – otoczenie tej organizacji, zwłaszcza, że coraz bardziej, w ocenie społecznej, granica ta zanika.

Trudności w definiowaniu sieci przestępczych powodują dalsze problemy związane chociażby z określaniem odpowiedzialności karnej poszczególnych jej uczestników. Klasyczne podejście do ustalania odpowiedzialności członka grupy lub kierującego grupą przestępczą zaczyna nie wytrzymywać próby czasu. Dotychczasowe, tradycyjne podejście odnosiło się głównie do strony sprawczej czynu: zakładania, kierowania i działania w organizacji przestępczej. W takiej organizacji widziano przede wszystkim jej zhierarchizowaną strukturę, jasno określoną rolę i relacje występujące między kierownictwem a wykonawcami. Stąd też w ostatnim czasie organy ścigania aktywizują zawodową dyskusję o trudnościach z subsumcją (procesem klasyfikacji prawnej – przyp. red.) zarzutów wobec określonych zachowań podmiotów, będących uczestnikami sieci przestępczych. Jednak mimo przyjęcia sieciowych rozwiązań wewnątrz or-

¹⁰ P. Klerks, *The Network Paradigm Applied to Criminal Organisations: Theoretical nitpicking or a relevant doctrine for investigators? Recent developments in the Netherlands*, Hague 1999, Eysink Smeets & Etman Autor dokonał oceny podejścia analitycznego sieciowego na podstawie doświadczeń holenderskich służb zajmujących się zwalczaniem przestępczości.

ganizacji przestępczej, nie traci ona samej idei powstania, którą jest działanie w celu wytwarzania zysków przestępczych (zachowanie celu). Stąd też mimo bardziej rozmytej i spłaszczonej struktury organizacyjnej, nadal można odnaleźć w niej te elementy, które były wyróżnione w klasycznym podejściu. Polega to na wyodrębnieniu osób, które stają się „ofiarami” w otoczeniu sieci i „odbiorcami zysków” w ramach sieci, z tych, którzy taką rolę im przypisują.

Jak już wspomniano na powszechnie występujące „usieciowienie społeczne” nałożyły się także podobne struktury kryminalne. Istotnym wyznacznikiem jest jednak to, jak spośród sieci społecznej wyróżnić sieć struktury kryminalnej i co uznać za jej zindywidualizowane (wyróżniające) cechy. Wbrew trudnościom zanalizowania tego rodzaju zachowań należy zauważyć, że w związku z rozszerzaniem się społeczeństwa informatycznego i przenoszeniem usług i obsługi obrotu towarowego i finansowego do obszaru teleinformatycznego, będzie można pozyskiwać coraz to nowe „ślady” kryminalnej działalności przestępców sieciowych.

Podstawowym problemem związanym z analizą sieci pozostaje sama jej konstrukcja. W przypadku sieci społecznych (do których zaliczono także sieci przestępcze), wskazuje się na następujące trudności:

- niekompletność – mimo staranności przeprowadzonej analizy, zawsze pozostają węzły i połączenia niewidoczne dla analityka,
- płynne granice – czyli trudności w określeniu, kogo należy uwzględnić w sieci,
- dynamika – sieci społeczne wciąż podlegają zmianom¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że podobne problemy występują także przy typowaniu struktur przestępczych, w tym o budowie sieciowej. Pewnym rozwiązaniem doprecyzowującym elementy sieci jest możliwość zastosowania metody systemowej do działań rozpoznawczych¹². Należy jednak pamiętać, że granica między systemem a jego otoczeniem jest granicą sztuczną¹³. Zewnętrzny obserwator może jedynie ocenić, co należy do systemu, a co pozostaje w jego otoczeniu. W rzeczywistości sieci przestępcze, działając równoległe do sieci społecznych „nieprzestępczych”, stwarzają więcej problemów związanych z ustaleniem struktury niż grupy tradycyjne (hierarchiczne). Wykorzystywane przez grupy przestępcze możliwości technologiczne pozwalają na stanie się potencjalną ofiarą w sposób automatyczny, np. przez wejście na stronę internetową pozorującą legalne działanie. Podobnie można interpretować pozostawanie członkiem takiej sieci – osoba stawia się w roli potencjalnego sprawcy np. gdy przegląda strony internetowe o treści pedofilskiej. Dlatego też należałoby się zastanowić, czy zamiast poszukiwać całości struktury, nie należałoby odnajdywać w niej jedynie te istotne elementy, które stanowią o jej rdzeniu (bezpieczeństwie rdzenia), istotnych węzłach przejściowych (strategicznych) oraz o bezpośrednim wykonawstwie (relacja: członek sieci–wykorzystany element otoczenia). Rodzi się pytanie, jak dalece można uogólniać strukturę i jakie przyjąć kryteria, tak aby przy zachowanej tożsamości organizacyjnej nie pominąć węzłów istotnych z punktu widzenia typowania zachowań: zakładania, kierowania i wykonawstwa w sieci przestępczej. Wyniki analiz nawet nie w pełni wiarygodnych sieci mogą przy-

¹¹ A. Fronczak, P. Fronczak, *Świat sieci złożonych. Od fizyki do Internetu.*, Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 227, wraz z powołaną literaturą.

¹² Zob. M. Mazur, *Pojęcie systemu i rygory jego stosowania*, „Postępy Cybernetyki” 1987, z. 2, s. 21–29, numer w całości poświęcony Marianowi Mazurowi.

¹³ Z. Biniek, *Elementy teorii systemów modelowania i symulacji* [online], skrypt akademicki wydanie III internetowe, Wydawnictwo INFOPLAN, Szczecin 2002, s. 7–8, www.finus.com.pl [dostęp: 28 I 2014].

nieść wiele cennych informacji¹⁴. Pewnym rozwiązaniem jest wprowadzenie **uproszczonego modelu sieci**. Warto zaznaczyć, że na podstawie uproszczonego modelu sieci można prowadzić badania układu sieciowego znajdującego się w różnych sytuacjach.

Elementem dodatkowym typowania istotnych węzłów sieci pozostaje oderwanie się od oceny opartej na intuicji i doświadczeniu na rzecz matematycznych wzorów wyliczeń. Podstawą każdego z prezentowanych modeli sieciowych są wzory matematyczne pozwalające na ocenę relacji zachodzących w ramach badanej struktury. Nie można jednak interpretować sieci przestępczej jedynie jako technicznego i automatycznego wykonawstwa, to raczej wyrafinowane narzędzie użyte w procesie intelektualnym organizatora (elementu sprawczego) pozwalające na bardziej bezpieczne i optymalne osiągnięcie założonego celu działania. Sieci te, zwłaszcza terrorystyczne, są charakteryzowane w literaturze fachowej w kategorii nieredukowalnej złożoności i niejednoznaczności¹⁵. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przypadku zarówno sieci przestępczych, jak i terrorystycznych, mamy do czynienia z klasyfikacją ich jako **rzeczywistych sieci złożonych**. Zastosowanie w analizie stałych wzorów jest trudne do zrealizowania, niemniej jednak nie niemożliwe w odniesieniu do oceny danego układu (lub jego części).

Dzięki analizie sieci przestępczych można uzyskać określone rodzaje informacji, odmienne od poszukiwanych w celu rozpoznania tradycyjnych organizacji przestępczych. Takie podejście pomoże w uzyskaniu odpowiedzi na podstawowe pytania:

- jaką rolę odgrywają organizatorzy sieci przestępczych i jak zapewnić ich ustalenie,
- jakie są mechanizmy wymiany ról odgrywanych w ramach sieci przestępczej,
- jakie węzły uznaje się za strategiczne, których usunięcie spowoduje osłabienie lub ustanie działalności sieci przestępczej,
- jakie cechy będzie można nadać poszczególnym węzłom na podstawie oceny ich relacji między sobą i z innymi węzłami sieci (podmiotami otoczenia sieci) – wprowadzenie skalowania siły węzłów¹⁶,
- jaki jest rodzaj grupowania w sieci (budowania silnych węzłów), co stanowi o sposobie zarządzania siecią,
- w jaki sposób odbywa się przepływ informacji i finansów w sieci (ustalenie celów identyfikacyjnych poszczególnych węzłów),
- jakiego rodzaju odwzorowaniem zachowań elementów jest sama sieć,
- jak ustalić, w miarę możliwości, identyfikację całości organizacyjnej sieci¹⁷ (przez wskazanie jej istotnych elementów, tj. takich, bez których sieć nie będzie mogła realizować wyznaczonego celu).

Specyfiką analizowania sieci organizacyjnych jest badanie relacji zachodzących między elementami. Analitycy zdobywają w ten sposób informacje o organizacji (o jej budowie) oraz roli, jaką odgrywają w niej poszczególne elementy strukturalne. Dlatego też istotnym elementem w sieci są węzły jako „łączenia” wchodzące w relacje z pozostałymi węzłami w sieci. Ocena każdego węzła jest oceną jego roli w sieci oraz jego stop-

¹⁴ A. Fronczak, P. Fronczak; *Świat sieci złożonych...*, s. 227. Autorzy jako przykład takich analiz przywołują system COPLINK wykorzystywany w pracy wydziału policji w Tucson w Stanach Zjednoczonych.

¹⁵ V. Fellman, R. Wright, *Modeling Terrorist Networks – Complex Systems at the Mid-Rang*, Proceedings of the Complexity, Ethics and Creativity Conference, London, s. 4.

¹⁶ Na przykład przy zastosowaniu macierzy wpływów, zob. A. Piekarczyk, K. Zieniewicz, *Myślenie sieciowe w teorii i praktyce*, Warszawa 2010, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, s. 60. Sposób działania został przedstawiony na podstawie metodyki zaproponowanej przez H. Ulricha i G.J.B. Probsta.

¹⁷ K. Hareźlak, M. Kozielski, *Metody analizy sieci kryminalnych...*, s. 36.

nia aktywności w osiągnięciu celu przestępczego (zindywidualizowane wartościowanie węzłów spełniania się w sieci). Zmienność sieci w czasie będzie wymagała także oceny, w jakiej fazie działania sieć się znajduje (spoczynku czy aktywności), co będzie także wpływało na ocenę aktualnej struktury sieci.

Jako sieć należałoby potraktować zbiór wierzchołków połączonych krawędziami. Wierzchołkami mogą być: osoba, komputer bądź też numer telefonu. Inaczej mówiąc, wierzchołek to określony obiekt w konstrukcji sieci, a połączenia między wierzchołkami określają zachodzące między nimi relacje. Wierzchołkami sieci przestępczych będą poszczególni jej członkowie, użytkownicy sieci teleinformatycznych (jako uczestnicy „gry przestępczej”), rzeczy, którymi się posługują czy miejsca, w których planują działania przestępcze. **Krawędzią** jest uznanie organizacyjnej przynależności do sieci lub świadomy udział w „grze przestępczej”, a także elementy rzeczowe, jakimi się te osoby posługują. W związku z tym, że relacje: osoba–rzecz niejednokrotnie nie są związane z popełnianiem przestępstw, analityk musi patrzeć na członka organizacji przestępczej o budowie sieciowej znacznie szerszej – także przez jego umiejscowienie w społeczeństwie. Samo uznanie, że jest się członkiem sieci, jest już możliwe przez bycie w tej sieci, wyrażając na przykład zgodę na przystąpienie do niej. Przy bardziej tradycyjnym podejściu do sieci jako jedynie spersonalizowanej organizacji przestępczej krawędzią będzie wymóg uznania przez organizatora sieci danej osoby za członka organizacji przestępczej (z wszystkimi dla niej konsekwencjami, np. dokonywaniem przestępstw jedynie w ramach organizacji, zgodnie z przyjętym wewnętrznym sposobem postępowania). Działanie członka w sieci przestępczej będzie się nakładało na aktywność tej osoby w sieci społecznej (obszarze niezwiązanym z popełnianiem przestępstw). Stąd też należy wyselekcjonować tego typu zachowania, aby można było ocenić „czysty” obraz aktywności przestępczej. W przypadku struktury sieciowej organizacji przestępczych możliwe jest występowanie węzłów o podwójnej roli – zarówno „ofiary”, jak i „sprawcy”.

Sieci są przedstawiane w postaci **grafów będących zbiorem węzłów (wierzchołków) i połączeń między nimi**¹⁸. Każdej krawędzi będzie można przyporządkować jakąś wartość (wagę), co w ostateczności daje wersję grafu ważonego. **Stopień wierzchołka** to liczba bezpośrednich połączeń (krawędzi) danego węzła z innymi wierzchołkami w sieci. Określanie stopnia wierzchołka jest pomocne przy badaniach jego centralności w sieci oraz wskazuje, jak relacje z innymi węzłami sieci wpływają na jego umiejscowienie w całości sieci. Dodatkowo dzięki wiedzy na temat stopni poszczególnych wierzchołków w sieci będzie można uzyskać informacje na temat rozkładu stopni węzłów, co z kolei umożliwi określenie zróżnicowanej roli węzłów w sieci oraz mechanizmów występujących w sieci oraz nią kierujących.

Konstrukcje sieci przestępczych można określić jako: klasyczny graf losowy Erdosa-Renyiego, graf losowy z ustalonym rozkładem stopni wierzchołków, sieć „małych światów” (*small-world net-works* Watts i Strogatza) czy **sieć Barabasiiego-Alberta**. W odniesieniu do analizy zachowań i przeciwdziałania funkcjonowaniu sieci przestępczych chodzi nie tyle o ustalanie nowych konfiguracji modelowych, ile o zbadanie, czy rozpoznawana struktura nie jest podobna po przedstawionych modeli, a w ostateczności, jak obrać właściwą taktykę postępowania przy modelowaniu usterek i przygotowywaniu ataków na tak przedstawione sieci (patrz: teoria perkolacji¹⁹). Róż-

¹⁸ Innym sposobem prezentowania danych są macierze.

¹⁹ Termin perkolacja (przeciekanie) został stworzony w 1957 r. przez matematyka J.M. Hammersleya. Pracował on nad przepływem płynu przez sieć kanałów, w której część kanałów może być przypadkowo za-

nica w poszczególnych sieciach przestępczych będzie wynikała z tego, czy inicjator²⁰ ich powstania będzie przewidywał utrzymanie klasycznej struktury sieci bez przyłączania dodatkowych węzłów, czy raczej będzie przewidywał rozwój sieci w czasie. W tym drugim przypadku przedmiotem oceny będzie sposób przyłączania i grupowania się nowych węzłów w stosunku do już istniejących. Dodatkowym obszarem będą relacje zachodzące w statycznej lub ewoluującej sieci przestępczej, dzięki którym będzie można ustalić: sposób przepływu informacji i towarów, zdolność do adaptacji i uczenia się sieci, występowanie luk organizacyjnych, słabych węzłów oraz węzłów strategicznych.

Informacja o topologii sieci ma szerokie zastosowanie w praktyce. Przedstawianie rzeczywistych kontaktów i znajomość liczby połączeń odchodzących od każdego węzła są w dzisiejszych czasach coraz bardziej cenione, chociażby ze względu na częstsze wykorzystanie zgromadzonej wiedzy podczas rozwiązywania problemów w ujęciu strategicznym i planistycznym²¹. W tym również prowadzenia walki z różnymi organizacyjnymi formami przestępczości.

Typowanie struktury sieciowej

Ważnym elementem przy ustalaniu struktury sieci jest badanie relacji zachodzących między jej węzłami. Relacje te można podzielić następująco:

- **odwzajemnione** – występują głównie w małej grupie o charakterze stabilnym, mogą także występować w czasie bezpośredniego przygotowania do dokonania przestępstwa. Skracają okres decyzyjny, pozostają charakterystyczne głównie dla relacji między kierownictwem a wykonawcami. Stwarzają jednak ryzyko ze względu na bliskość poszczególnych węzłów, co zwiększa możliwość identyfikacji elementów. Z tego powodu relacje mogą być krótkotrwałe, podlegające zagrożeniom zewnętrznym (np. działalności organów ścigania). Są one charakterystyczne dla struktury sieciowej organizacji skupionej wokół ustalonego kierownictwa (np. gangi). Decyzyjność jest odwzajemniona bezpośrednim wykonawstwem pozostałych członków organizacji. Naruszenie któregośkolwiek z elementów powoduje osłabienie sieci lub ustanie jej działalności. Bliskość w sieci staje się miarą szybkości przepływu informacji, co jest ważne przy realizacji założonego celu²²;
- **przychodzące** – typowe dla kierownictwa wydającego dyspozycje. Charakteryzują się dużą częstotliwością wpływających informacji i małą częstotliwością informacji wychodzących. Podobnie jest z czasem reakcji: szybki wpływ informacji przy wydłużonym okresie zwrotnego przesłania informacji. Istotny pozostaje także dobór odbiorcy informacji uzyskanych od kierownictwa, co będzie się zawierało w potrzebie ustalenia klucza typowania takiego podmiotu w kon-

tkana, co powoduje że przeciekanie wody przez te kanały jest niemożliwe. W matematyce teoria perkolacji opisuje zachowanie się połączonych grup wierzchołków w grafie losowym. Ma ona jednak szersze zastosowanie, w tym do przygotowywania analiz w kierunku realizacji neutralizacji sieci przestępczych, nie do końca możliwych do całościowego rozpracowania.

²⁰ Sieć w stanie początkowym może być utworzona przez określonego (pojedynczego lub zbiorowego) organizatora, ale może także powstawać spontanicznie.

²¹ R. Wdowiak, *Identyfikacja struktur sieci złożonych*, Politechnika Wrocławska Wydział Podstawowych Problemów Techniki, (praca inżynierska napisana pod kierunkiem dr R. Weron), s. 9 [online] <http://www.ioz.pwr.wroc.pl/pracownicy/weron/prace/Wdowiak07.pdf> [dostęp: 28 I 2014].

²² W ramach prowadzonego rozpoznania organy ścigania, chcąc kontrolować działania przestępcze, powinny wprowadzić elementy dezinformacji lub opóźniania informacji w sieci.

tekście funkcjonowania sieci organizacyjnej. Tego typu relacje będą zachodziły w przypadku stabilnego kierownictwa, wielu wykonawców i typowania podmiotów do realizacji określonego zadania (przygotowania lub dokonania przestępstwa). Ponadto należy tu rozgraniczyć rodzaj popełnianego przestępstwa, tzn. czy dane świadczą o tym, że jego popełnienie wymaga szybkości reakcji, czy raczej dłuższego przygotowania;

- wychodzące – charakteryzuje je ocena sytuacji i dobór odbiorcy, jeżeli przekazanie informacji następuje od kierownictwa do wykonawców. Badając je, można ustalić stopień zakonspirowania kierownictwa i typować sposób prowadzenia wewnętrznej łączności, co jest bardzo ważne w odniesieniu do sieci przestępczych. Niejednokrotnie jest to wewnętrznie utajona wymiana informacji uniemożliwiająca identyfikację kierownictwa. Możliwy tu będzie także brak bezpośrednich powiązań między typowanym kierownictwem a bezpośrednimi wykonawcami (duża odległość takich węzłów w sieci). Jednym z kierunków badań sieci jest określanie stosunku relacji przychodzących do relacji wychodzących od poszczególnych węzłów;
- powiązane – wymagają badania więcej niż jednych powiązań bądź też powiązań w różnych płaszczyznach. W tym przypadku można brać pod uwagę relacje wynikające z osobistych spotkań, kontaktów drogą elektroniczną, prowadzenia rozmów za pośrednictwem sieci teleinformatycznych, a także relacje wynikające z przepływu środków finansowych, odbioru towaru bądź też organizowania spotkań poprzez zidentyfikowanych pośredników²³.

Kolejnym zagadnieniem jest potrzeba kompleksowego wyodrębnienia sieci przestępczej z całości sieci społecznych występujących na danym obszarze lub w danej społeczności. Tym samym należałoby przyjąć, że zachowanie sieci przestępczych jest odmienne od zachowań sieci niemających charakteru struktur przestępczych (typu nieprzestępczego). Podstawowym wyróżnikiem obu tych kategorii będą: odmiennosc celów działania, odmiennosc stosowanych mechanizmów służących osiągnięciu tych celów, a także odmiennosc instrumentów, jakimi będą się posługiwały poszczególne elementy sieci (węzły). Wyodrębnienie sieci przestępczych z sieci społecznych, choć czasami niezwykle trudne do wykonania, będzie związane z poszukiwaniem krawędzi i wszystkich węzłów sieci przestępczych. Trudności przy wyodrębnieniu sieci przestępczych będzie sprawiała nieostrość samych krawędzi powodowana „wtapianiem się” i przenikaniem struktur przestępczych ze społecznymi, znajdującymi się w jej otoczeniu (np. stosowanych przy procederze prania pieniędzy). Zastosowanie tego rodzaju taktyki pozwala sieciom przestępczym na „rozmywanie się” i zapewnia im anonimowości w obszarze oddziaływania społecznego. Można jednak określić wyróżniki stanowiące o odmiennosci sieci przestępczych od innych sieci społecznych, które powinny posiadać przełożenie na samą strukturę, w tym jej obrazowe przedstawienie (tabela 1). Zaburzenie samego obrazu mogą wywoływać między innymi: zbieżność celów (osiąganie zysku przestępczego lub zysku finansowego z prowadzonej działalności gospodarczej) oraz nieprzestrzeganie bądź wręcz brak procedur w grupie przestępczej przy naruszaniu wewnętrznych przepisów proceduralnych w organizacjach sformalizowanych (typu urzędy).

²³ D. Batorski, *Sieci społeczne. Charakterystyka uwarunkowania i konsekwencje struktur relacji społecznych na przykładzie komunikacji internetowej* (prezentacja pracy doktorskiej), Warszawa 2004, Uniwersytet Warszawski, slajd nr 9.

Tabela 1. Porównanie założeń budowy sieci typu przestępczego z sieciami typu nieprzestępczego w strukturach sieci społecznych.

Sieć typu przestępczego	Sieć społeczna typu nieprzestępczego
Struktura zbudowana na przyjętym przez organizatora podziale niesformalizowanym lub na podstawie szerokiej anonimowości węzłów	Struktura sformalizowana, zbudowana na podstawie wewnętrznych przepisów, trybów postępowania i procedur, z wyznaczoną rolą w organizacji i zapewnieniem jasności tej roli dla zewnętrznego odbiorcy
Struktura elastyczna, szybko reagująca na zmiany sytuacji, w tym na zagrożenia	Struktura tradycyjna; jej zmiana następuje etapowo, po zatwierdzeniu przez decydentów i wprowadzeniu procedur postępowania obowiązujących w czasie
Podejmowanie działań „na skróty”, dla optymalnego osiągnięcia założonego celu	Podejmowanie działań na podstawie ustalonych procedur postępowania
Anonimowość przywództwa organizacji	Oficjalne przywództwo, wyeksponowanie kierownictwa oraz jego zakresu uprawnień, szczególnie w przypadku styczości instytucja–obywatel
Nawet przy założeniu że ustanowiony zostaje jeden ośrodek decyzyjny, konstrukcja sieci „chroni” przywództwo, uniemożliwiając ustalenie centralnej jednostki w sieci	Przy sieci geocentrycznej łatwo jest ustalić centralną pozycję jednostki w sieci
Znajomość struktur wyłącznie na poziomie lokalnym, co ma zagwarantować bezpieczeństwo organizacji	Pełna znajomość struktur wewnętrznych z podziałem zadań dla poszczególnych komórek organizacyjnych i ich kierowników
Nieformalność decyzyjna przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa powiązań między węzłami znajdującymi się w dużych odległościach	Jasność procedur postępowania i odwoławczych; utrzymanie najczęściej hierarchiczności decyzyjnej; węzły pozostają widoczne przy analizie organizacyjnej (możliwość odwołania się od wydanej decyzji)
Różnice w odległości między węzłami sieci wynikają z rodzaju prowadzonej aktywności przestępczej i przyjętej taktyki działania przestępczego – często następuje zmiana odległości między węzłami	Różnice w odległości między węzłami wynikają z przyjętych procedur, terminów administracyjnych – utrzymywanie się stabilnej odległości przy zachowaniu ustalonych procedur postępowania

Izolowanie węzłów mających największe kontakty – ochrona przywództwa sieci	Otwartość węzłów posiadających najwięcej kontaktów
Dążenie do ograniczania kontaktów w celu utrudnienia identyfikacji połączeń	Nakierowanie działań na otwartość relacji międzywęzłowych, przejrzystych dla odbiorcy
Występowanie połączeń, które przez dłuższy czas mogą pozostawać nieaktywne (w spoczynku) ^{a)}	Dążenie do optymalnego, aktywnego wykorzystania poszczególnych węzłów
Gęstość sieci skupionej wokół przywództwa decydenckiego; w przypadku usunięcia lub wymiany węzła decydenckiego, sieć jest narażona na likwidację (przy sieci typu hierarchicznego)	Gęstość sieci skupionej wokół przywództwa decydenckiego, w przypadku usunięcia lub wymiany węzła decydenckiego, sieć nie ustaje i utrzymuje swoją aktywność
Widoczny brak wyodrębnienia kierownictwa w sieci lub też sztuczne kreowanie kierownictwa w celu wprowadzenia w błąd	Wyraźne wyodrębnienie kierownictwa; jego status musi być jasny, zwłaszcza w strukturze samej organizacji oraz na styku instytucja–obywatel (widoczny zakres zadań kierownictwa)
Strategiczne i decyzyjne powiązania pozostają niezauważalne, utajnione, w rzeczywistości najbardziej aktywne stają się grupy o niskim poziomie zorganizowania (gangi) lub też sieci lokalne, nakierowane głównie na wykonawstwo; stanowią one jedynie przykrycie dla rzeczywistych, utajnionych powiązań przywództwa	Aktywność społeczna grupy osób powoduje powstanie wielu silnych powiązań widocznych po analizie zachowań, swoje zachowania grupa taka wręcz ujawnia i się z nimi utożsamia (przyjęcie zasady emanacji zachowań organizacyjnych)
Wysoka wartość wskaźnika oddalenia ^{b)} umożliwia zwiększenie możliwości kamuflażu rdzenia sieci przestępczej, a przez to powoduje zwiększenie jej bezpieczeństwa	Wysoka wartość wskaźnika oddalenia może oznaczać powstanie w zarządzaniu organizacją barier utrudniających przepływ informacji w takiej organizacji lub wiedzy wśród członków organizacji, może też wskazywać na niski stopień znajomości członków organizacji i zbytne zhierarchizowanie jej struktury

^{a)} Zob. A. Fronczak, P. Fronczak: *Świat sieci złożonych...*; A. Fronczak, J.A. Hołyst: *Sieci ewoluujące: od fizyki do Internetu* [online], Wykład z Sieci: 21 lutego 2007 Pracownia Dynamiki Nieliniowej Układów Złożonych, <http://www.if.pw.edu.pl/~agatka/sieci/wyklad1.pdf> [dostęp: 28 I 2014].

^{b)} Zob. eksperyment „oddalenia sześciu kroków” Stanleya Miligrama.

Przedstawione różnice wskazują na odmiennosc zachowań omawianych sieci. Istotnym elementem analizy sieci przestępczych jest ustalenie tych wierzchołków, które budują klastry (powiązanie systemowe mniejszych obiektów w jeden większy – przyp. red.). Są to osoby, które budują wokół siebie struktury przestępcze i przygotowują się do działań niezgodnych z prawem. Ważna będzie także analiza krawędzi (połączeń) sieci, przez którą będą się z sobą porozumiewać członkowie sieci przestępczej. Analiza zachowań między wierzchołkami pozwoli ocenić rytmikę przygotowań, ustalić, czy zachowania w określonych fazach przypominają przygotowania do przestępstwa, a także wskazać wykorzystywanie wierzchołków (urządzeń technicznych) służących utrzymywaniu łączności pomiędzy członkami sieci przestępczej. W sieciach przestępczych między typowanym kierownictwem (rdzeniem sieci) a wykonawcami (węzłami peryferyjnymi) unika się bezpośrednich połączeń, dąży się także do minimalizacji kontaktów między samymi węzłami przez dłuższy czas (są one skupione na organizowaniu przestępstw). Do podstawowych modeli sieciowych zaliczymy następujące struktury:

Sieć regularna

W sieci regularnej już z założenia będą znane informacje na temat zastosowanych w niej systematycznych rozwiązaniach. Niestety, tego rodzaju sieci są rzadkie i niewiele z nich posiada odwzorowanie w rzeczywistości (jest nią np. struktura kryształu). W klasycznej sieci zakłada się stałą liczbę wierzchołków, a tym samym w rzeczywistości w takiej sieci nie przewidywałoby się jej rozwoju. Sieć regularna nie ma w zasadzie odwzorowania w sieciach społecznych, tym samym trudno ją kwalifikować jako przykład dla sieci przestępczych. Sieć regularną charakteryzuje wysoki współczynnik gronowania (występowania zwartych grup połączeń w sieci) i długa tzw. średnia odległość pomiędzy węzłami (średnia droga połączeń). Stałe modus operandi sieci, łatwe do wykrycia i zdefiniowania, nie jest właściwe do konstruowania sieci przestępczych jako sieci regularnych. Ze względu na stałą ewolucję w sieciach przestępczych sieć regularna nie będzie odwzorowaniem ich funkcjonowania.

Sieć losowa

Model Erdosa-Renyiego to sieć losowa, gdzie liczba węzłów wynosi N , a prawdopodobieństwo połączenia między dwoma wierzchołkami wynosi p . Cechami charakterystycznymi sieci losowych jest krótka średnia droga połączeń między węzłami, co powoduje dość szybki przepływ informacji oraz niski współczynnik gronowania. W sieciach losowych każdy z węzłów odgrywa podobną rolę, ponieważ nie występuje zjawisko preferencyjnego przyłączenia, a więc przyłączenie kolejnego węzła jest równie prawdopodobne.

Prawdopodobieństwo przyłączenia kolejnego węzła w sieci losowej maleje wykładniczo dla wierzchołków o coraz wyższym stopniu. Ze względu na tę właściwość sieci centra (czyli węzły o znacznie większej niż przeciętna liczbie połączeń) nie mają prawa w niej istnieć²⁴. Przy takich założeniach sieć losowa nie spełnia warunków (a zwłaszcza warunku bezpieczeństwa) przewidzianych przy zakładaniu sieci, której celem jest popełnianie przestępstw. Kształt sieci byłby za bardzo chaotyczny (głównie w obszarze wykonawczym), uniemożliwiający otrzymanie wymiernego wyniku przestępczego. Rodzaj takiej sieci w znacznej mierze nie spełniałby także potrzeb or-

²⁴ R. Wdowiak, *Identyfikacja struktur...*, s. 14.

ganizacyjnych dla sieci przestępczych ze względu na niemożliwość tworzenia centrów organizatorskich (np. dystrybucji narkotyków czy lokalnych miejsc organizacji ataku terrorystycznego).

Sieci rzeczywiste, do których zalicza się sieci przestępcze, posiadają jednak inne właściwości niż sieci regularne czy losowe, należą bowiem do sieci złożonych. Do ich cech charakterystycznych zalicza się: występowanie wysokiego współczynnika skupienia, występowanie efektu tzw. małego świata oraz rozkład stopni wierzchołków mający charakter potęgowy.

Sieć „małego świata”

Jest to model między sieciami klasycznymi (regularnymi) o ustalonej i stałej liczbie powiązań między sąsiadującymi wierzchołkami a sieciami połączeń przypadkowych. Jego twórcami są Duncan J. Watts i Steven H. Strogatz. Sieć „małego świata” miała łączyć w sobie pozytywne cechy sieci regularnej i losowej poprzez utrzymanie budowy sieci regularnej, w której losowo wybrane krawędzie są dodawane do już istniejących, z określonym prawdopodobieństwem p . Charakteryzuje je wysoki współczynnik gronowania (sieć regularna) oraz krótka średnia droga połączeń między węzłami (sieć losowa)²⁵.

Tym samym otrzymano konstrukcję, która charakteryzuje się szybkim przepływem informacji oraz wysokim współczynnikiem gronowania. Tego rodzaju rozwiązania będzie można prawdopodobnie zauważyć w sieciach przestępczych o charakterze rodzinnym (klanowym) lub znowie znajomych, których celem jest otrzymanie zysku w wyniku przestępstwa (konstrukcja stosowana dla organizacji terrorystycznych). Niekoniecznie taki związek przestępczy będzie miał wyraźne cechy klasycznie pojmowanej zorganizowanej grupy przestępczej. Niewielkie grupy mogą być ocenione jako bardzo rozbudowane organizacje. Tego rodzaju sieci mogą być zbudowane na potrzeby niewielkiej grupy „założycielskiej” (klasycznej), na rzecz której pozostaje aktywnych wielu nieświadomych wykonawców, ustanowionych z określonym prawdopodobieństwem p , których działania powodują osiągnięcie zysków przestępczych.

M. Segeman jako przykład sieci „małego świata” podaje sieć terrorystyczną zbudowaną przez Fateha Kamela, która łączy muzułmanów zamieszkałych w Kanadzie (wspierających bośniacki dżihad), Mediolanie (wspierających logistycznie Islamski Instytut Kulturalny) oraz zdobywa środki finansowe ze sprzedaży kradzionych samochodów w Turcji i prowadzonych operacji w Jordanii. Sieć ta rozrastała się nie w procesie losowym, ale na zasadzie preferencyjnego połączenia. Prawdopodobieństwo, że z określonym węzłem zostanie powiązany jakiś nowy węzeł, jest tu wprost proporcjonalne do liczby już istniejących wiązań. Sieć rozrastając się, zgodnie z zasadą preferencyjnego przyłączania, ewoluuje w kierunku struktury „małego świata”²⁶, przypominającej sieć połączeń internetowych²⁷. Pogląd prezentowany przez M. Segmana nie uwzględnia jednak tego, że model „małego świata” nie może jednak służyć obrazowaniu sieci z tzw. centrami, czyli nie bierze pod uwagę osób, które zawarły znacznie więcej znajomości od swoich kolegów (rozkład wiązań nie jest potęgowy)²⁸. Taki charakter mają sieci bezskalowe.

²⁵ Tamże, s. 15.

²⁶ Zapis oryginalny.

²⁷ M. Segeman, *Sieci terroru*, Kraków 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 171–172.

²⁸ R. Wdowiak, *Identyfikacja struktur ...* s. 15.

Sieć bezskalowa – ewoluująca

Twórcami sieci bezskalowej są Albert-Laszlo Barabasi i Reka Albert, którzy badali strukturę sieciową stron WWW²⁹. Charakteryzuje się ona stałym wzrostem, preferencyjnym (a nie losowym) dołączaniem kolejnych wierzchołków oraz potęgowym rozkładem stopni wierzchołków. W sieci o potęgowym rozkładzie stopni wierzchołków wiele węzłów ma tylko jedną krawędź, ale można też znaleźć węzły z ogromną liczbą krawędzi, tzw. huby.

Struktura połączeń w takiej sieci charakteryzuje się indywidualnością użytkowników, którzy sami decydują o korzystaniu z tej, a nie innej strony internetowej. Twórcy modelu ustalili, że potęgowy rozkład stopni wierzchołków w sieciach rzeczywistych jest konsekwencją wzrostu sieci i reguły preferencyjnego dołączania wierzchołków. Preferencja polega na tym, że prawdopodobieństwo utworzenia połączenia do jednego ze starszych węzłów przez nowy wierzchołek jest wprost proporcjonalne do stopnia tego węzła.

Model ten jako model sieci ewoluującej będzie mógł być zastosowany do analizy rozbudowujących się sieci przestępczych. Należy przyjąć, że „sieciowe narzędzia” przestępcze będą wykorzystywane do otrzymywania zysków przestępczych. Ta nieprzewidywalność będzie występować w ocenie odbiorców tego narzędzia, czyli np. osób chcących skorzystać z nielegalnego hazardu w Internecie. W takim zakresie organizacje przestępcze będą mogły wykorzystywać efekt autokatalityczny, czyli samonapędzającego się procesu społecznego. W wyniku dotychczasowych badań sieci bezskalowych stwierdzono, że węzły mające wiele czynnych połączeń są bardziej atrakcyjne, i tym samym przyciągają kolejne węzły.

Dalsze prace podjęte w celu zrozumienia zjawisk zachodzących w sieciach bezskalowych prowadzone przez Bianconiego i Barabasiego wykazały, że zdolność do przyciągania nowych węzłów jest zależna nie tylko od stopnia węzła, lecz także od parametru *fitness*, dzięki któremu nowy węzeł o dużych zdolnościach generowania relacji może w szybkim tempie zwiększać swój stopień i zdystansować starsze węzły³⁰. Organizacje przestępcze działające w sieci teleinformatycznej będą oferowały swoje nielegalne produkty, opierając się na strategii wykorzystania znanych węzłów oraz na stałym uatrakcyjnianiu oferty wobec potencjalnego użytkownika (zapewniając większą satysfakcję z korzystania z nielegalnego produktu i większe bezpieczeństwo, a także atrakcyjność wizualną), przy jednoczesnej możliwości wprowadzania gracza w błąd w celu pozyskiwania nowych graczy, po spełnieniu warunków przystąpienia określonych przez inicjatora sieci.

Ta nieprzypadkowa przewidywalność sieci jest prawdopodobna, tak aby mogła zaistnieć w rzeczywistości przy kształtowaniu się organizacji przestępczej typu sieciowego, zwłaszcza gdy organizacja przestępcza typu sieciowego działa przez kierowanie nielegalnej oferty do członków społeczeństwa (usługi oparte na prostytucji, sprzedaż narkotyków, przeglądanie stron pornograficznych itp.). Przy konsolidacji organizacji przestępczych mniejsze sieci przestępcze będą raczej dołączały do większych organizacyjnie sieci kryminalnych, a nie poszukiwały innych rozwiązań (jest to możliwe nie tylko na skutek własnych działań słabszych grup, ale z powodu zdominowania mniejszych sieci przez większe przy użyciu nielegalnych metod). Dalsze badania nad ewolucją sieci bez-

²⁹ Skomplikowany system obliczania typowania poszczególnych węzłów w sieci bezskalowej został przedstawiony w opracowaniu A. Fronczak, P. Fronczak, *Świat sieci złożonych...*, s. 253–254.

³⁰ J.M. Zajac, K. Rakocy, A. Nowak, *Nierówności w sieci. Zróźnicowanie pozycji węzłów na przykładzie sieci linków między blogami*, w: *Układy złożone w naukach społecznych*, A. Nowak, W. Borkowski, K. Winkowska-Nowak (red.), Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 216.

skalowych pozwolą także lepiej zrozumieć dobór personalny w sieciach przestępczych i taktykę prowadzenia tego rodzaju działań w przestrzeni teleinformatycznej, zwłaszcza pod kątem czynników przeważających przy doborze i przyjmowaniu do struktury sieci takich, a nie innych kolejnych węzłów.

Należy jednak podkreślić, że sieci przestępcze zmieniane na różnym poziomie przez organizatorów nie są w rzeczywistości pełnym odwzorowaniem powyższych modeli, a pozostają jedynie podobne do nich, przeplatając się jednocześnie z indywidualnym kreowaniem ich przez organizatorów. Dobór modeli będzie zależał przede wszystkim od tego, czy organizator będzie się starał stworzyć personalny mechanizm realizacji utajnionych zadań w szerokiej skali geograficznej i wykonawczej (nie wiąże go potrzeba bezpośredniego wykonywania kierownictwa i kontroli), czy raczej posłuży się niewielką, rzeczywistą siecią personalną, uruchamiając techniczny mechanizm nieograniczonych (teoretycznie) możliwości popełniania przestępstw w przestrzeni teleinformatycznej. Tym samym do kreowania takich zachowań pomocne będzie zarówno zastosowanie modelu „małych światów”, jak i modelu bezskalowego. Ponadto uwzględniając inwencję twórczą organizatora sieci, nawet ze względów bezpieczeństwa nie będzie się on kierował budowaniem sieci na wzór uznanych modeli matematycznych.

Istotą posłużenia się modelami matematycznymi sieci (również *mix-network*, czyli ich kombinacją) przez organy ścigania będzie takie dokonanie oceny sieci rzeczywistej, aby osiągnąć cel. W przypadku sieci przestępczych będzie to ustalenie niezbędnych czynników, które pozwolą organom ścigania na przeprowadzenie skutecznego ataku, w którego wyniku zostanie dokonana destrukcja funkcjonowania sieci. Ograniczeniem działania inicjatora będą założenia do funkcjonowania obszaru, w którym ma się odbywać aktywność przestępcza (np. pomysł przestępczy ulokowany w obszarze Internetu będzie musiał pozostawać zgodny z założeniami matematycznymi budowy tego środowiska komunikowania się, pozyskiwania i poszukiwania informacji).

Badanie sieci bezskalowych będzie można zastosować przy analizie obszaru teleinformatycznego wykorzystywanego przez członków sieci przestępczych jako sposobu komunikowania się. Badaniem takim byłyby objęte strony WWW, blogi, Skype'y oraz fora społecznościowe służące do organizacji sieci i przygotowywania przestępstw.

Kolejnym zagadnieniem jest ustalenie istoty funkcjonowania sieci przestępczej. Uzyskanie jej przybliżonej struktury niekoniecznie da odpowiedź na pytanie, jak ona działa, gdzie znajdują się ważne z punktu widzenia przesyłu informacji węzły, jaki jest sposób zadaniowania poszczególnych wierzchołków oraz jaki jest sposób koordynowania realizacji tych zadań. W podjętych badaniach Guillaume i Latapy próbują odpowiedzieć na pytanie, co wpływa na to, że wiele sieci ma takie, a nie inne cechy. Zwracają oni uwagę na to, że pewne własności elementów sieci (cechy) mogą decydować o jej strukturze. Sugerują także, że istnieje pewna, ukryta lub nie, dwudzielna struktura, w której istnieją dwa zbiory: zbiór elementów sieci i zbiór ich własności³¹. Taka ocena jest zrozumiała z punktu widzenia taktyki organizacji przestępczych, która była stosowana jeszcze w strukturze hierarchicznej. Polegała ona na tym, że oprócz „widocznych” członków w organizacji funkcjonowali członkowie „ukryci”, których można było scharakteryzować jako kierujących, a jednocześnie wykorzystujących mechanizmy kamuflażu (np. używanie rzadkiego dialektu, posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami, stosowanie kryptografii, nawiązywanie od-

³¹ K. Rybarczyk-Krzywdzińska, *Losowe grafy przecięć. Modelowanie sieci i ich analiza* (praca doktorska), Poznań 2009, Uniwersytet Adama Mickiewicza, s. 20.

powiednich relacji z innymi węzłami w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnego i sieci). Do rozwiązań taktycznych można zaliczyć: występowanie jako tzw. cichy wspólnik, podawanie się za inną osobę, odbywanie kary za innego członka grupy przestępczej, dysponowanie wypranymi, „legalnymi” środkami finansowymi, wprowadzanie w błąd organów ścigania, manipulowanie organami ścigania przy pomocy „świadków koronnych” oraz podwójna tożsamość.

Przedstawione powyżej modele mogą posłużyć organom ścigania do:

- przeszukiwania globalnych sieci społecznych w celu ustalenia funkcjonowania sieci przypominających swoim działaniem sieci przestępcze (jako wyróżnione z całości),
- przeszukiwania globalnie działających sieci terrorystycznych w celu wyodrębnienia sieci lokalnych,
- projektowania taktyki przeciwdziałania popełnianiu przestępstw przez ustalenie wewnętrznej budowy zdefiniowanych sieci przestępczych oraz ocenę ich organizacyjnego funkcjonowania w porównaniu do znanych teoretycznych modeli sieci,
- dokonywania oceny modeli skonkretyzowanych sieci przestępczych, aby wyszukać „strategiczne węzły” (jako słabe punkty w sieci) do przygotowania na nie ataku,
- oceny skali i zakresu występowania węzłów wchodzących w skład rdzenia sieci przestępczej.

Ogólna analiza struktury sieci przestępczych

Działalność grup przestępczych ma na celu przede wszystkim stworzenie jak największego dystansu między czterema punktami: terenem faktycznego operowania, miejscem dowodzenia, z którego płyną polecenia, miejscem ujawnienia korzyści (zwłaszcza finansowych) oraz miejscem legalizacji korzyści (prania pieniędzy)³². Mówiąc o miejscu, niekoniecznie należy je kojarzyć z odległościami, które są znacznie skracane lub też nie mają znaczenia w aktywności organizacji przestępczych. Oprócz przyjmowania określonej struktury organizacyjnej (spontanicznej) sieci przestępcze są budowane także na podstawie dynamiki geograficznej łatwości popełniania przestępstw, mniejszej odpowiedzialności karnej czy podatności na korupcję organów ścigania. Dotyczy to tak sieci kryminalnych, jak i sieci terrorystycznych. Przykładem może być przyjęcie czynnika geograficznego, który umożliwia wytypowanie kolejnych członków z obszaru Maghrebu, północno-wschodniej Afryki, Azji Środkowej czy spośród diaspory muzułmańskiej w Europie na potrzeby organizacji terrorystycznych. Jeżeli chodzi o grupy zorganizowane, podział ten jest związany między innymi z „ekonomią przestępczości”. W tym zakresie wyróżnia się m.in. obszary: pozyskiwania narkotyków (Azja, Ameryka Południowa), ich zyskowej dystrybucji (Europa) oraz prania nielegalnych środków (raje podatkowe)³³. Ten rodzaj

³² M. Płachta, *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej na arenie międzynarodowej*, „Biuletyn” 1999, nr 3/4, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, s. 34. Zob. W. Kurowski, *Wpływ globalizacji na działalność organizacji przestępczych i ich zwalczanie*, praca magisterska napisana w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii, pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr. hab. Emila Pływaczewskiego, Białystok 2004, s. 44

³³ W przypadku posługiwania się analizą opartą na ryzyku rozpoznawania procederu prania pieniędzy czy finansowania terroryzmu, stosowane są kryteria: geograficzne, behawioralne, przedmiotowe oraz ekonomiczne (art. 10a *Ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu*, Dz.U z 2010 Nr 46, poz. 276, z późn. zm.).

konstrukcji sieci nie jest przypadkowy (losowy), jest natomiast związany z możliwością tworzenia lokalnych centrów zdolnych do określonych ogólnie przyjętych działań kierunkowych, naznaczonych cechą kierownictwa (zakłada się tu racjonalne postępowanie organizatora i określenie roli węzłów na potrzeby ustalonych celów organizacyjnych). Przy czym nie jest to proceder organizowany odgórnie i pod bezpośrednią kontrolą.

Na zbudowanie współczesnych sieci przestępczych będą miały wpływ następujące czynniki:

- cel do osiągnięcia – jest to związane ze wskazaniem, do czego ma być pomocne tworzenie sieci, czy jest to jedynie ad hoc luźne związanie się poszczególnych węzłów np. dla wykazania słabości organów ścigania bądź przedstawienia protestu bez skutków ubocznych, czy jest to zachowanie, którego celem jest dokonanie destabilizacji struktur władzy bądź społecznych, czy chodzi o osiągnięcie zysków finansowych. Cel będzie kojarzony raczej z przestępstwami, niż z kształtowaniem struktury przestępczej organizacji,
- trwałość w czasie – odnosi się do zachowania założeń intelektualnych budowy sieci, czy jest to zachowanie pojedyncze krótkotrwałe, czy raczej ustalone, i w założeniu mające trwać dłużej w czasie, działanie niezgodne z prawem,
- typowanie węzłów – powinno się kojarzyć z ustaleniem schematu przestępczego działania, przyjęciem założenia, jakiego rodzaju przestępstwa mają być dokonywane bądź też z utworzeniem swoistego rusztowania dla całego mechanizmu przestępczego. W tym ostatnim przypadku oznacza to, że jedynie niektórzy (czyli organizatorzy) znają całość mechanizmu i kierunek wytwarzania środków, pozostali zaś to bezwiedni uczestnicy lub ofiary przyjętych rozwiązań przestępczych. Ważne będzie dokonanie oceny, jaki schemat stosują węzły sieci przy pozyskiwaniu kolejnych węzłów. Typowanie elementów struktury hierarchicznej będzie odmienne niż węzłów w strukturze sieciowej. Na dobór węzłów będzie wpływała potrzeba zachowania struktury w czasie. Ponadto organizator będzie musiał dbać o zapewnienie bezpieczeństwa w sieci (zapewnienie odporności na ataki) przy zachowaniu znacznych odległości między poszczególnymi węzłami,
- określenie użytych metod działania – niektóre z planowanych metod pozostają charakterystyczne dla określonego postępowania, np. dystrybucja narkotyków może odbywać się przez osoby fizyczne (dealerów) oraz anonimowo przez sieci Tor i sprzedaż za pośrednictwem sieci teleinformatycznych z wykorzystaniem firm kurierskich. Ponadto niezbędne jest prowadzenie rozpoznania pod względem zastosowanych metod kamuflażu, zdolności dezorganizacji działań organów ścigania itp.

Złożone sieci przestępcze mają odmienne od społecznych, pod względem konstrukcyjnym, systemy budowania relacji między poszczególnymi węzłami. Ta odmienność jest przyjmowana jako wynik dokonywania wyboru między sprzecznymi z sobą celami, tj. efektywnością i szybkością działania a potrzebą zachowania bezpieczeństwa, np. ukrycia struktury przed organami ścigania

Różnicy w występowaniu odmiennych sieci przestępczych można doszukiwać się w więzach narzuconych na funkcjonowanie sieci przestępczych. Tym, co niewątpliwie wymusza takie, a nie inne formowanie się struktur (przykładowo gangu i sieci dealerów narkotykowych), jest konieczność wyboru między dwoma sprzecznymi z sobą celami, tak samo, jak w przypadku sieci przestępczych i sieci społecznych, efektywnością i szybkością działania a potrzebą pozostania w ukryciu. Im częściej grupa podej-

muje różnego typu akcje, tym lepszy powinien być w niej przepływ informacji, nawet kosztem możliwej dekonspiracji. Gwiazdzista struktura gangu umożliwia błyskawiczną komunikację pomiędzy jego członkami, usprawniając koordynację działań³⁴. Bardziej skomplikowane sieci przestępcze chroniące swoich rzeczywistych przywódców (trzon sieci) będą się zachowywały podobnie jak elementy nielosowe w sieci, które będzie charakteryzowało indywidualne zachowanie i poszukiwanie relacji z podobnymi sobie (kolejnymi członkami przywództwa własnej lub innych sieci). Obserwacja związków zachodzących pomiędzy takimi osobami pozwoli na ocenę, czy i z kim zachodzą relacje kierownicze oraz jakie to daje wyniki dla funkcjonowania sieci jako całości (obserwacja aktywności poszczególnych węzłów lub klastrów).

Mimo różnic występujących między sieciami przestępczymi a sieciami społecznymi, do analizy tych pierwszych wykorzystuje się metodę badawczą określoną jako analiza sieci społecznych (*Social Network Analysis* – SNA). Główną zaletą SNA jest możliwość odtwarzania, wizualizacji i oceny złożonych, wielopoziomowych relacji społecznych, biorąc pod uwagę zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie kontakty między podmiotami³⁵.

W strukturze hierarchicznej występuje najwyższy stopień centralizacji i gęstości (definicja gęstości dalej – przyp. red.) skupionej w głównej mierze wokół osoby lidera. Występujący w sieci członkowie, wobec których ustalono najwyższy poziom centralizacji, mogą odgrywać różną rolę. Przy bardziej hierarchicznej strukturze rola ta będzie decydowała o kierowaniu całością organizacji. W innym przypadku widoczne to będzie przy spłaszczonej, poziomej strukturze organizacyjnej, wówczas taka osoba będzie prawdopodobnie odpowiedzialna za działanie przestępcze (poziom wykonawstwa) jedynie w lokalnym zakresie (będzie odgrywała rolę „huby” w strukturze sieci złożonej, bezskalowej). W ten sposób można wykazać jej aktywność w przygotowaniu przestępstw, ale nie w kierowaniu zorganizowaną grupą lub związkiem. W przypadku przyjęcia modelu hierarchicznego lub sieciowego, opartego na potrzebie stałego kontrolowania wykonawstwa z punktu widzenia organizatora, działanie takie może być zgubne. Pozostawia ono zbyt wiele „śladów”, głównie „śladów” relacyjnych (wynikających z relacji) umożliwiających identyfikację rdzenia organizacji. Tym samym bardziej bezpieczne stają się układy sieciowe zapewniające kontrolę działania wykonawców w sposób bezpieczny, przez nieangażowanie się bezpośrednio w nadzór nad popełnianiem przestępstw. Sieć taka może być bezpieczna ze względu na odległość między wierzchołkami decyzyjnym a wykonawczymi oraz niewielką liczbę połączeń między nimi. Kamuflażem może być także znaczna liczba relacji zarówno istotnych z punktu widzenia organizacji przestępstwa, jak i innych, nieistotnych, także z elementami otoczenia sieci. Pozwala to na zaciemnienie oceny znaczenia poszczególnych węzłów podczas analizy prowadzonych relacji.

Współczesne organizacje terrorystyczne działają prawdopodobnie jako samo-synchronizowane siły rozproszonych (ang. *self-synchronisation of dispersed forces*³⁶). Tego rodzaju sieci mają rozproszoną konstrukcję, duże odległości między węzłami, nieliczne relacje (słabe połączenia z innymi węzłami), co zapewnia zachowanie bezpie-

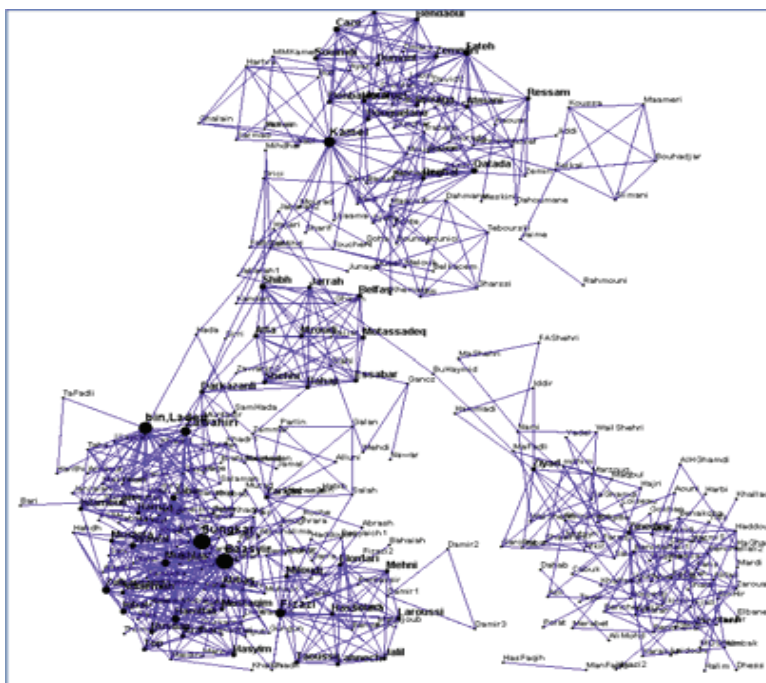
³⁴ A. Fronczak, P. Fronczak, *Świat sieci złożonych...*, s. 228–229.

³⁵ Zob. P. Stępka, K. Subda, *Wykorzystanie analizy sieci społecznych (SNA) do budowy organizacji opartej na wiedzy* [online], <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/28/id/618> [dostęp: 28 I 2014].

³⁶ Pojęcie zaczerpnięte z terminologii wojskowej. Nad *self-synchronisation* (NCW) pracował A. Cebrowski z US Navy. NCW wykorzystuje teorię złożoności, wspólnych zachowań, osiągnięć technologicznych i samoorganizacji. Zob. D. Penzar, A. Srbljinović, *About modelling...*, s. 31.

czeństwa, ale nie sprzyja operatywności sieci. Ponadto należy zauważyć, że taka konstrukcja nie wymaga stałego kierowania. Jest to możliwe dzięki wcześniejszemu uczestniczeniu w szkoleniach, wzajemnym poznawaniu się, nabieraniu zaufania i tworzeniu związków towarzyskich wykorzystywanych później do celów terrorystycznych. Istotna jest też wspólna świadomość sytuacji, która ułatwia organizowanie sił i ich synchronizację. Na dalszym etapie rozrost sieci będzie się odbywał o już istniejące węzły, które w wyniku relacji z innymi węzłami oraz z otoczeniem uzyskały silną pozycję. Punkty te będą źródłem dalszego rozbudowywania peryferyjnych obszarów sieci. Osiągnięcie takiego poziomu świadomości będzie możliwe wtedy, gdy sieć będzie się składała z członków uprzednio kompleksowo przeszkolonych w zakresie: walki zbrojnej, konstrukcji ładunków wybuchowych, logistycznego organizowania zamachów terrorystycznych, kamuflażu czy pozyskiwania środków na działalność. Wprowadzenie do sieci amatorów (bojowników) znacznie ogranicza samosynchronizowanie sił w sieci i zwiększa ryzyko zagrożenia bezpieczeństwa uczestników sieci przestępczej.

Zastosowanie samosynchronizowania sił w sieci jest możliwe ze względu na ponadnarodowy charakter zarówno przestępczości zorganizowanej w celu osiągnięcia korzyści finansowych, jak i przestępczości terrorystycznej (cele ideologiczne lub polityczne). W ich działaniach brakuje ujęcia lokalnego (np. narodowego), a wiodącym założeniem jest przyjęcie priorytetów zbieżnych lub tożsamy dla tych organizacji. Impuls do lokalnego działania w taktyce sieciowej (złożonej) aktywności nie musi być tajny. Równie dobrze może być przekazany przez ogólnodostępne media (wypowiedź uznanego przywódcy, np. nagrane wcześniej przemówienie Bin Ladena, wyemitowane w telewizji Al Jazeera). Samosynchronizowanie sił jest jednak łatwiejsze do sprawdzenia w przypadku sieci terrorystycznych, luźno powiązanych z mocnym zaangażowaniem ideowym (patrz rysunek), niż w przypadku organizacji przestępczych, które jednak kierują się dużym autonomizmem celów lokalnych.



Rysunek. Powiązania sieciowe występujące w ramach organizacji terrorystycznej Al-Kaida.

Źródło: Ch.C. Yang, N. Liu, M. Sageman, *Analyzing the Terrorist Social Networks with Visualization Tools*, s. 5, http://www.artisresearch.com/articles/Sageman_Analyzing_the_Terrorist.pdf [dostęp: 28 I 2014].

Analiza sieci nie rozwiązuje wszystkich problemów, stąd też organy ścigania od samego początku muszą zwracać uwagę na to, jak umiejętnie zbierać informacje na temat stosowanych mechanizmów przestępczych bądź też jak typować sprawców. Sama analiza sieci powinna być elementem wsparcia o charakterze ocennym i wskazywać to, co nie jest widoczne podczas standardowego rozpoznania. Takie założenie należałoby przyjąć głównie przy sprawach dotyczących popełniania przestępstw związanych z rozprowadzaniem narkotyków bądź znacznej liczby podmiotów popełniających przestępstwa mniejszej wagi, dzięki którym przestępcy osiągają znaczne zyski (wyłudzenia środków w Internecie, hazard elektroniczny itp.). Wiele możliwości kamuflowania rzeczywistego sprawcy oraz realnego kierownictwa sieci przestępczej daje też samo środowisko teleinformatyczne. Związane jest to między innymi z podszywaniem się pod adresy IP poszczególnych osób niezwiązanych i niemających powiązań przestępczych lub też wskazanych jako rzekomi przestępcy (np. osoby uprzednio karane), tak aby odwieść organy ścigania od rzeczywistego sprawcy i potencjalnego zagrożenia (metoda *world driving*)³⁷. Wynika to także z techniki zbierania dowodów w sieciach teleinformatycznych na cele postępowania przed organami ścigania. Tak więc typowanie rzeczywistych węzłów

³⁷ Zob. I. Kacprzak, G. Zawadka: *Bezsilni wobec hakera*, „Rzeczpospolita” z 2 lipca 2013 r.

i krawędzi przy tak zaawansowanych technologiach staje się coraz bardziej trudne, a wręcz czasami niemożliwe.

Jednym z ważnych, wstępnych, elementów oceny sieci jest wykazanie jej gęstości. Przez gęstość sieci rozumie się stosunek liczby istniejących związków w sieci do liczby wszystkich potencjalnych związków w sieci. Jest ona miarą kompletności sieci. Tym samym przez gęstość w sieci można ustalić, czy analizowana sieć pozostaje kompletna, czy też należałoby wiedzę o niej uzupełnić, zwłaszcza o informację, czy potencjalne powiązania w sieci nie wskazują na inne zachodzące w niej relacje.

Kolejnym aspektem jest wytrzymałość sieci, która jest związana z odpornością sieci zarówno na bodźce zewnętrzne, jak i tkwiące wewnątrz organizacji. W tym zakresie należałoby poruszyć trzy podstawowe zagadnienia:

- typowanie (celowe) węzłów sieci,
- losowe wybieranie węzłów sieci,
- odporność na nieprzewidywalny atak na węzły sieci.

Odnosząc się do pierwszego punktu, należałoby wskazać na to, że typowanie poszczególnych węzłów w sieci pozostaje głównie w gestii organizatora. Jego zdolności ocenne pozwalają na takie zaplanowanie struktury personalnej, aby była ona odporna na bodźce. Stąd też w poszczególnych organizacjach zaobserwowano: skomplikowane metody i wieloetapowość przyjmowania w poczet członków organizacji osób, które powinny wykazać się popełnieniem poważnych przestępstw, stosowanie wzajemnej kontroli, stałe sprawdzanie lojalności, typowanie przywództwa z kręgu najbliższych osób, znanych od lat i o których wiedza jest najszerza. Pozwala to na wyeliminowanie członka, który mógłby być w przyszłości wytypowany na świadka koronnego przez organy ścigania (taki sposób postępowania charakteryzuje tradycyjne struktury przestępcze). Ponadto wybór węzłów będzie związany z przyjęciem założeń, w jakim celu sieć przestępcza powstaje, a więc i w jakiej kategorii przestępstw organizacja będzie działała – przestępstwa kryminalne z użyciem siły fizycznej będą wymagały posiadania innych predyspozycji niż popełnienie przestępstw wyłudzenia środków z kont elektronicznych klientów e-banków (w tym drugim przypadku silnymi węzłami sieci będą osoby charakteryzujące się umiejętnościami hakerskimi, planowania gier strategicznych itp.). Dobór może odbywać się także anonimowo przez sprawdzenie przydatności do zakładanych celów organizacyjnych lub też przez godzenie się, narażając się na karalność, na odegranie roli w przygotowaniu przestępstwa i jego dokonaniu.

Organy ścigania zbierają informacje o różnym poziomie prawdopodobieństwa. Nie można wykluczyć także takiej sytuacji, że informacje uzyskiwane od przedstawicieli świata przestępczego są zmanipulowane. W takim przypadku służby będą miały niezgodny z rzeczywistością (błędny) lub niepełny obraz. Mając na względzie konieczność neutralizacji zagrożeń, niezbędne jest odpowiednie przygotowanie taktyki realizacji działań. Analizy pomagają zweryfikować otrzymany obraz, a także losowo, choć z większym prawdopodobieństwem, umożliwiają wytypowanie tych podmiotów, których wyeliminowanie spowoduje w ostateczności znaczne ograniczenie lub też całkowite ustanie aktywności struktury przestępczej.

Przypadkowe typowanie węzłów będzie się wiązać z potrzebami organizacyjnymi, rozszerzeniem zakresu działalności lub działaniem na większym niż dotychczas terenie. Ten sposób taktyki przestępczej będzie szczególnie związany z testem czasowym sieci. Możliwe są tu dwa rozwiązania. Pierwsze będzie polegało na przejęciu innej struktury w ramach już działającej organizacji, w celu poszerzenia terytorium, innego ukierunkowania, wzmocnienia organizacyjnego. W drugim rozwiązaniu rzeczywiście sieć będzie

wytypowana losowo (np. ze względu na terytorium czy rodzaj dotychczas prowadzonej działalności przestępczej), ale przed ustaleniem węzłów z już istniejącą siecią zostanie zweryfikowana personalnie (zmiana przywództwa), organizacyjnie (zmiana struktury działania) lub merytorycznie (ocena wykonania narzuconego zdania).

Odporność na nieprzewidziany atak na węzły sieci może się wiązać z przygotowaniem struktury na to, że zawsze może nastąpić zdarzenie losowe, które spowoduje straty w samej sieci. W dotychczasowej ocenie struktury sieciowej z założenia przyjmuje się, że zastosowanie takiego rozwiązania przy odchodzeniu od struktury zhierarchizowanej jest elementem wprowadzenia większego bezpieczeństwa w organizacji. Atak na poszczególne węzły w sieci nie spowoduje naruszenia całości konstrukcji. Jak stwierdzają A. Fronczak i P. Fronczak w grupach przestępczych, w których czas nie odgrywa takiej roli, szybkość komunikacji nie jest priorytetem. Przygotowania do akcji trwają tygodniami, niekiedy nawet miesiącami. Priorytetem jest tajność organizacji. Mówiąc językiem sieci złożonych, średnia droga między węzłami jest długa. Rozbicie takiej struktury jest zatem utrudnione. W odróżnieniu od gangu, gdzie aresztowanie centralnego węzła niszczy całkowicie spójność sieci, w sieciach dealerów narkotykowych usunięcie jednego węzła dysponującego informacją jedynie w swoim lokalnym otoczeniu nie prowadzi do rozbicia całej grupy³⁸. Takie rozwiązanie wiąże się także z budowaniem struktury na węzłach znających jedynie lokalne powiązania i przekazujących informacje jedynie w tym zakresie, nie zaś na węzłach strategicznych posiadających wiedzę o całości czy dużej części obszaru funkcjonowania organizacji. Dlatego też ten rodzaj struktury sieciowej wymaga wprowadzenia dodatkowych „ukrytych” mechanizmów porozumiewania się na odległość między węzłami, bez potrzeby narażania organizacji na dekonspirację³⁹. Trudności w typowaniu rodzajów sieci i jej zachowań są związane z tym, że sieci złożone ewoluują i zmieniają się, zwiększając lub zmniejszając aktywność poszczególnych węzłów bądź klastrów. Stąd też niezbędne jest zapewnienie stałego monitorowania sieci poprzez pozyskiwanie informacji o jej funkcjonowaniu. Dodatkowo projektowanie ataku na sieć powinno być poprzedzone odwzorowaniem graficznym samej sieci opartej na gromadzonych informacjach oraz ocenie zachodzących wewnątrz sieci relacji, szczególnie z jakim rodzajem sieci organy ścigania mają do czynienia i gdzie w takiej sieci muszą wytypować newralgiczne węzły. Wskazanie takich węzłów pozwala na wskazanie podmiotów ataku. Będzie się to odbywało na podstawie zachodzących wewnątrz sieci relacji: międzyosobowych, utrzymywanych za pomocą środków rzeczowych, miejsc organizowania się itp. Z punktu widzenia optymalizacji ataku ważne jest ustalenie węzłów pośredników i rdzenia organizacji, co pozwala na założenie, że w wyniku ataku sieć zostanie skutecznie zdestabilizowana lub przestanie funkcjonować. Stąd też w organizacji przestępczej mogą zaistnieć zarówno powiązania, które z punktu widzenia pożądanej własności sieci umożliwiają posiadanie krótkich ścieżek (gdzie założeniem jest osiągnięcie szybkiego wyniku, np. zysku przestępczego, zniszczenia dowodu popełnienia przestępstwa, uprzedzeniu o działaniach organów ścigania), jak i wprowadzenie długich ścieżek (w przypadku przygotowania skomplikowanego organizacyjnie przestępstwa, ustanowienia bezpiecznych relacji między węzłami peryferyjnymi a centralnymi).

Analiza poszczególnych modeli sieci złożonych (tabela 2) dostarcza tylko częściowej wiedzy na temat struktury sieci przestępczych. Organizator sieci, tworząc ją, w za-

³⁸ A. Fronczak, P. Fronczak, *Świat sieci złożonych...*, s. 229.

³⁹ Długość ścieżki w sieci określa, przez ile wierzchołków należy przejść, aby dojść od jednego wierzchołka do dowolnego innego.

sadzie nie kieruje się wzorami matematycznymi, a intuicją i osobistymi zdolnościami organizatorskimi. Z punktu widzenia uzyskania wiedzy o mechanizmach funkcjonowania takich sieci, typowania rzeczywistego przywództwa czy typowania „słabych punktów” w mechanizmach służących popełnianiu przestępstw w obszarze teleinformatycznym, pomocne jest posłużenie się wiedzą na temat funkcjonowania świata sieci złożonych. Mogą zachodzić podobieństwa funkcjonowania poszczególnych podmiotów przestępczych, np. w grupach hierarchicznych minimum decyzji kierowniczych powoduje maksimum realizacji wykonawczych, optymalizacja zysków (finansowych) maksymalizuje się w kierownictwie grupy, podejmowanie realizacji w organizacji skupionej wokół lidera (decydenta) i szybkiej realizacji celu organizacyjnego czy rozproszenie wykonawstwa, wprowadzenie spłaszczonej szerszej decyzyjności w zakresie wykonawstwa przy jednoczesnym ukrywaniu rzeczywistego rdzenia organizacyjnego.

Tabela 2. Porównanie założeń struktury sieci typu przestępczego o budowie hierarchicznej z organizacją typu sieciowego.

Organizacje przestępcze typu klasycznego	Organizacje przestępcze typu sieciowego
Hierarchiczna, wieloszczeblowa struktura organizacyjna (centralizacja)	Struktura pozioma (fragmentacja)
Podział pracy i ról pomiędzy członkami organizacji	Wymienna rola poszczególnych elementów wykonawczych (niestabilność ról), te same osoby pełnią wiele różnych funkcji
Rywalizacja o zajęcie pozycji w strukturze organizacyjnej	Synergia działania, zbędność konkurencji i rywalizacji o pozycję w organizacji
System pozyskiwania i awansowania członków uwzględniający ich umiejętności i kompetencje przynoszące określone korzyści dla organizacji	Rekrutacja oparta głównie na powiązaniach rodzinnych, etnicznych, wcześniejszych znajomościach lub przystąpienia do sieci z określonym prawdopodobieństwem
Wewnętrzne działanie oparte na sformalizowanych i tajnych zasadach	Brak określonych zasad działania, zmienna w czasie elastyczność postępowania
Struktura wrażliwa na ataki	Elastyczna struktura odporna na ataki
Działanie w decyzyjnej strukturze hierarchicznej podporządkowanej wewnętrznym regułom	Decyzyjność jest realizowana na niskim poziomie wykonawczym, niezależnie lub pośrednio zależnie od ukrytych czynników decydenckich
Formalna komunikacja	Komunikacja bezpośrednia (niesformalizowana) ³⁾

Homogeniczna	Większa rozpiętość przestrzenna ^{b)} i związana z tym możliwość większej kooperacji przestępczej w środowisku lokalnym na różnych niezależnych obszarach
Kumulacja inicjatyw przestępczych na danym obszarze	Globalne oferowanie usług przestępczych

^{a)} A. Giménez-Salinas Framis, *Illegal networks or criminal organizations: Power, roles and facilitators in four cocaine trafficking structures*, Madrid 2011, Instituto de Ciencias Forenses y de la Seguridad Universidad Autónoma, s. 3–4.

^{b)} D. Batorski, *Sieci społeczne. Charakterystyka uwarunkowania ...*, slajd nr 16.

Źródło: Opracowanie własne.

Organizacja przestępcza tworzy strukturę sieciową w celu własnej ochrony. Staje się dzięki temu mniej widoczna dla organów ścigania. Struktura sieciowa pozwala też na lepsze zabezpieczenie organizatora i głównego kierującego (tzw. trzonu organizacji) oraz ukrycie zależności wewnętrznych. Niejednokrotnie ze względu na jednakową ocenę roli poszczególnych węzłów i krawędzi trudno jest wytypować kierownictwo w rozumieniu zhierarchizowanej organizacji przestępczej (badając sieć, pozornie wydaje się, że jest to słabiej zorganizowany podmiot przestępczy). Jest to jednak ocena wątpliwa, ponieważ należy zauważyć, że niskie „zorganizowanie” na poziomie wykonawstwa pozwala na szybsze i bardziej elastyczne działanie i zwiększa odporność na ataki – bez znacznej straty dla całości sieci. Dotychczasowe analizy funkcjonowania sieci pomagają typować rzeczywiste przywództwo oraz te węzły, które pozostają niewralgiczne dla funkcjonowania sieci. Innymi właściwościami sieci, które można wykorzystać przy planowaniu ataku, jest bliskość, która jest miarą zasięgu danego węzła. Stanowi ona o czasie, jaki jest potrzebny do przemierzenia odległości między dwoma węzłami. Bliskość jest związana z przydatnością rozchodzenia się informacji w sieci. Ponadto na uwagę zasługuje także ważność węzła w sieci, co jest związane z określaniem, które węzły są powiązane z najważniejszymi węzłami⁴⁰.

Elementem wyróżniającym poszczególne sieci przestępcze (np. organizacje przestępcze od grup terrorystycznych) jest czas realizacji zadania wpływający na zapewnienie bezpieczeństwa organizacji. W przypadku grup zorganizowanych, których głównym celem jest zdobycie środków finansowych, działanie jest ograniczone czasowo i wymaga szybkiej reakcji, nawet niekiedy kosztem bezpieczeństwa sieci. W przypadku zaś organizacji terrorystycznych, gdzie motywem działania jest ideologia, okres działania jest znacznie dłuższy, a węzły oczekują na odpowiedni moment do działania – tym samym priorytetem takiego rodzaju sieci staje się jej bezpieczeństwo⁴¹. Sieci kryminalne wy-

⁴⁰ Zob. M. Morzy, A. Ławrynowicz, *Wprowadzenia do analizy sieci społecznych*, prezentacja, slajd nr 22, [online] http://www.cs.put.poznan.pl/mmorzy/tsiss/9_Wprowadzenie_do_SNA.pdf [dostęp: 28 I 2014].

⁴¹ Zob. C. Morselli, C. Giguère, K. Petit, *The efficiency/security trade-off in criminal networks*, „Social Networks” 2007, nr 29, s. 143–153, Sieci, które są ograniczone czasowo w stosunku do zadania, muszą sobie to zrekomensować przez utrzymywanie bardziej efektywnego systemu komunikacji w rdzeniu w celu zmniejszenia prawdopodobieństwa wykrycia. Sieci, w których działanie może być opóźnione przez dłuższy czas (dłuższy czas na realizację zadania), mają mniejszą wydajność w centrum, ale są w stanie działać w bardziej bezpiecznych warunkach. Sieci przestępcze mające wysoki poziom odległości pomiędzy uczestnikami

magają stałego zasilania finansowego i zapewniania zysków poszczególnym członkom, co powoduje, że sieć musi być wydajna. Wydajność zaś wyzwała potrzebę skracania dystansu czasowego do działania, a tym samym wzrasta ryzyko zagrożenia bezpieczeństwa sieci. Stąd też można wywnioskować, że w przypadku współdziałania organizacji kryminalnych z terrorystycznymi wrażliwym obszarem pozostają punkty styczne, gdzie bardziej zakamufLOWANA grupa terrorystyczna musi brać pod uwagę większą otwartość zorganizowanej grupy przestępczej.

Różna ocena funkcjonowania sieci przestępczych i nieprzestępczych sieci społecznych, a także różnice zachodzące między celami działania grup zorganizowanych a organizacji terrorystycznych pozwalają na wysunięcie wniosków, że na styku tych sieci można mieć do czynienia z tzw. bramkami czy portalami, co może w konsekwencji być uznane za najważniejsze przy całościowym rozpoznawaniu sieci przestępczych. Te węzły styczne (między światem kryminalnym a legalnym), występujące na krawędzi peryferyjnej sieci, mogą się okazać kluczem do zdobycia informacji o strukturze i relacjach zachodzących w sieci przestępczej będącej przedmiotem analizy⁴².

Bezpieczeństwo sieci jest związane między innymi z ryzykiem zależnym od częstości akcji wymaganej do funkcjonowania samej organizacji. To ryzyko wzrasta szybciej w organizacjach typu kryminalnego niż w organizacjach terrorystycznych. W organizacjach typu kryminalnego do wzrostu ryzyka może dochodzić wtedy, gdy działają one na zasadzie częstego popełniania drobnych przestępstw oraz gdy jedynie na skutek popełniania przestępstw zdobywa się środki finansowe dla organizacji. Każda aktywność w sieci powoduje pozostawienie „śladów” umożliwiających jej identyfikację strukturalną i ocenę ważności poszczególnych węzłów w sieci. Stąd też „pęd za kryminalnym zyskiem” w sieciach przestępczości zorganizowanej pozostawia znacznie więcej „śladów” niż działania grup terrorystycznych. Ponadto rodzaj popełnianych przestępstw wyzwała ryzyko wykrycia. Wiąże się to również z tym, że np. w przypadku przemytu znacznej ilości narkotyków (przestępstwo pojedyncze), wyzwała ono dalszą potrzebę popełnienia wielu innych przestępstw związanych ze sprzedażą tych narkotyków (przestępstwa wielokrotne). Przestępstwo terrorystyczne zaś to przestępstwo pojedyncze (skonkretyzowany atak terrorystyczny na wyznaczony wcześniej cel). Wynika to także z tego, że dla członków sieci przestępczych ich działalność jest jedynym źródłem dochodu, nawet mimo braku zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa. Również niektóre organizacje terrorystyczne popełniają różnego rodzaju przestępstwa kryminalne, narkotykowe czy ekonomiczne, które są źródłem finansowania zamachów. Obszar działania sieci jako całości może być dzięki temu zidentyfikowany jeszcze przed dokonaniem samego zamachu terrorystycznego. W sieciach terrorystycznych, których sponsorem są poszczególne osoby (mododawcy) lub finansowanie odbywa się za pośrednictwem operacji specjalnych służb wywiadowczych, poziom kamuflowania jest większy, ponieważ na tajności sieci zależy zarówno inicjatorowi, jak i organizacji wykonawczej. Także popełnianie określonych przestępstw (np. rozprowadzanie narkotyków bądź wykonanie zabójstwa na zlecenie) będzie umożliwiało identyfikację sieci. Przyjęty przez sieć charakter i rodzaj popełniania przestępstw narzuca potrzebę takiej, a nie innej konstrukcji sieci. W rzeczywistości podstawowym założeniem jej funkcjonowania będzie ochrona rdzenia sieci (mała liczba

(dłuższy czas realizacji zadania) są bardziej rozproszone niż siatki przestępcze o niskim poziomie odległości (krótszy czas do zadania).

⁴² Zob. P. Williams, *Transnational criminal networks*, s. 19 [online] http://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monograph_reports/MR1382/MR1382.ch3.pdf [dostęp: 28 I 2014].

powiązań i widocznej aktywności w sieci). Obszary peryferyjne zaś będą się charakteryzować aktywnością dobrze usieciowionych węzłów. Między nimi będą występowały „bufory” chroniące dostęp do rdzenia sieci⁴³.

Do sposobów obrony sieci przed atakami można zaliczyć:

- występowanie wielu obszarów peryferyjnych w sieci niepołączonych bezpośrednio z jej rdzeniem,
- ochrona rdzenia przez dokonywanie podziałów klastrowych,
- wydłużanie odległości w sieci pomiędzy decydentem a wykonawcą,
- stosowanie paralelnych sposobów komunikowania się przywództwa z kanałami przekazu informacji związanymi z wykonawstwem,
- łączenie węzłów sieci przestępczych z nieprzestępczymi sieciami społecznymi w celu rozmycia struktury⁴⁴,
- utrzymywanie elastyczności struktury poprzez zamianę roli poszczególnych węzłów w sieci (brak możliwości zdefiniowania roli węzła w sieci).

Sieci posiadające szybki czas reakcji pozostają bardziej skupione (odległość między poszczególnymi węzłami jest krótka), co powoduje, że atak na poszczególny klaster może zakończyć się jego zniszczeniem, a nawet zniszczeniem całości układu sieciowego⁴⁵. Natomiast sieci, które ze względu na bezpieczeństwo zwiększają odległości między węzłami, pozostają bardziej rozproszone, a tym samym trudniejsze do zneutralizowania. Taka sieć jest bardziej bezpieczna, mimo zniszczenia poszczególnych jej klastrów. Twierdzenie, że sprawność przekazu informacji zależy tylko od odległości pomiędzy nadawcą a odbiorcą, nie jest jednak słuszne. Istotną rolę w takim przekazywaniu odgrywają węzły pośredniczące. Miarą ich ważności jest pośrednictwo (pojmowane jako wpływ węzła na odporność sieci na uszkodzenia)⁴⁶. Oznacza to, że aby spowodować skuteczne zakłócenie funkcjonowania sieci, powinno się uszkodzić te węzły, których pośrednictwo jest największe. Tak więc niekoniecznie skutecznym będzie atak na te węzły, które są „hubami”, a właściwszy i bardziej skuteczny będzie atak na taki węzeł pośredni, bez którego nie będą mogły funkcjonować poszczególne segmenty sieci (klastry). Pośrednictwo pozwala na wytypowanie tych węzłów w sieci, które są najbardziej pożądanymi z punktu widzenia utrzymywania komunikacji między elementami sieci. W konsekwencji atak na najbardziej usieciowione węzły może doprowadzić do przerwania (uszkodzenia) sieci.

Istotnym elementem bezpieczeństwa sieci jest także przyjęcie sposobu jej budowy, a w konsekwencji sposobu funkcjonowania. Obserwacja i analiza działania poszczególnych sieci pozwala na stwierdzenie, że jednym ze sposobów ochrony sieci jest plasowanie najbardziej narażonych elementów sieci w obszarach peryferyjnych (obwodowych), przy zapewnieniu bezpieczeństwa rdzenia sieci, od którego jest uzależnione utrzymanie się sieci w czasie. Innym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa jest dzielenie sieci na segmenty, co pozwala na izolowanie poszczególnych elementów od pozostałych⁴⁷. Człony peryferyjne sieci przestępczych będą

⁴³ Tamże, s. 12–16.

⁴⁴ Na przykład łączenie się sieci przestępczych z sieciami finansowymi w celu wyprania środków zdobytych w przestępczy sposób oraz stałego pomnażania kolejnych środków na podstawie rynku towarowo-pieniężnego. Takim sposobem łączenia obu sieci jest na przykład wymuszenie przez grupę przestępczą „sztucznego” zatrudnienia jej członka na etacie u zastraszanego przedsiębiorcy.

⁴⁵ Zob. V. Krebs, *Mapping networks of terrorist cells*, „Connections” 2001, nr 24 (3), s. 43–52.

⁴⁶ A. Fronczak, P. Fronczak; *Świat sieci złożonych...*, s. 42–43.

⁴⁷ Zob. W. E. Baker, R. R. Faulkner, *The social organization of conspiracy: illegal networks in the heavy electrical equipment industry*, „American Sociological Review” 1993, nr 58, s. 837–860.

mogły być analizowane jako działające na zasadzie klików⁴⁸.

W działaniach analitycznych odnoszących się do funkcjonowania sieci można zauważyć także pewne niedogodności. Związane są one z tym, że badana jest głównie aktywność podmiotu w sieci, zarówno w relacji z inną osobą, jak i z przedmiotem (miejscem). Stąd też trudno oceniać relację podmiotu, który nie wykazuje aktywności. Do takich elementów zalicza się: „uśpionych” agentów, nieaktywne telefony oraz osoby, o których organy ścigania nie mają wiedzy z powodu braku możliwości uzyskania o nich informacji.

W ramach sieci poruszana jest także kwestia tzw. kluczowych graczy, zwłaszcza pod kątem stwierdzenia, czy wyeliminowanie takiego gracza nie spowoduje zmniejszenia się spójności sieci (jej spoistości). Z ich oceną łączy się także analiza relacji, jakie zachodzą między takim podmiotem a innymi węzłami sieci (sposób przekazu informacji, weryfikacja zwrotna, oddziaływanie na inne węzły). Typowanie tych osób w sieci może być w praktyce wykorzystane w prowadzonej grze pomiędzy nim a funkcjonariuszem działającym w ramach operacji specjalnej, której celem będzie ujawnienie zachowań sieci przestępczej. Ponadto powstaje pytanie, kto będzie tym kluczowym graczem, czy osoba wchodząca w skład rdzenia, czy też węzeł spajający dwa obszary współdziałające, ale ze względu na odległość funkcjonujące osobno. Przy takiej organizacji sieci wystąpi możliwość anonimowego przenikania funkcjonariuszy działających pod przykryciem do struktury sieciowej. Ich fizyczny byt nie będzie niezbędnym warunkiem wniknięcia w strukturę. Bardziej będą się liczyły posiadanie umiejętności wykrycia mechanizmów rządzących strukturą i możliwości prowadzenia manipulacji węzłami sieci. Poszczególne gracze będą oceniani pod kątem relacji kształtowanych przez nich w sieci i co w ich wyniku zaistniało. W rzeczywistości liderzy sieci będą mieli prawdopodobnie realny wpływ na powstające kontakty między węzłami oraz to, że decyzyjność będzie się utrzymywała w czasie⁴⁹. W drugiej grupie będzie można umieścić węzły ważne ze względu na pośrednictwo (*betweenness*) między poszczególnymi grupami (szczebel pośredni) w obrębie sieci oraz mające realny wpływ na wykonawstwo (przy czym niekoniecznie będą to węzły najbardziej usieciowione)⁵⁰. Wysoki poziom węzłów pośredniczących w grafie sieci przestępczej wskazuje, że struktura jest rozbudowana i złożona z wielu grup wewnątrz organizacji mających wysoki poziom niezależności. Typowanie i badanie *betweenness* jest możliwe dzięki posiadaniu wiedzy na temat przepływów informacji w sieci.

Węzły skupione (najbardziej usieciowione) wokół danego węzła (szczebel koordynacji bezpośredniego wykonawstwa) będą ostatnim poziomem eliminacji. Przy ataku na takie węzły może dojść do zniszczenia klastra, można jednak nie uzyskać rezultatu skutecznego zmniejszenia spójności całości sieci. Jeżeli dany węzeł o wysokim stopniu usieciowienia znajduje się nie na poziomie peryferyjnego wykonawstwa, a zbliża się do rdzenia lub się w nim znajduje, to należałoby domniemywać, że sieć bardziej przypomina organizację hierarchiczną, a decydowanie nie zostało scedowane na niższy

⁴⁸ Klik to w grafie określa się zbiór wierzchołków, którego każda para jest połączona krawędzią; n -klik określa się taką grupę lokalną, do której należą wierzchołki, których odległość od każdego innego wierzchołka nie jest większa niż n .

⁴⁹ Zob. C. Borgatti P. Stephen, *Identifying sets of key players in a social network*, „Computational & Mathematical Organization Theory” 2006, nr 12 (1), s. 21–34.

⁵⁰ Mogą to być członkowie sieci przestępczej decyzyjni w zakresie nadzorowania przygotowania przestępstwa, ale nie są oni uprawnieni do podziału zysków finansowych uzyskanych z popełnionego w ramach organizacji przestępstwa.

szczebel lub nie zastosowano sieciocentrycznego sposobu działania. Tym samym kierowanie organizacją przestępczą skupia się w rdzeniu sieci.

Inną propozycją oceny połączeń w sieci przestępczej jest przyjęcie zależności między sposobem prowadzonych relacji w fazie przygotowania przestępstwa a fazą dystrybucji „owoców” tego przestępstwa, czyli podziału zysków finansowych. Wydaje się, że powinno tu nastąpić odwrócenie proporcjonalności polegające na tym, że przy małym bezpośrednim zaangażowaniu niektóre węzły sieci otrzymują największy proporcjonalnie zysk z przestępstwa. Obraz takiego postępowania może być rozmyty, w przypadku gdy podczas współdziałania różnych sieci dokonuje się barterowa wymiana towarów, środków lub informacji. Stąd też powstaje potrzeba oceny i konfrontacji uzyskanych danych, a tym samym oceny wagi węzłów na poziomie „przygotowania przestępstwa”, a w dalszym etapie – tych samych węzłów na poziomie dystrybucji informacji czy przy „podziale zysków i ich inwestowania” (np. opierając się na analizie częstotliwości decydowania o wykorzystaniu zdobytych środków).

Rolę poszczególnych węzłów w sieci będzie można ocenić z dwóch poziomów. Pierwszy dotyczy określenia relacji zachodzących z podmiotami zewnętrznymi, drugi jest oceną aktywności węzła w samej organizacji. Niejednokrotnie węzeł w organizacji jest tak dobierany, aby spełniał w niej określoną rolę (posiadał wymaganą w sieci wagę czy cechę). Inaczej będą oceniane węzły pośredniczące (utrzymanie spójności sieci, bezpieczeństwa rdzenia, prawidłowego przepływu komunikatów). Odmienne będą natomiast oceniane węzły bezpośrednio realizujące zadanie organizacji przestępstwa. Ich aktywność będzie głównie widoczna na peryferiach sieci, a relacje będą podporządkowane zdobywaniu zysków. Wytwarzanie zysków nie będzie wymagało dokonywania fizycznej ingerencji w niekryminalne sieci społeczne. W przypadku sieci przestępczych będących sieciami złożonymi pozycja danego węzła nie jest stała (dynamizm sieci), tym samym trudno jest oceniać jego rolę w organizacji jako całości. Węzły w sieci można też lokalizować według pozycji zajmowanych przez nie w stosunku do innego węzła (mikropozycja) bądź w stosunku do całego systemu (makropozycja)⁵¹. W przypadku organizacji przestępczych działających w sieciach teleinformatycznych niekoniecznie muszą one być budowane jako wieloosobowe. Stosowane mechanizmy przestępcze oparte na rozprzestrzenianiu się w sieciach teleinformatycznych powodują to, że potencjalne ofiary (usługobiorcy ofert przestępczych, np. gier hazardowych) sami bez aktywności węzłów organizacji sieciowej przystępują do relacji, w których wyniku organizacje przestępcze uzyskują znaczne zyski finansowe. Skuteczność działania takiego mechanizmu nie powoduje potrzeby budowania struktur wieloosobowych. Podobne rozwiązania można zaobserwować przy tworzeniu firm słupów czy rachunków bankowych, niekoniecznie wymagających istnienia konkretnych podmiotów dla fikcyjnych przepływów finansowych, a funkcjonujących wyłącznie na podstawie rejestracji na stronach e-banków. Wystarczy urealnić ich istnienie w obszarze przepływów teleinformatycznych (np. przez uprzednie zarejestrowanie w Internecie aktywności związanej z działalnością gospodarczą, służącą uwiarygodnieniu przedsiębiorcy). W konsekwencji tego rodzaju mechanizmy mogą być wykorzystywane do prania pieniędzy, wyłudzeń towarów w sklepach (aukcjach) internetowych, wyłudzeń podatkowych bądź stosowania kreatywnej księgowości.

⁵¹ E. Stańczyk-Hugiet, J. Gorgól, *Elementy sieci międzyorganizacyjnych – aspekty organizacyjno-zarządcze*, w: *Sieci międzyorganizacyjne. Współczesne wyzwanie dla teorii i praktyki zarządzania*, J. Niemczyk, E. Stańczyk-Hugiet, B. Jasiński (red.), Warszawa 2012, C.H. Beck, s. 22.

Na zakończenie należy także zasygnalizować potrzebę zmian o charakterze legislacyjnym. Nowe struktury sieciowe wymuszają zastanowienie się nad potrzebą zmiany penalizacji zachowań organizacyjnych podejmowanych w celu popełniania przestępstw. W. Kurowski wskazuje, że dotychczasowe uregulowane zawarte w art. 258 Kodeksu karnego nie są adekwatne do tzw. przestępstwa partnerskiego⁵². To nowe podejście powinno zapewnić zarówno karanie zachowań tradycyjnych, odnoszących się do zhierarchizowanych struktur zakładanych w celu popełniania przestępstw, jak i posiadać wymiar znacznie szerszy, umożliwiający karanie nowatorskich zachowań występujących typowo w sieciach przestępczych, które czerpią organizacyjne wzorce z modeli charakterystycznych np. dla obrotu finansowego i gospodarczego.

Abstrakt

Stale zmieniająca się struktura organizacyjna grup działających w obszarze przestępczości zorganizowanej oraz terroryzmu wynika z potrzeby doskonalenia kamuflażu i przyjmowania bardziej elastycznych rozwiązań, które uniemożliwiają ich rozpracowanie przez organy ścigania. Dlatego też coraz liczniej organizacje przestępcze, budując swoje struktury, przyjmują model o charakterze sieciowym. Tym samym przed organami ścigania stają nowe, coraz trudniejsze wyzwania związane z oceną zachowań organizacyjnych, typowaniem rzeczywistego przywództwa i identyfikacją kanałów informacyjnych. Naprzeciw tym wyzwaniom wychodzą rozwiązania stosowane między innymi w naukach ścisłych (fizyce), które zostały także przetransponowane na nauki społeczne (socjofizyka). Pomocne są między innymi badania zależności (relacji) i zachowań, jakie zachodzą między poszczególnymi węzłami w sieciach złożonych.

Podążając za negatywną ewolucją zjawisk społecznych, organy ścigania powinny podjąć badania kryminalistyczne nad oceną funkcjonowania sieciowych struktur organizacyjnych. Dotyczy to nie tylko samych modeli strukturalnych, lecz także kreowania przestępstw popełnianych w przestrzeni cybernetycznej, przy wykorzystaniu mechanizmów przekazu informacji, jakie stwarzają nowoczesne komunikatory. Prowadzone w wielu krajach badania dotyczą przede wszystkim analizy zachowań organizacyjnych w skomplikowanych wewnętrznie i obszarowo strukturach przestępczych. Dzięki badaniom organy ścigania będą mogły otrzymać obiektywny obraz odwzorowujący zachowania nielegalnych organizacji, ale przede wszystkim będą mogły przyjąć najwłaściwszą taktykę przeciwdziałania ich działalności. Uzyskane w wyniku przeprowadzonych analiz wnioski mogą pozwolić w przyszłości także na dokonanie rewizji aktualnie uznawanych rozwiązań o charakterze penalnym.

Abstract

The constantly changing organisational structure of groups operating in the field of organised crime and terrorism results from their need to improve camouflage and adopt

⁵² Przestępstwo partnerskie to nowa ekonomia popełniania przestępstw, na zasadzie demokracji, w której wszyscy pełnią kluczowe funkcje. Cechuje się wykorzystaniem inteligencji, pomysłowości i umiejętności rozproszonych i luźno powiązanych z sobą jednostek, wykorzystując do tego powiązania sieciowe, tworzące organizacje o ukrytej strukturze horyzontalnej, w: W. Kurowski, *Globalna gospodarka usług...*, s. 32.

more flexible solutions to prevent law enforcement authorities from their dismantling. Therefore, an increasing number of crime groups, while building their structures, adopt the model of a network. Thus, law enforcement authorities face new, more and more difficult challenges relating to the assessment of organisational behaviour, identification of the actual leadership and information channels. Solutions applied, inter alia, in science (physics) and social sciences (sociophysics) make it possible to tackle these challenges. Studies of dependencies (relations) and behaviour occurring between the individual nodes in complex networks have proven to be useful.

Due to the aggravation of social problems, law enforcement authorities should undertake forensic examination in order to assess the functioning of the network organisational structures. It concerns not only those very structural models but also emerging crimes committed in cyberspace, by means of mechanisms for communication of information, created through the modern communicators. Studies conducted in several countries concern mainly analysis of organisational behaviour in internally complex and complicated in terms of their field criminal structures. Thanks to the studies, law enforcement authorities will be able to gain an unbiased picture reflecting behaviour of illegal groups; but above all they will be able to use the most appropriate tactics in countering their activity. Conclusions that will be obtained as a result of the conducted analyses may enable to review the currently recognized penal solutions in the future.

Krzysztof Mikołajczyk

Przestępstwa związane z wykorzystaniem bankowości elektronicznej – skimming

Definicja

Przestępstwa popełniane z wykorzystaniem kart płatniczych stały się w ostatnich latach poważnym zagrożeniem zarówno dla posiadaczy kart, jak i dla bezpieczeństwa całego systemu bankowego. Prężny rozwój elektronicznych produktów bankowych, a zwłaszcza kart płatniczych, mimo że niesie wiele niezaprzeczalnych korzyści, to przyczynia się również do zwiększenia zjawisk przestępczych w tej dziedzinie. Masowość i powszechność stosowania kart płatniczych sprzyja wzrostowi przestępstw z ich użyciem. Najbardziej rozpowszechnionym, a zarazem najniebezpieczniejszym typem przestępstw dokonywanych z wykorzystaniem kart płatniczych, jest tzw. skimming. Należy zaznaczyć, że nie istnieje definicja legalna tego terminu. Etymologia pojęcia *s k i m m i n g* wywodzi się z angielskiego czasownika *skim*, oznaczającego „zbierać”, „pobieżnie przeglądać”¹. W literaturze przedmiotu występuje wiele definicji niniejszego zjawiska. Najbardziej trafnym opisem będzie określenie *s k i m m i n g u* jako bezprawnego skopiowania informacji zapisanych na pasku magnetycznym umieszczonym na karcie płatniczej oraz przechwycenie zabezpieczającego kodu PIN, bez wiedzy i woli jej posiadacza lub użytkownika, w celu wykonania duplikatu karty służącego do obciążenia rachunku bankowego posiadacza. Informacje uzyskane przez zeskanowanie ich z paska magnetycznego karty płatniczej posiadacza są umieszczane na sztucznej karcie, tzw. białej karcie (*white plastic*), lub na oryginalnej karcie płatniczej uzyskanej najczęściej w wyniku przestępstwa. Jak już wspomniano na wstępie zjawisko skimmingu wywiera niekorzystny wpływ na cały rynek kart płatniczych, uderzając w wiele podmiotów: posiadaczy kart płatniczych, akceptantów, wydawców i agentów rozliczeniowych. W przypadku gdy występowanie tego przestępstwa się nasila, może ono doprowadzić do spadku zaufania użytkowników systemów kart płatniczych do bezpieczeństwa i prawidłowego funkcjonowania tegoż systemu. Ponadto z punktu widzenia indywidualnego posiadacza karty najdotkliwszym skutkiem skimmingu jest utrata środków finansowych. Z kolei z punktu widzenia wydawców kart szkody związane z tym przestępstwem skutkują obowiązkiem zwrotu posiadaczowi karty równowartości kwoty nieautoryzowanych transakcji oraz, w szerszym ujęciu, powodują spadek zysku z uwagi na zmniejszoną podaż kart.

Pojęcie karty płatniczej

Na przestrzeni ostatnich lat pojęcie karty płatniczej ulegało zmianom, przy czym jego aktualna definicja znajduje się w *Ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych* (Dz.U. z 2011 r. Nr 199, poz. 1175). Zgodnie z brzmieniem art. 2 pkt 15a tej ustawy *karta płatnicza to karta uprawniająca do wypłaty gotówki lub umożliwiająca złożenie zlecenia płatniczego za pośrednictwem akceptanta lub agenta rozliczeniowego, akceptowana przez akceptanta w celu otrzymania przez niego należnych mu środków*².

¹ Zob. J. Fisiak i in., *Słownik współczesny angielsko-polski, polsko-angielski*, Warszawa 2006, Longman-Pearson, s. 403.

² Przytoczona definicja karty płatniczej zastąpiła definicję uprzednio obowiązującą na gruncie *Ustawy z*

Rodzaje kart płatniczych

W literaturze przedmiotu można spotkać wiele sposobów klasyfikowania kart płatniczych, co jest połączone z mnogością rodzajów kart funkcjonujących w obrocie. I tak, zdaniem P. Podsiedlika i T. Czyłoka rozróżniamy podział kart z uwagi na funkcjonalność, sposób rozliczania transakcji i ze względu na technologię ich wykonania³. Z kolei M. Zajda klasyfikuje karty płatnicze z uwagi na: emitenta, osobę posiadacza, funkcje tych kart, ich cechy techniczne, charakter umowy pomiędzy posiadaczem a emitentem oraz według segmentacji klientów⁴. Jeszcze inny podział proponują R. Kaszubski i Ł. Obzejta, którzy wyodrębniają rodzaje kart płatniczych ze względu na: wydawcę, liczbę podmiotów zaangażowanych w system kart płatniczych, sposób dokonywania płatności, zakres terytorialny użycia karty, termin płatności, technologię zapisu danych na karcie oraz posiadacza⁵. W polskich przepisach prawnych legislator nie dokonał klasyfikacji kart płatniczych, chociaż z definicji legalnych obowiązujących w kolejnych aktach prawnych rangi ustawowej, w tym: w *Ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe* (Dz.U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939), *Ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych* (Dz.U. z 2011 r. Nr 199, poz. 1175) i *Ustawie z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 169, poz. 1385), można by było pokusić się o próbę doktrynalnego podziału na karty płatnicze sensu stricto, karty bankomatowe i karty kredytowe⁶. Rezygnacja ustawodawcy z wyszczególnienia rodzajów kart płatniczych w aktach prawnych była zapewne podyktowana potrzebą stabilizacji przepisów prawa, zważywszy na szybki postęp technologiczny, szczególnie wyrazisty w sektorze bankowości elektronicznej.

Z punktu widzenia poruszanej tematyki klasyfikacja zaproponowana przez R. Kaszubskiego i Ł. Obzejtę jest najbardziej interesująca. Warto zwłaszcza przyrzeć się podziałowi kart płatniczych z uwagi na sposób dokonywania płatności. Do tej kategorii kart płatniczych zaliczamy:

- **kartę debetową** – jest ona powiązana z rachunkiem płatniczym posiadacza karty i służy do wykonywania transakcji płatniczych. Można się nią posługiwać do wysokości salda dostępnych środków pieniężnych powiększonego o dopuszczalny, dostępny limit zadłużenia (debet). Umożliwia ona również wypłatę gotówki z bankomatu,
- **kartę kredytową** – jest to karta, której uzyskanie nie wiąże się z koniecznością otwierania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w banku. Posiadacz karty może wykonywać transakcje do wysokości limitu rachunku kredytowego,
- **kartę obciążeniową** – jest to zmodyfikowany rodzaj karty kredytowej, z odroczonym terminem płatności. Warunkiem jej wydania jest posiadanie rachunku w danym banku przez określony czas. Na podstawie miesięcznych wpływów na

dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz.U. Nr 169, poz. 1385), zamieszczoną w art. 2 pkt 7. Ustawa ta definiuje kartę płatniczą jako kartę identyfikującą wydawcę i upoważnionego posiadacza, uprawniającą do wypłaty gotówki lub dokonywania zapłaty, a w przypadku karty wydanej przez bank lub instytucję ustawowo upoważnioną do udzielania kredytu – także do dokonywania wypłaty gotówki lub zapłaty z wykorzystaniem kredytu.

³ P. Podsiedlik, T. Czyłok, *Przestępczość w bankowości elektronicznej*, Katowice 2010, WSP w Katowicach, s. 10 i nast.

⁴ M. Zajda, *Prawno-kryminalistyczne aspekty przestępczości z użyciem elektronicznych instrumentów płatniczych*, Słupsk 2003, Szkoła Policji w Słupsku, s. 12 i nast.

⁵ R. Kaszubski, Ł. Obzejta, *Karty płatnicze w Polsce*, Warszawa 2012, Wolters Kluwer, s. 60 i nast.

⁶ J. Błachut, *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer, s. 179.

rachunek osobisty bank określa limit środków, które może udostępnić posiadaczowi karty. Występuje tu konieczność spłacania kredytu przez płatności kartą w krótkich odstępach czasu (najczęściej raz w miesiącu),

- **kartę bankomatową** – jest to karta płatnicza służąca wyłącznie do dokonywania wypłat gotówki z bankomatu lub innego urządzenia z funkcją wypłaty gotówki i dokonywania innych operacji bankowych. Z uwagi na niską funkcjonalność tego rodzaju kart (brak możliwości dokonywania płatności bezgotówkowych), w obrocie praktycznie już się ich nie spotyka,
- **kartę przedpłaconą** – tzw. elektroniczną portmonetkę. Cechą tej karty jest to, że środki pieniężne są zakodowane wewnątrz karty w postaci odpowiednich jednostek (impulsów), a nie ulokowane na rachunku bankowym,
- **kartę wirtualną** – jest ona przeznaczona do użytku wyłącznie w Internecie (bez fizycznego użycia karty, nie musi występować w postaci materialnego nośnika). Karta taka istnieje wyłącznie jako numer rachunku bankowego, który jest wykorzystywany do płatności dokonywanych za pośrednictwem Internetu.

W odniesieniu do skimmingu warto zwrócić uwagę na podział kart płatniczych z uwagi na technologię zapisu danych na karcie. Wyróżniamy zatem:

- **kartę tłoczoną** – jest to karta o najstarszym rodowodzie; wszystkie dane posiadacza są na nią naniesione poprzez wytłoczenie lub wykonanie termodruku. W praktyce karta ta wychodzi z użycia,
- **kartę magnetyczną** – w przypadku tej karty informacje o niej i jej posiadaczu także są zapisywane na pasku magnetycznym. Karty tego typu są coraz częściej zastępowane przez karty mikroprocesorowe, ponieważ technologia zastosowana w przypadku kart magnetycznych jest przestarzała i nie zapewnia dostatecznego poziomu bezpieczeństwa, co wiąże się z łatwością kopiowania paska magnetycznego,
- **kartę mikroprocesorową** (mikrochipową) – w tym przypadku informacje o posiadaczu karty i o niej samej są zawarte w mikroprocesorze wbudowanym w kartę. Dzięki szyfrowaniu danych za pomocą szeregu algorytmów technologia ta jest bezpieczniejsza od rozwiązań zastosowanych w kartach magnetycznych, co więcej, oferuje ona zwiększoną pojemność i funkcjonalność,
- **kartę hybrydową** – stanowi ona etap przejściowy pomiędzy kartami magnetycznymi a kartami mikroprocesorowymi. Wszelkie dane o posiadaczu karty, jak i o niej samej, są zapisywane równolegle w mikroprocesorze i na pasku magnetycznym. Z jednej strony tego typu karta jest odpowiedzią na konieczność dostosowania polskiego rynku kart płatniczych do wymogów SEPA⁷, a z drugiej – do niewystarczającej liczby terminali płatniczych obsługujących karty w technologii mikroprocesorowej. Dodatkowym argumentem uzasadniającym funkcjonowanie kart hybrydowych jest możliwość realizowania płatności w krajach trzecich, gdzie dominuje technologia kart magnetycznych.

⁷ Jednolity Obszar Płatniczy w Euro (SEPA) – wizja stworzenia obszaru, w którego ramach obywatele, przedsiębiorcy i inne podmioty mogą dokonywać bezgotówkowych rozliczeń w walucie euro na obszarze Europy transgranicznie i w granicach państw członkowskich, według takich samych zasad, regulacji prawnych i zobowiązań.

Rodzaje przestępstw dokonywanych za pomocą kart płatniczych

Zgodnie z poglądem R. Kaszubskiego i Ł. Obzejty przestępczość z wykorzystaniem kart płatniczych nie jest ustawowo zdefiniowana, co więcej, przestępstwa dokonywane przy pomocy tego typu kart są kwalifikowane na podstawie różnych przepisów prawa karnego. Według autorów *przestępczość na kartach płatniczych to wszelka działalność podejmowana przez osoby nieuprawnione lub uprawnione do używania karty płatniczej, mająca na celu uzyskanie dostępu do środków finansowych, w oparciu o które funkcjonuje karta, przez osobę nieuprawnioną lub niezgodnie z prawem dokonanie transakcji z wykorzystaniem tych środków*⁸. Zbiór czynności składających się na przestępstwo, o którym mowa, nie został zamknięty ze względu na mnogość form tego typu przestępstw. W doktrynie występuje wiele podziałów i klasyfikacji przestępstw związanych z kartami płatniczymi. Do tego rodzaju przestępstw zaliczamy m.in.:

- **kradzież karty oraz wykorzystanie karty zgubionej** – wejście w posiadanie takiej karty następuje między innymi w wyniku kradzieży, przywłaszczenia, kradzieży z włamaniem czy też sporadycznie – rozboju. Cechą wspólną w przypadku tej kategorii przestępstw jest to, że sprawca po wejściu w posiadanie karty podszywa się pod jej autentycznego posiadacza bez konieczności zmiany danych zamieszczonych na karcie,
- **posługiwanie się kartami doręczonymi** – jest to rodzaj przestępstwa polegającego na przejściu przez osobę nieuprawnioną karty wysłanej pocztą przez bank do jej użytkownika. W praktyce zdarza się, że pracownicy sektora bankowego, z pominięciem procedur bankowych, wysyłają kody zabezpieczające do karty wraz z samą kartą. Bolączką tego typu przestępstwa jest to, że ujawnienie nieuprawnionych transakcji dokonywanych przy wykorzystaniu przechwyconej karty następuje zazwyczaj po dłuższym czasie,
- **wyłudzenie karty na podstawie wniosku zawierającego fałszywe dane bądź wystawionego na podstawioną osobę** – jest to przestępstwo polegające na złożeniu do banku dokumentów zawierających fałszywe dane, w celu otrzymania oryginalnej karty. Następnie przestępcy posługują się wyłudzoną kartą, dokonując początkowo transakcji na duże kwoty, a następnie poniżej limitów autoryzacyjnych bądź dokonują sfałszowania karty,
- **nielegalne wykorzystanie numeru karty (*carding*)** – polega na posługiwaniu się umieszczonymi na karcie danymi bez zgody jej posiadacza przy dokonywaniu zamówień pocztowych, telefonicznych czy internetowych, niewymagających fizycznej obecności właściciela karty. Warto przy tym zauważyć, że spisanie numerów kart nie jest przestępstwem; dopiero nielegalne wykorzystanie tych numerów rodzi skutki prawne. Sprawcy tego przestępstwa zdobywają dane z karty najczęściej albo przez fizyczny z nią kontakt, albo za pośrednictwem Internetu (np. za pomocą tzw. *hackingu* – kradzieży numeru karty z komputera posiadacza lub z ogólnej bazy danych. Dane z karty można zdobyć również ze stron internetowych, na których przestępcy umieszczają prawdziwe numery kart płatniczych, bądź za pomocą programów komputerowych do generowania numerów kart na podstawie różnego rodzaju algorytmów),

⁸ R. Kaszubski, Ł. Obzejta, *Karty płatnicze...*, s. 378.

- **wyludzenie towarów i usług przez legalnego posiadacza karty** – posiadacz karty kupuje towar lub usługę, wyegzekwowanie od niego zapłaty nie jest jednak możliwe, ponieważ celowo zmienia on miejsce pobytu, nie informując o tym wydawcy karty i nie zwracając teź karty do wydawcy,
- **phishing** – jest formą oszustwa mającego na celu kradzież tożsamości. Polega na podszywaniu się pod znane adresatowi osoby lub firmy w celu nakłonienia go do ujawnienia poufnych danych, takich jak numery kart kredytowych i debetowych lub haseł do konta. Najczęściej tego typu oszustwo jest oparte na wysłaniu fałszywej wiadomości e-mail, która rzekomo została przekazana przez znaną firmę. Tego typu operacje mogą być również przeprowadzane osobiście, telefonicznie, za pomocą wyskakujących okienek oraz witryn internetowych,
- **falszowanie kart płatniczych** – grupa działań przestępczych obejmujących podrabianie kart, ich przerabianie, stosowanie tzw. białego plastiku (*white plastic*) oraz dokonywanie fałszerstw elektronicznych, w tym głównie skimming. Podrabianie kart płatniczych polega na wykonaniu duplikatu na podstawie oryginalnej karty (jest jednoznaczne z produkcją zupełnie nowej karty), przerobienie zaś polega na dokonaniu zmian danych na oryginalnych kartach, szczególnie na zmianie tłoczenia numerów, zmianie daty ważności karty, zaprasowaniu starego numeru i wybiciu nowego, wycięciu i doklejeniu odpowiednich elementów karty, dokonaniu zmiany na pasku przeznaczonym na podpis właściciela polegającej na zerwaniu, wytrawieniu bądź zaklejeniu nowymi paskami.

Rodzaje skimmingu

Skimming bankomatowy

Skimming bankomatowy jest przestępstwem polegającym na nielegalnej modyfikacji budowy bankomatu w celu przechwycenia kodu PIN oraz danych z paska magnetycznego karty płatniczej, aby wykonać jej duplikat, który będzie służyć do wypłaty środków pieniężnych z rachunku bankowego, do którego przypisana jest dana karta. Modyfikacji bankomatu dokonuje się głównie przez umieszczenie urządzenia skanującego kartę, tzw. skimmera, na otworze, do którego wsuwa się karty. Profesjonalne nakładki to miniaturowe urządzenia mogące zarówno przesyłać dane drogą radiową, jak i zapamiętywać dane na wbudowanej karcie pamięci.



Zdjęcie 1. Przykład modyfikacji bankomatu umożliwiający skimming.

Źródło: <https://www.google.pl/> [dostęp: 15 XI 2012].

Najistotniejsze z punktu widzenia osoby dopuszczającej się skimmingu jest zeskanowanie informacji zawartych na drugiej ścieżce paska magnetycznego, która umożliwia realizację transakcji w terminalach sklepowych POS i wypłatę środków pieniężnych z bankomatu. *Pasek magnetyczny oryginalnej karty płatniczej zawiera 3 ścieżki: na pierwszej zapisane w formie jawnej jest imię i nazwisko posiadacza karty, suma kontrolna, dane kraju i banku wydającego kartę; na drugiej znajduje się numer karty, data ważności i kod serwisowy do prawidłowego odczytu; trzecia*

ścieżka pozostaje praktycznie niewykorzystana⁹. Dane pochodzące z zeskanowanego paska magnetycznego karty są nagrywane na chip znajdujący się w skimmerze lub automatycznie przesyłane przez to urządzenie do komputera przenośnego obsługiwane przez przestępcę w pobliżu bankomatu.

Kolejnym niezbędnym elementem modyfikacji bankomatu jest zainstalowanie kamery o niewielkich rozmiarach lub specjalnej nakładki na klawiaturę bankomatu. Oba te urządzenia służą jednemu celowi, mianowicie uzyskaniu numeru kodu zabezpieczającego PIN. Wspomniane nakładki na klawiaturę bankomatu mają wbudowany mechanizm informatyczny, który przesyła dane w postaci dźwięków właściwych dla poszczególnych cyfr do umieszczonego w niewielkiej odległości czytnika, który je zapisuje w odpowiedniej kolejności. Informacje z zeskanowanych kart są bezpośrednio nagrywane na tzw. białe karty lub oryginalne karty płatnicze, bądź na karty, które swoim klientom oferują m.in. stacje paliw, pralnie czy hipermarkety. Przestępcy mogą nagrać pozyskane nielegalnie informacje na kartę chociażby przy użyciu ogólnodostępnych urządzeń, np. kodera kart magnetycznych, który jest dostępny w legalnym obrocie. Jego całkowity koszt wynosi około 2000 zł. Następnie, w sprzyjających dla siebie warunkach, sprawcy demontują skimmer oraz kamerę bądź nakładkę na klawiaturę. Szczególną formą tego typu przestępstwa jest podrabianie kart za pomocą skopiowania zapisu ścieżki magnetycznej karty na tzw. białą kartę (*white plastic*). Jest to kawałek białego plastiku wielkości karty płatniczej, na który nanoszone są wytlóczenia z właściwymi danymi. W przypadku umieszczenia na pasku magnetycznym dodatkowych danych uzyskanych w sposób nielegalny występuje tzw. fałszerstwo całkowite metodą białego plastiku. Należy zaznaczyć, że karty tego typu są ogólnodostępne w obrocie handlowym.



Zdjęcie 2. Biała karta (*white plastic*).

Źródło: <https://www.google.pl/> [dostęp: 15 XI 2012].

W momencie uzyskania kompletu umożliwiającego przestępcom nieuprawnione obciążenie rachunku posiadacza karty w postaci „sklonowanej” karty wraz z kodem

⁹ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2008 r., II AKa 143/08, „Biuletyn Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu” 2009, nr 3 (11), s. 16.

PIN, najczęściej dokonują oni wypłat gotówki z bankomatów lub posługują się tą kartą w punktach usługowo-handlowych, albo też dokonują ich sprzedaży innym przestępcom, najczęściej za pośrednictwem nielegalnych stron internetowych.

Z modyfikacją bankomatu są również związane inne typy przestępstw niemieszczące się w zakresie typowego skimmingu. Do ciekawszych przykładów modyfikacji bankomatu należy między innymi tzw. pętla libańska lub tzw. libijskie oczko, polegające na zablokowaniu otworu bankomatu za pomocą plastikowej folii, co skutkuje zablokowaniem karty osoby próbującej dokonać operacji bankomatowej. W momencie pojawienia się problemów ze zwrotem karty przestępca podchodzi do ofiary, oferując pomoc w odzyskaniu karty. Pokrzywdzony najczęściej podaje przestępcy numer PIN. Po pozorowanej, nieudanej próbie pomocy w wydobyciu karty pokrzywdzony odchodzi od bankomatu, umożliwiając tym samym wydobycie karty przez sprawcę, a następnie jej użycie.

Nielegalna modyfikacja bankomatu może polegać również na zablokowaniu wylotu na banknoty, co powoduje, że posiadacz karty dokonuje prawidłowej z punktu widzenia systemu bankowego operacji finansowej, ale nie otrzymuje zadeklarowanej gotówki, którą po usunięciu blokady pobiera przestępca. Praktyka zna również przypadki podstawiania skonstruowanych przez przestępców fałszywych bankomatów imitujących prawdziwe bankomaty.

Skimming w punktach usługowo-handlowych

Istotą skimmingu w punktach usługowo-handlowych jest zeskanowanie informacji zapisanych na pasku magnetycznym karty płatniczej w momencie dokonywania transakcji tą kartą przez jej posiadacza. Szczególnie często dochodzi do skimmingu w barach, restauracjach i na stacjach benzynowych, a także w innych miejscach, w których karta znika choćby na chwilę z pola widzenia jej właściciela, przykładowo pod pozorem dokonania autoryzacji transakcji lub weryfikacji zgodności danych. Karta jest kopiowana przez sprzedawcę, który współpracuje z przestępcami lub sam jest przestępcą. Przestępcy zdobywają kod PIN, podglądając wpisywany przez posiadacza karty numer na klawiaturze *PIN pad*. Może tego dokonać przykładowo osoba trzecia zaangażowana w proceder bądź osoba obsługująca terminal w punkcie usługowo-handlowym. Warto zauważyć, że obecnie zeskanowanie paska magnetycznego nie następuje większych trudności – wystarczy przesunąć kartę płatniczą po powierzchni urządzenia skanującego, którego rozmiary są tak niewielkie, że można je umieścić chociażby w kieszeni spodni. W tym wypadku skanowanie będzie skuteczne poprzez samo zbliżenie karty płatniczej do kieszeni spodni. Końcowy etap tego typu skimmingu jest analogiczny do skimmingu bankomatowego: zeskanowany pasek magnetyczny jest nagrywany na białą czystą kartę magnetyczną lub na oryginalną kartę płatniczą, pochodzącą przykładowo z kradzieży, czy też na jedną z kart, które oferują swoim klientom m.in. stacje paliw, pralnie czy hipermarkety. Użycie karty typu *white plastic* wymaga współpracy przestępcy z akceptantem obsługującym terminal płatniczy POS. Przy braku takiej współpracy sprawca jest zmuszony wgrać dane zeskanowanego paska na oryginalną kartę płatniczą, co utrudnia wykrycie przestępstwa przez akceptanta, chociaż ma on możliwość wykrycia tego proceduru, porównując dane wyłoczone na karcie z danymi z paska magnetycznego, wyświetlonymi na monitorze komputera bądź widniejącymi na wydruku transakcji z terminala POS w punkcie handlowo-usługowym, co będzie wskazywało na ich niezgodność.

Zwalczanie skimmingu

Z uwagi na powszechność skimmingu, jego znaczny ciężar gatunkowy oraz dużą liczbę potencjalnych pokrzywdzonych proceder ten jest zwalczany na wielu płaszczyznach, przy zaangażowaniu licznych podmiotów i instytucji. Uwzględniając powyższe, można wyróżnić trzy zasadnicze metody zwalczania skimmingu.

1. Zwiększanie poziomu technologicznego zaawansowania zabezpieczeń kart płatniczych oraz urządzeń służących do ich obsługi, w tym między innymi bankomatów i terminali płatniczych. Proces ten jest długotrwały i stopniowy z uwagi na jego kosztowność i międzynarodowy zasięg, łączy się bowiem z koniecznością wymiany lub udoskonalenia całej infrastruktury obsługującej karty płatnicze. Skimming kart płatniczych jest przede wszystkim wynikiem stosowania na nich przestarzałej technologii paska magnetycznego. Całkowite wyeliminowanie tego zjawiska nastąpi dopiero wtedy, gdy z kart całkowicie znikną paski, które zastąpi technologia mikroprocesorowa. W tym miejscu warto podkreślić, że występujące obecnie, również w Polsce, karty hybrydowe, nie eliminują zagrożenia skimmingiem, a jedynie go minimalizują. Z jednej strony karty te są bezpieczniejsze i bardziej zaawansowane technologicznie niż karty z paskiem magnetycznym, ale z drugiej strony charakteryzują się niższym stopniem zabezpieczenia niż karty z mikroprocesorem. Konieczność używania kart hybrydowych determinuje przestarzała infrastruktura przeznaczona do obsługi kart płatniczych, m.in. terminale i bankomaty. Pierwszym krokiem, który należy zrobić w walce z plagą skimmingu, będzie unowocześnienie tejże infrastruktury. Dopiero później będzie możliwe wprowadzenie kart wyłącznie mikroprocesorowych. Trzeba mieć przy tym świadomość tego, że nie ma systemów całkowicie odpornych na zachowania wypełniające znamiona przestępstw. Obecnie pojawiają się w mediach pierwsze sygnały o nowatorskich sposobach obejścia zabezpieczeń kart mikroprocesorowych, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę to, że jest to wynik nieustannego „technologicznego wyścigu” świata przestępczego z rozwiązaniami technologicznymi ogólnie pojętego sektora bankowego.

2. Równie ważnym aspektem zwalczania skimmingu jest edukacja uczestników obrotu kartami, głównie posiadaczy kart płatniczych i akceptantów. Z punktu widzenia skuteczności zwalczania skimmingu korzystniejsze wydaje się zapobieganie temu zjawisku, czyli polityka prewencyjna, niż zwalczanie jej skutków. Stąd też warto pokusić się o sformułowanie katalogu zachowań służących zapobieganiu skimmingowi.

Zasady bezpieczeństwa dla akceptanta:

- konieczność zweryfikowania wyglądu karty w celu ujawnienia śladów mogących świadczyć o jej przerobieniu lub podrobieniu,
- weryfikacja danych umieszczonych na karcie płatniczej polegająca na porównaniu danych wytłoczonych na karcie z danymi z paska magnetycznego, wyświetlonymi na monitorze komputera bądź widniejącymi na wydruku transakcji z terminala POS,
- w przypadku zamieszczenia wizerunku posiadacza na karcie płatniczej – porównanie wizerunku z wyglądem osoby dysponującej kartą,
- w razie pojawienia się jakichkolwiek wątpliwości należy zażądać okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość.

W przypadku wykrycia jakichkolwiek niezgodności akceptant powinien zatrzymać kartę i poinformować o zaistniałej sytuacji wydawcę karty lub agenta rozliczeniowego.

Zasady bezpieczeństwa dla posiadacza karty:

- przed dokonaniem transakcji w bankomacie posiadacz karty powinien sprawdzić, czy czytnik kart nie wygląda podejrzanie (najczęściej wlot na karty płatnicze w oryginalnych bankomatach jest wklęsły), czy klawiatura bankomatu jest równa lub lekko obniżona w stosunku do poziomu obudowy oraz czy do bankomatu nie są przyklejone podejrzane urządzenia, np. odstające elementy,
- posiadacz karty, wprowadzając kod PIN, powinien zawsze zasłaniać klawiaturę ręką, i to w taki sposób, by nie można go było podejrzeć z żadnej strony,
- w miarę możliwości posiadacz powinien korzystać z bankomatów zlokalizowanych wewnątrz obiektów usługowo-handlowych, które co do zasady są obciążone mniejszym ryzykiem modyfikacji do celów przestępczych (system monitoringu wizyjnego, obecność pracowników agencji ochrony, ograniczony czasowo dostęp z zewnątrz, duże natężenie ruchu osób postronnych),
- systematyczne i częste kontrolowanie stanu salda rachunku bankowego oraz śledzenie historii transakcji,
- ograniczenie ilości wypłat dokonywanych w nocy i po zapadnięciu zmroku,
- w przypadku dokonywania płatności kartą płatniczą należy zwrócić uwagę na podejrzane zachowanie się akceptanta, ewentualnie innych osób z jego otoczenia, które może polegać przykładowo na umieszczaniu karty w innych urządzeniach niż terminal POS czy wychodzeniu akceptanta z kartą do miejsc znajdujących się poza zasięgiem wzroku posiadacza karty.

3. Kolejną metodą zwalczania skimmingu są działania instytucji szczególnie zainteresowanych zwalczaniem tego procederu, takich jak przedstawiciele organów ścigania i banki. Na skuteczność zwalczania tego zjawiska niebagatelny wpływ ma współpraca tych podmiotów zarówno w zakresie edukacyjnym, jak i wymiany informacji. Jako przykład takiej współpracy może posłużyć forum przeciwdziałania przestępstwom z użyciem kart płatniczych, będące strukturą ekspercką działającą w ramach Rady Wydawców Kart Bankowych Związku Banków Polskich¹⁰. W nurt działań kwalifikujących się jako wymierzone w zjawisko skimmingu wpisuje się również polityka ryzyka prowadzona przez banki, polegająca na tworzeniu struktury organizacyjnej, w której skład wchodzi ogniw odpowiedzialne za system bezpieczeństwa obrotu kartami płatniczymi, wychwytywanie, zapobieganie i wykrywanie między innymi skimmingu. Drugim elementem tych działań jest tworzenie procedur bezpieczeństwa, które warunkują działalność prewencyjną w tym zakresie. W celu zapobiegania tego typu przestępstwom banki monitorują transakcje dokonywane przez swoich klientów. Analizowane są zachowania klienta dotyczące dokonywania płatności. *Nietypowe transakcje są weryfikowane za pomocą zdefiniowanych w systemie warunków logicznych w celu zidentyfikowania transakcji nieuprawnionych (oszukiwanych). Następnie wygenerowany alert jest weryfikowany przez operatora, który może podjąć określone działania, np. kontaktuje się z posiadaczem karty*¹¹. W opisywanej metodzie nie mniej istotną rolę odgrywa polityka informacyjna

¹⁰ R. Kaszubski, Ł. Obzejta, *Karty płatnicze ...*, s. 398.

¹¹ G. Szwałkowska, P. Kwaśniewski, K. Leżom, F. Wodniczka, *Usługi bankowości elektronicznej dla klientów detalicznych. Charakterystyka i zagrożenia*, Warszawa 2010, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, s. 19 i nast.

prowadzona za pośrednictwem mediów, głównie przez banki oraz organy ścigania, która ma na celu zwiększenie poziomu świadomości i wiedzy odnośnie do bezpiecznego korzystania z kart płatniczych.

Aspekty karnoprawne skimmingu

Rozpatrując problem skimmingu w świetle obowiązujących przepisów prawa karnego, należy już na wstępie podkreślić, że w *Kodeksie karnym*¹² brak jest autonomicznego uregulowania fałszerstwa karty płatniczej. Nie ma oddzielnego przepisu penalizującego przestępstwo skimmingu (fałszerstwa karty płatniczej). W praktyce nastęcza to pewnych problemów interpretacyjnych, nie wyklucza jednak represji karnej wobec sprawców tego przestępstwa. Pomimo wskazanych powyżej mankamentów, można stwierdzić, że zarówno orzecznictwo, jak i doktryna prawa karnego są w zasadzie jednolite w odniesieniu do fałszowania kart płatniczych, w tym skimmingu, co przejawia się w kwalifikowaniu powyższych czynów z art. 310 § 1 kk, tj.: *Kto podrabia albo przerabia polski albo obcy pieniądz, inny środek płatniczy albo dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce lub z pieniędzy innego środka płatniczego albo z takiego dokumentu usuwa oznakę umorzenia, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.*

Zastosowanie w przypadku sfalszowania karty płatniczej kwalifikacji z art. 310 § 1 kk jest możliwe z uwagi na zaliczenie szeroko rozumianej karty płatniczej do *innych środków płatniczych*. Prawnokarną ochroną z art. 310 § 1 kk będą objęte jedynie te środki płatnicze, które mają funkcję płatniczą. Muszą to być zatem przedmioty, którymi można się posługiwać zamiast pieniądza obiegowego, stąd nie chodzi o wszystkie walory i dokumenty traktowane i uznawane za środki płatnicze, ale jedynie takie, które podobnie jak pieniądz obiegowy mają nieograniczoną i powszechnie akceptowaną zdolność zapłaty za towar lub usługę. Podsumowując, należy stwierdzić, że środkami płatniczymi będą tylko takie walory mające funkcję płatniczą, którymi można posługiwać się w obrocie powszechnym zamiast pieniądza obiegowego, stanowiące jego ekwiwalent¹³. Warto podkreślić, że nie wszystkie typy kart płatniczych podlegają ochronie na gruncie art. 310 kk. Zaliczają się do nich karty pozbawione funkcji płatniczej, tj. przede wszystkim karty bankomatowe, gwarancyjne i konsumenckie. Powyższą tezę potwierdzają liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. *Karta płatnicza spełniająca funkcję płatniczą należy do zbioru desygnatów pojęcia inny środek płatniczy w rozumieniu art. 310 § 1 i 2* (wyrok SA we Wrocławiu z 20 listopada 2002 r., II AKa 467/02); ponadto Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 października 2003 r. stwierdził, że: *karta płatnicza jako elektroniczny instrument dostępu do środków pieniężnych na odległość, umożliwiający elektroniczną identyfikację posiadacza (...) jest innym środkiem płatniczym* (postanowienie SN z 7 października 2003 r., V KK 39/03, Baza Orzeczeń SN). Dodatkowo w orzecznictwie ugruntował się pogląd, że karty typu *white plastic* uznaje się za podrobione karty płatnicze: *Białe karty magnetyczne z uzyskanymi i naniesionymi przez oskarżonych informacjami, będącymi drugą ścieżką oryginalnej karty płatniczej, stanowią podrobione karty płatnicze i są przedmiotem*

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553).

¹³ *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, R. Zawłocki (red.), t. 9, seria: „System prawa karnego”, Warszawa 2011, C.H. Beck, s. 776.

czynności wykonawczej typu czynu zabronionego z art. 310 § 1 jako inne środki płatnicze (wyrok SA we Wrocławiu z 11 lipca 2008 r., II AKa 143/08). Podobnie brzmi wyrok SA we Wrocławiu z 29 listopada 2010 r.: *Gdy zważyć na wielość i różnorodność kart płatniczych funkcjonujących w obrocie prawnym, ogromny zakres stosowania (nawet w małych placówkach handlowych) terminali POS służących realizacji zapłaty za towar, często przypadkową kadrę obsługującą stanowiska kasowe, to wygląd zewnętrzny karty płatniczej przedstawianej przez klienta ma znaczenie drugorzędne i na pewno nie może być wyznacznikiem pojęcia „karta płatnicza”. Oczywiście wygląd zewnętrzny takiej karty jest zupełnie bez znaczenia w sytuacji pobierania gotówki z bankomatów. Zdaność wytworzonych przez oskarżonych (jak również innych sprawców...) „białych plastików” z naniesionymi nań danymi identyfikującymi wydawcę i posiadacza do wypłaty gotówki lub dokonywania zapłaty uprawnia do uznania, że działanie oskarżonych stanowi podrobienie innych środków płatniczych – w rozumieniu art. 310 § 1. Bez znaczenia jest – wbrew stanowisku obrońcy – czy podrobiony środek płatniczy ma wszystkie cechy oryginału. Istotne jest to, że wykonano taką jego imitację, że mogła uchodzić za oryginał, o czym świadczy fakt skutecznego posługiwania się przez oskarżonych tymi kartami na znaczną skalę, opisaną w wyroku (wyrok SA we Wrocławiu z 29 listopada 2010 r., II AKa 325/10). Jak już wcześniej zauważono, zgodnie z poglądami wyrażonymi w doktrynie oraz orzecznictwie, poza zakresem pojęcia inny środek płatniczy pozostaje karta bankomatowa uprawniająca jedynie do pobierania gotówki z bankomatu, niemająca funkcji płatniczej. W przypadku jej sfalszowania kwalifikacja tego typu czynu nastąpi z art. 270 § 1 kk – fałszerstwo materialne dokumentu. Co więcej, karta tego typu nie może być poczytywana jako dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej z uwagi na to, że przedmiotem czynności wykonawczych czynów zabronionych określonych w art. 310 i 312 kk są wyłącznie dokumenty będące papierami wartościowymi. W związku z tym podrobienie lub przerobienie bankomatowej karty płatniczej jako „zwykłego dokumentu” podlega karnoprawnej ochronie z art. 270 § 1 kk, a nie przepisu z art. 310 § 1 kk, który to stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 270 § 1 kk i jako przepis szczególny zapewnia ochronę dokumentom uznawanym za papiery wartościowe. Oprócz podrabiania albo przerabiania innych środków płatniczych art. 310 kk penalizuje także wiele innych zachowań przestępczych związanych z fałszowaniem kart płatniczych, co wynika z § 2: *Kto pieniądź, inny środek płatniczy lub dokument określony w § 1 puszcza w obieg albo go w takim celu przyjmuje, przechowuje, przewozi, przenosi, przesyła albo pomaga do jego zbycia lub ukrycia, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Z uwagi na charakter dóbr prawnych, które są przedmiotem ochrony tego artykułu, ustawodawca przewidział karalność przygotowania do przestępstwa określonego zarówno w § 1, jak i w § 2 art. 310 kk. Jak słusznie zauważyła R. Kędziora: Art. 310 § 4 kk daje w szczególności możliwość postawienia zarzutu przygotowania do fałszerstwa osobie, u której w posiadaniu znajdują się zapisy zawartości pasków magnetycznych czy czyste białe karty, tzw. biały plastik. Przepis ten znajduje więc zastosowanie także do czynności przygotowawczych do fałszowania metodą białego plastiku¹⁴. Jeśli chodzi o dokonywanie oszukańczych transakcji za pomocą sfalszowanej karty, to w grę będzie wchodziła kwalifikacja tego typu zachowań z dwóch artykułów kodeksu karnego, tj. art. 286 kk lub art. 287 kk. W przypadku gdy sprawca, posługując się sfalszowaną kartą, wprowadzi w błąd inną osobę lub wyzyska jej błędne przekonanie, że jest on**

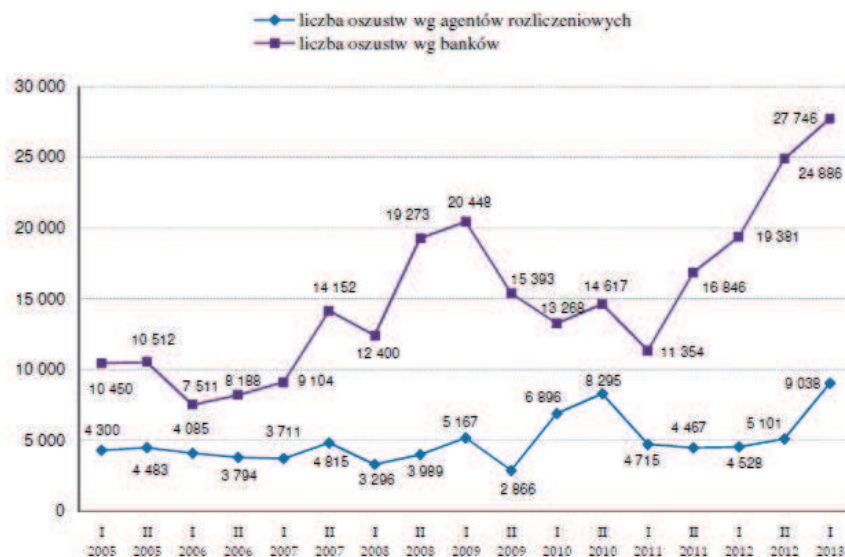
¹⁴ R. Kędziora, *Przestępstwa z wykorzystaniem kart płatniczych – aspekty karnoprawne*, w: *Wyzwania w systemie bankowym w XXI w.*, A. Piotrowska-Piątek, P. Ruczkowski (red.), Kielce 2009, WSEIP Kielce, s. 376.

osobą uprawnioną do posługiwania się tą kartą, to tego typu zachowanie należy rozpatrywać w kategoriach oszustwa z art. 286 § 1 kk. Cechą charakterystyczną dla tej sytuacji będzie kontakt z drugą osobą, a więc posługiwanie się sfalszowaną kartą w punkcie usługowo-handlowym. W sytuacji zaś, gdy sprawca użyje takiej karty do dokonania wypłaty gotówki z bankomatu, nie można mówić o wprowadzeniu w błąd drugiej osoby, co jest niezbędne do przyjęcia kwalifikacji z art. 286 § 1 kk. W tym przypadku w grę wejdzie kwalifikacja z art. 287 kk, gdyż działanie sprawcy przejawia się wpływaniem bez upoważnienia na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Z tego przepisu będzie więc odpowiadać karnie sprawca wypłacający pieniądze z bankomatu za pomocą m.in. sfalszowanej karty, ponieważ tego typu działanie prowadzi do zmniejszenia sumy środków pieniężnych na rachunku bankowym posiadacza poprzez wpływ na automatyczne przetwarzanie informacji, jakimi są dane o stanie tegoż rachunku. Rozpatrując wszystkie zachowania przestępcze sprawcy składające się na skimming, należy podkreślić, że zarówno w praktyce orzeczniczej sądów, jak i w doktrynie stosowana jest kumulatywna kwalifikacja prawna, przybierająca w zależności od wyżej opisanych różnic następujące formy: art. 310 § 1 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk lub art. 310 § 1 kk w zb. z art. 287 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, ewentualnie wzbogaconych o art. 12 kk. W zależności od stanu faktycznego konkretnej sprawy może zaistnieć rzeczywisty zbieg przepisów art. 310 § 1 kk i art. 310 § 2 kk, a nawet realny lub pozorny zbieg przestępstw, których znamiona wyczerpują oba przepisy kodeksu karnego.

W doktrynie można również natrafić na propozycję odmiennej kwalifikacji posługiwania się sfalszowaną kartą płatniczą, która przyjmuje, że posłużenie się taką kartą do dokonania transakcji płatniczej można poczytywać za *puszczenie karty płatniczej w obieg*, co skutkuje subsumpcją opisanego zachowania pod normę prawną wyrażoną w art. 310 § 2 kk¹⁵.

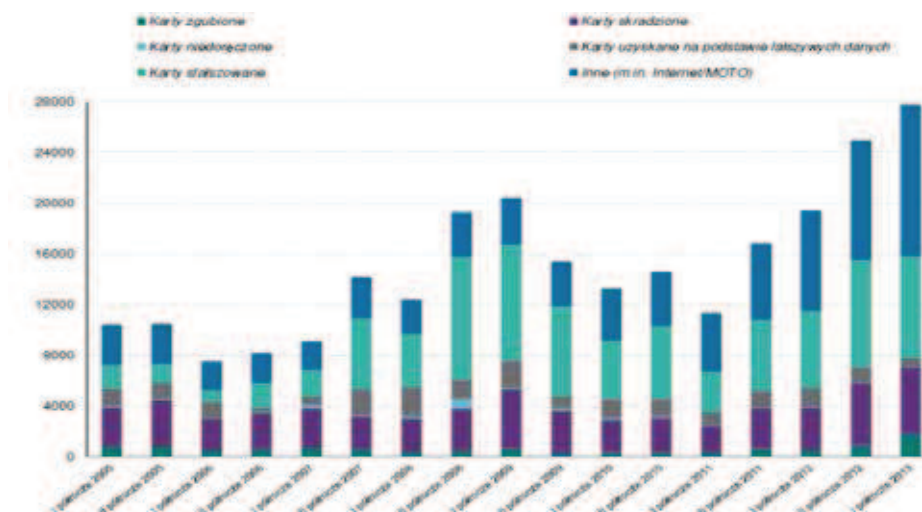
¹⁵ R. Kaszubski, Ł. Obzejta, *Karty płatnicze...*, s. 418.

Dane statystyczne



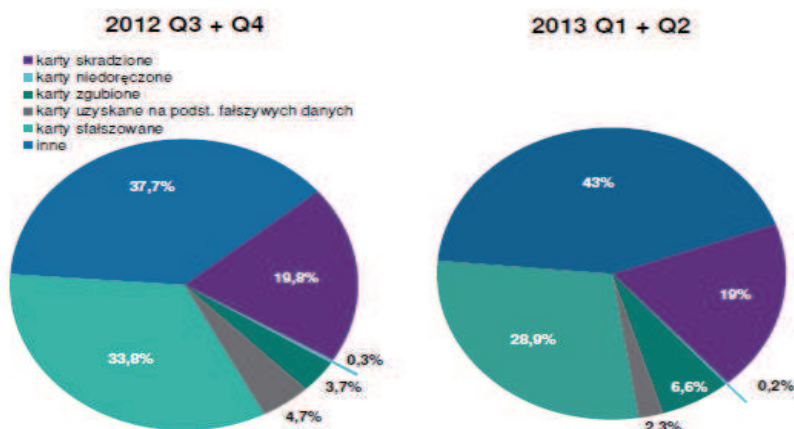
Wykres 1. Liczba oszustw według banków i agentów rozliczeniowych w latach 2005–2013.

Źródło: Ocena funkcjonowania polskiego systemu płatniczego w I półroczu 2013 roku, Warszawa 2013, Departament Systemu Płatniczego NBP.



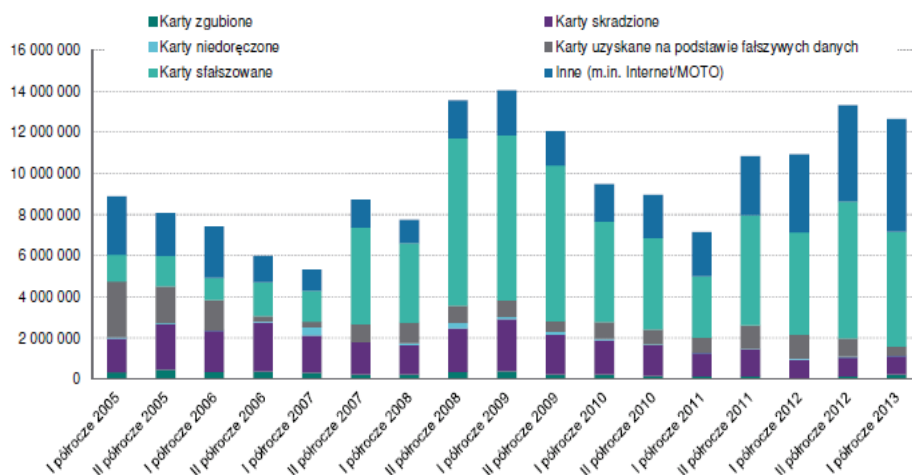
Wykres 2. Liczba operacji oszukańczych z wykorzystaniem kart płatniczych w poszczególnych półroczach w latach 2005–2013 w podziale na rodzaje operacji oszukańczych – dane od banków.

Źródło: Ocena funkcjonowania polskiego systemu płatniczego w I półroczu 2013 roku, Warszawa 2013, Departament Systemu Płatniczego NBP.



Wykres 3. Struktura operacji oszukańczych kartami płatniczymi według liczby w II półroczu 2012 r. i w I półroczu 2013 r.

Źródło: Ocena funkcjonowania polskiego systemu płatniczego w I półroczu 2013 roku, Warszawa 2013, Departament Systemu Płatniczego NBP.



Wykres 4. Wartość operacji oszukańczych z wykorzystaniem kart płatniczych w poszczególnych półroczach w latach 2005–2013 (w polskich złotych) – podział na rodzaje operacji oszukańczych.

Źródło: Ocena funkcjonowania polskiego systemu płatniczego w I półroczu 2013 roku, Warszawa 2013, Departament Systemu Płatniczego NBP.

Bibliografia:*Literatura:*

Błachut J., *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, Warszawa 2011, Wolters Kluwer S.A.

Kaszubski R., Obzejta Ł., *Karty płatnicze w Polsce*, Warszawa 2012, Wolters Kluwer S.A.

Kędziora R., *Przestępstwa z wykorzystaniem kart płatniczych – aspekty karnoprawne*, w: *Wyzwania w systemie bankowym w XXI w.*, A. Piotrowska-Piątek, P. Ruczkowski (red.), Kielce 2009, Wydawnictwo WSEiP Kielce.

Kodeks karny. Część szczególna, Tom II, Komentarz do artykułów 222–316, A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2010, C.H. Beck.

Kodeks karny. Część szczególna, Tom II, Komentarz do artykułów 222–316, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), seria: „Duże komentarze Becka”, Warszawa 2013, C.H. Beck.

Kodeks karny. Część szczególna. Tom III, Komentarz do art. 278–363, A. Zoll (red.), Warszawa 2008, Wolters Kluwer S.A.

Kodeks karny. Praktyczny komentarz, M. Mozgwa (red.), Warszawa 2010, Wolters Kluwer S.A.

Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2005, ABC.

Ocena funkcjonowania polskiego systemu płatniczego w I półroczu 2013 roku, Warszawa 2013, Departament Systemu Płatniczego NBP.

Podsiedlik P., Czyłok T., *Przestępczość w bankowości elektronicznej*, Katowice 2010, Wydawnictwo WSP w Katowicach.

Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce, R. Zawłocki (red.), t. 9, seria: „System prawa karnego”, Warszawa 2011, C.H. Beck.

Stefański R.A., *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, Difin.

Szwajkowska G., Kwaśniewski P., Leżom K., Wodniczka F., *Usługi bankowości elektronicznej dla klientów detalicznych. Charakterystyka i zagrożenia*, Warszawa 2010, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2008 r., II AKa 143/08, „Biuletyn Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu” 2009, nr 3 (11), s. 16.

Zajda M., *Prawno-kryminalistyczne aspekty przestępczości z użyciem elektronicznych instrumentów płatniczych*, Słupsk 2003, Wydawnictwo Szkoły Policji w Słupsku.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

Abstrakt

Niniejszy artykuł dotyczy skimmingu będącego stosunkowo nowym i ciągle ewoluującym rodzajem przestępstwa zarówno w Polsce, jak i za granicą. Autor podjął próbę przybliżenia tego ustawowo niezdefiniowanego w prawie karnym przestępstwa, wskazując jednocześnie na jego cechy charakterystyczne, elementy składowe, a także na modus operandi jego sprawców. Oprócz omówienia rodzajów skimmingu, zagadnień technicznych z nim związanych oraz skutków tego typu przestępstwa, artykuł zawiera

również charakterystykę wielopłaszczyznowej polityki zwalczania opisywanego zjawiska. Autor nakreślił także ogólny zarys praktyki orzeczniczej i zaprawy doktryny odnoszący się do skimmingu.

Abstract

The article treats of skimming phenomenon, which is a relatively new and continuously evolving criminal method both in the national and international environment. Author of this article tries to describe this term, which is an offence unidentified in the criminal law, and simultaneously he demonstrates its characteristics, component parts and modus operandi of perpetrators. Apart from describing different types of skimming, technical issues linked with it and results of this type of crime, this study also contains characteristics of multidimensional policy of combating this phenomenon. Furthermore, author ventured to provide general outline of judicial practice and doctrine's outlook on skimming.

Wojciech Konaszczuk
Mirosław Tokarski

Bezpieczeństwo załóg i pasażerów statków powietrznych w świetle standardów *Konwencji o Międzynarodowym Lotnictwie Cywilnym* w polskim prawie lotniczym

Wstęp

W dobie dynamicznego rozwoju lotnictwa cywilnego problem bezpieczeństwa statków powietrznych, ich załóg oraz pasażerów w aspekcie zdarzeń lotniczych jest niezwykle ważny oraz wielopłaszczyznowy. Z tego względu powstała konieczność ustanowienia regulacji, które stanowiłyby podstawę prawną procedur mających na celu udzielenie pomocy w sytuacji wystąpienia niebezpieczeństwa lub zagrożenia statku powietrznego, jego załogi, pasażerów, a nawet osób postronnych. Ścisłej zaś rzecz ujmując – które stanowiłyby podstawę prawną do wszczęcia poszukiwania i ratowania statków powietrznych znajdujących się w niebezpieczeństwie, udzielenia pomocy ich załogom i pasażerom oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych.

Zagadnienie poszukiwania i ratownictwa lotniczego nie jest zjawiskiem nowym. Towarzyszy człowiekowi od pierwszych lotów statków powietrznych z osobami na pokładzie. Jak podniesiono w literaturze dotyczącej problematyki lotniczej, *bezpieczeństwo lotnicze jest niezauważalne dla obywateli, aż do momentu wystąpienia spektakularnych zdarzeń medialnych typu uprowadzenie, eksplozja w środkach transportu czy też katastrofa lotnicza*¹. Te okoliczności spowodowały, że ideą niniejszego artykułu jest przedstawienie regulacji krajowego prawa lotniczego oraz rozwiązań międzynarodowych dotyczących procedur poszukiwania i ratowania statków powietrznych, ich załóg i pasażerów, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie w wyniku zdarzeń lotniczych.

Legislacja krajowa dotycząca poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych na tle wybranych regulacji międzynarodowych

Nie zagłębiając się w zawiłości procesów legislacyjnych dotyczących krajowego prawa lotniczego, należy zauważyć, że procedura poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych wraz z ich załogami i pasażerami przez wiele lat nie była przedmiotem regulacji ustawowej². Wprowadzenie nowej *Ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze* również nie zmieniło tej sytuacji³. Ciągły proces kodyfikacji obecnie obowiązującego krajowego prawa lotniczego powodował ożywioną dyskusję wśród teoretyków i praktyków zajmujących się złożonymi zagadnieniami lotnictwa cywilnego. Nic w tym dziwnego, skoro pomimo upływu ponad dziesięciu lat od wejścia w życie przywołanej wyżej ustawy, nie wszystkie kwestie zostały całkowicie rozwiązane pod względem legislacyjnym. Przykładem jest poszukiwanie i ratowanie statków powietrznych znajdujących się

¹ G. Czopik, A. Witczak, *Monitoring elektromagnetyczny jako ogniwo systemu ochrony i gwarancji bezpieczeństwa*, w: *Publikacje z zakresu bezpieczeństwa w portach lotniczych i morskich*, „Zeszyty Naukowe AMW” 2011, nr 186A, s. 61.

² *Ustawa z dnia 31 maja 1962 r. – Prawo lotnicze* (Dz.U. z 1962 r., Nr 32, poz. 153).

³ Zob. tekst pierwotny *Ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze* (Dz.U. Nr 130, poz. 1112).

w niebezpieczeństwie oraz udzielanie pomocy załogom i pasażerom statków powietrznych oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych. Formalnie kwestię tę rozwiązano na poziomie ustawowym dopiero po dziesięciu latach od uchwalenia pierwotnego tekstu prawa lotniczego *Ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw*⁴ poprzez dodanie przepisów w art. 140a–e poświęconych poszukiwaniu i ratowaniu statków powietrznych znajdujących się w niebezpieczeństwie, udzielaniu pomocy ich załogom i pasażerom oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych, bez względu na przynależność państwową tych statków i osób. O ile w drodze nowelizacji wprowadzono do ustawy rozwiązania dotyczące poszukiwania i ratownictwa lotniczego, o tyle brak dotychczas przepisów wykonawczych do ustawy, do których wydania na podstawie delegacji ustawowej został zobowiązany minister infrastruktury i rozwoju.

Zamieszczenie przez prawodawcę w prawie lotniczym przepisu art. 140a–e miało niewątpliwie na celu dostosowanie krajowego prawa lotniczego do standardów obowiązujących w lotnictwie międzynarodowym, tj. wynikających z art. 25 *Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym*⁵ oraz jej *Załącznika 12* zatytułowanego *Poszukiwanie i ratownictwo*⁶. Ponadto stało się przyczynkiem do zmian systemowych w kierunku zapewnienia kompatybilności i interoperacyjności krajowych służb ratownictwa powietrznego ze służbami innych państw oraz ujednoczenia procedur współdziałania służb w zakresie zwiększenia skuteczności metod lokalizacji miejsc wypadków lotniczych.

Rangę problematyki bezpieczeństwa statków powietrznych, ich załóg oraz pasażerów w kontekście zdarzeń lotniczych wzmacnia fakt, że ma ona od dawna ugruntowaną pozycję w prawie międzynarodowym dotyczącym lotnictwa cywilnego, a mianowicie we wcześniej wspomnianej *Konwencji chicagowskiej* oraz jej *Załączniku nr 12*. Należy dodać, że oprócz wymienionego źródła prawa międzynarodowego obowiązuje *Porozumienie z dnia 12 maja 2011 r. o współpracy w lotniczym i morskim poszukiwaniu oraz ratownictwie morskim*. Wymienione porozumienie jest pierwszym wiążącym międzynarodowym aktem normatywnym wydanym pod auspicjami Rady Arktycznej w zakresie koordynacji ratowania życia ludzkiego między państwami regionu arktycznego na obszarze około 13 mln km² w Arktyce, na wypadek zaistnienia niebezpiecznych zdarzeń z udziałem statków morskich oraz lotniczych⁷. Należy wyjaśnić, że Rzeczpospolita Polska nie jest stroną przywołanego porozumienia.

Warto dodać, że problematyka poszukiwania i ratownictwa lotniczego jest także widoczna na gruncie legislacji NATO. Przykładowo doktryna NATO dotycząca poszukiwania i ratownictwa, zawarta w dokumencie ATP-10 (D), zakłada standaryzację procedur operacyjnych w zakresie poszukiwania i ratownictwa lotniczego w państwach należących do NATO, w szczególności zaś umożliwienie koordynacji działań pomię-

⁴ Dz.U. z 2011 r. Nr 170, poz. 1015.

⁵ *Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym podpisana w Chicago 7 grudnia 1944 r.* (Dz.U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212 z późn. zm.). W dalszej części artykułu wymieniona konwencja będzie przywoływana jako *Konwencja chicagowska*. Zob. *Convention on Civil Aviation* ("Chicago Convention") 7 December 1944, (1994) 15 U.N.T.S. 295 [online], <http://www.unhcr.org/refworld/docid/3ddca0dd4.html> [dostęp: 25 III 2013].

⁶ *Obwieszczenie Nr 13 Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 16 kwietnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu Załącznika 12 do Konwencji sporządzonej 7 grudnia 1944r. w Chicago* (Dz.Urz. ULC Nr 5, poz. 38).

⁷ Zob. *Porozumienie o współpracy w lotniczym i morskim poszukiwaniu oraz ratownictwie morskim z dnia 12.05.2011 r.* podpisane przez ministrów Rady Arktycznej państw członkowskich: Kanady, Królestwa Danii, Republiki Finlandii, Islandii, Królestwa Norwegii, Federacji Rosyjskiej, Królestwa Szwecji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Źródło: <http://www.new.org.pl/>.

dzy wojskowymi zasobami SAR (Search and Rescue) będącymi w dyspozycji państwa NATO. Według innych założeń doktrynalnych poszukiwanie i ratownictwo jest metodą obniżenia strat wojsk własnych poprzez wykorzystanie wyspecjalizowanych jednostek bojowego poszukiwania i ratownictwa (Combat Search and Rescue – CSAR), powołanych do ratowania i odzyskiwania personelu wojskowego, który utracił kontakt z jednostką macierzystą⁸. W ramach zadań wytyczonych przez doktrynę wydzielone siły i środki SAR realizują zadania ratownicze związane z poszukiwaniem statku powietrznego (i jego personelu), który w wyniku nieprzewidzianych zdarzeń (np. w wyniku zestrzelenia lub awarii) utracił kontakt ze swoją jednostką i znalazł się na terytorium wroga⁹.

Wypada podkreślić, że poszukiwanie i ratownictwo w czasie pokoju (SAR) różni się zasadniczo od poszukiwania i ratownictwa w czasie działań zbrojnych (CSAR). W pierwszym przypadku poszukiwanie i ratowanie personelu statków powietrznych realizowane przez służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego (SAR) odbywa się na terenie niezajętym przez przeciwnika¹⁰. W drugim przypadku – poszukiwanie i ratownictwo w czasie działań zbrojnych – zakłada przeprowadzanie operacji typu „Personel Recovery”, których celem jest odzyskiwanie personelu utraconego w wyniku działań bojowych prowadzonych na terenie zajęтым przez przeciwnika.

Wracając do zasadniczego nurtu rozważań poświęconych regulacjom wprowadzonym *Ustawą z 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. Nr 170, poz. 1015), należy zaznaczyć, że od tego momentu zaczęła się kształtować kompleksowa legislacja krajowego prawa lotniczego w zakresie poszukiwania i ratownictwa lotniczego. Z tego powodu nowe regulacje mogą być rozpatrywane i oceniane z różnych punktów widzenia, w tym także pod kątem ich adekwatności do zasadniczych rozwiązań normatywnych o charakterze międzynarodowym, obowiązujących w międzynarodowym lotnictwie cywilnym.

Kompatybilność krajowego prawa lotniczego z normami Konwencji chicagowskiej w zakresie poszukiwania i ratownictwa

Wprowadzone ustawą z 30 czerwca 2011 r. regulacje prawne dotyczące poszukiwania i ratowania statków powietrznych znajdujących się w niebezpieczeństwie, udzielania pomocy ich załogom i pasażerom oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych dały asumpt do zastanowienia się nad kwestią przystawania krajowego prawa lotniczego do norm *Konwencji chicagowskiej*. Jak dotąd Konwencja ta jest uznawana za fundamentalny akt prawa międzynarodowego dotyczący lotnictwa cywilnego, jej przepisy zaś – za normy mające charakter dyrektyw dla rządów państw, które ją ratyfikowały. Świadczy o tym dyspozycja art. 25 zatytułowanego *Statki powietrzne w niebezpieczeństwie*, według której:

Każde Umawiające się Państwo zobowiązuje się do zapewnienia takich środków pomocy statkom powietrznym w niebezpieczeństwie na jego terytorium, jakie uzna za możliwe w praktyce, oraz do zezwolenia, z zastrzeżeniem kontroli swoich własnych władz, właścicielom statków

⁸ ATP 3.3.9.1/ATP 61, *Combat Search and Rescue*, Bruxelles 2004.

⁹ DD.3.3.9, *Odzyskiwanie izolowanego personelu*, Warszawa 2010, MON, s. 9.

¹⁰ K. Ligęza, *Bojowe poszukiwanie i ratownictwo w czasie wojny w operacjach połączonych*. „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2012, R. VI, Gdynia 2012, Akademia Marynarki Wojennej, Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich, s. 212.

powietrznych lub władzom Państwa, w którym dany statek powietrzny jest zarejestrowany, na udzielenie takich środków pomocy, jakich wymagają okoliczności. Każde Umawiające się Państwo, podejmując poszukiwania zaginionego statku powietrznego, będzie brać udział w stosowaniu skoordynowanych środków, jakie mogą być co pewien czas zalecane na podstawie niniejszej Konwencji¹¹.

Konstrukcja przytoczonego art. 25 *Konwencji* wskazuje, że zawarta w nim dyrektywa ma charakter wielopłaszczyznowy, a mianowicie:

- zobowiązuje każde państwo do zapewnienia środków pomocy statkom powietrznym będącym w niebezpieczeństwie,
- nakazuje rozciągnięcie pomocy w poszukiwaniu zaginionego statku powietrznego na całe terytorium państwa, a nie jedynie na jego wybrane obszary,
- udzielanie pomocy powinno odbywać się w granicach faktycznych możliwości państwa,
- wskazuje konieczność udzielenia właścicielom statków powietrznych lub władzom państwa, w którym poszukiwany statek powietrzny jest zarejestrowany, zezwolenia na realizację przedsięwzięć związanych z udzieleniem pomocy ich statkom,
- zaleca zastosowanie skoordynowanych środków w zakresie poszukiwania zaginionego statku powietrznego.

Dyspozycja przepisu art. 25 *Konwencji chicagowskiej* znalazła swoje rozwinięcie w treści jej *Załącznika 12 – Poszukiwanie i ratownictwo*. W załączniku tym prawodawca międzynarodowy szczegółowo przedstawił kryteria struktury służby poszukiwawczo-ratowniczej, która powinna być zorganizowana w państwach sygnatariuszach *Konwencji*. Świadczą o tym regulacje dotyczące:

- 1) organizacji:
 - służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego,
 - rejonów poszukiwania i ratownictwa lotniczego,
 - ośrodków i podośrodków koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego,
 - łączności dla potrzeb poszukiwania i ratownictwa lotniczego,
 - jednostek poszukiwawczo-ratowniczych,
 - wyposażenia poszukiwawczo-ratowniczego;
- 2) współdziałania:
 - między państwami sygnatariuszami *Konwencji*,
 - z innymi służbami,
 - w rozpowszechnianiu informacji o zdarzeniach lotniczych;
- 3) działań przygotowawczych dotyczących:
 - informowania,
 - planowania działań,
 - jednostek poszukiwawczo-ratowniczych,
 - szkolenia,
 - wraków;
- 4) procedury:

¹¹ Ang. *Article 25 Each contracting State undertakes to provide such measures of assistance to aircraft in distress in its territory as it may find practicable, and to permit, subject to control by its own authorities, the owners of the aircraft or authorities of the State in which the aircraft is registered to provide such measures of assistance as may be necessitated by the circumstances. Each contracting State, when undertaking search for missing aircraft, will collaborate in coordinated measures which may be recommended from time to time pursuant to this Convention.*

- w zakresie informacji o zagrożeniu,
- dla ośrodków koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego podczas faz zagrożenia,
- dla przypadków, w których odpowiedzialność za działania poszukiwawczo-ratownicze rozciąga się na dwa lub więcej umawiających się państw,
- dla kierujących działaniami w terenie,
- dla ośrodków koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego w kwestii zakończenia i zawieszania działań poszukiwawczo-ratowniczych,
- na miejscu zdarzenia,
- dla dowódców statków powietrznych, którzy przejęli (usłyszeli) korespondencję dotyczącą niebezpieczeństwa,
- odnośnie do sygnałów wizualnych,
- dotyczące dokumentowania działań.

Uzupełnienie regulacji *Załącznika 12* stanowi *Dodatek* wprowadzający sygnały, jakie powinny być używane podczas poszukiwania i ratownictwa:

- 1) sygnały stosowane do porozumiewania się z pojazdami i jednostkami naziemnymi,
- 2) kod sygnałów wzrokowych „ziemia–powietrze”,
- 3) sygnały „powietrze–ziemia”.

Regulacje art. 25 *Konwencji chicagowskiej* oraz jej *Załącznika 12* uzupełniają wytyczne zawarte w *Podręczniku międzynarodowego lotniczego i morskiego poszukiwania i ratownictwa*. Wymieniony podręcznik zawiera wytyczne dla wspólnej koncepcji dotyczącej organizowania i prowadzenia poszukiwania i ratownictwa lotniczego i morskiego poprzez ustanowienie systemowych rozwiązań. Wytyczne te zostały zawarte w trzech tomach. W tomie I zatytułowanym *Organizacja i Zarządzanie* omówiono pojęcie globalnego systemu SAR, tworzenie i poprawę krajowych i regionalnych systemów SAR oraz współpracę z państwami sąsiednimi w celu zapewnienia skutecznej i ekonomicznej usługi SAR¹². Tom II – *Misja Koordynacja* – przeznaczono dla pracowników, którzy planują i koordynują działania SAR oraz ćwiczenia¹³. Tom III – *Telefony* – poświęcono urządzeniom łączności na pokładzie jednostek ratowniczych, samolotów i statków, używanym do wyszukiwania i ratowania lub wspomaganie funkcji koordynatora na miejscu zdarzenia, oraz w przypadku tych aspektów SAR, które odnoszą się do własnych sytuacji kryzysowych¹⁴.

Jak widać, przedstawione źródła mają zasadnicze znaczenie nie tylko dla ustawodawcy krajowego w zakresie wytyczenia głównego kierunku inicjatywy legislacyjnej, lecz także dla działań normalizacyjnych pozostałych państw stron *Konwencji chicagowskiej* w zakresie poszukiwania i ratownictwa lotniczego.

Rozpatrując kwestię związania ustawodawcy krajowego normami międzynarodowymi należy wyjaśnić, że ratyfikacja przez Polskę *Konwencji chicagowskiej* spowodowała

¹² *IAMSAR Manual: International Aeronautical and Maritime Search and Rescue Manual, Organization and Management*, t. I, London 2010, International Civil Aviation Organization (ICAO)–International Maritime Organization (IMO).

¹³ *IAMSAR Manual: International Aeronautical and Maritime Search and Rescue Manual, Mission Coordination*, t. II, London 2010, International Civil Aviation Organization (ICAO)–International Maritime Organization (IMO).

¹⁴ *IAMSAR Manual: International Aeronautical and Maritime Search and Rescue Manual, Mobile Facilities* t. III, London 2010, International Civil Aviation Organization (ICAO)–International Maritime Organization (IMO).

wała, że w myśl zasady *pacta sunt servanda*¹⁵ Polska zobowiązała się wcielić w życie przepis art. 25 *Konwencji* oraz jej *Załącznik 12*. Taki kierunek działań legislacyjnych w zakresie poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych, ich załóg oraz pasażerów w związku z zaistnieniem zdarzeń lotniczych według standardów międzynarodowych ma swoje oparcie w art. 87 ust. 1 oraz art. 91 *Konstytucji RP*. Według pierwszego z wymienionych przepisów źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Zgodnie z normą konstytucyjną natomiast, wyrażoną w art. 91, *ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw RP, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Umowa międzynarodowa przyjęta w tym trybie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeśli tej ustawy nie da się pogodzić z ustawą*¹⁶.

W wykonaniu normy konstytucyjnej zawartej w art. 91 *Konstytucji* ustawodawca krajowy zamieścił przepis (art. 3 ust. 1 obecnie obowiązującego prawa lotniczego) stanowiący, że *do stosunków prawnych z zakresu lotnictwa cywilnego stosuje się przepisy Prawa lotniczego, o ile wiążące Rzeczpospolitą Polską ratyfikowane umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej*. W przepisie art. 3 ust. 2 wprowadził natomiast zasadę, w myśl której *wiążące uchwały organizacji międzynarodowych ustanowione na podstawie ratyfikowanych umów międzynarodowych, w tym przyjęte przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) załączniki do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, oraz ich zmiany, ogłaszane będą bez zbędnej zwłoki wraz z oświadczeniami rządowymi dotyczącymi ich obowiązywania*.

Ranga wymienionych źródeł międzynarodowych w zakresie poszukiwania i ratownictwa spowodowały, że 20 sierpnia 2003 r. zostało wydane *Oświadczenie Rządowe w sprawie mocy obowiązującej załączników do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym*, podpisane w Chicago 7 grudnia 1944 r. W wymienionym oświadczeniu zamieszczono wykaz załączników do *Konwencji chicagowskiej*, z którymi jest związana Rzeczpospolita Polska¹⁷.

Zasada konstytucyjna dotycząca ujednoczenia krajowego prawa lotniczego z przepisami *Konwencji chicagowskiej* została zmaterializowana poprzez wprowadzenie do obowiązującego prawa lotniczego *Ustawy z dnia 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw*. Ustawodawca krajowy dodał art. 140a–e, na którego podstawie zostały wprowadzone rozwiązania normatywne dotyczące poszukiwania i ratowania statków powietrznych znajdujących się w niebezpieczeństwie, udzielania pomocy załogom i pasażerom statków powietrznych oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych.

Odnosząc się do zakresu przedmiotowego regulacji wprowadzonej do prawa lotniczego przepisem art. 140a–e, uwagę zwraca wyraźna intencja krajowego ustawodawcy, aby przywrócić konieczną równowagę między przepisami ustawowymi a przepisami międzynarodowymi. Znalazła ona swój skonkretyzowany wyraz właśnie w rozwiązaniach legislacyjnych odpowiadających standardom wynikającym z *Konwencji chicagowskiej* oraz jej *Załącznika 12*. Jednocześnie treść przepisów zawartych w art. 140a–e prawa lotniczego wskazuje, że nowo wprowadzone rozwiązania praw-

¹⁵ Zob. art. 11 *Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r.*: ratyfikowanej przez Prezydenta RP 27 kwietnia 1990 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

¹⁶ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

¹⁷ Dz.U. z 2003 r. Nr 146, poz. 1413.

ne wyrażają dbałość ustawodawcy o to, aby ustanowione normy gwarantowały: po pierwsze – wymagany przez standardy międzynarodowe poziom bezpieczeństwa statków powietrznych, ich załóg oraz pasażerów w związku z zaistnieniem zdarzeń lotniczych, po drugie – uwzględnienie międzynarodowych zasad w zakresie poszukiwania i ratownictwa lotniczego, po trzecie – współdziałanie, współpracę oraz koordynację w zakresie poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych.

Na podstawie ustaleń dokonanych w poprzedniej części opracowania można przyjąć, że rozwiązania prawne wprowadzone przez krajowego ustawodawcę w art. 140a–e prawa lotniczego respektują reguły zawarte w art. 25 *Konwencji chicagowskiej* oraz w jej *Załączniku 12* odnośnie do zwiększenia gwarancji bezpieczeństwa załóg, pasażerów oraz innych osób zagrożonych w wyniku wystąpienia zdarzeń lotniczych. Stanowi to obiektywny przyczynek do zatrzymania się nad wyrażeniami typologicznymi dotyczącymi poszukiwania i ratownictwa w lotnictwie cywilnym, a mianowicie: bezpieczeństwo załóg, statków powietrznych i pasażerów oraz zdarzenie lotnicze. Pierwszy człon pierwszego wyrażenia – bezpieczeństwo – według *Słownika języka polskiego* oznacza: 1) *stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia*; 2) *pot. instytucja powołana do egzekwowania norm prawnych z zakresu bezpieczeństwa publicznego*¹⁸.

Pojęcie bezpieczeństwo występuje też w aktach normatywnych rangi międzynarodowej i krajowej oraz w literaturze lotniczej, jego treść jest jednak odczytywana w różnych kontekstach w zależności od określenia przymiotnikowego. Dowodem tego jest posługiwanie się takimi wyrażeniami, jak: bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego¹⁹, bezpieczeństwo lotów²⁰, bezpieczeństwo statków powietrznych²¹, bezpieczeństwo załogi, bezpieczeństwo pasażerów²² i bezpieczeństwo ruchu lotniczego²³ itp. Problem jednak tkwi w tym, że ustawodawca, podobnie jak i autorzy opracowań z dziedziny lotnictwa, nie definiują wymienionych rodzajów bezpieczeństwa. Z tego powodu wyjaśnienie znaczenia rodzaju bezpieczeństwa jest możliwe na podstawie syntezy poszczególnych elementów składowych charakteryzujących jego treść. Mając zatem na względzie poczynione uwagi, przyjęto na użytek niniejszych rozważań, że pojęcie bezpieczeństwo załóg, statków powietrznych i pasażerów będzie oznaczało *poczucie pewności i oparcie w sprawnie działającym systemie prawnym, który sankcjonuje niwelację negatywnych skutków będących rezultatem zagrożenia załóg, statków powietrznych i pasażerów w związku z zaistnieniem zdarzeń lotniczych*.

¹⁸ *Popularny słownik języka polskiego*, B. Dunaj (red.), Warszawa 2007, Langenscheidt, s. 38.

¹⁹ Zob. pkt 3, *Wstępu do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 216/2008 z dnia 20 lutego 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w zakresie lotnictwa cywilnego i utworzenia Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego oraz uchylające dyrektywę Rady 91/670/EWG, rozporządzenie (WE) nr 1592/2002 i dyrektywę 2004/36/WE* (Dz.U. UE L 79/1 z 19 III 2008).

²⁰ Zob. art. 7 *Dyrektywy 2004/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie bezpieczeństwa statków powietrznych państwa trzeciego korzystających z portów lotniczych Wspólnoty* (Dz.U. UE L 143/ 76 z 30 IV 2004).

²¹ Tamże.

²² Zob. pkt 21 *Wstępu do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 300/2008 z dnia 11 marca 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w dziedzinie ochrony lotnictwa cywilnego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 2320/2002* (Dz.U. UE. L 97/72 z 9 IV 2008).

²³ M. Krzyżanowski, *Zarządzanie i pomiar bezpieczeństwa w ruchu lotniczym – praktyczne podejście*, w: *Publikacje z zakresu bezpieczeństwa...*, s. 165.

Przechodząc do wyrażenia zdarzenie lotnicze należy wyjaśnić, że ma ono charakter uniwersalny i na gruncie krajowego prawa lotniczego przybiera trzy formy: wypadku lotniczego, incydentu lotniczego oraz poważnego incydentu lotniczego. W świetle obowiązujących przepisów zaistnienie każdego z wymienionych stanów będzie tożsame z zaistnieniem „zdarzenia lotniczego”. Jest to nowa jakość legislacyjna z uwagi na fakt, że w poprzedniej *Ustawie z 31 maja 1962 r. – Prawo lotnicze* ustawodawca w ogóle nie definiował pojęcia zdarzenie lotnicze ani nie dokonał jego specyfikacji pod względem ciężaru gatunkowego. Posługiwał się jedynie pojęciem wypadek statku powietrznego, co prowadziło do wielu nieścisłości pod względem prawnym²⁴.

W świetle art. 134 ust. 2 obowiązującego prawa lotniczego wypadek lotniczy oznacza zdarzenie związane z eksploatacją statku powietrznego, które zaistniało od chwili, gdy jakkolwiek osoba weszła na jego pokład z zamiarem wykonania lotu, do momentu, gdy wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie opuściły ten statek powietrzny. Przedstawiona definicja nie jest jednak pełna, ponieważ jej komplementarność została uzależniona od dodatkowych okoliczności wskazanych przez ustawodawcę. Oznacza to, że aby zakwalifikować zdarzenie jako wypadek lotniczy musi zaistnieć skutek w postaci: obrażeń osoby fizycznej, uszkodzenia lub zniszczenia konstrukcji statku powietrznego albo też zaginięcia statku powietrznego.

W pierwszym przypadku chodzi o okoliczności, które spowodowały obrażenia osoby ze skutkiem śmiertelnym lub poważne obrażenia ciała w rezultacie znajdowania się na pokładzie statku powietrznego, bezpośredniego zetknięcia się z jakąkolwiek częścią statku powietrznego, w tym częścią, która oddzieliła się od danego statku, albo też bezpośredniego oddziaływania strumienia gazów lub powietrza, wywołanego przez statek powietrzny. W myśl komentowanego przepisu przesłankami wypadku nie mogą być natomiast przypadki, w których obrażenia ciała powstały z przyczyn naturalnych bądź w wyniku obrażeń zadanych samemu sobie lub przez inne osoby, albo też kiedy obrażeń ciała doznały osoby odbywające lot bez pozwolenia albo ukrywające się w miejscach, do których dostęp dla pasażerów i członków załogi jest zwykle zamknięty. W tym przypadku ustawodawca przyjął do celów statystycznych, że obrażenia ciała, w których rezultacie w ciągu 30 dni od chwili zaistnienia wypadku nastąpiła śmierć, uznaje się za obrażenia ciała ze skutkiem śmiertelnym.

W drugim przypadku przesłanką skutkującą zaliczeniem zdarzenia lotniczego do wypadku lotniczego jest sytuacja, w której statek powietrzny został uszkodzony lub nastąpiło zniszczenie jego konstrukcji. Warunkiem takiej kwalifikacji musi być jednak naruszenie trwałości konstrukcji, pogorszenie stanu technicznego statku powietrznego oraz powstała w związku z tym konieczność przeprowadzenia poważnego remontu lub wymiany uszkodzonego elementu. Okolicznościami wyłączającymi zaliczenie wymienionego zdarzenia do wypadku lotniczego jest zaistnienie przerwy w pracy silnika statku powietrznego lub jego uszkodzenie, jeśli awarii uległ tylko silnik, jego osłony albo agregaty wspomagające, albo wówczas, gdy zostały uszkodzone łopaty śmigła, końcówki skrzydła, anteny, ogumienie kół, urządzenia hamowania czy owiewki, albo gdy na pokroju znajdują się niewielkie wgniecenia albo przebicia.

W trzecim przypadku prawną przesłanką zaliczenia zdarzenia lotniczego do wypadku lotniczego jest zaginięcie statku powietrznego lub jego obecność w miejscu, do

²⁴ Por. art. 54 ust. 1 i art. 55 ust. 1–2 *Ustawy z dnia 31 maja 1962 r. – Prawo lotnicze*.

którego dostęp jest niemożliwy. Jednocześnie ustawodawca przyjął, że statek powietrzny uznaje się za zaginiony wówczas, gdy nie zostało ustalone miejsce znajdowania się jego szczątków i odwołano oficjalne poszukiwania.

Kolejną ustawową formą zdarzenia lotniczego – incydent lotniczy – w świetle art. 134 ust. 5 prawa lotniczego została zdefiniowana przez ustawodawcę jako *zdarzenie inne niż wypadek lotniczy, związane z eksploatacją statku powietrznego, które ma wpływ lub mogłoby mieć wpływ na jej bezpieczeństwo*.

Następną formą zdarzenia lotniczego jest „poważny incydent lotniczy”. Jest to kwalifikowana forma „incydentu lotniczego”. Zgodnie bowiem z art. 134 ust. 6 prawa lotniczego *poważny incydent lotniczy oznacza zdarzenie, którego okoliczności zaistnienia wskazują, że niemal doszło do wypadku lotniczego*.

Wymienione formy zdarzenia lotniczego, zdefiniowane w krajowym prawie lotniczym, są zgodne z podziałem i formami zdarzeń lotniczych zdefiniowanymi w *Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 z dnia 20 października 2010 r. w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylające dyrektywę 94/56/WE*²⁵.

Podmiotowo-przedmiotowy zakres poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych w związku z wystąpieniem zdarzenia lotniczego

Nowością w obowiązującym prawie lotniczym było zamieszczenie przez ustawodawcę regulacji prawnych wyznaczających ścisłe granice dla organów zobowiązanych do działań związanych z poszukiwaniem i ratowaniem statków powietrznych znajdujących się w niebezpieczeństwie, udzielaniem pomocy załogom i pasażerom tych statków oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych. W tym przypadku aprobatę budzi przepis art. 140a ust. 1 *Ustawy z 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze*, który wytycza zakres podmiotowo-przedmiotowy ochrony osób i statków powietrznych w związku z zaistnieniem zdarzeń lotniczych.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, tj. do zakresu podmiotowego poszukiwania i ratownictwa w związku z wystąpieniem zdarzenia lotniczego, należy wskazać, że zgodnie z przywołanym wyżej przepisem prawa lotniczego: *poszukiwanie i ratowanie statków powietrznych znajdujących się w niebezpieczeństwie, udzielanie pomocy załogom i pasażerom statków powietrznych oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych, odbywa się bez względu na przynależność państwową tych statków*. Konstrukcja tego przepisu wskazuje, że ustawodawca w odniesieniu do pierwszego zakresu obszaru ochrony – podmiotowego – objął dyspozycją art. 140a ust. 1 prawa lotniczego nieograniczony krąg osób. Co prawda pozornie mogłoby się wydawać, że jedynie uprawnionymi podmiotami są tylko i wyłącznie członkowie załóg oraz pasażerowie statków powietrznych, ale treść komentowanego przepisu wyraźnie wskazuje na to, że prawo do udzielenia pomocy przysługuje także i „innym osobom”. Skuteczność objęcia ochroną przepisami prawa lotniczego „innych osób” została uzależniona przez ustawodawcę od spełnienia zasadniczego warunku – osoby te muszą być poszkodowane w wyniku zdarzenia lotniczego. Obowiązuje przy tym zasada, która dotyczy wszystkich osób poszkodowanych w zdarzeniu: okolicznościami wyłączającymi udzielenie pomocy w tym przypadku nie mogą być żadne kryteria przynależności państwowej po-

²⁵ Zob.: art. 2 pkt 1, pkt 7 i pkt 16 przywołanego rozporządzenia (Dz.U. UE L 295/35 z 12 XI 2010).

szkodowanych osób. W konsekwencji legitymację prawną osoby poszkodowanej uzyskuje każda osoba, bez względu na obywatelstwo lub jego brak, jeżeli będzie uczestnikiem zdarzenia lotniczego.

Krajowy ustawodawca zrezygnował z jakichkolwiek uwarunkowań formalno-prawnych dotyczących przynależności państwowej statków powietrznych, które zaginęły lub znajdują się w niebezpieczeństwie. Powoduje to, że *ex lege* obowiązek poszukiwania oraz ratowania dotyczy wszystkich statków powietrznych, krajowych i zagranicznych, jeżeli znajdują się one w niebezpieczeństwie nad obszarem Rzeczpospolitej Polskiej. W konsekwencji przyjętych rozwiązań, w myśl art. 140a ust. 1 prawa lotniczego, akcja poszukiwawczo-ratownicza powinna być wszczęta zarówno w odniesieniu do krajowych statków powietrznych zarejestrowanych w krajowym rejestrze tego typu statków prowadzonym przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz statków powietrznych zarejestrowanych w rejestrze prowadzonym przez ministra obrony narodowej, a także w odniesieniu do obcych statków powietrznych zarejestrowanych w rejestrach prowadzonych przez inne państwa. Pod względem prawnym dla wszczęcia akcji poszukiwawczo-ratowniczej nie ma też znaczenia rodzaj statku powietrznego, który zaginął lub uległ uszkodzeniu bądź zniszczeniu.

Normatywny zakres działania organów państwa i służb w zakresie poszukiwania i ratownictwa lotniczego

Niewątpliwie istotne znaczenie praktyczne ma obszar działania organów i służb w zakresie poszukiwania i ratowania statków powietrznych oraz udzielania pomocy załogom i pasażerom, którzy ucierpieli w wyniku zdarzeń lotniczych. Zgodnie z prawem administracyjnym zakres działania organu jest zwykle określony w przepisach ustrojowych powołujących dany organ i określających sferę spraw, w których organ ten powinien wykorzystywać swoje kompetencje oraz sferę, nad którą powinien czuwać²⁶. W tym aspekcie widoczne są związki legislacji krajowej z rozwiązaniami międzynarodowymi dotyczącymi lotnictwa cywilnego. Wskazuje na nie *expressis verbis* dyspozycja wyrażona w art. 25 *Konwencji chicagowskiej*: *każde Umawiające się Państwo zobowiązuje się do zapewnienia takich środków pomocy statkom powietrznym w niebezpieczeństwie na jego terytorium, jakie uzna za możliwe w praktyce*. Przepis ten dowodzi, że konwencja nakłada na każde państwo sygnatariusza obowiązek zapewnienia pomocy statkom powietrznym oraz osobom znajdującym się na ich pokładzie i będącym w niebezpieczeństwie. Jednocześnie ten sam przepis zobowiązuje każde umawiające się państwo do zastosowania skoordynowanych środków w związku z podjęciem poszukiwań zaginionego statku powietrznego.

Konsekwencją dyrektywy wynikającej z art. 25 *Konwencji chicagowskiej* było ustanowienie przez ustawodawcę w krajowym prawie lotniczym rozwiązań porządkujących kwestie kompetencji organów i służb w zakresie zapewniania pomocy statkom powietrznym będącym w niebezpieczeństwie. Związek wspomnianego art. 25 *Konwencji* w zakresie wymienionych kompetencji należy postrzegać także przez pryzmat pkt 2.1.1.2 *Załącznika 12*, w którego myśl *zapewnienie służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego obejmuje nie tylko ustanowienie regulacji prawnych i normatywnych, zorganizowanie udostępniania zasobów, systemu łączności i personelu przygotowanego do koordynowania działań i bezpośredniego w nich udziału, ale także wskazanie*

²⁶ *Prawo administracyjne*, M. Wierzbowski (red.), Warszawa 2011, LexisNexis, s. 116.

organu administracji publicznej właściwego w sprawach poszukiwania i ratownictwa lotniczego. Realizując wyżej przywołane zalecenie, ustawodawca przyznał na gruncie krajowego prawa lotniczego przepisem art. 140a ust. 2 główne kompetencje w zakresie poszukiwania i ratowania statków powietrznych oraz udzielania pomocy załogom oraz pasażerom, którzy ucierpieli w wyniku zdarzeń lotniczych, ministrowi właściwemu do spraw transportu.

Z kolei w wykonaniu dyrektywy art. 25 *Konwencji chicagowskiej* oraz przepisu pkt 2.1.1.2 *Załącznika 12* ustawodawca krajowy, z pomocą przepisu art. 140a ust. 1 prawa lotniczego, wyznaczył kompetencje w zakresie poszukiwania i ratowania statków powietrznych oraz udzielania pomocy załogom oraz pasażerom, którzy ucierpieli w wyniku zdarzeń lotniczych, służbie poszukiwania i ratownictwa lotniczego (ASAR). W brzmieniu nadanym art. 140a ust. 2 prawa lotniczego właściwość służby poszukiwania i ratownictwa lotniczego przedstawia się następująco: właściwość miejscowa rozciąga się na polską przestrzeń powietrzną oraz obszar lądowy w rejonie poszukiwania i ratownictwa lotniczego pokrywającym się z granicami odpowiadających mu rejonów informacji powietrznej.

Z kolei w myśl przepisu art. 140a ust. 3 prawa lotniczego właściwość rzeczowa ASAR obejmuje poszukiwanie i ratownictwo wszystkich statków powietrznych będących w niebezpieczeństwie, poprzez:

- 1) przeszukanie wyznaczonego obszaru w celu ustalenia miejsca położenia statku powietrznego,
- 2) ustalenie tożsamości osób poszkodowanych w zdarzeniach lotniczych oraz określenia ich stanu zdrowia,
- 3) podejmowanie działań poszukiwawczo-ratowniczych na miejscu zdarzenia.

Jednocześnie ustawodawca wprowadził zastrzeżenie, w którego myśl służby ASAR działają z zachowaniem uprawnień Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa (SAR) oraz innych wyspecjalizowanych służb ratowniczych.

Zgodnie z art. 140a ust. 5 prawa lotniczego strukturę organizacyjną służby ASAR tworzą następujące jednostki:

- 1) cywilno-wojskowy ośrodek koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego,
- 2) punkty alarmowe,
- 3) lotnicze zespoły poszukiwawczo-ratownicze.

Do zadań cywilno-wojskowego ośrodka koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego, w myśl art. 140a ust. 6 prawa lotniczego, należy w szczególności:

- 1) przyjmowanie informacji o zagrożeniu bezpieczeństwa statków powietrznych i osób objętych zakresem działania służby ASAR,
- 2) analizowanie informacji o zagrożeniu bezpieczeństwa statków powietrznych wykonujących loty w polskiej przestrzeni powietrznej,
- 3) prowadzenie działań sprawdzających i wyjaśniających informacje na temat zagrożenia bezpieczeństwa statków powietrznych wykonujących loty w polskiej przestrzeni powietrznej,
- 4) nadzorowanie stanu działań poszukiwawczo-ratowniczych i zdolności do podejmowania tego typu działań przez jednostki służby ASAR,
- 5) kierowanie działaniami jednostek służby ASAR i koordynowanie tych działań, w szczególności kierowanie działaniami lotniczych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych,
- 6) bieżąca analiza i ocena sytuacji oraz korekta podjętych działań poszukiwawczo-ratowniczych, w tym podejmowanie decyzji o ich zawieszeniu i zakończeniu,

- 7) informowanie organów obrony powietrznej i instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego o lotach cywilnych i wojskowych statków powietrznych wykonujących działania poszukiwawczo-ratownicze.

Użycie przez ustawodawcę zwrotu *należy w szczególności* wskazuje, że wymieniony katalog zadań cywilno-wojskowego ośrodka koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego nie jest katalogiem zamkniętym i może być poszerzony w zależności od potrzeb.

Z kolei rolę punktów alarmowych będących drugim elementem struktury organizacyjnej służby ASAR zgodnie z art. 140a ust. 7 prawa lotniczego pełnią organy instytucji zapewniających służby ruchu lotniczego w ramach wykonywania służby alarmowej, przyjmując informacje o zagrożeniu statków powietrznych wykonujących loty w polskiej przestrzeni powietrznej i przekazując je do cywilno-wojskowego ośrodka koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego.

Trzecim elementem struktury organizacyjnej służby ASAR są w myśl art. 140b ust. 1 prawa lotniczego zespoły poszukiwawczo-ratownicze przewidziane do prowadzenia działań poszukiwawczych i ratowniczych. Zgodnie z tym przepisem powinny być one udostępnione przez ministra obrony narodowej z zasobów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie na mocy tej samej regulacji ustawodawca przyznał ministrowi obrony narodowej kompetencje dotyczące wyposażenia statków powietrznych oraz przeszkolenia załóg i personelu pokładowego lotniczych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych w zakresie niezbędnym do wykonywania służby ASAR.

Należy dodać, że na podstawie art. 140b ust. 3 prawa lotniczego ustawodawca dopuścił możliwość prowadzenia doraźnych działań poszukiwawczo-ratowniczych przez inne statki powietrzne niż wojskowe (np. statki powietrzne służb ratowniczych lub służb porządku publicznego). Podstawę prawną omawianych działań stanowi plan operacyjnego poszukiwania i ratownictwa lotniczego (*Plan ASAR*), wymieniony w art. 140c ust. 1, określający funkcjonowanie i bieżące zadania tych podmiotów i jednostek systemu oraz ich współdziałanie z jednostkami organizacyjnymi Marynarki Wojennej²⁷, Państwowej Straży Pożarnej²⁸, Straży Granicznej²⁹, Policji³⁰ oraz zakładów opieki zdrowotnej.

Nowa regulacja zawarta w art. 140c ust. 2 prawa lotniczego wprowadziła jednocześnie obowiązek koordynowania lotniczych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych przez cywilno-wojskowy ośrodek koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego działający przy Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Zgodnie z kompetencjami przyznanymi przez ustawodawcę cywilno-wojskowy ośrodek koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego jest zobowiązany do każdorazowego określenia obszaru poszukiwania jako obszaru prawdopodobnego miejsca zdarzenia lotniczego, przebywania osób poszkodowanych w zdarzeniu lub miejsca położenia statku powietrzego, który zaginął (art. 140c ust. 3 prawa lotniczego).

Z punktu widzenia skuteczności poszukiwań i ratownictwa istotny jest przepis art. 140d ust. 1 prawa lotniczego, który zobowiązuje jednostki organizacyjne Marynarki

²⁷ Powołanej na mocy art. 3 ust. 3 pkt 3 *Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416).

²⁸ Powołana na mocy *Ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o Państwowej Straży Pożarnej* (Dz.U. z 2009 r. Nr 12, poz. 68 z późn. zm).

²⁹ Powołanej na mocy *Ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej* (Dz.U. z 2011 r. Nr 116, poz. 675).

³⁰ Powołanej na mocy *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (Dz.U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687).

Wojennej, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Policji, zakłady opieki zdrowotnej oraz inne podmioty będące w stanie udzielić pomocy w zakresie poszukiwania i ratownictwa lotniczego do współdziałania ze służbą ASAR przy wykonywaniu jej zadań.

Ostatnią kwestią w kontekście analizowania kierunku krajowych zmian legislacyjnych dotyczących poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych i ich załóg oraz pasażerów w aspekcie zdarzeń lotniczych są przepisy wykonawcze do ustawy. Zgodnie z obowiązującą techniką legislacyjną rozwiązania szczegółowe będące pochodną rozwiązań ustawowych powinny mieć swoje rozwinięcie w aktach wykonawczych rangi rozporządzenia³¹. W odniesieniu do poruszanej kwestii ustawodawca zastosował tryb zgodny z trybem obowiązującym w legislacji krajowej, mianowicie w art. 140d ust. 2 prawa lotniczego na podstawie delegacji ustawowej zobowiązał ministra właściwego do spraw transportu do określenia w porozumieniu z ministrem obrony narodowej oraz ministrem spraw wewnętrznych i wydania w drodze rozporządzenia:

- 1) szczegółowego sposobu zorganizowania i funkcjonowania służby ASAR,
- 2) zakresu planu ASAR i sposobu jego opracowania,
- 3) szczegółowych zadań cywilno-wojskowego ośrodka koordynacji poszukiwania i ratownictwa lotniczego,
- 4) szczegółowego sposobu prowadzenia działań poszukiwawczo-ratowniczych,
- 5) sposobu współdziałania z innymi podmiotami i jednostkami.

Ponadto na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 140e ust. 3 prawa lotniczego minister właściwy do spraw transportu został zobowiązany do określenia w drodze rozporządzenia warunków i sposobu zgłaszania do ewidencji pokładowych i osobistych nadajników sygnału niebezpieczeństwa, warunków i sposobu ich wykreślenia z ewidencji, a także sposobu i warunków prowadzenia tej ewidencji (z uwzględnieniem przepisów *Załącznika nr 10 – Łączność lotnicza do Konwencji chicagowskiej*, tom III – *Systemy łączności*, część II – *Systemy łączności głosowej*³² i zaleceń Rady Programu COSPAS-SARSAT).

Odnosząc się do wyżej wymienionych zaleceń, wypada wyjaśnić, że 31 maja 2005 r. prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, upoważniony Uchwałą Rady Ministrów Nr 107/2005 z dnia 25 kwietnia 2005 r., podpisał *Notę o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Programu Międzynarodowego COSPAS-SARSAT jako Państwo Użytkownik*³³, której jest wykonawcą. W dniu 30 grudnia 2005 r. zostało wydane oświadczenie rządowe w sprawie związania Rzeczypospolitej Polskiej *Notą o przystąpieniu do Programu Międzynarodowego COSPAS-SARSAT*³⁴. Na mocy podpisanego dokumentu prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego stał się organem odpowiedzialnym za realizację zadań wynikających z członkostwa Polski w programie COSPAS-SARSAT. Do zadań tych należy:

- 1) prowadzenie ewidencji pokładowych i osobistych nadajników sygnału niebezpieczeństwa ELT, EPIRB i PLB 406 MHz oraz przekazywanie informacji zawartych w ewidencji do Ośrodka Koordynacji Poszukiwań i Ratownictwa Lotniczego – ARCC w Warszawie,
- 2) opracowywanie rocznego raportu dotyczącego oceny elementów systemu COSPAS-SARSAT,

³¹ L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2011, TNOiK „Dom Organizatora”, s. 105.

³² Zob. *Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) nr 1079/2012 z dnia 16 listopada 2012 r. ustanawiające wymogi dotyczące separacji międzykanałowej w łączności głosowej dla jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej* (Dz.U. UE L 320/14 z 17 XI 2012).

³³ M.P. z 2006 r. Nr 13, poz. 171.

³⁴ Tamże, poz. 172.

- 3) współpraca z Sekretariatem Programu COSPAS-SARSAT,
- 4) nadzór nad Polską Agencją Żeglugi Powietrznej (SPOC Polska) w zakresie współpracy z Centrum Kontroli Misji Systemu COSPAS-SARSAT – CMC w Moskwie,
- 5) wdrażanie i nadzór nad ich stosowaniem w Polsce protokołów kodowania nadajników sygnału niebezpieczeństwa przyjętych przez Radę Programu COSPAS-SARSAT,
- 6) koordynowanie wykonywania testów nadajników sygnału niebezpieczeństwa,
- 7) monitorowanie właściwego wykorzystania nadajników sygnału niebezpieczeństwa zarejestrowanych w Polsce,
- 8) współpraca z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej, ARCC w Warszawie i Morską Służbą Poszukiwania i Ratownictwa w sprawach dotyczących Programu COSPAS-SARSAT.

Kończąc omawianie kwestii normatywnych dotyczących zakresu działania organów państwa i służb w sferze poszukiwania i ratownictwa lotniczego, należy wyraźnie zaznaczyć, że przedstawione kompetencje nie stanowią katalogu zamkniętego. W zależności od potrzeb mogą być poszerzane, o ile będzie to uzasadnione potrzebami technicznymi, organizacyjnymi lub innymi wynikającymi z umów międzynarodowych.

Podsumowanie

Omawiając kierunek krajowych zmian legislacyjnych w zakresie poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych, ich załóg oraz pasażerów w kontekście zdarzeń lotniczych, należy wyrazić konkluzję *de lege lata*. Otóż dostosowanie prawa wewnętrznego dotyczącego lotnictwa cywilnego do standardów międzynarodowych nie jest zadaniem łatwym. Nie robi się tego automatycznie przez ratyfikację *Konwencji chicagowskiej*. Potrzebne jest przeprowadzenie dokładnej analizy krajowego prawa lotniczego i uchwycenie jego stosunku do zaleceń międzynarodowych, które powstały w celu przyjęcia ich przez wszystkie państwa sygnatariuszy *Konwencji*. Z chwilą uchwalenia nowego prawa lotniczego krajowy ustawodawca zdawał sobie sprawę, że konieczne jest zweryfikowanie tych jego elementów swojego dotychczasowego ustawodawstwa, których dotyczyła *Konwencja chicagowska*. Nie wystarczyło tu jedynie dostosowanie poszczególnych postanowień *Konwencji* – konieczne było dostosowanie całości jej przepisów wraz z załącznikami, które nadają krajowemu prawu lotniczemu, jak każdemu systemowi prawa, swoiste cechy. Zainicjowany w 2002 r. proces przemian w lotnictwie cywilnym oraz rozwiązywanie jego poszczególnych problemów pod względem prawnym wskazuje, że nie zachodzi *contradictio explicita* w dostosowaniu przepisów krajowego prawa lotniczego do norm *Konwencji chicagowskiej* oraz jej *Załącznika 12* w zakresie poszukiwania i ratownictwa statków powietrznych, ich załóg oraz pasażerów w związku z zaistnieniem zdarzeń lotniczych.

Bibliografia:

Akty prawne i dokumenty:

- ATP 3.3.9.1/ATP 61, *Combat Search and Rescue*, Bruksela 2004.
DD.3.3.9, *Odzyskiwanie izolowanego personelu*, Warszawa 2010, MON.

Dyrektywa 2004/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie bezpieczeństwa statków powietrznych państwa trzeciego korzystających z portów lotniczych Wspólnoty (Dz.U. UE L 143/76 z 30.04.2004).

Konwencja chicagowska sporządzona w Chicago 7 grudnia 1944 r. (Dz.U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212 z późn. zm.).

Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 23 maja 1969 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

Nota z dnia 31 maja 2005 r. o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Programu Międzynarodowego COSPAS-SARSAT jako Państwa Użytkownika (M.P. z 2006 r. Nr 13, poz. 171).

Obwieszczenie Nr 13 Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 16 kwietnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu Załącznika 12 do Konwencji sporządzonej 7 grudnia 1944r. w Chicago (Dz.U. ULC. Nr 5, poz. 38).

Oświadczenie Rządowe z dnia 20 sierpnia 2003 r. w sprawie mocy obowiązującej załączników do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. (Dz.U. z 2003 r., Nr 146, poz. 1413).

Oświadczenie Rządowe z dnia 30 grudnia 2005 r. w sprawie związania Rzeczypospolitej Polskiej Notą o przystąpieniu do Programu Międzynarodowego COSPAS-SARSAT jako Państwo Użytkownik (M.P. z 2006 r. Nr 13, poz. 172).

Porozumienie o współpracy w lotniczym i morskim poszukiwaniu oraz ratownictwie morskim z dnia 12.05.2011 r. [online], <http://www.new.org.pl/>.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 216/2008 z dnia 20 lutego 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w zakresie lotnictwa cywilnego i utworzenia Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego oraz uchylające dyrektywę Rady 91/670/EWG, rozporządzenie (WE) nr 1592/2002 i dyrektywę 2004/36/WE (Dz.U. UE L 79/1 z 19.03.2008).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 300/2008 z dnia 11 marca 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w dziedzinie ochrony lotnictwa cywilnego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 2320/2002 (Dz.U. UE L 97/72 z 9.04.2008).

Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 z dnia 20 października 2010 r. w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylające dyrektywę 94/56/WE (Dz.U. UE L 295/35 z 12.11.2010).

Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) nr 1079/2012 z dnia 16 listopada 2012 r. ustanawiające wymogi dotyczące separacji międzykanałowej w łączności głosowej dla jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej (Dz.U. UE L 320/14 z 17.11.2012).

Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

Ustawa z dnia 31 maja 1962 r. – Prawo lotnicze (Dz.U. z 1962 r. Nr 32, poz. 153).

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687 t. j.).

Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 2011 r. Nr 116, poz. 675).

Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 roku o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2009 r., Nr 18, poz. 97 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz.U. z 2002 r. Nr 130, poz. 1112).

Ustawa z dnia 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 Nr 170, poz. 1015).

Literatura:

IAMSAR Manual. International Aeronautical and Maritime Search and Rescue Manual, Organization and Management (t. 1), London 2010, International Civil Aviation Organization (ICAO)–International Maritime Organization (IMO).

IAMSAR Manual. International Aeronautical and Maritime Search and Rescue Manual, Mission Co-ordination (t. 2), London 2010, International Civil Aviation Organization (ICAO)–International Maritime Organization (IMO).

IAMSAR Manual. International Aeronautical and Maritime Search and Rescue Manual, Mobile Facilities (t. 3), London 2010, International Civil Aviation Organization (ICAO)–International Maritime Organization (IMO).

Krzyżanowski M., *Zarządzanie i pomiar bezpieczeństwa w ruchu lotniczym – praktyczne podejście*, w: *Publikacje z zakresu bezpieczeństwa w portach lotniczych i morskich*, „Zeszyty Naukowe AMW” 2011, Nr 186A.

Ligęza K., *Bojowe poszukiwanie i ratownictwo w czasie wojny i operacjach połączonych*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2012, R. VI, Akademia Marynarki Wojennej, Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich.

Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2011, TNOiK „Dom Organizatora”.
Popularny słownik języka polskiego, B. Dunaj (red.), Warszawa 2007, Langenscheidt.
Prawo administracyjne, M. Wierzbowski (red.), Warszawa 2011, LexisNexsis.

Abstrakt

Niniejszy artykuł koncentruje się na zagadnieniach związanych z bezpieczeństwem statków powietrznych, załóg tych statków i ich pasażerów. Omawiane kwestie w pierwszej kolejności wiążą się z regulacjami międzynarodowymi, ze szczególnym uwzględnieniem *Konwencji chicagowskiej* i jej załączników, a także z normami prawa wewnętrznego. Przepisy zawarte w wymienionych aktach normatywnych doprowadziły do unifikacji w zakresie udzielania pomocy załogom i pasażerom statków powietrznych oraz innym osobom poszkodowanym w wyniku zdarzeń lotniczych przez państwa strony, które ratyfikowały *Konwencję chicagowską*.

Abstract

The article concentrates on the aspects of the safety and security of flight crews and passengers. It refers to the international regulations, with particular focus on the Chicago Convention and its Appendixes, as well as the provisions of the domestic law. The legal provisions introduced the unification of the assistance provided by the State that ratified the Chicago convention to crews and passengers, as well as other persons injured in aviation incidents.

Leszek Pawlikowicz

Rola legalnych rezydentur Pierwszego Zarządu Głównego KGB w prowadzeniu działalności wywiadowczej na terytorium europejskich krajów neutralnych w latach 1954–1991. Casus Skandynawii

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Europa została podzielona na dwie strefy wpływów, których ostateczny kształt terytorialny uformował się dopiero wraz z utworzeniem dwóch bloków wojskowych: NATO i Układu Warszawskiego. Poza wspomnianymi strukturami znalazły się niektóre państwa skandynawskie (Szwecja i Finlandia), środkowoeuropejskie (Szwajcaria i Austria), zachodnioeuropejskie (Irlandia i Hiszpania), jeden z krajów bałkańskich (Jugosławia) oraz jeden z rejonu Morza Śródziemnego (Cypr). Zarówno geneza, jak i status oraz zakres neutralności tych państw nie były tożsame, a ponadto zmieniały się w różnych okresach zimnej wojny (największa transformacja dotyczyła statusu Hiszpanii).

Choć neutralność Szwecji i Finlandii nie wynikała formalnie z żadnych traktatów prawno-międzynarodowych, tylko była oparta na jednostronnych deklaracjach politycznych obu państw, to tradycje ich polityki neutralności były odmienne. Szwecja nie uczestniczyła w żadnej z wojen prowadzonych w XX wieku na kontynencie europejskim, a neutralność Finlandii była wymuszona przegraną w wojnie z ZSRR i nieformalnym rozszerzeniem na jej terytorium radzieckiej strefy bezpieczeństwa¹. Wydaje się jednak, że głównym czynnikiem, który wpłynął na respektowanie przez ówczesne mocarstwa (zwłaszcza przez Związek Radziecki) szczególnego statusu wspomnianych państw, było ich specyficzne położenie geograficzne, z dala od bezpośredniego styku obu bloków wojskowych (w przeciwieństwie do nizinnych i gęsto zaludnionych terenów środkowej części kontynentu, na których miał się rozstrzygnąć przyszły konflikt zbrojny).

Zarówno szczególny status obu krajów, jak i różnice między nimi w bezpośredni sposób wpływały także na zasadnicze kierunki działań wywiadowczych prowadzonych na ich terenie za pośrednictwem legalnych rezydentur Pierwszego Zarządu Głównego (ds. wywiadu zagranicznego) KGB w latach 1954–1991.

1. Szwecja

Mimo tradycyjnie deklarowanej polityki neutralności, Królestwo Szwecji – niezmiennie największe, najludniejsze i najpotężniejsze gospodarczo oraz militarnie państwo spośród wszystkich krajów skandynawskich² – było postrzegane w Moskwie jako „niejawny członek NATO”. W rezultacie powodowało to, że przez cały okres zimnej wojny kraj ten był ważnym celem radzieckich operacji wywiadowczych³.

¹ J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984, PAX, s. 82–86.

² Zob. szerzej: A. Maddison, *The World Economy: Historical Statistics*, Paris 2003, Development Centre of the Organization for Economic Cooperation and Development, s. 38–41, 50–53; roczniki *The Military Balance* za lata 1960–1991.

³ K. Jenkins, *Cold War Saga*, Ann Arbor 2010, Nimble Books, s. 169–170; M.K. Leighton, *Soviet Strategy toward Northern Europe and Japan*, w: *Soviet Foreign Policy in a Changing World*, R.F. Laird, E.P. Hoffmann (red.), New York 1986, Aldine Pub. Co., s. 301–302; tenże, *The Soviet Threat to NATO's Northern Flank*, New

Pierwszy Zarząd Główny KGB miał na szwedzkim terytorium legalną rezydenturę mieszczącą się w gmachu ambasady ZSRR w Sztokholmie, która była początkowo usytuowana przy ul. Villagatan 17, a od 1972 r. przy ul. Gjörwellsatan 31. Do działalności operacyjnej wykorzystywał ponadto biura tamtejszej misji handlowej, przedstawicielstwa „Aeroflotu” i „Intouristu” oraz pomieszczenia otwartego w 1970 r. konsulatu generalnego w Göteborgu, zlokalizowanego przy ul. Sigfridsatan 1⁴.

Według danych zachodnich służb specjalnych liczba oficerów KGB i GRU operujących na terenie Szwecji z pozycji legalnych placówek w pewnym momencie zaczęła wzrastać i od pierwszej połowy lat 60. XX w. wzrosła niemal trzykrotnie. Po dwóch dekadach wyniosła 60 osób (zob. tabela 1).

Tabela 1. Liczba oficerów Pierwszego Zarządu Głównego KGB operujących na terytorium Szwecji w latach 1963–1984 z legalnych rezydentur.

Stan na rok	Łączny stan liczebny radzieckiego korpusu dyplomatycznego, personelu konsularnego oraz misji handlowych (wraz z pracownikami pionów pomocniczych) akredytowanych w Szwecji, a także personelu przedstawicielstw prasowych, linii lotniczych i biur turystycznych (źródła)	Liczba pracowników korpusu dyplomatycznego (źródła)	W tym		
			łącznie liczba oficerów KGB i GRU (źródła)	liczba oficerów KGB – byłych funkcjonariuszy Pierwszego Zarządu Głównego (źródła)	liczba oficerów KGB według szacunków zachodnich służb specjalnych (źródła)
1961	98 ^{a)}	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.
1963	b. d.	b. d.	22 ^{b)}	b. d.	b. d.
1972	142 ^{c)}	b. d.	35 ^{d)}	b. d.	b. d.

York 1979, National Strategy Information Center, s. 30–31; W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2005, PWN, s. 182, 325. Według opinii kremlowskich analityków jedynym hamulcem powstrzymującym Szwecję od wstąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego była obawa przed nader prawdopodobnym wówczas pogwałceniem przez Związek Radziecki względnej neutralności Finlandii. Zob. S. Hentilä, *Soviet Union, Finland and the 'Northern Balance' 1957–1963*, w: *Europe, Cold War and Coexistence 1953–1965*, W. Loth (red.), London–Portland 2004, Frank Cass Publ., s. 251.

⁴ *История внешней политики СССР*, t. 2, А. Громько, Б. Пономарёв (red.), Москва 1981, «Наука», s. 716; „USSR Facts & Figures Annual” 1978, t. 2, J.L. Scherer (red.), Gulf Breeze 1978, Academic International Press, s. 89; *Europa Year Book 1963*, t. 1, London 1963, Europa Publ., s. 876; „USSR Facts & Figures Annual” 1979, t. 3, J.L. Scherer (red.), Gulf Breeze 1979, Academic International Press, s. 18; R.M. Slusser, J.F. Triska, *A Calendar of Soviet Treaties 1917–1957*, Stanford 1959, Stanford University Press, s. 63, 225; G. Ginsburgs, R. M. Slusser, *A Calendar of Soviet Treaties 1958–1973*, Alphen aan den Rijn-Rockville 1981, Sijthoff & Noordhoff, s. 552; *Expulsions of Soviet Officials 1986*, w: *Congressional Record*, House of Representatives, One Hundredth Congress, First Session, Part 12, June 18, 1987, Washington 1987, U.S. Government Printing Office, s. 16704, 16708; *KGB i Sverige*, „Contra” 1976, nr 2, s. 2.

1973	147 ^{e)}	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.
1975	b. d.	35 ^{f)}	43–44 ^{g)}	b. d., z czego 7 w ramach linii „X” ^{h)}	b. d.
1984	b. d.	b. d.	60 ⁱ⁾	b. d.	33 ^{j)}

Źródła:

^{a)} *The Peacetime Strategy of the Soviet Union. Report of a Study Group of the Institute for the Study of Conflict*, B. Crozier (red.), September 1972–January 1973, London 1973, Institute for the Study of Conflict, s. 44.

^{b)} P. Villemarest, *GRU – sowiecki super wywiad*, Warszawa 1992, Editions-Spotkania, s. 102.

^{c)} *The Peacetime Strategy of the Soviet Union...*, s. 44.

^{d)} *The KGB offensive in western Europe*, „Foreign Report” z 4.02.1976 r., nr 1426, s. 2.

^{e)} P. Villemarest, *GRU...*, s. 102; *The Peacetime Strategy of the Soviet Union...*, s. 43.

^{f)} *KGB i Sverige*, „Contra” 1976, nr 2, s. 2.

^{g)} Tamże; *The KGB offensive...*, „Foreign Report” z 4.02.1976 r., nr 1426, s. 2.

^{h)} C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive. The KGB in Europe and the West*, London 2000, Penguin Press, s. 884.

ⁱ⁾ „USSR Facts & Figures Annual” 1985, t. 9, J.L. Scherer (red.), Gulf Breeze 1985, Academic International Press, s. 387.

^{j)} Tamże.

Relatywnie niska w stosunku do poziomu liczebności rezydentur obu formacji radzieckiego wywiadu była natomiast liczba oficerów wydalonych w latach 1954–1991. Ogółem na 24 wydalonych aż 19 (tj. około 79 proc.) pełniło służbę w wywiadzie KGB (zob. tabela 2), przy czym od połowy lat 80. XX w. szwedzkie władze odeszły od uprzednio stosowanej praktyki upubliczniania nazwisk wydalanych funkcjonariuszy⁵.

Tabela 2. Oficerowie radzieckiego wywiadu wydaleny z terytorium Szwecji w ramach wydaleń indywidualnych i ograniczonych zbiorowych w latach 1954–1989.

Rok wydale- nia	Liczba i tożsamość wydalonych oficerów KGB (data wydalenia)	Liczba i tożsamość wydalonych oficerów GRU	Liczba wydalonych oficerów KGB i GRU łącznie
1956	1 Piotr Siergiejewicz MIROSZNIKOW (1956)	0	1
1957	2 Nikołaj BIEŁOCHWOSTIKOW (1957) Wiktor Wasiljewicz BIEŁOUSOW (1957)	0	2

⁵ *Expulsions of Soviet Officials 1986*, w: *Congressional Record...*, s. 16 704, 16 708.

1963	0	2 Georgij Pawłowicz BARANOWSKI (22.07.1963) Witalij Aleksandrowicz NIKOLSKI (22.07.1963)	2
1982	2 Albiert Andriejewicz LIEPA (04.1982) Anatolij K. KOCZEW (12.1982)	3 Jurij Dmitrijewicz AWIERIN (23.12.1982) Anatolij KOTIEW (23.12.1982) Piotr I. SKIROKI (23.12.1982)	5
1983	3 Jurij JASTRIEBOW (20.12.1983) Grigorij Aleksiejewicz RAPOTA (20.12.1983) Wiaczesław TIMOFAJEW (20.12.1983)	0	3
1985	5 5 niezidentyfikowanych oficerów (10.1985)	0	5
1986	1 1 niezidentyfikowany oficer (30.06.1986)	0	1
1989	1 1 niezidentyfikowany oficer (b. d.)	0	1
1991	4 Igor Leonidowicz NIKIFOROW (09.1991) + 3 niezidentyfikowanych oficerów (2.01.1991)	0	4
Ogółem	19	5	24

Źródła:

Soviet Citizens Engaged in Clandestine Operations Abroad, w: J. Barron, *KGB. The Secret Work of Soviet Secrets Agents*, New York 1974, Bantam Books, s. 513, 536, 538.

Soviet Officials Expelled or Withdrawn Because of Involvement in Espionage or Subversive Activities 1974 to 1983, w: J. Barron, *KGB Today: The Hidden Hand*, New York 1983, Reader's Digest Press, s. 438–439, 441.

„USSR Facts & Figures Annual” 1984, t. 8, J.L. Scherer (red.), Gulf Breeze 1984, Academic International Press, s. 277.

Expulsions of Soviet Officials 1986, w: *Congressional Record*, House of Representatives, One Hundredth Congress, First Session, Part 12, June 18, 1987, U. S. Government Printing Office, Washington 1987, s. 16 704, 16 708, 16 710–16 713.

B. Sen, *A Diplomat's Handbook of International Law and Practice*, Dordrecht 1988, Martinus Nijhoff Publ., s. 226.

V. Tolz, *The USSR in 1989: A Record of Events*, Boulder 1990, Westview Press, s. 434.

Tenże, *The USSR in 1991: A Record of Events*, Boulder 1993, Westview Press, s. 5.

D. Jovius, *Sovjetspionage I Sverige. Dess Taktik och verksamhet*, Spånga 1978, Georgs Förlag, s. 49–51.

Bezsprzecznie najcenniejszym agentem doby zimnej wojny zwerbowanym przez KGB w Szwecji był – łącznikowany w latach 1970–71 przez oficerów linii „KR” (ds. kontrwywiadu), choć docelowo przekazany na łączność GRU⁶ – funkcjonariusz kontrwywiadu cywilnego SÄPO (Säkerhetspolisen – Policji Bezpieczeństwa), a następnie kontrwywiadu wojskowego MUST (Militär Underrättelse och Säkerhetstjänst – Wywiadu Wojskowego i Służby Bezpieczeństwa) Stig Bergling⁷. Po jego aresztowaniu przez Shin Beth w marcu 1979 r. w Tel Awiwie (na podstawie dowodów otrzymanych od brytyjskiej SIS) wykryto podczas kilkumiesięcznego śledztwa tak liczne zaniedbania w systemie funkcjonowania szwedzkich służb bezpieczeństwa, że na początku lat 80. XX w. zdecydowano się na gruntowną modyfikację struktur i metod działania liczącej w tamtym czasie około 950 oficerów SÄPO, a nawet wymieniono znaczną część kadr tej formacji. W rezultacie od około 1982 r. wspomniana służba znacznie staranniej przeprowadzała weryfikację charakteru różnego rodzaju kontaktów nawiązywanych przez oficerów KGB i GRU na terytorium Szwecji (m.in. oszacowano wówczas, że począwszy

⁶ Radziecki wywiad wojskowy łącznikował ponadto w latach 1948–1963 r. najsztywniejszego szwedzkiego agenta pracującego na rzecz ZSRR płk. Stiga Wennerströma (1906–2006), który pełnił m.in. funkcję szefa Sekcji Sił Powietrznych w Wydziale Attachatów Wojskowych Sztabu Dowodzenia przy Ministerstwie Obrony. Zob. В. Лурье, В. Кочик, *ГРУ. Дела и люди*, Санкт-Петербург– Москва 2002, Нева-Олма-Пресс, s. 501–502; J.T. Richelson, *Sword and Shield: The Soviet Intelligence and Security Apparatus*, Cambridge 1986, Ballinger, s. 84; N. West, *A Matter of Trust: MI5 1945–72*, London 1982, Weidenfeld & Nicolson, s. 66.

⁷ Stig Bergling (ur. 1 III 1937 r.), szwedzki funkcjonariusz policji i służb specjalnych. W latach 1963–1968 służył w Rikspolisstyrelsen (Urzędzie Policji Państwowej), w okresie od 1968 do 1971 r. oraz od 1975 do 1979 r. w SÄPO, a pomiędzy 1971 i 1975 r. oraz ponownie (na krótko) w 1979 r. w MUST. Ogółem w latach 1970–1979 przekazał KGB i (w szczególności) GRU około 14 700 stron kopii tajnych dokumentów SÄPO i MUST, w tym okresowych raportów kontrwywiadu (zwłaszcza dotyczących aktywności KGB i GRU) oraz specjalnych opracowań analitycznych, jak również planów obronnych i dokładnych lokalizacji tajnych instalacji wojskowych (sztabów oraz składów amunicji) wykutych w skałach. Dnia 7 XIII 1979 r. skazany na dożywocie. W październiku 1987 r., podczas przerwy w odbywaniu kary, został eksfiltrowany przez GRU do Związku Radzieckiego, dwa lata później zdecydował się jednak wyjechać na Węgry, a następnie do Libanu, gdzie przebywał do lipca 1994 r. W dniu 2 VIII 1994 r. powrócił do Szwecji w celu odbycia reszty kary obniżonej do 23 lat więzienia, a 17 VII 1997 r. został przedterminowo zwolniony ze względu na stan zdrowia. Zob.: *Энциклопедия военной разведки России*, А. Колпакиди (орг.), Москва 2004, Астрель, s. 504–507; В. Лурье, М. Кочик, *ГРУ: Дела и люди...*, s. 498–499; А. Колпакиди, Д. Прохоров, *Империя ГРУ. Очерки истории российской военной разведки, Книга 2*, Москва 2000, Олма-Пресс, s. 68–70; P. Villemarest, *GRU – sowiecki super wywiad*, Warszawa 1992, Editions-Spotkania, s. 111–113; Д. Прохоров, О. Лемехов, *Перебежчики. Заочно расстреляны*, Москва 2001, Вече-Ариа-АиФ, s. 280–282, 292; O. Gordijewski, *Ostatni przystanek – egzekucja*, Warszawa 2001, Bellona, s. 159; N. West [R. Allason], *At Her Majesty's Secret Service: The Chiefs of Britain's Intelligence Agency MI6*, London–Annapolis 2006, Greenhill Book-Naval Institute Press, s. 206; tenże, *Games of Intelligence: The Classified Conflict of International Espionage*, New York 1989, Crown Publ., s. 126, 137; V. Suvorov [W. Riezun], *Soviet military Intelligence*, London 1984, Hamish Hamilton, s. 187.

od 1956 r. około 145 szwedzkich obywateli było wykorzystywanych przez radzieckie służby w charakterze informatorów⁸, z czego 25 nadal aktywnie z nimi współpracowało, co wpłynęło na zdecydowane zwiększenie liczby wydań funkcjonariuszy obu radzieckich formacji⁹.

Z informacji opublikowanych w 2009 r. w szwedzkiej prasie na podstawie dokumentów SÄPO wynika, że świadomym agentem wpływu dla radzieckich oficerów linii „PR” (ds. wywiadu politycznego) był również dziennikarz Jan Guillou¹⁰, który przyznał, że w latach 1967–1973 otrzymywał pieniądze m.in. od ówczesnego rezydenta KGB Jewgienija Giergiela¹¹. Brakuje natomiast bardziej szczegółowych danych na temat istoty powiązań pomiędzy funkcjonariuszami Komitetu a strukturami Komunistycznej Partii Szwecji (szacowanej w 1965 r. na około 20 000 członków, a w 1977 r. na około 17 000 członków)¹², choć wiadomo, że niektórzy jej przedstawiciele niemal regularnie odwiedzali budynek radzieckiej ambasady¹³.

Także pion wywiadu naukowo-technicznego KGB nie odniósł w tym kraju (co najmniej do połowy lat 70. XX w.) większych sukcesów (wiadomo, że w 1975 r. na rzecz sztokholmskiej linii „X” pracował zaledwie jeden agent)¹⁴.

Spśród dziesięciu rezydentów KGB zidentyfikowanych w Sztokholmie jeden pełnił tę funkcję dwukrotnie (był to Nikołaj Stackiewicz). Poza Stackiewiczem (stojącym

⁸ „Informatorzy” to umowna nazwa osób będących źródłami informacji wywiadowczych (tzw. osobowych źródeł informacji). Według terminologii stosowanej w Pierwszym Zarządzie Głównym KGB istniały trzy ogólne kategorie informatorów: agenci, zaufane kontakty i zaufane osoby. „Agentami” (*агенты*) mogli być obywatele radzieccy i obywatele innych państw, jeśli wyrazili formalną zgodę na tajną współpracę z oficjalnym przedstawicielem wywiadu i świadomie, systematycznie oraz w tajemnicy realizowali zlecone zadania wywiadowcze, najczęściej za wynagrodzeniem. Z kolei „zaufanymi kontaktami” (*доверительные связи*) mogli być jedynie obcokrajowcy, którzy przekazywali oficerom wywiadu informacje, zwykle o charakterze wywiadowczym, ale czynili to dobrowolnie, bez złożenia formalnego zobowiązania do wykonywania analogicznych zadań w przyszłości. W przeciwieństwie do nich „zaufanymi osobami” (*доверительные лица*) byli wyłącznie obywatele radzieccy, którzy okazjonalnie dostarczali podobnych informacji, kierując się pobudkami patriotycznymi. W ramach wspomnianych kategorii informatorów istniały dodatkowe podkategorie osobowych źródeł informacji. Zob.: J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, Książka i Wiedza, s. 24–26, 263, 477–478; *KGB Lexicon. The Soviet Intelligence Officer's Handbook*, V. Mitrokhin (opr.), London–Portland 2002, Frank Cass, s. 3, 33, 34; AIPN, sygn. IPN 01538/9, *Raport CIA „Wywiad Radziecki – KGB i GRU”*, październik 1984, k. 162–163, 167–168.

⁹ S. Lohr, *Spy's Escape Stirs Furor in Sweden*, „New York Times” z 14 X 1987 r., s. D10; P. Klerks, *Security services in the EC and EFTA countries*, w: *Statewatching the new Europe: A Handbook on the European State*, Nottingham 1993, Russell Press, s. 83; „USSR Facts & Figures Annual” 1985, t. 9, J. Scherer (opr.), Gulf Breeze 1985, Academic International Press, s. 387; J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych...*, s. 359–360, 553.

¹⁰ Jan Guillou (ur. 17 I 1944 r.), szwedzki dziennikarz, pisarz i scenarzysta. Od 1966 r. publikował głównie na łamach pism „Folket i Bild aktuell” oraz „Folket i Bild/Kulturfront”, a począwszy od 1981 r. prowadził kilka cykli programów w szwedzkiej telewizji publicznej. Autor 25 książek beletrystycznych i jednej dokumentalnej wydanej w 1973 r. (o działalności partyjnej służby wewnętrznej IB – Information Byrån – Biura Bezpieczeństwa). Zob. M. Tapper, *Snuten i skymningslandet. Svenska polisberättelser I roman och film 1965–2010*, Lund 2011, Nordic Academic Press, s. 347; D. Jovius, *Sovjetspionage I Sverige. Dess Taktik och verksamhet*, Spånga 1978, Georgs Förlag, s. 148–152.

¹¹ M. Olander, *KGB-chefen om fallet Jan Guillou*, „Expressen” z 26 X 2009 r. [online], <http://www.expressen.se/nyheter/expressen-avslojar/kgb-chefen-om-fallet-jan-guillo> [dostęp: 14 VIII 2013].

¹² *World Strength of the Communist Party Organizations. 17th Annual Report*, January 1965, Department of State, Bureau of Intelligence and Research, s. 13; „USSR Facts & Figures Annual” 1978, t. 2..., s. 110.

¹³ *Rikets säkerhet och den personliga integriteten. De svenska säkerhetstjänsternas författningsskyddade verksamhet sedan år 1945*, Stockholm 2002, Justitiedepartementet Betänkande av Säkerhetstjänstkommissionen, s. 182.

¹⁴ C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive...*, s. 884.

na czele rezydentury ogółem około siedmiu lat) najdłużej miejscową placówką Komitetu kierowali Nikołaj Sieliwierstow i Kapiton Parfionow (po około pięć lat), a najkrócej Jewgienij Giergiel oraz Dmitrij Swietanko (zob. tabela 3). Ze wspomnianej grupy najwyżej awansował Lew Szapkin, który został później długoletnim zastępcą naczelnika Pierwszego Zarządu Głównego (zob. tabela 3).

Tabela 3. Wykaz rezydentów KGB w Sztokholmie w latach 1954–1991.

Imiona i nazwisko (źródła)/ data urodzenia (miejscowość) i śmierci [narodowość]/ stopnie wojskowe w okresie sprawowania funkcji [najwyższy osiągnięty stopień wojskowy]	Okres pełnienia funkcji	Inne funkcje pełnione podczas służby w organach bezpieczeństwa po 1945 r.
Iwan Dmitrijewicz BORISOW ^{a)} / ur. b. d. (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ b. d. [b. d.]	1957–1960	uprzednio m.in.: oficer rezydentury KI w Nowym Jorku od 1949 do 1951 r.
Nikołaj Wiktorowicz STACKIEWICZ ^{b)} / ur. b. d. (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ b. d. [b. d.]	02.1961–1964	uprzednio m.in.: oficer rezydentury KI w Waszyngtonie od 1948 do 1950 r., rezydentury MGB/MWD w Rangunie od 1951 do 1953 r. oraz rezydentury KGB w Jugosławii od 1954 do 1958 r.; później m.in. ponownie rezydent KGB w Sztokholmie od 1971 do 1975 r.
Kapiton Wiktorowicz PARFIONOW ^{c)} / ur. b. d. (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ b. d. [b. d.]	11.1964–1969	b. d.
Jewgienij Iwanowicz GIERGIEL ^{d)} / ur. 15.06.1922 (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ b. d. [b. d.]	p.o. 1969– 1970	jednocześnie zastępca rezydenta KGB w Sztokholmie od około 1967 do 1970 r.; uprzednio m.in.: oficer rezydentury KGB w Wellington od 1956 do 1961 r. oraz rezydentury KGB w Sztokholmie od 1964 do około 1967 r.; później m.in. rezydent KGB w La Valetta od 04.1982 do 1989 r.

Dmitrij Andriejewicz SWIETANK ^{e)} / ur. b. d. (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ b. d. [b. d.]	p.o. 1970– 1971	jednocześnie zastępca rezydenta KGB w Sztokholmie od około 1970 do 1973 r.; uprzednio m.in. oficer rezydentury KGB w Londynie od 1961 do 1964 r., później m.in. zastępca naczelnika 3. Wydziału (brytyjsko--skandynawskiego) Pierwszego Zarządu Głównego KGB od 1976 do 1981 r.
Nikołaj Wiktorowicz STACKIEWICZ ⁹⁾ / zob. w tabeli powyżej	1971–1975	zob. w tabeli powyżej
Lew Nikołajewicz SZAPKIN ⁹⁾ / ur. 1930 (b. d.), zm. b. d. [b. d.] / płk [gen. mjr (ok. 1978)]	1975–1978	uprzednio m.in. oficer rezydentury KGB w Wiedniu od 1958 do 11.1964 r. oraz zastępca rezydenta KGB w Wiedniu od 11.1964 do poł. 1965 r.; później m.in. zastępca naczelnika Pierwszego Zarządu Głównego KGB od 1978 do 01.1991 r. oraz rezydent KGB w Wiedniu od 01. do 05.1991 r.
Władimir Piotrowicz KORIECKI ^{h)} / ur. b. d. (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ b. d. [b. d.]	1978–1982	uprzednio m.in. oficer rezydentury KGB w Paryżu od 1957 do 1961 r. oraz rezydentury KGB w Brukseli od 1965 do 1971 r.
Nikołaj Siergiejewicz SIELIWIERSZTOW ⁹⁾ / ur. 12.04.1931 (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ płk [jw.]	1982–1987	uprzednio m.in. oficer rezydentury KGB w Sztokholmie od 05.1980 do 1982 r.
Igor Leonidowicz NIKIFOROW ⁹⁾ / ur. b. d. (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ płk/gen. mjr [b. d.]	1987–09.1991	b. d.

Źródła:

^{a)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story of Its Foreign Operations from Lenin to Gorbachev*, London 1990, Hodder & Stoughton, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР*, Москва 2009, Эксмо, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР (1945–1991). Структура. Функции. Руководство*, Москва 2010, Раменская типография, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах. Энциклопедический словарь российских спецслужб*, А. Диденко (red.), Москва 2002, «Русский мир», s. 70; *Soviet Citizens Engaged in Clandestine Operations Abroad*, w: J. Barron, *KGB. The Secret Work of Soviet Secrets Agents...*, s. 514; M. Parrish, *Soviet Security and Intelligence Organizations 1917–1990: A Biographical Dictionary and Review of Literature in English*, Westport–New York–London 1992, Greenwood Press, s. 618; *Directory of Soviet Of-*

officials, t. 1: *Personnel in the Communist Party, Government and Mass Organizations of the USSR and RSFSR*, August 1960, Department of State, Bureau of Intelligence and Research, s. 31.

^{b)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 467; *Soviet Citizens Engaged in Clandestine Operations Abroad*, w: J. Barron, *KGB. The Secret Work of Soviet Secrets Agents...*, s. 551; M. Parrish, *Soviet Security and Intelligence Organizations...*, s. 660; *Directory of Soviet Officials*, t. 1: *USSR and RSFSR*, Central Intelligence Agency, Directorate of Intelligence, BA 63–13, November 1963, s. B26; D. Jovius, *Sovjetspionage I Sverige...*, s. 51, 97.

^{c)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 379; M. Parrish, *Soviet Security and Intelligence Organizations...*, s. 650; *Revisions to Directory of Soviet Officials*, t. 1: *USSR and RSFSR*, Central Intelligence Agency, Directorate of Intelligence, A 66–5, February 1966, s. B25; tenze, *Revisions to Directory of Soviet Officials*, t. 1: *USSR and RSFSR*, Directorate of Intelligence, A 66–5, January 1968, s. B26.

^{d)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 112; *Soviet Citizens Engaged...*, s. 520; *Directory of Soviet Officials: National Organizations*, Central Intelligence Agency, Directorate of Intelligence, LDA 89–10149, February 1989, s. 56; D. Jovius, *Sovjetspionage I Sverige...*, s. 101.

^{e)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; O. Gordijewski, *Ostatni przystanek – egzekucja*, Warszawa 2001, Bellona, s. 165, 178, 216; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 443; *Soviet Citizens Engaged...*, s. 552; D. Jovius, *Sovjet spionage I Sverige...*, s. 101.

^{f)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 467; D. Jovius, *Sovjetspionage I Sverige...*, s. 51, 97.

^{g)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 549; M. Parrish, *Soviet Security and Intelligence Organizations...*, s. 656; K. Möchel, *Der geheime Krieg der Agenten. Spionagedrehscheibe*, Hamburg 1997, Wien, Rasch und Röhring Verlag, s. 26; *Revisions to Directory of Soviet Officials*, t. 1: *USSR and RSFSR...* February 1966..., s. B18; *Revisions to Directory of Soviet Officials*, t. 1: *USSR and RSFSR...* January 1968..., s. B19; D. Jovius, *Sovjetspionage I Sverige...*, s. 147.

^{h)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 244; M. Parrish, *Soviet Security and Intelligence Organizations...*, s. 638; *Soviet Citizens Engaged in Clandestine Operations Abroad*, w: J. Barron, *KGB. The Secret Work of Soviet Secrets Agents...*, s. 527.

ⁱ⁾ C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 445; *Directory of Soviet Officials: National Organizations...* February 1989..., Central Intelligence Agency, s. 59; G. Haglund, *Sweden subverts its secret service*, „Executive Intelligence Review” z 19 VIII 1988 r, t. 15, nr 33, s. 57.

^{j)} C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 661; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 302; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 357; M. Parrish, *Soviet Security and Intelligence Organizations...*, s. 648; G. Haglund, *Sweden subverts...*, „Executive Intelligence Review” z 19 VIII 1988 r, t. 15, nr 33, s. 57.

2. Finlandia

Republika Finlandii jako państwo bezpośrednio sąsiadujące ze Związkiem Radzieckim (1313 km wspólnej linii granicznej), a geopolitycznie (pomimo wprowadzenia modelu ustrojowego opartego na klasycznej demokracji parlamentarnej w stylu zachodnim) postrzegane nawet jako przynależne do strefy bezpieczeństwa ZSRR, stała się w okresie zimnej wojny nie tylko jego głównym partnerem politycznym, handlowym i jedynym kooperantem wojskowym w regionie¹⁵, lecz także najintensywniej penetrowanym przez wywiad KGB krajem skandynawskim¹⁶.

Główną bazą Komitetu w Finlandii była legalna rezydentura ulokowana w budynku ambasady (do lipca 1954 r. posiadającej jeszcze status misji dyplomatycznej) Związku Radzieckiego w Helsinkach przy ul. Tektaankatu 1B. Do celów operacyjnych wykorzystywano także pomieszczenia konsulatów generalnych ZSRR w Turku (od 1966 r.) i w Mariehamn (na wyspie Aland) oraz biura helsińskiej misji handlowej¹⁷.

Według danych zachodnich służb specjalnych liczba kadrowych funkcjonariuszy obu formacji radzieckiego wywiadu na terenie Finlandii od lat 60. XX w. dynamicznie wzrastała i pomiędzy 1962 a 1978 r. zwiększyła się niemal o 300 proc. (zob. tabela 4). Pod koniec lat 70. XX w. liczba oficerów KGB i GRU zrównała się nawet z liczbą funkcjonariuszy fińskiego kontrwywiadu cywilnego SuPo [Suojelupoliisi], liczącego wówczas około 100 osób, po czym ustabilizowała się na tym poziomie do chwili zakończenia zimnej wojny.

¹⁵ C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 434, 571; O. Kalugin, F. Moutaigne, *Spy Master: My 32 Years in Intelligence And Espionage Against the West*, London 1994, Smith Gryphon, s. 169–170; Д.И. Орехов, *Оперативное направление: Финляндия*, Санкт-Петербург 2007, s. 268; M. Lappi, S. Lappi, *Yrjö Keinonen – suomalainen sotilas*, Jyväskylä 2000, Gummeruksen, s. 92.

¹⁶ *История внешней политики СССР*, t. 2..., s. 715; „USSR Facts & Figures Annual” 1978, t. 2, s. 85; *Europa Year Book 1963*, t. 1..., s. 419; „USSR Facts & Figures Annual” 1979, t. 3, s. 17; R.M. Slusser, J.F. Triska, *A Calendar of Soviet Treaties 1917–1957...*, s. 239; G. Ginsburgs, R.M. Slusser, *A Calendar of Soviet Treaties 1958–1973...*, s. 373; V.I. Punasalo, *The Reality of ‘Finlandisation’: Living under the Soviet shadow*, London 1978, Institute for the Study of Conflict, s. 11.

¹⁷ O. Калугин, *Процай, Лубянка!*, Москва 1995, Олимп, s. 225; P. Klerks, *Security services in the EC...*, w: *Stawatching the new Europe...*, s. 72; J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata...*, s. 647.

Tabela 4. Liczba oficerów Pierwszego Zarządu Głównego KGB operujących z legalnych rezydentur na terytorium Finlandii w latach 1962–1991.

Stan na rok	Łączny stan liczebny radzieckiego korpusu dyplomatycznego, konsularnego i misji handlowych (wraz z personelem pomocniczym), akredytowanych w Finlandii, a także radzieckich przedstawicielstw prasowych, linii lotniczych oraz biur turystycznych (źródła)	Liczba pracowników korpusu dyplomatycznego (źródła)	W tym		
			łączna liczba oficerów KGB i GRU (źródła)	liczba oficerów KGB – byłych funkcjonariuszy Pierwszego Zarządu Głównego (źródła)	liczba oficerów KGB według szacunków zachodnich służb specjalnych (źródła)
1961	148 ^{a)}	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.
1962	b. d.	b. d.	28 ^{b)}	b. d.	b. d.
1972	219 ^{c)}	b. d.	54 ^{d)}	b. d.	b. d.
1975	b. d.	b. d.	b. d.	b. d., z czego 6 w ramach linii „X” ^{e)}	b. d.
1978	około 310 ^{f)}	b. d.	98 ^{g)}	b. d.	b. d.
1991	b. d.	50 ^{h)}	około 100, z czego 40 w samej ambasadzie ⁱ⁾	b. d.	b. d.

Źródła:

^{a)} *The Peacetime Strategy of the Soviet Union: Report of a Study Groupe of the Institute for the Study of Conflict*, London, September 1972–January 1973, s. 44.

^{b)} K. Rentola, *President Urho Kekkonen of Finland and the KGB*, w: *The Cold War and the Politics of History*, J. Aunesluoma, P. Kettunen (red.), Helsinki 2008, Edita Publ., s. 281.

^{c)} *The Peacetime Strategy of the Soviet Union...*, s. 43–44; P. Villemarest, *GRU...*, s. 102.

^{d)} *The Peacetime Strategy of the Soviet Union...*, s. 43; P. Villemarest, *GRU...*, s. 102.

^{e)} C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive...*, s. 884.

¹⁾ V.I. Punasalo, *The Reality of 'Finlandisation': Living under the Soviet shadow*, London 1978, Institute for the Study of Conflict, s. 11.

²⁾ KGB: *Russia's Old Boychiks*, „Time” z 6.02.1978 r., s. 25.

³⁾ Y. Albats, *The State within State*, London 1994, I.B. Tauris, s. 222.

⁴⁾ Tamże; M. Lappi, S. Lappi, *Yrjö Keinonen – suomalainen sotilas*, Jyväskylä 2000, Gummeruksen, s. 92.

Ze szczytkowych danych odnoszących się do wyjątkowo licznej sieci osobowych źródeł informacji wywiadu KGB w Finlandii (powiększonej – jedynie w zakresie funkcjonowania linii „PR” – pomiędzy 1970 a 1981 r. z około 100 do około 160 agentów i zaufanych kontaktów) wynika, że większość z nich była uplasowana w szeroko rozumianej sferze politycznej¹⁸. W sierpniu 1963 r., półtora roku po eksfiltrowaniu przez CIA z Helsinek (w połowie grudnia 1961 r.) jednego z oficerów tamtejszej rezydentury Komitetu mjr. Anatolija Golicyna¹⁹, specjalny wysłannik SIS przekazał prezydentowi Urho Kekkonenowi²⁰ informacje (pozyskane z przesłuchań wspomnianego uciekiniera przeprowadzonych przez brytyjskie służby za zgodą CIA), z których wynikało, że wśród osób traktowanych przez wywiad KGB jako informatorzy byli tak wpływowi ówczesni politycy i funkcjonariusze państwowi, jak czołowi działacze SDP (Suomen sosialidemokraattisen puolueen – Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej) – Emil Skog²¹ i Aarre Simonen²² – oraz były komendant fińskiej policji Erik Gabrielsson²³. Reakcja Kekkonena była symptomatyczna: niemal otwarcie zignorował on ostrzeżenia Brytyjczyków²⁴. Według profesora Kimmo Rentoli reakcja ta była jednak zrozumiała w obliczu coraz liczniejszych faktów wskazujących na poparcie tezy o quasi-agenturalnym charakterze znanych już opinii publicznej (od końca lat 80. XX w.) kontaktów łączących oficerów Komitetu z prezydentem Finlandii, który przez kilka dekad regularnie i niemal oficjalnie spotykał się z kolejnymi rezydentami KGB²⁵. Część

¹⁸ K. Rentola, *President Urho Kekkonen of Finland and the KGB*, w: *The Cold War and the Politics of History* J. Aunesluoma, P. Kettunen (red.), Helsinki 2008, Edita Publ., s. 285–286; C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 571; O. Kalugin, F. Montaigne, *Spy Master...*, s. 169–170.

¹⁹ Służył w kontrwywiadzie wojskowym NKGB/MGB, a od 1946 r. do 1961 r. był oficerem wywiadu zagranicznego MGB, KI, MWD i KGB. Zob. A. Golitsyn, *New Lies for Old: The Communist Strategy of Deception and Disinformation*, New York 1984, Dodd, Mead & Company, s. XIII–XIV.

²⁰ Urho Kekkonen (1900–1986), fiński lekkoatleta, działacz partyjny i państwowy. W latach 1950–1953 oraz 1954–1956 pełnił funkcję premiera, a pomiędzy 1956 r. a 1981 r. prezydenta Finlandii. Jeden z inicjatorów polityki „finlandyzacji”. Zob. J.C. Fredriksen, *Biographical Dictionary of Modern World Leaders 1900 to 1991*, New York 2004, Facts on File, s. 235.

²¹ Emil Skog (1897–1981), fiński działacz partyjny i państwowy. Pomiedzy 1947 a 1956 r. pełnił funkcję przewodniczącego SDP. Jednocześnie w tym samym czasie trzykrotnie sprawował funkcję ministra obrony. Zob. J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991: Strategia Ja Toiminta*, Helsingissä 2006, Ajatus Kirjat, s. 449–450; Finland: 1900 och framåt: *Emil Skog* [online], <http://c-89-160-55-200.cust.bredband2.com/emil-skog> [dostęp: 19 VIII 2013].

²² Aarre Simonen (1913–1977), fiński działacz partyjny i państwowy. Od 1948 do 1970 r. z ramienia SDP sześciokrotnie pełnił funkcję ministra (m.in. pomiędzy 1948 a 1950 r. – funkcję ministra spraw wewnętrznych, a w 1954 r. oraz od 1966 do 1970 r. – ministra sprawiedliwości), w 1954 r. natomiast – wicepremiera. Zob. Finland: 1900 och framåt: *Aarre Simonen* [online], http://c-89-160-55-200.cust.bredband2.com/aarresimonen?i_h_word=Aarre+Edvard+Simonen [dostęp: 19 VIII 2013].

²³ Karl Erik Gabrielsson (ur. w 1903 r.), wysoki funkcjonariusz fińskiej policji. W latach 1946–1947 sprawował funkcję dyrektora generalnego fińskiej policji. Zob.: J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 152; Aikaisemat poliisiylijohtajat [online], <http://www.poliisi.fi/poliisi/hallitus/home.nsf/pages/048ADFF6D23EFD1AC22576820033BAEE> [dostęp: 19 VIII 2013].

²⁴ K. Rentola, *President Urho Kekkonen...*, w: *The Cold War and the Politics...*, s. 282.

²⁵ Tamże, s. 271–288; J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 448–450; C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 432–435, 571–572; O. Kalugin, F. Montaigne, *Spy Master...*,

historyków uważa takie kontakty za usprawiedliwione stanem wyższej konieczności w sytuacji, gdy w obliczu niemożności uzyskania realnej pomocy ze strony państw zachodnich Finlandia pozostała jednym z dwóch państw europejskich (oprócz Austrii), które po kapitulacji przed ZSRR nie zostały docelowo włączone do bloku radzieckiego i przez cały okres zimnej wojny zdołały zachować – mimo znalezienia się w strefie bezpieczeństwa „wielkiego brata” – relatywnie neutralny status²⁶.

Ponadto wśród informatorów łącznikowanych przez oficerów linii „PR”, których współpracę ujawniono po 1991 r., znaleźli się m.in.: aktywista Fińskiej Partii Agrarnej Risto Tammi (w latach 1970–1990)²⁷ oraz przemysłowiec Harri Hartvig (w latach mniej więcej 1950–1979)²⁸. Rosjanie dysponowali także licznymi źródłami informacji w kierownictwie dość popularnej w Finlandii i jednocześnie największej w regionie (liczącej w 1965 r. około 40 000 członków, a w 1977 r. około 43 000 członków)²⁹ Komunistycznej Partii Finlandii³⁰. Jej honorowy prezes, Ville Pessi³¹, zgodził się m.in. w 1977 r. udzielić oficerom KGB pomocy przy typowaniu spośród niejawnych członków KPF kandydatów na tzw. nielegalów³².

Stosunkowo niewiele cennych kontaktów pozyskali natomiast oficerowie pionu wywiadu naukowo-technicznego KGB. W 1975 r. aktywa linii „X” na terytorium Finlandii ograniczały się zaledwie do dwóch agentów³³. Jednym z nich była (w latach 1974–1979) inż. informatyki Eila Helin, zatrudniona w przemyśle chemicznym³⁴.

s. 169; В. Грушко, *Судьба разведчика*, Москва 1997, Международные отношения, s. 115. Kontakty z Kekkonem miał rozpocząć od września 1944 r. ówczesny rezydent NKGB w Helsinkach Jelisiej Sinicyn. O ich intensywności świadczy fakt, że tylko w 1958 r. Kekkonen odbył 11 prywatnych rozmów z ówczesnym rezydentem KGB Władimirem Żenichowem (nie licząc spotkań w większym gronie oraz kontaktów telefonicznych). Zob. K. Rentola, *President Urho Kekkonen...*, w: *The Cold War and the Politics...*, s. 278.

²⁶ C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 434–435.

²⁷ Risto Tammi (ur. 11 VII 1949 r.), aktywista polityczno-religijny. W latach 1970–1990 był aktywnym członkiem wielu organizacji politycznych (m.in. nazistowskich, ale i lewicowych) oraz religijnych (np. Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i Świadców Jehowy). W późniejszym okresie przeszedł na islam. Zob.: P. Hietaneva, *Leader of Finnish Islamic Party says he was a Soviet spy*, „Helsingin Sanomat” z 31 X 2008 r. [online], <http://www.hs.fi/english/article/1135240796149> [dostęp: 19 VIII 2013].

²⁸ Harri Hartvig (1902–1979), fiński przedsiębiorca przemysłowy. Od około 1950 r. do 1979 r. członek zarządu Towarzystwa Przyjaźni Fińsko-Chińskiej. Zob. C. Andrew, V. Mitrokhin, *The World Was Going Our Way: The KGB and the Battle for the Third World*, New York 2005, Basic Books, s. 275, 552.

²⁹ Department of State, *World Strength of the Communist Party Organizations*, s. 9; „USSR Facts & Figures Annual” 1978, t. 2..., s. 109.

³⁰ K. Rentola, *President Urho Kekkonen...*, w: *The Cold War and the Politics...*, s. 282; J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 449–450, 461; C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive...*, s. 360; Д.И. Орехов, *Оперативное направление...*, s. 269–271.

³¹ Ville Pessi (1902–1983), fiński działacz partyjny. W latach 1944–1969 pełnił funkcję sekretarza generalnego Fińskiej Partii Komunistycznej, a od 1972 r. do 1983 r. był jej honorowym prezesem. Zob. B. Lazitch, M. Drachkovitch, *Biographical Dictionary of the Comintern*, Stanford 1986, Hoover Institution Press, s. 359.

³² C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive...*, s. 371. Ponadto za pośrednictwem Pessiego przekazywano na rzecz Komunistycznej Partii Finlandii pieniądze pochodzące od najwyższych rangą oficerów KGB z helsińskiej rezydentury (m.in. do jednego z takich spotkań, w którym uczestniczył ówczesny rezydent komitetu Jurij Woronin, doszło 29 VII 1964 r. w jednym ze stołecznych parków). Zob. Д.И. Орехов, *Оперативное направление...*, s. 271.

³³ C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive...*, s. 884.

³⁴ Eila Helin (b. d. ur.), fińska informatyk. W latach 1973–1979 pracowała w helsińskiej centrali firmy chemicznej „Kemira Oy” na stanowisku informatyka-dokumentalisty. Skazana 18 III 1980 r. na cztery lata więzienia. Zob. J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 481, 502–503, 514; W. Minnick, *Spies and Provocateurs. A Worldwide Encyclopedia of Persons Conducting Espionage and Covert Action 1946–1991*, Jefferson–London 1992, McFarland & Co., s. 93.

Mimo prowadzenia przez radzieckie służby specjalne działalności operacyjnej zakrojonej na szeroką skalę, liczba wydań oficerów KGB i GRU z terytorium Finlandii była najniższa w Europie Zachodniej (z wyjątkiem Luksemburga, Islandii, Irlandii i Austrii). Łącznie w latach 1954–1991 wydano z tego kraju do ZSRR jedynie cztery osoby, z których aż trzy były kadrowymi funkcjonariuszami Komitetu (zob. tabela 5). Fińskie władze, wbrew sugestiom ze strony SuPo, korzystały bowiem z możliwości wydalenia nader wstrzemięźliwie, mając świadomość nierównoprawnego statusu Finlandii wobec „wielkiego brata”³⁵. Z tego też powodu Helsinki chętnie wykorzystywano jako miejsce łącznikowania ważnych informatorów z krajów trzecich³⁶.

Tabela 5. Oficerowie radzieckiego wywiadu wydaleny z terytorium Finlandii w ramach wydań indywidualnych oraz ograniczonych zbiorowych latach 1954–1986.

Rok wydalenia	Liczba i tożsamość wydalonych oficerów KGB (data wydalenia)	Liczba i tożsamość wydalonych oficerów GRU	Liczba wydalonych oficerów KGB i GRU łącznie
1963	1 Iwan P. POŁOŻENCEW (1963)	1 Kim W. BORYSOW (1963)	2
1970	1 Wiaczesław TICHONOW	0	1
1978	1 Anatolij P. GRIGORIEW (05.1978)	0	1
Ogółem	3	1	4

Źródła:

Soviet Citizens Engaged in Clandestine Operations Abroad, w: J. Barron, *KGB. The Secret Work...*, s. 514, 542.

Expulsions of Soviet Officials 1986, w: *Congressional Record*, House of Representatives..., s. 16710–16713.

Д.И. Орехов, *Оперативное направление: Финляндия*, Санкт-Петербург 2007, s. 269–270.

Co najmniej czterech z sześciu zidentyfikowanych rezydentów KGB w Helsinkach już wcześniej służyło na terenie Finlandii (zob. tabela 6), w tym dwóch z nich (Michał Kotow oraz Wiktor Władimirow) aż dwukrotnie kierowało miejscową rezydenturą. Poza Władimirowem, który zdecydowanie najdłużej stał na czele wspomnianej placówki (łącznie około ośmiu lat) do szefów z dość dużym stażem w fińskiej stolicy należeli także: Michał Kotow, Władimir Żenichow i Feliks Karasjew (po około sześć lat). Z kolei najkrócej przebywał tam w charakterze rezydenta Jurij Woronin (około dwóch lat). W późniejszym czasie najwyżej z nich awansował Kotow, który objął stanowisko zastępcy naczelnika Pierwszego Zarządu Głównego. Władimirowowi natomiast powierzono w centrali pieczę nad jednym z zarządów (zob. tabela 6).

³⁵ K. Rentola, *President Urho Kekkonen...*, w: *The Cold War and the Politics of History...*, s. 279.

³⁶ C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 528, 569.

Tabela 6. Wykaz rezydentów KGB w Helsinkach w latach 1954–1991.

Imiona i nazwisko (źródła)/ data urodzenia (miejsowość) i śmierci [narodowość]/ stopnie wojskowe w okresie sprawowania funkcji [najwyższy osiągnięty stopień wojskowy]	Okres pełnienia funkcji	Inne funkcje pełnione podczas służby w organach bezpieczeństwa po 1945 r.
Michaił Grigorjewicz KOTOW ^{a)} / ur. 1918 (b. d.), [rosyjska]/ płk [gen. mjr (9.12.1964)]	03.195–1957	uprzednio m.in.: rezydent NKGB/ MGB/KI w Helsinkach od 1945 do 1950 r. oraz ponownie rezydent MWD w Helsinkach od 1953 do 03.1954 r.; później m.in.: zastępca naczelnika Pierwszego Zarządu Głównego KGB od początku 1958 do 03.1968 r., szef Przedstawicielstwa KGB w Pradze od 03.1968 do 03.1970 r., ponownie rezydent KGB w Helsinkach od 09.1971 do końca 1974 r. oraz naczelnik Zarządu „R” (ds. planowania operacyjnego) Pierwszego Zarządu Głównego KGB od 1975 do początków 1980 oraz od połowy 1980 do 1986 r.
Władimir Wasiljewicz ŻENICHOW ^{b)} / ur. 27.07.1918 (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ mjr [płk]/	1957–1962	później m.in. oficer Przedstawicielstwa KGB ds. wywiadu w Pradze od około 1970 do około 1975 r.
Jurij Nikołajewicz WORONIN ^{c)} / ur. b. d. (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ płk [jw.]	1962– 08.1964	uprzednio m.in.: oficer rezydentury KGB w Helsinkach od 1954 do 1958 r. oraz zastępca rezydenta KGB w Helsinkach od 1960 do 1962 r., później m.in.: rezydent KGB w Londynie od 1967 do poł. 1971 r. oraz naczelnik 3. Wydziału (brytyjsko-skandynawskiego) Pierwszego Zarządu Głównego KGB od połowy 1971 do 09.1971 r.
Władimir Sewastjanowicz STIEPANOW ^{d)} / ur. 21.03.1927 (Kondopoga), zm. b. d. [karelska]/ płk [jw.]	13.08.1964– 7.10.1970	później ambasador ZSRR w Finlandii – od 12.1973 do 06.1979 r.

Wiktor Michajłowicz WŁADIMIROW ^{a)} / ur. 17.10.1922 (b. d.), zm. 17.02.1995 [rosyjska]/ płk [gen. mjr]	7.10.1970– 18.09.1971	uprzednio m.in. oficer rezydentury KGB w Helsinkach od 01.1955 do 08.1960 r. oraz naczelnik Wydziału „W” (ds. dywersji) Pierwszego Zarządu Głównego KGB od końca 1965 do 09.1970 r.; później m.in.: naczelnik 12. Wydziału (ds. operacji z pozycji kraju) od 1972 do końca 1977 r., ponownie rezydent KGB w Helsinkach od końca 1977 do 1984 r. oraz naczelnik Zarządu „RT” (ds. operacji z pozycji kraju) Pierwszego Zarządu Głównego KGB od 1985 do 1991 r.
Michaił Grigorjewicz KOTOW ^{b)} / zob. w tabeli powyżej	09.1971– koniec 1974	zob. w tabeli powyżej
b. d.	b. d.	b. d.
Wiktor Michajłowicz WŁADIMIROW ^{a)} / zob. w tabeli powyżej	koniec 1977–1984	zob. w tabeli powyżej
b. d.	b. d.	b. d.
Feliks Dmitrijewicz KARASJEW [nazwisko operacyjne: SUTYRIN] ^{b)} / ur. 05.1929 (b. d.), zm. b. d. [b. d.]/ płk [b. d.]	04.1985– 10.1991	uprzednio m.in. oficer rezydentury KGB w Helsinkach od 1963 do około 1967 r. i od 1974 do 1978 r.

Źródła:

^{a)} A. Колпакиди, Д. Прохоров, *Внешняя разведка России*, Санкт-Петербург–Москва 2001, Нева-Олма-Пресс, s. 260; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР*, Москва 2009, Эксмо, s. 301, 466–467; А. Шевякин, *Система безопасности СССР...*, s. 17; J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991: Strategia ja Toiminta*, Helsingissä 2006, Ajatus Kirjat, s. 449; *Les «résidents» du KGB en Finlande* [online], http://lemondedurensignement.hautetfort.com/services_secrets_sovietiques_et_russes [dostęp: 21 VIII 2013]; *Soviet Citizens Engaged in Clandestine Operations Abroad*, w: J. Barron, *KGB. The Secret Work...*, s. 528.

^{b)} J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 205, 449; Д. Прохоров, О. Лемехов, *Перебежчики. Заочно расстреляны*, Москва 2001, Вече-Арна-АиФ, s. 220; A. Golitsyn, *New Lies for Old: The Communist Strategy of Deception and Disinformation*, New York 1984, Dodd, Mead & Company, s. 55, 282; D. Wise, *Molehunt: The Secret Search for Traitors That Shattered the CIA*, New York 1992, Random House, s. 5; G. Brook-Shepherd, *The Storm Birds: Soviet Post-War Defectors*, London 1988, Wedidenfeld & Nicolson, s. 165; C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 433; C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive...*, s. 3; *Directory of Soviet Officials*, t. 1... August 1960..., Department of State, s. 27; Archív Ústavu pamäti národa [AÚPN], Fond Ján Langoš, brak sygn., *Rozvědka KGB v štátnom aparáte ZSSR*, 1990 r., příloha č. 1, k. 36.

^{c)} K. Rentola, *President Urho Kekkonen of Finland and the KGB*, w: *The Cold War and the Politics of History*, J. Aunesluoma, P. Kettunen (red.), Helsinki 2008, University of Helsinki, s. 281; *Les «résidents» du KGB en Finlande* [online], http://lemondedurensignement.hautetfort.com/services_secrets_sovietiques_et_russes [dostęp: 21 VIII 2013]; J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 410; *Soviet Citizens Engaged...*, s. 557; C. Andrew, *The Defence of the Realm: The Authorized History of MI5*, London 2009, Allen Lane, s. 571–574; C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*,

s. 515, 659; C. Andrew, V. Mitrokhin, *The Mitrokhin Archive...*, s. 538.

^{d)} J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 297, 452; *Revisions to Directory of Soviet Official*, t. 1: *USSR and RSFSR...* February 1966..., Central Intelligence Agency, s. B20; *Revisions to Directory of Soviet Officials*, t. 1: *USSR and RSFSR...* January 1968..., Central Intelligence Agency, s. B21; O. Калугин, *Процай, Лубянка!*, Москва 1995, Олимп, s. 224.

^{e)} J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 282, 375, 389, 454–457; A. Колпакиди, Д. Прохоров, *Внешняя разведка России...*, s. 189; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 391; А. Колпакиди, *Ликвидаторы КГБ...*, s. 332–333; C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 433; O. Калугин, *Процай, Лубянка...*, s. 176, 225; AÚPN, Fond Ján Langoš, brak sygn., *Rozvědka KGB v štátnom aparáte ZSSR...*, příloha č. 1, k. 34; *Владимиров Виктор Михайлович* [online], http://shieldandsword.mozohin.ru/personnel/vladimirov_v_m.htm [dostęp: 7 XII 2012].

^{f)} J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 389; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 301; А. Колпакиди, Д. Прохоров, *Внешняя разведка России...*, s. 260; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 301, 466–467.

^{g)} J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 454–457; А. Колпакиди, Д. Прохоров, *Внешняя разведка России...*, s. 189; К. Дегтярёв, А. Колпакиди, *Внешняя разведка СССР...*, s. 391; C. Andrew, O. Gordievsky, *KGB: The Inside Story...*, s. 433, 571; *Les «résidents» du KGB en Finlande* [online], http://lemondedurensignement.hautetfort.com/services_secrets_sovietiques_et_russes [dostęp: 21 VIII 2013].

^{h)} K. Rentola, *President Urho Kekkonen of Finland and the KGB*, w: *The Cold War...*, s. 289; J. Seppinen, *Neuvostotiedustelu Suomessa 1917–1991...*, s. 540, 638, 646; *Directory of Soviet Officials: National Organizations...* February 1989..., Central Intelligence Agency, s. 51; H. Hellman, *Who remembers 2nd Secretary Ivanov? The Russian First Deputy Prime Minister spent six years in Helsinki in the 1980 s*, „Helsingin Sanomat” z 1 IV 2007 r. (International Edition), s. 1; Д.И. Орехов, *Оперативное направление...*, s. 272.

Większość działań realizowanych w latach 1954–1991 poprzez legalne rezydentury Pierwszego Zarządu Głównego KGB na terytorium Szwecji i Finlandii ogniskowała się wokół pozyskiwania informacji wywiadowczych od różnych kategorii informatorów. Nieco odmienny status obu krajów oraz ich specyfika miały wpływ na różnice dotyczące zasadniczych kierunków pracy na ich terenie. W przypadku Finlandii, postrzeganej na Kremlu jako kraj znajdujący się w radzieckiej strefie bezpieczeństwa, koncentrowano się na monitorowaniu bieżącej aktywności fińskiego establishmentu politycznego w celu wczesnego wykrycia ewentualnych inicjatyw zmierzających do podważenia istniejącego status quo, a w razie potrzeby podjęcia skutecznych kroków uniemożliwiających ich realizację (co prowadziło do znacznej rozbudowy linii „PR”). Z kolei w Szwecji, z uwagi na jej bliskie kontakty z państwami zachodnimi oraz na jej największy potencjał wojskowy spośród wszystkich państw skandynawskich, większe znaczenie miało rozpoznanie tamtejszych sił zbrojnych, także ze względu na możliwości pozyskiwania w ten sposób wartościowych informacji o krajach NATO (co relatywnie wzmocniło pozycję GRU). Dodatkowo w powiązaniu z odmiennymi warunkami pracy operacyjnej powodowało to, że liczba oficerów wywiadu KGB i GRU prowadzących działania z terenu miejscowych rezydentur była w Finlandii o około 25–65 proc. wyższa niż w Szwecji, przy czym jeszcze większe były dysproporcje, jeśli chodzi o osobowe źródła informacji.

Ponad 100 oficerów obu radzieckich formacji wywiadowczych operujących na terenie Szwecji i Finlandii od drugiej połowy lat 70. XX w. oraz około 200 działających na

ich rzecz informatorów świadczyło o dużym znaczeniu obu państw jako obszarów działań operacyjnych KGB i GRU. Większość z tych działań realizowano z terenu legalnych rezydentur Komitetu.

Abstrakt

Przez cały okres zimnej wojny, w tym także w dobie poststalinowskiej, Finlandia i Szwecja, deklarujące swoją neutralność, niezmiennie pozostawały ważnymi celami dla radzieckich służb wywiadowczych. Specyfika obu państw – postrzeganych na Kremlu, mimo ich oficjalnego statusu, jako kraje przynależne do przeciwnych stref bezpieczeństwa – bezpośrednio wpływała na zasadnicze kierunki działań wywiadowczych prowadzonych na ich terenie za pośrednictwem legalnych rezydentur Pierwszego Zarządu Głównego (ds. wywiadu zagranicznego) KGB w latach 1954–1991. Większość zadań realizowanych przez te rezydentury ogniskowała się wokół pozyskiwania informacji wywiadowczych. Jednak o ile w przypadku Finlandii koncentrowano się na monitorowaniu bieżącej aktywności fińskiego establishmentu politycznego w celu wczesnego wykrycia ewentualnych inicjatyw zmierzających do podważenia korzystnego dla Związku Radzieckiego status quo, o tyle w Szwecji, ze względu na jej znaczący potencjał wojskowy, najwięcej uwagi poświęcano rozpoznaniu tamtejszych sił zbrojnych. Od lat 70. XX w. na terytorium obu krajów operowało ponad 100 oficerów KGB i GRU dysponujących około 200 osobowymi źródłami informacji.

Abstract

During the period of Cold War, including the post-Stalin era, Finland and Sweden which were declaring their neutrality, remained important targets for the Russian intelligence services. Characteristics of both of the countries – seen by Kremlin, despite their official status, as countries affiliated with opposite security barriers – directly influenced main directions of intelligence activities performed on their territory through the legal residencies of the First Chief Directorate of the Committee (for foreign intelligence) KGB in 1954-1991. Most of their activities were concentrated on gaining intelligence. In Finland they were focused mainly on monitoring current activity of the Finnish political establishment in order to early detect possible initiatives to undermine profitable to Soviet Union's status quo, whereas in Sweden, due to its significant military potential, attention was drawn mainly to recognize their armed forces. Since the 70s of the XX century, on the territory of both countries, over 100 KGB and GRU officers were active and they had over 200 sources.

Marek Świerczek

Udział Wiktora Tomira Drymmera w aferze MOCR-Trust w świetle jego artykułu z 1965 r. pod tytułem *Trust*¹. Wstęp do analizy

Wstęp

Artykuł Wiktora Tomira Drymmera z 1965 r. pt. *Trust* poświęcony aferze MOCR-Trust² zasługuje na staranną analizę, gdyż jest podstawowym źródłem wiedzy na temat rzekomego zdekonspirowania przez Polaków jednej z sowieckich prowokacji. Najpierw, między 1923 a 1924 r., autorem tego sukcesu operacyjnego miał być osobiście W.T. Drymmer, a dwa lata później Józef Piłsudski, który podobno zakwestionował prawdziwość materiałów dostarczonych przez Trust, dochodząc do wniosku, że Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego ma do czynienia z dezinformacją.

W związku z tym, że sowieckiemu kontrwywiadowi udawało się oszukiwać większość służb państw sąsiadujących z ZSRR i służb państw zachodnich aż do samodekspiracji Trustu w 1927 r., powyższe tezy nabierają szczególnego znaczenia zarówno dla badania przebiegu samej operacji, jak i dla studiów nad funkcjonowaniem Oddziału II.

Z tego powodu artykuł W.T. Drymmera warto przeanalizować.

Krótką biografia Wiktora Tomira Drymmera

W.T. Drymmer pochodził z zamożnej rodziny spolszczonych Niemców. Uczył się w jednej z pierwszych szkół koedukacyjnych w Rawie Mazowieckiej, następnie uczęszczał do Szkoły Handlowej Miejskiej w Kielcach, a po zamieszkaniu w Warszawie – do Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców. Przystąpił do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej i został adiutantem komendanta Okręgu IX A „Podlasie”. Do jego bliskich kolegów z czasów POW należał Tadeusz Steckiewicz, który później, po aresztowaniu go przez Sowieców, podjął z nimi współpracę i prowadził wieloletnią akcję dezinformacyjną przeciwko Polsce i państwom zachodnim.

W 1918 r. Drymmer pełnił służbę w Oddziale Wywiadowczym Grupy Podlaskiej w 22. Pułku Piechoty. W 1919 r. przeszedł do Oddziału II SG WP, w którym odpowiadał za organizację wywiadu na Ukrainie podczas wyprawy kijowskiej. W uznaniu zasług został awansowany na kapitana, z pominięciem stopnia porucznika. Od 1920 r. pracował wraz z ppor. Władysławem Michniewiczem w ataszacie wojskowym w Rewlu. Był zaangażowany w kontakty z sowiecką prowokacyjną organizacją GPU o nazwie Monarchistyczna Organizacja Centralnej Rosji – MOCR, która przeprowadziła operację „Trust”.

Po przerwaniu działalności placówki wywiadowczej Oddziału II w Tallinie o kryptonimie R.7 w 1927 r. na skutek zakończenia operacji „Trust” przez Sowieców,

¹ W.T. Drymmer, *Trust*, „Kultura” 1965, nr 2 (217), s. 96–106. „Trust” jest zarówno nazwą operacji, jak i organizacji.

² Afera MOCR-Trust polegała na podjęciu współpracy przez Oddział II SG WP w latach 1923–1927 z sowiecką organizacją monarchistyczną stworzoną przez GPU w celu dezinformowania wywiadów zachodnich i skompromitowania organizacji monarchistycznych emigracji rosyjskiej na Zachodzie. Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, Wici; R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4–5; S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania*, Kanada 1974, bw.

Drymmer został oskarżony przez sowieckiego agenta Edwarda Opperputa³ o współpracę z Moskwą. Odszedł wówczas z Oddziału II i otrzymał posadę w MSZ, gdzie – dzięki poparciu płk. Ignacego Matuszewskiego⁴ – podjął w 1929 r. pracę w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym. Dwa miesiące później został radcą ministerialnym i zastępcą naczelnika Wydziału Prasowego. W 1931 r., po przejęciu spraw personalnych przez Józefa Becka, z którym znał się z okresu służby w Oddziale II, został naczelnikiem Wydziału Osobowego MSZ.

Od 1933 r. aż do wybuchu wojny W.T. Drymmer zajmował stanowisko dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ i jednocześnie kierował Wydziałem Osobowym tego ministerstwa. Piastując stanowisko w MSZ, aktywnie wspierał działania Oddziału II za granicą i nie wahał się przeprowadzić zdecydowanych zmian personalnych w podległej mu służbie konsularnej. Z tego powodu zarzucano mu m.in. prowadzenie nieodpowiedzialnej polityki kadrowej polegającej na eliminowaniu wszystkich tych, których poglądy były sprzeczne z linią piłsudczyków, oraz kumoterstwo⁵. Jego sympatycy podkreślali natomiast, że oczyścił MSZ z kadry odziedziczonej jeszcze po państwach zaborczych, złożonej z *arystokratycznych snobów*, i tym samym zredukował zbędne koszty.

Podczas wieloletniej pracy w MSZ Drymmer zasłynął kontrowersyjnymi koncepcjami. Udzielał m.in. wsparcia ruchowi syjonistycznemu, wysuwając pomysł osiedlenia polskich Żydów na Madagaskarze oraz szkoląc bojowników Irgunu i współpracując z Abrahamem Sternem⁶. Angażował się także w działalność Ligi Morskiej i Ligi Kolonialnej, mając nadzieję na możliwość zakupu ziemi przez II RP m.in. w Kanadzie, Brazylii i na kontynencie afrykańskim.

Pomimo formalnego braku związków z Oddziałem II⁷, Drymmer był inicjatorem utworzenia organizacji pod nazwą Komitet Siedmiu (K-7), która miała przygotować polską młodzież ze Śląska do prowadzenia działalności dywersyjnej na wypadek woj-

³ Edward Opperput, wł. Eduard Upelinc (1894–?), były oficer armii carskiej, uczestnik I wojny światowej. Po 1917 r. wstąpił do partii eserów, a od 1920 r. był oficerem Armii Czerwonej, będąc jednocześnie prowokatorem GPU. W okresie 1920–1921 zadencjonował wielu rosyjskich działaczy opozycyjnych. Ujawnił struktury organizacji Sawinkowa i współpracował z OGPU w operacji „Trust”. W 1927 r. uciekł wraz z Marią Zacharczenko-Szulc do Finlandii i ujawnił swoją działalność czekisty. W 1927 r. jako członek grupy terrorystycznej powrócił do Rosji, gdzie – zgodnie z oficjalną wersją – miał zginąć w walce z funkcjonariuszami OGPU. Według bardziej prawdopodobnej wersji zginął w 1942 lub 1943 r. rozstrzelany przez Niemców w Kijowie. Pełnił funkcję kierownika placówki wywiadowczej NKWD. Por.: S. Wojciechowski, *Triest. Wspomniania...* [online], <http://ioann-pupkin.livejournal.com/51505.html> [dostęp: 20 XII 2013]

⁴ Szef OII SG WP w latach 1920–1923. Po odejściu z wojska jeden z przedstawicieli obozu piłsudczyków, piastujący wysokie stanowiska w MSZ i Ministerstwie Skarbu. Por. S. Cenckiewicz, *Płk Ignacy Matuszewski, 1891–1946* [online], www.videofact.com/polska/matuszewski.html [dostęp: 22 XII 2013].

⁵ Faktem jest, że W.T. Drymmer chętniej otaczał się kolegami z Oddziału II, usuwając dyplomatów ze stażem jeszcze z czasów zaborów, co budziło sprzeciw dawnej MSZ-owskiej kadry. Na przykład Roman Knoll wieloletni poseł i dyplomata, wiceminister spraw zagranicznych, pozbawiony wówczas stanowiska, w rewanżu opublikował artykuł pod tytułem *Najazd bandytów na dom wariatów*, opisujący działalność Drymmera w MSZ. Por.: A. Danek, *Endecy i piłsudczycy w MSZ* [online], <http://www.frona.pl/blogi/w-okopach-swietej-trojcy/endecy-i-pilsudczycy-w-msz,9150.html> [dostęp: 3 III 2014].

⁶ Abraham Stern (ur. 23 XII 1907 w Suwałkach, zm. 12 XII 1942 w Tel Awiwie) – po osiedleniu się w Palestynie w 1939 r., gdy żydowskie organizacje terrorystyczne Irgun i Hagana zawiesiły działania zbrojne przeciwko wojskom brytyjskim, kontynuował ataki na Brytyjczyków jako przywódca utworzonej przez siebie organizacji Lehi (nazywanej także „Bandą Sterna”). Zginął zastrzelony przez brytyjską policję. Por.: J. Mielnik, *Jak Polacy stworzyli Izrael* [online], www.focus.pl [dostęp: 25 VII 2013]. Por.: W.T. Drymmer, *Zagadnienie żydowskie w Polsce w latach 1935–1939*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 13.

⁷ Kontakty W.T. Drymmera z Oddziałem II podczas jego pracy w MSZ były bardzo częste i oparte na specyficznym dla tej formacji duchu koleżeństwa, który sprawiał, że w ogólnej opinii Drymmer aktywnie reprezentował interesy Oddziału II w MSZ.

ny, i był jej kierownikiem. Organizacja ta została wykorzystana w 1938 r., kiedy to wywołano powstanie na Zaolziu, które miało być wspierane przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Śląsk”⁸.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Drymmer był członkiem wielu tajnych organizacji, w tym Zakonu Nieznanego Żołnierza zrzeszającego kilkanaście osób (głównie oficerów Oddziału II) próbujących zakulisowo wpływać na sanacyjne rządy⁹. Po wybuchu wojny ewakuował się wraz z całym rządem do Rumunii, gdzie jednak otoczenie gen. Władysława Sikorskiego odmówiło z nim dalszej współpracy¹⁰. Został postawiony przed powołaną w październiku 1939 r. „komisją ds. rozliczeń”, mającą ustalić listę „winowajców klęski wrześniowej”¹¹. Drymmer został na powrót przyjęty do wojska dopiero po śmierci gen. Sikorskiego. Do końca wojny jednak pozostawał w ośrodku zapasowym na Bliskim Wschodzie, nie pełniąc żadnej funkcji.

W latach 1947–1949 W.T. Drymmer służył w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKPiR) w Wielkiej Brytanii. Pomimo iż miał relatywnie niewielkie wpływy w kręgach emigracyjnych, to został objęty rozpracowaniem przez UB wraz z innymi ważnymi oficerami Oddziału II w ramach operacji „Ekspozytura”¹². Po opuszczeniu PKPiR Drymmer odsunął się od emigracyjnej działalności politycznej. W 1951 r. wyjechał do Kanady. Ostatnie lata swojego życia poświęcił działalności w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów i w Teatrze Polskim w Ottawie, w którym praca była jego osobistą pasją. Zmarł 27 lipca 1975 r. w Ottawie. Miał żonę Halinę (z d. Trzcińską) i jedną córkę – również Halinę.

Trust z 1965 r.

W listopadzie 1965 r. W.T. Drymmer napisał artykuł dla paryskiej „Kultury”, który miał być komentarzem do opublikowanej sowieckiej książki L. Nikulina *Miortwaja zyb’* (pol. *Martwa fala*)¹³.

Praca Nikulina była hybrydą powieści, reportażu i rozprawki quasi-historycznej, ale dla polskiej emigracji okazała się ważna, gdyż poruszała problem największej porażki Oddziału II, czyli jego niemal czteroletnią współpracę z konspiracyjną Monarchistyczną Organizacją Centralnej Rosji, która okazała się być mistyfikacją wyreżyserowaną przez GPU (OGPU). W wyniku tej dezinformacyjno-szpiegowskiej operacji Oddział II stracił na Wschodzie prawie wszystkie aktywa i musiał zmienić modus operandi stosowany w pracy wywiadowczej wobec ZSRR, rezygnując z rozpoznania agenturalnego na rzecz wywiadu obserwacyjnego¹⁴, co z kolei okazało się zabójcze dla budowania pozycji do

⁸ Była to tzw. operacja Łom trwająca od 22 X do końca listopada 1938 r. W czasie jej trwania wysadzono w powietrze 12 czeskich mostów drogowych i jeden kolejowy oraz zaporę wodną, zabijając przy tym 23 czeskich żołnierzy i żandarmów. Za: A. Krajewski, *Łom na Czechów* [online], www.newsweek.pl [dostęp: 25 VII 2013].

⁹ J. Matuszak, *Recenzja książki W.T. Drymmera – W służbie Polsce*, „Teki Historyka” 2000, nr 16, s. 203. Por.: A. Bocianowski, *Jerzy Giedroyc i „tajne organizacje”* [online], www.wpolytyce.pl [dostęp: 25 VII 2013].

¹⁰ J. Matuszak, *Recenzja książki W.T. Drymmera ...*, s. 204.

¹¹ M. Ferreras-Tascon, *Zacięta wojna płk. Modelskiego/Sprawcy klęski wrześniowej przed sądem historii. Dokumenty komisji badawczych władz polskich na emigracji* [online], www.glaukopis.pl/pdf/5-6/artukul-8-7.pdf [dostęp: 25 VII 2013].

¹² S. Cenckiewicz, *Polski Londyn na celowniku służb* [online], www.videofact.com/polska/cenckiewicz15/html [dostęp: 25 VII 2013].

¹³ L. Nikulin, *Miortwaja zyb’* [online], http://royallib.ru/book/nikulin_lev/mertvaya_zib.html [dostęp: 21 XI 2013].

¹⁴ Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*; A. Peptoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, Bellona.

dalszej pracy operacyjnej na Wschodzie¹⁵.

Jak pisał w raporcie mjr Aleksander Niedziński, kierownik Referatu „Wschód” w latach 1927–1930: *Wywiad nasz na wschód jest całkowicie opanowany przez kontrwywiad przeciwnika. Szczegółowa analiza źródeł, kontaktów, środków łączności poszczególnych placówek i ekspozytur wschodnich pozwoliła odtworzyć naszemu wywiadowi i kontrwywiadowi system pracy stosowanej przez GPU i stopień zazębienia się naszego wywiadu z kontrwywiadem przeciwnika*¹⁶.

Kierownictwo Oddziału II starało się zatuszować udział „dwójki” w aferze. Do zbadania sprawy powołano tzw. komisję Bociańskiego, nie znalazła ona jednak winnych kompromitacji¹⁷.

Książka Nikulina była propagandową odpowiedzią na wiele spektakularnych porażek KGB, nagłośnionych przez zachodnie media. Aby zatrzeć złe wrażenie po następujących po sobie w przeciągu kilku lat wypadkach sowieckich szpiegów: Rudolfa Abła, Gordona Lonsdale’a, George’a Blake’a, Kima Philby’ego i Bohdana Starzynskiego, KGB zleciło popularnemu sowieckiemu pisarzowi opisanie największego sukcesu OGPU, który był na tyle oddalony w czasie, że nie zagrażał prowadzonym wtedy operacjom.

Miortwaja zyb’ okazała się być bolesnym policzkiem wymierzonym oficerom Oddziału II, gdyż przedstawiła ich jako postacie nieudolne i niekompetentne¹⁸. Z kolei dla W.T. Drymmera był to osobisty cios, gdyż – oprócz pamiętanego w środowisku byłych oficerów faktu, że to on osobiście odpowiadał za skontaktowanie sowieckich agentów z Oddziałem II – należał także do osób oskarżonych przez prowokatora OGPU A. Opperputa o współpracę z bolszewickim wywiadem¹⁹. Z tego powodu W.T. Drymmer opublikował własną wersję sowieckiej operacji, która miała być odpowiedzią na publikację Nikulina²⁰.

Obszerny artykuł W. Drymmera okazał się jednak zlepkiem przekłamań i nieścisłości, a ponadto próbą kreowania historii. Natężenie zafałszowań w tej publikacji zostało zauważone przez inne osoby, również związane z Trustem, które pokusiły się o przedstawienie swoich wersji wydarzeń.

W. Michniewicz – najlepiej przez wzgląd na oficerski honor – opisuje przeinaczenia zauważone w tekście Drymmera, lecz składa je na karb wieku i schorowania autora²¹ (Drymmer miał w roku opublikowania artykułu 69 lat). Z kolei S. Wojciechowski – przedstawiciel białej emigracji, pracownik placówki Trustu w Warszawie – przedstawia staranną listę błędów popełnionych przez Drymmera, nie unikając przy tym ostрых sformułowań²².

Spróbujmy zatem przyrzeć się tekstowi Drymmera, najpierw wyliczając popełnione przez niego błędy, potem zaś skupiając się na kwestii podstawowej, mianowicie na rzetelności opisu jego udziału w Truście oraz rzekomym wykryciu całej mistyfikacji przez Marszałka Piłsudskiego, co jest trudne do zaakceptowania przez oficera polskiego

¹⁵ Por.: mjr R. Protassowicki, *Rozpoznanie zagrożenia ze strony ZSRR*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 2, s. 88–89.

¹⁶ Cyt. za: A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR ...*, s. 103.

¹⁷ Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*; A. Krzak, *Czerwoni Azefowie. Afera MOCR-TRUST 1922–1927*, Warszawa 2010, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej.

¹⁸ Por. opisy polskich oficerów Oddziału II w Moskwie i opis ich działalności, L. Nikulin, *Miortwaja zyb’...* [dostęp: 21 XI 2013].

¹⁹ CAW, I.303.4.2090.

²⁰ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 119.

²¹ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 133.

²² S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 119–140.

wywiadu (Drymmera) analizującego operację GPU, której podstawowe założenia leżały u podstaw licznych działań służb sowieckich, w tym wobec polskiego ruchu oporu i antykomunistycznych oddziałów na Litwie i w Estonii.

Błędy faktograficzne w artykule W.T. Drymmera

1. W.T. Drymmer uparcie myli dwóch agentów WCzK--GPU, mianowicie A. Jakuszewa i E. Opperputa²³. Twierdzi m.in., że Opperput podróżował po Europie, w tym przyjeżdżał do RP, co w żaden sposób nie odpowiadało faktom, gdyż Opperput jako prowokator wykorzystany przez WCzK do rozbicia organizacji Sawinkowa²⁴, z którym nawiązał kontakt w Polsce, wiedząc o jego związku z Oddziałem II SG WP, aż do swojej ucieczki do Finlandii w 1927 r. nigdy nie przekroczył granicy Rosji Sowieckiej²⁵. Ponadto, wciąż myląc ze sobą obie wyżej wymienione osoby, pisze, że Jakuszew (zwany przez niego Fiodorowem) jeździł często przez Pragę do Paryża²⁶. Zdaniem przedstawiciela MOCR w Warszawie, S. Wojciechowskiego, Jakuszew nigdy nie był w Pradze²⁷. Brak także informacji o czeskim wątku w działalności MOCR u innych autorów.
2. Zdaniem Drymmera przesłuchanie Opperputa po jego ucieczce do Finlandii 1927 r. prowadził białogwardyjski generał E.K. Miller, podczas gdy w istocie był to ówczesny szef ROWS²⁸ gen. A.P. Kutiepow²⁹.
3. Autorstwo operacji „Trust” W.T. Drymmer przypisuje polskiemu renegatowi służącemu w GPU, W. Steckiewiczowi³⁰. Do tej informacji dodaje opis swojego rzekomego spotkania w Rosji Sowieckiej ze Steckiewiczem, który rozpoznał go natychmiast jako starego przyjaciela z czasów „peowiackich”. Nie da się w żaden sposób zweryfikować opowieści o spotkaniu starych przyjaciół, ale zdaniem L. Nikulina (czyli jak dotąd jedynej osoby spoza sowieckiego kontrwywiadu mającej dostęp do oryginalnych dokumentów) autorem pomysłu przeprowadzenia operacji był sam Feliks Dzierżyński, bezpośrednim wykonawcą i pomysłodawcą konkretnych rozwiązań taktycznych natomiast był Artur Artuzow³¹.
4. Błędna chronologia: według Drymmera WCzK była przekształcona w GPU za rządów G. Jagody³², któremu Drymmer przypisuje także kierowanie tą służbą w czasie, gdy była przeprowadzana operacja „Trust”. De facto całość tej ope-

²³ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 97.

²⁴ *Narodnyj Sojuz Zaszczity Rodiny i Swobody* został założony przez Borysa Sawinkowa w Warszawie po wojnie polsko-bolszewickiej. Jego konspiracyjne struktury zostały rozbite przez GPU w 1921 r., sam Sawinkow zaś musiał opuścić Polskę. Por. A. Krzak, *Czerwoni Azefowie...*

²⁵ Por.: S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 119, L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

²⁶ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 98.

²⁷ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 129–130.

²⁸ Rosyjski Związek Ogólnowojskowy (ROWS) był organizacją zrzeszającą białą, wojskową emigrację rosyjską, której celem było zdobycie wpływu na sytuację w Rosji Sowieckiej poprzez prowadzenie działalności terrorystycznej i propagandowej.

²⁹ Por. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 119, L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

³⁰ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 97.

³¹ L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

³² W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 97.

racji rozgrywała się, gdy WCzK-GPU kierowało dwóch Polaków: F. Dzierżyński, a po jego śmierci (20 lipca 1926 r.) aż do samodekspiracji Trustu w 1927 r. – W. Mienżyński.

5. Z nieznanymi przyczynami Drymmer dodaje, wbrew znanym faktom, że był carski generał A. Zajonczkowski, grający w Truście rolę jednego z wojskowych kierowników konspiracji, został zmuszony do tego przez GPU groźbami wobec jego rodziny³³. W literaturze brak jakichkolwiek wskazówek, które by to potwierdzały³⁴. Zajonczkowski, podobnie jak gen. Potapow, przeszedł dobrowolnie na stronę bolszewików i w nowej rzeczywistości zajmował się pracą naukową w Akademii Sztabu Generalnego³⁵, występując jedynie nominalnie jako agent GPU uwiarygodniający prowokację Trustu.
6. W.T. Drymmer twierdzi, że on sam nakłonił szefa Oddziału II, aby wymóc od MOCR plany mobilizacyjne Armii Czerwonej³⁶. To żądanie Oddziału II miało być przez Trust przyjęte chłodno. Prowokatorzy z tej organizacji mieli wykłebać się od tego, wskazując na konieczność przekupienia wielu osób³⁷. Drymmer niedwuznacznie sugeruje również, że plan ten stał się powodem zmuszającym OGPU do zakończenia prowokacyjnej inscenizacji. W rzeczywistości radziecki plan mobilizacyjny był proponowany przez Trust Oddziałowi II już na samym początku kontaktów³⁸, o czym donosił występujący pod operacyjnym pseudonimem „Sępowicz” agent Oddziału II Edward Czyżewski w dniu 18 stycznia 1923 r. Ppłk R. Wolikowski³⁹ odrzucił jednak propozycję, pisząc: *Wobec ogromnej ceny i braku ścisłych szczegółów trudno tę propozycję traktować poważnie*⁴⁰.
7. W.T. Drymmer utrzymuje, że sowiecki prowokator Łangawoj (którego z nieznanymi przyczynami autor wspomnień nazywa generałem Denisowem) miał podróżować do Szwajcarii, aby *spotkać się z księciem Liwieniem*, korzystając z oddelegowania jako szefa sowieckiej delegacji do Komisji Rozbrojeniowej w Lidze Narodów w Genewie. Książę, pod wpływem Łangawoja powołującego się na swój rzekomy *euroazjatyzm*, miał zgodzić się na wejście w skład kierownictwa organizacji MOCR – Trust⁴¹. Nie tylko brak informacji potwierdzających ten fakt w dostępnych źródłach, lecz także całkowicie nie zgadza się tu chronologia. Łangawoj rzeczywiście uczestniczył w konferencji rozbrojeniowej w Genewie, nie przewodniczył jednak delegacji. Był pomocnikiem Litwinowa, a sama konferencja odbyła się w latach 1931–1937, a więc minimum cztery lata po samodekspiracji Trustu. Co za tym idzie, nie było możliwości, aby Łangawoj – z ramienia MOCR – mógł proponować objęcie kierownictwa tej organizacji księciu Liwienowi⁴².

³³ Tamże, s. 97.

³⁴ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 123–124.

³⁵ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 133 i nast.

³⁶ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 99–100.

³⁷ Tamże, s. 100.

³⁸ *Raport o organizacji „M” z dnia 26 V 1927 r.*, CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.2090.

³⁹ Gen. bryg. R. Wolikowski, ur. 21 XII 1891 r., zm. 14 II 1992 r., w latach 1921–1923 pełnił funkcję attaché wojskowego przy Poselstwie RP w Moskwie.

⁴⁰ Depesza z 18 I 1923 r., 1433/II Inf.I.D./5/, CAW I.303.4.1741.

⁴¹ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 100–101.

⁴² S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 126–127.

8. Drymmer utrzymuje, że W. Szulgin (rosyjski polityk emigracyjny, który przyjechał w sposób „tajny” do Rosji Sowieckiej na zaproszenie MOCR-u) został aresztowany w 1956 r. w Jugosławii przez bolszewików i zmarł w 1965 r.⁴³ W rzeczywistości Szulgin był aresztowany w Jugosławii w 1944 r., a zmarł w 1976 r.⁴⁴ W dodatku Drymmer pisze, że osobą, która z ramienia MOCR-u pilotowała podróż Szulgina po Rosji Sowieckiej był Łangawoj⁴⁵. De facto za kontrolowanie Szulgina podczas podróży było odpowiedzialnych kilku agentów GPU. Zdarzało się również, że GPU pozwalało mu poruszać się bez kontroli⁴⁶. Ponadto nawet trasa, jaką Szulgin podróżował po ZSRR, przytoczona przez Drymmera, nie odpowiada trasie podanej przez Szulgina w *Trioch stolicach*.
9. Według Drymmera jednym z działaczy emigracji rosyjskiej nieufających MOCR-owi był generał Kutiepow⁴⁷. W istocie Kutiepow był głównym orędownikiem Trustu na Zachodzie. Zgodził się nawet wejść do ścisłego zarządu MOCR-u, o czym piszą wszyscy autorzy zajmujący się operacją MOCR-Trust.
10. W artykule Drymmera jest zawarta informacja, że korespondencja MOCR-u płynąca z Zachodu do Rosji Sowieckiej za zgodą lokalnych sztabów generalnych miała zazwyczaj formę listów prywatnych *do rodzin w Rosji*⁴⁸. Współodpowiedzialny za korespondencję Trustu S. Wojciechowski kategorycznie zaś twierdzi, że nigdy nie miała ona formy listów do rodzin i że zawsze była przekazywana za pomocą polskiej poczty dyplomatycznej⁴⁹. Z tym koresponduje następna informacja Drymmera, zgodnie z którą dzięki listom adresowanym *do rodzin w Rosji* poznawał on *sieć* (kontaktów MOCR – przyp. aut.), [ich] *zasięg i personalia*⁵⁰. Zgodnie z przywołanymi informacjami Wojciechowskiego, który twierdzi, że w ani jednym przypadku listy nie były adresowane do rodzin w Rosji i że trafiały do Moskwy w formie bezosobowej pocztą Oddziału II, odtworzenie powiązań MOCR-u za pomocą analizy adresów na przesyłkach było wykluczone.
11. W artykule Drymmera jest opis uczestnictwa W. Szulgina w specjalnie dla niego zainscenizowanym przez GPU nabożeństwie odprawionym przez W. Steckiewicza⁵¹. Taka informacja nie występuje w relacji samego Szulgina⁵²; wyklucza ją także znający dobrze Szulgina S. Wojciechowski⁵³.
12. Drymmer pisze, że na wiosnę 1927 r. przybyła do Rosji grupa członków MOR⁵⁴, którzy przekazali fińskiemu sztabowi informację o infiltrowaniu ich organizacji przez GPU. W rzeczywistości „grupę” tę tworzyli E. Opperput i M. Zacharczenko-Szulc, z których jedynie ten pierwszy składał ze-

⁴³ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 101.

⁴⁴ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 137.

⁴⁵ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 101.

⁴⁶ Por. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 119, L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013].

⁴⁷ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 98.

⁴⁸ Tamże, s. 98–99.

⁴⁹ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 132.

⁵⁰ W. T. Drymmer, *Trust...*, s. 98–99.

⁵¹ Tamże, s. 101–102.

⁵² W.W. Szulgin, *Tri stolicy*, Moskwa 1991.

⁵³ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 136–137.

⁵⁴ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 103. MOCR pod koniec swej działalności zmienił nazwę na MOR, by zaakcentować swoje ogólnorosyjskie wpływy.

znania jako posiadający wiedzę na temat prawdziwego charakteru Trustu. W dalszej części artykułu Drymmer podaje, że wyżej wymienieni *monarchiści* chcieli rozmawiać jedynie z generałem Millerem, jako następcą Kutiepowa, któremu ufali. Jest to kolejne przeinaczenie, gdyż Opperput spotkał się z gen. Kutiepowem i jedynie z nim ustalał dalsze działania ROWS, w tym kolejny etap prowokacji, czyli wciągnięcie białogwardzistów Kutiepowa w pułapkę OGPU podczas przeprowadzenia proponowanego przez Opperputa ataku terrorystycznego na terytorium ZSRR.

Wyżej wymienione błędy wskazują na zadziwiająco u byłego oficera wywiadu, a następnie wysokiego urzędnika MSZ, nonszalancję w traktowaniu faktów. W.T. Drymmer nie tylko popełnia błędy, opisując własne doświadczenia (co może dałoby się zrozumieć przy założeniu, że mógł nie wiedzieć o alternatywnych źródłach informacji i sądził, że jego enuncjacje są nieweryfikowalne), lecz także nie kwapi się nawet do sprawdzania faktów powszechnie znanych.

Oprócz niechęci do weryfikowania faktów i własnych założeń, czytelnik zauważa u Drymmera tendencję do wyolbrzymiania jego własnej roli w zdemaskowaniu operacji „Trust” (wystarczy porównać wyżej wspomniany przypadek wymuszenia przez W.T. Drymmera na szefie Oddziału II zażądania od Trustu planu mobilizacyjnego, który miał doprowadzić do dekonspiracji prowokacji OGPU). Poza tym Drymmer ma tendencję do tworzenia rozbudowanych tez (mających świadczyć o jego przenikliwości i szczególnych zasługach) na podstawie fałszywych przesłanek. Taki sposób jego rozumowania widać na przykładzie opisanego przez niego wizyty u agenta GPU Jakuszewa. Jak twierdzi Drymmer, w trakcie tego spotkania odkrył klucz do szyfru stosowanego przez Trust. Miała to być książka *Historia Rosji* D.I. Iłowajskiego, wydana w Rosji kilka lat przed wybuchem I wojny światowej. O tym, że jest to klucz do szyfru, Drymmer wnosił z faktu, że Jakuszew ukrył tę książkę, gdy pewnego razu on (tj. Drymmer) z towarzyszącym mu mjr. Talikowskim weszli do pokoju Jakuszewa. Drymmer w artykule boleje nad tym, że jego odkrycie zostało przez Oddział II zignorowane i szyfrowana poczta MOCR-u nie była w Warszawie przeglądana i odszyfrowywana⁵⁵.

Z informacji S. Wojciechowskiego, który faktycznie zajmował się szyfrowaniem i odszyfrowywaniem pism MOCR-u, wynika, że w rzeczywistości kluczem do szyfru była opublikowana w Berlinie *Historia muzyki rosyjskiej* Sabaniewa, Jakuszew zaś ukrył czytana książkę Iłowajskiego po to, żeby nie zrazić do siebie Polaków, którzy byli traktowani przez tego autora jako w pełni uprawniona zdobycz imperialnej Rosji⁵⁶.

Podobnie należy traktować opowieść W.T. Drymmera, o tym, że podczas pobytu w ZSRR jako urzędnik MSZ rzekomo spotkał W. Steckiewicza. Ten z kolei, w swobodnej i pełnej żartów rozmowie miał przyznać, że oskarżenie Drymmera o agenturalność było *tylko zemstą za Bagińskiego i Wieczorkiewicza*⁵⁷. W ten sam sposób należy ocenić fragment artykułu, w którym Drymmer wspomina o spotkaniu z innym polskim renegatem pracującym dla OGPU, będącym, podobnie jak Steckiewicz, w przeszłości jego przyjacielem, tj. Witkowskim-Marczewskim, który na

⁵⁵ Tamże, s. 99–100.

⁵⁶ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 135–136.

⁵⁷ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 104–105. Powołanie się na zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza miało sugerować czytelnikowi przekonanie OGPU o uczestnictwie Drymmera w rzekomym spisku prawicowym, skutkującym zastrzeleniem obu oficerów skazanych za zamach w Cytadeli w trakcie przekazywania ich ZSRR – por. R. Juryś, *Kuliszy wielkiej prowokacji*, Warszawa 1960, Książka i Wiedza.

koniec spotkania miał mu wrzuszony wręczyć zdjęcie Józefa Piłsudskiego⁵⁸. Historie te, zważywszy na specyfikę lat 30. XX w. w ZSRR, robią wrażenie całkowicie odezwanych od rzeczywistości. Zwłaszcza jeśli się zważy, że zarówno Steckiewicz, jak i Witkowski-Marczewski zostali rozstrzelani jako *polscy szpiedzy* kilka lat później w ramach stalinowskich czystek⁵⁹, co może świadczyć o tym, że mimo ich pracy w sowieckiej bezpiece na wysokich stanowiskach, jako Polakom ufano im mniej (nie bez znaczenia był też fakt, że obaj wywodzili się z polskiego POW).

Główne tezy artykułu W.T. Drymmera

W omawianym artykule W.T. Drymmer twierdził, że podczas współpracy z MOCR-em był autorem raportu dla dowództwa Oddziału II, w którym postawił tezę o prowokacyjnym i dezinformacyjnym charakterze MOCR-u. Pisał, że *nabrał wątpliwości* w rezultacie analizy sieci powiązań i personaliów członków MOCR-u poznawanych z listów przekazywanych przez Trust (patrz pkt10). Ponieważ u płk. Bocińskiego *nie znalazł zrozumienia*, to zdecydował się na nieoficjalną podróż do Rosji. W Moskwie odwiedził *pewnego pułkownika Armii Czerwonej, który, jak wynikało z listów, miał być ważnym kontaktem M.O.R. w sztabie*. Jego adres *znal z listów*. Na podstawie tej rozmowy doszedł do wniosku, że Oddział II jest *ślepyim narzędziem w rękach sowieciarzy*. Zameldował o tym, ale – choć jego tezy popierali ppłk Englicht i mjr Pawłowicz z Sekcji Studiów Oddziału II – nie uwierzono mu, odebrano mu łączność z Trustem, odwołano z Moskwy jego oficera łącznikowego z MOCR-em, porucznika Wenera, zastępując go majorem Niedzińskim⁶⁰.

Prawdziwość tej informacji przekreśla analiza S. Wojciechowskiego, który wyklucza, by na korespondencji Trustu zamieszczano prywatne adresy odbiorców⁶¹ (taka praktyka byłaby zresztą sprzeczna z elementarnymi zasadami konspiracji). Brak jakichkolwiek poszlak potwierdzających fakt odbycia podróży przez kpt. Drymmera do Moskwy w podanym przez niego terminie i spotkania się z pułkownikiem Armii Czerwonej oraz informowania Oddziału II o sowieckiej prowokacji u innych autorów i w materiałach archiwalnych Oddziału II⁶².

W. Michniewicz w swojej książce pt. *Wielki bluff sowiecki* próbuje przeanalizować tę informację przy nieskrywanej chęci uwierzenia, że W.T. Drymmer pisze prawdę, popełniając gafy spowodowane jedynie słabą pamięcią i brakiem materiałów archiwalnych⁶³. Mimo to zamieszcza tę analizę i zaznacza, że nie mógł on w 1923 r. współpracować z oficerem łącznikowym w Moskwie por. Wenerem, gdyż do listopada tego roku łącznikiem tym był sam Michniewicz, następnie zaś mjr Niedziński⁶⁴. Dodaje także, że Drymmer nie mógł w 1923 r. informować o swoim odkryciu płk. Bocińskiego, gdyż ten objął stanowisko dopiero w 1925 r., w 1923 r. szefem Wydzia-

⁵⁸ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 105–106.

⁵⁹ W ramach tzw. operacji polskiej NKWD przeprowadzonej w latach 1937–1938, w czasie której zamordowano ponad 100 tysięcy obywateli ZSRR narodowości polskiej, 28 744 skazano na pobyt w łagrze, a ponad 100 tysięcy deportowano na Syberię, por. T. Sommer, *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim – dokumenty z centrali*, Warszawa 2010.

⁶⁰ Wszystkie cytaty wyróżnione kursywą i skrót informacji – tamże, s. 98–99.

⁶¹ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 132.

⁶² A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie...*, s. 105.

⁶³ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 133.

⁶⁴ Tamże, s. 134. Ponadto sam Werner odszedł z Oddziału II SG WP do KOP w listopadzie 1924 r.

łu Wywiadowczego był natomiast ppłk Ścieżyński, następnie zaś mjr Pieczonka i ppłk Trapszo. Odrzuca też informację Drymmera, z której wynikało, że ppłk Bajer był wzywany w sprawie Trustu przez Piłsudskiego⁶⁵, gdyż po zamachu majowym Bajer stracił stanowisko i odszedł z wojska⁶⁶. Jakby na przekór wyrażanej gotowości do uwierzenia Drymmerowi Michniewicz twierdzi (zgodnie z zachowanymi materiałami archiwalnymi), że to W.T. Drymmer zainicjował współpracę z MOCR-em⁶⁷. Cytuje jednocześnie fragment listu por. Władysława Kowalewskiego⁶⁸, w którym ten przyznaje, że właśnie Drymmer wierzył i popierał Trust, upierając się, że jest to najlepsze jego źródło informacji⁶⁹.

Michniewicz zauważa także, że jedyną osobą, która odpowiada charakterystyce informatora podanej przez Drymmera, jest jego agent z Moskwy – płk Drobyszewski, dzięki któremu W. Michniewicz złożył raport o prowokacyjnym charakterze Trustu w 1923 r., wskutek czego miał być usunięty z Oddziału II i przeniesiony do pułku piechoty w Równem. Tym samym Michniewicz wybacza Drymmerowi pominięcie swojej roli w zdekonspirowaniu sowieckiej operacji, gdyż popiera ona w pewnym stopniu informację o raporcie Michniewicza w sprawie MOCR, która, choć brak na nią dowodów w dokumentach archiwalnych Oddziału II, to opiera się na wydarzeniach z tego okresu (tj. nieoczekiwane odebranie Michniewiczowi łącznikowania MOCR, „zesłanie” go do Równego, udokumentowane istnienie płk. Drobyszewskiego, list por. Kowalewskiego potwierdzający rolę Michniewicza⁷⁰).

Jeśli jednak zważyć nagromadzenie nieścisłości i przeinaczeń w informacjach Drymmera, to oficerska wyrozumiałość Michniewicza jest bez znaczenia dla końcowej oceny artykułu. Jeśli dodamy do tego informację, że Drymmer, który rzekomo miał mieć kłopoty z powodu swojego raportu na temat Trustu, w latach 1922–1926 nieprzerwanie pełnił funkcję attaché wojskowego w Rewlu (w 1925 r. w Tallinie), to opisana przez niego historia traci wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Niestety, odnosi się to także prawdopodobnie do drugiej głównej tezy Drymmera, czyli informacji, że to Marszałek Piłsudski wykrył oszustwo MOCR, po tym, jak zapoznał się z sowieckim planem mobilizacyjnym dostarczonym przez Trust. Wersja ta pojawiła się już w artykule R. Wragi (J. Niezbrzyckiego) opublikowanym w 1949 r. W swoim tekście Niezbrzycki wspomina także o udziale Drymmera w zdemaskowaniu Trustu. Jego opis stoi jednak w sprzeczności ze wspomnieniami samego Drymmera, gdyż przypisuje mu dostrzeżenie nielogiczności w korespondencji monarchistów i braku zakonspirowania członków organizacji⁷¹, nie wspominając o podróży do Moskwy, tajnym kontakcie z pułkownikiem Armii Czerwonej i dramatycznym raporcie dla kierownictwa Oddziału II. Fragment pracy Wragi poświęcony roli Drymmera jest sprzeczny również z cytowanym wyżej fragmentem listu por. W. Kowalewskiego wskazującym na aktywną rolę Drymmera w promowaniu Trustu w Oddziale II.

Wspólna teza Drymmera i Wragi jest trudna do obronienia. Po zamachu majowym w Oddziale II przeprowadzono czystkę, która była reakcją na wcześniejsze usuwanie ze

⁶⁵ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 102.

⁶⁶ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 135.

⁶⁷ Tamże, s. 133.

⁶⁸ Pikanterii sprawie dodaje fakt, że Kowalewski był oskarżony przez Trust o współpracę z GPU już w 1923 r. Por. *Raport o organizacji „M” z dnia 26 V 1927 r.*, CAW. Oddział II SG, sygn. I.303.4.2090.

⁶⁹ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 136.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ R. Wraga, *Trust...*, s. 175.

służby oficerów-piłsudczyków przez ppłk. Bajera. Trudno oczekiwać, aby którykolwiek z szefów Oddziału II zignorował w takiej sytuacji polecenie Marszałka Piłsudskiego, by zerwać kontakty z Trustem, zwłaszcza oparte na wykrytej przez niego mistyfikacji (szczególnie, jeśli się zważy wybuchowość Marszałka).

Teza dr. A. Krzaka, że Oddział II *zapomniał* o poleceniu J. Piłsudskiego na skutek *balaganu informacyjno-decyzyjnego* po zamachu majowym⁷², wydaje się być mało prawdopodobna zarówno ze względów służbowych, jak i psychologicznych.

Logika psychologii organizacji hierarchicznej wskazuje na to, że rozkaz J. Piłsudskiego, który miał być wydany w 1926 r., nie mógł być zignorowany ani zapomniany przez oficerów Oddziału II, których kariery były w pełni od Marszałka zależne. Należy także domniemywać, że J. Piłsudski zapamiętałby wydanie tak ważnego rozkazu i wyegzekwowałby jego wykonanie lub – w najgorszym wypadku – wyciągnąłby konsekwencje wobec ludzi, którzy ten rozkaz zignorowali.

Co więcej, z *Arkusza Obserwacyjnego Organizacji „M”*⁷³ (czyli archiwalnych materiałów Oddziału II dokumentujących działania „dwójki” po samodekspiracji Trustu) bezspornie wynika, że Oddział II nie posiadał żadnej wiedzy o poleceniu zerwania łączności z Trustem czy skonkretyzowanych podejrzeń wobec rosyjskich monarchistów.

Należy pamiętać, że po samodekspiracji Trustu wiosną 1927 r. Oddział II powołał wspomnianą wcześniej komisję Bociańskiego, której główną i być może jedyną rolą było zatuszowanie afery i ukrycie jej rozmiarów przed najwyższym kierownictwem⁷⁴. Jak już wspomniano wyżej, komisja ta nie znalazła winnych wywiadowczej kłeski, w związku z czym nie wyciągnięto żadnych konsekwencji wobec kierownictwa Oddziału II. Sytuacja taka na pewno nie miałaby miejsca, gdyby J. Piłsudskiemu przedstawiono ustalenia komisji, z których jednoznacznie wynikało, że Oddział II – pomimo jego rozkazu – do kwietnia 1927 r. współpracował z sowieckimi prowokatorami.

Pomińmy analizę motywów R. Wragi (Niezbrzyckiego) stojących za zamieszczeniem fragmentu poświęconego J. Piłsudskiemu w jego pracy na temat Trustu, zaznaczając jednak skonfliktowanie Niezbrzyckiego z częścią środowiska emigracyjnego i prawdopodobieństwo, że teza o *zignorowaniu rozkazu Marszałka* mogła służyć do emigracyjnych rozgrywek personalnych. Skupmy się natomiast na podstawowym motywie mogącym wyjaśnić zamieszczenie jego tezy z 1949 r. w artykule Drymmera z 1965 r.

Otóż, jeśli zważyć, że Drymmer był oskarżony przez prowokatora GPU Opperputa o współpracę z Sowietami, co nie miało – dzięki komisji Bociańskiego – skutków służbowych, choć zapewne ten fakt nie został zapomniany w środowisku oficerów Oddziału II (zwłaszcza takich, jak cytowany wyżej Kowalewski, pamiętających, że Drymmer skontaktował Oddział II z Trustem i był orędownikiem współpracy z tą organizacją), to zamieszczenie przez Drymmera w artykule informacji, że wykrył intrygę GPU, lecz został zignorowany przez kierownictwo Oddziału II, „oczyszczało” go z wszelkich podejrzeń. Z kolei powołanie się na rzekome zignorowanie polecenia Marszałka, by zerwać kontakty z monarchistami, ucinano ewentualne pytania dotyczące możliwości przemilczenia przez kierownictwo Oddziału II doniesień od attaché wojskowego odpowiedzialnego za kontakt z Trustem, wskazujących na podstawie doniesień agenturalnych, że operacja

⁷² A. Krzak, *Czerwoni Azefowie...*, s. 127.

⁷³ CAW, Oddział II SG, sygn. 303.4.2090.

⁷⁴ Por. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki...*, s. 259–266.

Trust jest prowokacją. Mówiąc nieco skrótowo – powołanie się na J. Piłsudskiego zamykało usta ewentualnym krytykom na zasadzie: skoro zignorowano Marszałka, to tym bardziej można było zignorować dyplomate.

Mamy zatem do czynienia ze specyficznym zastosowaniem przez autora jednej z metod erystyki, tj. z powołaniem się na niezaprzeczalny autorytet po to, by uciąć wszelkie dyskusje⁷⁵.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę liczne wykazane powyżej przekłamania w artykule W.T. Drymmera, analizę sytuacji historycznej w latach 1926–1927 wraz z charakterystycznymi relacjami między J. Piłsudskim a jego oficerami (nie bez powodu nazywanymi piłsudczykami), specyfikę organizacji hierarchicznej, w pełni poddanej rozkazowi, a także szczególną sytuację osobistą W.T. Drymmera w chwili pisania artykułu, to możemy postawić prawdopodobną tezę, że także fragment artykułu Drymmera poświęcony roli Marszałka w zdekonspirowaniu sowieckiej prowokacji nie odpowiada faktom, tak jak większość przywołanych przez niego informacji.

Operacja „Trust” została zakończona w 1927 r. Do dnia dzisiejszego brak w pełni przekonującego wyjaśnienia przyczyn, z jakich OGPU zdecydowało się na przerwanie tej prowokacji. Najprawdopodobniej za taką decyzją stało przeświadczenie czekistów, że nie da się dłużej utrzymywać fikcji istnienia organizacji przygotowującej przewrót wojskowy, w sytuacji gdy OGPU przy pomocy swojej agentury zablokowało wszelkie działania terrorystyczno-propagandowe mające na celu obalenie władzy sowieckiej⁷⁶. Mogło to mieć związek także z aresztowaniem agenta brytyjskiej SIS, S. Reillego, który został zwabiony do ZSRR przez agentów OGPU w Truście, co wzbudziło podejrzenia na Zachodzie. Nie bez znaczenia było też to, że dwaj czołowi agenci w Truście: A. Jakuszew i gen. Potapow podupadli na zdrowiu, co znacznie utrudniało dalsze działania wymagające inscenizowania konspiracyjnego przekraczania granicy⁷⁷.

Najbardziej prawdopodobne jest założenie, że zdekonspirowanie Trustu przez OGPU służyło de facto jedynie wycofaniu agentury nieprzydatnej z operacyjnego punktu widzenia bądź takiej, wobec której narosły podejrzenia, w celu odwrócenia uwagi od agentury wysoko ocenianej lub pozyskanej w trakcie operacji⁷⁸, która z powodzeniem mogła kontynuować pracę operacyjną.

Abstrakt

Niniejszy artykuł jest próbą dokonania analizy historycznej eseju wspomnieniowego autorstwa byłego oficera Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i wysokiego rangą urzędnika przedwojennego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wiktora Tomira Drymmera. Drymmer poświęcił swoją publikację operacji Trust, tj. akcji dezinformacyjno-szpiegowskiej prowadzonej przez sowieckie GPU w latach 1922–1927.

⁷⁵ Por. A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, Warszawa 1996, Sternik.

⁷⁶ L. Nikulin, *Miortwaja zyb'...* [dostęp: 21 XI 2013 r.] .

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ W Polsce postawiono tezę o pracy na rzecz OGPU przynajmniej dwóch osób wykorzystywanych najprawdopodobniej przez sowieckie służby w okresie realizowania operacji „Trust” oraz po jej zakończeniu, tj. Bolesława Kontryma i Tadeusza Kobyłańskiego. Por.: W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie i służbę. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006, Fronda; P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Warszawa 2001, Rytm.

Analiza tego opracowania opiera się na wyszczególnieniu błędów popełnionych przez autora i zestawieniu ich z danymi źródłowymi. Następstwem enumeratywnego wyliczenia znaczących nieścisłości faktograficznych w tekście Drymmera jest analiza też istotnych dla historii Trustu, zestawiona z twierdzeniami autora dotyczącymi jego osobistych zasług w przejrzeniu sowieckiej prowokacji oraz roli, jaką miał odegrać w sprawie Józef Piłsudski.

Wyciągane wnioski z jednej strony podważają wiarygodność W.T. Drymmera i wskazują na jego skłonności do konfabulowania, a z drugiej wskazują na mechanizmy decyzyjne ówczesnej władzy. Zestawione pozwalają wysnuć hipotezę o niemożliwości zaistnienia wydarzeń relacjonowanych przez autora artykułu. To zaś pozwala sformułować postulaty badawcze dotyczące rzeczywistego przebiegu i powodów zakończenia operacji „Trust”.

Abstract

The article *The participation of W.T. Drymmer in the MOCR-Trust affair in the context of his article “Trust” of 1965 – attempt of an analysis* is a careful historical analysis of a memory essay by a former officer of the Department II of the General Headquarters of the Polish Army and a high official of the pre-war Ministry of Foreign Affairs. Wiktor Tomir Drymmer dedicated his whole publication to the operation *Trust*, that was a disinformation-espionage action carried out by the Soviet GRU in 1922–1927. The analysis of this publication bases on a detailed specification of mistakes made by the author and their confrontation with source materials. The consequence of the enumeration of considerable factual inaccuracies in Drymmer’s text constitutes a profound analysis of the significant for historiography theses presented in *Trust*. The analysis is then compared with the author’s statements concerning his own merits in detecting the Soviet provocation and the role played in this matter by Józef Piłsudski.

The conclusions drawn are based on one hand on undermining the credibility of W.T. Drymmer and on pointing out his inclination to confabulate and on the other hand on the analysis of decision-making mechanisms of the authorities of that time. The comparison of the conclusions allow putting forward a hypothesis about the lack of historical probability of the reported events. Finally, it lets formulate further research plans more correctly as regards the real course of the Soviet operation and the reasons of its termination.

II
STUDIA I ANALIZY

Kamil Nowak

Wybrane zagadnienia dotyczące działalności tzw. słupów w ramach zorganizowanych grup przestępczych dopuszczających się oszustw podatkowych w związku z obrotem wyrobami stalowymi

Podejmując się próby zdefiniowania osób fizycznych nazywanych słupami i przedstawienia charakteryzujących ich istotnych cech, konieczne jest wcześniejsze wskazanie cech tzw. znikającego podatnika. Definicja znikającego podatnika (ang. *missing trader*) była zawarta w art. 2 *Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1925/2004 z dnia 29 października 2004 r. ustanawiającego szczegółowe zasady wykonywania niektórych przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1798/2003 w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie podatku od wartości dodanej*¹. Zgodnie z tym przepisem: „niewywiązujący się podmiot gospodarczy” oznacza podmiot gospodarczy zarejestrowany jako podatnik dla celów VAT, który, z potencjalnym zamiarem oszustwa, nabywa towary lub usługi, bądź symuluje ich nabywanie, nie płacąc podatku VAT, i zbywa je z uwzględnieniem podatku VAT, nie przekazując należnego podatku VAT właściwym władzom państwowym.

Określenie słup nie posiada definicji legalnej. W *Wielkim Słowniku Języka Polskiego*² jest natomiast zawarta następująca definicja: *słup (człowiek) – pot. osoba, która firmuje swoim nazwiskiem jakieś działanie, w celu ukrycia faktycznego inspiratora lub uczestnika*. W literaturze (m.in. u Brunona Hołysta) w odniesieniu do firm słupów posługiwano się określeniem firmy *firmanckie*³.

Choć w praktyce organów ścigania zdarza się, że słowo słup jest utożsamiane także z działalnością gospodarczą zarejestrowaną na osobę fizyczną lub ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w dalszej części artykułu określenie to będzie stosowane jedynie w odniesieniu do pewnej grupy osób fizycznych. Należy zaznaczyć, że pojęcie słup nie zawsze jest tożsame z pojęciem znikający podatnik. Osoby fizyczne, które były słupami, a jednocześnie nie były znikającymi podatnikami, stanowiły istotny element postępowań karnych dotyczących m.in. wyłudzeń kredytów i często występowały w swoim imieniu, tj. jako osoby fizyczne, które nie prowadziły działalności gospodarczej. Niemniej jednak za najpoważniejsze z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa należy uznać te sprawy, w których słupy popełniały przestępstwa związane z wyłudzeniami podatku VAT, i w takich przypadkach słupy zazwyczaj były jednocześnie znikającymi podatnikami. W niniejszym artykule w kontekście oszustw podatkowych dotyczących podatku VAT w związku z obrotem wyrobami stalowymi pojęcie słup będzie tożsame z pojęciem znikający podatnik.

Brytyjski Urząd Skarbowy i Celny (Her Majesty's Revenue and Customs) wskazuje, że jednym z pierwszych sygnałów, że podatnik (przedsiębiorca) jest znikającym podatnikiem, może być zarówno fakt, że korespondencja kierowana do tego podmiotu jest zwracana przez pocztę lub przez inny podmiot zarejestrowany pod adresem, pod któ-

¹ Dz.U.UE L 331/13 z 5 XI 2004.

² <http://www.wsjp.pl>, [dostęp: 10 I 2014].

³ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2007, LexisNexis, s. 296–303.

ry skierowano korespondencję, jak i brak możliwości skontaktowania się z podatnikiem w jego siedzibie, przy jednoczesnym braku wskazania przez ten podmiot nowego adresu⁴.

W ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się – szczególnie wśród niektórych przedstawicieli adwokatury – opinie, że oszustwa związane z wyłudzeniami podatku VAT, których ważnymi ogniwami są słupy, nie są poważnymi przestępstwami jak na przykład rozbój czy włamanie, a jedynie tzw. wystawianiem faktur, i to nie na nich powinna się koncentrować uwaga organów ścigania w naszym kraju. Wydaje się, że także społeczna świadomość konsekwencji najpoważniejszych przestępstw ekonomicznych jest niewystarczająca. W rzeczywistości następstwa działalności zorganizowanych grup przestępczych, a także skutki luki podatkowej powodującej m.in. uszczuplenie dochodów Skarbu Państwa, będącej konsekwencją oszustw podatkowych w odniesieniu do podatku VAT, ponoszą wszyscy obywatele RP. Bardzo poważnie uderzają one w podstawy ekonomiczne państwa i w niektóre branże polskiej gospodarki, np. w branżę hutniczą.

Jak wynika z raportu PricewaterhouseCoopers oraz Instytutu Badań Strukturalnych pt.: *Straty Skarbu Państwa w VAT maj 2013 roku*⁵, wielkość luki podatkowej, której znaczną część stanowią skutki oszustw na podatku VAT, w 2012 r. była szacowana na kwotę 36,4–58,5 mld zł. Pozwoliło to na wyliczenie dziennej straty Skarbu Państwa w 2012 r. na kwotę około 100–160 mln zł, która wynikała m.in. z umożliwiających popełnianie przestępstw wadliwych konstrukcji podatku VAT. Wskazuje to, jak poważnym problemem są skutki tych przestępstw.

Charakterystyka słupów

W działalności zorganizowanych grup przestępczych dopuszczających się oszustw podatkowych w związku z obrotem wyrobami stalowymi najczęściej spotyka się następujące rodzaje słupów:

- osoba fizyczna prowadząca w swoim imieniu działalność gospodarczą,
- osoba fizyczna będąca członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (będąca zazwyczaj prezesem zarządu),
- osoba fizyczna będąca pełnomocnikiem podmiotu gospodarczego.

W zdecydowanej większości przypadków osoby te nie podejmowały samodzielnie żadnych decyzji merytorycznych odnośnie prowadzonej działalności, a jedynie wykonywały polecenia innych osób. Przedmiotem obrotu były tu najczęściej następujące rodzaje wyrobów stalowych: pręty żebrowane, blachy, walcówka, pręty krótkie i druty⁶.

Przechodząc do charakterystyki osób fizycznych określanych mianem słupów, jak wynika z materiałów ABW, wbrew powszechnej opinii, że słupami są wyłącznie osoby bezdomne, bezrobotne czy pochodzące z tzw. nizin społecznych, okazuje się, że stworzenie uniwersalnego profilu słupa jest w praktyce trudne. Wynika to z wielu względów, m.in. z tego, że jest to liczna i wewnętrznie zróżnicowana grupa, do której należą zarówno osoby bezdomne, bezrobotne, uzależnione od alkoholu czy narkotyków, jak i osoby nieznajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, nierzadko mające pracę, z wyższym wykształceniem, próbujące znaleźć dodatkowe

⁴ <http://www.hmrc.gov.uk>, [dostęp: 10 I 2014].

⁵ <http://www.pwc.pl/pl/publikacje/straty-skarbu-panstwa-w-vat.jhtml> [dostęp: 10 I 2014].

⁶ Słupy były często wykorzystywane w transakcjach dotyczących obrotu złomem, metalami kolorowymi, paliwami, sprzętem elektronicznym, drewnem, artykułami spożywczymi i innymi towarami.

(kolejne) źródło dochodu, kuszone obietnicami składanymi przez tzw. organizatorów słupek (czasem określanych także mianem werbowników słupek), czyli osoby zajmujące się wyszukiwaniem ludzi, na których zakładano firmy biorące udział w przestępczym procederze.

Wśród najczęściej wskazywanych powodów, które skłoniły te osoby do podjęcia działalności w charakterze słupek, można wymienić:

- chęć znalezienia pracy,
- chęć uzyskania dodatkowego dochodu,
- chęć zmiany stylu życia,
- różne wcześniejsze zobowiązania wobec organizatorów słupek lub organizatorów całego przestępczego procederu,
- tzw. powód prestiżowy, czyli chęć zostania właścicielem lub prezesem (członkiem zarządu) firmy. Chociaż powód ten może wydawać się absurdalny, w praktyce był czasami wskazywany przez słupy. Brak możliwości podejmowania decyzji i samodzielnego kierowania firmą nie miał tu większego znaczenia.

Jak wynika z materiałów ABW, wynagrodzenie słupek było przeważnie określone z góry. Najczęściej co miesiąc wypłacano im ustaloną kwotę (zazwyczaj w wysokości od 200 zł do 2000 zł), rzadziej stosowano wynagrodzenie procentowe uzależnione od wartości brutto faktury (od około 0,1 proc. do 3–5 proc.) lub od wielkości podatku VAT z faktury (zazwyczaj od około 0,5 proc. do 3–10 proc.). Warto zaznaczyć, że po 2010 r. znacznie wzrosła średnia suma kwot zawartych w fakturach VAT wystawianych przez przeciętnego słupa. Spotkano się z przypadkiem, kiedy słup w okresie swojej zaledwie 4-miesięcznej działalności wystawił fikcyjne faktury VAT na kwotę blisko 100 mln zł brutto. Najwyższe wynagrodzenie za bezwarunkową lojalność otrzymywały zazwyczaj słupy kwalifikowane (o których dalej – przyp. red.). Pojawiały się także osoby, które zgodziły się zostać słupami i w okresie swojej działalności (tj. do momentu zatrzymania i przedstawienia im zarzutów) nie otrzymały żadnego wynagrodzenia, a także osoby, które zamiast wynagrodzenia otrzymywały żywność, papierosy czy alkohol. Sporadycznie występowały także firmy zakładane na osoby nieżyjące lub na skradzione dokumenty tożsamości.

Zadaniami, jakie organizatorzy całego przestępczego procederu i organizatorzy słupek nakładali na te osoby, były m.in. czynności wykonywane najczęściej pod ścisłym nadzorem organizatorów słupek, wśród których można wymienić:

- szeroko pojętą rejestrację firmy, w tym m.in. stawiennictwo w siedzibach różnych organów administracji publicznej,
- zakładanie firmowego rachunku bankowego (czasem nawet kilkunastu rachunków),
- udzielanie pełnomocnictw do występowania w imieniu firmy,
- udzielanie pełnomocnictw do rachunków bankowych,
- wpłacanie i wypłacanie pieniędzy na rachunki firmowe w oddziałach banków; w przypadku rachunków internetowych słupy były zazwyczaj pozbawione dostępu do nich, zajmował się tym najczęściej organizator słupek lub inne wyznaczone przez niego osoby,
- wystawianie i podpisywanie dokumentacji finansowo-księgowej, zwłaszcza faktur VAT, dokumentów KP, KW, WZ, CMR i innych⁷,
- zawieranie fikcyjnych umów handlowych,

⁷ Zdarzało się, że wystawianiem tych dokumentów zajmował się organizator słupek.

- ukrywanie dokumentacji finansowo-księgowej (sporadyczne przypadki, gdyż zazwyczaj organizatorzy słupek nie zostawiali jej słupek),
- w razie zainteresowania się nimi przez organy ścigania odmowa współpracy z tymi organami i podtrzymywanie wersji – pomimo zazwyczaj licznych okoliczności obciążających słupek – o prowadzeniu legalnej działalności.

Ostatni ze wskazanych obowiązków nierzadko był związany z sytuacjami groteskowymi. Na przykład w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego spotykano osoby będące słupekami, które nie były w stanie wyjaśnić, co znaczą pojęcia VAT, PIT, CIT, WZ, WNT, WDT czy CMR, a utrzymywały, że to one kierowały podmiotem gospodarczym, dobrze znają się na działalności gospodarczej i działalność ta nie ma charakteru pozornego.

Podczas prowadzonych przez ABW czynności procesowych (zwłaszcza przesłuchań) niejednokrotnie udawało się zabezpieczyć dokumentację finansowo-księgową słupeków, pomimo że była ona przeznaczona do zniszczenia lub ukrycia, gdyż słupek, czyli w tym przypadku znikający podatnik, miał (jak sama nazwa wskazuje) zniknąć wraz z całą dokumentacją. Prawie zawsze była ona źródłem cennych informacji dla śledczych. Przede wszystkim pozwalała na szybkie ustalenie kontrahentów słupek (znikającego podatnika), co w przypadku jej ukrycia lub zniszczenia byłoby procesem długotrwałym, a w niektórych przypadkach niemożliwym do zrealizowania.

Słupy kwalifikowane

W działalności zorganizowanych grup przestępczych dokonujących szeroko pojętych oszustw podatkowych w związku z obrotem wyrobami stalowymi, których ściganiem zajmuje się m.in. ABW, widoczne jest stałe modyfikowanie modus operandi tych grup. Oczywiście jednym z powodów jest chęć utrudniania w możliwie największym stopniu zwalczania przestępczego procederu organom ścigania.

W ramach tych modyfikacji, zwłaszcza od 2011 r., odnotowano wzrost liczby osób, które można określić mianem słupeków kwalifikowanych, gdyż nazwa ta wydaje się właściwie oddawać ich charakter i istotne cechy. Do słupeków kwalifikowanych zalicza się osoby fizyczne, którym w przeszłości przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstw i które później (a więc już po przedstawieniu im zarzutów) działały w charakterze słupeków. Osoby te w ocenie organizatorów przestępczego procederu są uznawane za zaufane, pewne i sprawdzone w przestępczej działalności. Jak zauważono, ewentualne uprzednie skazanie tych osób nie miało większego znaczenia. Trudno sobie wyobrazić, aby organizator przestępczego procederu sprawdzał w Krajowym Rejestrze Karnym karalność osoby, którą zamierza zaangażować w charakterze słupek.

Wśród słupeków kwalifikowanych umownie można wyróżnić dwie podgrupy:

- słupek kwalifikowane sensu stricto – czyli osoby, którym uprzednio przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstw, których zazwyczaj dopuszczają się członkowie zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się szeroko pojętymi oszustwami w odniesieniu do podatku VAT, czyli szczególnie z art. 270 kk⁸

⁸ Art. 270 § 1 *Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego użycia, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (...).*

(fałszerstwo), art. 271 kk⁹ (fałszerstwo intelektualne dokumentu), art. 286 kk¹⁰ (oszustwo), art. 299 kk¹¹ (pranie pieniędzy) oraz art. 258 kk¹² (udział w grupie przestępczej) w związku z ww. artykułami, a także przestępstwa penalizowane w następujących przepisach Kodeksu karnego skarbowego¹³: art. 54 kks¹⁴ (uchylanie się od obowiązku podatkowego), art. 56 kks¹⁵ (podanie nieprawdziwych danych podatkowych), art. 62 kks¹⁶ (niewystawienie faktury) oraz art. 76 kks¹⁷ (narażenie na bezpodstawny zwrot podatku);

- słupy kwalifikowane sensu largo – czyli osoby, którym uprzednio przedstawiono zarzuty popełnienia innych przestępstw.

Jednym z głównych powodów wzrostu liczby słupów kwalifikowanych jest fakt, że osoby te najczęściej odmawiają współpracy z organami ścigania, nie chcąc ujawnić organizatorów proceduru, a nierzadko – w przypadku przedstawienia im zarzutów popełnienia przestępstwa – odmawiają składania wyjaśnień. To właśnie na słupach – zgodnie z zamierzeniami organizatorów proceduru – ma zakończyć się aktywność organów prowadzących postępowanie karne oraz organów skarbowych. W literaturze określa się nawet, że słupy mają być swoistą *pożywką dla organów ścigania oraz organów podatkowych*¹⁸. Natomiast bez wątpienia zadaniem organów ścigania powinno być takie prowadzenie postępowania przygotowawczego, aby na słupach ich aktywność się nie zakończyła.

⁹ Art. 271. § 1. *Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (...)* § 3. *Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.*

¹⁰ Art. 286 § 1. *Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (...).*

¹¹ Art. 299. § 1. *Kto środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, przyjmuje, przekazuje lub wywozi za granicę, pomaga do przenoszenia ich własności lub posiadania albo podejmuje inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. (...)* § 5. *Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2, działając w porozumieniu z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.*

¹² Art. 258. § 1. *Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. (...)* § 3. *Kto grupę albo związek określone w § 1, w tym mające charakter zbrojny, zakłada lub taką grupę albo związkiem kieruje, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.*

¹³ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2013 poz.186, z późn. zm.).

¹⁴ Art. 54 § 1. *Podatnik, który uchylając się od opodatkowania, nie ujawnia właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub nie składa deklaracji, przez co naraża podatek na uszczuplenie, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności, albo obu tym karom łącznie (...).*

¹⁵ Art. 56 § 1. *Podatnik, który składając organowi podatkowemu, innemu uprawnionemu organowi lub płatnikowi deklarację lub oświadczenie, podaje nieprawdę lub zataja prawdę albo nie dopełnia obowiązku zawiadomienia o zmianie objętych nimi danych, przez co naraża podatek na uszczuplenie, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności, albo obu tym karom łącznie (...).*

¹⁶ Art. 62. § 1. *Kto wbrew obowiązkowi nie wystawia faktury lub rachunku za wykonanie świadczenia, wystawia je w sposób wadliwy albo odmawia ich wydania, podlega karze grzywny do 180 stawek dziennych (...).*

¹⁷ Art. 76. § 1 *Kto przez podanie danych niezgodnych ze stanem rzeczywistym lub zatajenie rzeczywistego stanu rzeczy wprowadza w błąd właściwy organ, narażając na nienależny zwrot podatkowej należności publicznoprawnej, w szczególności podatku naliczonego w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług, podatku akcyzowym, zwrot nadpłaty lub jej zaliczenie na poczet zaległości podatkowej lub bieżących albo przyszłych zobowiązań podatkowych, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności, albo obu tym karom łącznie (...).*

¹⁸ Zob m.in. J. Duży, *Zorganizowana przestępczość podatkowa w Polsce. Zwalczanie przestępczego nadużycia mechanizmów podatków VAT i akcyzowego*, LEX 2014 (wersja elektroniczna).

Celem niniejszego artykułu nie jest dokładny opis szeroko omawianych w literaturze¹⁹ i złożonych zazwyczaj mechanizmów oszustw związanych z podatkiem VAT, gdyż tematyka ta przekracza jego ramy. Należy jednak wspomnieć, że zarejestrowane na terenie RP słupy kupowały najczęściej wyroby stalowe od firm mających swoje siedziby w innych krajach UE, a następnie odsprzedawały je w Polsce po cenie niższej niż rynkowa. Jednocześnie nie odprowadzały od przeprowadzonych transakcji należnego podatku VAT do urzędu skarbowego. Nieuiszczenie podatku VAT pozwalało m.in. na obniżenie cen towaru sprzedawanego na terenie Polski o kilka lub nawet o kilkanaście procent w stosunku do ceny oferowanej przez producenta tych wyrobów (hute). Często tego rodzaju działania łączyło się z uczestnictwem w tak zwanych karuzelach podatkowych, które były organizowane m.in. w celu uzyskiwania nienależnych zwrotów podatku VAT naliczonego zazwyczaj przez podmioty z wyższych poziomów przestępczego łańcucha niż słupy.

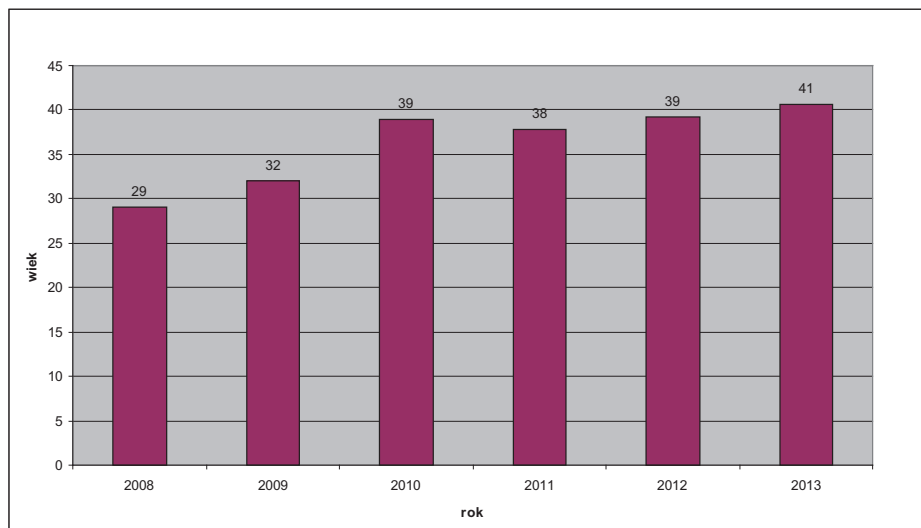
Dane statystyczne

Na potrzeby tego artykułu dokonano analizy postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Delegaturę ABW w Katowicach – dotyczących działalności zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się oszustwami podatkowymi w związku z obrotem wyrobami stalowymi, których istotnymi elementami było działanie osób będących słupami – pod kątem statystycznego przedstawienia wybranych cech charakteryzujących te osoby. Analizą objęto lata 2008–2013.

Średni wiek słupa wynosił 38 lat. Począwszy od 2008 r. jako słupy angażowano coraz starsze osoby (średnia wieku w 2013 r. wyniosła 41 lat), co pośrednio wydaje się być także powiązane ze wzrostem liczby słupów kwalifikowanych. Średni wiek słupów w poszczególnych latach analizowanego okresu przedstawiono na wykresie 1²⁰.

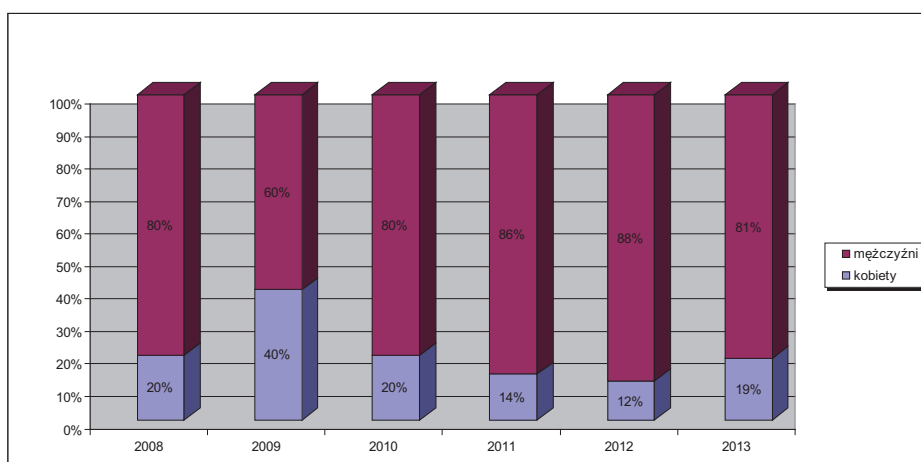
¹⁹ Zob. np. B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 191–205, J. Duży, *Zorganizowana...*, J. Podlipnik, *Missing Trader Intra-Community and Carousel frauds – ECJ and ECtHR Case Law*, 2012, s. 457–472 [online], <http://www.cyelp.com/index.php/cyelp/article/view/135/104>, [dostęp: 10 I 2014], *Straty Skarbu Państwa...*, s. 19–27, *Intra-Community VAT Fraud*, [online], <http://www.bundesrechnungshof.de>, [dostęp: 10 I 2014].

²⁰ Analizując przedstawione dane, należy oczywiście mieć świadomość, że różna była liczba słupów w poszczególnych latach w analizowanym okresie.



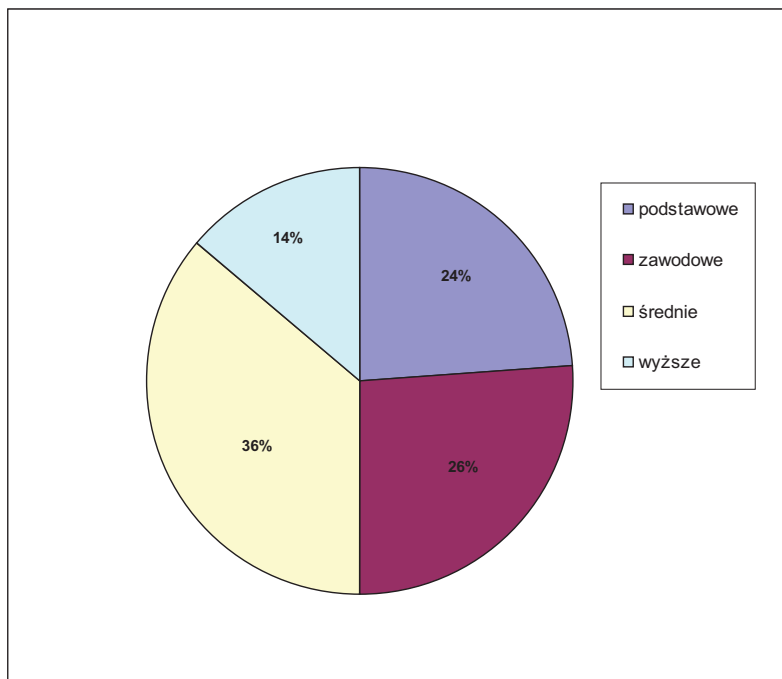
Wykres 1. Średni wiek słupów w poszczególnych latach.

Procentowy podział ze względu na płeć słupów kształtuje się następująco: spośród wszystkich słupów 84 proc. stanowili mężczyźni. Największy odsetek kobiet słupów był zaangażowany w proceder w 2009 r. (40 proc.) a najmniejszy w 2012 r. (12 proc.), co zobrazowano na wykresie 2.

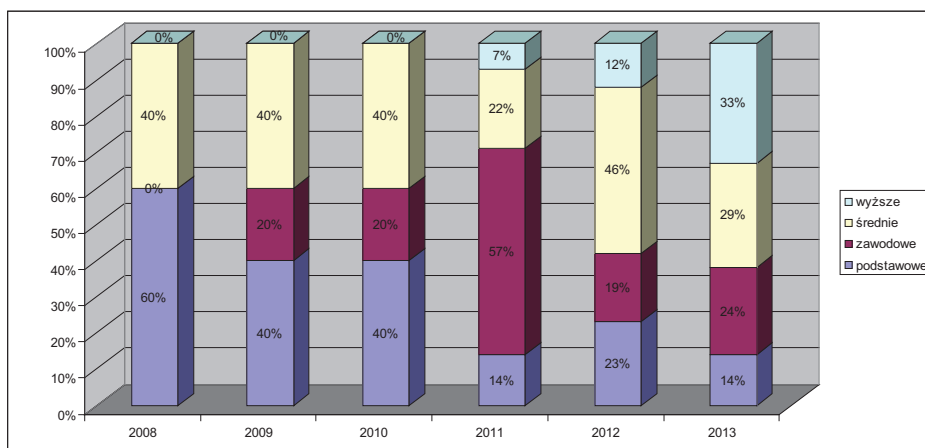


Wykres 2. Podział słupów ze względu na płeć w poszczególnych latach (w proc.).

Na wykresach 3 i 4 przedstawiono strukturę wykształcenia słupów. W analizowanym okresie większość słupów miała średnie wykształcenie. Co siódma osoba legitymowała się wyższym wykształceniem. Wyraźny jest spadek udziału osób z wykształceniem podstawowym na rzecz osób lepiej wykształconych.

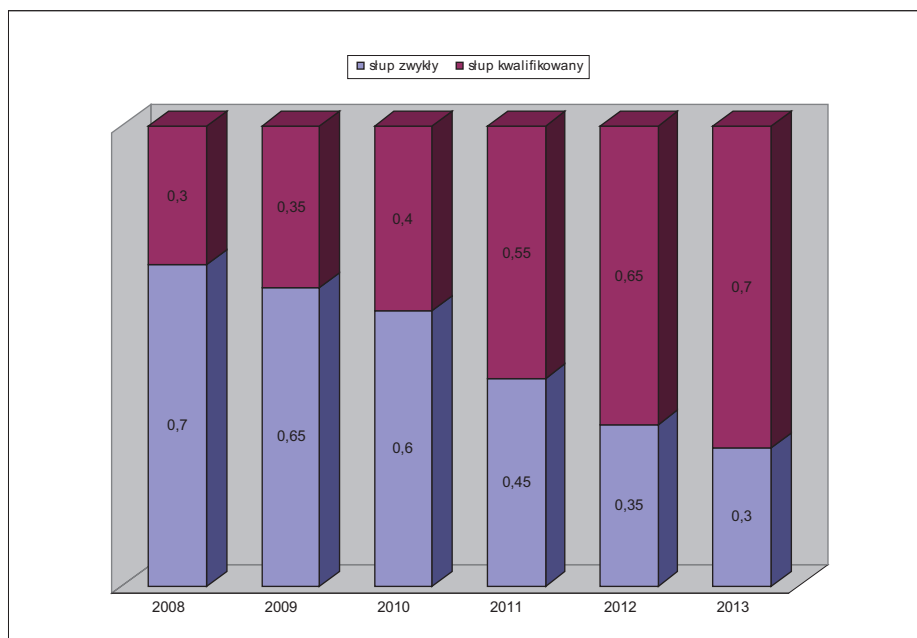


Wykres 3. Struktura wykształcenia służy w analizowanym okresie (w proc.).



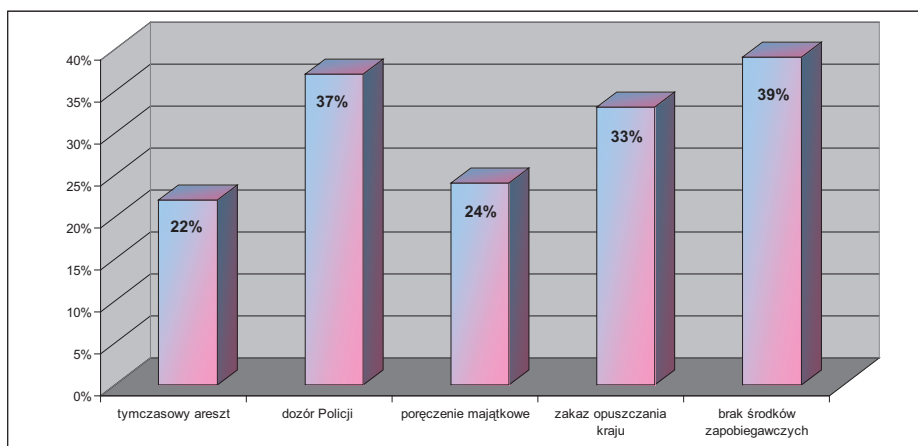
Wykres 4. Podział służy ze względu na wykształcenie w poszczególnych latach (w proc.)

Analizując postępowania przygotowawcze, sprawdzono, jaki rodzaj służy był angażowany w przestępczy proceder. W 2008 r. odsetek służy kwalifikowanych wynosił 30 proc. i wzrastał przez cały czas do 70 proc. w 2013 r. (wykres 5).



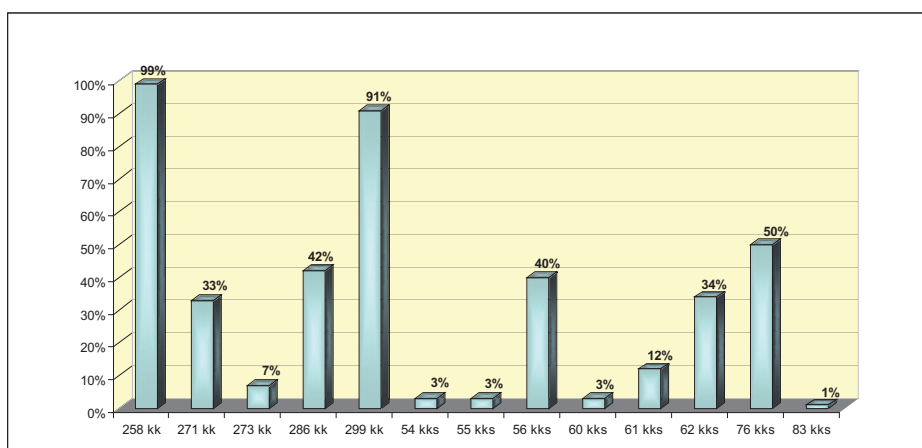
Wykres 5. Podział ze względu na rodzaj słupa (zwykły lub kwalifikowany) w poszczególnych latach (w proc.).

Wobec 61 proc. słupów, którym przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstw, zostały zastosowane środki zapobiegawcze. Wobec 22 proc. słupów stosowane było tymczasowe aresztowanie (zazwyczaj łącznie trwało około 7–9 miesięcy). Wobec niektórych słupów jednocześnie stosowano różne środki zapobiegawcze – najczęściej dozór Policji wraz z zakazem opuszczania kraju. Wysokość zastosowanych poręczeń majątkowych zazwyczaj nie przekraczała kwoty 30–40 tys. zł. W odniesieniu do słupów kwalifikowanych w niektórych przypadkach kwoty poręczeń majątkowych przekraczały kwotę 200 tys. zł.



Wykres 6. Rodzaj zastosowanych środków zapobiegawczych (w proc.).

Słupom przedstawiano najczęściej zarzuty popełnienia przestępstw z art. 258 kk (udział w grupie przestępczej) – 99 proc., z art. 299 kk (pranie pieniędzy) – 91 proc., z art. 76 kks (narażenie na bezpodstawny zwrot podatku) – 50 proc., z art. 286 kk (oszustwo) – 42 proc., rzadziej z innych artykułów Kodeksu karnego lub Kodeksu karnego skarbowego. Zdecydowanej większości słupów przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstw z kilku artykułów Kodeksu karnego i Kodeksu karnego skarbowego.



Wykres 7. Podział pod kątem przedstawionych słupów zarzutów (w proc.).

W ramach każdego postępowania przygotowawczego dotyczącego analizowanej problematyki odnotowano od kilku do nawet kilkuset podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na słupy. W niektórych przypadkach na tę samą osobę było zarejestrowanych nawet kilkanaście różnych firm, założonych w celu popełnienia przestępstw.

Prezentowane kwestie nie były wcześniej przedmiotem analizy statystycznej w takim zakresie, jak w tym artykule. Mając świadomość, że przedstawione zestawienia i dane statystyczne dotyczące słupów mogą mieć jedynie charakter pomocniczy, gdyż zostały wykonane na podstawie jedynie części postępowań przygotowawczych dotyczących słupów prowadzonych przez polskie organy ścigania, należy zaznaczyć, że przyjęte stwierdzenie o zaangażowaniu w przestępczy proceder przede wszystkim słupów kwalifikowanych, znajduje potwierdzenie w informacjach uzyskanych przez autora od przedstawicieli innych organów ścigania.

Kilka uwag i wnioski *de lege ferenda*

Kilkuletnie obserwacje i analiza postępowań przygotowawczych prowadzonych m.in. przez ABW pozwalają na sformułowanie wniosku, że zarówno polityka penalizacyjna dotycząca sposobu reakcji na czyny zabronione, jak i polityka karna, czyli praktyka stosowania przez sądy środków, którymi dysponują, wobec sprawców czynów zabronionych, a także niektóre przepisy m.in. Kodeksu karnego, zwłaszcza określające przestępstwa, które najczęściej są popełniane przez słupy, są nieskuteczne i wymagają zmian.

Niestety, wiele osób, którym przedstawiono przed kilku czy kilkunastu laty zarzuty popełnienia przestępstw, m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się obrotem wyrobami stalowymi czy paliwami, a także zarzuty popełnienia innych

przestępstw pozostających zazwyczaj w takich wypadkach w związku z art. 258 § 1 kk, powróciło do przestępczej działalności w takim samym charakterze jak uprzednio (tzn. w charakterze słupa lub organizatora słupów). Wielokrotnie w ramach tzw. śledztw stalowych spotykano osoby, na których dane uprzednio rejestrowano firmy zajmujące się obrotem paliwami. Osoby te niejednokrotnie twierdziły, że taka działalność jest dla nich bardzo opłacalna, nie potrafią robić nic innego, a przewidziane w polskim prawie kary i środki karne w żaden sposób nie zniechęcają ich w przyszłości do prowadzenia tego rodzaju działalności. Osoby te wręcz twierdzą, że w przypadku pozostawania na wolności, w dalszym ciągu będą prowadziły przestępczą działalność, narażając Skarb Państwa na wielomilionowe szkody.

Najbardziej dolegliwe dla przestępców, także tych dopuszczających się oszustw podatkowych w związku z obrotem wyrobami stalowymi, jest odbieranie im „owoców” przestępstwa. Podstawowym błędem popełnianym przez niektórych prokuratorów oraz funkcjonariuszy organów ścigania, zajmujących się zwalczaniem wymienionego procederu, jest niedokonywanie zabezpieczeń majątkowych na mieniu przestępców lub zbyt późno – bo bez efektu zaskoczenia – dokonywanie zabezpieczeń już po zbyciu przez nich części składników majątkowych. Wydaje się, że w momencie przystąpienia do przedstawienia podejrzanemu zarzutów prokurator powinien dysponować starannie przygotowanym dossier zawierającym szczegółowe informacje na temat tych składników majątku podejrzanego, na których możliwe jest dokonanie zabezpieczenia majątkowego (nieruchomości, pojazdy czy rachunki bankowe). Ewentualne opóźnienie lub rezygnacja z dokonania zabezpieczeń majątkowych na etapie postępowania przygotowawczego często w ogóle uniemożliwia odebranie przestępcom ich majątków. Trudno się spodziewać, aby osoby, które popełniają np. oszustwa podatkowe, oczekiwały na prawomocne zakończenie postępowania i nie podejmowały czynności zmierzających do ukrycia składników majątkowych, licząc się z możliwym wyrokiem skazującym. Chybione tym samym zdają się poglądy prezentowane w 2012 r. przez znaczną część prokuratorów, którzy uważali, że etap postępowania przygotowawczego nie jest najistotniejszy dla efektywnego pozbawiania sprawców zysków pochodzących z przestępstwa²¹.

Wydaje się, że gruntownej reformy wymaga także system podatku VAT na poziomie Unii Europejskiej, gdyż jego funkcjonowanie w obecnym kształcie jest jednym z głównych powodów gigantycznych strat finansowych Unii Europejskiej, szacowanych corocznie – w zależności od opracowań – na kwoty od 200 mld do nawet 1 bln euro²² i destrukcyjnie wpływa na rynek finansowy. Pomimo pewnych pozytywnych zmian (m.in. nowelizacji niektórych przepisów dotyczących podatku VAT wprowadzających tzw. mechanizm odwróconego VAT²³), skala procederu będzie zapewne rosła, a jedynie zmieni się przedmiot obrotu, co już zauważono. Wśród proponowanych w literaturze przedmiotu zmian systemu VAT, występuje m.in.: zastosowanie mechanizmu odwrotnego obciążenia, solidarną odpowiedzialność nabywcy, model podzielonej płatności (ang. *split payment model*), model centralnej bazy monitorującej VAT (ang. *central VAT monitoring database model*), model standardowego pliku audytowego (ang. *standard audit file for tax*, SAFT),

²¹ *Przepadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa*, E. Guzik-Makaruk (red.), Warszawa 2012, Wolters Kluwer Polska, s. 379–385.

²² <http://www.podatki.abc.com.pl/ko/czytaj/-/artykul/ue-na-oszustwach-podatkowych-traci-1-bilion-euro-rocznie>, [dostęp: 6 II 2014 r.]; <http://www.pb.pl/3332764,81248,ue-traci-prawie-200-mld-eur-na-unikaniu-vat>, [dostęp: 6 II 2014].

²³ *Ustawa z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2013 r. poz.1027).

model certyfikowanego podmiotu rozliczającego VAT (ang. *certified VAT service provider*) oraz model certyfikowanego oprogramowania do rozliczania VAT²⁴. Analiza tych mechanizmów przekraczałaby jednak ramy niniejszego artykułu.

Jako alternatywne rozwiązanie, jeżeli inne systemowe rozwiązania fiskalne obliczone na uszczelnienie systemu nie zostaną wdrożone, można zaproponować wprowadzenie zmian w Kodeksie karnym. W doktrynie prawa karnego dominuje pogląd, że nie wysokość kary, ale jej nieuchronność, czyli efektywność ścigania oraz szybkie i konsekwentne działania prokuratury i sądów, decydują o powodzeniu w zwalczaniu przestępczości. Nie sposób jednakże nie zauważyć, zwłaszcza mając wiedzę, jaką dysponuje organ ścigania zajmujący się zwalczaniem tej przestępczości, poważnego problemu, jakim są osoby²⁵ powodujące straty Skarbu Państwa w wysokości kilkudziesięciu czy nawet kilkuset milionów złotych, a wyłudzone pieniądze ukrywają na przykład w tzw. rajach podatkowych²⁶. Osoby te są dobrze wyedukowane i od samego początku swojej przestępczej działalności biorą pod uwagę fakt, że konsekwencją ich działania może być co najwyżej kara kilkuletniego pozbawienia wolności. Mają jednak pełną świadomość, że odebranie im ukrytych w rajach podatkowych zysków z przestępstwa, mimo starań podejmowanych przez organy ścigania, będzie niezwykle trudne. Jak można się domyślać, po odbyciu kary pozbawienia wolności osoby te niemal natychmiast wracają na drogę przestępstwa. Z ich punktu widzenia jedyną realnie grożącą im dolegliwością jest kara pozbawienia wolności i to jej najbardziej się obawiają.

Trzeba jednocześnie zwrócić uwagę na to, że niełatwą sprawą jest szybkie zakończenie postępowania karnego dotyczącego przestępstw ekonomicznych i obejmującego działalność kilkudziesięciu czy nawet kilkuset podmiotów gospodarczych, których roczne obroty wynoszą od kilku do nawet kilkuset milionów złotych, zwłaszcza w związku z obrotem wewnątrzspółnotowym. Tym samym podnoszony w literaturze postulat szybkiego działania prokuratury i sądów nie w każdym przypadku jest możliwy do spełnienia.

Szanując poglądy doktryny prawa karnego przeciwne zaostrzaniu kar, wydaje się, że propozycje zmian w Kodeksie karnym w stosunku do opisanych wyżej osób nie są bezzasadne, zwłaszcza mając świadomość rozmiarów i bardzo poważnych skutków niektórych przestępstw ekonomicznych dla Skarbu Państwa.

Na podstawie m.in. przedstawionych argumentów za wymagające rozważenia należy uznać formułowanie wniosków *de lege ferenda* skierowanych do ustawodawcy, dotyczących znowelizowania Kodeksu karnego w kierunku zaostrzenia odpowiedzialności karnej za popełnienie niektórych przestępstw.

Pierwszą proponowaną zmianą jest zmiana treści art. 294 § 1 kk i zastąpienie obecnie obowiązującego brzmienia tego przepisu o treści:

Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 278 § 1 lub 2, art. 284 § 1 lub 2, art. 285 § 1, art. 286 § 1, art. 287 § 1, art. 288 § 1 lub 3, lub w art. 291 § 1, w stosunku do mienia znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10, poprzez zastąpienie go sformułowaniem o treści:

Kto dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 278 § 1 lub 2, art. 284 § 1 lub 2, art. 285 § 1, art. 286 § 1, art. 287 § 1, art. 288 § 1 lub 3, lub w art. 291 § 1, w stosunku

²⁴ Zob. *Straty Skarbu Państwa...*, s. 38–41.

²⁵ Przeważnie są to organizatorzy słupek lub organizatorzy całego przestępczego procederu.

²⁶ Na temat ukrywania składników majątkowych w rajach podatkowych zob. J. Grzywacz, *Pranie pieniędzy. Metody. Raje podatkowe. Zwalczanie*, Warszawa 2010, SGH.

do mienia znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.

Kolejne zmiany mogłyby zostać wprowadzone w art. 299 kk. Zgodnie z treścią art. 299 § 1 kk:

Kto środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, przyjmuje, przekazuje lub wywozi za granicę, pomaga do przenoszenia ich własności lub posiadania albo podejmuje inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Typy kwalifikowane przestępstwa prania (brudnych) pieniędzy określone są w art. 299 § 5 i 6 kk. Zgodnie z ich obecnie obowiązującym brzmieniem:

§ 5. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2, działając w porozumieniu z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 6. Karze określonej w § 5 podlega sprawca, jeżeli dopuszczając się czynu określonego w § 1 lub 2, osiąga znaczną korzyść majątkową.

Wydaje się, że zasadna byłaby zmiana dotychczasowego brzmienia art. 299 § 5 kk, poprzez wprowadzenie następującego sformułowania:

§ 5. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 lub 2, działając w porozumieniu z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.

Zdając sobie sprawę, że proponowane zmiany sprowadzają się do zaostrożenia wskazanych przepisów, które potencjalnie penalizują nie tylko przestępstwa popełniane przez służy, lecz także, co istotniejsze, przez organizatorów służy i organizatorów całego przestępczego procederu, należy podkreślić, że nie wynikają one z kaprysu organów ścigania, ale z potrzeby skuteczniejszej ochrony ekonomicznych interesów RP. Na podstawie przedstawionych argumentów i w związku z narastającą skalą omawianych przestępstw, wydaje się, że ekonomiczne interesy RP nie są dostatecznie chronione, i to zazwyczaj nie z uwagi na brak skuteczności organów ścigania, ale z powodu ułomności niektórych przepisów. Rozpoznana przez śledczych taktyka przestępczej działalności osób określanych mianem „służy” oraz osób znajdujących się wyżej od nich w przestępczych strukturach prowadzi do smutnego wniosku, że jedynie izolacja osób, które naraziły Skarb Państwa na straty rzędu kilkunastu czy kilkudziesięciu milionów złotych w przeliczeniu na jednego podejrzanego jest skuteczniejszym sposobem na ochronę interesów ekonomicznych państwa.

Wydaje się, że w tym przypadku prawo karne nie spełnia należycie swojej uniwersalnej funkcji, jaką jest ochrona porządku prawnego²⁷. Zaburzona wydaje się być zarówno prewencja ogólna, czyli oddziaływanie na całe społeczeństwo (organizatorzy procederu nie mają zazwyczaj kłopotu z zaangażowaniem w przestępczy proceder kolejnych osób), jak i prewencja szczególna, która zmierza do tego, aby raz ukarany nie naruszył prawa ponownie (służy oraz ich zwierzchnicy najczęściej wracają na drogę przestępstwa).

Kierunek zaproponowanych w artykule nowelizacji jest, w zamierzeniu autora, sygnałem dla ustawodawcy, że niektóre przepisy prawa wymagają zmiany, choć należy

²⁷ Na temat funkcji prawa karnego zob. *Prawo karne, część ogólna, szczególna i wojskowa*, T. Dukiet-Nagórska (red.), Warszawa 2012, LexisNexis, wyd. 3, s. 27–30.

mieć świadomość, że propozycje te mogą się spotkać z krytyką zarówno środowisk, w których interesie nie leży ich wprowadzenie, jak i osób, które nie dysponują pełną wiedzą na temat skali i skutków opisywanej działalności.

Podsumowanie

W ostatnich kilku latach można dostrzec modyfikację działalności zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się oszustwami w związku z obrotem wyrobami stalowymi poprzez stopniowe zastępowanie słupek zwyczajnych (osób, które wcześniej nie zajmowały się przestępczą działalnością) słupek kwalifikowanymi. Przyczynę tego należy upatrywać przede wszystkim w chęci uniemożliwienia ustalenia organizatorów słupek i organizatorów całego przestępczego procederu, zwłaszcza, że w wielu śledztwach (w tym prowadzonych przez ABW) odnoszono na tym polu sukcesy. W artykule zamierzano wykazać, że największym problemem, z którym mają do czynienia organy ścigania w sprawach gospodarczych, nie są słupek, ale organizatorzy słupek i organizatorzy całego przestępczego procederu.

Poważnym błędem w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych, które dotyczą działalności słupek, jest niedokonywanie zabezpieczeń majątkowych oraz – oczywiście w tych przypadkach, w których firma zarejestrowana na słupek jest jeszcze aktywna – blokad rachunków bankowych i wstrzymywania transakcji firm zarejestrowanych na słupek²⁸, a także brak współpracy z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej w przypadkach, w których mamy do czynienia z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa prania pieniędzy. Niedokonanie takiej blokady (lub wstrzymania transakcji) praktycznie uniemożliwia odzyskanie pieniędzy (naprawienie szkody, zwrot korzyści) na dalszych etapach postępowania karnego. Za niezrozumiałe i dziwne należy uznać stanowisko prezentowane przez niektórych prokuratorów, że: *blokad rachunków bankowych firm-słupek i zabezpieczenia majątkowe są kwestią wtórną*. Taki pogląd świadczy o braku zrozumienia istoty procederu, uniemożliwia odebranie przestępcom zysków z ich działalności, a w niektórych przypadkach wręcz ułatwia im dalszą działalność.

Praktyka pokazuje, że słupek kwalifikowane, wobec których nie stosowano tymczasowego aresztowania, a jedynie tzw. wolnościowe środki zapobiegawcze (m.in. dozór Policji, zakaz opuszczania kraju czy poręczenie majątkowe), w zdecydowanej większości przypadków niemal natychmiast po ich zwolnieniu przez prokuratora wracały na drogę przestępstwa i w dalszym ciągu zajmowały się popełnianiem oszustw podatkowych.

Rozwiązanie przedstawionego problemu jest kwestią bardzo złożoną i wymaga zmian zarówno w systemie podatku VAT, jak i prawdopodobnie w Kodeksie karnym, a także zmiany w podejściu do dokonywania zabezpieczeń majątkowych, gdyż na podstawie doświadczenia, zarówno w zakresie przeciwdziałania, jak i zwalczania oszustw podatkowych w związku z obrotem wyrobami stalowymi i innymi towarami, dochodzi się do konkluzji, że *Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług*²⁹ w jej obecnym kształcie wręcz zachęca przestępców do popełniania oszustw. Wprowadzone w 2013 r. zmiany – choć oczywiście należy je ocenić pozytywnie – nie zablokowały przestępczego procederu, a jedynie sprawiły, że zmienił się przedmiot obrotu, a oszustwa na ogromną skalę w dalszym ciągu mają miejsce.

²⁸ Na podstawie *Ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu* (Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276, z późn. zm.).

²⁹ Dz.U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.

Abstrakt

W artykule omówiono skrótkowo działalność osób fizycznych określanych mianem „słupów”, będących istotnym elementem funkcjonowania zorganizowanych grup przestępczych dopuszczających się oszustw wyłudzenia zwrotu podatku od towaru i usług (VAT) w związku z obrotem wyrobami stalowymi. Przedstawiono przede wszystkim zadania słupów, motywację, która kierowała tymi osobami i która sprawiła, że zaangażowali się oni w proceder. Zwrócono również uwagę na okoliczności, które powinny być sygnałem, że dana osoba może być słupem. Podjęto również próbę statystycznego (w tym graficznego) przedstawienia wybranych cech osób będących słupami, które występowały w śledztwach prowadzonych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wskazano także przestępstwa najczęściej popełniane przez słupy.

W artykule podjęto ponadto próbę scharakteryzowania grupy określonej mianem „słupów kwalifikowanych”, co jest związane z tym, że w ostatnich kilku latach wzrosła liczba słupów, które można zaliczyć do tej grupy.

Krytyce poddano niektóre przepisy Kodeksu karnego, a także sformułowano w tym zakresie do ustawodawcy wnioski *de lege ferenda*.

Abstract

The article briefly discusses the activity of natural persons called “frontmen” who constitute significant elements of the functioning of organized crime groups which wrongfully obtain tax (VAT) refund in relation to circulation with steel products. It presents above all the tasks of frontmen and the reasons why they engaged in such dealings. The article also highlights circumstances which should indicate that a given person acts as a frontman. It attempts as well to present statistically (including graphics) chosen features of such people recorded in the criminal proceedings carried out by the ABW. The article also points out the most common crimes committed by them.

Furthermore, the article attempts to characterize the group called “qualified frontmen”, which refers to the recent increase of the number of frontmen who could be classified as such.

Moreover, some provisions of the Penal Code have been criticized and in this context the legislator has been presented with conclusions *de lege ferenda*.

Milena Szymańska

Eksplozja terroryzmu w USA a przekształcenia w amerykańskich służbach specjalnych po 11 września 2001 r.

Rozpatrując walkę z terroryzmem na świecie, warto pamiętać o tym, że to Stany Zjednoczone, jako supermocarstwo, które padło ofiarą spektakularnego ataku terrorystycznego, stymulowały większość działań związanych z przeciwdziałaniem terroryzmowi. W tym kontekście amerykańska polityka wobec terroryzmu ukierunkowuje działania międzynarodowe na rzecz jego zwalczania¹. Terroryzm stał się problemem, który wpływa na planowanie polityki bezpieczeństwa przez USA. Atak z 11 września 2001 r. dowiódł, że nawet nowoczesne systemy bezpieczeństwa są bezradne wobec tego problemu.

Atak na World Trade Center z 11 września 2001 r. był impulsem do największej od 1947 r. reformy amerykańskich służb specjalnych. Amerykański rząd podjął decyzje dotyczące konieczności stworzenia systemu efektywnie przeciwdziałającego zagrożeniom o charakterze terrorystycznym oraz skutecznie ostrzegającego w przypadku ich wystąpienia. Wiązało się to ze wzmocnieniem struktur mających uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze, zwiększeniem zakresu ich zadań oraz z usprawnieniem ich zdolności do koordynacji. Większość regulacji prawnych została wyrażona w dokumencie znanym powszechnie pod nazwą *USA PATRIOT ACT* z 26 października 2001 r.

Problem zagrożenia terroryzmem w USA i uprawnienia służb specjalnych w tym zakresie przed 11 września 2001 r.

Mike McConnel w artykule pt. *Overhauling intelligence* twierdzi, że amerykański system przeciwdziałania terroryzmowi do 2001 r. w znacznej mierze bazował na ustaleniach wynikających z przyjęcia *National Security Act* z 26 lipca 1947 r.² Dokument ten na wiele lat ustalił priorytety dla służb specjalnych, odnosząc je do zagrożeń wynikających ze specyfiki rozwoju społeczno-politycznego naznaczonego trendami okresu zimnej wojny. Przewidywał działania służb specjalnych w czterech sektorach obejmujących:

- wsparcie prezydenta,
- zaangażowanie w niejawne zagraniczne działania wspierające politykę USA,
- ochronę przed penetracją ze strony byłego ZSRR,
- wsparcie operacji militarnych³.

Pierwsza i druga właściwość została przypisana CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej – Central Intelligence Agency) oraz DCI (Dyrektorowi Centralnej Agencji Wywiadowczej – Director of Central Intelligence), trzecia FBI (Federalnemu Biuru Śledczemu – Federal Bureau of Investigation), a czwarta służbom wojskowym. Od tamtej pory pojawianie się nowych zagrożeń stymulowało powstawanie nowych instytucji i organizacji odpowiedzialnych za zwalczanie zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego.

¹ *Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym*, A. Ciupiński, M. Zajac (red.), Warszawa 2003, AON, s. 65.

² M. McConnel, *Overhauling Intelligence*, „Foreign Affairs” 2007, nr 4, s. 49–58.

³ Tamże, s. 51.

Mike McConnel podkreśla, że proces integracji pomiędzy amerykańskimi służbami rozpoczął się już po 1993 r. (pierwszy atak terrorystyczny na World Trade Center). Z czasem okazało się, że konieczna jest także współpraca z podmiotami odpowiedzialnymi za walkę z narkobiznesem⁴. Sytuacja ta nasiliła się właśnie w latach 90. XX w., kiedy ujawniono związki narkobiznesu z terroryzmem i sformułowano potrzebę współdziałania służb specjalnych w dwóch zakresach: zwalczania terroryzmu i zwalczania narkobiznesu. Rezultatem tego typu dążeń było rozpoczęcie współpracy DCI z DEA (agencją ds. m.in. walki z narkotykami – Drug Enforcement Administration), która w 1981 r. została oficjalnie wyłączona ze środowiska służb specjalnych⁵.

Już w latach 90. XX w. Osama bin Laden był charakteryzowany przez CIA jako wróg USA nawołujący do przemocy wobec Stanów Zjednoczonych i osoba skłonna zorganizować realny atak wymierzony w interesy USA oraz pokierować nim⁶. Ataki Al-Kaidy na ambasady amerykańskie w Tanzanii i Kenii w 1998 r. były powodem wysunięcia postulatów odnośnie do konieczności koordynowania działań FBI z działaniami pozostałych służb specjalnych USA.

Projekt reorganizacji amerykańskich służb specjalnych przed 2000 r. koncentrował się na postulatach utworzenia struktury koordynującej działanie kilkunastu służb stojących na straży bezpieczeństwa USA.

Raport Narodowej Komisji ds. Terroryzmu (National Commission on Terrorism) opublikowany w roku 2000 proponował m.in.:

- określenie właściwości FBI w zakresie prowadzenia dochodzeń w sprawach aktywności grup terrorystycznych,
- uzyskanie przez CIA dostępu do danych na temat informatorów powiązanych z grupami terrorystycznymi,
- walkę z terroryzmem jako priorytet w działaniach FBI, CIA i NSA (National Security Agency – Agencji Bezpieczeństwa Narodowego),
- ustanowienie nowych procedur na rzecz szybkiego rozpowszechniania informacji dotyczących zagrożenia terroryzmem pomiędzy organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo⁷.

Głównym problemem do rozwiązania była komunikacja pomiędzy środowiskiem służb specjalnych a organami stanowiącymi prawo wewnętrzne. Porozumienie w tej sprawie pozwoliłoby na wypracowanie jednolitej strategii działania i stworzenie podstaw prawnych do realizacji zadań stojących przed służbami specjalnymi⁸.

Przed 11 września 2001 r. walką z Al-Kaidą zajmowała się CIA. Rola FBI była zdecydowanie drugorzędna, a zakres działań Departamentu Stanu i Departamentu Obrony, jeśli chodzi o przeciwdziałanie terroryzmowi, można z perspektywy czasu ocenić jako niewielki⁹.

⁴ N a r k o b i z n e s to prowadzenie działalności obejmującej produkcję, dystrybucję i handel narkotykami, a więc działalności skoncentrowanej na nielegalnym wytwarzaniu i wprowadzaniu do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych. Skala tego zjawiska i zyski z niego płynące generują powstanie niemalże odrębnej „gałęzi biznesu” – plagi naszych czasów.

⁵ Tamże, s. 51–52.

⁶ Por. Y. Alexander, *Combating terrorism. Strategies of ten countries*, USA 2002, University of Michigan Press, s. 31.

⁷ L.K. Johnson, J.J. Wirtz., *Intelligence and national security. The secret word of spies. An anthology*, New York–London 2008, Oxford University Press, s. 414.

⁸ Tamże, s. 414.

⁹ Tamże, s. 438.

Co ciekawe, eksperci twierdzą, że zakończenie kadencji Billa Clintona zbiegło się w czasie z pojawieniem się licznych analiz alarmujących o tym, że Al-Kaida rośnie w siłę i stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Ocenia się, że przygotowaniom do ataku z 11 września sprzyjały okres reorganizacji administracji waszyngtońskiej i spadek jej efektywności spowodowany chaosem wynikającym ze zmiany prezydentury (urząd prezydenta objął wówczas George Bush)¹⁰.

Szczegóły dotyczące uprawnień podmiotów odpowiedzialnych za walkę z terroryzmem można poznać, analizując dokumenty legislacyjne. Ich treść ilustruje podejście do problematyki terroryzmu, która nie była traktowana priorytetowo, a znaczna część zapisów w przededniu ataku na WTC miała charakter nieadekwatny do zmiany sytuacji geopolitycznej na świecie i ewolucji zagrożeń. Przeciwdziałanie terroryzmowi do momentu ataku na WTC w 2001 r. opierało się na następujących aktach prawnych:

- *U.S. Code Crime and Procedure* z 25 czerwca 1948 r. Rozdział 113A tego dokumentu dotyczył terroryzmu w aspekcie jurysdykcji sądów amerykańskich w sprawach przestępstw popełnionych przeciwko obywatelom USA poza granicami państwa. Kodeks ten przewiduje jurysdykcję rozszerzoną, jeśli chodzi o przestępstwa popełnione z zamiarem zmuszenia do ustępstw i zastraszania rządu lub ludności cywilnej albo też z zamiarem odwetu na nich¹¹,
- *Omnibus Diplomatic Security and Antiterrorism Act* z 27 sierpnia 1986 r. Dokument ten regulował jurysdykcję sądów amerykańskich poza obszarem USA, zakładając jako warunek konieczny wystąpienie zasady *passive personality*, tj. że ofiarą ataku terrorystycznego musi być obywatel USA¹²,
- *Act to Combat International Terrorism* z 1984 r. Ustawa ta w paragrafie 3077 definiowała terroryzm, eksponując takie jego elementy, jak: przemoc, pogwałcenie prawa karnego, metody zastraszania i zmuszania w celu wpłynięcia na politykę¹³,
- *Anti-Terrorism Act* z 22 grudnia 1987 r. (w „Foreign Relations Authorization Act for Fiscal Years 1988–1989”),
- *Foreign Intelligence Surveillance Act* z 1978 r. Dokument ten regulował kwestie związane z terroryzmem międzynarodowym i procedury uzyskiwania sądowych nakazów przeszukania i prowadzenia nadzoru elektronicznego (*electronic surveillance*¹⁴),
- *Antiterrorism and Effective Death Penalty Act of 1996* z 24 kwietnia 1996 r. Ustawa ta została uchwalona po atakach terrorystycznych na Centrum Handlu z 1993 r. i budynek władz federalnych Oklahoma City z 1995 r. Składała się z ośmiu tytułów, które dotyczyły m.in.: rozszerzenia zakresu odpowiedzialności prawnej obcych rządów wspierających terroryzm oraz kwestii odszkodowań przysługujących ofiarom ataków terrorystycznych, walki z międzynarodowym finansowaniem terroryzmu i izolacją państw wspierających terroryzm, zagadnień prawa imigracyjnego w kontekście przeciwdziałania terroryzmowi (podjęcie kwestii związanych z udzielaniem azylu oraz uniemożliwianiem wjazdu i wydalaniem z terytorium USA terrorystów nieposiadających amerykańskiego obywatelstwa – powołanie

¹⁰ Tamże, s. 414.

¹¹ J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, Warszawa 2004, AON, s. 64–65.

¹² Tamże, s. 65.

¹³ Tamże s. 65.

¹⁴ Zob. http://www.law.cornell.edu/uscode/html/uscode50/usc_sec_50_00001802_-_-_-000_.html [dostęp: 17 VII 2011]. Tekst paragrafu 1802 dotyczącego nadzoru elektronicznego.

specjalnego sądu właściwego w przedmiotowej sprawie), restrykcji związanych z bronią masowego rażenia i wykorzystaniem materiałów służących jako oręż terroryzmu, oznakowania plastikowych środków wybuchowych w celu ich wykrywania i poszerzenia listy przestępstw o ataki terrorystyczne wykraczające poza granice państwowe¹⁵,

- *U.S. Code*. Dokument ten zawierał m.in. przepisy odnoszące się do bezpieczeństwa żeglugi powietrznej, przestępstw dotyczących pojazdów lotniczych, broni chemicznej, biologicznej, obrony przeciwko broni masowego rażenia, sabotażu, szpiegostwa i terroryzmu. Jest tu zawarta obszerna definicja *t e r r o r y z m u m i ę d z y n a r o d o w e g o o r a z t e r r o r y z m u w e w n ę t r z n e g o*. Wspólna część definicji odnosi się do uznania terroryzmu za akt przemocy lub działanie niebezpieczne dla życia ludzkiego, które narusza prawo karne USA bądź prawo któregośkolwiek ze stanów, albo też za takie akty, które mogą stanowić pogwałcenie prawa karnego, jeśli zostały popełnione na obszarze jurysdykcji USA (tj. wszystkich stanów)¹⁶. Celem działań terrorystycznych jest zastraszenie lub zniewolenie ludności cywilnej, wpłynięcie na politykę rządu również poprzez jego zastraszenie lub zniewolenie, a także oddziaływanie na postępowanie rządów poprzez dokonywanie masowych zniszczeń, zabójstw lub porwań. Podział na terroryzm międzynarodowy i wewnętrzny pojawia się na poziomie legislacyjnym. Dla terroryzmu wewnętrznego charakterystyczne jest przeprowadzanie działań, o których mowa wyżej, początkowo na terytorium podlegającym jurysdykcji Stanów Zjednoczonych. O terroryzmie międzynarodowym natomiast jest mowa wtedy, gdy do działań terrorystycznych dochodzi początkowo poza obszarem terytorialnej jurysdykcji USA lub gdy przekraczają one granice (biorąc pod uwagę sposoby dokonywania aktów terrorystycznych, osoby w nich uczestniczące, a także miejsca, w których sprawcy np. poszukują azylu)¹⁷.

Wpływ ataku z 11 września 2001 r. na kształtowanie systemu przeciwdziałania terroryzmowi w USA

Główne kierunki amerykańskiej polityki w zakresie walki z terroryzmem po 11 września 2001 r. wytyczały następujące zasady¹⁸:

- brak ustępstw w stosunku do terrorystów. Oznaczało to brak jakichkolwiek negocjacji, porozumień i elastyczności w kontaktach z terrorystami. Takie podejście miało na celu odstraszenie potencjalnych terrorystów od przeprowadzania zamachów i zasugerowanie, że w przypadku, gdy zostaną one przeprowadzone, i tak będą bezcelowe (spowodowanie niemożności uzyskania przez terrorystów żądanych zmian),
- ściganie sprawców ataków terrorystycznych na całym świecie w celu ich osądzenia. Oznaczało to aktywność organów ścigania również poza Stanami Zjednoczonymi. Wyrazem tych dążeń były działania na rzecz regulacji prawa międzynarodowego w tym zakresie,

¹⁵ Tekst: <http://www.fas.org/irp/crs/96-499.htm> [dostęp: 17 VII 2011].

¹⁶ Tekst: <http://uscode.house.gov/uscode - cgi/fastweb.exe?getdoc+uscview+t17t20+539+34++%28definition%20of%20terrorism%29%20%20%20%20%20%20%20%20%20%20%20> [dostęp: 17 VII 2011].

¹⁷ J. Barcik, *Akt terrorystyczny...*, s. 64–75.

¹⁸ *Wybrane problemy...*, s. 66–67.

- brak akceptacji dla państw wspierających terroryzm poprzez stosowanie wobec nich sankcji politycznych, gospodarczych i militarnych. Celem takiej polityki było zmuszenie takich państw do zaniechania popierania terroryzmu. Sankcje, o których mowa, mogły mieć charakter jedno- lub wielostronny. Trzeba jednak nadmienić, że ich skuteczność niekiedy bywała ograniczona np. z powodu łamania przepisów nawet przez firmy amerykańskie (jak np. w przypadku sankcji wobec Libii¹⁹). Przejawem sankcji jest także coroczne sporządzanie przez Departament Stanu listy organizacji terrorystycznych. Uplasowanie danej organizacji na takiej liście powoduje zakaz prowadzenia przez nią działalności na terenie USA. Wszelka współpraca amerykańskich podmiotów z tego typu organizacjami jest traktowana jak przestępstwo²⁰,
- pomoc innym państwom i współpraca z nimi w zakresie zwiększenia możliwości przeciwdziałania terroryzmowi i podnoszenia efektywności działań związanych z przeciwdziałaniem temu zjawisku. Należy zaznaczyć, że tego typu działania zyskały poparcie społeczności międzynarodowej dopiero po atakach na WTC.

Wydarzenia z 11 września 2001 r. spowodowały potrzebę uzupełnienia dotychczasowej legislacji amerykańskiej, zgodnie z którą USA inaczej traktują swoich obywateli, a inaczej cudzoziemców. Działalność legislacyjna to zarówno prace Kongresu, jak i sporządzanie zarządzeń i decyzji prezydenckich. Do najważniejszych aktów prawnych, których uchwalenie jest konsekwencją wydarzeń z 11 września 2001 r., należą:

- *Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism Act of 2001 (USA PATRIOT ACT)* z 26 października 2001 r. Dokument ten, z uwagi na szeroki zakres zagadnień w nim zawartych, został omówiony poniżej.
- *Terrorism Risk Protection Act* z 19 listopada 2001 r.²¹ – porusza problematykę regulacji w zakresie przeciwdziałania skutkom terroryzmu na płaszczyźnie gospodarczej, w szczególności problem ubezpieczeń i wypłaty odszkodowań przez państwo,
- *Financial Anti-terrorism Act of 2001* z 17 października 2001 r.²² – dotyczy kwestii związanych z finansowaniem działalności terrorystycznej; swoim zakresem nawiązuje do postanowień zawartych w *USA PATRIOT ACT*,
- *Aviation and Transportation Security Act* z 16 listopada 2001 r. – dotyczy utworzenia Administracji Bezpieczeństwa Transportu, która odpowiadałaby za bezpieczeństwo wszystkich środków transportu²³.

Ponadto obowiązują akty skierowane do osób niebędących obywatelami USA (regulujące sposób postępowania przed sądem wobec osób podejrzewanych o prowadzenie działalności terrorystycznej):

¹⁹ USA kilkakrotnie wprowadzały sankcje handlowe wobec Libii, w tym w związku z udziałem tego państwa w międzynarodowych działaniach terrorystycznych. Jako przykład można wskazać chociażby rezolucję ONZ z 1993 r. zakazującą eksportowania do Libii urządzeń i sprzętu związanego z wydobywaniem i transportem ropy naftowej. Wiadomo jednak, że nie wszystkie firmy podporządkowały się temu zakazowi i dostosowały się do kierunku polityki. Łamanie sankcji sprawiło, że nie przyniosły one oczekiwanego skutku.

²⁰ Przeciwnicy tego kierunku wskazują na jego słabość związaną z możliwością wpływania koniunktury na skład listy. Zob. tamże.

²¹ <http://thomas.loc.gov/cgi-bin/query/F?c107:6:./temp/~c107s7v2wg:e1862> [dostęp: 17 VII 2011].

²² <http://www.gpo.gov/fdsys/pkg/BILLS-107hr3004rh/pdf/BILLS-107hr3004rh.pdf> [dostęp: 17 VII 2011].

²³ http://www.tsa.gov/assets/pdf/Aviation_and_Transportation_Security_Act_ATSA_Public_Law_107_1771.pdf [dostęp: 17 VII 2011].

- *Military Order on Detention, Treatment, and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism* – wydany przez prezydenta USA George'a Busha 13 listopada 2001 r.²⁴,
- *Military Commission Order No.1 – Procedures for Trials by Military Commissions Certain Non-United States Citizens in the War Against Terrorism* – zarządzenie wykonawcze sekretarza obrony USA z dn. 21 marca 2002 r. do wymienionego powyżej rozkazu prezydenta²⁵.

Jednym z najważniejszych dokumentów powstałych w wyniku ataków z 11 września 2001 r. jest wspomniany wyżej *USA PATRIOT ACT*, który odnosi się do dziedzin życia szczególnie narażonych na działania terrorystów i w związku z tym dotyczy wielu zagadnień związanych z działalnością terrorystyczną²⁶. Akt ten składa się z 10 rozdziałów:

1. *Wzmacnianie bezpieczeństwa wewnętrznego przeciwko terroryzmowi*,
2. *Wzmocnione procedury nadzoru operacyjnego (z użyciem technik specjalnych)*,
3. *Ustawa o zwalczaniu międzynarodowego procederu prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu (punkty: Międzynarodowe przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy i środki ku temu, Poprawki do „Ustawy o tajemnicy bankowej”, Przestępstwa przeciwko walucie narodowej i ochrona w tym w zakresie)*,
4. *Ochrona granicy (punkty: Ochrona granicy północnej, Wzmocnione przepisy imigracyjne, Zachowanie przywilejów imigracyjnych dla ofiar terroryzmu)*,
5. *Usuwanie przeszkód w dochodzeniach w sprawie terroryzmu*,
6. *Opieka nad ofiarami terroryzmu, oficerami bezpieczeństwa publicznego i ich rodzinami (punkty: Pomoc rodzinom oficerów bezpieczeństwa publicznego i Poprawki do „Ustawy o ofiarach przestępstw” z 1984 r.)*,
7. *Wzmocnienie wymiany informacji w celu ochrony infrastruktury krytycznej*,
8. *Wzmocnienie prawa kryminalnego przeciwko terroryzmowi*,
9. *Wzmocniony wywiad*,
10. *Różne*.

Rozdział pierwszy *USA PATRIOT ACT* dotyczy m.in.

- utworzenia funduszu wykorzystywanego do zwalczania terroryzmu, którego celem byłoby finansowanie wydatków ponoszonych w związku z przeprowadzaniem śledztw dotyczących działalności terrorystycznej,
- funkcjonowania Narodowego Oddziału ds. Przestępstw Elektronicznych, jego wzmocnienia i poszerzenia jego kompetencji w celu zapobiegania, wykrywania i ścigania przestępstw polegających na przeprowadzaniu ataków terrorystycznych wymierzonych w systemy infrastruktury i systemy finansowe,

²⁴ <http://www.fas.org/irp/offdocs/eo/mo - 111301.htm> [dostęp: 17 VII 2011].

²⁵ <http://www.defense.gov/news/Mar2002/d20020321ord.pdf> [dostęp: 17 VII 2011].

²⁶ *USA PATRIOT ACT* z uwagi na obawę naruszania swobód obywatelskich miał być okresowo odnawiany. Początkowo miał obowiązywać do 31 X 2005 r., był jednak kilkakrotnie zmieniany (m.in. w 2005 i 2006 r.) oraz przedłużano okres jego obowiązywania (np. w 2009 i 2010 r. przedłużano termin jego obowiązywania na kolejny rok). Ostatnio został odnowiony 26 V 2011 r. i ma obowiązywać do 2015 r. Ustawa ta była przedmiotem sporu i krytyki z uwagi na to, iż przyznawała służbom szersze uprawnienia operacyjno-śledcze w zakresie m.in. gromadzenia danych z instytucji bankowych, od operatorów telefonii komórkowej, a także stosowania kontroli korespondencji czy posłuchów. Oponenci zarzucali jej niekonstytucyjność i możliwość jej nadużycia, wskazywali na ryzyko naruszania swobód obywatelskich i ograniczania prywatności pod pretekstem inwigilowania osób podejrzanych o terroryzm. Jej zwolennicy podkreślają natomiast, że dzięki niej USA ustrzegły się przed dalszą ekspansją terroryzmu.

- upoważnienia prezydenta do zarządzania konfiskaty mienia wrogów USA w przypadku zaistnienia szczególnych okoliczności, np. ataku zbrojnego na USA.

Rozdział drugi odnosi się m.in. do:

- wzmocnienia procedur nadzoru w zakresie kontroli nad osobami podejrzewanymi o aktywność terrorystyczną. Określa możliwość wykorzystania do realizacji tego celu wielu środków, w tym podsłuchów rozmów telefonicznych i środków elektronicznego przekazu informacji, które mogą naprowadzać na sprawców ewentualnych ataków terrorystycznych. Pojawia się tu zapis o możliwości dostępu właściwych władz do poczty elektronicznej na mocy decyzji sądu w tej sprawie. W szczególnych przypadkach na dostawców usług elektronicznych zostaje nałożony obowiązek udostępniania informacji o ich klientach,
- dostępu służb realizujących zadania związane z ochroną granic do informacji uzyskanych w toku postępowań karnych,
- prawa do późniejszego dostarczenia nakazu przeszukania (po realizacji czynności).

Rozdział trzeci porusza m.in. następujące zagadnienia dotyczące finansowania terroryzmu:

- problem środków służących zwalczaniu prania brudnych pieniędzy w skali międzynarodowej (np. rozszerzenie zakresu jurysdykcji amerykańskich sądów, możliwość zamrażania rachunków bankowych, nałożenie odpowiedzialności karnej na urzędników federalnych, którzy nadużyją zaufania wynikającego z wykonywanych czynności),
- zaostrzenie kar za udział w praniu brudnych pieniędzy.

Rozdział czwarty dotyczy zmian w prawie imigracyjnym, związanych z możliwością wydalenia cudzoziemców. W tym celu są tu zdefiniowane takie wyrażenia, jak *organizacja terrorystyczna* oraz *zaangażowanie w działalność terrorystyczną*. Ponadto wskazuje się tu na:

- możliwość zatrzymywania osób podejrzanych o działalność terrorystyczną na mocy certyfikatu wydawanego przez prokuratora generalnego,
- umożliwienie prowadzenia specjalnego programu kontroli zagranicznych studentów, zainicjowanego w 1996 r.

Rozdział piąty dotyczy sprawców ataków terrorystycznych, a w tym:

- wprowadza prawo do ustanawiania przez prokuratora generalnego i sekretarza stanu nagród finansowych (nieograniczonych limitem) za pomoc polegającą na udzielaniu informacji przydatnych w zwalczaniu terroryzmu,
- przyznaje właściwym władzom prawo do gromadzenia informacji z próbek DNA pobieranych od osób zaangażowanych w przestępstwa związane z terroryzmem,
- przyznaje prawo do udostępniania właściwym organom informacji gromadzonych przez ośrodki edukacyjne na potrzeby ścigania przestępstw terrorystycznych i zapobiegania im (np. danych z uczelni dotyczących zagranicznych studentów).

Rozdział szósty odnosi się do *Victims of Crime Act* z 1984 r. (tzw. VOCA). Wymienione są w nim formy pomocy finansowej dla rodzin ofiar terroryzmu.

Rozdział siódmy dotyczy wzmocnienia koordynacji procesu wymiany danych pomiędzy uczestnikami systemu bezpieczeństwa wewnętrznego oraz ich współpracy w celu efektywnej ochrony elementów infrastruktury krytycznej.

Rozdział ósmy podejmuje problematykę wzmocnienia prawa karnego w walce z terroryzmem, tj.:

- nowelizuje treść *US Code* dotyczącą przestępstw przeciwko masowym środkom transportu, uznając za karalne innego rodzaju akty terroryzmu i przemocy w stosunku do pracowników tego typu transportu i pasażerów, a także w stosunku do systemów i pojazdów masowego transportu,
- precyzuje definicję terroryzmu wewnętrznego,
- precyzuje zakaz udzielania schronienia terrorystom,
- określa zakres jurysdykcji USA w przypadku popełnienia przestępstw o charakterze terrorystycznym, wymierzonych w obywateli USA poza obszarem Stanów Zjednoczonych (można zakładać, że ma to związek z faktem, iż to obywatele amerykańscy i interesy USA są najczęściej wybieranymi celami oraz ofiarami ataków terrorystycznych, a do większości tych ataków dochodzi poza terytorium USA²⁷),
- zapewnia możliwość konfiskowania aktywów terrorystów,
- przyznaje sądom federalnym prawo do prowadzenia postępowań karnych wobec osób materialnie wspierających działania terrorystów,
- podwyższa wymiar kar za działalność terrorystyczną²⁸,
- definiuje przestępstwo terroryzmu,
- wymienia przepisy karne dotyczące bioterroryzmu i cyberterroryzmu.

Rozdział dziewiąty odnosi się bezpośrednio do służb wywiadowczych. Jest w nim mowa o:

- ustanowieniu priorytetów i kierunków działań dla wywiadu zagranicznego przez stojącego na czele służb specjalnych Dyrektora Centrali Wywiadu (Director of Central Intelligence – DCI),
- wsparciu prokuratora generalnego w ochronie informacji pochodzących z wywiadu elektronicznego oraz uzyskiwanych od osobowych źródeł informacji w wyniku prowadzenia klasycznych działań wywiadowczych (tj. w dystrybuowaniu informacji pomiędzy służbami wywiadowczymi w celu zwiększenia ich efektywności).

Restrukturyzacja amerykańskich służb specjalnych w związku z przeprowadzeniem ataku terrorystycznego

Bezpośrednią reakcją amerykańskiego rządu na atak na World Trade Center było powołanie 21 września 2001 r. Biura ds. Bezpieczeństwa Krajowego (Office of Homeland Security) z siedzibą w Białym Domu. Od 1 marca 2003 r. Biuro to zostało zastąpione przez Departament Bezpieczeństwa Krajowego (Department of Homeland Security – DHS) oraz Zintegrowane Centrum ds. Zagrożenia Terroryzmem (Terrorist Threat Integration Center – TTIC) współdziałające z Foreign Terrorist Assets Tracking Center (stanowiącym centrum śledcze ds. terroryzmu zagranicznego).

²⁷ *Wybrane problemy...*, s. 65–66.

²⁸ Szerzej o środkach prawnokarnych stosowanych przez wymiar sprawiedliwości wobec sprawców ataków terrorystycznych zob.: J. Barcik, *Akt terrorystyczny...*, s. 154–180.

Przed 11 września 2001 r. bezpieczeństwo granic obejmujące kontrolę podróży, ruchu imigrantów i wjazdów na teren USA nie stanowiło priorytetu w amerykańskiej polityce bezpieczeństwa państwa. Wrześniowy incydent obnażył słabość systemu odpowiedzialnego za nadzorowanie imigrantów i ruchu granicznego. Monitorowanie ruchu podróżnych uznano za równie ważny element walki z terroryzmem, co rozpoznawanie źródeł jego zasilania finansowego. Postulowano połączenie działań wywiadu na płaszczyźnie monitorowania ruchu podróżnych z właściwą legislacją w tym zakresie w celu skutecznego przechwytywania (zatrzymywania) terrorystów oraz rozpoznawania kierunków ich podróży, a tym samym przeciwdziałania ich nieograniczonej (do tej pory) mobilności. Zalecano, aby systemy informacji o podróżnych pozwalające na ich identyfikację (z wykorzystaniem danych biometrycznych) były wykorzystywane na wszystkich etapach monitorowania ruchu cudzoziemców, począwszy od monitoringu prowadzonego przez organy kontroli granicznej, poprzez monitoring prowadzonych przez służbę konsularną, aż po tego typu działania ze strony jednostek wywiadowczych i organów ścigania²⁹. Wnioski wskazywały na potrzebę przekształcenia systemu ochrony granic w zintegrowaną sieć dysponującą bazami danych tworzonymi przez poszczególne podmioty uczestniczące w monitorowaniu ruchu cudzoziemców. Pierwszym rezultatem postulowanych rozwiązań było wprowadzenie systemu kontroli biometrycznej z wykorzystaniem identyfikacji za pomocą zdjęcia i odcisków dwóch palców.

Wzmocnienie zabezpieczenia objęło również transport publiczny, co zostało wyrażone we wcześniej wskazanej ustawie z 16 listopada 2001 r. Ustawa ta reguluje kwestie bezpieczeństwa transportu i przewozów lotniczych (zob. s. 7) oraz przewiduje powołanie odrębnej jednostki administracyjnej ds. bezpieczeństwa transportu. Po wydarzeniach z 11 września 2001 r. rola CIA w przeciwdziałaniu terroryzmowi nadal była dominująca, ale znacznie zwiększył się także udział w tym zakresie FBI i Departamentu Sprawiedliwości. Departament Obrony ustanowił przeciwdziałanie terroryzmowi priorytetową misją dla trzech swoich jednostek organizacyjnych (tj. dla Special Operations Command, Central Command i Northern Command). Powołano do życia strukturę współpracującą z Radą Bezpieczeństwa Narodowego – Radę Bezpieczeństwa Krajowego (Homeland Security Council).

W 2003 r. przy centrali CIA utworzono Terrorist Threat Integration Center (TTIC), które miało być odpowiedzialne za przygotowywanie analiz dotyczących zagrożenia terroryzmem i problematyki kontrterrorystycznej. W Centrum tym, podlegającym początkowo Dyrektorowi Central Intelligence, zatrudniono ekspertów reprezentujących podmioty uczestniczące w systemie przeciwdziałania terroryzmowi. Z założenia miała to być jednostka typowo analityczna, niemająca kompetencji operacyjnych. Ideą jej powstania było przejęcie przez nią głównej roli w zakresie sporządzania analiz odnośnie do zagrożenia terroryzmem, co do tej pory należało do Counterterrorism Center przy CIA. Niezależnie od TTIC analizy dotyczące zagrożenia terroryzmem sporządzały również Agencja Wywiadu Obronnego (Defense Intelligence Agency – DIA) oraz Departament Bezpieczeństwa Krajowego (Department of Homeland Security – DHS). Należy zaznaczyć, że FBI także powołało podobną komórkę, tj. Terrorist Screening Center. Każda z tych instytucji zorganizowała własne jednostki odpowiedzialne za koordynację pomiędzy nimi a innymi służbami specjalnymi.

²⁹ L.K. Johnson, J.J. Wirtz, *Intelligence...*, s. 430.

W okresie 2001–2003 w USA działały następujące służby specjalne:

- Centralna Agencja Wywiadowcza,
- Biuro Dyrektora CIA, w którego skład wchodzi Biuro Zastępcy Dyrektora CIA ds. zarządzania, Sztab Zarządzający, Zintegrowane Centrum ds. Zagrożenia Terroryzmem (Terrorism Threat Integration Center), Narodowa Rada Wywiadu (National Intelligence Council) i Departament Bezpieczeństwa Krajowego (Department of Homeland Security),
- Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Agency – NSA),
- Narodowa Agencja Rozpoznania Geoprzestrzennego (National Geospatial Intelligence Agency)³⁰,
- Narodowe Biuro Rozpoznania (National Reconnaissance Office).

Istniały także wydziały ds. wywiadu podlegające innym jednostkom, tj.:

- Agencja Wywiadu Obronnego – podlegająca Departamentowi Obrony,
- Biuro Wywiadu i Analiz – podlegające Departamentowi Stanu,
- Biuro ds. Terroryzmu i Wywiadu Skarbowego – podlegające Departamentowi Skarbu,
- Federalne Biuro Śledcze z Wydziałem ds. Wywiadu i Kontrterrorystycznym oraz Sekcją Kontrwywiadu – podlegające Departamentowi Sprawiedliwości,
- Biuro Wywiadu – podlegające Departamentowi Gospodarki Energetycznej (Energetyki),
- Zarząd Analiz Informacji i Ochrony Infrastruktury (Directorate of Information Analysis and Infrastructure Protection – IAIP) oraz Zarząd Wywiadu Straży Wybrzeża (Directorate of Coast Guard Intelligence) – podlegające Departamentowi Bezpieczeństwa Krajowego.

W sierpniu 2004 r. G. Bush podjął inicjatywę utworzenia nowego urzędu rangi ogólnokrajowej, poza strukturami rządowymi, którym miał kierować Dyrektor Krajowy Wywiadu – DNI (National Intelligence Director/Director of National Intelligence). Celem powołania tego urzędu miało być koordynowanie działań wszystkich służb specjalnych, a także nadzorowanie ich współpracy i finansowania. Na stanowisko Dyrektora Krajowego Wywiadu został powołany John D. Negroponte. DNI przejął kompetencje dotychczas działającego DCI, co w konsekwencji oznaczało zniesienie tego ostatniego stanowiska³¹.

Dnia 7 grudnia 2004 r. prace Kongresu zaowocowały uchwaleniem planu reformy służb specjalnych w związku z zagrożeniem terrorystycznym (powstał dokument dotyczący tej kwestii, zatytułowany *Intelligence Reform and Terrorism Prevention Act of 2004*).

Kolejne etapy restrukturyzacji amerykańskich służb specjalnych obejmowały połączenie funkcji J-2 (wywiadu – klasyfikacja według struktury organizacyjnej Pentagon's Joint Staff) i J-3 (planowania operacyjnego). Funkcję tę miało pełnić NCTC, tj. Narodowe Centrum Kontrterrorystyczne, stanowiące centrum połączonego planowania operacyjnego i centrum wymiany informacji wywiadowczych. Idea powołania Centrum zakładała wsparcie służb odpowiedzialnych za przeciwdziałanie terroryzmowi przez kadre pochodzącą ze wszystkich instytucji uczestniczących w koordynacji na tej płasz-

³⁰ Agencja ds. rozpoznania przestrzeni okołozemskiej.

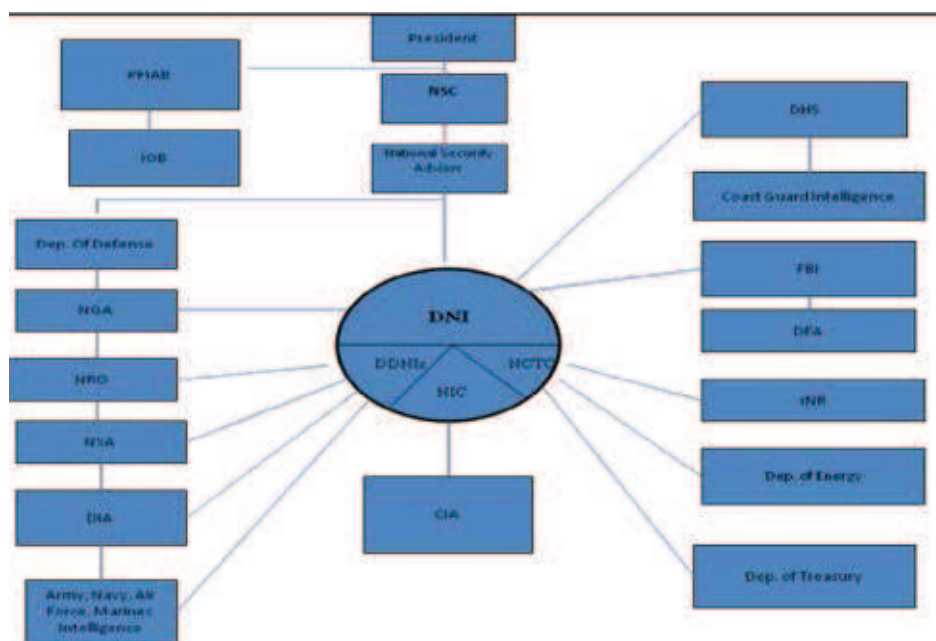
³¹ Szerzej o zniesionym stanowisku DCI zob.: G. Treverton, *Reshaping international intelligence for an age of information*, USA 2003, Cambridge University Press (RAND), s. 234–239.

czyżnie³². Ta nowa struktura miała się rozwijać, opierając się na modelu dowództwa sił połączonych (praktykowanego w siłach zbrojnych), podobnie jak utworzone Narodowe Biuro Rozpoznania (National Reconnaissance Office), które powołano w celu wspierania działań CIA i kilku innych służb sektora obronnego. Organizacja NCTC miała się opierać na trzech pionach:

- pionie wywiadu (National Counterterrorism Center – NCC). Zakres kompetencji tego pionu miał obejmować: sporządzanie analiz strategicznych i wywiadowczych dotyczących organizacji terrorystycznych o zasięgu światowym, a także dokonywanie oceny możliwości działania organizacji terrorystycznych z uwzględnieniem środków przeciwdziałania ich aktywności. Realizacja zadań przez ten pion powinna spoczywać na CIA, FBI, DHS oraz innych departamentach i jednostkach. Sugerowano budowę Centrum na bazie struktury Terrorist Threat Integration Center, przy współpracy specjalistów z Centrum Kontrterrorystycznego CIA (Counterterrorism Center), Defense Intelligence Agency i Joint Intelligence Tasks Force,
- pionie planowania operacyjnego (National Counterterrorism Center NCC). NCC jest pozbawione funkcji policyjnych; realizuje działania przy jednostce Terrorist Threat Integration Center,
- pionie administracyjnym (National Counterterrorism Center).

Środowisko służb wywiadowczych po 2004 r. ukształtowało się wokół stanowiska DNI podlegającego pod organ doradczy ds. bezpieczeństwa narodowego i podległą prezydentowi Radę Bezpieczeństwa Narodowego (NSC). Prezydent dysponuje komitetem doradczym ds. wywiadu zagranicznego (w jego skład wchodzi biuro nadzoru wywiadu). Strukturami dysponującymi aparatem wywiadowczym w sektorze obronnym, poza Agencją Wywiadu Obronnego, są jednostki wywiadu poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA), Narodowa Agencja Rozpoznania Geoprzestrzennego (NGA) i Narodowe Biuro Rozpoznania (NRO). Ponadto jednostki odpowiedzialne za pracę wywiadowczą znalazły się również w poszczególnych instytucjach (np. w Departamencie Bezpieczeństwa Krajowego – DHS, Departamencie Skarbu, Departamencie Energetyki, Departamencie Sprawiedliwości – agencja ds. walki z narkotykami DEA, Departamencie Stanu (Biuro Wywiadu i Badań – INR), FBI oraz w Wywiadzie Straży Wybrzeża (zob. rys. 1). Przy DNI działają: Narodowe Centrum Kontrterrorystyczne (NCTC), Narodowa Rada ds. Wywiadu (NIC) oraz sztab kierowania kompleksem wywiadowczym.

³² Tamże, s. 439–440.



Rysunek 1. Organizacja Wspólnoty Wywiadów USA³³.

Źródło: L.K. Johnson, J.J. Wirtz, *Intelligence and national security. The secret world of spies. An anthology*, New York USA 2008, Oxford University Press, s. 538.

Słabości systemu bezpieczeństwa USA ujawnione w trakcie ataku na WTC

Następstwem doświadczeń z ataku na WTC było opublikowanie w 2004 r. dokumentu *Report 9/11*, który stanowił asumpt do opisanych powyżej reform. Dokument ten został opracowany przez specjalną niezależną komisję powołaną w celu dokonania oceny stanu przygotowania państwa do walki z terroryzmem, w tym stanu przygotowania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo narodowe³⁴. Inicjatorem przedsięwzięcia był Thomas Kean – były gubernator stanu New Jersey. Dokument wskazał te błędy popełnione przez amerykańskie służby, które miały wpływ na katastrofę z 11 września 2001 r.³⁵ Przede wszystkim podkreślał brak koordynacji pomiędzy podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne USA. Konsekwencją przyjętych wniosków był postulat dotyczący przebudowy modelu kierowania służbami m.in. poprzez utworzenie stanowiska koordynatora ds. wywiadu, którego zadaniem byłoby nadzorowanie

³³ PFIAB – President's Foreign Intelligence Advisory Board, IOB – Intelligence Oversight Board, NSC – National Security Council, NGA – National Geospatial Intelligence Agency, NRO – National Reconnaissance Office, NSA – National Security Agency, DIA – Defense Intelligence Agency, CIA – Central Intelligence Agency, DHS Department of Homeland Security, FBI – Federal Bureau of Investigation, DEA – Drug Enforcement Administration, INR – Bureau of Intelligence and Research, DDHIs – Deputy Directors of National Intelligence, NIC – National Intelligence Council, NCTC – National Counterterrorism Center.

³⁴ Chodzi o: *The 9/11 Commission (The Kean Commission), Final Report of the National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States*, New York 2004.

³⁵ L.K. Johnson, J.J. Wirtz, *Intelligence...*, s. 417.

istniejących agencji wywiadowczych oraz pełnienie funkcji doradczej wobec prezydenta w sprawach wywiadowczych. Wnioskowano również konieczność zwiększenia roli kontrolnej Kongresu poprzez stworzenie wspólnej komisji do spraw wywiadu.

Potrzeba restrukturyzacji amerykańskich służb specjalnych po 11 września w kontekście walki z terroryzmem wynikała z siedmiu zasadniczych problemów, które należało rozwiązać³⁶, a mianowicie z:

- I. błędów strukturalnych uniemożliwiających prowadzenie połączonych działań wywiadowczych (brak zintegrowania krajowych organów systemu przeciwdziałania terroryzmowi, ich współpracy i realizacji przez nie wspólnych projektów). Warto wspomnieć, że w sektorze obronnym wdrażano już wówczas dobre rozwiązania organizacyjne i efektywnie stosowano operacje połączone z wykorzystaniem możliwości różnych jednostek. Połączone i wielozadaniowe misje z udziałem kilku rodzajów sił zbrojnych zainicjowała ustawa z 1986 r. (*The Goldwater – Nichols Act*),
- II. braku jednolitych standardów i praktyki współdziałania różnych służb specjalnych USA. Wskazywano, że powinien istnieć organ centralny, nadrzędny w stosunku do innych służb, który odgrywałby rolę centrum gromadzenia, przetwarzania, wymiany i analizy informacji,
- III. braku jednolitego zarządzania możliwościami krajowych służb wywiadowczych,
- IV. słabej zdolności określania priorytetów działania. Struktura służb generowała uzyskiwanie określonych informacji i kierunku ich pozyskiwania,
- V. zbyt wielu zadań dla poszczególnych służb. Brak profesjonalizacji każdej z nich i ich nastawienie na szeroki zakres działań uniemożliwiały ich specjalizację w konkretnych kierunkach,
- VI. zatajania przez jedną służbę przed innymi informacji wymagających skoordynowania, co bywało tłumaczone np. ochroną własnych zainteresowań wywiadowczych,
- VII. mnogości służb i ich rywalizowania pomiędzy sobą. We wnioskach dokumentu *Report 9/11* postulowano przede wszystkim współpracę w zarządzaniu oraz wzmocnienie nadzoru nad działaniami służb. Kompetencje te miał przejąć ustanowiony później DNI, który objął swoją odpowiedzialnością obszar krajowych centrów wywiadowczych. Stwierdzono, że DNI powinien otrzymywać analizy i plany operacji wywiadowczych, aby móc koordynować działania i określać priorytety dla służb, a także efektywnie zarządzać środowiskiem służb poprzez ścisłą współpracę z przedstawicielami wywiadu zagranicznego, krajowego i wojskowego. Podnoszono także kwestię procedur bezpieczeństwa dla sieci informatycznych służących wymianie informacji.

Wnioski z *Report 9/11* wskazują zalecenia dla CIA, z których część to: większe wykorzystanie możliwości analitycznych służby, rozbudowanie sieci osobowych źródeł informacji oraz nacisk na rekrutowanie na przyszłych oficerów operacyjnych osób elastycznych, potrafiących funkcjonować w różnych środowiskach (w tym również w środowisku terrorystów)³⁷.

Rekomendacje *The Kean Commission* dla FBI obejmują m.in. specjalizację i integrację w ramach struktury FBI, do której zadań należy zarówno walka z tradycyjną

³⁶ Tamże, s. 442–443.

³⁷ Tamże, s. 446.

przestępczością, jak i zapewnianie bezpieczeństwa w skali narodowej³⁸. Funkcjonariusze FBI powinni szkolić się w zakresie dokonywania analiz i prowadzenia śledztw, a w przypadku kariery wywiadowczej powinni dodatkowo podnosić swój poziom wiedzy na temat nowoczesnych technologii, stosunków międzynarodowych i znajomości języków obcych. FBI jako instytucja powinna dbać o stan wykształcenia i umiejętności swoich pracowników w dwóch podstawowych zakresach: w zakresie bezpieczeństwa narodowego i przestępczości. Dbając o poziom instytucji, postulowano dokonywanie naboru do FBI wysokiej klasy specjalistów oraz ustawiczne szkolenie ekspertów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego i wywiadu.

Zalecenia *Report 9/11* dotyczyły również wzmocnienia efektywności działań rządowych poprzez:

- ujednoczenie strategii wywiadowczej i planowania operacyjnego przeciwko islamskim terrorystom we współpracy z NCTC (Narodowym Centrum Kontrterrorystycznym),
- objęcie służb specjalnych nadzorem przez Dyrektora Krajowego Wywiadu (DNI),
- współpracę uczestników systemu przeciwdziałania terroryzmowi, połączenie zdolności poszczególnych organów i ich wiedzy za pomocą wspólnej sieci umożliwiającej efektywną wymianę informacji, co przełamałoby tradycyjny model oparty na wyraźnym podziale zasobów informacyjnych w sektorze administracji,
- wzmocnienie kompetencji FBI na rzecz poprawy jakości funkcjonowania tej służby³⁹.

Odnosząc się do analizowanej części *Report 9/11*, warto się przyjrzeć ocenie treści zaleceń zawartych w tym dokumencie oraz ocenie ich wdrożenia w życie przez innych teoretyków i praktyków bezpieczeństwa.

Mike McConnell w artykule pt. *Overhauling intelligence* („Foreign Affairs” 2007, t. 86, nr 4) wskazuje, że zadaniem DNI miały być przeprowadzenie reform i modernizacja służb specjalnych w celu połączenia kierownictwa centralnego ze zdecentralizowanym aparatem wykonawczym⁴⁰. Rola DNI miała polegać na przeprowadzeniu transformacji opartej na zintegrowaniu wywiadu zagranicznego z wywiadem krajowym, co było bezpośrednią implikacją dokumentu *Report 9/11*. McConnell zgadza się z głównymi tezami *Raportu...* i twierdzi, że potrzeba wprowadzenia usprawnień wynika z konieczności połączenia kompetencji kilkunastu służb specjalnych w celu zwiększenia efektywności ich działania. Przeprowadzanie reform według niego powinno być wzorowane na modelu *The Goldwater – Nichols Act*. Dokument ten dotyczył reform przeprowadzonych w sektorze militarnym w latach 80. XX wieku i koncentrował się na współpracy w zakresie szkolenia i rozwoju formacji wojskowych, jak również na reorganizacji struktury dowodzenia armii USA.

Według McConnella w 2008 r. amerykańskie służby specjalne uzyskiwały około miliona informacji dziennie, co wykluczało realną możliwość ich analizowania. Jest to ważny problem, którego rozwiązanie jest możliwe tylko dzięki zintegrowaniu środowiska służb specjalnych, wymianie sporządzanych analiz i dystrybuowaniu informacji pomiędzy poszczególnymi strukturami. Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym przez tego autora, że tylko w ten sposób można zwiększyć skuteczność działania w sytuacjach,

³⁸ Raport *The Kean Commission* [online], http://www.faq.s.org/docs/911/911_Report.html [dostęp: 08 VIII 2011]. L.K. Johnson, J.J. Wirtz, *Intelligence...*, s. 452.

³⁹ Tamże, s. 437.

⁴⁰ Wówczas na stanowisku Dyrektora Krajowego Wywiadu (DNI).

gdy jest potrzebna szybka reakcja na wydarzenia. Brak koordynacji pomiędzy służbami może uniemożliwić wykorzystanie posiadanych informacji. Tym samym McConnel podkreśla celowość pracy stricte wywiadowczej tylko wtedy, gdy uzyskane informacje są następnie analizowane i porównywane z danymi zdobytymi przez inne służby. Informacja odgrywa w tym znaczeniu rolę zasadniczą – jest stawiana jako cel działań służb oraz ich ostateczny „produkt” rozumiany jako efektywnie przeanalizowane treści służące podejmowaniu właściwych działań przez podmioty systemu bezpieczeństwa państwa.

Jako przykład sprawnego działania McConnel przypomina reakcję CIA, która w 2005 r. otrzymała informację o dwóch podejrzanych pasażerach przebywających na pokładzie samolotu lecącego z Bliskiego Wschodu do Meksyku⁴¹. Lot nie był obsługiwany przez amerykańskiego przewoźnika i nie zakładał lądowania na terytorium USA, ale przewidywał wkroczenie w amerykańską przestrzeń powietrzną. Brakowało wówczas podstaw do zażądania przez amerykańskie służby listy pasażerów i realizacji stosownych czynności, co umożliwiło wylot temu samolotowi. Tymczasem uzyskano informację na temat dwóch podejrzanych osób znajdujących się na jego pokładzie. Informacja ta trafiła do amerykańskich władz, a stamtąd do Narodowego Centrum Kontrterrorystycznego (NCTC) i innych służb dysponujących jednostkami kontrterrorystycznymi. NCTC w niecałą godzinę posiadało już analizę danych podejrzanych pasażerów, co spowodowało wydanie decyzji o zakazie wlotu samolotu w amerykańską przestrzeń powietrzną. Sprawne współdziałanie różnych służb pozwoliło na zidentyfikowanie podejrzanych jako osób widniejących na liście „no - fly” (brak zezwolenia na pobyt na pokładzie samolotu) opracowywanej przez podmioty uczestniczące w narodowym systemie przeciwdziałania terroryzmowi. Okazało się, że podejrzani posiadali licencje pilotów i byli powiązani z zamachowcami, którzy wzięli udział w ataku z 11 września 2001 r.

McConnel dowodzi, że współpraca międzyinstytucjonalna musi polegać przede wszystkim na ścisłym współdziałaniu funkcjonariuszy różnych służb oraz na wymianie sporządzanych analiz. Kreowanie wspólnego środowiska analitycznego ma na celu spowodowanie precyzyjniejszego weryfikowania, uzupełniania i oceniania uzyskiwanych informacji. McConnel podkreśla zalety wykorzystywania komunikacji online pomiędzy ekspertami z dziedziny analizy informacji zatrudnionymi w różnych służbach.

Autor, o którym mowa, wymienia następujące wyzwania dla amerykańskich służb specjalnych:

- potrzebę stworzenia wspólnego środowiska informacyjnego,
- ustalenie luk w bazach danych poszczególnych służb,
- współpracę w zakresie tworzenia strategii długoterminowych,
- wykorzystanie nowoczesnych technologii na potrzeby szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych,
- realizację zadań z zakresu prewencji już na poziomie lokalnym,
- rozwój środowiska służb specjalnych poprzez nabór dobrze wykształconej kadry, sprawnie wykorzystującej nowe rozwiązania technologiczne, oraz jej stałe szkolenie. Jako przykład sukcesów na tym polu wymienia nowo powstałe struktury⁴²:
 - Rapid Analytic Support and Expeditionary Response – zespół analityczny składający się z ekspertów służb specjalnych, którzy specjalizują się w dokonywaniu analizy informacji oraz ich ocenie w celu usprawnienia procesu decyzyjnego w sytuacjach kryzysowych,

⁴¹ M. McConnel, *Overhauling intelligence...*, s. 53–54.

⁴² Tamże, s. 56–57.

- Intelligence Advanced Research Program Agency – zespół, który opracował specjalny system monitorujący zagraniczne informacje medialne i ogólnie źródła otwarte pod kątem różnego rodzaju zagrożeń,
- Rapid Technology Transition Initiative – zespół wspierający rozwój narzędzi usprawniających walkę z zagrożeniami bezpieczeństwa państwa (m.in. wyposażony w Biometric Quick Capture Platform, umożliwiający szybką identyfikację na podstawie danych biometrycznych).

Helen Fessenden w publikacji pt. *The limits of intelligence reform* („Foreign Affairs” 2005, t. 84, nr 6) wskazuje, że podstawowe koncepcje zmian, jakie wprowadzono po doświadczeniach z 11 września 2001 r., koncentrują się wokół trzech aktów: *USA PATRIOT ACT*, *Homeland Security Act* oraz *Intelligence Reform and Terrorism Prevention Act*⁴³. W ocenie Fessenden ideą NCTC było stworzenie centrum koordynacji i wymiany analiz wywiadowczych. Byłoby to możliwe w przypadku oddelegowania do kontaktów z nowo powstałym podmiotem reprezentantów CIA, FBI, DIA (Defense Intelligence Agency – Agencji Wywiadu Obronnego), NSA (National Security Agency – Agencji Bezpieczeństwa Krajowego), Departamentu Stanu i Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Autorka uważa jednak, że jest to niewystarczające do naprawy systemu, którego podstawowe słabości tkwią w niedostatecznej wymianie informacji pomiędzy służbami oraz w braku konsekwencji w wyznaczaniu priorytetów dla tych służb (bazujących na wspólnych analizach i konsultacjach odnośnie do bieżących potrzeb).

Fessenden podkreśla, że ataki z 11 września 2001 r. dowiodły konieczności współpracy pomiędzy wywiadem zagranicznym a wewnętrznymi jednostkami kontrterrorystycznymi i wypracowania w tym zakresie jednolitych procedur. Autorka odwołuje się do wniosków z *Report 9/11*: zaznacza brak komunikacji i współpracy pomiędzy dwiema najważniejszymi instytucjami stojącymi na straży bezpieczeństwa amerykańskich obywateli, tj. FBI i CIA⁴⁴. Jako przykład popełnionych błędów opisuje sytuację z 2000 r., kiedy CIA nie zaalarmowała innych służb o tym, że posiada informacje na temat dwóch podejrzanych osób (jak się później okazało porywaczy, którzy wzięli udział w ataku z 11 września). Agencja już wówczas dysponowała informacjami, które pozwalały wiązać te osoby z Al-Kaidą (jeszcze przed ich przyjazdem do USA). Konsekwencją zatrzymania tych informacji dla siebie były późniejsze zbędne i czasochłonne działania FBI w kierunku ścigania tych osób.

Inne zaniedbania wynikające z braku współpracy pomiędzy służbami dotyczą sytuacji, gdy śledczy nie otrzymali od CIA i FBI informacji w sprawie ataku z 2 października 2000 r. (atak na USS Cole). Fessenden kończy swoją analizę tezą, że zadaniem państwa jest wyciągnięcie z tych zaniedbań właściwych wniosków, a pytanie o to, czy gdyby służby lepiej ze sobą współpracowały, można by było uniknąć katastrofy i dramatu z 11 września, pozostanie tematem publicznej debaty jeszcze przez wiele lat.

Według Davida Kahna, autora artykułu pt. *The rise of intelligence* („Foreign Affairs” 2006, t. 85, nr 5), walka z terroryzmem przyczyniła się do odrodzenia się wywiadu w jego klasycznym wydaniu i przywróciła właściwy prestiż oraz znaczenie działaniom wywiadowczym⁴⁵. Ma to duże znaczenie dla konieczności stosowania

⁴³ H. Fessenden, *The Limits of Intelligence Reform*, „Foreign Affairs” 2005, t. 84, nr 6, s. 106–120.

⁴⁴ Tamże, s. 117.

⁴⁵ D. Kahn, *The rise of intelligence*, „Foreign Affairs” 2006, t. 85, nr 5, s. 125–134. Kahn jest autorem licznych publikacji dotyczących tematyki wywiadowczej i kryptologicznej oraz redaktorem czasopisma „Cryptologia”.

przez służby odpowiadające za bezpieczeństwo w walce z terroryzmem metod adekwatnych do tych, które stosują terroryści, tj. poza wykorzystywaniem nowoczesnych technologii wykorzystywanie ludzi jako ważnych ogniw sprawnego przeciwdziałania terroryzmowi.

Implikacje społeczno-kulturowe terroryzmu i środki walki stosowane przez terrorystów wymagają wielopłaszczyznowych rozwiązań, wykraczających poza schematy. Zdaniem Kahna ogromną rolę może tu odegrać wywiad rozumiany jako struktura realizująca „niewidoczne” przedsięwzięcia i wykorzystująca co prawda najsłabsze, ale zarazem najcenniejsze ogniwo pozyskiwania informacji, jakim jest człowiek. Autor eksponuje przy tym konieczność współdziałania różnych służb między sobą przy realizacji zadań wywiadowczych w kraju i za granicą.

Podobnie przywrócenie wywiadowi jego podstawowej roli (szczególnie w klasycznym rozumieniu wywiadu jako niejawnego narzędzia pozyskiwania informacji za pomocą osobowych źródeł informacji, środków technicznych lub zbiorów danych) postulują K.J. Riley, G.F. Treverton, J.M. Wilson i L.M. Davis – autorzy pracy pt. *State and local intelligence in the war on terrorism*⁴⁶. Według nich działania podejmowane przez wywiad w walce z terroryzmem są właściwe, mimo że ich efekty są widoczne dopiero w perspektywie długoterminowej. W tym kontekście usprawnienie komunikacji, które nastąpiło po 11 września 2001 r. pomiędzy centralą FBI a jednostkami terenowymi tej struktury, uznają za właściwy kierunek działania. Pozytywnie oceniają także projekt utworzenia podmiotu zajmującego się wyłącznie wymianą informacji (bez ich pozyskiwania), tzw. MATRIX -a (Multistate Antiterrorism Information Exchange).

Richard K. Betts w publikacji pt. *The new politics and intelligence. Will reforms work this time?* („Foreign Affairs” 2004, t. 83, nr 3) wskazuje, że główny obszar reform dla sektora służb specjalnych to zmiany strukturalne oraz proceduralne dotyczące ich funkcjonowania⁴⁷. W przypadku nowego urzędu upatruje trudność w postaci koordynowania pracy kilkunastu jednostek organizacyjnych obejmujących struktury wewnątrz kilku ministerstw (m.in. obrony, gospodarki i skarbu)⁴⁸.

Atak z 11 września był przez większą część obserwatorów życia społecznego oceniany jako porażka służb specjalnych USA. Część komentatorów uznała, że służby te powinny były przewidzieć atak z uwagi na to, że od wielu lat monitorowały aktywność islamskich fundamentalistów. Posiadane informacje nie wykluczały możliwości przeprowadzenia przez nich ataku, który byłby wymierzony w interesy zamorskie USA i który mógłby być przeprowadzony na ich terytorium⁴⁹.

Wnioski z amerykańskich doświadczeń dotyczące zamachu z 11 września zalecały podjęcie działań mających na celu identyfikację baz grup terrorystycznych przy współpracy koalicjantów. Ustalenie miejsc schronienia terrorystów odpowiedzialnych za ataki na WTC miało stać się priorytetem w dalszych działaniach przeciwdziałających terroryzmowi. Powyższe stanowiło także oficjalną, bezpośrednią przyczynę zbrojnego zaangażowania Stanów Zjednoczonych m.in. w Pakistanie i Afganistanie.

Amerykańskie doświadczenia były inspiracją dla dociekań na temat istoty zagro-

⁴⁶ K.J. Riley, G.F. Treverton, J.M. Wilson, L.M. Davis, *State and local intelligence in the war on terrorism*, Santa Monica 2005, RAND Corporation.

⁴⁷ R.K. Betts, *The New Politics and Intelligence. Will Reforms Work This Time?*, „Foreign Affairs” 2004, t. 83, nr 3, s. 2–8. Autor jest dyrektorem Instytutu Saltzmana na Uniwersytecie w Kolumbii (Instytut Badań nad Wojną i Pokojem).

⁴⁸ Wykaz służb specjalnych przedstawiono w części 3. tego artykułu.

⁴⁹ L.K. Johnson, J.J. Wirtz, *Intelligence...*, s. 413.

żenia terroryzmem w kontekście działania struktur odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i podjęcia w tym zakresie badań przez środowisko naukowe skupione w RAND Corporation⁵⁰. W świetle stanowiska zaprezentowanego w monografii pt. *Considering the creation of a domestic intelligence agency in the United States: lessons from the experiences of Australia, Canada, France, Germany and the United Kingdom* (Brian A. Jackson – red.)⁵¹, problem ujednoczenia norm prawnych i ich zharmonizowania z funkcjonowaniem organizacji odpowiedzialnych za przeciwdziałanie terroryzmowi jest powszechny. Terroryzm jest zagrożeniem skierowanym w kierunku mas, stwarzanym przez nieliczne grupy. Wynika z tego potrzeba rozpoznawania sygnałów potencjalnych zagrożeń, co przywraca znaczenie działaniom stricte wywiadowczym. Podejście to sugeruje odgrywanie najważniejszej roli w procesie przeciwdziałania terroryzmowi przez służby specjalne.

W publikacji pt. *Deterrence and influence in counterterrorism. A component in the war on Al Qaeda* (autorzy: P.K. Davis i B.M. Jenkins) są krytykowane modele scentralizowanego dowodzenia i kierowania oraz strategia odstraszenia⁵². Autorzy podkreślają tu, że w przypadku terroryzmu odstraszenie jako metoda przeciwdziałania zagrożeniu nie sprawdza się. W publikacji zwrócono uwagę także na rolę systemów zarządzania i kierowania przeciwdziałaniem terroryzmowi. Z zaprezentowanych wniosków wynika, że najważniejsze znaczenie ma tu proces podejmowania decyzji. Zarządzanie przeciwdziałaniem terroryzmowi powinno uwzględniać również procesy decyzyjne przeciwnika. Rozpoznanie elementów składających się na proces podejmowania decyzji przez wroga ugrupowania ma istotne znaczenie dla wykrywania słabości terrorystów. Analiza w Complex Adaptive System zakłada, iż podejmowanie decyzji w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi powinno poprzedzać uzyskanie wiedzy na temat zasobów, wyznawanych wartości czy oczekiwań terrorystów (zob. rys. 2). Poznanie elementów mających bezpośredni wpływ na aktywność terrorystyczną powinno odbywać się poprzez projekcję możliwych zysków i strat dla terrorystów, a także poprzez przewidywanie konsekwencji ich działań przez pryzmat przestrzeganych przez nich standardów decyzyjnych i wyznawanego systemu wartości. Innymi słowy, informacje wykorzystywane przez terrorystów w celu podejmowania przez nich decyzji dotyczących przeprowadzania ataków są istotne także dla organów przeciwdziałających terroryzmowi.

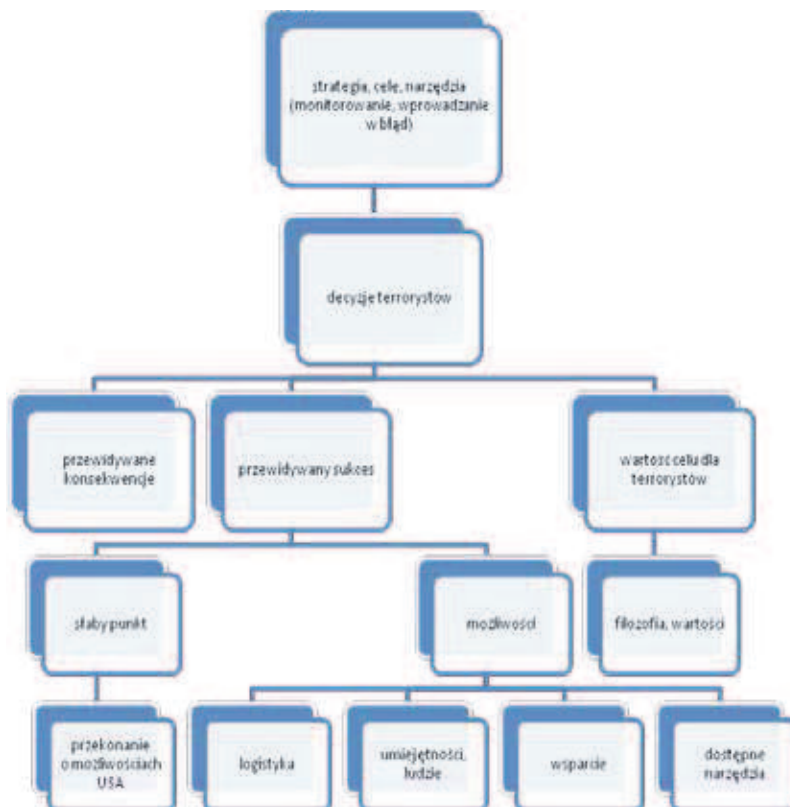
Zdecydowanie inny pogląd został zaprezentowany w opracowaniu pt. *Understanding the role of deterrence in counterterrorism security* (autorzy – A.R. Morral, Brian A. Jackson)⁵³. W świetle tych badań odstraszenie ma zastosowanie w strategii przeciwdziałania terroryzmowi i warunkuje jego zwalczanie. Powinno jednak być traktowane jako element tej strategii, a nie jako samodzielna metoda walki.

⁵⁰ RAND Corporation to amerykański think tank i organizacja badawcza non-profit, pierwotnie sformowana na potrzeby Sił Zbrojnych USA (powstała w 1948 r.); następnie pracowała także dla innych organizacji rządowych i komercyjnych. Obecnie zatrudnia około 1600 pracowników. Jej obszar badawczy to m.in. problematyka dotycząca obronności, stosunków międzynarodowych i terroryzmu.

⁵¹ B.A. Jackson, *Considering the creation of a domestic intelligence agency in the United States: lessons from the experiences of Australia, Canada, France, Germany and the United Kingdom*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2009, RAND Corporation, s. 185–188.

⁵² P.K. Davis, B.M. Jenkins, *Deterrence and influence in counterterrorism. A component in the war on Al Qaeda*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2002, RAND Corporation, s. 37–39.

⁵³ A.R. Morral, B.A. Jackson, *Understanding the role of deterrence in counterterrorism security*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2009, RAND Corporation.

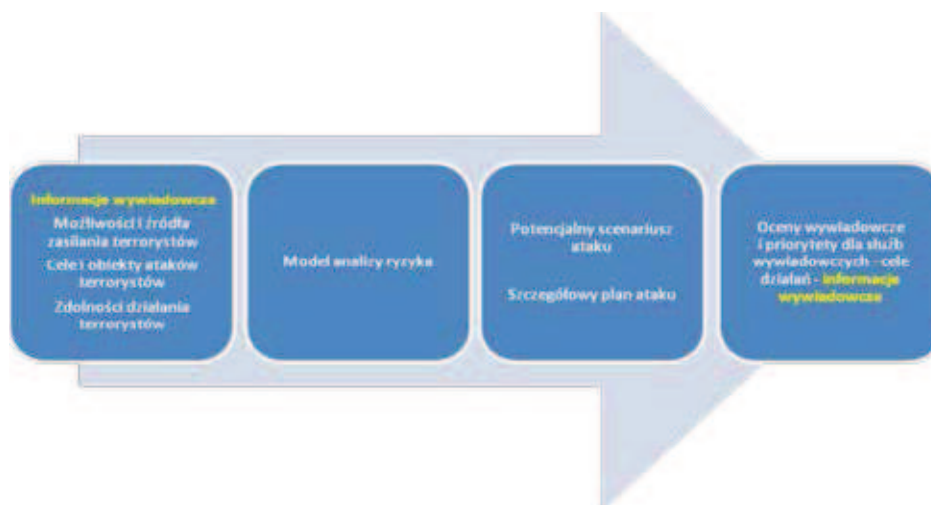


Rysunek 2. Metodyka działań terrorystów w Complex Adaptive System.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: P.K. Davis, B.M. Jenkins, *Deterrence and influence in counterterrorism. A component in the war on Al Qaeda*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2002, RAND Corporation, s. 85.

W pracy pt. *Terrorism risk modeling for intelligence analysis and infrastructure protection* (autorzy: H.H. Willis, T. LaTourrette, T.K. Kelly, S. Hickey, S. Neill) uwagę poświęcono opracowywaniu analiz zagrożeń i analiz ryzyka pod kątem zagrożenia terroryzmem⁵⁴. Zadanie to należy w USA do DHS (Department of Homeland Security – Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego), który ma szeroki dostęp do źródeł informacji i jest odpowiedzialny za ich wykorzystywanie w celu zapobiegania potencjalnym przyszłym atakom terrorystycznym. Proces wywiadowczy obejmuje pozyskiwanie informacji o ugrupowaniach terrorystycznych, co pozwala na dokonanie analizy ryzyka i prognozowanie przebiegu potencjalnych ataków. Przedsięwzięcia te są z kolei podstawą do formułowania ocen i opracowywania priorytetów dla służb. Na tym etapie informacja wywiadowcza staje się źródłem strategii dla służb specjalnych (zob. rys. 3).

⁵⁴ H.H. Willis, T. LaTourrette, T.K. Kelly, S. Hickey, S. Neill, *Terrorism risk modeling for intelligence analysis and infrastructure protection*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2007, RAND Corporation.



Rysunek 3. Wykorzystanie narzędzi analizy ryzyka w procesie wywiadowczym.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: H.H. Willis, T. LaTourrette, T.K. Kelly, S. Hickey, S. Neill, *Terrorism risk modeling for intelligence analysis and infrastructure protection*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2007, RAND Corporation, s. 70.

Komórką bezpośrednio uczestniczącą w realizacji tej właściwości jest Biuro ds. Wywiadu i Analiz (Office of Intelligence and Analysis w strukturze DHS), które współpracuje w tym zakresie z Centrum Analiz Ryzyka i Zagrożeń Infrastruktury Krajowej (Homeland Infrastructure Threat and Risk Analysis Center – HITRAC). Praca tych komórek jest na bieżąco wykorzystywana przez sektor ubezpieczeń w celu oszacowania możliwej odpowiedzialności finansowej za skutki terroryzmu.

Narzędziem wykorzystywanym do wysuwania prognoz dotyczących prawdopodobieństwa wystąpienia ryzyka makroterroryzmu (rozumianego jako incydent powodujący straty w wysokości ponad miliona dolarów i ponad 100 zabitych lub 500 rannych) jest metoda zarządzania ryzykiem RMS (Risk Management Solution). Aplikacja ta umożliwia modelowanie zagrożenia terroryzmem, co ma istotne znaczenie dla gospodarki, ale przede wszystkim jest wykorzystywane jako narzędzie analiz wywiadowczych. Tego typu analizy wskazują ogólne kierunki działań służbom dysponującym kompetencjami rozpoznawczośledczymi. Narzędzie to jest wykorzystywane także podczas oceny zagrożenia terroryzmem dla amerykańskich miast, gdyż czynniki prawdopodobieństwa obejmują rodzaj ataku (zastosowana metoda i cel ataków terrorystycznych). Przykłady takich opracowań zawiera omawiana publikacja RAND (s. 34 i 35). Wywiad wykorzystuje RMS do identyfikacji potencjalnych celów ataków i rozpoznania sposobów działania terrorystów (ogólne kryteria metody ilustruje rys. 4). Uwzględnia porównanie dotychczasowych typów ataków z możliwościami terrorystów oszacowanymi na bazie informacji wywiadowczych. Uznaje się, że wzrost możliwości logistycznych organizacji terrorystycznych sprzyja podniesieniu ryzyka przeprowadzenia ataku. Wyniki przeprowadzonych badań wyraźnie podkreślają specyfikę terroryzmu, która powoduje, że największe znaczenie wśród metod przeciwdziałania temu zagrożeniu zyskuje wywiad⁵⁵.

⁵⁵ O znaczeniu wywiadu oraz potrzebie współpracy służb na tej płaszczyźnie wspomina także Benjamin Netanjahu w: B. Netanjahu, *Fighting terrorism. How democracies can defeat domestic and international ter-*



Rysunek 4. Kryteria modelowania ryzyka zagrożenia terroryzmem.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: H.H. Willis, T. LaTourrette, T.K. Kelly, S. Hickey, S. Neill, *Terrorism risk modeling for intelligence analysis and infrastructure protection*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2007, RAND Corporation, s. 30.

Dokonanie ataku terrorystycznego 11 września 2001 r. spowodowało wprowadzenie zmian w amerykańskim systemie przeciwdziałania terroryzmowi. Zostały one określone z uwzględnieniem oceny poprzedniego stanu systemu (zweryfikowanego właśnie 11 września). Wiadomo, że amerykański system przeciwdziałania terroryzmowi przed 11 września nie odpowiadał w pełni potrzebom współczesnego środowiska bezpieczeństwa i okazał się być zawodny. Poszczególne obszary tego systemu objęte przekształceniami pozwalają wyłonić ogólne kierunki i trendy zmian (zob. tabela 1). Przedstawione kierunki zmierzają do udoskonalenia systemu przeciwdziałania terroryzmowi, choć wiadomo, że stworzenie pełnej ochrony państwa i obywateli przed działaniami terrorystów jest niemożliwe. Zaprezentowane trendy przekształceń wyznaczają obszary niezbędnych zmian dla innych państw, które do tej pory nie doświadczyły jeszcze konfrontacji z atakami terrorystycznymi. Część tych trendów jest krytykowanych ze względu na widoczne różnice w stosunku do założeń. Powinno to zostać uwzględnione przy konstrukcji nowego modelu przeciwdziałania terroryzmowi.

Tabela 1. Trendy przekształceń służb specjalnych w związku z zagrożeniem terrorystycznym.

<p>Najistotniejsze zmiany w amerykańskim systemie przeciwdziałania terroryzmowi w związku z zagrożeniem terrorystycznym</p>	<p>Ogólne trendy przekształceń systemu przeciwdziałania terroryzmowi wynikające z doświadczeń z ataku terrorystycznego</p>
<p>Jeszcze przed atakiem z 11 września 2001 r. zainicjowano współpracę Biura ds. Bezpieczeństwa Krajowego z FBI; przed 2001 r. dostrzeżono potrzebę połączenia wysiłków na rzecz przeciwdziałania terroryzmowi i walki z przestępczością zorganizowaną, w tym z narkobiznesem. Połączono wysiłki służb w tym zakresie (współpraca służb z Drug Enforcement Administration)</p>	<p>Współpraca organów krajowego systemu bezpieczeństwa, szczególnie dotycząca zagrożeń towarzyszących terroryzmowi i źródłowych wobec niego</p>
<p>Przed atakiem z 11 września ustanowiono procedury szybkiego rozpowszechniania informacji pomiędzy służbami i określono walkę z terroryzmem jako priorytet działalności dla trzech służb – FBI, CIA i NSA</p>	<p>Wymiana informacji pomiędzy służbami systemu przeciwdziałania terroryzmowi (możliwość szybkiej wymiany informacji) Wprowadzenie walki z terroryzmem jako priorytetu do katalogu zadań poszczególnych służb</p>
<p>Regulacje prawne odnoszące się do terroryzmu sprzed 11 września koncentrowały się na zapewnieniu bezpieczeństwa transportu, ustaleniu kryteriów dla uznania czynu za terrorystyczny, kwalifikacji prawnej terroryzmu oraz na zastosowaniu środków prawnokarnych wobec osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną</p>	<p>Opracowanie spójnej kodyfikacji dotyczącej terroryzmu na poziomie krajowym. Objęcie szczególną ochroną antyterrorystyczną środków transportu</p>
<p>Ogólne kierunki amerykańskiej polityki wobec terroryzmu (ściganie sprawców ataków terrorystycznych, brak ustępstw wobec terrorystów, pomoc innym państwom w walce z terroryzmem i sankcje wobec państw wspierających terroryzm) po 11 września 2001 r. wyznaczyły ramy, wokół których zaczęła tworzyć się koalicja antyterrorystyczna</p>	<p>Określenie ogólnej polityki państwa wobec terroryzmu i nakreślenie kierunków działania w tym zakresie</p>

<p>Największym osiągnięciem legislacji amerykańskiej stał się <i>USA PATRIOT ACT</i> jako dokument kompleksowo określający wzmocnienie procedur bezpieczeństwa na rzecz ochrony przed terroryzmem. W świetle tego dokumentu terroryzm został uznany za główne zagrożenie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. W związku z tym niezbędne stało się wzmocnienie działań służb specjalnych zwłaszcza w zakresie prowadzenia wywiadu, zwalczania przestępczości zorganizowanej, wymiany informacji i monitorowania ruchu cudzoziemców. Szczególne znaczenie miało wprowadzenie procedur nadzoru operacyjnego. Służby specjalne uzyskały dostęp do licznych danych, takich jak: identyfikacja za pomocą DNA, informacje dotyczące ruchu granicznego, edukacja cudzoziemców i dane billingowe</p>	<p>Opracowanie dokumentu określającego strategię przeciwdziałania terroryzmowi. Określenie potrzeby wzmocnienia działań wywiadowczych i zwiększenia uprawnień służb specjalnych w zakresie walki z terroryzmem. Określenie potrzeby dostępu służb specjalnych do danych na temat ruchu granicznego, migracji cudzoziemców, ich edukacji, a także zwiększenie możliwości nadzoru operacyjnego wobec obywateli (dostęp do danych billingowych i zasobów komunikacji elektronicznej)</p>
<p>Postulowano przebudowę modelu kierowania służbami – ustanowiono stanowisko koordynatora, który miałby sprawować nadzór nad pracą służb wywiadowczych oraz pełnić funkcję doradczą wobec prezydenta (koordynator miał otrzymywać analizy i plany działań od wszystkich służb i koordynować ich pracę); w ramach Kongresu utworzono komisję kontrolną ds. wywiadu, zniesiono bariery strukturalno-funkcjonalne uniemożliwiające służbom prowadzenie wspólnych operacji</p>	<p>Ujednolicenie kierowania służbami – ustanowienie stanowiska koordynatora pracy służb. Wypracowanie możliwości prowadzenia wspólnych operacji</p>
<p>Utworzono centrum gromadzenia, wymiany i analizy informacji dla wszystkich służb wywiadowczych; stworzono warunki bezpiecznej wymiany danych w ramach sieci informatycznych, udoskonalono proces analizy informacji w celu podniesienia jakości działań służb poprzez dobór wysokiej klasy specjalistów</p>	<p>Utworzenie centrum gromadzenia, wymiany, analizy i dystrybucji informacji pomiędzy wszystkimi służbami. Opracowanie baz danych w ramach sieci informatycznych z zachowaniem procedur bezpieczeństwa</p>
<p>Troska o politykę kadrową – rekrutacja pracowników dobrze wykształconych, zapewnienie systemu szkoleń gwarantującego specjalizację kadry</p>	<p>Specjalizacja kadry poprzez stworzenie odpowiedniego systemu szkoleń podnoszących poziom kwalifikacji</p>

Ujednolicono zarządzanie służbami i wzmocniono FBI i CIA – służby w największym stopniu zajmujące się przeciwdziałaniem terroryzmowi	Wyznaczenie w podsystemie służb specjalnych instytucji wiodącej w przeciwdziałaniu terroryzmowi
Dokonano przekształceń strukturalnych, które zmieniły dotychczasowy model służb specjalnych oparty na strukturze podporządkowanej kierunkom pozyskiwania informacji	Przeprowadzenie w obrębie służb specjalnych restrukturyzacji, która umożliwiła sieciowe dystrybuowanie informacji
Profesjonalizacja znosząca szeroki zakres zadań służb na rzecz ich specjalizacji w danym zakresie. Miało się to przyczynić do zniesienia rywalizacji pomiędzy służbami i dublowania się ich zadań	Profesjonalizacja służb i stworzenie wyspecjalizowanych struktur. Wyeliminowanie dublowania się działań poszczególnych służb i warunków do konkurencji służb między sobą
Powołano nowe struktury na rzecz walki z terroryzmem, jak np. Zintegrowane Centrum ds. Zagrożenia Terroryzmem, którego zadaniem miało być sporządzanie analiz dotyczących zagrożenia terroryzmem	Powołanie nowych struktur na rzecz walki z terroryzmem, m.in. rozbudowa sieci instytucji analitycznych
Połączenie struktur wywiadu i planowania operacyjnego w postaci Narodowego Centrum Kontrterrorystycznego jako instytucji wspólnego planowania operacyjnego i wymiany informacji wywiadowczych	Stworzenie organu wymiany wszystkich informacji wywiadowczych na rzecz efektywnego planowania operacyjnego

Reasumując, można stwierdzić, że podstawowe kierunki zmian w amerykańskich służbach specjalnych obejmowały m.in.: wzmocnienie rozpoznania źródeł zasilania finansowego ugrupowań terrorystycznych, poprawę jakości funkcjonowania systemu ochrony granic (odpowiedzialnego za ruch graniczny i migrację cudzoziemców) oraz zwiększenie środków bezpieczeństwa na rzecz transportu publicznego. Z pewnością uzasadnione były założenia dotyczące koordynacji działań wszystkich służb specjalnych (np. powołanie stanowiska DNI czy utworzenie NCTC) i wyznaczenie służb dominujących w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi (określenie tego kierunku jako priorytetowego spośród zadań tych służb). Warto jednak podkreślić, że te przekształcenia jedynie początkowo miały charakter racjonalny. Wnioski z analizy powyższych zmian wskazują na to, że pełna rozmachu kampania na rzecz walki z terroryzmem spowodowała „namnażanie się” struktur przeciwdziałających terroryzmowi, dublowanie się ich zadań, biurokratyzację i chaos instytucjonalny wyrażający upadek idei ekonomiki działania oraz racjonalnego doboru sił i środków na rzecz synchronizacji w obrębie „mechanizmów” bezpieczeństwa.

Abstrakt

Ataki terrorystyczne z 11 września 2001 r. spowodowały przekształcenia w organach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa w USA. Jednym z najbardziej problematycznych aspektów tych zmian była reorganizacja służb specjalnych i współpraca między nimi.

W artykule podjęto problematykę dotyczącą przeciwdziałania współczesnemu terroryzmowi przez amerykańskie służby wywiadowcze. Zwrócono także uwagę na te doświadczenia Stanów Zjednoczonych w tym zakresie, które powinny być wykorzystane przez inne państwa.

Abstract

In the aftermath of the terrorist attacks on 11 September 2001 the security services of the United States have undergone transformation. One of the greatest difficulties that this transformation had to overcome was the need to reform special services and their way of cooperation.

The author makes an attempt to analyze the way of operation of the U.S. intelligence services in their fight against contemporary terrorism. The author also draws our attention to the experiences that services should draw upon in their combat against terrorism.

Tomasz M. Miłkowski

Czy ABW powinna korzystać ze „specjalnego” prawa do informacji?

Działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa są najczęściej inicjowane chęcią uzyskania lub potwierdzenia posiadanych informacji. Truizmem przy tym jest twierdzenie, że wiarygodność, prawdziwość i kompletność tych informacji decyduje o wynikach i skuteczności działań służb. Stąd też wszelka dyskusja na ten temat – będąca standardem w państwach demokratycznych – musi być prowadzona wieloaspektowo. Nie ma też co kryć, że poza nielicznymi okresami, jak na przykład w momencie realnego zagrożenia atakami terrorystycznymi¹, wyrażane w mediach opinie na temat zakresu uprawnień służb specjalnych czy policyjnych są najczęściej krytyczne. Słychać też argumentację, że jeśli nawet służby mają prawo wiedzieć więcej, to funkcjonariusze korzystają z tych instrumentów niewłaściwie. Tym bardziej więc należy uzewnętrzniać powody, dla których służby tak naprawdę pozyskują informacje, i wyjaśniać, jak ważny jest to dla nich instrument, a także – w dopuszczalnych granicach – jak się go wykorzystuje.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dalej: ABW) z racji jej pozycji i uprawnień jest bez wątpienia w centrum tego typu dyskusji. Należy przypomnieć, że ustawodawca nałożył na tę służbę zadania o tak szerokim zakresie przedmiotowym, że w ocenie Prokuratora Generalnego (dalej: PG), a przede wszystkim Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO) trudno jednoznacznie wskazać granicę, poza którą aktywność jej funkcjonariuszy może być uznana za naruszającą prawo. To zaś oznacza, że często w tego typu spór włącza się argumenty natury ogólnej i nierzadko publicystycznej, wywodząc na tej podstawie daleko idące wnioski. „Prawo do informacji” nie może być jednak zbyt kazuistyczne i powinno uwzględniać różne poziomy dostępu w zależności od tego, czy powodem ich zbierania jest ochrona porządku konstytucyjnego, ściganie sprawców przestępstwa lub „tylko” wykroczenia, czy też realizacja obowiązków administracyjnych. Chociaż wszystkimi nimi zajmują się służby specjalne i policyjne², to jednak nie wszystkie w takim samym wymiarze. Bez wątpienia Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna być traktowana w tym względzie szczególnie, nie tylko jako uprawniona do inicjowania wielu działań, lecz także jako skupiająca informacje o aktywności wielu innych służb. W *Ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*³ (dalej: ustawa o ABW) przykładem na to są chociażby normy prawne odnoszące się do uzyskiwania, analizowania, przetwarzania i przekazywania właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego (art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o ABW), podejmowania innych działań określonych w odrębnych

¹ Na przykład po atakach na World Trade Center w Nowym Jorku (2001 r.) czy późniejszych – w Madrycie i Londynie (2005 r.).

² Pod tym sformułowaniem można rozumieć wszystkie formacje policyjne, fiskalne, służby specjalne itp. chroniące porządek i bezpieczeństwo państwa i jego obywateli przy użyciu zarówno środków procesowych (karnych, wykroczeń), jak i niejawnych metod i form pracy.

³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.

ustawach i umowach międzynarodowych (art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy o ABW), współdziałania z innymi podmiotami (art. 8, art. 10, art. 12 ust. 1 pkt 7–10, art. 18, art. 22a ustawy o ABW) czy koordynacji ich działań (art. 40 i art. 41 ustawy o ABW). W ustawie o ABW zawarte są także normy odnoszące się wprost do pozyskiwania informacji jako samoistnego celu aktywności Agencji wynikające nie tylko z treści art. 33 i 34 ustawy o ABW, lecz także do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych (art. 21 ust. 1 ustawy o ABW), obserwowania i rejestrowania (art. 23 ust. 1 pkt 6 ustawy o ABW), kontroli operacyjnej (art. 27 ustawy o ABW), gromadzenia danych telekomunikacyjnych (art. 28 ustawy o ABW) i korzystania z pomocy innych osób (art. 36 ustawy o ABW)⁴. Już to świadczy o niemałej skali problemu dostępu ABW do danych. A ponieważ część tych przepisów jest w dużej mierze kopią rozwiązań zawartych w innych ustawach (czego najlepszym przykładem jest kontrola operacyjna i pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych), dążenie do pozbawiania którejs z służb tych uprawnień będzie dotyczyć wszystkich z nich. Obecnie uznaje się za naturalne, że zbieżność lub pokrywanie się kompetencji służb, a tym samym rozwiązania formalno-prawne stosowane w ich pracy, są oceniane w sposób identyczny.

Powyższe jest punktem wyjścia rozważań, czy do oceny rozwiązań ustawowych nie włączyć również argumentów o różnej roli poszczególnych służb, a co za tym idzie – konieczności odmiennej oceny prawa do pozyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji przez konkretną, uprawnioną do tego formację, w zależności od tego, jakie zadania ona realizuje. Nie można zapominać, że ocena ta jest dokonywana poprzez konfrontację istniejących (lub planowanych) rozwiązań ustawowych z normami konstytucyjnymi i jest oparta na założeniu, że Konstytucja⁵ nie rozróżnia wprost poziomów „organów władzy” lub samej „władzy publicznej” pod kątem ich specjalnych uprawnień, jakim jest chociażby niejawnie pozyskiwanie danych. Wiadomo jednak, że każda norma ustawy zasadniczej wraz ze zmieniającymi się realiami społecznymi lub w zależności od kontekstu i okoliczności, w której następuje jej analiza, może podlegać zmianie. Tak samo może być z dostrzeganiem w ramach formacji policyjnych różnic w wyposażeniu ich w „specjalne” uprawnienia, nawet jeśli mają one taką samą nazwę, np. kontrola operacyjna.

Przyczynkiem do zadania pytania postawionego w tytule artykułu jest analiza wniosków o kontrolę zgodności ustaw z Konstytucją, przeprowadzana – jak stanowi ustawa zasadnicza – przez Trybunał Konstytucyjny (dalej: TK) na wniosek uprawnionych podmiotów⁶. Dokładniej mówiąc, chodzi o rozpoczętą niemal dwa lata temu przez RPO, a następnie PG, batalię mającą na celu zmianę, a przynajmniej znaczną modyfikację prawa do pozyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji przez służby policyjne i specjalne. Działania te mają na celu uchylenie istniejących przepisów (dotyczących procedur gromadzenia i wykorzystywania informacji) z obiegu prawnego, a więc – chociażby nie bezpośrednio – ograniczenie w bardzo istotny sposób możliwości realizacji przez służby zadań przed nimi postawionych. Niezależnie jednak od oceny tego typu aktywności pozwala to na postawienie kilku pytań

⁴ Oceniając treść przepisów ustawy o ABW, można w niej znaleźć kolejne przykłady potwierdzające znaczenie informacji jako istoty i powodu działań.

⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.)

⁶ Przede wszystkim Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, 50 posłów, 30 senatorów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Prokuratora Generalnego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i Rzecznika Praw Obywatelskich (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji).

i zarysowanie „osi sporu” między naczelnymi organami konstytucyjnymi państwa o dostęp do informacji i korzystanie z nich przez uprawnione do tego służby.

Jeżeli chodzi o ustawę o ABW, Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny kwestionują normy⁷ wynikające z:

- art. 27 ust. 6 pkt 3 (wniosek RPO z 29 czerwca 2011 r., sprawa K 23/11)⁸,
- art. 28 i (odrębnie) art. 28 ust. 1 pkt 1 (wniosek RPO z 1 sierpnia 2011 r., sprawa K 29/11, połączona z 23/11),
- art. 27 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a oraz art. 27 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b i c (wniosek RPO z 15 listopada 2011 r., sprawa K 34/11, połączona z 23/11),
- art. 28 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a oraz art. 28 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b i c (wniosek PG z 21 czerwca 2012 r., sprawa K 28/12, połączona z K 15/12, a całość z K 23/11),
- art. 27 (wniosek PG z 13 listopada 2012 r., sprawa K 48/12, połączona z K 23/11).

Powyższe wnioski nie ograniczają się przy tym jedynie do podważania uprawnień Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a wręcz przeciwnie – z uwagi na często analogiczne rozwiązania zarzuty w nich postawione obejmują również odpowiednie normy innych ustaw regulujących działalność Policji, Straży Granicznej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, kontroli skarbowej, Żandarmerii Wojskowej, Służby Celnej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego⁹. Stąd też oprócz przybliżenia i skomentowania stanowisk stron sporu w sprawach inicjowanych wymienionymi wnioskami (z przeważającym naciskiem na tę ich część, która dotyczy bezpośrednio ABW), analizie należy także poddać argumentację przedstawioną w kolejnym wniosku, kwestionującym konstytucyjność art. 20 ust. 17 w związku z art. 20 ust. 1, 2a i 2b *Ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji*¹⁰ oraz przepisów na ich podstawie wydanych (wniosek RPO z 27 czerwca 2012 r., sprawa K 20/12), dotyczących w sposób bezpośredni Krajowego Systemu Informacji Policji (dalej: KSIP), a w pośredni – o czym będzie mowa dalej – całego w istocie systemu gromadzenia i przetwarzania informacji przez służby specjalne i policyjne. I choć w tym ostatnim przypadku jest to sprawa, która nie znajduje obecnie rozstrzygnięcia (z uwagi na wycofanie przez RPO tego wniosku¹¹), nie zmniejsza to jednak potrzeby zwrócenia uwagi na istotę zarzutów tam sformułowanych, które wobec bardzo szczegółowych przepisów zawartych w ustawie o Policji, mogą być tym bardziej „użyte” w ocenie treści norm o znacznym „pojemniejszej” formule, jak chociażby zawartych w art. 33 ustawy o ABW.

Co ciekawe, chyba po raz pierwszy Trybunał Konstytucyjny, decydując o połączeniu części wniosków w jedną sprawę, spowodował, że PG jest zarówno inicjatorem, jak i – zgodnie z art. 27 *Ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym*¹² – uczest-

⁷ Stan na pierwszą dekadę lutego 2014 r.

⁸ Wszystkie dokumenty (wnioski, stanowiska itp.) wymienione w tekście jako pochodzące z konkretnych postępowań w Trybunale Konstytucyjnym można znaleźć na stronie: www.trybunal.gov.pl, w zakładce: **Sprawy w Trybunale**, gdzie po wybraniu roku, a następnie numeru sprawy i linku, należy wybrać: **Dokumenty w sprawie**.

⁹ Rzecz jasna ustawy te różnią się między sobą, co jednak z punktu widzenia tego, że w zasadniczej części są podważane identycznie brzmiące normy różnych ustaw, nie ma zasadniczego znaczenia.

¹⁰ Tekst jednolity: Dz.U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687, z późn. zm.

¹¹ Wnioskiem z dnia 21 marca 2013 r. RPO zwrócił się – z uwagi na dokonaną wcześniej modyfikację i utratę mocy części zakwestionowanych przepisów – o umorzenie postępowania, co TK, postanowieniem z 9 kwietnia 2013 r., zaakceptował.

¹² Dz.U. Nr 102, poz. 643, z późn. zm.

nikiem postępowania w sprawie kontroli konstytucyjnej przepisów¹³. Tym samym z jednej strony występuje on jako „recenzent” wniosków RPO, podnosząc niekonstytucyjność norm ustawowych, a z drugiej sam kwestionuje ich część¹⁴.

Na początku należy przypomnieć, że – w pewnym uproszczeniu – podważany jako niekonstytucyjny art. 27 ustawy o ABW traktuje o kontroli operacyjnej¹⁵, art. 28 ustawy o ABW traktuje o możliwości pozyskiwania danych telekomunikacyjnych (tzw. billingów)¹⁶, a art. 5 ustawy o ABW to z kolei katalog zadań Agencji¹⁷. Tym samym ewentualny wyrok o uchyleniu tych przepisów może mieć fundamentalne znaczenia dla realizacji zadań wyznaczonych Agencji, a z pewnością dla sposobu jej funkcjonowania. Jest to o tyle istotne, że sam Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu sygnalizacyjnym z 15 listopada 2010 r. (sygn. akt S 4/10)¹⁸ wytknął już, że istnieje wątpliwość co do zgodności z Konstytucją art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o ABW. Można więc domniemywać, że duża część argumentacji RPO i PG, w istocie podobna, może być uznana za słuszną. Niemniej jednak Sejm (w sprawach dotyczących ABW) oraz Minister Spraw Wewnętrznych (w sprawie KSIP) znaczną część – ale nie całość – tej argumentacji podważają. Samo więc orzeczenie będzie niewątpliwie wynikiem autentycznego sporu jego

¹³ Art. 27. Uczestnikami postępowania przed Trybunałem są:

- 1) podmiot, który złożył wniosek lub skargę konstytucyjną,
- 2) organ, który wydał akt objęty wnioskiem lub skargą konstytucyjną, albo Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, jeżeli Rada Ministrów wyznaczyła Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa do reprezentowania Rady Ministrów lub ministrów w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (...)
- 5) Prokurator Generalny (...)
- 8) Rzecznik Praw Obywatelskich, jeżeli zgłosił udział w postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej.

¹⁴ Zob. art. 33 i 34 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Choć będzie to niewątpliwie ciekawe z punktu widzenia procedowania przed TK, nie będzie to jednak przedmiotem dalszych rozważań jako niemające znaczenia dla istoty sporu.

¹⁵ Art. 27 ust. 1. Przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych przez ABW w celu realizacji zadań określonych w art. 5 ust. 1 pkt 2, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne, sąd, na pisemny wniosek Szefa ABW, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną. (...)

6. Kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie i polega na:
 - 1) kontrolowaniu treści korespondencji;
 - 2) kontrolowaniu zawartości przesylek;
 - 3) stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawnie informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych. (...)

¹⁶ Art. 28. ust. 1. Obowiązek uzyskania zgody sądu, o której mowa w art. 27 ust. 1, nie dotyczy informacji niezbędnych do realizacji przez ABW zadań, o których mowa w art. 5 ust. 1, w postaci danych:

- 1) o których mowa w art. 180c i 180d Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.);
- 2) identyfikujących podmiot korzystający z usług pocztowych oraz dotyczących faktu, okoliczności świadczenia usług pocztowych lub korzystania z tych usług. (...)

¹⁷ Art. 5. ust. 1. Do zadań ABW należy:

- 1) rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny, a w szczególności w suwerenność i międzynarodową pozycję, niepodległość i nienaruszalność jego terytorium, a także obronność państwa;
- 2) rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw: (...)

¹⁸ Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Zbiór Urzędowy (OTK ZU) 2010/9A, poz. 111. Trybunał Konstytucyjny, sygnalizując tą drogą Sejmowi konieczność podjęcia prac ustawodawczych, zwrócił uwagę, że zarządzający kontrolę operacyjną sąd winien wskazać konkretną osobę oraz typ przestępstwa określonego w ustawie karnej, którego ma dotyczyć kontrola operacyjna. Jednakże w przypadku zarządzenia przez sąd kontroli operacyjnej, w zakresie przestępstw określonych w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o ABW, tzn. w zakresie przestępstw „godzących w podstawy ekonomiczne państwa”, nie jest to możliwe, gdyż wyrażenie „przestępstwa godzące w podstawy ekonomiczne państwa” uniemożliwia identyfikację typów przestępstw, określonych przez ustawę karną.

uczestników, a jednocześnie TK będzie musiał wyważyć, czy rzeczywiście dzisiejsze odczytywanie norm konstytucyjnych dotyczących pozyskiwania danych nie nakazuje na nowo ustalić granicy między prawami i wolnościami jednostki a ich ograniczaniem. Innymi słowy, czy zagrożenia wynikające ze swobody działania organów bezpieczeństwa, patrząc z perspektywy dnia dzisiejszego i realnych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych, nie są jednak „mniejszym złem”, chociażby z uwagi na obowiązek realizacji zadań przez państwo? Obowiązki te wynikają z art. 5 Konstytucji, który nakazuje przecież znalezienie „złotego środka”, bez nadawania swobodom jednostki prymatu bezwzględnego pierwszeństwa¹⁹.

Oczywiście spór ten jest znacznie bardziej skomplikowany i nie można go koncentrować na analizie jednego tylko artykułu ustawy zasadniczej, o czym świadczy chociażby cały system ochrony norm gwarantujących w Konstytucji prawa i wolności obywatelskie (jednostki)²⁰, w tym norm, które są przywoływane przez RPO i PG jako wzorce kontroli²¹. Idzie jednak właśnie o to, aby całość tych przepisów w konfrontacji z sobą „prowokowała” do wypracowania w miarę klarownych granic działania służb policyjnych i specjalnych, a nie jedynie o to, aby na podstawie niektórych z nich uznać przepis „x”, czy „y” za konstytucyjny, a za rok lub dwa kwestia ta znów stanie się przedmiotem publicznej krytyki. Takie odczytywanie orzeczeń TK, choć często uznawane za optymalne, zdaje się być błędne. Dążąc do całkowitej zmiany regulacji w dziedzinie ochrony danych, także w dziedzinie współpracy policyjnej, wystarczy rozejrzeć się, w jakim kierunku zmierza Unia Europejska²², aby zrozumieć, że dostęp do danych będzie zawężany i ograniczany. Można się zastanowić, jak zmieniała się optyka patrzenia na zwalczanie najdotkliwszych form przestępczości (terroryzm, zorganizowane grupy przestępcze, handel ludźmi itp.) na przestrzeni ostatnich lat. Można nawet zaryzykować tezę, że jest to swoista amplituda, w której czas względnego spokoju wpływa na zaostrzanie rygorów dla służb, a znaczące (i często tragiczne) wydarzenia na „rozluźnienie” tych obostrzeń i przyznawanie szerszych uprawnień²³. Nakłada się na to cywilizacyjna zmiana, jaka wiąże się z wszechobecną komputeryzacją i funkcjonowaniem danych „o wszystkich i wszystkim” w sieci, które w istocie na zawsze, i często wbrew intencjom tych, którzy je zamieszczają, są dostępne. To również świadczy o tym, że większą uwagę należy poświęcać motywom i uzasadnieniom orzeczeń, a nie tylko sentencji „zgodny” lub „niezgodny” z Konstytucją.

Dokonując przeglądu argumentacji przytaczanej „za” i „przeciw” obecnym rozwiązaniom ustawowym, a ściślej mówiąc art. 27 i 28 ustawy o ABW, trzeba rozpocząć od zarzutów RPO zawartych we wniosku z 29 czerwca 2011 r., w którym podnosi

¹⁹ Art. 5 Konstytucji RP: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju* (podkreślenie autora – przyp. red.).

²⁰ Zob. chociażby rozdział II Konstytucji.

²¹ O czym niżej.

²² Zob. np. artykuł Sylwii Czubkowskiej pt. *Walka o nasze dane i prywatność w sieci*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 8 maja 2013 r., s. A5. Prace nad przywołanym w artykule rozporządzeniem unijnym mają doprowadzić do „scalenia” regulacji w sferze ochrony i dostępu do danych w dawnych I i III filarze (po Traktacie z Lizbony podział ten już nie funkcjonuje), a więc odnoszących się zarówno do „tradycyjnych” zadań Unii Europejskiej (np. swobodny przepływ osób, towarów i kapitału, transport, gospodarka itp.), jak i współpracy policyjnej i sądowej (obecnie: *Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości*).

²³ Najlepsza dla tego celu jest chociażby analiza zmian (noweli) do ustaw regulujących działalność poszczególnych służb.

on m.in., że nieokreślenie w art. 27 ust. 6 pkt 3 ustawy o ABW konkretnego katalogu środków technicznych, możliwych do wykorzystania w ramach prowadzonej kontroli operacyjnej, „skłania” niejako do nadużyć i powoduje naruszenie konstytucyjnie gwarantowanych swobód, takich jak: nienaruszalność mieszkania (art. 50 Konstytucji), autonomia jednostki (art. 51 Konstytucji) czy wolność poruszania się (art. 52 Konstytucji)²⁴. Towarzyszy temu także zarzut, że taki kształt norm ustawowych nie określa również jaki rodzaj danych o osobie można gromadzić, co prowadzi, zdaniem RPO, do tego, że to służby w nieskrępowany sposób same sobie określają, co chcą pozyskać i w jaki sposób to robią²⁵. Argumentem za tym ma być chociażby pismo ABW z 19 stycznia 2011 r. (l.dz. P-319/2011/6141/1 O/RB) przekazane Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w którym Agencja stwierdza, że w jej ocenie obecne przepisy zezwalają jej na korzystanie np. z GPS dla uzyskiwania informacji w sposób niejawnym²⁶. W kolejnym wniosku, z 1 sierpnia 2011 r., RPO, kwestionując m.in. uprawnienie wynikające z art. 28 ustawy o ABW, podnosi, że możliwość korzystania z danych telekomunikacyjnych w celu realizowania przez ABW zadań, o których mowa w art. 5 ust. 1 ustawy o ABW, jest tak szeroka i nieprecyzyjna, że oznaczać to może w praktyce dostęp do tych danych w każdej sprawie. Bez znaczenia jest fakt, czy informacje o osobie (czy ogólnie o sprawie) mogłyby być uzyskane w inny sposób. Ponadto RPO nie aprobuje tego, że nie występuje w tym przypadku element kontroli pozasłużbowej, o ewentualnej potrzebie dostępu do billingów nie decyduje bowiem w żadnym razie sąd, jak dzieje się to w ramach kontroli operacyjnej. Co więcej, zdaniem RPO, ABW nie jest w ogóle zobowiązana do usuwania danych, o których mowa w art. 180c i 180d *Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne*²⁷, jeżeli dane te są np. zbędne.

Powyższe skłania również RPO do twierdzenia, że przepisy te są nieprecyzyjne, nie nakazują respektowania tajemnic zawodowych²⁸ (tak oczywistych w procesie karnym), nie zmuszają w ogóle służb do podejmowania starań o uzyskanie niezbędnych danych w inny sposób i nie są one też w żaden sposób kontrolowane²⁹. Wszystko to klóci się, zdaniem RPO, z normą wynikającą z art. 49 Konstytucji, że ograniczenie wolności komunikowania się może nastąpić jedynie na podstawie i w granicach określonych w ustawie, oraz z art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz), gdyż nie zapewniono żadnej zewnętrznej kontroli nad aktywnością służb w zakresie gromadzenia informacji. Dodatkowo przepisy te są sprzeczne z art. 51 ust. 1 w zw. z art. 31 ust 3 Konstytucji, nakazującym gromadzenie przez władze publiczne tylko danych niezbędnych w demokratycznym państwie prawnym. Stąd już tylko krok do konkluzji, że to *komfort (wygoda) działania służb, a nie względy konieczności decydują o ingerencji w konstytucyjną wolność i ochronę komunikowania się*³⁰.

W obu tych sprawach PG zgodził się z wnioskami RPO, dodając w swoim piśmie z 28 października 2011 r., że w istocie *praktycznym ograniczeniem służb w zakresie*

²⁴ Należy dość krytycznie ocenić metodę, w której w *petitum* wniosku nie przywołuje się wzorców kontroli, o których wspomina się w samym uzasadnieniu. Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi bowiem o stwierdzenie, że wymienione uregulowania ustawy o ABW są sprzeczne z art. 2, 47 i 31 ust. 3 Konstytucji.

²⁵ Wniosek RPO z 29 czerwca 2011 r. (K 23/11), s. 12–13.

²⁶ Tamże, s. 2–3.

²⁷ Dz.U. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.

²⁸ Notarialnej, adwokackiej, radcowskiej, lekarskiej czy dziennikarskiej.

²⁹ Wniosek RPO z 29 czerwca 2011 r. (K 23/11), s. 15.

³⁰ Wniosek RPO z 1 sierpnia 2011 r. (K 29/11), s. 22.

kontroli operacyjnej stają się nie uwarunkowania prawne, ale aktualne możliwości finansowe służb i ich dostęp do najnowocześniejszych zdobyczy technologicznych³¹ (...), a ustawodawca uchybił zarówno zasadzie nienaruszalności mieszkania, jak i zasadzie określoności ustawowej ingerencji w wolności i prawa jednostki³². Z kolei Sejm, w piśmie z 2 marca 2012 r., zgadza się wprawdzie z zarzutami niezgodności art. 28 ustawy o ABW z Konstytucją, wnosi jednak o uznanie za zgodny z nią art. 27 ust. 6 pkt 3 ustawy o ABW, podnosząc m.in., że TK rozpatrywał już tę kwestię i orzekł w wyroku z 20 czerwca 2005 r. (sygn. akt K 4/04), że identycznie brzmiący art. 36c ust. 4 pkt 3 Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej³³ jest zgodny z ustawą zasadniczą, a ponadto, że przejrzystość czynności operacyjnych powodowałaby ich nieskuteczność, a techniczne udogodnienia (...) w równym stopniu mogą być wykorzystywane w celu ochrony bezpieczeństwa państwa, jak i przez przestępców³⁴. W obszernym wywodzie Sejm wskazuje również³⁵, że kontrola operacyjna:

- może być stosowana tylko przez ściśle określone służby,
- może być stosowana tylko w określonych sytuacjach i dla określonych celów,
- jest oparta na zasadzie subsydiarności i niezbędności,
- podlega kontroli sądowej,
- jest limitowana czasowo,
- przepisy nie pozwalają na dowolne wykorzystywanie dowodów uzyskanych za jej pomocą,
- istnieje obowiązek niszczenia tych materiałów, które nie służą celowi jej prowadzenia, oraz
- służby mogą korzystać w tym wypadku tylko ze środków technicznych, a nie np. inwigilacji, wyjmowania korespondencji ze skrzynki pocztowej czy zakłócania połączeń, co świadczy o tym, że zarzuty RPO są niezasadne.

Trzeci wniosek RPO, z 15 listopada 2011 r., jest o tyle szczególny, że dotyczy wyłącznie przepisów ustawy o ABW, a dokładniej art. 27 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a, b i c. Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionuje w nich zgodność uprawnień do prowadzenia kontroli operacyjnej przez funkcjonariuszy ABW (art. 27 ustawy o ABW) wobec podejrzenia popełnienia przestępstwa godzącego w bezpieczeństwo państwa (art. 5 ust. 1 pkt 2 lit a ustawy o ABW) z artykułami 2, 47 i 49 w zw. z art. 31 ust. 1 Konstytucji. Dotyczy to również zgodności prawa do prowadzenia kontroli operacyjnej z wymienionymi normami konstytucyjnymi i z art. 8 ust. 1 EKPCz, w przypadku gdy zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa godzącego w podstawy ekonomiczne państwa (art. 5 ust. 1 pkt 2 lit b ustawy o ABW) lub korupcji osób pełniących funkcje publiczne, jeśli może to godzić w bezpieczeństwo państwa (art. 5 ust. 1 pkt 2 lit c ustawy o ABW). Rzecznik Praw Obywatelskich podnosi, że powyższa regulacja powoduje, że kompetencje ABW są niedookreślone, gdyż *zaskarżone (...) przepisy kompetencyjne odnoszą się do systemu ocen bądź norm o charakterze pozaprawnym, co utrudnia precyzyjne określenie zakresu zadań tej instytucji*³⁶. Wywód w istocie sprowadza się do tego, że nie ma w polskim prawie ani konkretnych artykułów karnych, ani też rozdziałów lub innych grup przepisów o takim charakterze, które nauka

³¹ Stanowisko PG z 28 października 2011 r. (K 23/11), s. 27.

³² Tamże, s. 30.

³³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214, z późn. zm.

³⁴ Stanowisko Sejmu z 2 marca 2012 r. (K 23/11), s. 20.

³⁵ Tamże, s. 22–33.

³⁶ Wniosek RPO z 15 listopada 2011 r. (K 34/11), s. 5.

i praktyka określałaby jednoznacznie mianem przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa albo w podstawy ekonomiczne państwa. Rzecznik Praw Obywatelskich przywołuje tutaj również art. 8 EKPCz, który w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wymaga, aby przepisy będące podstawą wkroczenia w sferę prywatności (a tego dotyczy właśnie omawiany artykuł Konwencji) cechowała dostateczna precyzja, jasność i konkretność³⁷, a regulacje stanowiące podstawę kontroli operacyjnej dokładnie wskazywały kategorię osób, wobec których można taki środek stosować, oraz jego maksymalne ramy czasowe³⁸.

Argumenty RPO w całości poparł PG, w swoim stanowisku z 6 lutego 2012 r. Co więcej, wskazuje on, że zgodnie z art. 233 ust. 1 Konstytucji nawet w stanie wojennym i wyjątkowym nie wolno naruszać prawa do ochrony prywatności wynikającego z art. 47 Konstytucji. Tym bardziej w okresie normalnego funkcjonowania państwa prawo to powinno być szczególnie chronione. Po raz kolejny przywołano także wyrok z 23 czerwca 2009 r. (sygn. akt K 54/07³⁹), w którym sąd konstytucyjny przywołuje (na podstawie badania uprawnień CBA dotyczących kontroli operacyjnej) argumenty Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących art. 8 EKPCz, że uprawnienia, kompetencje i ingerencja służb w prawa i wolności mogą być uznane za zgodne z prawem tylko wtedy, gdy zaistnieje:

- dostatecznie precyzyjna, a zarazem konkretna podstawa prawna wkroczenia w sferę wolności, i to rangi ustawowej,
- konieczność tego wkroczenia, respektująca zasady demokratycznego państwa prawnego,
- cel ingerencji (bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne, dobrobyt gospodarczy kraju, ochrona porządku i zapobieganie przestępstwom, ochrona zdrowia i moralności oraz wolność innych osób).

Kolejnym uczestnikiem postępowania w tej sprawie (sygn. akt K 34/11) jest Sejm RP, który w piśmie z 2 marca 2012 r. zgodził się ze stanowiskami RPO i PG, że powyższe normy są niezgodne z art. 2, 47 i 49 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 8 ust. 1 EKPCz. W stanowisku tym znajduje się wprawdzie opinia, że sam Trybunał Konstytucyjny dopuszcza wyposażenie organów kontroli lub służb w specjalne uprawnienia pozwalające na nawet daleko idące wkraczanie w sferę wolności i praw jednostki⁴⁰, niemniej jednak *Sąd Okręgowy w Warszawie, zarządzając kontrolę operacyjną, winien wskazać konkretną osobę oraz typ przestępstwa określonego w ustawie karnej, którego ma dotyczyć kontrola operacyjna. Jednakże w przypadku zarządzenia przez sąd kontroli operacyjnej, w zakresie przestępstw określonych w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o ABW, tzn. w zakresie przestępstw „godzących w podstawy ekonomiczne państwa”, nie jest to możliwe, gdyż wyrażenie „przestępstwa godzące w podstawy ekonomiczne państwa” uniemożliwia identyfikację typów przestępstw, określonych przez ustawę karną. Niemożność identyfikacji typów przestępstw, określonych przez ustawę karną, cechująca przepis art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o ABW, powoduje w konsekwencji uchybienie dotyczące art. 27 ust. 1 ustawy o ABW. Z przepisu tego nie wynika bowiem, w związku z jakim typem przestępstwa, określonego przez ustawę karną, sąd zarządza kontrolę operacyj-*

³⁷ Malone vs. Wielka Brytania (skarga 8691/79).

³⁸ Kruslin vs. Francja (skarga 11801/85).

³⁹ OTK ZU Nr 6/A/2009, poz. 86.

⁴⁰ Stanowisko Sejmu z 2 marca 2012 r. (K 34/11), s. 12–13.

na (...)⁴¹. I choć przypomniano, że skorzystanie z tych uprawnień jest możliwe tylko w przypadku, gdy trzy podmioty (Szef ABW, PG oraz sąd) są zgodne co do tego, że dane przestępstwo, w sprawie, w której ma być zastosowana kontrola operacyjna, mieści się w katalogu przewidzianym w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o ABW, to jednak kwestionowane normy nie mogą – zdaniem Sejmu – w tym stanie się ostać.

Niemal identycznie (niezgodność art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o ABW z art. 2, 47 i 49 Konstytucji oraz art. 8 EKPCz) brzmią zarzuty sformułowane przez PG we wniosku z 21 czerwca 2012 r., opartym na twierdzeniu *wykroczenia poza dopuszczalną precyzję ustawową* w użyciu pojęć „przestępstwa godzące w bezpieczeństwo państwa” i „przestępstwa godzące w podstawy ekonomiczne państwa”. Prokurator Generalny kwestionuje uprawnienie ABW do pozyskiwania danych teleinformatycznych (sygn. akt K 28/12)⁴². Głównym argumentem jest wskazanie w tej sprawie na rozliczne przykłady przepisów karnych⁴³, w których jest możliwe zastosowanie mechanizmu pozyskiwania danych, o których mowa w art. 180c i 180d ustawy Prawo telekomunikacyjne, a które wskazywałyby na zbyt rozległą możliwość korzystania z tego środka. Ponadto PG argumentuje, że *o ile, jak się wydaje, można dopuścić pozyskiwanie i przetwarzanie danych telekomunikacyjnych w celu zapobiegania lub wykrywania najpoważniejszych przestępstw lub przestępstw skarbowych (oczywiście pod warunkiem zagwarantowania subsydiarności podejmowania takich działań, skutecznej kontroli zewnętrznej, w tym sądowej, oraz wyłączenia możliwości pozyskiwania billingów w sytuacjach objętych tak zwanymi zakazami dowodowymi), to nie sposób zaakceptować podejmowania takich działań przez służby w przypadku drobnych przestępstw lub przestępstw skarbowych, o relatywnie niższym stopniu społecznej szkodliwości czynu*⁴⁴, i dalej, *użycie przez ustawodawcę zakwestionowanej wyżej aparatury pojęciowej, poprzez posłużenie się zwrotami niedookreślonymi i przesądzającymi o otwartym charakterze katalogu sytuacji uprawniających ABW do prowadzenia kontroli operacyjnej, pozostawia organom stosującym omawiane regulacje zdecydowanie zbyt szerokie ramy swobody interpretacyjnej. W konsekwencji sprzyja to – choćby potencjalnie – arbitralności decyzji podejmowanych przez te organy w zakresie pozyskiwania i przetwarzania danych telekomunikacyjnych, a przez to – możliwości nadmiernie częstego podejmowania przez ABW takiej kontroli*⁴⁵.

W stanowisku z 30 października 2012 r. Sejm wyraźnie polemizuje z twierdzeniami PG, jakoby można było z góry założyć, że któreś z przestępstw już a priori może być uznane za drobne czy relatywnie o niższym stopniu społecznej szkodliwości⁴⁶, i podnosi, że *ustawy szczegółowe, w których stypizowano określone przestępstwa, są ustawami tak samo dostępnymi adresatom norm prawnych, jak kodeks karny lub kodeks karny skarbowy, a ponadto nie odpowiada rzeczywistości normatywnej pogląd, iż pozakodeksowe typy przestępstw są mniej społecznie niebezpieczne (in abstracto) niż typy zawarte w kodeksach*⁴⁷. Dalej jednak Sejm przyznaje, podobnie jak we wcześniej omawianym

⁴¹ Tamże, s. 17.

⁴² W tym wypadku PG „dodał”, do wcześniej ujmowanych we wnioskach RPO, art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a, b i c, określających zadania ABW, także pkt 5 (*podejmowanie innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych*). Pozostaje to jednak poza tematyką poruszaną w niniejszym artykule.

⁴³ Ich pełny katalog zamieszczony w rzeczonym wniosku wydaje się być wybrany przypadkowo.

⁴⁴ Wniosek PG z 21 czerwca 2012 r. (K 28/12), s. 9.

⁴⁵ Tamże, s. 75.

⁴⁶ Stanowisko Sejmu z 30 października 2012 r. (K 23/11), s. 11.

⁴⁷ Tamże, s. 57.

stanowisku, że upoważnienie do pozyskiwania na podstawie art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o ABW danych teleinformatycznych w zestawieniu z brzmieniem art. 5 ust. 1 pkt a, b i c ustawy o ABW jest niezgodne z art. 2, 47 i 49 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 8 ust. 1 EKPCz.

„Dopełnieniem” omawianych wniosków jest wniosek PG z 13 listopada 2012 r., w którym neguje on w całości zgodność art. 27 ustawy o ABW z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 47, art. 49, art. 51 ust. 2 i art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, jak również z art. 6 ust. 3 lit. b oraz c, art. 8 i art. 10 ust. 1 EKPCz, z powodu pominięcia w nim regulacji wyłączającej z kręgu podmiotów, które mogą być poddane kontroli operacyjnej, osób, od których pozyskanie informacji objętych tajemnicą adwokacką, dziennikarską, notarialną, radcy prawnego, doradcy podatkowego i lekarską podlega karnoprocesowym zakazom dowodowym.

Wniosek ten jest oparty na założeniu, że czynności operacyjno-rozpoznawcze nie mogą iść dalej („pozwalają na więcej”) niż czynności procesowe. W tych drugich zaś zakazy dowodowe stanowią zasadę dającą rękojmię *fair trial* każdemu, kto jest poddany działaniom organów władzy. Prokurator Generalny uważa, że w tym pierwszym wypadku nie może być inaczej, ponieważ *szużby mundurowe lub specjalne nie posiadają kompetencji, aby uchylić powyższe zakazy dowodowe, gdyż to może uczynić jedynie sąd, i to w ograniczonym zakresie, stosując przy tym zasadę subsydiarności, i choć informacji tych oczywiście nie można wykorzystać w charakterze dowodu w procesie karnym, tym niemniej uzyskana wiedza nie ulega wymazaniu z pamięci funkcjonariuszy szużb, prokuratora lub sądu, a co za tym idzie nie można wykluczyć faktycznego wykorzystania jej, w inny niż procesowy sposób, w toku postępowania*⁴⁸. Nie kończąc na tym, PG przywołuje np. że *poważne dziennikarstwo nie może istnieć bez poufnych źródeł informacji, a jak wskazuje Europejski Trybunał Praw Człowieka, ochrona dziennikarskich źródeł informacji jest jednym z podstawowych warunków wolności prasy, a brak ich ochrony może zniechęcić odnośne źródła do udzielania prasie pomocy w informowaniu społeczeństwa o kwestiach zainteresowania publicznego*⁴⁹. Wszystko to ma świadczyć o niekonstytucyjności regulacji uprawniających do stosowania kontroli operacyjnej we wszystkich ustawach, w których obecnie się ją przewiduje.

Przedstawiając skrótowo przegląd argumentacji RPO, PG i Sejmu dotyczących dalszej możliwości korzystania z kontroli operacyjnej i dostępu do danych teleinformatycznych, przewidzianych w przypadku ABW w art. 27 i 28 ustawy o ABW, można wyrobić sobie klarowny osąd, jakie poglądy wyrażają w tej sprawie konstytucyjne organy państwa⁵⁰. W artykule celowo poświęcono im tyle miejsca, dotyczy to bowiem bardzo istotnych i niemal klasycznych środków wspomagających pracę operacyjną, a ta z kolei jest zasadniczym elementem działań każdej szużby specjalnej. Wydaje się, że obudowywanie kontroli operacyjnej lub dostępu do billingów wieloma ograniczeniami, odstępstwami czy wyjątkami, nie mówiąc już o całkowitym uznaniu ich za sprzeczne z Konstytucją, ograniczy w dużym stopniu możliwości pozyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji przez ABW. W całej tej sprawie nie ma znaczenia, jaka szużba stosuje te środki. Wobec każdej z nich, zdaniem wnioskodawców, powinno się wprowadzić znaczne restrykcje i ograniczenia.

⁴⁸ Wniosek PG z 13 listopada 2012 r. (K 48/12), s. 54–55.

⁴⁹ Tamże, s. 76–77.

⁵⁰ I jest to, bez wątplenia, ocena krytyczna.

Analizując stanowiska PG i RPO, należy na koniec wspomnieć o sprawie (sygn. akt K 20/12) dotyczącej możliwości gromadzenia i wykorzystywania informacji przez Policję. Artykuł 20 ustawy o Policji liczy kilkanaście ustępów. Zestawmy jednak tylko część z nich z treścią art. 33 i 34 ustawy o ABW.

Ustawa o ABW:

Art. 33. W zakresie swojej właściwości Agencje mogą uzyskiwać informacje, w tym także niejawnie, gromadzić je, sprawdzać i przetwarzać.

Art. 34. 1. W zakresie swojej właściwości Agencje mogą zbierać, także niejawnie, wszelkie dane osobowe, w tym również, jeżeli jest to uzasadnione charakterem realizowanych zadań, dane wskazane w art. 27 i 28 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.³⁾), a także korzystać z danych osobowych i innych informacji uzyskanych w wyniku wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez uprawnione do tego organy, służby i instytucje państwowe oraz przetwarzać je, w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych, bez wiedzy i zgody osoby, której te dane dotyczą.

Ustawa o Policji:

Art. 20. 1. Policja, z zachowaniem ograniczeń wynikających z art. 19, może uzyskiwać informacje, w tym także niejawnie, gromadzić je, sprawdzać oraz przetwarzać.

2a. Policja może pobierać, uzyskiwać, gromadzić, przetwarzać i wykorzystywać w celu realizacji zadań ustawowych informacje, w tym dane osobowe, o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, osobach o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość oraz o osobach poszukiwanych, także bez ich wiedzy i zgody.

2aa. Policja, w celu realizacji zadań ustawowych, może pobierać, uzyskiwać, gromadzić, przetwarzać, sprawdzać i wykorzystywać informacje, w tym dane osobowe, uzyskane lub przetwarzane przez organy innych państw oraz przez Międzynarodową Organizację Policji Kryminalnych – INTERPOL.

2ab. Policja może przekazywać informacje, w tym dane osobowe, służące zapobieganiu lub zwalczaniu przestępczości organom innych państw lub Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnych – INTERPOL, o których mowa w ust. 2aa, na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o wymianie informacji z organami ścigania państw członkowskich Unii Europejskiej (Dz.U. Nr 230, poz. 1371), w prawie Unii Europejskiej i w postanowieniach umów międzynarodowych.

2b. Informacje, o których mowa w ust. 1, 2a, 2aa i 2ab, dotyczą osób, o których mowa w ust. 2a i mogą obejmować:

1) dane osobowe, o których mowa w art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, z tym że dane dotyczące kodu genetycznego obejmują informacje wyłącznie o niekodującej części DNA;

2) odciski linii papilarnych;

3) zdjęcia, szkice i opisy wizerunku;

4) cechy i znaki szczególne, pseudonimy;

5) informacje o:

a) miejscu zamieszkania lub pobytu,

b) wykształceniu, zawodzie, miejscu i stanowisku pracy oraz sytuacji materialnej i stanie majątku,

- c) dokumentach i przedmiotach, którymi sprawca się posługuje,
- d) sposobie działania sprawcy, jego środowisku i kontaktach,
- e) sposobie zachowania się sprawcy wobec osób pokrzywdzonych.

2c. Informacji, o których mowa w ust. 2a, nie pobiera się, w przypadku gdy nie mają one przydatności wykrywczej, dowodowej lub identyfikacyjnej w prowadzonym postępowaniu. (...)

17. Dane osobowe zebrane w celu wykrycia przestępstwa przechowywane są przez okres niezbędny do realizacji ustawowych zadań Policji. Organy Policji dokonują weryfikacji tych danych po zakończeniu sprawy, w ramach której dane te zostały wprowadzone do zbioru, a ponadto nie rzadziej niż co 10 lat od dnia uzyskania lub pobrania informacji, usuwając zbędne dane.

Widać wyraźnie, że w obecnym stanie prawnym regulacje ustawy o Policji są bardziej szczegółowe niż znajdujące się w ustawie o ABW. Pomimo tego, we wniosku z 27 kwietnia 2012 r. w sprawie K 20/12 RPO wskazuje, że *ustawa dopuszczająca ingerencję w prawa i wolności jednostki, w tym niejawną, musi przede wszystkim konkretyzować przypadki, zakres, sposoby ingerencji, a także wskazywać jakich konkretnie sfer życia jednostki owa ingerencja dotyczy. Powyższe oznacza, że regulując tę materię, ustawodawca winien zrezygnować z posługiwania się klauzulami generalnymi czy zwrotami niedookreślonymi. W przeciwnym przypadku przepisy ustawy tracą swój gwarancyjny charakter, skoro ostateczne i maksymalne kontury ograniczenia praw i wolności jednostki określają same służby, a nie ustawodawca⁵¹, a ponadto, Konstytucja w art. 51 ust. 4 statuuje prawo jednostki do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. Brak jest natomiast w art. 20 ust. 17 ustawy o Policji regulacji odnoszących się do procedur usuwania danych z rejestrów Policji, uprawniających jednostki, których dane są przechowywane i przetwarzane przez Policję, do wystąpienia z żądaniem sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą⁵².*

W stanowisku z 16 lipca 2012 r. PG w całości poparł tę argumentację, a ponadto przywołał, że *w literaturze przedmiotu podnosi się również, że niezwykle istotne jest stworzenie bariery w nieograniczonym pozyskiwaniu, gromadzeniu udostępnianiu informacji o osobach przez władze publiczne, nawet za (konieczną w świetle ust. 1 art. 51 Konstytucji RP) zgodą ustawodawcy. Jak wykazują doświadczenia innych państw, administracja i inne władze publiczne skłonne są do gromadzenia nadmiernych ilości informacji o obywatelach i zbędnego – w świetle ustrojowej zasady pomocniczości – wkraczania w ich życie prywatne i rodzinne⁵³.*

W istocie dopiero Minister Spraw Wewnętrznych, w stanowisku z 27 lipca 2012 r., i Sejm, w stanowisku z 23 listopada 2012 r. polemizują z tymi tezami i przedstawiają argumenty za zgodnością z Konstytucją omawianych przepisów. Podnoszą, że obecna regulacja spełnia wymogi konieczności i proporcjonalności, a doktryna i orzecznictwo dopuszczają tworzenie norm niezupełnych lub blankietowych, co skutkuje tym, że nie każda wątpliwość co do treści normy musi powodować twierdzenie o jej niekonstytucyjności. Oba organy zwracają też uwagę, że uprawnienie osoby do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, które jako przewidziane w art. 51 ust. 4 Konstytucji jest rzeczywiście pra-

⁵¹ Wniosek RPO z 27 kwietnia 2012 r. (K 20/12), s. 8–9.

⁵² Tamże, s. 12–13.

⁵³ Stanowisko PG z 16 lipca 2012 r. (K 20/12), s. 11.

wem bezwzględny i nie może być limitowane, znajduje jednak swoje odzwierciedlenie w odpowiednich normach *Ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych*⁵⁴, co powoduje, że bezprzedmiotowe jest powielanie tych regulacji w ustawie o Policji.

Ponieważ niniejsze rozważania dotyczą prawa do zdobywania informacji przez ABW, wystarczy, że pozostaniemy przy wskazaniu na przytoczone w artykule, najbardziej eksponowane argumenty. Bez wątpienia jednak nawet umorzenie tego postępowania nie spowoduje zmiany poglądów stron sporu co do możliwości dostępu do informacji (danych) i ich limitowania w myśl norm konstytucyjnych. Wycofanie wniosku, choć w części wywołane niezauważeniem wcześniejszej nowelizacji art. 20 ustawy o Policji, wynika z przyczyn formalnych, a nie merytorycznych, i jest związane z aktami podustawowymi, które w ocenie RPO i PG nie mogą stanowić o treści ograniczeń praw i wolności. A trudno jest uznać, że w świetle art. 20 ustawy o Policji art. 33 i 34 ustawy o ABW są „bardziej” precyzyjne i „mniej” blankietowe. Jeśli więc nie teraz, to pewnie w przyszłości będziemy ponownie świadkami dyskusji na ten temat.

Na podstawie powyższych rozważań można sformułować kilka dalszych tez do dyskusji na temat tego, czy służby specjalne mają mieć „więcej” praw do pozyskiwania informacji, niż np. straż gminna, urząd skarbowy albo Policja, a jeżeli tak, to dlaczego? Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że spodziewana zmiana profilu działalności ABW ma się łączyć z pomniejszeniem jej aktywności procesowej, a zwiększeniem w pracy analitycznej i operacyjnej. A tymczasem większość zarzutów RPO i PG jest opartych na twierdzeniu, że tak szerokie uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze wykraczają poza granicę wyznaczaną przez Konstytucję, a ponadto działania pozaprocesowe są zbyt „uprzywilejowane” w stosunku do tego, co stanowi Kodeks postępowania karnego, który powinien wyznaczać standardy w tym zakresie.

Nawet jeśli uznać, że istniejący przez wiele lat rozdział między czynnościami dochodzeniowo-śledczymi a operacyjno-rozpoznawczymi staje się już bardziej teoretyczny niż praktyczny⁵⁵, to jednak analiza obecnych rozwiązań ustawowych, tak jakby działania służb policyjnych i specjalnych były podporządkowane tylko ściganiu sprawców przestępstw, jest zbyt dużym uproszczeniem. Wszak immanentnym i wręcz podstawowym obowiązkiem służb jest również zapobieganie lub przeciwdziałanie zagrożeniom, które nie zawsze muszą się zmaterializować w konkretne czyny zabronione. Skoro tak, to przede wszystkim należy uznać, że w tym rozumieniu wnioski RPO i PG są zbyt jednostronne i pomijają część zakresu działania służb i ich rolę w systemie bezpieczeństwa państwa.

Osoby sceptyczne wobec poszerzania uprawnień służb policyjnych, jak np. E. Łętowska, przyznają, że *istnieje naturalna antynomia między działalnością operacyjną a stanowiącymi przedmiot konstytucyjnej ochrony prywatnością i autonomią informacyjną, albowiem działania władzy publicznej, które konieczne są w demokratycznym społeczeństwie dla obrony tego społeczeństwa i demokratycznego państwa przed patologiami społecznymi, terroryzmem, przestępczością – wymagają stosowania środków z natury rzeczy pozostających w opozycji do praw zasadniczych jednostki. Konieczne jest tu bowiem posługiwanie się czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi połączonymi z niekiedy drastycznymi wkroczeniami w wolności i prawa (w wielu ich wymiarach) jednostki*⁵⁶.

⁵⁴ Tekst jednolity: Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.

⁵⁵ Zgodnie z art. 27 ust. 15 ustawy o ABW kontrola operacyjna może być stosowana tak przed postępowaniem przygotowawczym (w przypadku uzyskania dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego...), jak i w jego trakcie (...lub mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego).

⁵⁶ Zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. akt K 54/07, OTK 2009/6A, poz. 86.

Tym samym w dyskusji publicznej obecnie pojawiają się argumenty za tym, że nie jest tak oczywiste, że czynności operacyjno-rozpoznawcze muszą być automatycznie oceniane przez pryzmat innych działań służb policyjnych i specjalnych, takich jak śledcze. Istota sporu powinna bowiem dotyczyć bardziej sposobu korzystania z mechanizmów przewidzianych prawem, niż uznawania, że wszystkie one muszą w ten sam sposób ingerować w swobody jednostki. Dopiero gdy uznamy że nie mamy w tym względzie zaufania do organów państwa, trzeba uciekać się do kazuistyki i dołącznie wyznaczać granicę tego typu kompetencji, opierając się np. na procedurze karnej. Można zresztą zaryzykować tezę, że chyba zbyt dużo energii przeznaczają się na odpieranie zarzutów o nadużywanie niektórych niejawnych instrumentów, a zbyt mało na wskazywanie na ich rzeczywistą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Zapewne wbrew intencjom w ten sposób dajemy się złapać w pewną pułapkę, gdyż nie mogąc ujawnić zbyt wielu sukcesów i pokazać ogromu pracy związanej z analizą i sprawdzaniem tego typu materiałów, publicznie odnosimy się jedynie do stwierdzeń o „milionach billingów”, wzmacniając w sposób niezamierzony głosy o omnipotencji służb. Oczywiście w takim wypadku należy również rozważyć, kto w istocie powinien być inicjatorem tego typu dyskusji. Jeśli będą to robić służby, trzeba się liczyć z zarzutem, że to działania „propagandowe” i swoiste „usprawiedliwienie” dla przypadków nadużywania posiadanych instrumentów prawnych.

Z kolei politycy nie dysponują z reguły tak szczegółową wiedzą o konkretnych przypadkach, a ci z nich, którzy ją mają (bo są np. do tego zobligowani lub odpowiedzialni za dane służby), nie mogą zbyt dużo mówić. Wydaje się więc, że niedoceniana jest w tym przypadku rola ludzi zajmujących się tą tematyką zawodowo (świat nauki, dziennikarstwo specjalistyczne) i dopiero na takiej podstawie powinno się budować społeczną akceptację dla podejmowanych działań. Szczególnie w „sytuacji kryzysowej”, a więc zaistnienia przypadku, który publicznie jest oceniany negatywnie, warto posiłkować się wspomnianymi powyżej opiniami i artykułami fachowców⁵⁷.

Może też trzeba argumentować wprost, że odmienne zadania w dziedzinie ochrony porządku i bezpieczeństwa państwa nałożone na konkretne służby powinny umożliwiać tym służbom bardziej lub mniej daleko idącą ingerencję w prawa i wolności jednostki, nawet wtedy, gdy korzystają z tak samo nazwanych instrumentów, jak kontrola operacyjna czy zakup kontrolowany⁵⁸. A tym samym, że zakres przedmiotowy i podmiotowy uprawnień do takich działań musi być odmienny, nawet jeśli sposób korzystania z konkretnego środka jest uregulowany identycznie. Tutaj jednak potrzebna jest szersza dyskusja o sposobie prawnego ujęcia takich rozwiązań. Dopóki bowiem ich konstrukcja jest identyczna, a kolejne nowelizacje ustaw nie różnicują w tym względzie służb, trudno uznać, że ma się z tym „uporać” tylko praktyka stosowania danego środka. Jak bowiem argumentować, że służba „x” ma mieć odmienny zakres uprawnień do służby „y” w stosowaniu np. podsłuchu albo dostępu do danych z konta bankowego, w sytuacji gdy ścigają sprawców tego samego przestępstwa? Nie funkcjonujemy w anglosaskim systemie *common law*, gdzie sędzia mógłby interpretować konkretny przepis i przez jego wykładnię tworzyć precedens prawny. Potrzeba zmian ustawodawczych, które zaakcentują tego typu punkt widzenia, np. zwiększając kompetencje ABW, AW

⁵⁷ Poza dyskusją pozostaje na obecną chwilę stosowane np. w USA finansowanie akcji, kampanii promocyjnych, a nawet filmów, które propagują działania służb czy armii. W przyszłości warto może jednak rozważyć stosowanie i takich środków.

⁵⁸ Chociaż pośrednio wynika to z treści ustaw, to RPO i PG kwestionują to w omawianych wnioskach.

czy SWW o uprawnienie, którego inne służby mieć nie będą. Mamy już zresztą przykłady takich rozwiązań, np. w Stanach Zjednoczonych⁵⁹ czy ostatnio w Nowej Zelandii⁶⁰, gdzie proponuje się przyznanie konkretnej służbie możliwości korzystania z danych gromadzonych przez specjalną jednostkę wywiadowczą. Pozwoliłoby to nie tylko na kontrolowanie służby z zewnątrz (bo trzeba wtedy uzasadnić, dlaczego te dane są potrzebne), ale również na pokazanie różnic w roli danej służby dla ochrony porządku i bezpieczeństwa. Być może projekt nowej ustawy o ABW, a zwłaszcza prace ustawodawcze nad nią, pozwolą na tego typu rozwiązania.

Innym przykładem może tu być także Agencja Wywiadu lub Służba Wywiadu Wojskowego⁶¹. Choć ich kompetencje właściwie koncentrują się na działalności operacyjnej, analitycznej, nie słyszy się o kwestionowaniu rozwiązań ustawowych dotyczących tych służb. Nie czas tu i miejsce na szerszą dyskusję, ale czy fakt, że służby te działają poza granicami państwa może być najważniejszym usprawiedliwieniem? A może właśnie świadomość roli i zadań na nich nałożonych pozwala na uznanie, że w tym wypadku sposób wykorzystania uprawnień, a nie ich kształt normatywny, mają walor decydujący?

Zamiast tylko i wyłącznie czysto prawnego sporu o brzmienie norm ustawowych, kazuistyki regulacji lub też o to, jak i kiedy stosować podsłuch albo GPS, chyba rzeczywiście czas skupić się na klarowniejszym podziale kompetencji oraz zadań różnych służb i podkreśleniu, że konstytucyjny „znak zakazu”, jakim jest art. 31 ust. 3 Konstytucji⁶², nie musi dotyczyć wszystkich w identycznym stopniu, ale powinien być pochodną tego, jakie kompetencje wyznacza danej służbie parlament i jak bezpiecznie chcemy żyć. To zaś zawsze musi być kosztem czegoś. I choć nic tak nie przeszkadza służbom specjalnym, jak zbyt częste o nich mówienie, to jeszcze bardziej destrukcyjne jest negowanie ich roli, oparte nazbyt często nie na rzetelnej analizie, ale na osobistych poglądach abstrahujących od tego, czego państwo, a w istocie jego obywatele, od nich żądają. A żądają zapewnienia bezpieczeństwa i skutecznego zwalczania zagrożeń.

Abstrakt

We wstępie artykułu dokonano przeglądu głównych tez wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego o zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z ustawą zasadniczą norm ustawowych odnoszących się (przede wszystkim) do kontroli operacyjnej i możliwości pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, które to uprawnienia – w identycznym niemal kształcie – posiada zarówno ABW, jak i pozostałe służby policyjne i specjalne. Jednocześnie autor podnosi dwie kwestie, które towarzyszą wspomnianemu sporowi natury ustrojowo-prawnej, a są – jak dotychczas – w nim pomijane. Po pierwsze, czy granica ingerencji w prawa jednostki w przypadku

⁵⁹ Zob. np. artykuł T. Deptuły pt. *15 przestępstw dziennie za cichym przyzwoleniem FBI*, „Rzeczpospolita” z 6 sierpnia 2013 r., s. A8.

⁶⁰ Zob. artykuł M. Kokota pt. *Nowa Zelandia inwigiluje?* „Gazeta Wyborcza” z 30 lipca 2013 r., s. 9.

⁶¹ Zob. np. M. Urzędowska, *Cyberwojna z Zachodem*, „Gazeta Wyborcza” z 20 lutego 2013 r., s. 11, J. Kapiszewski, *Specsłużby USA zbierają z podsłuchów sto miliardów informacji miesięcznie*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 10 czerwca 2013 r., s. A6 lub K. Urbański, *Co o nas wiedzą cyberszpiecy*, „Rzeczpospolita” z 11 czerwca 2013 r., s. A14.

⁶² Art. 31 ust. 3: *Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.*

stosowania niektórych form i metod pracy operacyjnej powinna być rzeczywiście wyznaczana w taki sam sposób, jak ma to miejsce wobec czynności procesowych? Choć taka jest intencja wnioskodawców, jest to – w opinii autora – o tyle wątpliwe, że zadaniem służb policyjnych i specjalnych nie jest tylko ściganie sprawców przestępstw, ale również zapobieganie i przeciwdziałanie im. Po drugie zaś, czy nie nadszedł już czas ku temu – chociażby przy okazji prac nad nową ustawą o ABW – aby wyróżnić służbę lub służby, które z założenia byłyby uprawnione do głębszej ingerencji w prawa i wolności jednostki? Takie zróżnicowanie pozwoliłoby zapobiec sytuacji, w której uznanie jakiegoś uprawnienia za niekonstytucyjne wobec jednej ze służb, automatycznie – gdyż od strony normatywnej we wszystkich ustawach policyjnych są to praktycznie takie same przepisy – odnosi się i do pozostałych. Jednym z rozwiązań może być w tym wypadku także stworzenie odrębnej instytucji, która mając szeroką możliwość dostępu do informacji i danych, udzielałaby ich uprawnionym służbom, odpowiednio do ich zadań i roli w systemie bezpieczeństwa państwa. W tym wypadku strona „techniczna” zostałaby odzielona od powodów korzystania z konkretnego uprawnienia.

Abstract

As an introduction to this article, author provided a review of main thesis from the submitted by the Polish Ombudsman and the Public Prosecutor General motions to examine by the Constitutional Tribunal the accordance of the statutory norms with the basic act, referring (mainly) to the operational control and capability to procure telecommunications data. These entitlements – in almost the same scope – were admitted to ABW and other Police and Special Services. Simultaneously, author raises two aspects that go together with the mentioned dispute of both legal and political nature, but are – to date – omitted in it. Firstly, should the interference limit in the laws of an individual be really set the same way in case of using methods and forms of operational work as it is in lawsuit proceedings? Though, this is the intention of movers, it is – in author's opinion – doubtful, because the role of Police and Special Services is not only to chase criminals, but also to prevent and counteract. Secondly, isn't it already time to – at last on the occasion of working on the new act of ABW – to single out this service or services, which were in principle authorized to have deeper interference in law and independence of an individual? Such diversification would prevent situations in which acknowledging powers as unconstitutional towards one of the services, automatically – because from the standard perspective all police acts have the same regulations – refers to the other services. One of solutions in this case could be to create a separate institution which would have a wide access to data and information and would provide it to authorized services, accordingly to their tasks and role in the national security system. In such case, the “technical” aspect would be separated from reasons to use a specific entitlement.

III RECENZJE

Marek Świerczek

**G. Wodolejew, S. Sidorienko, *Spiecznuzdy i spieczsłużby*¹,
czyli rosyjskie służby specjalne bez makijażu**

Książka G. Wodolejewa i S. Sidorienki jest niezwykle ciekawa, gdyż – obiecując pracę teoretyczną poświęconą służbom specjalnym jako zjawisku historycznemu – autorzy de facto opisują specyficzną instytucję społeczną, jaką są rosyjskie służby specjalne, z jej wielowiekowym bagażem doświadczeń pracy dla samodzielnego najpierw carskiego, a następnie bolszewickiego.

Autorzy książki spędzili niemal całe swoje życie zawodowe w sowieckich (a potem rosyjskich) resortach siłowych, co niewątpliwie wpływa na wartość recenzowanej pozycji.

G. Wodolejew² jako były pułkownik radzieckiej milicji na początku lat 90. XX w. był popularnym komentatorem politycznym w rosyjskich mass mediach, próbując jednocześnie swoich sił jako pisarz – politolog³. S. Sidorienko z kolei przeszedł wszystkie szczeble kariery służbowej, poczynając od szeregowego milicjanta, a kończąc na generale-majorze milicji. Pełnił funkcje kierownicze w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego byłego ZSRR, m.in. pracując dwa lata w Afganistanie w charakterze doradcy ds. wywiadu i kontrwywiadu. Jako radziecki akademik zajmował się zagadnieniami bezpieczeństwa, łącząc pracę naukową z pracą w resorcie spraw wewnętrznych. Odszedł na emeryturę ze stanowiska zastępcy dyrektora Departamentu do Walki z Prześiępczością Zorganizowaną, a zarazem dyrektora Regionalnego Departamentu MSW ds. Północno-Zachodniego Regionu Rosji.

Obaj autorzy sięgają więc głównie do własnego doświadczenia, ale posiłkują się też literaturą przedmiotu, aby nadać pracy walor naukowy. To się zdecydowanie nie udało – zamiast teoretycznych rozważań na temat obrazu służb specjalnych na przestrzeni wieków, mamy wyrazisty, niezwykle precyzyjny zapis wieloletnich doświadczeń dwóch *siłowików*, którzy, zamknięci w kręgu typowo sowieckich wyobrażeń, mimowolnie przenoszą je na cały świat.

W recenzowanej publikacji daje się zauważyć ciekawe zjawisko: przywoływana przez autorów literatura poświęcona zachodnim służbom specjalnym jest autorstwa sowieckich naukowców, którzy postrzegali je przez pryzmat rzeczywistości im znanej, posługując się archaicznymi, zideologizowanymi pojęciami analitycznymi, zwykle kalkami propagandowych klisz, co karykaturalnie wypaczało obraz opisywanych zjawisk. Wskutek tego, wszyscy oni wyobrażali sobie świat zachodnich wywiadów na kształt sowieckiego KGB, na przykład uparcie wierząc, że wszystkie te służby podlegają jednemu centrum kierowniczemu, zbudowanemu na kształt sowieckiego politbiura. Ponieważ jednak nie dało się udowodnić tej tezy, opierając się na faktach, wysunięto tezę o podporządkowaniu służb specjalnych „zachodnich imperialistów” ogólnoświatowej masonerii⁴.

¹ Sankt-Pietierburg 2009, Izdatiel'skij dom Azbuka-Klassika, 316 s.

² Urodzony w 1942 r., pracę zawodową rozpoczął na początku lat 60. XX w., czyli w okresie chruszczowowskiej megalomanii i „zimnej wojny”.

³ Opublikował m.in. *Korupcyja: hronika regional'noj bor'by i Uroki rossijskoj demokratii*.

⁴ Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1999, Bellona.

Upraszczając nieco można stwierdzić, że obaj autorzy napisali dobrą książkę o rosyjskich resortach siłowych, wyobrażając sobie, że doświadczenia zdobyte przez nich w pogrążonej w chaosie postsowieckiej Rosji muszą odnosić się do całej reszty świata.

Autorom udało się odtworzyć wewnętrznie spójny model służb sowieckich i rosyjskich z uwzględnieniem ich uwikłania w politykę, mechanizmy korupcyjne i systemowy nepotyzm.

Służby specjalne – w ujęciu Wodolejewa i Sidorienki – to jedynie historyczne przedłużenie *gosudariowych liudiej*, czyli drużyny carskiej, która była w dawnej Rusi jedynym gwarantem zachowania władzy przez ich suwerena poprzez eliminowanie konkurencji i stosowanie represji wobec ludności.

Ten mechanizm, implementowany do rzeczywistości współczesnej Rosji, ma się przejawiać wielowymiarową zależnością między służbami specjalnymi a władzą⁵. Przy czym zależność ta ewoluowała w relacje wielostronne i wielopłaszczyznowe, gdyż służby specjalne – zawsze służąc władzy – jednocześnie muszą zachować świadomość istnienia opozycji, i to zarówno politycznej, której w systemie demokratycznym (czy choćby tylko quasi-demokratycznym) nie da się umieścić w więzieniach lub zakładach psychiatrycznych, jak za czasów I sekretarzy, jak i opozycji ukrytej wewnątrz służby, w postaci konkurentów do stanowisk i zaszczytów.

W tym modelu analitycznym dowolne stanowisko państwowe kojarzone z wpływami jest postrzegane nie jako element systemu administracji, lecz jako tzw. *karmuszka*⁶ (czyli polskie „koryto”). Różne kamaryle walczą o dostęp do niej za pomocą wszelkich dostępnych środków⁷, gdyż tylko uzyskanie dostępu do jakiegoś poziomu *wertykali władzy* gwarantuje przejście dopływów finansowych.

Z tak pojmowanego uczestnictwa we władzy wynikają następujące wnioski: po pierwsze, stanowiska państwowe stają się żerowiskami dla bezwzględnych, skutecznych graczy, co automatycznie eliminuje z gry ludzi obdarzonych poczuciem moralności i idealistów. Po drugie, do tego, aby zdobyć stanowisko i utrzymać się na nim, potrzebni są przede wszystkim lojalni sojusznicy. To powoduje z jednej strony powszechne kumoterstwo⁸, z drugiej zaś wpływa na wzrost znaczenia służb specjalnych, które mogą pomóc w zdobyciu i obronie władzy.

Służby specjalne, w ujęciu Wodolejewa i Sidorienki, są jedynie wyspecjalizowanym narzędziem utrzymania pozycji przez grupy rządzące. Przy ich pomocy zwalcza się opozycję, zbiera *kompromaty* (materiały kompromitujące) dotyczące konkurencji i awansuje *swoich*. Zdaniem autorów bowiem aparat państwa, rozumiany jako żerowiska dla grup wpływu, wymaga stosowania jednej podstawowej zasady, a mianowicie podziału na „swoich” i „obcych”.

„Swój” to człowiek dający rękojmię lojalności, czyli jedynej wartości w warunkach ciągłej walki o dostęp do *karmuszek*. „Obcym” jest zaś każdy inny człowiek niezwiązany bezpośrednio z daną grupą, który powinien być zwalczany na wszelkie możliwe sposoby. Intensywność zwalczania jest przy tym wprost proporcjonalna do zagrożenia, czyli do potencjału osłabianej jednostki.

⁵ Por.: F. Burton, S. Stewart, *The Second Cold War and Corporate Security* [online], http://www.stratfor.com/weekly/second_cold_war_and_corporate_security [dostęp: 22 VI 2013].

⁶ Pojęcia używane przez autorów są w znacznej części transkrybowane. Po pierwsze dlatego, że wyjątkowo obrazują konkretną rzeczywistość, a po drugie dlatego, że wiele z nich na stałe zagościło w literaturze specjalistycznej, w tym zachodniej (por.: „reket”, „mafia”, „krysha”, „karmuszka” itp.).

⁷ Por. J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, Warszawa 2005, Oficyna Naukowa.

⁸ Por. A. Lubowski, *Królestwo nepotyzmu na gruzach komunizmu*, „Wprost” z 19 grudnia 2011 r.

W tak widzianym systemie władzy rola służb jest nie do przecenienia. Przy czym, co podkreślają autorzy, najmniej istotna jest realizacja przez służby ich ustawowych zadań, czyli ochrona bezpieczeństwa państwa⁹. Akurat w tej kwestii, jak twierdzą Wodolejew i Sidorienko, tajność oraz brak realnych mechanizmów kontroli i egzekwowania zadań prowadzą zwykle do pasywności i braku skuteczności. Sprzyjają temu zarówno powszechne w służbach delegowanie przez kierownictwo zadań (i zarazem odpowiedzialności) na podwładnych, przy jednoczesnym przypisywaniu sukcesów wyłącznie sobie¹⁰, jak i brak realnych wskaźników skuteczności służby.

Jak piszą autorzy, każde niespodziewane wydarzenie (takie, jak zamach czy rewolucja w jakimś kraju) służby specjalne, a zwłaszcza wywiad, mogą przedstawić jako wynik swoich wysublimowanych intryg. W dodatku dzięki ich wpływom w mediach nawet najdotkliwsze porażki można zwykle przedstawić jako operacyjne sukcesy¹¹.

W samych służbach również zachodzą procesy analogiczne do wyżej opisanych. Według Wodolejewa i Sidorienki, najważniejszą rolę odgrywają stosunkowo niewielkie kręgi kierownicze, nazwane przez nich *generalicją*. Jest to grupa ludzi ściśle powiązana z najwyższymi szczeblami władzy i to zarówno jeśli chodzi o interesy, jak i więzi czysto personalne, gdyż stanowiska w służbach od średniej kadry zarządzającej do generalicji są zarezerwowane dla rodzin *resortowych* (czyli historycznie powiązanych z zajmowaniem wysokich stanowisk w służbach¹²), jak i *odprysków rodzinnych* rządzących klanów. Co za tym idzie, kierownictwo służb jest de facto jedynie przedłużeniem władzy politycznej rozumianej jako dostęp do wspomnianych *karmuszek*.

Tym samym cała aktywność służb ma być skierowana na zachowanie status quo pozwalającego im oraz ich politycznym patronom na ochronę klanowo-prywatnych interesów. Traktowanie służby państwowej jako narzędzia realizacji interesów zwartych grup wymusza selekcję negatywną. Przez jej sito mogą przejść jedynie ludzie kierujący się własnym i korporacyjnym interesem, pozbawieni jakichkolwiek hamulców mo-

⁹ Przykładem takiej indolencji w zwalczaniu podstawowych zagrożeń może być terroryzm północnokaukaski, por. *Russia under Putin. The making of a neo-KGB state* [online], <http://www.economist.com/node/9682621>, P. Baev, *Chechnya and the Russian Military: A War Too Far?*, w: *Chechnya: From Past to Future*, R. Sakwa (red.), London 2005, Anthem Press.

¹⁰ Ma to sprzyjać powszechnej apatii wśród funkcjonariuszy, świadomych tego, że są jedynie narzędziem kariery swoich przełożonych, por.: A. Soldatov, *Russia: Why Putin Will Inherit An Unhappy FSB In 2012 – Analysis* [online], <http://www.eurasiareview.com/16102011-russia-why-putin-will-inherit-an-unhappy-fsb-in-2012-analysis/> [dostęp: 22 VI 2013].

¹¹ Przykładem takiego zjawiska był według autorów atak na moskiewski teatr na Dubrowce przeprowadzony przez czeczeńskie komando pod przywództwem Mowsara Barajewa w dniach 23–26 października 2002 r. w Moskwie. Zakończył się on odbiciem obiektu przez antyterrorystów i śmiercią 173 osób, w tym 133 zakładników. Zdaniem mass mediów (i wielu analityków) śmierć tak dużej liczby zakładników była dowodem na nieudolność rosyjskich służb specjalnych. Zdania w tej sprawie są jednak podzielone, według ekspertów od terroryzmu należy tu rozróżnić fazę operacji specjalnej (przeprowadzonej niezwykle sprawnie) od fazy ratowniczej, podczas której zawiodła logistyka. Miało to wynikać z niepoinformowania służb ratowniczych o planowanej akcji z uwagi na obawę przecieku tej informacji do obłożonych terrorystów.

¹² Ilustracją zjawiska resortowego nepotyzmu – zdaniem autorów – ma być sowiecki dowcip: *Dlaczego synowie generalów nie mogą zostać marszałkami? Bo marszałkowie także mają synów...* Spośród najbardziej znanych przykładów opisywanych przez rosyjskie media można wymienić kariery Andrieja Patruszewa, Denisa Bortnikowa, Piotra Fradkowa czy Siergieja Iwanowa, por.: *Фрадков Петр Михайлович, Личное дело*, <http://www.kommersant.ru/doc/2145397>, *Окружение Сергея Иванова раскрыло его секреты: почему не носит дорогих часов и почему Путин не сделал преемником* [online], <http://www.newsru.com/russia/18mar2013/ivanov.html>, A. Kublik, *Ojciec w służbach, syn w banku*, „Gazeta Wyborcza” z 31 października 2011 r.

ralnych i obojętnych na wartości wykraczające poza zakres ich grupowych interesów, w tym na kondycję państwa, któremu służą.

Idealem jest typ skorumpowanego karierowicza, którego występki gwarantują pełną lojalność wobec tych, którzy mają na niego *kompromaty*, jednocześnie pozbawionego zdolności głębszego myślenia, które mogłoby stać się problemem dla realizacji partykularnych celów grupy obojętnej na potrzeby społeczeństwa jako całości.

Grupa kierownicza ma znajdować się poza jakąkolwiek kontrolą (w tym ze strony parlamentu czy nawet rządu¹³). Jedyne zmiana władzy politycznej może skutkować czystką, po której była już *generalicja* staje się obiektem śledztw prowadzonych przez swoich byłych, poprzednio spychanych kolegów, którzy zajęli ich *karmuszkę* w nowym układzie politycznym.

System ten – zdaniem autorów – wymusza bliskie więzi z przestępczością zorganizowaną¹⁴ jako istotnym czynnikiem mechanizmu społecznej samoregulacji, którą służby specjalne jednak powoli *wypychają* z obszarów działalności przestępczej powiązanej z dużymi zyskami. Także masoneria, kler¹⁵, wielki biznes¹⁶ oraz mass media¹⁷ stają się obiektami aktywnego zainteresowania ze strony służb, gdyż sieć kontaktów w tych grupach ma zwiększać możliwość przetrwania *generalicji*.

Co ciekawe, pomimo ostrego krytycyzmu, autorzy zauważają w służbach specjalnych także ich pozytywne strony. W ich opinii istnieje jeszcze drugi, szerszy krąg funkcjonariuszy, którzy nie mieszczą się w nakreślonym powyżej mechanizmie funkcjonowania. W terminologii używanej w książce jest to *piechota*, czyli szeregowi funkcjonariusze, pozbawieni możliwości uczestniczenia w przepływach finansowo-personalnych między *karmuszkami*.

Nabór do tej grupy – w przeciwieństwie do „kasty *generalicji*” – odbywa się na bazie ideowej. Trafiają do niej młodzi ludzie zafascynowani obrazem służb czerpanym z literatury i filmu¹⁸, którzy wierzą w rolę służby podporządkowanej interesom społeczeństwa, chcą pracować dla dobra Ojczyzny i przeżywać młodzieńcze przygody.

Ten krąg funkcjonariuszy, z natury rzeczy znacznie szerszy niż *generalicja*, jest poddany ścisłej kontroli ze strony przełożonych, pozbawiony przez kierowników inicjatywy i bezwzględnie wykorzystywany przez swoich nadzorców do budowy ich karier. Jeśli nawet wśród tej grupy znajdują się ludzie, którzy przebijają się do średniego szczebla kierowniczego, to ich ewentualne działania skierowane na walkę z korupcją czy uzdrowienie służby są torpedowane przez wyższe kierownictwo, którego samo istnienie jest pochodną skorumpowanego systemu.

Zdaniem Wodolejewa i Sidorienki, główną bazą werbunkową dla tej grupy funkcjonariuszy jest inteligencja pracująca, tradycyjnie w Rosji nastawiona ideowo i łatwo ulegająca idealistycznym złudzeniom, a co za tym idzie – nietrudna do zmanipulowania.

¹³ Ma to być skutkiem zarówno ustaw o tajemnicy państwowej, jak i działania *kompromatów* zbieranych przez służby w odniesieniu do członków władzy ustawodawczej i wykonawczej.

¹⁴ Por.: F. Burton, S. Stewart, *Russia and the Return of the FSB* [online], http://www.stratfor.com/weekly/russia_and_return_fsb [dostęp 22 VI 2013].

¹⁵ Por.: R. Coalson, *Russian Patriarch Blesses New Church Outside FSB Academy* [online], <http://www.rferl.org/content/russian-patriarch-blesses-new-church-outside-fsb-academy/24663754.html> [dostęp: 22 VI 2013].

¹⁶ Por.: O. Крыштановская, *Анатомия российской элиты*, Москва 2004.

¹⁷ Autorzy, unikając przykładów ze sceny rosyjskiej, ilustrują wpływ służb na media, podając liczby artykułów zamieszczonych przez KGB w hinduskiej prasie w roku 1972 (4 tys.) i 1975 (5 tys.).

¹⁸ Minimum 50 proc. czasu antenowego telewizji państwowej zajmują seriale poświęcone walce oficerów MSW i FSB z terroryzmem i przestępczością, por.: R. Cheda, *Służba nie drużba*, „Polityka” z 18 stycznia 2012 r.; por. też wywiad z I. Kaljapinem, przewodniczącym Komitetu Przeciw Torturom – rosyjskiej organizacji pozarządowej – w „Uważam Rze” z 22 października 2012 r.

Rozdźwięk między wyznawanymi ideami a resortową rzeczywistością często prowadzi u tej kategorii funkcjonariuszy do chorób psychosomatycznych, alkoholizmu i porzucenia służby przez co wrażliwsze jednostki. Z kolei *generalicja*, odchodząc na stosunkowo wczesne emerytury, ma zasilać biznes i przestępczość zorganizowaną, w których przezornie budowała sobie zaplecze, będąc jeszcze w służbie.

Tezy Wodolejewa i Sidorienki znajdują odbicie w wielu pracach rosyjskich i zachodnich badaczy¹⁹, choć wśród tych drugich rzadko występuje tak silne deprecjonowanie wartości służb rosyjskich jako skutecznego aparatu państwa (przy jednoczesnej zgodzie co do ich nieformalnych funkcji).

Sam charakter książki, z rzadka posługującej się aparatem naukowym, oparty raczej na anegdocie, uproszczeniu i zacięciu eseistycznym, utrudnia potraktowanie jej jako obiektywnie oceniającej rosyjskich *siłowików*. Osobiste doświadczenie autorów jednak, widoczne w niemal każdym zdaniu publikacji, nadaje jej walor dokumentu. Po odrzuceniu quasi-felietonistycznych ozdobników oraz mniej lub bardziej nieudolnych teorii spiskowych, mamy do czynienia z zapisem stanu świadomości oficerów rosyjskich resortów siłowych, z obrazem służby ukształtowanym w świadomości ludzi, którzy, zajmując wystarczająco wysokie stanowiska, aby widzieć pewne zjawiska, nigdy nie zdolali jednak wspiąć się wystarczająco wysoko, aby móc identyfikować się ze stworzonym obrazem służb.

I ta diagnoza, postawiona przez insiderów, jednocześnie mentalnie odrzucających system, który nie dopuścił ich do tak precyzyjnie zdefiniowanych przez nich *karmuszek*, pozwala na wyciągnięcie wielu wniosków zarówno co do charakteru instytucji, jak i tworzących ją ludzi, formułując jednocześnie siatkę pojęciową niezbędną do rozumienia i przewidywania jej działań.

Właśnie w tym aspekcie – praktycznym – zawiera się w mojej ocenie wartość tej książki.

¹⁹ We wcześniejszych przypisach autor niniejszej recenzji wskazał punkty styczne twierzeń Wodolejewa i Sidorienki z pracami innych autorów, przytoczone tytuły nie wyczerpują jednak bogatej literatury tematu.

Iwona Osłowska

Piotr Kołakowski, *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*¹

Historiografia służb specjalnych II RP jest wciąż wzbogacana o nowe prace. W 2012 r. nakładem wydawnictwa Demart ukazała się kolejna publikacja poświęcona tej tematyce autorstwa Piotra Kołakowskiego² zatytułowana *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*.

Działalność polskiego wywiadu wojskowego w okresie dwudziestolecia międzywojennego była już wielokrotnie analizowana przez historyków. O rozpoznaniu zagrożenia ze strony III Rzeszy i ZSRR pisali m.in.: Aleksander Woźny, Henryk Ćwięk, Andrzej Pepłoński, Marian Zagórski, Andrzej Misiuk, Wojciech Włodarkiewicz, Marek Jabłonowski czy Jerzy Prochwicz³. Niemniej jednak tematyka wojny na tajnym, wywiadowczym froncie wciąż budzi szerokie zainteresowanie, intryguje i pociąga nie tylko amatorów, pasjonatów historii, lecz także specjalistów – badaczy dziejów II RP.

Czas próby..., przedstawiający kulisy infiltracji III Rzeszy i Związku Radzieckiego przez polski wywiad na krótko przed wybuchem II wojny światowej, został oparty na solidnej bazie źródłowej. Autor przeprowadził kwerendę nie tylko w polskich archiwach (w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie oraz Archiwach Państwowych w Gdańsku, Katowicach i Bydgoszczy, a także w Archiwum IPN w Gdańsku). W badaniach wykorzystał również materiały zgromadzone w placówkach zagranicznych: w Moskwie (w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym), Londynie (Archiwum Instytutu Polskiego Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego, Instytucie Józefa Piłsudskiego, Studium Polski Podziemnej), Nowym Jorku (Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce), Lwowie (Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy), Wilnie (Centralnym Archiwum Państwowym Republiki Litewskiej) i Pradze (Wojskowym Centralnym Archiwum). Kwerendą biblioteczną objął zaś zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz Pracowni Dokumentacji Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycz-

¹ Warszawa 2012, Demart, 343 s.

² P. Kołakowski – historyk specjalizujący się w badaniach historii wojskowości oraz dziejów służb specjalnych. Autor wielu artykułów zamieszczanych w polskich i zagranicznych periodykach naukowych, jak również monografii poświęconych tej tematyce, m.in.: *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, Bellona; *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2007, Bellona; *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, Bellona; *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*, Warszawa 2012.

³ A. Woźny, *Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933–1939*, Warszawa 2000, Neriton; H. Ćwięk *W tajnej służbie II Rzeczypospolitej. Wywiad Polski wobec Niemiec w latach 1918–1939*, Częstochowa 2009, Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jana Długosza; A. Pepłoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 1996, Bellona; tenże, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999; M. Zgórnjak, *Polski wywiad wojskowy w 1939 r., jego oceny sytuacji i wpływ na decyzje militarne i polityczne*, w: *PAX et bellum* (red. K. Olejnik), Poznań 1993, UAM; A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, Bellona; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2002/2003, ASPRA-JR; J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003/2004, ASPRA-JR; W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2002, Neriton.

nych w Warszawie. Wykorzystał również drukowane wydawnictwa źródłowe i bogatą literaturę przedmiotu obejmującą oceny, opinie i komentarze specjalistów z tej dziedziny. W tekście znajdziemy liczne odniesienia do pamiętników, wspomnień, dzienników i materiałów sądowych. Niestety, niewiele mamy odwołań do literatury obcojęzycznej. Ciekawe do oceny efektywności pracy Oddziału II SG WP byłoby przedstawienie przez autora, choćby w zarysie, sukcesów i porażek służb informacyjnych innych państw. Szkoda, że w *Czasie próby* zabrakło takiej wzmianki. Zróżnicowany materiał źródłowy uzupełniają liczne, pochodzące ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz Centralnego Archiwum Wojskowego, czarno-białe fotografie. Można na nich zobaczyć m.in. oficerów „dwójki”, sprzęt wojskowy, obiekty wojskowe i placówki dyplomatyczne. Niestety, ich jakość nie jest najlepsza, ale z pewnością stanowią istotny walor książki.

Bezpośrednio po klęsce wrześniowej winnych zaistniałej sytuacji szukano wśród przedstawicieli naczelnych władz wojskowych II RP i decydentów politycznych. Późniejsi badacze, szczególnie w okresie Polski Ludowej, negatywnie oceniali działania polskiego wywiadu wojskowego wobec groźby wybuchu wojny. Odrzucając stereotypy, Kołakowski próbuje odtworzyć realia, w jakich funkcjonował Oddział II, i obiektywnie przedstawić jego dokonania jako profesjonalnej służby informacyjnej. Próbuje też znaleźć rozwiązanie kilku problemów zasadniczych dla końcowej oceny działalności „dwójki”, zadając następujące pytania i formułując postulaty badawcze:

Czy Oddział II został należycie przygotowany do działania w warunkach wojennych? Jakie były możliwości prowadzenia prac informacyjnych w III Rzeszy oraz w Związku Sowieckim? Jak wyglądała organizacja wywiadu wojskowego w 1939 r.? W jakim stopniu zmiany kadrowe, które następowały w ciągu tego roku, przyczyniły się do osłabienia efektywności działań wywiadowczych prowadzonych przez „dwójkę”? (...) w jakim zakresie informowano naczelne władze wojskowe o niemieckich przygotowaniach wojennych (...) czy wiadomości uzyskiwane przez Oddział II były należycie wykorzystywane przez czynniki polityczne i wojskowe Polski? Dlaczego wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie polskie stanowiło zaskoczenie dla kierownictwa wywiadu oraz najwyższych władz II Rzeczypospolitej? Jak wyglądało rozpoznanie wywiadowcze ZSRR przed wybuchem II wojny światowej oraz jaki charakter miała współpraca „dwójki” ze służbami informacyjnymi innych państw w 1939 r.? (s. 10).

Całość publikacji tworzy pięć rozdziałów poprzedzonych wstępem, w którym autor omówił stan badań nad historią polskiego wywiadu wojskowego (s. 11–12) oraz dokonał przeglądu źródeł i wykorzystanej literatury (s. 13–16). Kołakowski musiał przy tym uporać się z tematyką wielowątkową, z niekompletnością i rozproszeniem źródeł, co utrudniało przedstawienie pełnego obrazu działalności wywiadu. We wrześniu 1939 r. wiele aktualnych materiałów było na bieżąco niszczone przez oficerów i pracowników cywilnych „dwójki”, a tylko część z nich została przewieziona do Francji, a później do Wielkiej Brytanii. Większość trafiła w ręce Niemców, a po wojnie przekazano je do ZSRR. W archiwach rosyjskich wciąż znajdują się materiały niezwrócone Polsce. We wstępie autor podaje też motywy, którymi kierował się, opracowując studium:

Głównym celem pracy nie jest przedstawienie całości funkcjonowania Oddziału II w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej, lecz stopnia rozpoznania przygotowań niemieckich i sowieckich do agresji na Polskę w 1939 r., co stanowiło najważniejszy sprawdzian dla wywiadu wojskowego II Rzeczypospolitej od zakończenia zwycięskiej wojny z Rosją bolszewicką. W związku z tym autor nie zajął się – o ile nie było to konieczne – wywiadem skiero-

wanym na istniejącą do połowy marca 1939 r. Czechosłowację, a także na Republikę Litewską. Pominięte zostały również problemy związane z działalnością dywersyjną prowadzoną w ramach Oddziału II przez Ekspozyturę nr 2 (s. 9).

W konstrukcji pracy Kołakowski zastosował układ problemowo-chronologiczny. Jej ramy czasowe obejmują okres od marca do września 1939 r. Zdaniem autora za takim wyborem dat granicznych przemawiało zajęcie przez Wehrmacht reszty państwa czechosłowackiego, co wpłynęło na zmiany w funkcjonowaniu Oddziału II, oraz wkroczenie Armii Czerwonej na Kresy Wschodnie (s. 10–11). Poza tym wcześniejsze prace poświęcone tej tematyce obejmowały szerszy przedział czasowy i kwestia infiltracji ZSRR i III Rzeszy w 1939 r. przez polski wywiad wojskowy stanowiła w nich jedynie niewielki wycinek. Zastosowanie przez autora takiej cezurę czasowej pozwoliło na całościowe omówienie stopnia rozpoznania zagrożenia ze strony sąsiadów.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Położenie polityczno-wojskowe Polski u progu II wojny światowej* stanowi wprowadzenie do zagadnień wywiadu II RP i zarazem opisuje ogólną sytuację polityczno-wojskową w Polsce, Niemczech i ZSRR przed wybuchem II wojny światowej. Autor wyczerpująco przedstawił potencjał militarny stron konfliktu. Ta część pracy, choć w dużej mierze odtwórcza, jest jednak interesująca dla czytelnika, ponieważ daje ogłęd na państwo polskie uwikłane w polityczne rozgrywki mocarstw, których celem była zmiana powojennego ładu w Europie. Jest także wstępem do zasadniczych rozważań, zawartych na kolejnych kartach książki, o roli wywiadu wojskowego i przekazywanych przez niego informacji.

W drugiej części *Czasu próby* noszącej tytuł *Organizacja i zadania polskiego wywiadu wojskowego w 1939 roku* Kołakowski szczegółowo przedstawił strukturę i organizację Oddziału II SG WP. Mimo braków w materiałach archiwalnych, udało mu się w dużym stopniu odtworzyć struktury Referatu „Zachód” (na terenie III Rzeszy) i Referatu „Wschód” (na obszarze ZSRR). Poza tymi informacjami znajdziemy tam także inne, dotyczące pracy bieżącej, codziennych bolączek, takich jak niedostatki techniczne, biurokracja czy niezrozumiała polityka kadrowa. Opracowując zagadnienia tego rozdziału, autor wykorzystał materiały zgromadzone w trakcie kwerendy w Archiwum Instytutu Polskiego, Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym. Trzeba pamiętać, co podkreśla Kołakowski, że wywiad wojskowy pracował w trudnych warunkach, niemających zbyt wiele wspólnego z sytuacją pokojową, gdyż funkcjonował on w atmosferze zbliżonej do wojny „ciągłej niepewności i ustawicznego niebezpieczeństwa”. *Działalność Oddziału II była w okresie pokoju de facto walką z nieprzyjacielem* (s. 92). Ten nastrój niepewności, z którym szefostwo Oddziału II zmagало się w codziennej pracy, znalazł odzwierciedlenie na dalszych kartach recenzowanej monografii.

Kolejne dwa rozdziały publikacji są poświęcone kluczowym problemom działalności polskiego wywiadu wojskowego na terenie III Rzeszy oraz ZSRR. W części zatytułowanej *Rozpoznanie przez Oddział II Sztabu Głównego WP przygotowań III Rzeszy do agresji na Polskę* czytelnik ma możliwość zapoznania się z informacjami o stopniu rozpoznania przez Oddział II niemieckich przygotowań do agresji na Polskę, jak też z opisami codziennej pracy poszczególnych agentów wykonujących swoje zadania na tym kierunku. Autor prowadzi narrację w ciekawy sposób, wplatając w opisywany chronologicznie ciąg wydarzeń prowadzących do konfliktu analizę poszczególnych akcji, m.in. o kryptonimie „Wózek” (s. 137–138).

Podobny zabieg zastosował w kolejnym rozdziale zatytułowanym *Stopień zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego w ocenach polskiego wywiadu wojskowego*. Pracę Referatu „Wschód” utrudniała działalność kontrwywiadowcza Rosjan, a przede wszystkim system polityczny i społeczny tego kraju. Wprowadzone ograniczenia w poruszaniu się, surowe kary za szpiegostwo, zaostrenie przepisów o ochronie tajemnicy wojskowej i wiele innych obostrzeń nie zachęcały do nawiązywania kontaktów z obcymi służbami. Wywiad i kontrwywiad ZSRR uważał Oddział II SG WP za jednego z głównych przeciwników. Zgromadzony przez autora materiał źródłowy potwierdza tę tezę.

Kołąkowski, opisując infiltrację III Rzeszy i ZSRR przez Oddział II, stara się przedstawić jego działania w sposób możliwie obiektywny. Referat „Zachód” dobrze wykonał swoje zadanie, co podkreśla autor (i co znajduje odzwierciedlenie w źródłach), trafnie rozpoznając stan przygotowań Niemiec do wojny. Na kierunku wschodnim, gdzie warunki pracy wywiadowczej były trudniejsze, Referat Wschód również na ogół właściwie oceniał potencjał wojskowy ZSRR. Niemniej błędna analiza zamierzeń Kremla dokonana przez kierownictwo „dwójki” była de facto jego klęską. Autor *Czasu próby*, opisując sukcesy, nie przemilcza, jak widać, spraw trudnych, jak na przykład nieumiejętności przewidzenia działań Stalina wobec Polski.

W recenzowanej publikacji Kołąkowski wiele miejsca poświęcił też złej komunikacji pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Głównym Inspektoratem Sił Zbrojnych a Oddziałem II. Informacje wywiadowcze, pozyskiwane przez terenowe struktury Oddziału II, po opracowaniu przekazywano do MSZ. Ich wpływ na decyzje polityczne był jednak niewielki. Meldunki o agresywnych planach wobec RP odbierano jako przejaw paniki, a nawet niekompetencji. Autor przytacza konkretne przykłady lekceważenia przez polityków doniesień o możliwości zbliżenia radziecko-niemieckiego (s. 171, 229 i in.).

Ostatni rozdział pt. *Współpraca Oddziału II Sztabu Głównego WP ze służbami informacyjnymi innych państw* opisuje współdziałanie polskich służb z wywiadami Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji, Litwy, Finlandii, Danii i Cesarstwa Japonii. Szczególnie ciekawy jest opis współpracy z wywiadami państw umieszczonych na końcu tej listy, gdyż o niej wiemy znacznie mniej niż o współdziałaniu z głównymi sojusznikami, tj. Wielką Brytanią czy Francją. Szczególnie interesujący dla czytelników i badaczy może być opis współpracy z duńskim wywiadem (s. 294–296) czy ze służbami z za południowej granicy (s. 281–293). Ulokowana w Danii placówka „Reggio II”, której nie poświęcono dotąd opracowań, otrzymywała na bieżąco informacje o ruchach niemieckich wojsk, informatorzy zaś przekazywali przybliżone dane na temat daty hitlerowskiej agresji. Wiele ważnych informacji przekazały „dwójce” komórki operacyjne służb czechosłowackich – Obrona narada oraz Dva konšele.

Czytelnika mogą też zaciekawić inne fragmenty poświęcone m.in. działalności polskich kryptologów i rozszyfrowaniu „Enigmy” (s. 280–281), jak również sprawom dotyczącym radiowywiadu i organizacji wywiadu morskiego przy Kierownictwie Marynarki Wojennej (s. 107–110).

Pracę kończy indeks osobowy i bibliografia. Wielka szkoda, że autor nie pokusił się o opracowanie chociażby krótkich notek biograficznych oficerów Oddziału II SG WP.

Chociaż na temat polskiego wywiadu wojskowego powstało już wiele prac, to w obszernym, zebranych przez Piotra Kołąkowskiego materiale czytelnik pasjonujący się historią znajdzie nowe, niekiedy mało znane, szczegółowe informacje o wojnie na tajnym froncie. Percepcję treści recenzowanej monografii ułatwia konstrukcyjna spójność i klarowność wyводу, tym bardziej warte podkreślenia, że dotyczy trudnego

i wielowątkowego tematu. Piotr Kołakowski nie jest pierwszym historykiem, który pisze o skomplikowanych relacjach pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Głównym Inspektoratem Sił Zbrojnych a Oddziałem II SG, niemniej jednak czyni to w sposób przystępny i atrakcyjny dla czytelnika, wplatając w tekst ciekawostki ubarwiające tok narracji i zachęcające do sięgnięcia po inne publikacje poświęcone temu tematowi.

Ryszard Machnikowski

Michał Piekarski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne Polski w latach 1989–2013. Wybrane aspekty*¹

Książka dr. Michała Piekarskiego, zatytułowana *Bezpieczeństwo wewnętrzne Polski w latach 1989–2013. Wybrane aspekty* jest poprawioną i uaktualnioną wersją jego doktoratu, napisanego pod opieką naukową prof. dr. hab. Jana Ryszarda Sielezina, obronionego na Uniwersytecie Wrocławskim w czerwcu 2012 r. Jest to pozycja unikalna ze względu na walory naukowe, merytoryczne i oryginalne podejście do wybranego zagadnienia. Jej rozpowszechnienie wydaje się wręcz konieczne. Nie jest tak ze względu na analizowaną przez dr. Piekarskiego tematykę – w Polsce obroniono już pewną liczbę prac naukowych – głównie magisterskich i doktorskich – poświęconych kwestiom, które podejmuje dr Piekarski, ukazało się także na ten temat, zwłaszcza ostatnio, sporo innych publikacji. Mimo to książka, której dotyczy niniejsza recenzja, należy do grupy niewielu publikacji, których autorzy wykazali się rzeczywiście krytycznym i niezależnym podejściem do prezentowanego tematu – a jest on ważny.

Wybrany przez dr. Piekarskiego aspektem naszego bezpieczeństwa wewnętrznego są niebezpieczeństwa związane z działaniami podmiotów niepaństwowych zagrażających funkcjonowaniu państwa polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. zagrożenia asymetrycznego, zwłaszcza terrorystycznego. Kontekstem przeciwdziałania temu zagrożeniu, któremu autor publikacji przygląda się ze szczególną uwagą, jest funkcjonowanie jednostek specjalnych podległych różnym strukturom bezpieczeństwa państwa.

Książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia i obszernej bibliografii.

W pierwszym rozdziale autor prezentuje kwestię bezpieczeństwa Polski w perspektywie historycznej, od czasu powstania państwa Polan do końca 1988 r., czyli przełomu ustrojowego i transformacji od komunizmu do postkomunizmu.

Drugi rozdział przynosi rozważania nad kwestiami definicyjnymi problematyki bezpieczeństwa i omawia perspektywę strategiczną. Autor słusznie dostrzega w nim, że problem bezpieczeństwa jest trudny do jednoznacznego zdefiniowania i zawiera wiele płaszczyzn i kontekstów, które należy poddać wnikliwej analizie. Zmienność natury zagrożeń, wobec których stoi państwo jako szczególna organizacja społeczna, wymusza elastyczność intelektualną i konieczność nieprzerwanego analizowania sytuacji, która szczególnie w erze globalizacji potrafi generować błyskawiczne zmiany. Symbolem takich przemian może być atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. i reakcja państw na globalny terroryzm. W rozdziale tym dr Piekarski umiejętnie prezentuje rozmaite formy interakcji między różnymi podmiotami politycznymi na polu bezpieczeństwa zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym, prezentując także idee wojny (konfliktu) czwartej generacji.

W trzecim rozdziale autor przedstawia *taktyczne oblicze zagrożenia asymetrycznego*, a rozumie przez to taktykę oraz techniki działań w konfliktach asymetrycznych. Rozpoczyna się on, dość konwencjonalnie, od próby zanalizowania definicji pojęcia

¹ Wrocław 2013, Grupa Medium, 216 s.

terroryzm i pochodnych zagrożeń asymetrycznych. W rozdziale tym czytelnik poznaje zasadność przyjętej przez autora perspektywy „taktycznej” analizy współczesnych zagadnień bezpieczeństwa wewnętrznego. Ważnym punktem tego rozdziału jest omówienie międzynarodowego kontekstu zwalczania terroryzmu, w dzisiejszych czasach kwestii najważniejszej w obliczu nie tylko *internacjonalizacji*, ale także *globalizacji* tego zagrożenia.

Czwarty rozdział jest poświęcony zagadnieniu środowiska bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–2010. Otwiera go analiza prawnych i strukturalnych uwarunkowań bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–2001 – okres ten dr Piekarski, słusznie, nazywa okresem „bandytyzmu”. Niezwykle ciekawa, i chyba najważniejsza z punktu widzenia celów stawianych pracy, jest autorska analiza prawnych i strukturalnych uwarunkowań bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 2001–2010, który to okres autor określa, nieco na wyrost, mianem okresu terroryzmu. Na wyrost, gdyż w okresie tym, na szczęście, polskie instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego nie musiały się zmagać z realnym zagrożeniem terrorystycznym, tj. przyjmującym postać organizacji, grupy lub sieci terrorystycznej czy też tzw. samotnego terrorysty, którzy mogliby podjąć ofensywne działania przeciwko polskiemu państwu i społeczeństwu (jeśli chodzi o przypadek Brunona K., to należy w tej chwili poczekać na ostateczną sądową weryfikację aktu oskarżenia).

W latach 2001–2013 zarówno decydenci, jak i społeczeństwo dopiero zaczęli oswojać się z myślą, że w „nowej erze terroryzmu” po 11 września 2001 r. także nasz kraj, ogłaszając z dumą wsparcie USA w działaniach kontrterrorystycznych, czyli przystępując do tzw. koalicji antyterrorystycznej, mógł stać się celem operacji ofensywnych prowadzonych przez podmioty terrorystyczne, w tym te o charakterze globalnym, takie jak Al-Kaida. Z niebytu terroryzm wyłonił się jako potencjalne zagrożenie dla naszego państwa, co znalazło odzwierciedlenie w wielu oficjalnych dokumentach sygnowanych przez różne polskie instytucje stojące na straży bezpieczeństwa państwa. Nie poszła jednak za tym żadna próba utworzenia jednolitego „systemu kontrterrorystycznego”, czyli stworzenie spójnej podstawy prawno-organizacyjnej dającej państwu polskiemu realną możliwość zmierzenia się z tego rodzaju zagrożeniem, gdyby miało ono kiedykolwiek wystąpić na polskiej ziemi. Dr Piekarski przekonująco wykazuje to w swych analizach zawartych w rozdziale czwartym. Pod tym względem jest to praca nowatorska, gdyż do tej pory nikt (za wyjątkiem licznych, lecz zwykle krótkich i publicystycznych wypowiedzi autora niniejszej recenzji) nie wyraził tego tak otwarcie. Nikt też nie dokonał tego w pracy mającej charakter rozprawy naukowej – rozprawy doktorskiej. Już tylko to sprawia, że zapoznanie się z treścią omawianej publikacji przez szersze grono zainteresowanych odbiorców wydaje się konieczne. Autor przekonująco wykazuje niespójność działań podejmowanych przez instytucje państwa polskiego w latach 2001–2013, wynikającą z braku jakiegokolwiek sensownej koncepcji reakcji na mogący kiedyś zaistnieć problem. Warto zauważyć, że także jego prawidłowe rozpoznanie pozostawia wiele do życzenia. Może o tym świadczyć kolejny punkt analizy dr. Piekarskiego – analiza percepcji zagadnień bezpieczeństwa wewnętrznego w wybranych programach polskich partii politycznych i koalicji wyborczych. Lektura tych dokumentów i przeprowadzona przez autora analiza wyraźnie wskazują, że żadna polska siła polityczna nie dysponuje wystarczającym potencjałem intelektualnym, by zmierzyć się z tym aspektem polityki bezpieczeństwa. O ile instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa zdołały zauważyć zagrożenie o charakterze terrorystycznym i podejmują nieskoordynowane, ale konieczne działania, aby mu zapobiec, o tyle polska klasa polityczna pozostaje wobec tego zagrożenia bezradna.

A bez impulsu z jej strony do stworzenia skutecznej tarczy osłaniającej nas przed zagrożeniami o charakterze asymetrycznym dojść nie może – zmiany na lepsze mogą następować jedynie wewnątrz instytucji, które statutowo zajmują się zwalczaniem tego typu zagrożeń.

Rozdział piąty przynosi omówienie działalności i roli jednostek specjalnych podległych różnym instytucjom odpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa państwa polskiego w latach 1989–2010. Ich struktura i funkcjonowanie potwierdzają obserwacje dr. Piekarskiego z poprzedniego rozdziału. Liczba tych jednostek, ich podporządkowanie i przykłady rzeczywistego działania wskazują, że mimo gromkich oświadczeń polityków i twierdzeń zawartych w oficjalnych dokumentach, w Polsce nie istnieje nic, co można by rzeczywiście nazwać sprawnym systemem kontrterrorystycznym. W przypadku jednostek policyjnych wiele wskazuje na to, że mimo upływu blisko dziesięciu lat od tragicznych w skutkach wypadków w Magdalence, policyjne jednostki antyterrorystyczne wciąż nie przybrały kształtu pozwalającego na realne zmierzenie się z zadaniami przed nim stawianymi. Autor celnie punktuje najważniejsze problemy, które uniemożliwiają przyjęcie właściwych rozwiązań. Miejmy nadzieję, że już najbliższa przyszłość przyniesie akceptację polityczną dla najnowszych propozycji rozsądnych zmian ostatecznie uporządkowujących problem „policyjnego” antyterroryzmu i w ten sposób chociaż jedna instytucja państwa polskiego zbliży się do światowych standardów w tym zakresie. Ponieważ jednak najtrudniej jest być prorokiem we własnym kraju, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia kształtu reformy policyjnych jednostek antyterrorystycznych trudno przesądzać, czy rzeczywiście będzie to pierwszy impuls do ostatecznego uporządkowania tych kwestii.

W zakończeniu pracy jej autor zbiera w całość swoje konkluzje i przedstawia wiele własnych sugestii, które mogłyby pozwolić na rozwiązanie problemów, jakie państwo polskie napotyka w swoim działaniu, starając się zmierzyć z tym rodzajem zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego, jakim jest terroryzm. Jego pracę powinni przeczytać wszyscy ci, którzy zajmują się bądź interesują się poruszonymi w tekście problemami, aby zyskać świeże, nie skażone personalnymi i instytucjonalnymi uwikłaniami spojrzenie na analizowane zagadnienia. Niestety, nie należy przypuszczać, by praca dr. Piekarskiego, choć oczywiście nie jest to jego wina, w znaczący sposób wpłynęła na pozytywne zmiany w polskim systemie bezpieczeństwa w omawianym zakresie. Nadal najprawdopodobniej będzie on modyfikowany ad hoc, od przypadku do przypadku, bez jakiegokolwiek próby rozsądnego i skoordynowanego namysłu na poziomie całego państwa, a nie jego poszczególnych instytucji, ze szczególnym uwzględnieniem funkcjonowania polskich jednostek specjalnych podlegających licznym formacjom mundurowym. Po lekturze pracy dr. Piekarskiego zainteresowany czytelnik zyska jednak inną, krytyczną perspektywę i będzie potrafił odróżniać stan obecny od pożądanego.

IV
PRZEGLĄD PRAC
KONKURSOWYCH

Ogólnopolski konkurs szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa

Edycja 2012/2013 – wyniki konkursu

Na ogłoszony przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego konkurs dla absolwentów studiów licencjackich i magisterskich wpłynęło 41 prac obronionych w roku akademickim 2012/2013.

Komitet Konkursowy, po dokonaniu oceny nadesłanych prac, zdecydował:

- nie przyznać I i II nagrody,
- przyznać dwie III nagrody:
 - Panu Tomaszowi Podolakowi (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) za pracę magisterską pt. *Przestępczość giełdowa w Polsce*,
 - Panu Bolesławowi Piaseckiemu (Uniwersytet Warszawski) za pracę magisterską pt. *Kontrwywiad ofensywny jako element systemu bezpieczeństwa państwa*,
- przyznać dwa wyróżnienia:
 - Panu Marcinowi Grubichowi (Politechnika Gdańska) za pracę magisterską pt. *Wirtualna przestrzeń jako płaszczyzna działań terrorystycznych z użyciem substancji i materiałów wybuchowych*,
 - Pani Magdalenie Ziółek (Uniwersytet Warszawski) za pracę licencjacką pt. *Vigipirate jako przykład planu zapobiegania i zwalczania terroryzmu we Francji*.

Edycja 2013/2014 – ogłoszenie konkursu

W listopadzie 2013 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego ogłosił kolejną edycję konkursu na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Celem konkursu jest promowanie i upowszechnianie problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wśród młodzieży i kadry akademickiej, zwiększenie świadomości społecznej w tym zakresie oraz profilaktyka i edukacja na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Obszary tematyczne konkursu:

1. Służby specjalne II RP,
2. Rola służb specjalnych w demokratycznym państwie prawa i w państwach autorytarnych,
3. Konstytucyjne prawa obywateli a uprawnienia służb specjalnych,
4. Bezpieczeństwo Polski w XXI wieku – zagrożenia i wyzwania przez pryzmat ustawowych zadań służb specjalnych,
5. Służby specjalne państw NATO, UE i krajów sąsiadujących z RP – współdziałanie i historia,
6. Obraz służb specjalnych w mediach – stereotypy i uprzedzenia,
7. Służby specjalne w literaturze, sztuce i w filmie.

Do konkursu uczestnicy mogą zgłosić własną pracę licencjacką lub magisterską napisaną w języku polskim i obronioną w roku akademickim 2013/2014 na ocenę bardzo dobrą.

Prace powinny być przesyłane w wersji papierowej i elektronicznej (mejlowej) wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia (plik do pobrania).

Do pracy powinny być dołączone opinie promotora lub recenzentów i ich pisemna zgoda na wykorzystanie opinii lub recenzji w konkursie.

Prace powinny być przesyłane na adres:

Gabinet Szefa ABW
00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2a
„KONKURS”
e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl

Prace należy przesyłać do dnia **30 września 2014 r.** (decyduje data stempla pocztowego).

Prace będzie oceniać Komitet Konkursowy powołany przez szefa ABW. Komitet wyłoni laureatów konkursu, przyzna I, II i III miejsce oraz wyróżnienia, w terminie do 30 listopada 2014 r.

Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej www.abw.gov.pl, w ciągu 14 dni od momentu wyłonienia laureatów. Laureaci i ich macierzyste uczelnie otrzymają również pisemne powiadomienia.

Nagrody:

- I. nagroda – 3000 zł,
- II. nagroda – 2500 zł,
- III. nagroda – 2000 zł.

Ponadto fragmenty wszystkich nagrodzonych prac zostaną opublikowane w „Prze-głądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Wyróżnienia:

nagroda rzeczowa i opublikowanie fragmentów pracy w „Prze-głądzie Bezpie-czeństwa Wewnętrznego”.

Osoby biorące udział w konkursie są zobowiązane do złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na upowszechnienie treści zawartych w ich pracach oraz do wyrażenia zgody na gromadzenie i przetwarzanie ich danych osobowych. Jednocześnie mają prawo do dostępu do treści swoich danych i ich korygowania zgodnie z przepisami *Usta-wy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

Tomasz Podolak

Przestępczość giełdowa w Polsce – charakterystyka i metody wykrywania¹

Istota korupcji na giełdzie

Zjawisko korupcji było znane już w okresie kształtowania się pierwszych struktur władzy. Potwierdzeniem tego jest dokument z Asyrii sporządzony blisko 4 tys. lat temu oraz indyjski traktat o korupcji *Arthashastra* sprzed dwóch tysiącleci. Pomimo upływu czasu, problem korupcji nie stracił na znaczeniu, a wręcz przeciwnie – obserwuje się bezustanne poszerzanie zarówno zakresu przedmiotowego, jak i podmiotowego tego zjawiska. Korupcyjne praktyki przybierają coraz bardziej udoskonalone formy, stając się wręcz wyrafinowane².

Korupcją (łac. *corruptio* – zepsucie, zniszczenie³) w rozumieniu *Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*⁴ (dalej: ustawa o CBA) jest czyn:

- polegający na obiecywaniu, proponowaniu lub wręczaniu przez jakąkolwiek osobę, bezpośrednio lub pośrednio, jakichkolwiek nienależnych korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną dla niej samej lub dla jakiegokolwiek innej osoby, w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonywaniu jej funkcji;
- polegający na żądaniu lub przyjmowaniu przez osobę pełniącą funkcję publiczną bezpośrednio lub pośrednio, jakichkolwiek nienależnych korzyści, dla niej samej lub dla jakiegokolwiek innej osoby, lub przyjmowaniu propozycji lub obietnicy takich korzyści, w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonywaniu jej funkcji;
- popełniany w toku działalności gospodarczej, obejmującej realizację zobowiązań względem władzy (instytucji) publicznej, polegający na obiecywaniu, proponowaniu lub wręczaniu, bezpośrednio lub pośrednio, osobie kierującej jednostką niezaliczaną do sektora finansów publicznych lub pracującej w jakimkolwiek charakterze na rzecz takiej jednostki, jakichkolwiek nienależnych korzyści, dla niej samej lub na rzecz jakiegokolwiek innej osoby, w zamian za działanie lub zaniechanie działania, które narusza jej obowiązki i stanowi społecznie szkodliwe odwzajemnienie;
- popełniany w toku działalności gospodarczej, obejmującej realizację zobowiązań względem władzy (instytucji) publicznej, polegający na żądaniu lub przyjmowaniu bezpośrednio lub pośrednio przez osobę kierującą jednostką niezaliczaną do

¹ Fragment pracy magisterskiej, rozdział 3 pt. *Przestępczość giełdowa a zjawisko korupcji* (podrozdziały 3.1–3.4). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji tytułów, materiałów ilustracyjnych i przypisów (przyp. red.).

² Z. Bielecki, *Fenomen korupcji – diagnoza*, „Przegląd Policyjny” 2002, nr 2(66), s. 9.

³ *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 2007, Wydawnictwo Naukowe PWN.

⁴ Dz.U. Nr 104, poz. 708, z późn. zm.

sektora finansów publicznych lub pracującą w jakimkolwiek charakterze na rzecz takiej jednostki, jakichkolwiek nienależnych korzyści lub przyjmowaniu propozycji lub obietnicy takich korzyści dla niej samej lub dla jakiegokolwiek innej osoby, w zamian za działanie lub zaniechanie działania, które narusza jej obowiązki i stanowi społecznie szkodliwe odwzajemnienie⁵.

W zaprezentowanej definicji ustawodawca ograniczył się podmiotowo jedynie do osób publicznych oraz szeroko pojętej władzy w państwie. Korupcja jednak obejmuje swoim zasięgiem również te jednostki, które nie są związane z władzą lub instytucjami państwowymi. W myśl art. 2 *Cywilnoprawnej konwencji o korupcji, sporządzonej w Strasburgu dnia 4 listopada 1999 r.*⁶ korupcją jest *żądanie, proponowanie, wręczanie lub przyjmowanie, bezpośrednio lub pośrednio, łapówki lub jakiegokolwiek innej nienależnej korzyści lub jej obietnicy, które wypacza prawidłowe wykonywanie jakiegokolwiek obowiązku lub zachowanie wymagane od osoby otrzymującej łapówkę, nienależną korzyść lub jej obietnicę*. Bardzo ważna w tej definicji jest część mówiąca o tym, że przestępstwo korupcji jest zarówno wręczaniem, jak i przyjmowaniem jakichkolwiek korzyści. Z kolei w *Karnoprawnej konwencji o korupcji, sporządzonej w Strasburgu dnia 27 stycznia 1999 r.*⁷ państwa wdrażające tę konwencję obarczone obowiązkiem podjęcia kroków koniecznych do uznania przez prawo wewnętrzne za przestępstwo zachowania związane z przekupstwem, m.in. w sektorze prywatnym, co automatycznie rozszerza zakres podmiotowy ust. 3a art. 1 ustawy o CBA. Warto w tym miejscu dodać, że korupcja jest przestępstwem dość specyficznym. Przy większości przestępstw można wyróżnić sprawcę (lub sprawców) oraz osobę poszkodowaną. W przypadku korupcji zazwyczaj nie można wskazać osoby poszkodowanej.

Zjawisko korupcji występuje przeważnie tam, gdzie istnieje możliwość duych zysków. Jednym z takich miejsc jest giełda papierów wartościowych, na której zjawisko to może występować razem z innego rodzaju przestępczością giełdową. Takie połączenie może pojawić się w najróżniejszych sytuacjach i wiązać z różnymi osobami, tworzącymi grupy interesu, z których każda ma inne cele i priorytety. Niemniej jednak istnieje jedna cecha charakteryzująca wszystkie grupy – chęć zysku. Motywuje ona niektóre osoby, wykorzystujące swoje stanowisko, posiadane informacje, pieniądze czy wiedzę, do współpracy, której celem jest osiągnięcie ponadprzeciętnych zysków. Współpraca ta może się jednak okazać nielegalna lub nieetyczna.

W Polsce panuje absurdalne przekonanie, że wręczenie korzyści majątkowej jest akceptowanym sposobem na utrzymanie przewagi konkurencyjnej na rynku (również kapitałowym). Jest to przekonanie całkowicie błędne. Podmioty uczestniczące w obrocie na rynku kapitałowym, które działają w sposób nieuczciwy, mogą spodziewać się:

- odpowiedzialności karnej i cywilnej,
- utraty reputacji,
- groźby ujawnienia nielegalnych działań w przypadku wykorzystywania „pomocy” środowisk przestępczych, co z kolei ma wpływ na obniżenie poziomu bezpieczeństwa w ich organizacji⁸.

⁵ Art. 1 ust. 3a ustawy o CBA.

⁶ Dz.U. z 2004 r. Nr 244, poz. 2443.

⁷ Dz.U. z 2005 r. Nr 29, poz. 249.

⁸ *Poradnik antykorupcyjny dla przedsiębiorców: przedsiębiorca w środowisku zagrożeń korupcyjnych*, Warszawa 2011, Centralne Biuro Antykorupcyjne, s. 6.

Przejawy korupcji na giełdzie

Korupcja pojawia się na giełdzie najczęściej za sprawą ludzi posiadających poufne informacje dotyczące przyszłości spółek na niej notowanych. Takie zjawisko jest określane *insider trading* (lub *insider dealing*) i stwarza niesprawiedliwe warunki konkurencji, faworyzując niektóre grupy osób. Jednocześnie zjawisko to sprawia, że pojedynczy inwestor traci wiarę w sprawiedliwość rynku⁹. Powszechność tego typu nadużycia wynika z tego, że umożliwia szybką realizację nadzwyczajnych zysków, nie wymagając przy tym ani szczególnych umiejętności inwestycyjnych, ani specjalistycznej wiedzy dotyczącej funkcjonowania rynku bądź poszczególnych instrumentów finansowych.

Insiderów dzieli się na pierwotnych i wtórnych. Insider pierwotny to osoba, która z racji swojego stanowiska w przedsiębiorstwie lub wykonywanych funkcji ma dostęp do informacji niejawnych i ma obowiązek zachować uzyskane informacje w tajemnicy. Insiderami są z reguły osoby najbliższe związane z emitentem¹⁰ lub wprowadzającym (członkowie zarządu, rady nadzorczej, audytorzy itp.). Insider wtórny natomiast to osoba, która uzyskała informację niejawną, korzystając z pomocy insiderów pierwotnych lub w inny sposób (np. nielegalnie, stosując podsłuch lub kradzież dokumentów). Do tej grupy zalicza się rodzinę insiderów pierwotnych, maklerów oraz inne osoby¹¹.

Aby lepiej zrozumieć istotę informacji poufnych, należy rozważyć motywacje oraz formy ich przekazywania, co stanowi pierwszy i zarazem niezbędny etap naruszenia przepisów z zakresu obrotu instrumentami finansowymi. Warto zaznaczyć, że przekazanie informacji pomiędzy insiderem pierwotnym a wtórnym z reguły nie odbywa się w sposób bezinteresowny. Niekiedy insider pierwotny zamiast próbować wykorzystać posiadane informacje do zainwestowania kapitału na giełdzie, woli sprzedać je komuś niezwiązanemu z nim ani ze spółką, w której pracuje. W ten sposób nie angażuje osób trzecich, a także zmniejsza ryzyko złapania przez organy ścigania. Przykładem może być Ivan Boesky będący swego czasu najpotężniejszym spekulantem świata finansowego. W dniu 18 grudnia 1987 r. Boesky został skazany na trzy lata więzienia za nielegalny zysk w wysokości 50 mln dolarów, które zdobył, płacąc za nabycie poufnych informacji od Dennisa B. Levine'a. Ówczesny burmistrz Nowego Jorku Rudolph W. Giuliani uznał skazanie Boesky'ego za *największy cios wymierzony w przestępczość białych kołnierzyków*. Podczas procesu okazało się, iż Boesky wielokrotnie płacił za zdobycie poufnych informacji, dzięki czemu w momencie, gdy zasiadał na ławie oskarżonych w 1986 r., posiadał majątek oszacowany na 200 mln dolarów. Skazanie oraz sam proces Boesky'ego były punktem zwrotnym dla nowojorskich finansów, ponieważ obnażył skalę i znaczenie przestępczości giełdowej. Biuro Prokuratora Generalnego Stanów Zjednoczonych wydało wtedy oświadczenie: *Nigdy wcześniej, od czasów uchwalenia w 1933 i 1934 roku ustaw o papierach wartościowych, rząd nie otrzymał tak pouczającej lekcji na temat sposobów łapania przepisów na giełdzie, jak to miało miejsce dzięki sprawie pana Bo-*

⁹ M. Wolfe, *Corruption of Stock Markets* [online], www.ehow.com/info_8113660_corruption-stock-market.html [dostęp: 4 IX 2012].

¹⁰ Podmiot (np. osoba, przedsiębiorstwo, skarb państwa) wystawiający lub emitujący papiery wartościowe i ogłaszający ich sprzedaż we własnym imieniu i na własny rachunek, za: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Emitent> (przyp. red.)

¹¹ U. Banaszczak-Soroka, P. Zawadzka, *Ochrona rynku kapitałowego przed manipulacją w zjednoczonej Europie*, w: *Materiały z konferencji: Integracja gospodarcza w rozszerzonej UE: od wolnego handlu do unii walutowej*, Wrocław 2009, Uniwersytet Wrocławski, s. 389.

*esky'ego i korupcji na Wall Street*¹². Podobny modus operandi miał Raj Rajaratnam, którego fundusz Galleon Group osiągał ponad 20 proc. stopy zwrotu rocznie. Swoją sukces tłumaczył czternastogodzinnym dniem pracy i długimi rozmowami z zarządami spółek, w które inwestował. Jak się później okazało, podczas tych rozmów zdobywał poufne informacje między innymi dzięki korupcji¹³.

Historycznie dopuszczalność *insider tradingu* uzasadniano dodatkowym zyskiem osiąganym przez menedżerów spółek jako premii za prowadzenie spraw firmy oraz elementu poprawiającego efektywność rynku¹⁴. Pierwszym na świecie aktem prawnym, który karał *insider trading* był *Securities Exchange Act*, uchwalony w USA w 1934 r., a precyzyjniej mówiąc, ustęp 10b tej ustawy¹⁵. W Polsce tego typu działania są obecnie zabronione przez *Ustawę z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi*¹⁶. Są jednak kraje, w których *insider trading* stosunkowo niedawno uznano za przestępstwo. Przykładem może być Rosja, która dopiero w 2010 r. ogłosiła, że wykorzystywanie informacji poufnych i zawodowych jest przestępstwem¹⁷.

Analizując problem *insider tradingu* od strony ustawodawczej, należy zadać sobie pytanie, kto i w jakich okolicznościach może wejść w posiadanie informacji poufnych. Na przykład na polskim rynku kapitałowym emitenci organizują spotkania ze strategicznymi inwestorami lub analitykami, którzy przygotowują rekomendację dla danej spółki. Regulacje prawne zabraniają podawania informacji poufnych podczas takich spotkań. Istnieje jednak uzasadnione ryzyko, że uczestnicy zdobędą informacje, które mogą dać im przewagę nad innymi inwestorami. Nie muszą to być konieczne informacje poufne. Mogą to być na przykład dane na temat wczesnych faz projektów mogących w przyszłości zwiększyć wartość spółki. Rozwiązaniem tego problemu może być wprowadzenie do *Dobrych Praktyk Spółek Notowanych* zapisu o zamieszczaniu na stronie internetowej emitenta ogłoszenia o odbytych przez zarząd zamkniętych spotkaniach z inwestorami i analitykami¹⁸.

W myśl ustawy o obrocie instrumentami finansowymi zakazuje się dokonywania transakcji przez insiderów pierwotnych w okresie zamkniętym. Ustawa jednak definiuje jedynie wąski krąg osób, które ponoszą za to odpowiedzialność administracyjną. Są to przede wszystkim osoby bliskie lub osoby świadczące usługi doradztwa na rzecz emitenta. Ta sytuacja tworzy przesłanki do zwiększania się zjawiska korupcji, gdyż członek zarządu lub pełnomocnik remitenta¹⁹ może poprosić osobę trzecią o obracanie jego aktywności, wykorzystując do tego informacje poufne posiadane przez tę osobę. Kara administracyjna za tego typu naruszenie wynosi 200 tys. zł i nie jest, jak się okazuje, na tyle wysoka, aby pełnić funkcję prewencyjną i represyjną. Rozwiązaniem proponowanym

¹² *Mr Boesky z Wall Street* [online], <http://antykorupcja.edu.pl/index.php?mnu=83&id=2800> [dostęp: 10 X 2012].

¹³ B. Dąbrowski, *Insider trading – okazja czyni złodzieja* [online], http://www.ncbiuletyn.pl/czytaj/1066_insider_trading_okazja_czyni_zlodzieja.html [dostęp: 15 XI 2012].

¹⁴ D. Stanny, *Spór o informację. Zaufanie do rynków kapitałowych przede wszystkim*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 12 kwietnia 2011 r., Dodatek, s. 10.

¹⁵ *Securities Exchange Act of 1934*, [online], <http://www.sec.gov/about/laws/sea34.pdf> [dostęp: 5 XII 2012].

¹⁶ Dz.U. z 2005 r. Nr 183, poz. 1538, z późn. zm. (przyp. red.).

¹⁷ *Insider trading finally outlawed in Russia* [online], <http://www.telegraph.co.uk/sponsored/russianow/business/7989344/Insider-trading-finally-outlawed-in-Russia.html> [dostęp: 15 XI 2012].

¹⁸ *Wzmocnienie ochrony uczestników rynku kapitałowego*, Warszawa 2011, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego [online], http://www.knf.gov.pl/Images/wzmocnienie_ochrony_uczestnikow_ryнку_kapitałowego_tcm75-25693.pdf [dostęp: 12 IX 2012].

¹⁹ Osoba, na której rzecz ma być wypłacone zobowiązanie z weksła lub czeku, za: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Remitent> (przyp. red.).

przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF) jest poszerzenie kręgu osób ponoszących odpowiedzialność administracyjną²⁰.

W debacie na temat szkodliwości *insider tradingu* panuje duża rozbieżność opinii. Znajduje to również odzwierciedlenie w orzecznictwie polskich sądów, które przywiązują niewielkie znaczenie do wykazania szkodliwości *insider tradingu*, sama zaś szkodliwość nie jest dla nich przesłanką procesową. Inna sprawa, że ciężko ocenić szkodliwość materialną tego przestępstwa²¹.

Kolejnym przykładem przestępstwa giełdowego, które zazwyczaj jest związane z korupcją, jest przekazywanie opinii publicznej fałszywych informacji związanych z daną spółką. Taka strategia nazywana jest „*pump-and-dump*”, czyli po polsku „pompuj i porzuć”. Jest to standardowy przykład manipulowania kursem akcji. Działania takie są prowadzone przez zarządy spółek, w których interesie jest pozyskanie jak największego kapitału z giełdy²². Jednym z najpopularniejszych przykładów tego typu przestępstwa jest amerykańska spółka Enron. Należała ona do najprężniej działających firm na terenie Stanów Zjednoczonych. Niespodziewanie 2 grudnia 2001 r. spółka ta ogłosiła bankructwo. Upadłość kosztowała jej akcjonariuszy aż 80 mld dolarów. W rezultacie tysiące osób straciło pracę, a inwestorzy posiadający akcje spółki ponieśli ogromne straty, tracąc czasami dorobek swojego życia. Powodem bankructwa okazało się ukrywanie przez Enron za pomocą kreatywnej księgowości swojej prawdziwej sytuacji finansowej²³. Sprawozdania finansowe były zatwierdzane przez audytorów renomowanej firmy Arthur Andersen, której to, ze względu na wielomilionowy kontrakt, nie opłacało się działać zgodnie z zasadami. Takie postępowanie można uznać za przejaw korupcji, ponieważ firma Arthur Andersen w zamian za korzyść majątkową zaniechała swoich obowiązków. Co więcej, dopuściła się oszustwa. Spółka Enron jest przykładem tego, jak daleko może sięgać korupcja związana z przestępczością giełdową²⁴. Według G. Fiorentiniego oraz S. Peltzman publikowanie fałszywego sprawozdania finansowego jest niekorzystne nie tylko dla inwestorów, lecz także dla samej spółki. Po pierwsze prędzej czy później powoduje to przekazanie opinii publicznej prawdziwych, złych informacji dotyczących kondycji finansowej przedsiębiorstwa, a po drugie wywołuje problemy z pozyskiwaniem zewnętrznego źródła finansowania związanego z wycofywaniem się inwestorów oraz – ze względu na złą renomę – brakiem napływu nowych²⁵.

Problematyka naruszeń dotyczących sprawozdawczości finansowej przedsiębiorstw powróciła wraz z kryzysem finansowym w 2007 r., dlatego temat ten jest wciąż aktualny²⁶. Manipulowanie informacjami przez publikowanie fałszywych sprawozdań finansowych nie może być jednak zaliczone do przestępstw giełdowych sensu stricto, gdyż odpowiedzialność za to przestępstwo uregulowano w ustawie o rachunkowości²⁷.

²⁰ Wzmocnienie ochrony uczestników rynku...

²¹ D. Stanny, *Spór o informację. Zaufanie do rynków...*, s. 11.

²² M. Wolfe, *Corruption of Stock Markets...*

²³ B. Dąbrowski, *Insider trading – okazja czyni złodzieja...*

²⁴ *Enron sentences sill be tied to investor losses* [online], http://www.msnbc.msn.com/id/12993408/ns/business-corporate_scandals/t/enron-sentences-will-be-tied-investor-losses/#.UO2UZuTaXow [dostęp: 15 XI 2012].

²⁵ G. Fiorentini, S. Peltzman, *The Economics of Organised Crime*, Cambridge 1997, Cambridge University Press, s. 207.

²⁶ M. Waga, *Jakie błędy popełniają emitenci w swoich sprawozdaniach*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 12 kwietnia 2011 r., Dodatek, s. 4.

²⁷ W. Wąsowski, *Kreatywna rachunkowość, czyli fałszowanie sprawozdań finansowych*, Warszawa 2010, Difin.

Przykłady strategii „*pump-and-dump*” można znaleźć również na rynku akcji NewConnect w Warszawie, który ze względu na swoją wielkość, charakter i stopień regulacji świetnie nadaje się do wykorzystania w sposób niezgodny z prawem. Ponieważ na tym alternatywnym rynku akcji dominują drobni inwestorzy, to manipulowanie poszczególnymi walorami staje się łatwiejsze²⁸.

„*Pump-and-dump*” niekoniecznie wymaga podawania do informacji publicznej fałszywych wiadomości. Strategia ta może zostać wprowadzona w życie przez tworzenie tzw. spółdzielni inwestorów, która składa się z kilku lub kilkunastu osób. Po nabyciu akcji po korzystnej cenie rozpoczynają oni „pompowanie”. Masę krytyczną stanowią pozostali inwestorzy. Dają się oni nabrać na gwałtowne wzrosty cen akcji i kupują akcje danej spółki, pomimo braku publikacji jakichkolwiek korzystnych informacji na jej temat²⁹.

Informacjami mogą manipulować również sami inwestorzy, dla własnej korzyści. W dobie powszechnego dostępu do Internetu praktycznie każdy może wyrazić swoją opinię o danym instrumencie finansowym bądź też pośrednio o jego emitencie, przy zajęciu odpowiedniej pozycji wobec tego instrumentu³⁰. Rozpowszechnianie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji za pośrednictwem mediów, mające na celu wpłynięcie na cenę instrumentu finansowego, tak aby była ona korzystna dla przeprowadzenia planowanych transakcji, określa się mianem *scalpingu*, zwanego potocznie *scalpowaniem*³¹. Osobami stojącymi za tego typu działaniem mogą być również dziennikarze, którzy mają największe pole do popisu. Najbardziej narażonymi na pokusę publikowania nieprawdziwych informacji o spółkach w zamian za korzyść majątkową są pracownicy mediów najbardziej opiniotwórczych. Pierwszy raz o problemie dezinformowania przez media na polskim rynku giełdowym zaczęto mówić w 1994 r. Wtedy, wykorzystując zaistniałą bessę, Centrum Badania Opinii Społecznej (na zlecenie Komisji Papierów Wartościowych i Giełd) przeprowadziło badanie, którego przedmiotem był pogląd inwestorów na ryzyko dezinformacji giełdowej. Zdaniem respondentów winę za ewentualne dezinformowanie o sytuacji na rynku giełdowym ponoszą media. Oskarżano je m.in. o przegrzewanie koniunktury, gwałtowne zwiększanie popytu czy jednostronne informowanie wyłącznie o zyskach, a nie o możliwych stratach³². W odniesieniu do dziennikarzy, którzy działają w ramach swoich obowiązków zawodowych, takie rozpowszechnianie informacji ocenia się, uwzględniając zasady regulujące wykonywanie tego zawodu, chyba że osoby te osiągają bezpośrednio lub pośrednio korzyści lub zyski z upowszechniania przedmiotowych informacji³³. Manipulowanie informacjami zostało zdefiniowane w art. 39 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Ustawodawca wyróżnia tu możliwość popełnienia tego rodzaju naruszenia przez dziennikarza bądź inną osobę. W przypadku dziennikarza za manipulowanie informacjami została przewidziana odpowiedzialność karna, a w przypadku pozostałych osób odpowiedzialność administracyjna³⁴.

²⁸ K. Grzybowska, *Pulapki na NewConnect* [online], http://www.newconnect.info/artukul/pulapki_na_newconnect-717c4 [dostęp: 20 IX 2012].

²⁹ Tamże.

³⁰ U. Banaszczyk-Soroka, P. Zawadzka, *Ochrona rynku kapitałowego...*, s. 390.

³¹ P. Jaroszewicz, *Na czym polega manipulacja instrumentem finansowym*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 12. kwietnia 2011 r., Dodatek, s. 6.

³² R. Kuciński, *Przestępstwa giełdowe*, Warszawa 2000, C.H. Beck, s. 7.

³³ U. Banaszczyk-Soroka, P. Zawadzka, *Ochrona rynku kapitałowego...*, s. 390.

³⁴ M. Waga, *Informacja: klucz do inwestycji*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 12 kwietnia 2011 r., dodatek, s. 7.

Przykładem, jak można zarobić na manipulowaniu informacjami, jest sprawa dziennikarza Michała Śliwińskiego, na którego w marcu 2010 r. KNF złożyła doniesienie do prokuratury. Doniesienie dotyczyło ponad 30 artykułów publikowanych od czerwca 2008 r. do czerwca 2009 r. na łamach gazety „Parkiet”. Ponieważ w większości redakcji dziennikarze zajmujący się giełdą mają zakaz lub ograniczone możliwości inwestowania w papiery wartościowe, Śliwiński współpracował z dwoma inwestorami, za co prawdopodobnie otrzymywali oni pieniądze. Według źródeł „Gazety Wyborczej” jedno z kont maklerskich należało do osoby z jego najbliższej rodziny, urzędnika MSWiA. Z kont dokonywano jedynie operacji związanych z publikacjami w „Parkiecie”. Większość informacji podawanych przez Śliwińskiego była prawdziwa, chociaż zdarzało się, że kilka dni później je dementowano³⁵. W doniesieniu KNF przedstawiono, jak artykuły generowały zyski na tych kontaktach, co zaprezentowano w tabeli.

Tabela. Wpływ artykułów Śliwińskiego na zyski na rachunkach maklerskich.

Data	Tytuł artykułu	Zysk na koncie 1 (w tys. zł)	Zysk na koncie 2 (w tys. zł)
15–17 lipca 2008 r.	<i>Magna w stronę bankowości</i>	18	24
26 stycznia 2009 r.	<i>Remak zapowiada wysokie zyski</i>	17	–
10 lutego 2009 r.	<i>Bioton pozbędzie się części zakładów, spłaci długi i w tym roku pokaże niezły zysk netto</i>	6,5	4
20 marca 2009 r.	<i>IB System ma zamiar kupić swoje akcje z olbrzymią premią</i>	28	32
30 marca 2009 r.	<i>Rafako zarzuci sieci na firmy spoza Polski</i>	6	2
20 kwietnia 2009 r.	<i>Coraz bliżej nowej strategii Optimusa</i>	8,5	20
24 kwietnia 2009 r.	<i>Inwestycje Centrozapu w Rosji popiera polski rząd</i>	8,5	14
7 maja 2009 r.	<i>US Farmacia poważnie przygląda się Kolastynie</i>	20	29
28 maja 2009 r.	<i>Aparator liczy na wielki kontrakt w Indonezji</i>	10	11
29 czerwca 2009 r.	<i>Karkosik o NFI Krezus: mamy ciekawe projekty</i>	10	–

Źródło: W. Czuchnowski, *Pisał o giełdzie, by manipulować kursami akcji* [online], http://wyborcza.pl/1,76842,9567778,Pisal_o_gieldzie_by_manipulowac_kursami_akcji.html [dostęp: 10 IX 2012].

³⁵ W. Czuchnowski, *Pisał o giełdzie, by manipulować kursami akcji* [online], http://wyborcza.pl/1,76842,9567778,Pisal_o_gieldzie_by_manipulowac_kursami_akcji.html [dostęp: 10 IX 2012].

Korupcja na giełdzie wywołana mechanizmem prania brudnych pieniędzy

Innym przestępstwem związanym z korupcją, jest pranie brudnych pieniędzy. Każdego dnia w środkach masowego przekazu można usłyszeć informacje na temat prania brudnych pieniędzy i świata przestępczego parającego się tym procederem. Sam termin pranie brudnych pieniędzy pojawił się najprawdopodobniej w USA w latach 20. XX w. Podobnie jak dziś grupy przestępcze próbowały oddzielić zyski od źródeł. Najpopularniejszą metodą stosowaną przez gangi było przejęcie przedsiębiorstwa o dużych obrotach (np. pralni lub myjni samochodowej), a następnie włączanie zysków z przestępstw do legalnego utargu, co wyjaśniało fakt posiadania przez przestępców sporych dochodów. W dzisiejszych realiach miliony dolarów potrafią okrążyć Ziemię w ciągu 1/15 sekundy, a codziennie dokonuje się transakcji na sumę 2 bln dolarów. Początkowo praniem pieniędzy zajmowali się detaliczni handlarze przychodzący do banku z przysłowiowymi walizkami pełnymi gotówki. To już przeszłość. W dzisiejszych czasach do tego procederu używa się najnowszych osiągnięć techniki, a w nielegalne interesy bywają wplątywane nawet osoby cieszące się dużym autorytetem oraz renomowane instytucje³⁶.

Pranie pieniędzy nie jest pojedynczą czynnością, lecz procesem, czasami bardzo skomplikowanym. Ogólnie dzieli się go na trzy fazy:

- fazę lokowania – dochody, które pochodzą bezpośrednio z przestępstwa są umieszczane w instytucjach finansowych albo są wykorzystywane do zakupu różnego rodzaju aktywów,
- fazę ukrycia (maskowania) – podejmowana jest próba ukrycia lub zamaskowania źródła pochodzenia oraz tożsamości posiadacza pieniędzy,
- fazę legitymizacji (legalizacji) – pieniądze są wprowadzane do legalnego obrotu gospodarczego, a także do systemów finansowych w celu ich całkowitego zasymilowania ze wszystkimi obecnymi tam środkami³⁷.

Pierwsza faza jest dla osób piorących pieniądze zdecydowanie łatwiejsza, gdyż w tym celu mogą skorumpować urzędników bankowych lub innych instytucji finansowych. Istniały przypadki, w których instytucje te świadomie wprowadzały kulturę powszechniej korupcji swoich pracowników, stając się tym samym partnerami w procedurze prania brudnych pieniędzy.

O ile bankowy sposób prania pieniędzy nie jest zbyt skomplikowany, o tyle użycie do tego celu giełd papierów wartościowych sprawia większy problem. Niemniej jednak w erze dynamicznej integracji rynków finansowych oraz rozwoju światowego handlu, rynki papierów wartościowych stały się dla przestępców niezwykle atrakcyjne. Ich zaletami są przede wszystkim prostota zakupu akcji oraz dostępność różnorodnych instrumentów. Pomimo że znane są przypadki korzystania z tzw. pomocy od wewnątrz do manipulowania rynkiem papierów wartościowych w celu prania dochodów pochodzących z przestępstw, wszystko wskazuje na to, że tej metody używają głównie bardziej pomysłowi, można by nawet rzec – „profesjonalni”, przestępcy. Głównym powodem jest przede wszystkim fakt, że przepisy prawne wielu krajów zazwyczaj zabraniają maklerom papierów wartościowych i brokerom transakcji typu *futures*³⁸ przyjmowanie go-

³⁶ P. Lilley, *Brudne interesy*, Gliwice 2006 r., Onepress, s. 18–19.

³⁷ Sgt. G. Pemberton, *Money Laundering in Securities Market*, w: „The Money Laundering Bulletin” [online], <http://216.55.97.163/wp-content/themes/bcb/bdf/articles/LAUNDRY.pdf> [dostęp: 10 IX 2012].

³⁸ Rodzaj umowy zawartej pomiędzy kupującym (sprzedającym) a giełdą lub izbą rozliczeniową, w której

tówki od właścicieli rachunków. Rynek akcji i transakcji *futures* staje się zatem beżyteczny w fazie lokowania dochodów. Innymi słowy kupowanie papierów wartościowych za gotówkę wzbudza podejrzenia w większości światowych ośrodków finansowych, a co z tym idzie zwiększa ryzyko wykrycia operacji. Zamiana gotówki na instrumenty łatwiejsze do spieniężenia również wymaga współdziałania od wewnątrz, gdyż inaczej nie można wejść na rynek papierów wartościowych bez uprzedniej „legalizacji” dochodów czy to w banku, czy w innej instytucji³⁹.

Do niedawna niewiele dowodów potwierdzało istnienie korupcji na giełdach papierów wartościowych wywołanych mechanizmem prania brudnych pieniędzy. Zjawisko to zostało jednak wnikliwie zbadane przez Financial Action Task Force (FATF). Z zebranych materiałów wynikało, że niektóre grupy przestępcze nie tylko lokowały nielegalne środki na rynku kapitałowym, lecz także wykorzystywały je do przeprowadzania transakcji przestępczych (np. manipulując kursem akcji lub poprzez *insider trading*). Taka strategia pozwalała na wypranie nielegalnych funduszy oraz zdobywanie dodatkowych zysków na przestępczości giełdowej⁴⁰.

Kiedy na forum Senatu USA zaprezentowano *Foreign Money Laundering Deterrence and Corruption Act*, towarzyszyło mu siedem uwag Kongresu. Wszystkie łączyło jedno – w krytyczny sposób odnosiły się do znaczenia i skali tego zjawiska. Warto przedstawić dwie z nich, które ogólnie prezentują stanowisko polityków:

- 1) pranie brudnych pieniędzy przez międzynarodowe organizacje przestępcze podkopuje autorytet rządów narodowych, zwiększa korupcję wśród urzędników i ekspertów, zagraża finansowej i ogólnogospodarczej stabilności państwa, zmniejsza skuteczność rynków międzynarodowych, a także notorycznie łamie normy prawne, zwłaszcza prawa własności oraz prawa człowieka,
- 2) w niektórych krajach, takich jak Kolumbia, Meksyk czy Rosja, wpływy i majątek organizacji przestępczych niejednokrotnie konkurują ze stanem posiadania i siłą rządów tych krajów⁴¹.

Czasami dochodzi do sytuacji, kiedy próby wyprania brudnych pieniędzy przez grupy przestępcze kończą się niepowodzeniem. Może to wynikać ze zmiany prawa czy wzmoczonej aktywności organów ścigania.

Oprócz szerokiego kręgu podmiotów, takich jak przedsiębiorstwa czy instytucje finansowe, wytworzyła się dodatkowa, najbardziej złowroga grupa pomocników grup przestępczych – nieuczciwi doradcy zawodowi. Zwiększające się wpływy zorganizowanych przestępców i ich zdolność kierowania swoją działalnością jak międzynarodowym interesem oznaczają, że stać ich na najlepszych możliwych doradców. Chęć zarobienia dużych pieniędzy przyciąga zarówno bankierów, jak i księgowych, prawników, „pośredników”, maklerów, doradców inwestycyjnych, czyli w zasadzie każdego, kto oferuje zawodową usługę mogącą być przydatną dla zorganizowanych grup przestępczych⁴².

Jedną z osób, która przedstawiła problem prania brudnych pieniędzy za pośrednictwem giełd papierów wartościowych, jest Carl Levin. W 2002 r. zwrócił on uwagę

sprzedający zobowiązuje się sprzedać określony instrument bazowy za ściśle określoną cenę w ściśle określonym terminie, za; <http://pl.wikipedia.org/wiki/Futures> (przyp. red.)

³⁹ W.C. Gilmore, *Brudne pieniądze. Metody przeciwdziałania praniu pieniędzy*, Warszawa 1999, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, s. 43–45.

⁴⁰ *Report on Money Laundering Typologies 2002–2003*, Paris 2003, Financial Action Task Force on Money Laundering, s. 11.

⁴¹ P. Lilley, *Brudne interesy...*, s. 22–23.

⁴² *Report on Money Laundering Typologies 2002–2003...*, s. 12.

na firmy zajmujące się obrotem papierami wartościowymi. W sporządzonym raporcie ostrzegał, że przedsiębiorstwa te mają dziesiątki tysięcy zagranicznych klientów, którzy transferują miliardy dolarów na swoje konta w USA. Levin stwierdził, że wśród klientów znajdują się narkotykowi baronowie, zagraniczni politycy, a także terroryści. Niestety, raport nie zawierał zbyt wielu jasnych dowodów mogących potwierdzić te zarzuty. Faktem jest natomiast, że zbadano 22 przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem papierami wartościowymi, które posiadały łącznie 45 tys. klientów i aktywa warte około 140 mld dolarów, z czego 137 mld pochodziło z zagranicznych trustów i korporacji⁴³.

Problem prania brudnych pieniędzy dotyczy również polskiego rynku kapitałowego. Jak stwierdza Jacek Charatynowicz z Centralnego Biura Śledczego wykorzystanie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie do tego typu działań wynika z faktu, że jest to rynek anonimowy. Problemem jest brak jednego, wspólnego rejestru rachunków inwestycyjnych na wzór chociażby rozwiązań brytyjskich. W praktyce oznacza to, że organy ścigania muszą zwracać się do wszystkich instytucji finansowych (w tym brokerów i Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych) w celu uzyskania informacji o jednym inwestorze, który może mieć rachunki w różnych miejscach. Pomimo nałożonego na brokerów obowiązku, bardzo rzadko raportują oni o podejrzanych transakcjach – na przykład w 2010 r. domy maklerskie zgłosiły zaledwie 19 takich przypadków⁴⁴. W tym samym roku ujawniono siedem przestępstw na 1 488 790 rachunkach inwestycyjnych⁴⁵.

Krokiem milowym w polskiej walce z mechanizmem prania brudnych pieniędzy była *Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł*⁴⁶ (z dniem 22 października 2009 r. ustawa otrzymała brzmienie: *o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu*), która zawiera szczegółowe rozwiązania mające zapewnić skuteczną walkę z procederem prania pieniędzy. Na podstawie ustawy został powołany urząd Generalnego Inspektora Informacji Finansowej jako organu administracji rządowej właściwego w sprawach zapobiegania wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych, które pochodzą z nielegalnych bądź nieujawnionych źródeł, a także przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Głównym zadaniem Generalnego Inspektora jest badanie transakcji podejrzanych (od 1 lipca 2004 r. wszystkich transakcji powyżej 15 tys. euro), co do których powziął on uzasadnione podejrzenia. Na mocy ustawy są inicjowane również procedury wstrzymania transakcji, jeśli zachodzi podejrzenie, że ich przedmiot stanowią korzyści pochodzące z nielegalnych źródeł⁴⁷. Bardzo ważny jest szósty rozdział wspomnianej ustawy, zgodnie z którym kontrolę wypełniania obowiązków w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu przez zobligowane do tego podmioty (rynek bankowego, kapitałowego i ubezpieczeniowego) sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Instytucja ta została określona jako jednostka współpracująca z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej i jest jednym z kluczowych ogniw polskiego systemu przeciwdziałania

⁴³ P. Lilley, *Brudne interesy...*, s. 110–111.

⁴⁴ K. Krasuski, *Pomysły na szybsze karanie przestępców giełdowych* [online], <http://www.parkiet.com/artukul/1040597.html?p=2> [dostęp: 10 XI 2012].

⁴⁵ J. Gruchalski, *Specyfika prowadzenia postępowań przygotowawczych o przestępstwa na rynku kapitałowym* [online], http://www.knf.gov.pl/Images/J_Gruchalski_tcm75-26106.pdf [dostęp: 7 X 2012].

⁴⁶ Dz.U. Nr 116, poz. 1216, z późn. zm.

⁴⁷ *Strategia Antykorupcyjna II Etap Wdrażania* [online], http://www.antykorupcja.gov.pl/download/4/4158/Strategia_Antykorupcyjna_II_etap_wdrazania.pdf [dostęp: 23 XI 2012].

praniu brudnych pieniędzy⁴⁸. Wprowadzono również kontrolę nad instytucjami finansowymi pod kątem przestrzegania obowiązku rejestrowania transakcji. Dzięki nowelizacji ustawy⁴⁹, ogłoszonej 31 października 2002 r., wprowadzono dodatkowe narzędzie w postaci blokady rachunku bankowego, co oznacza, że posiadacz rachunku przez pewien czas nie może korzystać z wartości majątkowych na nim zgromadzonych. Dotyczy to również rachunków w domach maklerskich⁵⁰.

Dyskredytacja procesów politycznych w połączeniu z umiejętną manipulacją instytucjami finansowymi oraz systemami bankowymi oznacza, że w kraju, w którym występuje zjawisko prania brudnych pieniędzy (czego skutki są odczuwalne na całym świecie) demokratyczne instytucje zostają zdominowane przez korupcję, cierpi wiarygodność państwa, zmniejsza się spójność systemów finansowych, a także dochodzi do osłabienia znaczenia praworządnych przedsięwzięć. Nawet mając na uwadze nacisk, jaki w środkach masowego przekazu kładzie się na owo zagrożenie, zasięg prania brudnych pieniędzy i związane z nim zagrożenia są umniejszane, choć powinno być odwrotnie⁵¹.

Metody walki z korupcją na rynku kapitałowym

Pokusa zarobienia dużych pieniędzy pojawia się na każdym rynku finansowym bez względu na stopień jego rozwinięcia czy wielkość. Rynki finansowe zaś różnią się między sobą stopniem nadzoru i kontroli nad nimi. Wydawałoby się, że problem nieetycznego zachowania finansistów dotyczy głównie krajów biednych, ze słabo rozwiniętym rynkiem finansowym. Mit ten został obalony dzięki ankiecie przeprowadzonej w 2012 r. przez firmę Populus na zlecenie firmy prawniczej Labaton Sucharow. W badaniu, które zostało przeprowadzone wśród finansistów z Wall Street, wzięło udział pół tysiąca osób, z czego 25 proc. zetknęło się z nadużyciem w miejscu pracy. Podobna liczba osób jest zdania, że łamanie zasad etycznych w tej branży jest niezbędne, a 16 proc. respondentów przyznało się, że byłoby w stanie złamać prawo, wykorzystując informacje poufne (*insider trading*). Tylko połowa badanych finansistów nie podjęłaby nielegalnych działań w swojej pracy zawodowej⁵². Takie wyniki nie są co prawda szokujące, ale sugerują konieczność głębszego zastanowienia się nad korupcją na giełdzie oraz ewentualnymi metodami jej zwalczania.

Pierwszym i najważniejszym etapem walki z korupcją na giełdach papierów wartościowych jest prewencja. W Polsce bardzo ważną rolę w tym zakresie odgrywa Komisja Nadzoru Finansowego. Instytucja ta prowadzi działalność edukacyjną (np. organizując seminaria szkoleniowe czy publikując wydawnictwa) i informacyjną (prowadzoną głównie za pośrednictwem strony www.knf.gov.pl)⁵³. Politykę edukacyjną w tym zakresie prowadzi prawdopodobnie także Centralne Biuro Antykorupcyjne, jakkolwiek z raportów tej instytucji nie można wywnioskować, czy swoimi szkoleniami objęła instytucje

⁴⁸ P. Rabczuk, *Jak walczyć z procederem prania pieniędzy*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 12 kwietnia 2011 r. Dodatek, s. 13.

⁴⁹ *Ustawa z dnia 27 września 2002 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł* (Dz.U. Nr 180, poz. 1500).

⁵⁰ *Strategia Antykorupcyjna. II Etap...*

⁵¹ P. Lilley, *Brudne interesy...*, s. 22.

⁵² *Many Wall Street executives says wrongdoing is necessary: survey* [online], <http://www.reuters.com/article/2012/07/10/us-wallstreet-survey-idUSBRE86906G20120710> [dostęp: 3 IX 2012].

⁵³ M. Pachucki, *Zaufanie i efektywność*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 12 kwietnia 2011 r. dodatek, s. 2.

związane z rynkiem kapitałowym⁵⁴.

Drugim, bardzo ważnym elementem zwalczania korupcji na giełdzie jest egzekwowanie od spółek prowadzenia odpowiedniej polityki informacyjnej. Jak wynika z raportu *Assesing the Effectiveness of Enforcement and Regulation*, opublikowanego przez brytyjską jednostkę rządową City of London, rzetelnie prowadzona polityka informacyjna zmniejsza asymetrię informacyjną pomiędzy osobami mogącymi mieć dostęp do informacji poufnych a inwestorami. Powoduje to wzrost zaufania inwestorów, redukuje niepewność na rynku i co się z tym wiąże – zmniejsza ryzyko i koszt kapitału. Ponadto dzięki temu przedsiębiorstwo może zdobyć większe zaufanie graczy. Szerszy dostęp do informacji wpływa również na obniżenie kosztów monitorowania rynku i poszukiwania niezbędnych informacji przez inwestorów. W raporcie zasugerowano, że zadaniem nadzorca rynku jest stworzenie własnej hierarchii stosowanych narzędzi, tak aby były one adekwatne oraz skuteczne w odniesieniu do danego rynku⁵⁵. Przykład takiej hierarchii przedstawiono na rysunku.



Rysunek. Piramida narzędzi nadzorca w ramach strategii „odpowiedniego reagowania”.

Źródło: Ayres and Braithwaite (2002) *Responsive Regulation*, City of London.

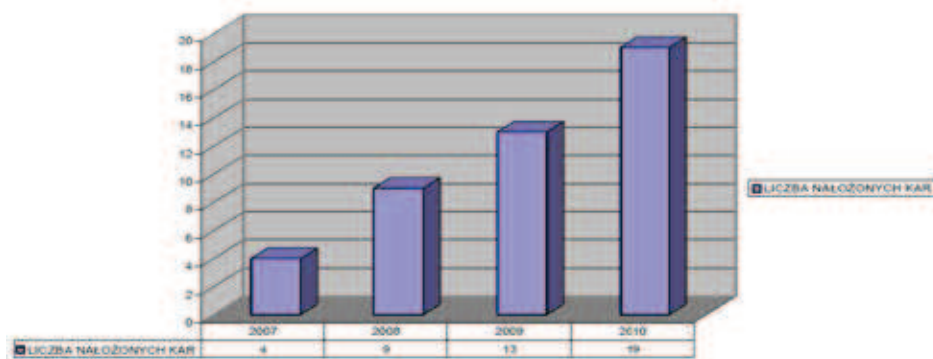
⁵⁴ Jest to wyłącznie hipoteza autora, który wystosował w tej sprawie e-maila do rzecznika prasowego Centralnego Biura Antykorupcyjnego. W odpowiedzi z 7 I 13 r. Pan Jacek Dobrzyński oświadczył, że wszystkie jawne informacje dotyczące CBA można znaleźć w corocznym raporcie oraz na stronie internetowej CBA w zakładce „Aktualności”. Autor nie znalazł jednak odpowiedzi na nurtujące go pytanie w wyżej wymienionych źródłach.

⁵⁵ *Assesing the Effectiveness of Enforcement and Regulation*, Londyn 2009 [online], <http://www.cityoflondon.gov.uk/business/economic-research-and-information/research-publications/Documents/research-2009/Assesing%20the%20Effectiveness%20of%20Enforcement%20and%20Regulation.pdf> [dostęp: 13 IX 2012].

Na polskim rynku kapitałowym wiele spółek nie wywiązuje się z obowiązku informacyjnego. Wskazywać na to może wykres, na którym zaprezentowano liczbę kar pieniężnych nałożonych przez Komisję Nadzoru Finansowego na spółki publiczne. Ponieważ na polskim rynku kapitałowym są ludzie lepiej i gorzej poinformowani, stwarza to pole do różnego rodzaju nadużyć.

Kurs akcji powinien jak najlepiej odzwierciedlać sytuację gospodarczą oraz finansową emitenta. W tym celu niezbędne jest kontrolowanie liczby i jakości informacji podawanych przez emitenta. Im więcej pojawia się rzetelnych danych na temat spółki, tym bardziej kurs jej notowania jest zbliżony do jej realnej wartości. Przedsiębiorstwa notowane na giełdzie nie mogą prowadzić selektywnej polityki informacyjnej.

Ostatecznym orężem w walce z korupcją na giełdzie jest stosowanie odpowiednich kar za tego typu wykroczenia oraz intensyfikacja ścigania tego zjawiska przez służby. Jest to najprostszy, ale też zdecydowanie najskuteczniejszy sposób. Wysokie kary mają również odstraszać potencjalnych przestępców.



Wykres. Liczba kar nałożonych na spółki w wyniku złamania art. 56 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego obrotu oraz o spółkach publicznych⁵⁶.

Źródło: Wzmocnienie ochrony uczestników rynku kapitałowego, Warszawa 2011. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

⁵⁶ Dz.U. Nr 184, poz. 1539, z późn. zm.

Bolesław Piasecki

Kontrwywiad ofensywny jako element systemu bezpieczeństwa państwa¹

Ujęcia kontrwywiadu ofensywnego

Znaczenie i istota kontrwywiadu ofensywnego nie są rozpropagowane w polskiej literaturze przedmiotu. Przyczyną tego jest między innymi brak spójnego podejścia do kontrwywiadu ofensywnego także na Zachodzie. Pojęcie to, z samej nazwy, jest problematyczne, gdyż sugeruje pewien podział kontrwywiadu na dwie części, ofensywną i defensywną, co w opinii niektórych badaczy jest nieuprawnione. Niezależnie od teoretycznych podziałów, działania prowadzone przez służby kontrwywiadowcze muszą być rozpatrywane w ujęciu holistycznym. Wszelkie ujęcia dychotomiczne, przeciwstawiając kontrwywiad ofensywny kontrwywiadowi defensywnemu, nie służą wyjaśnieniu rzeczywistości ani budowaniu naukowych modeli teoretycznych². Powodem, dla którego wskazane jest podejście całościowe, to przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednia koordynacja działań w ramach służby lub szerzej – całego systemu bezpieczeństwa państwa. Sztwywny podział mógłby narazić na szwank zarówno całą strategię kontrwywiadowczą służby, jak i poszczególnych pracowników, funkcjonariuszy i agentów.

Jak już wspomniano, w anglojęzycznej literaturze istnieje wyraźny spór o istnienie, istotę oraz specyfikę kontrwywiadu ofensywnego. Jego charakter odnosi się nie tylko do opisowej funkcji nauki o bezpieczeństwie, lecz także traktuje o teorii kontrwywiadu, tworząc podstawy do ciągłych zmian zachodzących w działaniu służb. Część badaczy uważa, że nie ma czegoś takiego, jak kontrwywiad ofensywny, uznając to za sztuczny i czysto teoretyczny twór niemający odzwierciedlenia w praktyce. Jako powód podaje się tradycyjnie defensywny charakter kontrwywiadu i ofensywny wywiadu, a także brak możliwości jasnego zdefiniowania ofensywności i defensywności działań, przy założeniu, że ostatecznym celem aktywności kontrwywiadowczej jest ochrona państwa. Jest to jednak zbyt uproszczone podejście, gdyż argument dotyczący wykonywania funkcji ochronnej można by również rozciągnąć na wywiad i całościowe działanie państwa, którego jednym z zadań jest zapewnienie bezpieczeństwa. Jednym z podstawowych celów państw i innych organizacji jest bowiem przetrwanie, co powoduje, że całość działań, także ofensywnych, może być rozpatrywana jako postępowanie zmierzające do przetrwania, w myśl zasady, że „najlepszą obroną jest atak”. Co więcej, należy zaznaczyć, że podział zadań kontrwywiadowczych i wywiadowczych w różnych państwach przebiega w sposób odmienny. Często nie sposób przypisać jednej służby do działań tylko i wyłącznie kontrwywiadowczych bądź wywiadowczych, te płaszczyzny przenikają się i tworzą osobny model relacji, funkcji i podziału administracyjnego służb w każdym państwie.

¹ Fragment pracy magisterskiej, rozdział 5 pt. *Kontrwywiad ofensywny* (podrozdziały 5.1–5.4). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji tytułów i przypisów (przyp. red.).

² J. Ehrman, *Toward a Theory of CI: What are We Talking About When We Talk about Counterintelligence?*, „Studies in Intelligence” 2009, nr 2, s. 16.

Inne podejście utożsamia angielski termin *counterespionage*, który, z braku lepszego tłumaczenia, powinien być rozumiany jako przeciwszpiegostwo³. Kontrwywiad ofensywny kładzie nacisk na zwalczanie obcych działań wywiadowczych w sposób czynny i dynamiczny. Jednocześnie w tym podejściu nie ma dychotomii między przeciwszpiegostwem a kontrwywiadem, przeciwszpiegostwo jest bowiem jedną z części kontrwywiadu i się w nim zawiera⁴. Inni badacze wskazują, że przeciwszpiegostwo jest nierozdzielnie związane z kontrwywiadem, ale nie jest w nim zawarte. Wynika to przede wszystkim z rozbieżnych definicji kontrwywiadu. W ostatnim przypadku poczynione rozróżnienie jest następstwem bardzo wąskiej definicji kontrwywiadu charakteryzującej go tylko w sposób defensywny⁵.

Istnieje także inne, nieco odmienne podejście do przeciwszpiegostwa, zakładające działania ściśle wewnętrzne, defensywne, których istotą jest zwalczanie działalności obcego wywiadu w sposób zachowawczy, nieofensywny⁶. Kontrwywiad jest jednocześnie opisywany szerzej, obejmując ofensywne działania wobec służb wywiadowczych obcych państw. Według niektórych badaczy pojęcie to można porównać do terminów: kontrwywiad zagraniczny i kontrwywiad zaczepny, oferowana definicja jest jednak zbyt wąska w porównaniu do całości kontrwywiadu ofensywnego⁷.

Współczesne służby specjalne wydają się w coraz większym stopniu rozwijać kontrwywiad ofensywny jako potencjalnie bardzo korzystny element systemu bezpieczeństwa państwa. Nieodzowność ofensywności kontrwywiadu jest zaznaczona w Narodowej Strategii Kontrwywiadowczej USA, w której jasno określono, że *społeczność kontrwywiadowcza prowadzi zaczepne działania, strategicznie wymierzone operacje przeciwko określonym celom wywiadowczym na całym świecie za pomocą całej gamy dostępnych środków operacyjnych*⁸. Co więcej, w dalszej części Strategii wskazuje się na inny, bardzo ważny aspekt wynikający z ofensywnego charakteru kontrwywiadu, polegający na ciągłym szukaniu słabości obcych służb i wykorzystywaniu ich w celu ochrony systemu bezpieczeństwa.

Rozwój kontrwywiadu ofensywnego służącego docelowo obronie państwa obrazują także zmiany stanu prawnego dotyczące możliwości prowadzenia ofensywnych działań kontrwywiadowczych w USA. W 2008 r. amerykańska Agencja Wywiadu Obronnego (Defense Intelligence Agency – DIA)⁹ uzyskała zgodę na prowadzenie *strategicznych ofensywnych operacji kontrwywiadowczych*, będąc tym samym kolejną jednostką zdolną do tego rodzaju działań, po pionach kontrwywiadowczych Armii, Marynarki Wojennej i Lotnictwa Stanów Zjednoczonych¹⁰.

³ A.C. Wasemiller, *The Anatomy of Counterintelligence*, „Studies in Intelligence” 1969, nr 1, s. 10; C. Felix, *A Short Course in the Secret War*, Lanham 2001, Madison Books, s. 120.

⁴ W.R. Johnson, *Thwarting enemies at home and abroad. How to be a counterintelligence officer*, Washington 2005, Georgetown University Press, s. 2.

⁵ A.B. Matschulat, *Coordination and Cooperation in Counterintelligence*, „Studies in Intelligence” 1969, nr 2, s. 26.

⁶ A. Dulles, *The Craft of Intelligence. America's legendary spy master on the fundamentals of intelligence gathering for a free world*, Guilford 2006, The Lyons Press, s. 117.

⁷ Hasło: *kontrwywiad ofensywny lub zaczepny*, w: J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata: organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, Książka i Wiedza, s. 319.

⁸ *The National Counterintelligence strategy of the United States of America*, 2009, Office of The National Counterintelligence Executive.

⁹ DIA – amerykańska służba specjalna w ramach Departamentu Obrony (Department of Defense, DoD).

¹⁰ *Media roundtable about the establishment of the Defense Counterintelligence and Human Intelligence Center*, Washington 2008, Defense Intelligence Agency.

Celem kontrwywiadu ofensywnego jest nie tylko kontrolowanie działań przeciwnika, lecz także manipulowanie nimi, wpływanie na nie, zdobywanie informacji na temat modus operandi przeciwnika, jego kontaktów, zainteresowań, celów, stanu wiedzy. W takiej też perspektywie kontrwywiad ofensywny powinien być rozpatrywany jako jeden z elementów całej strategii kontrwywiadowczej lub szerzej – bezpieczeństwa państwa. Mimo że jest niezmiernie ważne, aby kontrwywiad ofensywny był skoordynowany z działaniami innych podmiotów, na ich styku pojawia się pewne napięcie. Jest ono skutkiem trudnego wyboru między szeroką koordynacją działań a zasadą największego utajnienia prowadzonych operacji. Kontrwywiad ofensywny jest potencjalnie niezwykle potężnym narzędziem zdolnym do kreowania rzeczywistości międzynarodowej i wygrywania wojny. Z tego też powodu dekonspiracja strategicznej operacji ofensywnej kontrwywiadu może pociągnąć za sobą bardzo dotkliwe konsekwencje dla bezpieczeństwa państwa. Zdrowy rozsądek nakazywałby ograniczyć do minimum listę osób świadomych i zaangażowanych w prowadzone operacje. Pewnym rozwiązaniem jest stosowanie zasady *need-to-know*, ale nie wydaje się ona odpowiedzią na problem. Jak pokazuje historia, mimo wprowadzenia tej zasady, pojedyncze zdrady czy przejścia na stronę przeciwnika wyrządzały olbrzymie szkody, znacznie większe, niż wydaje się gwarantować zasada *need-to-know*¹¹. Sam w sobie kontrwywiad ofensywny jest prawdopodobnie najtrudniejszą sztuką w kontrwywiadzie, jednocześnie jednak niezbędną dla skutecznej realizacji zadań kontrwywiadu.

Kontrwywiad ofensywny w ujęciu autora

Kontrwywiad ofensywny w tej pracy jest rozumiany przede wszystkim jako działania o charakterze ofensywnym, nieodłącznie związane z kontrwywiadem jako całością. Ofensywność celów jest wyrażana poprzez tworzenie operacji mających na celu dezinformowanie przeciwnika, manipulowanie jego działaniami, aby realizować funkcje kontrwywiadu. Drugim aspektem kontrwywiadu ofensywnego jest agresywna i aktywna postawa służb polegająca na ciągłym wywieraniu presji na przeciwnika. Kontrwywiad ofensywny to zatem część kontrwywiadu realizująca działania ofensywne zarówno informacyjne, jak i dezinformacyjne. Należy podkreślić hierarchiczny aspekt zadań kontrwywiadu ofensywnego, które są podporządkowane celom kontrwywiadu jako całości. Na poziomie strategicznym kontrwywiad ofensywny oznacza bezustanne wywieranie presji na wroga służby, szukanie i wykorzystywanie ich słabych stron na każdym możliwym polu. Ostatecznym celem kontrwywiadu ofensywnego jest sytuacja, w której przeciwnik nie jest świadomy istoty swojego uczestniczenia w grze operacyjnej, służącej m.in. zniweczeniu jego działań wywiadowczych. Dzięki temu wysiłki wywiadowcze wrogich służb będą nie tylko bezowocne, lecz także szkodliwe dla ich inspiratorów. Celem kontrwywiadu ofensywnego nie jest też aresztowanie szpiegów, tylko raczej kontrolowanie ich poprzez świadome „karmienie” fałszywymi bądź prawdziwymi informacjami. Aresztowanie szpiega jest jasnym sygnałem dla przeciwnika, że powinien dalej próbować umieszczać agenturę w systemie bezpieczeństwa przeciw-

¹¹ R. Godson, *Dirty Tricks or Trump Cards: U.S. Covert Action and Counterintelligence*, New Brunswick, New Jersey 2008, Transaction Publisher, s. 228; Jonathan Pollard – ur. 1954 r. izraelski agent w marynarce wojennej USA. Mimo że nie miał prawa dostępu do żadnych z ukradzionych informacji, zdołał wynieść ich olbrzymią ilość. Gdyby wszystkie dokumenty ukradzione umieścić w jednym miejscu, to zajmowałyby ponad 10 m³. Zob. P. Earnest, *Israeli Intelligence and the Jonathan Pollard Spy Case*, rozmowa z R. Olive [online], http://www.spymuseum.org/files/spycast/audio/2007_02_01_RONOLIVE.mp3 [dostęp: luty 2013].

nika chronionym przez kontrwywiad, brak aresztowania może natomiast tworzyć przekonanie o braku konieczności rozwoju agentury. Kluczem jest wejście w grę operacyjną z przeciwnikiem, zanim ten będzie miał okazję zmierzyć się z naszym stricte defensywnym systemem ochronnym¹². Należy podkreślić, że poza dezinformacyjną funkcją kontrwywiad ofensywny realizuje ogólnie pojętą funkcję ochroną. Jak pisze Allen Dulles: *Mimo, że celem kontrwywiadu jest ochrona, to metody jego są ofensywne*¹³. We wzorcowej sytuacji kontrwywiad ofensywny pozwala na kontrolowanie i niweczenie działań wywiadowczych przeciwnika, zbiera o nim bardzo dużą ilość cennych informacji i stosuje wobec niego skuteczne akcje dezinformacyjne.

Znaczenie kontrwywiadu ofensywnego dla bezpieczeństwa państwa

Korzyści, jakie uzyskuje system bezpieczeństwa państwa dzięki działaniom kontrwywiadu ofensywnego, są nie do przecenienia. Z punktu widzenia kontrwywiadu państwa wyróżnia się dwa rodzaje profitów związane z zastosowaniem operacji ofensywnych. Pierwszym są korzyści wynikające z wypełniania funkcji ochronnej. Dzięki wprowadzeniu ofensywnego podejścia do całości działania mechanizmów kontrwywiadu jest on w stanie lepiej wypełniać powierzone mu zadania¹⁴. Opisane operacje ofensywne zwiększają przede wszystkim szanse na wykrycie osób pracujących dla obcego wywiadu. Jest to niezbędne, gdyż z analizy przypadków najgroźniejszych penetracji służb zachodnich przez przeciwników jasno wynika, że to nie brak sejfów, drutów kolczastych i zabezpieczeń prowadził do największych zniszczeń i strat. Na zagrożenie wywiadowcze lekarstwem nie jest też badanie na poligrafie, wielu agentów bowiem przechodzi je wielokrotnie, nigdy nie będąc przyłapanym na kłamstwie¹⁵. Funkcjonariusze służb lubią używać poligrafów, gdyż zdejmuje to z nich część odpowiedzialności, ale nie mają także złudzeń – poligraf da się oszukać i systemu bezpieczeństwa nie wolno budować na tego typu urządzeniach¹⁶. W czasach zimnej wojny najsłynniejsi szpiedzy sowieccy, „krety” i czy też nielegalowie nie zostali złapani dzięki stosowaniu tradycyjnych, defensywnych środków bezpieczeństwa. Środki te nie stanowiły dla nich przeszkody z różnych przyczyn czy to systemowych, czy też ludzkich¹⁷. Byli oni natomiast łapani po zastosowaniu skutecznej penetracji wywiadu przeciwnika bądź akcją zaczepnym kontrwywiadu. Przykładem może być rosyjska siatka nielegalów w USA, której członkowie, aresztowani w 2010 r., byli „wystawieni” przez funkcjonariusza SWR (Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji – przyp. red.).

Wykrycie podwójnego agenta, a zwłaszcza nielegala, za pomocą tradycyjnych środków jest praktycznie niemożliwe, a to oni właśnie stanowią największe zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa¹⁸. Nie pomniejsza to wartości tradycyjnych środków przewencyjnych, a jedynie wskazuje na to, że jest to konieczny wycinek pracy służb. Doświadczono, dyspo-

¹² J.M. Olson, *The Ten Commandments of Counter-Intelligence*, „Studies of Intelligence”, 2001, nr 5, s. 83.

¹³ A. Dulles, *The Craft of Intelligence...*, s. 119.

¹⁴ R. Wallace, *Time for Counterintelligence*, w: *Vaults Mirrors and Masks. Rediscovering U.S. Counterintelligence*, J. E. Sims, B. Gerber (red.), Washington 2009, Georgetown University Press, s. 102.

¹⁵ R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 227.

¹⁶ W.R. Johnson, *Thwarting enemies at home...*, s. 46–64.

¹⁷ P. Earnest, *The Polygraph - Science or Art?*, rozmowa z J. Sullivan, [online], http://www.spymuseum.org/files/spycast/audio/2007_10_01_JSULLIVAN.mp3 [dostęp: luty 2013].

¹⁸ O. Kalugin, *Spy master. My thirty-two Years of Intelligence and Espionage Against the West*, New York 2009, Basic Book, s. 50.

nujące odpowiednimi środkami i doskonałym warsztatem służby nie mogą być zwalczane defensywnymi środkami, konieczne jest ofensywne postępowanie w stosunku do nich¹⁹. Kontrywiad musi rzucać nieustanne wyzwanie wywiadowi przeciwnika nie tylko w kraju, lecz także i za granicą. Ofensywność i agresywność powinny być immanentnymi cechami kontrywiadu. Prawdziwy kontrywiad ma pierwiastek ofensywny, taka jest jego natura i tylko w ten sposób może być skuteczny.

Drugim rodzajem korzyści mającym fundamentalne znaczenie dla obronności państwa, wynikającym ze stosowania kontrywiadu ofensywnego, jest dezinformowanie przeciwnika. Dezinformacja może być przeprowadzana również przez jednostki wywiadowcze, dlatego też należy zwracać baczną uwagę na koordynację działań wywiadu i kontrywiadu ofensywnego²⁰. Dezinformacja nie może być postrzegana w oderwaniu od systemu wywiadowczego przeciwnika, którego zadaniem jest zdobywanie informacji. W tym aspekcie kontrywiad ofensywny działa w celu zaburzenia zdolności zdobywania informacji przez obce służby. Nie jest to jednak dokonywane przez niszczenie zdolności uzyskiwania informacji wywiadowczych, a raczej przez manipulowanie ich treścią, tak aby służba ta nie była tego świadoma. Ma to ogromne znaczenie z tego względu, że odbiorcą i beneficjentem bezpośrednim informacji wywiadowczych są decydenci polityczni. W ten sposób kontrywiad może kształtować obraz, który odbiera decydecję obcego państwa²¹. Dlatego też dezinformacja ma wymiar strategiczny, ogólnopństwowy, a nawet międzynarodowy (...). W Stanach Zjednoczonych strategiczne znaczenie kontrywiadu ofensywnego jest dodatkowo podkreślone w Narodowej Strategii Kontrywiadowej wydawanej przez Office of The National Counterintelligence Executive (NCIX), czyli jednostkę koordynującą amerykański kontrywiad²². W Strategii z 2009 r. penetracja wrogiego wywiadu w celu ustalenia jego intencji, możliwości i działalności to jedno z czterech podstawowych pól rozwoju kontrywiadu.

Służba kontrywiadowa, która ogranicza się do prostego zwalczania szpiegów ad-hoc i prewencji, prędzej czy później poniesie porażkę, co spowoduje, że ucierpi cały system bezpieczeństwa państwa. Należy pamiętać, że jeżeli zawodzi kontrywiad, to cały system bezpieczeństwa i strategii państwa potencjalnie stoi w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa. Odpowiedzią na aktywność wywiadowczą nie jest postawa tzw. kontrywiadu defensywnego, który czeka na informację²³, a wdrożenie ofensywnego podejścia, przejawiającego się zarówno w nastawieniu, jak i konkretnych operacjach. Jest to podstawowe podejście do powodzenia całości zintegrowanej strategii dotyczącej bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych.

Przykłady historyczne zastosowania kontrywiadu ofensywnego

Znajomość historii jest w równym stopniu ignorowanym i niedocenianym, co ważnym elementem pozwalającym na podniesienie poziomu rzemiosła kontrywiadowego²⁴. Można wymienić kilka powodów, dla których znajomość zmagających wywiadowczych jest konieczna.

¹⁹ A.C. Wasemiller, *The Anatomy...*, s. 9–10.

²⁰ *Necessity for Integration or Coordination of SI and X-2 Functions*, memorandum adresowane do W. Quinn, Washington 1946. Kopia w zbiorach autora.

²¹ V.H. Bridgeman, *Defense Counterintelligence*, w: *Vaults Mirrors and Masks...*, s. 128–129.

²² *The National Counterintelligence strategy ...*

²³ R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 184.

²⁴ J.M. Olson, *The Ten Commandments*, s. 251.

Przede wszystkim należy pamiętać, że najistotniejszy czynnik w wywiadzie, czyli czynnik ludzki, w zasadzie pozostaje niezmienny. Ludzie mają te same nawyki i słabości wpływające na pracę w określony sposób. Niezależnie od okresu historycznego zachowanie ludzi może wywoływać takie same omyłki, poznanie historii pozwala więc zawczasu na przeanalizowanie popełnionych błędów i upewnienie się, że nie staną się one naszym udziałem²⁵. Oczywiście nie da się tego całkowicie wyeliminować, trzeba jednak pamiętać, że historia to bardzo bogate źródło wiedzy, której poznanie pozwala na zdobycie przewagi i uniknięcie błędnych decyzji. Traktowanie przeszłości jako niewiele znaczącego zbioru opowieści jest wielkim uchybieniem, podobnie jak próba bezrefleksyjnego powtarzania historii.

Dzięki danym zaczerpniętym z historii można również lepiej zrozumieć i przeanalizować działanie adwersarzy. Każda służba jest osadzona w bardzo konkretnych realiach społecznych i kulturowych. Ma swój rodowód i własne doświadczenia, które ją kształtowały, a ludzie tam pracujący są częścią społeczeństwa, którzy myślą oraz zachowują się w charakterystyczny dla danego regionu sposób. Poprawna analiza i wyciąganie wniosków z historii pozwala na zbliżenie się do najważniejszego czynnika w rywalizacji między wywiadami – znajomości przeciwnika. Należy przy tym mieć świadomość, że każda lub prawie każda służba wywiadowcza jest inna, a działania prowadzone w celu zapobiegania i przeciwdziałania gromadzeniu danych wywiadowczych powinny być dostosowane do specyfiki przeciwnika.

Kontrwywiad ofensywny, mimo braku ogólnie dostępnych opracowań i powszechnej wiedzy na ten temat, jest od zawsze częścią działań służb specjalnych. Analizując historyczne przykłady zastosowań kontrwywiadu ofensywnego, można wyszczególnić czynniki decydujące o jego skuteczności. Przy ocenie operacji kontrwywiadowczych należy pamiętać o realiach historycznych, politycznych i społecznych danego okresu historycznego. Nie powinno się postrzegać historii kontrwywiadu i wywiadu jako wzoru do kopiowania, gdyż próba takiego działania szybko okazałyby się nieudana, należy raczej szukać uniwersalnych zasad, które można zastosować także w obecnych realiach.

Sztandarowym przykładem jest operacja odwracania niemieckich agentów i wykorzystywania ich w celu dezinformowania przeciwnika przez brytyjski kontrwywiad ofensywny w czasie II wojny światowej. Całość znana jest jako *Double-Cross System*. Dzięki złamaniu szyfrów niemieckich, a także słabemu wyszkoleniu Niemców, Anglicy z łatwością wpadali na ślad agentów niemieckich wysyłanych na Wyspy, aresztowali ich, a następnie składali im propozycje współpracy, „odwracając” ich i czyniąc z nich podwójnych agentów. W ten sposób MI5²⁶ w praktyce kontrolowało i prowadziło wszystkich niemieckich szpiegów na Wyspach Brytyjskich²⁷. Brytyjski System Podwójnych Agentów był całościowym wypełnianiem zadań kontrwywiadu ofensywnego. Poniżej wymieniono siedem funkcji brytyjskich podwójnych agentów, które odwzorowują istotę działań kontrwywiadu ofensywnego. Obejmowały one: kontrolę całości lub części wrogiego systemu wywiadowczego, pojmanie kolejnych szpiegów, pozyskanie wiedzy na temat personaliów i metod niemieckich służb specjalnych, zdobycie szyfrów i kodów niemieckich służb specjalnych, zdobycie

²⁵ J.H. Hedley, *Learning from Intelligence Failures*, „International Journal of Intelligence and Counterintelligence” 2005, nr 3, s. 435–450.

²⁶ MI5 lub Secret Service – brytyjska służba bezpieczeństwa odpowiadająca m.in. za kontrwywiad.

²⁷ J.C. Masterman, *The Double-Cross System: The Incredible True Story of How Nazi Spies Were Turned into Double Agents*, Guliford 2000, Lyons Press, s. 3.

dowodów planów i intencji wroga, wpływanie na plany wroga za pomocą udzielanych informacji oraz dezinformowanie wroga na temat własnych planów i intencji²⁸.

System podwójnych agentów był koordynowany przez Twenty Committee²⁹ radę, składającą się z przedstawicieli m.in. MI5, MI6³⁰, wywiadu wojskowego oraz wywiadu marynarki wojennej. Radzie przewodził sir John Masterman. Zadaniem Twenty Committee była koordynacja i każdorazowe zatwierdzanie wiadomości przekazywanych niemieckim oficerom prowadzącym. Należy zatem przyjąć, że koordynacja działań jest jednym z czynników decydujących o skuteczności kontrwywiadu ofensywnego, a szczególnie dezinformacji.

Brytyjski system podwójnych agentów odegrał trudną do przecenienia rolę w kluczowych operacjach aliantów podczas II wojny światowej, takich jak operacja Overlord³¹. Operacja Fortitude będąca częścią operacji Overlord, której celem była dezinformacja dowództwa niemieckiego, okazała się kluczową z punktu widzenia powodzenia lądowania w Normandii. Pod wpływem fałszywych meldunków dostarczanych przez brytyjskich podwójnych agentów Niemcy sądzili, że lądowanie nastąpi w okolicy Cieśniny Kaletańskiej. Godni wyróżnienia są dwaj agenci, dzięki którym ta dezinformacja się udała. Pierwszym z nich jest Joan Pujol Garcia, ps. Garbo. Był on uważany za najcenniejszego agenta niemieckiego w Wielkiej Brytanii, będąc jednocześnie brytyjskim podwójnym agentem. Stworzył fikcyjną siatkę szpiegowską, którą teoretycznie kierował, będącą nieistniejącym źródłem informacji³². Drugim podwójnym agentem, który szczególnie przysłużył się Brytyjczykom, był Polak, pilot Roman Garby-Czerniawski, ps. Brutus. Niemieckie plany powstawały przede wszystkim na podstawie materiałów Polaka, które ze względu na profesjonalizm przygotowania i staranność, znajdowały szczególne uznanie w oczach wywiadu niemieckiego, mimo podejrzeń oficera prowadzącego o odwrócenie agenta przez Brytyjczyków³³. Jest to doskonały przykład na to, jak wartość przekazywanej informacji może sprawiać, że zostają odrzucone w pełni uprawnione podejrzenia o dezinformację.

Czynniki decydujące o skuteczności kontrwywiadu ofensywnego

Przed funkcjonariuszami realizującymi zadania kontrwywiadowcze stoi bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. To od nich w dużej mierze zależy bezpieczeństwo państwa i obywateli w wielu sferach życia publicznego i prywatnego. Funkcja ochronna realizowana także przez kontrwywiad ofensywny, jest podstawową i zarazem krytyczną funkcją z punktu widzenia żywotnych interesów państwa. Poza profesjonalnym wykonaniem konkretnych operacji z całego wachlarza działań ofensywnych można wyróżnić kilka bardzo istotnych czynników i praktyk wpływających na skuteczność oraz wysoką jakość działań kontrwywiadu ofensywnego. Wszystkie one mają duże znaczenie dla ostatecznego rezultatu podejmowanych czynności (...).

²⁸ Tamże, s. X–XI.

²⁹ Nazwa pochodzi od podwójnego krzyżyka (*double-cross*), który jednocześnie jest zapisywany po łacinie jako XX i symbolizuje liczbę 20 (ang. *twenty*).

³⁰ MI6 – wywiad brytyjski, obecnie Tajna Służba Wywiadowcza (Secret Intelligence Service).

³¹ Operacja Overlord – operacja lądowania wojsk alianckich, w tym amerykańskich, w Normandii.

³² S. Talty, *Agent Garbo: The Brilliant, Eccentric Secret Agent Who Tricked Hitler and Saved D-Day*, New York 2012, Houghton Mifflin Harcourt, s. 169.

³³ Rekrutacja Brutusa była przedmiotem największej kontrowersji w ramach Twenty Committee. Masterman z uwagi na duże prawdopodobieństwo wykrycia odwrócenia agentów przez Niemców chciał odrzucenia propozycji Polaka, który, podobnie jak Garbo, sam zaoferował, że zostanie podwójnym agentem; zob. też C. Andrew, *Defend the Realm: The Authorized History of MI5*, New York 2010, Vintage, s. 268–272.

Pierwszym i podstawowym aspektem, który bez względu na wszystko musi być opracowany przed podjęciem działań ofensywnych, jest dogłębne poznanie przeciwnika rozumianego zarówno jako organizacja, jak i konkretni ludzie – funkcjonariusze, pracownicy i agenci wrogiej służby. Znajomość przeciwnika od zawsze jest fundamentalnym elementem przygotowania³⁴. Sun Tzu, najbardziej znany obecnie chiński strateg, pisał: *Jeżeli znasz siebie i znasz przeciwnika, nie musisz się obawiać o wynik setek bitew*. Znajomość historii w sposób istotny przekłada się na sposób funkcjonowania każdej organizacji. Na podstawie wydarzeń historycznych każda służba zmienia się, tak aby lepiej wypełniać swoje zadania. Często wydarzenia historyczne dyktują kierunki zmian. Przypadek Aldricha Amesa jest przykładem tego, jak wydarzenia historyczne wpływają na obecne funkcjonowanie służb specjalnych Stanów Zjednoczonych. Dzięki znajomości historii można lepiej poznać i zrozumieć działania podejmowane przed adwersarza. Nieznajomość historii służby, przeciwko której działamy, jej porażek i sukcesów jest nieznajomością przeciwnika, nieznajomości zaś przeciwnika – olbrzymim zagrożeniem.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na skuteczność działań są realia, w jakich funkcjonuje organizacja. Wpływają one na tworzenie praktyki, polityki i zasad działania, ich znajomość pozwala lepiej zrozumieć działanie służby, a także znaleźć potencjalnie słabe punkty. Jakie są problemy organizacji względem zwierzchników? Gdzie są punkty zapalne i sprzeczne interesy? Jak można je wykorzystać? Odpowiedź na tego rodzaju pytania może dostarczyć cennych informacji. Do realiów zaliczymy także odpowiedzi na pytania o pozycję służb, a także stosunki i komunikację między służbą specjalną a innymi tego typu podmiotami państwowymi.

Poza otoczeniem zewnętrznym, w jakim funkcjonuje służba, konieczne należy przyjrzeć się sytuacji wewnętrznej. Jak wygląda polityka kadrowa wewnątrz służby? Należy się dowiedzieć, czy występują w niej napięcia i jakie jest ich podłoże? Czego przede wszystkim wymagają przełożeni od podwładnych? Jaki jest preferowany styl zarządzania? Warto także przyjrzeć się zwyczajom funkcjonariuszy. W jaki sposób funkcjonariusze pracują? Czym się zajmują, co jest ich polem zainteresowań? Jak się to zmieniało na przestrzeni czasu? Czy zdarza się, że funkcjonariusze wynoszą materiały operacyjne z miejsca pracy? Czy praktyka działania zawsze jest zgodna z przepisami? Jaka jest nieformalna pozycja poszczególnych wydziałów? Jakie są ulubione metody zbierania informacji? Jakim źródłem najchętniej wierzą analitycy? Jak weryfikują pozyskane informacje? Jak szybko określają źródło jako zaufane? Te zagadnienia to zaledwie ułamek pytań, na jakie należy zdobyć odpowiedź. Trzeba pamiętać, że każda służba, podobnie jak człowiek, ma swoje zwyczaje, wypracowywane latami powtarzane schematy, sprawdzone metody, w tym i takie, których nie stosuje nigdy. Brak schematu także jest schematem. Oprócz formalnego i nieformalnego otoczenia służby jako instytucji warto się przyjrzeć temu problemowi także pod kątem osobowym, ludzi, którzy pracują w służbie. Jakie są realia, w których służą funkcjonariusze? Oczywiście, w organizacjach zatrudniających wiele tysięcy osób trudno jest uogólniać opinie na temat pracy szefostwa czy obranych kierunków działania. Jeżeli jednak celem pośrednim staje się konkretna osoba (lub grupa), dzięki której do systemu informacji jest wprowadzana np. dezinformacja, warto między innymi wiedzieć, na co służba ta jest podatna? Z jakich źródeł lubi korzystać? Co sądzi o szefostwie? Jakie są jej opinie na temat kierunków działań służby? O czym jest przekonana? W jaki sposób pracuje? Dzięki odpowiedzi na te i wiele innych pytań dezinformacja może zostać dostosowana i przygotowana tak, żeby szanse na jej powodzenie były jak największe.

³⁴ A.C. Wasemiller, *The Anatomy...*, s. 10–18.

Bardzo ważnym czynnikiem, od którego zależy sukces misji, jest korzystanie z zasobów i informacji znajdujących się w posiadaniu wywiadu. Koordynacja wysiłków wywiadu i kontrwywiadu oraz integracja strategii są kluczowe dla skuteczności działania służb specjalnych, a ich znaczenie w dobie zagrożeń asymetrycznych dodatkowo wzrasta³⁵. Koordynacja wysiłków służb specjalnych nie tylko przynosi korzyść podmiotom realizującym zadania specjalne, lecz także jest niezbędnym elementem całości strategii bezpieczeństwa³⁶. Efektywna realizacja celów, takich jak dezinformowanie przeciwnika, nie jest możliwa do osiągnięcia bez wzorcowej koordynacji i kooperacji³⁷.

Poza współpracą na poziomie służb specjalnych należy pamiętać o koordynacji wertykalnej, z organami nadrzędnymi wobec służb, czyli np. premierem. Musi się ona odbywać na każdym szczeblu, w tym i na szczeblu centralnym, np. musi być zgodna z polityką zagraniczną i ogólną wizją realizacji bezpieczeństwa państwa. W przeciwnym razie gwałtownie wzrasta prawdopodobieństwo popełniania błędów z powodu braku koordynacji i zrozumienia służb specjalnych³⁸. Należy w tym miejscu przypomnieć o służebnym stosunku służb specjalnych do najwyższych organów wykonawczych. Zarówno wywiad, jak i kontrwywiad mają za zadanie m.in. informowanie najważniejszych osób w państwie. Wykorzystanie tej wiedzy zależy już jednak od polityków. Dobrą praktyką jest bezpośredni dostęp przedstawicieli służb specjalnych do głowy państwa³⁹. Często spotykane w literaturze porównanie systemu bezpieczeństwa do orkiestry, która musi współgrać z sobą oraz z dyrygentem, wydaje się dobrze oddawać istotę tego zagadnienia.

Ważną kwestią związaną z koordynacją jest kontrola operacji kontrwywiadu ofensywnego przez jedno gremium posiadające wszystkie dostępne informacje. Jest to warunek konieczny skutecznego działania – musi istnieć grupa dysponująca pełną wiedzą, a przez to mogąca patrzeć na prowadzone operacje całościowo. Pozwala to na owocne planowanie operacji na każdym poziomie działania. W przeszłości ofensywne operacje kontrwywiadowcze były koordynowane przez wybrane gremia, a także pojedyncze osoby posiadające całościowy obraz sytuacji⁴⁰. Koordynacja działań prowadzona przez konkretną osobę jest zatem koniecznością⁴¹.

Często niedocenianym, ale bardzo ważnym elementem pracy służb specjalnych jest analiza. Analiza jest jednym z czterech podstawowych elementów pracy zarówno kontrwywiadu, jak i wywiadu. Znaczenie analizy stale wzrasta z powodu olbrzymich ilości danych dostarczanych przez różne metody gromadzenia danych. Bez ich krytycznej oceny, zestawienia informacji i wyciągnięcia wniosków „surowe” informacje rzadko kiedy mają wartość. Analiza nie może być prostym powtórzeniem znanych faktów, jest to zadanie twórcze, a nie odtwórcze⁴². Dopiero informacja poddana anali-

³⁵ *Necessity for Integration or Coordination...* Zob. też: S. Lefebvre, *The Difficulties and Dilemmas of International Intelligence Cooperation*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2003, nr 4, s. 527

³⁶ A.B. Matschulat, *Coordination and...*, s. 35.

³⁷ H.A. Crumpton, *The Art of Intelligence: Lessons from a Life in the CIA's Clandestine Service*, New York 2012, The Penguin Press, s. 118.

³⁸ J.E. Sims, *Democracies and Counterintelligence*, w: *Vaults Mirrors and Masks...*, s. 9.

³⁹ Przykładem takiego rozwiązania może być amerykański Codzienny Raport dla Prezydenta (*President's Daily Brief*, PDB) sporządzany każdego dnia dla prezydenta USA i przedstawiany wczesnym rankiem przez przedstawiciela służb specjalnych.

⁴⁰ R.W. Stephan, *Stalin's Secret War: Soviet Counterintelligence Against the Nazis, 1941-1945*, Lawrence 2003, University Press of Kansas, s. 94. Zob. J.C. Masterman, *The Double-Cross System...*, s. 62–72.

⁴¹ R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 185.

⁴² F. Watanabe, *Fifteen Axioms for Intelligence Analysts*, „Studies in Intelligence” 1996, nr 5. s. 45.

zie, zestawiona z innymi, rozumiana w odpowiednim kontekście zyskuje znacznie na wartości. Dzięki analizie można odróżnić bezwartościowe materiały od tych najcenniejszych. Analiza może zapewnić bezcenną pomoc w realizacji zadań służb specjalnych. W przypadku kontrwywiadu ofensywnego, który ze swej natury działa niejako w ciągłym „kontakcie” z przeciwnikiem, ma ona szczególne znaczenie. Pozwala lepiej zrozumieć i poznać przeciwnika, co, jak wspomniano, ma fundamentalne znaczenie. Analiza, która powinna być oparta na różnych źródłach, umożliwia nie tylko interpretowanie zachowań wrogich służb, lecz także wyciąganie wniosków pomagających lepiej zwalczać wywiad przeciwnika. Proces analizowania danych powinien być obecny na każdym poziomie działania kontrwywiadu. Dzięki niemu można ustalić np. zachowania odróżniające rzeczywistego dyplomata od szpiega działającego pod przykrywką dyplomaty⁴³, a także wychwycić zmiany w działaniu i zachowaniu, które mogą świadczyć o szansie np. na rekrutację danej osoby.

Organizacje, podobnie jak ludzie, mają swoje schematy działania, a dzięki analizie można je poznać i skuteczniej im przeciwdziałać⁴⁴. Podobnie na poziomie strategicznym ocenianie zachowań dostarcza odpowiedzi na pytania o możliwości służb przeciwnika, rozmieszczaniu siatek szpiegowskich, kręgach, z których rekrutowani są szpiedzy, strukturze służb i fluktuacji personelu wewnątrz nich oraz o tym, jakie dane służby mają cele, jakich informacji szczególnie szukają, a jakimi nie są zainteresowane⁴⁵. Analiza jest także bezcennym narzędziem pozwalającym wykryć dezinformację.

Ze względu na mnogość czynników wpływających na ocenianą sytuację, a także niepełny często dostęp do informacji, analizę należy uznać za zadanie o wysokim stopniu trudności. Analityków nie należy więc rozliczać z trafności prognoz, a raczej z trafności zastosowanych metod i użytych narzędzi oraz ze sposobu wykorzystania danych. Można jednak wyróżnić pięć głównych błędów w podejściu do analizy. Pierwszym jest zbytne czarnowidztwo, czyli pochopne zakładanie najgorszego możliwego scenariusza i przecenianie szans jego wystąpienia. Drugim błędem jest brak zdecydowanego wskazania. Wynika to z nieumiejętności odpowiedniego wyważenia argumentów świadczących „za” i „przeciw” opcjonalnym scenariuszom rozwoju czy też nieumiejętności faktycznego rozpoznania znaczenia. Trzeci to wstrzymanie się od oceny w oczekiwaniu na kolejne źródła i dowody, które w rzeczywistości nie muszą wpływać na lepszą jakość wykonywanej analizy. Jest to typowo biurokratyczne podejście odsuwające odpowiedzialność za wyrażane sądy (analityk pracuje na dostarczonych mu danych, które w większości przypadków są niepełne). Czwarty błąd polega na patrzeniu na rozpatrywaną sytuację tylko przez pryzmat bieżących wydarzeń. Piąty bywa określany mianem „wyjącego wilka” i polega na ignorowaniu kolejnych ostrzeżeń z powodu niesprawdzenia się poprzednich.

Innym zagrożeniem, które dotyczy analizy, ale jest uniwersalne dla całości działań służb specjalnych, jest przypisywanie analizowanemu przedmiotowi własnych motywów, idei i metod. Założenie, że myśli on w taki sam sposób, jest bardzo groźne i doprowadziło w historii do wielu błędów⁴⁶. Na otaczającą rzeczywistość należy patrzeć z perspektywy wrogiej służby, ale trzeba przy tym być ostrożnym w formułowaniu kategoriycznych wniosków. Przed tym błędem może ustrzec znajomość przeciwnika

⁴³ Tamże, s. 195.

⁴⁴ J. Ehrman, *Toward a Theory of...*, s. 8.

⁴⁵ M. van Cleave, *Strategic Counterintelligence*, „Studies in Intelligence” 2007, nr 2, s. 1–14.

⁴⁶ Przykładem może być przekonanie Stalina o niemożliwości rozpoczęcia operacji Barbarossa przez Hitlera. Stalin do końca wierzył, że Hitler nie zdecyduje się na utworzenie drugiego frontu, gdyż sam by tego nigdy nie zrobił.

i jego sposobu myślenia. Założenie, że adwersarz myśli tak samo jak analityk, wynika najczęściej z niedoszacowania czynników kulturowych, społecznych, historycznych czy osobistych⁴⁷. To, co się niektórym wydaje się logiczne, dla innych takie nie będzie, osoby te będą działać pod wpływem innych czynników.

Niejednokrotnie od analizy zależy powodzenie operacji, a nawet życie ludzkie. Ważne jest więc, aby pamiętać o paru aspektach pracy analitycznej, które poprawią jakość końcowej opinii. Należy przy tym podkreślić, że analiza nie jest podsumowaniem dotychczas zebranych materiałów ani raportowaniem o nowych⁴⁸. Analiza to krytyczna ocena, ale także wyciąganie wniosków i przede wszystkim szerokie rozumienie ocenianej rzeczywistości, zachodzących procesów, w których analizowany przedmiot może być tylko małym elementem. Misją analityka jest przede wszystkim odpowiednie rozumienie otoczenia, procesów w nim zachodzących i zależności⁴⁹. Przed analitykami stoi trudne zadanie rozgraniczenia prawdy i fałszu, a także prawdziwych motywacji od tych, które nie wpływają na jakość oceny.

Psychologiczne aspekty pracy analityka są dla niego dużym wyzwaniem i wymagają odpowiedniej dozy samokrytyki, introspekcji, a także pewności siebie. Należy znaleźć „złoty środek” między asertywnością i pewnością siebie a samokrytyką i świadomością własnych ograniczeń i możliwych błędów. Ważną umiejętnością jest przyznanie się do błędu w obliczu nowych faktów, ale równie istotne jest przekonanie o słuszności analizy i niepodążanie za daną opinią tylko z powodu jej popularności czy też pozytywnej treści. Asertywność zarówno w kwestii pewności prezentowanego stanowiska, jak i w kwestii relacji zachodzących pomiędzy analitykami a ludźmi zapewniającymi „surowe” dane, jest pożądaną cechą u analityka⁵⁰. Współpraca między nimi powinna być jak najściślejsza. Dobrą praktyką jest wskazywanie przez analityka poszukiwanych danych. Na końcu należy zaznaczyć, że analiza jest procesem ciągłym. W obliczu nowych faktów należy wracać do oceny minionych zdarzeń, szukać wyjaśnienia i wniosków, które wpływają na teraźniejszość i poprawne rozumienie zjawisk⁵¹. Bez wątplenia znaczenie analizy dla skuteczności kontrwywiadu ofensywnego jest fundamentalne.

Elementem, na którym zyskują wszelkie operacje służb specjalnych, jest nowatorskie i kreatywne podejście do wykonywanych zadań. Służby specjalne podlegają ciągłej ewolucji. Cele pozostają niezmiennie, zmieniają się jednak metody ich osiągania. Efekt zaskoczenia, tak ważny w przypadku wywiadu i kontrwywiadu, może zostać uzyskany właśnie dzięki rozwojowi metod i technik wykorzystywanych na różnych poziomach zwalczania obcego wywiadu. Najbardziej spektakularne operacje, zarówno kontrwywiadowcze, jak i wywiadowcze, wykorzystywały element zaskoczenia i nowości. Jeśli przeciwnik pozna metodę działania, będzie mu znacznie łatwiej zwalczać agenturę. Między innymi z tego powodu należy dbać o ciągły rozwój narzędzi, za pomocą których są realizowane cele kontrwywiadu. Nieszablonowe myślenie było istotnym czynnikiem podczas realizacji takich operacji, jak operacja Gold⁵². Przy wprowadzaniu nowych roz-

⁴⁷ F. Watanabe, *Fifteen...*, s. 45.

⁴⁸ M. Petersen, *What I Learned in 40 Years of Doing Intelligence Analysis for US Foreign Policymakers*, „Studies in Intelligence” 2011, nr 1, s. 20.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ F. Watanabe, *Fifteen...*, s. 45–46.

⁵¹ R. Kerr, T. Wolfe, R. Donegan, A. Pappas, *A Holistic Vision for the Analytic Unit*, „Studies in Intelligence” 2006, nr 2, s. 49.

⁵² Operacja Gold – operacja prowadzona przez wywiady amerykański oraz brytyjski polegająca na wydrążeniu tunelu, dzięki któremu możliwe było przechwytywanie transmisji sowieckich w Berlinie. O opera-

wiązań należy też pamiętać o równowadze między nowatorskimi a sprawdzonymi metodami działania i doświadczeniem. Odpowiednia proporcja tych dwóch czynników jest kluczowa dla skuteczności działań kontrwywiadu. Nie pozwala ona na zbytnią stagnację, ale też zmniejsza możliwość popełnienia błędów wynikających z braku doświadczenia.

Jak pokazują wydarzenia historyczne, włączenie osób spoza służb specjalnych w planowanie i nadzorowanie operacji specjalnych może przynieść korzyści. Osoby te mogą wprowadzać odpowiednią dawkę pożądanego kreatywności, która jest trudna do osiągnięcia w inny sposób w ramach służby⁵³. Należy zaznaczyć, że osoby niebędące funkcjonariuszami, a współpracujące ze służbą, muszą przedstawiać dla niej konkretną wartość dodaną. Ekspercka wiedza z zakresu historii, stosunków społecznych czy technologii w połączeniu z rękojmą zachowania tajemnicy i ogólnym pojęciem o służbach specjalnych przedstawia istotny wkład mogący ulepszyć jakość wykonywanych działań. Za przykład można podać wicekanclerza Uniwersytetu Oxford, który kierował wspomnianą operacją odwracania niemieckich agentów. W inne brytyjskie operacje kontrwywiadowcze byli zaangażowani m.in. maklerzy giełdowi, armatorzy statków, a nawet pisarze⁵⁴.

cji tej Sowieci wiedzieli jeszcze przed ukończeniem tunelu dzięki swojemu agentowi Georgowi Blake'owi działającemu w brytyjskiej ambasadzie. W obawie o swoje źródło nie zdecydowali się demaskować tunelu natychmiast, przysyłając tajne dane kablami biegnącymi w tunelu. Operacja Gold jest także przykładem szeroko zakrojonej akcji, która nie odbyłaby się bez ścisłej współpracy różnych metod pozyskiwania informacji. Zob. też: D.E. Murphy, S.A. Kondrashev, G. Bailey, *Battleground Berlin: CIA vs. KGB in the Cold War*, New Haven 1997, Yale Press University, s. 205–237.

⁵³ R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 186.

⁵⁴ Tamże, s. 185.

V
DOKUMENTY
I SPRAWOZDANIA

Marzena Obuchowicz

Pięć lat funkcjonowania Centrum Antyterrorystycznego ABW (2008–2013)

W ubiegłym roku Centrum Antyterrorystyczne ABW (CAT ABW) obchodziło 5-lecie swojego funkcjonowania. Jednostka ta została powołana z inicjatywy poprzedniego szefa ABW gen. Krzysztofa Bondaryka w porozumieniu z wicepremierem Grzegorzem Schetyną w celu wykonywania zadań na poziomie operacyjnym w ramach systemu ochrony antyterrorystycznej RP¹.



Zdjęcie 1. Sala odpraw CAT ABW.

Centrum Antyterrorystyczne ABW jest najważniejszym elementem krajowego systemu ochrony antyterrorystycznej. Dzięki pracy tej jednostki jest możliwy swobodny przepływ informacji pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo państwa a innymi instytucjami. Jednocześnie CAT ABW pełni funkcję jednostki analitycznej i wspiera działania podmiotów właściwych w zakresie zwalczania terroryzmu.

¹ CAT ABW powstało na mocy Zarządzenia nr 102 Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 września 2008 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie nadania statutu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (M.P. Nr 69, poz. 622)



Zdjęcie 2. Sala odpraw CAT ABW.



Zdjęcie 3. Tablice pamiątkowe na korytarzu CAT ABW.

Centrum pracuje w systemie 24-godzinnym przez 7 dni w tygodniu. Służbę w jednostce pełnią funkcjonariusze, żołnierze oraz pracownicy cywilni podmiotów krajowych zajmujących się przeciwdziałaniem zagrożeniom terrorystycznym, tj. Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu oraz Służby Celnej.

Podstawowym zadaniem CAT ABW jest koordynowanie procesu wymiany informacji pomiędzy uczestnikami systemu ochrony antyterrorystycznej oraz wdrażanie we właściwym czasie wspólnych procedur reagowania w przypadku wystąpienia zdarzenia terrorystycznego w kraju bądź za granicą, mającego wpływ na bezpieczeństwo RP i jej obywateli.

Służby i instytucje uczestniczące w systemie ochrony antyterrorystycznej RP przekazują do CAT ABW informacje na podstawie *Otwartego katalogu incydentów i zdarzeń zgłaszanych do Centrum Antyterrorystycznego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Dokument ten, sporządzony w 2008 r. przez Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych, został znowelizowany 24 maja 2013 r. i przyjęty przez to gremium w formie *Uchwały nr 1/2013*. Obecnie katalog ten zawiera szczegółowy wykaz 108 zdarzeń i incydentów, które są pogrupowane w 15 kategorii.

Dzięki przyjętym rozwiązaniom informacje przekazywane do CAT ABW mogą być wykorzystywane przez wszystkie podmioty rozpoznające i zwalczające zjawisko terroryzmu oraz w pełni służyć skutecznemu działaniu całego systemu ochrony antyterrorystycznej RP. Bazy danych oraz systemy łączności Centrum umożliwiają natychmiastowe pozyskiwanie informacji, ich weryfikowanie i dzielenie się nabytą w ten sposób wiedzą z partnerami w kraju i za granicą. Nowoczesne rozwiązania techniczne w zakresie zarządzania informacjami i łącznością pozwalają skrócić do niezbędnego minimum czas wymiany tych informacji między podmiotami.

Dane przesyłane do CAT ABW przez poszczególne służby i instytucje stanowią podstawę do sporządzania dokumentów na temat poziomu zagrożenia terrorystycznego w kraju oraz działań podejmowanych przez krajowe służby i instytucje odnośnie do poszczególnych incydentów. Materiały przygotowywane w Centrum są przekazywane kierownictwu państwa oraz uczestnikom systemu ochrony antyterrorystycznej RP. Od początku swojego funkcjonowania do sierpnia 2013 r. CAT ABW uzyskało od krajowych i zagranicznych służb i instytucji około 30 tys. informacji.

Zadania Centrum Antyterrorystycznego ABW:

- 1. Analizowanie poziomu zagrożenia terrorystycznego RP oraz monitorowanie i analizowanie treści ekstremistycznych pojawiających się w mediach** – określanie bieżącego i prognozowanego poziomu zagrożenia terrorystycznego dla Polski, jej obywateli oraz interesów, tworzenie opracowań monograficznych na podstawie wiedzy przekazywanej do CAT ABW przez inne podmioty i instytucje, informowanie kierownictwa państwa o zidentyfikowanych bądź potencjalnych zagrożeniach terrorystycznych, dokonywanie bieżącej analizy treści zamieszczanych w środkach masowego przekazu dotyczących działalności o charakterze ekstremistycznym i terrorystycznym.
- 2. Dokonywanie sprawdzeń i ustaleń dotyczących osób i podmiotów w systemach bazodanowych CAT ABW** – weryfikowanie otrzymywanych informacji w dostępnych systemach bazodanowych, poszerzanie i uszczegóławianie tych systemów, m.in. dzięki konsultacjom z poszczególnymi służbami i instytucjami.

3. **Prowadzenie współpracy zagranicznej** – współdziałanie i podtrzymywanie relacji z zagranicznymi podmiotami zaangażowanymi w przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym i w zwalczanie tych zagrożeń.



Rysunek. Centra antyterrorystyczne współpracujące z CAT ABW.

4. **Utrzymywanie łączności z krajowymi uczestnikami systemu ochrony antyterrorystycznej oraz z partnerami zagranicznymi w systemie 24-godzinnym.**

W dniu 1 października 2013 r., w 5. rocznicę utworzenia Centrum Antyterrorystycznego ABW, w siedzibie Agencji została zorganizowana konferencja prasowa, którą poprowadzili rzecznik prasowy ABW ppłk Maciej Karczyński oraz dyrektor CAT ABW płk Zbigniew Muszyński. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele Polskiej Agencji Prasowej, „Rzeczpospolitej”, „Gazety Wyborczej”, „Dziennika Gazety Prawnej”, „Gazety Polskiej Codziennie”, „Faktu”, „Newsweeka”, „Super Expressu”, TVP Info, TVN24, Polsatu News, Telewizji Republika, portalu wPolityce oraz Informacyjnej Agencji Radiowej, Radia ZET, radia RMF FM i Radia Eska.



Zdjęcie 4. Rzecznik prasowy ABW pplk Maciej Karczyński i dyrektor CAT ABW płk Zbigniew Muszyński na konferencji prasowej poświęconej podsumowaniu pięciu lat funkcjonowania CAT ABW.

Podczas konferencji dyrektor CAT ABW przedstawił genezę i cel powołania Centrum Antyterrorystycznego oraz omówił sposób funkcjonowania tej jednostki, jej najważniejsze zadania, dokonania oraz wyzwania, przed którymi stoi. Zaznaczył, że umiejscowienie CAT ABW na poziomie operacyjnym w ramach struktury ochrony antyterrorystycznej RP umożliwiło powstanie platformy współdziałania służb i instytucji odpowiedzialnych za przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym w Polsce. Przez pięć lat funkcjonowania CAT ABW wprowadzone rozwiązanie, opierające się na współdziałaniu wszystkich elementów krajowego systemu antyterrorystycznego, wielokrotnie dowiodło swojej skuteczności. Przyjęte założenia strukturalne oraz wdrożone procedury działania sprawdziły się m.in. w przypadkach uprowadzeń polskich marynarzy, zabezpieczenia przewodnictwa naszego kraju w Radzie Unii Europejskiej, w czasie mistrzostw UEFA EURO 2012 czy zamachów przeprowadzonych w Norwegii przez Andersa Breivika. W każdej z tych spraw Centrum Antyterrorystyczne ABW pełniło rolę koordynatora przepływu informacji, weryfikując pozyskane dane i wspierając inne podmioty w ich działaniach.

Dyrektor CAT ABW zaakcentował, że dorobek oraz doświadczenie Centrum w zakresie współtworzenia ram prawno-strukturalnych współpracy krajowych służb i instytucji odnoszących się do przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym przełożyły się na zainicjowanie przez Polskę w ramach Grupy Roboczej UE ds. Terroryzmu (Working Party on Terrorism, WPT) prac legislacyjnych i przyjęcia nowego rozdziału *Aneksu do Podręcznika współpracy podczas ważnych imprez międzynarodowych przeznaczonego dla policji i organów bezpieczeństwa*. Inicjatywa ta była jednym z pięciu priorytetów podczas przewodnictwa ABW w WPT w czasie polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r.

Podczas konferencji prasowej dyrektor CAT ABW podkreślił również, że w okresie 5-letniej działalności Centrum Antyterrorystyczne monitorowało wiele incydentów, rozpoznając je pod kątem ewentualnych zagrożeń terrorystycznych dla Polski lub jej obywateli. Wśród zadań realizowanych przez CAT na szczególną uwagę zasługują m.in.:

- **udział przedstawicieli Centrum w pracach Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych.** CAT ABW podczas comiesięcznych spotkań tego gremium prezentuje krótkoterminowe prognozy poziomu zagrożenia terrorystycznego kraju, które stanowią dla Zespołu podstawę do określenia aktualnego poziomu tego typu zagrożenia. Na podstawie dwunastu prognoz w Centrum opracowuje się co roku analizę stanu zagrożenia terrorystycznego RP oraz prognozę na kolejny rok,
- **działalność Centrum w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego.** Jednostka jest zaangażowana m.in. w dokonywanie corocznej oceny stopnia zagrożenia terrorystycznego w lotnictwie cywilnym na terytorium RP, w sporządzanie ocen stopnia zagrożenia terrorystycznego dla poszczególnych lotnisk na terenie kraju oraz w przekazywanie uprawnionym podmiotom informacji o zagrożeniu aktami bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym oraz o wszelkich innych zagrożeniach związanych z tego rodzaju lotnictwem,
- **inicjatywy i aktywność CAT ABW w zakresie zarządzania kryzysowego.** Realizując zadania w tej sferze, w przypadku uzyskania informacji o możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej będącej skutkiem zdarzenia o charakterze terrorystycznym zagrażającego infrastrukturze krytycznej, Centrum przygotowuje dla szefa ABW zalecenia, które są następnie przekazywane organom i podmiotom zagrożonym tymi działaniami, na podstawie upoważnień zawartych w art. 12a pkt 3 *Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* (Dz.U. z 2007 r. Nr 89, poz. 590). Ponadto CAT ABW opracowuje i aktualizuje dla szefa ABW część *Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego*, dotyczącą zagrożeń o charakterze terrorystycznym mogących doprowadzić do sytuacji kryzysowej

Podsumowując konferencję, dyrektor CAT ABW zaznaczył, że doświadczenia mijających pięciu lat pokazują, iż Centrum Antyterrorystyczne, dzięki stałej współpracy z instytucjami współtworzącymi tę jednostkę, ugruntowało swoją pozycję w polskim systemie antyterrorystycznym. Struktura Centrum oraz zasady jego współdziałania z innymi jednostkami ewoluowały w kierunku jak najlepszego zaspokojenia potrzeb krajowych podmiotów rozpoznających i zwalczających zjawisko terroryzmu, a także przeciwdziałających mu. Istotne jest również to, że wielopłaszczyznowa współpraca z instytucjami aktywnymi w zakresie zapobiegania terroryzmowi w Polsce i za granicą, będąca w założeniach najważniejszym elementem działań CAT ABW, nieustannie się rozwija, a jej zakres stale się poszerza.

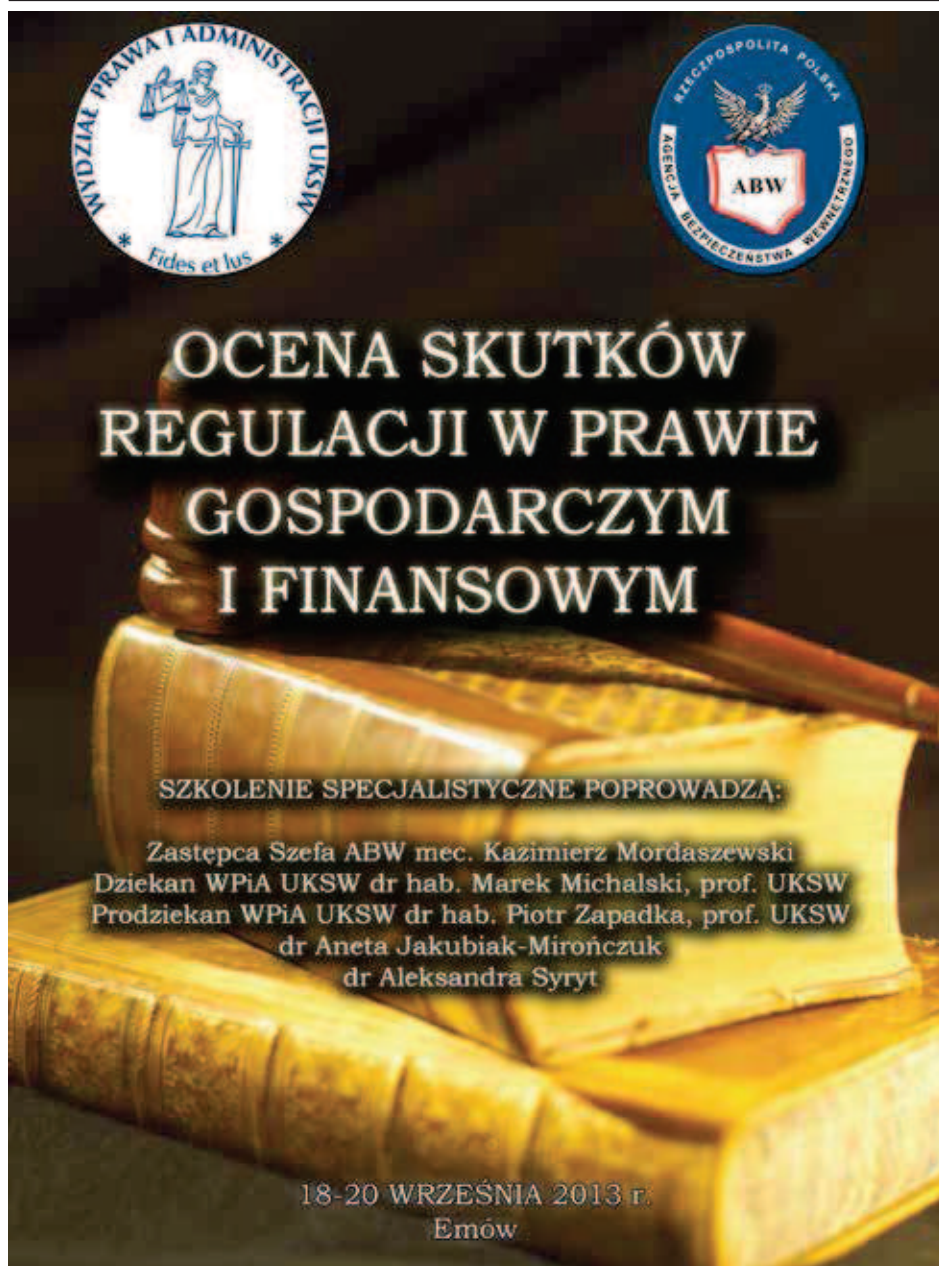
Piotr Burczaniuk

**Szkolenie specjalistyczne *Ocena skutków regulacji*
w prawie gospodarczym i finansowym,
Emów, 18–20 września 2013 r.**

W dniach 18–20 września br. w Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie odbył się specjalistyczny kurs zorganizowany przez dyrektora Biura Prawnego ABW płk. Dariusza Mędralę zatytułowany *Ocena skutków regulacji w prawie gospodarczym i finansowym*. Szkolenie to było pierwszym elementem współpracy nawiązanej 12 czerwca 2013 r. przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na mocy podpisanego porozumienia.

Uroczystego otwarcia kursu dokonał zastępca szefa ABW płk Kazimierz Mordaszewski, który wygłosił wykład dotyczący ekonomicznych podstaw funkcjonowania państwa w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego. Pozostałą część szkolenia przeprowadzili wykładowcy WPiA UKSW – dziekan UKSW dr hab. Marek Michalski, prodziekan tejże uczelni dr hab. Piotr Zapadka, dr Aneta Jakubiak-Mirończuk oraz dr Aleksandra Syryt. W swoich wystąpieniach omówili konstrukcję rynków kapitałowych, model jakości prawa stanowionego w Polsce, zagadnienie związane z konstytucyjną zasadą proporcjonalności oraz poruszyli tematykę zagrożeń wynikających ze zjawiska tzw. *shadow banking*, ze szczególnym uwzględnieniem coraz powszechniejszego problemu parabanków.

W szkoleniu uczestniczyło siedemdziesięciu pięciu funkcjonariuszy ABW oraz liczni zaproszeni goście reprezentujący głównie pionierzy prawne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Agencji Wywiadu oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Na zakończenie kursu wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe certyfikaty podpisane przez dziekana WaiP UKSW dr. hab. Marka Michalskiego oraz zastępcę szefa ABW płk. Kazimierza Mordaszewskiego.



Zdjęcie 1. Plakat informacyjny.



Zdjęcie 2. Dyrektor Biura Prawnego ABW mec. Dariusz Mędrala.



Zdjęcie 3. Zastępca szefa ABW mec. Kazimierz Mordaszewski.



Zdjęcie 4. Dziekan WPiA UKSW dr hab. Marek Michalski.



Zdjęcie 5. Prodziekan WPiA UKSW dr hab. Piotr Zapadka.

Dorota Suśniak
Kaja Popoff-Szczepańska

Konferencja „Kontrwywiad II RP w systemie bezpieczeństwa państwa 1918–1939”

W ramach popularyzacji historii polskich służb specjalnych w dniach 6–7 listopada 2013 r. w Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie odbyła się druga edycja konferencji naukowej poświęconej kontrwywiadowi w II RP.

Cykl spotkań naukowych, zapoczątkowany w listopadzie 2012 r. w COS konferencją naukową poświęconą służbom specjalnym, ma na celu przybliżenie problematyki i zagadnień związanych z działalnością kontrwywiadowczą II RP.

Inauguracji tegorocznej konferencji dokonał zastępca szefa ABW płk Kazimierz Mordaszewski. Wśród prelegentów znaleźli się nie tylko wykładowcy akademicki z największych polskich uczelni, takich jak Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ale również znawcy tematyki ze Straży Granicznej, Instytutu Pamięci Narodowej, Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Wojska Polskiego oraz funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ze względu na to, że poprzednia konferencja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, dla poszerzenia zakresu tematów do dyskusji i przedstawienia różnych punktów spojrzenia na problematykę kontrwywiadowczą zaproszono także gości zagranicznych. Swoje wystąpienia zaprezentowali przedstawiciele Rumuńskiej Służby Informacyjnej (SRI) oraz Wojskowego Instytutu Historycznego z Czech. Wśród gości honorowych zaproszonych na konferencję nie zabrakło ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego oraz członków rodziny gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” – prof. dr hab. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej i Filipa Chrzanowskiego.

Wszyscy prelegenci zaprezentowali wyniki dotychczasowych badań dotyczących m.in.: organizacji i zadań jednostek kontrwywiadu, zwalczania szpiegostwa sowieckiego i niemieckiego. Znaczną część prelekcji poświęcono też kontrwywiadowczemu zabezpieczeniu granic państwa i województw przygranicznych oraz współpracy służb z administracją państwową. Zagadnieniem, które również cieszyło się dużym zainteresowaniem, była analiza struktur, kierunków i efektów działalności polskiego kontrwywiadu w okresie odzyskiwania niepodległości.

Ponieważ pełne i obiektywne poznanie rzeczywistego stanu – sukcesów i porażek polskich służb specjalnych II RP – jest niezbędnym elementem tworzenia zobiektywizowanego obrazu tego kluczowego momentu naszych dziejów, zwłaszcza w kontekście klęski w II wojnie światowej, na konferencji nie dyskutowano po raz kolejny na temat dobrze znanych sukcesów polskiej „dwójki”, takich jak akcja „Wózek” czy kontrowersyjne działania mjr. Żychonia czy rtm. Sosnowskiego. Referenci i dyskutanci skupili się przede wszystkim na kwestiach trudnych, wręcz bolesnych, jak np. dezinformacja polskich służb przez bolszewików w operacji MOR-Trust, błędna ocena intencji Niemiec i ZSRR w przededniu wybuchu wojny (pakt Ribbentrop-Mołotow), a także penetracja polskich służb przez wywiady przeciwnika. Nie zajmowano się jednak wyłącznie porażkami służb wojskowych. Dla równowagi i uhonorowania zasług zapomnianych i często zniesławianych po wojnie oficerów Policji Państwowej poruszono

również mniej znane tematy sukcesów polskiej cywilnej defensywy w walce z dywersją komunistyczną, niemiecką i ukraińską, przypominając sylwetki najznakomitszych polskich policjantów kontrwywiadu politycznego z Policji Państwowej.

Konferencja została podzielona na siedem sesji tematycznych:

1. Służby specjalne II RP – wstęp,
2. Z zagadnień ochrony kontrwywiadowczej II RP (cz. 1),
3. Ludzie służb specjalnych II RP (cz. 1),
4. Z zagadnień działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej służb specjalnych Rumunii i Czechosłowacji w dwudziestoleciu międzywojennym,
5. Z zagadnień ochrony kontrwywiadowczej II RP (cz. 2),
6. Ludzie służb specjalnych II RP (cz. 2),
7. Z zagadnień działalności kontrwywiadowczej w okresie II wojny światowej i w latach powojennych.

Szczegółowy program konferencji:

6 LISTOPADA 2013 r.

1. Prof. dr hab. Andrzej MISIUK (Uniwersytet Warszawski), *System służb specjalnych II RP*,
2. Dr Andrzej KRZAK (Uniwersytet Szczeciński), *Organizacja i zadania jednostek kontrwywiadu wojskowego centralnego i terenowego szczebla, ze szczególnym uwzględnieniem Samodzielnych Referatów Informacyjnych w latach 1918–1939*,
3. Prof. dr hab. Piotr KOŁAKOWSKI (Akademia Pomorska w Słupsku), *Zwalczanie szpiegostwa sowieckiego i niemieckiego przez kontrwywiad II Rzeczypospolitej pod koniec lat dwudziestych*,
4. Prof. dr hab. Jerzy GAUL (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), *Józef Piłsudski a szpiegostwo w II Rzeczypospolitej*,
5. Dr hab. Bolesław SPRENGEL (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), *Aspekty śledcze ścigania szpiegostwa w przedwojennej Polsce*,
6. Prof. dr hab. Andrzej PEPLŃSKI (Akademia Pomorska w Słupsku), *Współdziałanie Policji Politycznej z Oddziałem II Sztabu Głównego WP*,
7. Por. dr Beata MAĆCIOR-MAJKA (Delegatura ABW w Krakowie), *Policja polityczna: zadania i ich realizacja w latach 1919–1926*,
8. Dr Dariusz GREGORCZYK (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie), *Działania administracji rządowej i Policji Województwa Śląskiego w kontrwywiadowczej ochronie Górnego Śląska w dwudziestoleciu międzywojennym (1922–1939)*,
9. Prof. dr hab. Henryk CWIĘK (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie), *Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej wobec przygotowań niemieckich do wojny z Polską*,
10. Mjr SG dr Artur OCHAŁ (Morski Oddział Straży Granicznej), *Kontrwywiadowcze zabezpieczenie ćwiczeń i koncentracji Korpusu Ochrony Pogranicza*,
11. Dr hab. Robert MAJZNER (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie) *Problem osłony kontrwywiadowczej oraz zabezpieczenia tajemnicy na placówkach attaché wojskowych II RP*,

12. Mjr Marek ŚWIERCZEK (Centralny Ośrodek Szkolenia ABW w Emowie), *Operacja „MOR-Trust” wobec Oddziału II SG WP w świetle teorii dezinformacji*,
13. Dr Elżbieta ORMAN (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN), *Swolnieniomie na przełomie epok – od powstania styczniowego do niepodległej Rzeczypospolitej*,
14. Dr Czesław Andrzej ŻAK (Centralne Archiwum Wojskowe), *Pułkownik Ignacy Boerner – oficer służb II Rzeczypospolitej*,
15. Dr Jerzy BEDNAREK (Instytut Pamięci Narodowej), *Józef Kasprzak (1896–1951). Kierownik sekcji antykomunistycznej Policji Państwowej w Łodzi (1928–1939) w świetle dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*,
16. Dr Tomasz SYPNIEWSKI (Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy), *Biografie oficerów i podoficerów „dwójki”, analiza porównawcza na podstawie wybranych not biograficznych żołnierzy pełniących służbę w Postęrnku Oficerskim nr 1 (w Mławie) Ekspozytury nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*,
17. Marcin MAJEWSKI (Instytut Pamięci Narodowej), *Jerzy Krzymowski – ostatni naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa MSW*,
18. Alekse OVIDIU, Teodor BOGDAN-ALEXANDRU (Rumuńska Służba Informacyjna – SRI) *Od informacji do wywiadu w okresie międzywojennym – przypadek Rumuńskiej Służby Wywiadowczej (Romanian Intelligence Service, SSI)*,
19. Dr Karel STRAKA (Wojskowy Instytut Historyczny, Republika Czeska), *Czechosłowackie i polskie służby specjalne w kontekście stosunków sojuszniczych z Francją w latach 30. XX wieku*.

7 LISTOPADA 2013 r.

1. Dr hab. Tomasz BALBUS (Instytut Pamięci Narodowej, Dolnośląska Szkoła Wyższa), *Wydział Bezpieczeństwa (Społeczno-Polityczny) Delegata Rządu/Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie (1922–1939). Struktury, kadry, zadania*,
2. Ppłk Ryszard OLESZKOWICZ (Centralny Ośrodek Szkolenia ABW w Emowie), *Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu*,
3. Dr Waldemar HANDKE (Instytut im. gen. dyw. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie), *Referaty Bezpieczeństwa Starostw Zachodnich Kresów II Rzeczypospolitej – na przykładzie powiatów południowo-zachodniej Wielkopolski*,
4. Prof. dr hab. Marek KORNAT (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN), *Sowiecka operacja prowokacyjna przeciwko polskiemu posłowi w Bukareszcie Mirosławowi Arciszewskiemu w roku 1938 i stanowisko władz polskich*,
5. Dr hab. Aleksander WOŹNY, *Bezpieczeństwo II RP w świetle relacji (ocen) mjr. dypl. Leona Bortnowskiego – kierownika Referatu wyszkoleniowo-mobilizacyjnego Oddziału II SG (Wydział I)*,
6. Prof. dr hab. Bogusław POLAK (Politechnika Koszalińska), *Kpt. Jerzy A. Niezbrzycki („Wrąga”) 1902–1968 – Sowieciolog czy oficer wywiadu?*
7. Prof. dr hab. Grzegorz MAZUR (Uniwersytet Jagielloński), *Kpt. Jerzy Niezbrzycki (1902–1968)*,
8. Konrad PADUSZEK (Służba Kontrwywiadu Wojskowego), *Jerzy Niezbrzycki – oficer i historyk dziejów Oddziału II SG WP*,

9. Bartosz NOWOŻYCKI (Archiwum Akt Nowych), *Ryszard Wraga–Jerzy Giedroyc: dzieje trudnej przyjaźni*,
10. Dr Paweł SKUBISZ (Instytut Pamięci Narodowej), *Oficer wywiadu mjr Tadeusz Nowiński – przyczynek do biografii*,
11. Prof. dr hab. Tadeusz DUBICKI (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa we Włocławku), *Stan rozpoznania kontrwywiadowczego Oddziału II Sztabu NW w kwietniu 1940 r.*,
12. Prof. dr hab. Michał POLAK (Politechnika Koszalińska), *Struktura organizacyjna Oddziału II Armii Polskiej na Wschodzie (APW) i 2. Korpusu 1942–1946*,
13. Prof. dr hab. Zbigniew WAWER (Muzeum Wojska Polskiego), *Kontrwywiad Armii Polskiej gen. Andersa w ZSRR i II Korpusu Polskiego*,
14. Dr Rafał LEŚKIEWICZ (Instytut Pamięci Narodowej), *Represje władz komunistycznych wobec funkcjonariuszy i żołnierzy służb specjalnych II RP*,
15. Dr Adam NOGAJ, *Sukcesy i klęski kontrwywiadu II RP na kierunku zachodnim widziane przez pryzmat 1939 r.*

Efektom spotkania tak wielu wybitnych znawców tematyki będzie przygotowany przez redakcję „Przeгляdu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” drugi tom publikacji *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*. Tom I, wydany po konferencji z listopada 2012 r., który ukazał się pod takim samym tytułem, zawiera następujące artykuły:

- Włodzimierz Suleja**, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej. Ideowy rodowód*,
- Andrzej Misiuk**, *Cywilne służby kontrwywiadowcze w II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*,
- Jerzy Gaul**, *Zarys problematyki działań kontrwywiadowczych na ziemiach polskich w latach 1914–1918*,
- Rafał Wojciech Tulicki**, *Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej w okresie walk o granice w latach 1918–1922*,
- Czesław Partacz, Bogusław Polak**, *Wywiad i kontrwywiad formacji wielkopolskich 1918–1919. Postulaty badawcze*,
- Grzegorz Nowik**, *Wywiad bolszewickiej Rosji w Polsce i rola Biura Szyfrów w zwalczaniu sowieckiego szpiegostwa w latach 1918–1921*,
- Edward Długajczyk**, *Szkic do problematyki zwalczania obcego szpiegostwa w województwie śląskim w latach 1922–1939*,
- Robert Majzner**, *Zadanie kontrwywiadowcze w zakresie obowiązków attaché wojskowych w latach 1918–1939. Zarys problematyki*,
- Wojciech Skóra**, *Działalność polskiego kontrwywiadu wojskowego w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1939. Zarys problematyki*,
- Henryk Cwiąg**, *Z działalności służb specjalnych II Rzeczypospolitej zwalczających wpływy wywiadu Republiki Weimarskiej (wybrane problemy)*,
- Tadeusz Dubicki**, *Samodzielny Referat Techniczny (SRT) Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Geneza, organizacja, personalia*,
- Artur Ochał**, *Działalność kontrwywiadowcza Placówki Wywiadowczej KOP nr 1 „Suwalki”/„Grodno” (1929–1939)*,
- Beata Mąciór-Majka**, *Spory kompetencyjne między władzą wojskową a cywilną w działalności kontrwywiadowczej II RP*,

Andrzej Peplowski, *Funkcjonowanie i efekty działań polskiego kontrwywiadu ofensywnego w latach 30. XX wieku*,

Andrzej Krzak, „Afera Sosnowskiego” w świetle „sprawy Pfeifera”,

Marcin Majewski, *Kontrwywiad II RP wobec Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO) i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)*,

Michał Polak, *Współdziałanie społeczeństwa polskiego z wywiadem i kontrwywiadem II Oddziału SG w Wielkopolsce w latach 1938–1939. Postulat badawczy*,

Aleksander Woźny, *Kontrwywiadowcze bezpieczeństwo II RP przed 1 września 1939 r. w ocenach kpt. Mieczysława Dubika i rtm. Mieczysława Kamińskiego*,

Waldemar Grabowski, *Aspekty kontrwywiadowcze działalności władz cywilnych Polski Walczącej 1939–1945*,

Andrzej Krzysztof Kunert, *Ludzie przedwojennej „dwójki” w kontrwywiadzie Komendy Głównej i Komendy Okręgu Warszawa Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej*,

Andrzej Chmielarz, *Inspiracja czy mistyfikacja. Przyczynek do historii kontrwywiadowczego zabezpieczenia pracy Komendy Głównej AK*,

Konrad Paduszek, *Zarys organizacji i działalności polskiego kontrwywiadu w Ameryce Północnej i Południowej w latach 1939–1945*,

Tomasz Balbus, *Kontrwywiad Polski Podziemnej wobec okupacji sowieckiej (1944–1948). Zarys problematyki*,

Czesław Andrzej Żak, *Źródła do historii kontrwywiadu w latach 1914–1948 w zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego*,

Rafał Leśkiewicz, *Źródła do historii kontrwywiadu w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej*,

Ryszard Oleszkowicz, *Materiały do „Bibliografii historii polskich służb specjalnych”*.



Zdjęcie 1. Konferencję zainaugurował zastępca szefa ABW płk Kazimierz Mordaszewski wraz z dyrektorem COS ABW w Emowie mjr. Zbigniewem Nawrockim.



Zdjęcie 2. Wśród gości honorowych nie zabrakło ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego.



Zdjęcie 3. Uczestnicy listopadowej konferencji pozostawili pamiątkowe wpisy w kronice COS-u – na zdjęciu dyrektor Muzeum Wojska Polskiego prof. Zbigniew Wawer.



Zdjęcie 4. Bratanica gen. Stefana Roweckiego „Grota” prof. dr hab. Krystyna Rowecka-Trzebicka (z lewej) i Krystyna Junosza-Woysław, sekretarz redakcji Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy AK.

Beata Nazarewicz

Umowy dwustronne o wzajemnej ochronie informacji niejawnych (Warszawa, 13 listopada 2013 r. i Wiedeń, 4 grudnia 2013 r.)

SŁOWACJA

W dniu 13 listopada 2013 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Dariusz Łuczak oraz dyrektor generalny Narodowego Urzędu Bezpieczeństwa Republiki Słowackiej Josef Magala podpisali w siedzibie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych*. Umowa ta w znacznym stopniu modyfikuje postanowienia obecnie obowiązującej *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 2004 r. Nr 117, poz. 1214), podpisanej 29 lipca 2002 r. w Starej Lubowni, dostosowując ją nie tylko do przepisów odnoszących się do ochrony informacji niejawnych obowiązujących obecnie w prawach krajowych obu stron, lecz także do aktualnych standardów współpracy dwustronnej. Ponadto reguluje w szerszym zakresie niż dotychczas obowiązująca umowa zasady współpracy polskich oraz słowackich podmiotów związanych z dostępem do informacji niejawnych i – po wejściu w życie – będzie stanowić podstawę do nawiązania ściślejszego współdziałania nie tylko w sferze ekonomicznej i politycznej, lecz także w zakresie obronności i bezpieczeństwa wewnętrznego. Umowa również korzystnie wpłynie na rozwój współpracy przede wszystkim sektorów przemysłowych obu państw dzięki możliwości zawierania kontraktów związanych z wymianą informacji niejawnych.

W podpisanym dokumencie wskazano organy bezpieczeństwa państwa odpowiedzialne za jego realizację, uregulowano procedury dotyczące wizyt związanych z dostępem do informacji niejawnych, jak również przedstawiono wymogi niezbędne do realizacji kontraktów związanych z dostępem do tego typu informacji lub ich wytwarzaniem. Ponadto określono zasady ochrony informacji niejawnych oraz ich przekazywania, powielania, tłumaczenia i niszczenia. W postanowieniach końcowych strony zaznaczyły, że niniejsza umowa została zawarta na czas nieokreślony.

W chwili obecnej *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych* podlega procedurze ratyfikacji.

AUSTRIA

W dniu 4 grudnia 2013 r. szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Dariusz Łuczak oraz minister spraw wewnętrznych Republiki Austrii Johanna Mikl-Leitner podpisali w Wiedniu *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federalnym Republiki Austrii o wzajemnej ochronie informacji niejawnych*.

Obecnie kwestie ochrony informacji niejawnych wymienianych pomiędzy Polską a Austrią reguluje jedynie art. 10 *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federalnym Republiki Austrii o współpracy w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości* (Dz.U. z 2004 r. Nr 41, poz. 377), podpisanej 10 czerwca 2002 r. w Wiedniu. Umowa ta jednak określa zasady ochrony tego typu informacji w bardzo wąskim

zakresie i nie odnosi się do standardów zawieranych obecnie umów, których celem jest właśnie ochrona informacji niejawnych.

Podpisana umowa reguluje współpracę polskich organów i podmiotów z ich austriackimi odpowiednikami, które zgodnie z prawem wewnętrznym swojego państwa są właściwe do informacjami niejawnymi. Ponadto określa ona wymogi niezbędne do przeprowadzania wizyt związanych z dostępem do informacji niejawnych, jak również wymogi, które muszą spełniać zleceńodawcy, wykonawcy i podwykonawcy przed przystąpieniem do kontraktu związanego z dostępem do informacji niejawnych i podczas jego realizacji. Umowa zawiera także postanowienia dotyczące zasad przekazywania, powielania, tłumaczenia i niszczenia informacji niejawnych oraz reguluje tryb postępowania w przypadku naruszenia regulacji dotyczących ochrony tego typu informacji.

Przedmiotowe porozumienie będzie stanowić podstawę prawną do nawiązania między krajami, o których tu mowa, ściślejszej współpracy politycznej i ekonomicznej, a także współpracy w zakresie obronności i bezpieczeństwa wewnętrznego, co ma szczególne znaczenie w zwalczaniu najgroźniejszych form przestępczości oraz w przeciwdziałaniu terroryzmowi. W postanowieniach końcowych strony określiły, że umowa została zawarta na czas nieokreślony.

W chwili obecnej *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federalnym Republiki Austrii o wzajemnej ochronie informacji niejawnych* podlega procedurze ratyfikacji.



Zdjęcie. Dyrektor generalny Narodowego Urzędu Bezpieczeństwa Republiki Słowackiej Josef Magala i szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego płk Dariusz Łuczak podpisują umowę o wzajemnej ochronie informacji niejawnych.

Piotr Chlebowicz

Sprawozdanie z konferencji „Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie” (Olsztyn, 5 grudzień 2013 r.)

W dniu 5 grudnia 2013 r. Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz olsztyńska Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zorganizowały konferencję pt. „Współczesne ekstremizmy. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie”. Celem przedsięwzięcia było stworzenie platformy wymiany poglądów, informacji, a także doświadczeń zarówno funkcjonariuszy organów ścigania i prokuratury (oprócz przedstawicieli ABW byli także obecni funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej), jak i reprezentantów świata nauki (pracowników naukowych UWM) i organizacji pozarządowych (przedstawiciele Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia” oraz Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”). Celem spotkania było też uporządkowanie wiedzy na temat współczesnych ekstremizmów politycznych w Polsce (przy czym należy zaznaczyć, że na konferencji omawiano wyłącznie rodzaje ekstremizmów prawicowych). Organizatorzy skupili się na eksponowaniu wątków strictly kryminologicznych i prawnych, w szczególności prawno-karnych, związanych przede wszystkim z zagrożeniami bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku konstytucyjnego państwa płynących z działalności ekstremistów. Profil konferencji był zatem wypadkową zainteresowań badawczych Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej WPiA UWM oraz zadań i kompetencji ABW w tym zakresie.

Z uwagi na specyfikę problematyki i cele przedsięwzięcia – zarówno edukacyjny, naukowy, jak również szkoleniowy i praktyczny – konferencja składała się z dwóch paneli. Pierwszy z nich nosił tytuł *Aspekty prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne współczesnych ekstremizmów* i miał charakter otwarty. Drugi panel, pt. *Koordinacja działań służb publicznych w zakresie przeciwdziałania współczesnym, nielegalnym ekstremizmom*, był zamknięty. Uczestniczyli w nim jedynie funkcjonariusze publiczni i prelegenci.

Po otwarciu konferencji przez prof. Wiesława Pływaczewskiego i wystąpieniach prof. Piotra Majera, prodziekana Wydziału Prawa i Administracji UWM, oraz płk. Pawła Lubiewskiego, dyrektora Delegatury ABW w Olsztynie, referaty wygłosili mgr Szymon Buczyński (referat zatytułowany *Geografia współczesnych ekstremizmów – główne obszary zagrożeń*), dr Monika Kotowska (*Nieletni jako ofiary technik psychomanipulacyjnych stosowanych przez ugrupowania ekstremistyczne*) i A. Suhak (*Antysemityzm – polsko-polski dyskurs z Zagładą w tle*). W tej części poruszano takie kwestie, jak psychologia ekstremizmu, tendencje i kierunki rozwoju postaw ekstremistycznych oraz kulturowe i historyczne uwarunkowania antysemityzmu. Po krótkiej przerwie ze swoimi referatami wystąpili prof. Wiesław Pływaczewski (*Gangi motocyklowe – melanż skrajnej ideologii i przestępczości*), mgr Agata Lewkowicz (*Ekspresja mowy nienawiści w cyberprzestrzeni*) oraz studentki koła naukowego „Vestigium” Ewa Czajkowska i Małgorzata Truskolaska (*Wandalizm jako wizualny przejaw mowy nienawiści – na przykładzie województwa podlaskiego*).

Podczas drugiego panelu Jacek Purski, przedstawiciel Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, scharakteryzował rasizm i neofaszyzm w Polsce. Problematyka powiązań między współczesnymi formami ekstremizmu a chuligaństwem stadionowym były przedmiotem wystąpienia dr. Piotra Chlebowicza. Kolejny przedstawiciel Katedry Kryminolo-

gii i Polityki Kryminalnej UMW mgr Maciej Duda zaprezentował problem przestępstw z nienawiści z perspektywy prawa karnego i orzecznictwa. Wątek ten był kontynuowany przez przedstawiciela gdańskiej Delegatury ABW kpt. Tomasza Plaszczyka, który przybliżył problematykę praktycznego zastosowania przepisów karnych na tle dowodowym i wykrywczym. Poruszył on między innymi zagadnienia związane z wykładnią art. 256 kk oraz omówił kwestie dotyczące zbierania materiału dowodowego w tej kategorii spraw. Jako ostatnia wystąpiła podinspektor Agnieszka Choromańska z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie z referatem dotyczącym procesowych aspektów przestępstw ekstremistycznych.

Wygłoszone referaty stanowiły punkty odniesienia podczas dyskusji, która zawiązała się w części końcowej konferencji. Uczestniczył w niej także zastępca dyrektora Departamentu Postępowań Karnych ABW. W ocenie uczestników konferencji problematyka ekstremizmu z uwagi na jej wielowymiarowość i złożoność powinna stanowić przedmiot badań naukowych. Casus Brunona K. wskazuje na niepokojące tendencje ekstremistyczne, które mogą ewoluować w kierunku terroryzmu wewnętrznego. Ponadto na konferencji zwracano uwagę na zagadnienia związane z prognozowaniem zagrożeń generowanych rozwojem ekstremizmu.

Ryszard Oleszkowicz

**Promocja książki *General Grot. Kulisy zdrady i śmierci* w Muzeum
Powstania Warszawskiego 18 marca 2014 r.
Przyczynek do życiorysu gen. Stefana Roweckiego**

Mimo że od chwili aresztowania twórcy i dowódcy Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Grot”, a potem jego śmierci, minęło kilkadziesiąt lat, to okoliczności tych wydarzeń do dzisiaj nie zostały wyjaśnione. Zarówno śledztwo w tej sprawie, podjęte przez pracowników Instytutu Pamięi Narodowej, jak i badania przeprowadzone przez innych historyków, nie przyniosły zadowalających rezultatów. Dlatego też opublikowanie książki dr. Witolda Pronobisa pt. *General Grot. Kulisy zdrady i śmierci*¹, stanowiącej przyczynek do życiorysu Generała, ma duże znaczenie.

Warto przypomnieć okoliczności, które doprowadziły do tragicznej śmierci gen. S. Roweckiego. Po rozwiązaniu Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, którą Stefan Rowecki, będący wówczas w stopniu pułkownika, dowodził do końca kampanii wrześniowej 1939 r., Generał powrócił pod fałszywym nazwiskiem do Warszawy i objął funkcję zastępcy komendanta konspiracyjnej Służby Zwycięstwu Polski. Z chwilą rozpoczęcia działalności konspiracyjnej zmienił imię i nazwisko na Paweł Nowak. Wiosną 1940 r. jako Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej utworzył Związek Odwetu, który jesienią 1942 r. został przekształcony w Kierownictwo Dywersji (Kedyw). W 1942 r., po przemianowaniu Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową, Stefan Rowecki, już jako generał brygady, został powołany na stanowisko jej dowódcy (Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju). W związku z pełnioną funkcją był intensywnie poszukiwany przez Gestapo. Został aresztowany 30 czerwca 1943 r. w konspiracyjnym lokalu przy ulicy Spiskiej 14 w Warszawie. O zdradę i wydanie Generała podejrzewano trójkę działaczy wywiadu AK pracujących dla Gestapo (i prawdopodobnie również dla służb sowieckich): Blankę Kaczorowską, Ludwika Kalksteina i Eugeniusza Świerczewskiego. „Grot” trafił do obozu w Sachsenhausen (podobóz Zellenbau). Prawdopodobnie na wieść o wybuchu Powstania Warszawskiego został zamordowany, przypuszczalnie na początku sierpnia 1944 r.

Książka o Generale autorstwa W. Pronobisa – historyka, dziennikarza (m.in. Radia Wolna Europa), a prywatnie bliskiego krewnego gen. Roweckiego – jest zapisem wieloletnich poszukiwań łączących zarówno elementy pracy badawczej historyka, jak i dziennikarza śledczego. Poszukiwania te, podjęte kilkadziesiąt lat wcześniej i obfitujące w wiele niezwykłych zdarzeń, pozwoliły autorowi na pogłębienie mało znanych dotąd wątków dotyczących aresztowania „Grot” przez Gestapo, a następnie jego uwięzienia i zamordowania.

Był początek stycznia 1990 r. Witold Pronobis spotkał się z Edwardem Cieielskim, bibliotekarzem Polskiej Misji Katolickiej w Monachium. Wiedział, że Cie-

¹ Książka została wydana przez wydawnictwo Editions-Spotkania przy współudziale Muzeum Powstania Warszawskiego.

sielski działał w wywiadzie Armii Krajowej i ochraniał żołnierzy AK przed komunistycznym podziemiem, w związku z czym musiał z PRL uciekać. Pronobis liczył na przeprowadzenie ciekawego wywiadu. Jakież było jednak jego zaskoczenie, gdy w Ciesielskim rozpoznał jednego ze zdrajców generała – Kalksteina. Kalkstein, jak się okazało, był nie tylko współpracownikiem Gestapo i prawdopodobnie służb sowieckich, lecz także Służby Bezpieczeństwa, do której zgłosił się dobrowolnie po to, aby inwigilować m.in. środowisko osób związanych z Radiem Wolna Europa.

Kilka lat wcześniej, w 1984 r., polską emigrację obiegła szokująca wiadomość, a mianowicie, że pensjonariuszką Domu Polskiego w Lailly-en-Val we Francji, przeznaczonego dla Polaków zasłużonych w walce o niepodległość, jest Blanka Kaczorowska – agentka Gestapo również winna denuncjacji i śmierci „Grota”, ale też wielu żołnierzy AK. Po interwencji Tadeusza Żencykowskiego² Kaczorowską przeniesiono do podparyskiego domu opieki. Właśnie tam odwiedził ją W. Pronobis, który spotkał się z nią, aby zapytać ją o działalność w okresie okupacji.

Do osób, od których można było zdobyć wiarygodne informacje na temat pobytu gen. S. Roweckiego w obozie w Zellenbau i okolicznościach jego śmierci, należał też Paul Sakowski – obozowy kapo i „prawa ręka” zastępcy komendanta Kurta Eccariusza. Sakowski po zakończeniu II wojny światowej spędził kilka lat w więzieniu. Po wyjściu na wolność „opieką” objęła go wschodnioniemiecka Stasi, dzięki czemu szybko otrzymał pracę i mieszkanie. W lutym 2013 r., podczas opracowywania książki, 93-letni Sakowski jeszcze żył i przebywał w domu starców pod Lipskiem. Autor zastanawia się w publikacji czy Sakowski uczestniczył w zamordowaniu gen. Roweckiego w pierwszych dniach sierpnia 1944 r.

To i wiele innych pytań oraz prób udzielenia odpowiedzi na nie można znaleźć w książce W. Pronobisa. Podczas spotkania promocyjnego sam autor podkreślił, że ostatnie miesiące życia gen. S. Roweckiego pozostają nadal zagadką. Od lat historycy próbują dociec, jak dokładnie one przebiegały. Dotychczas jednak nikomu się nie udało znaleźć jednoznacznej odpowiedzi. Na spotkaniu W. Pronobis pokazał nieznaną wcześniej fotografie osób, które miały wydać „Grota”: tj. Blanki Kaczorowskiej, wykonane przez niego podczas jej pobytu w domu starców we Francji, oraz Ludwika Kalksteina vel Edwarda Ciesielskiego, wykradzoną z jego mieszkania w Monachium w 1990 r. Zaprezentował także nagrania zeznań Harrona Thomse-na, oficera Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) przesłuchującego „Grota” tuż po aresztowaniu.

O pomoc w dochodzeniu do prawdy na temat ostatnich miesięcy życia gen. Roweckiego kolejny raz zaapelowała prof. Krystyna Rowecka-Trzebicka. Jak powiedziała, jednym z jej najgorętszych życzeń jest dotarcie do nagrań dziennikarzy BBC, którym, według jej wiedzy, około 1941 lub 1942 r. udało się przedrzeć do Polski i utrwalić głos Generała.

² Tadeusz Żencykowski (1907–1997) – działacz polityczny, oficer Armii Krajowej (kpt., pseud. „Kania”). Do 1939 r. działał w Związku Strzeleckim i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. W 1939 r. został posłem na sejm. W okresie okupacji działał w konspiracyjnym Biurze Informacji i Propagandy AK. Od 1943 r. pełnił tam funkcję kierownika podwydziału „Antyk”, który zajmował się propagandą antysowiecką. Żencykowski brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po uwolnieniu z niewoli niemieckiej opuścił Polskę i zamieszkał w Londynie. W latach 1954–1975 był redaktorem, a następnie zastępcą dyrektora Radia Wolna Europa. Autor wielu cenionych prac historycznych, m.in.: *Polska w planach Lenina i Stalina* (Paryż 1983, Editions-Spotkania). *General Grot. U kresu walki* (Londyn 1983, Polonia), *Polska lubelska 1944* (Paryż 1987, Editions-Spotkania). Pamięci Tadeusza Żencykowskiego W. Pronobis zadedykował swoją książkę.

Tych i wielu innych ciekawych informacji można było wysłuchać na spotkaniu promującym książkę *General Grot. Kulisy zdrady i śmierci*. Na spotkanie to zaproszono między innymi przedstawicieli Centralnego Ośrodka Szkolenia ABW w Emowie.

Centralny Ośrodek Szkolenia ABW w Emowie z uwagą śledzi wszelkie inicjatywy dotyczące osoby Generała i publikacje na jego temat, które ukazują się na rynku wydawniczym. Od lipca 2003 r. gen. Rowecki jest patronem Ośrodka. Dla uczczenia jego pamięci COS ABW nie tylko przyjął imię gen. Stefana Roweckiego „Grot”, lecz także dokłada starań, aby głoszone przez niego idee były godnie przekazywane dalej. Co roku w dniu nadania ośrodkowi imienia „Grot” podczas uroczystości z udziałem najbliższej rodziny – prof. Krystyny Roweckiej-Trzebieckiej oraz Filipa Chrzanowskiego – zaproszonym gościom oraz funkcjonariuszom Agencji przytacza się słowa patrona: *Musisz świecić przykładem odwagi, honoru, żarliwej dla narodu służby*. Zawiera się w nich charakterystyka postawy życiowej „Grot”. O jego losach można również przeczytać w poświęconym Generałowi kalendarzu okolicznościowym wydanym w 2013 r. przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To, co dla niego było ważne i jak rozumiał pojęcia „Bóg, Honor, Ojczyzna”, wykładowcy COS ABW przekazują słuchaczom podczas gier terenowych organizowanych w Emowie, które kończą się uroczystym apelem przy tablicy pamiątkowej w dworku Olszyny. To właśnie tam w październiku 1939 r. gen. S. Rowecki wspólnie z gen. M. Karaszewiczem-Tokarzewskim tworzyli podstawy Polskiego Państwa Podziemnego. Podczas promocji oficerskiej 26 września 2012 r. na terenie COS ABW odsłonięto pomnik gen. Stefana Roweckiego „Grot”, a podczas promocji, która odbyła się we wrześniu 2013 r., obok pomnika uroczyście wmurowano urnę z ziemią z obozu w Sachsenhausen.



Zdjęcie 1. Od lewej: ppłk Ryszard Oleszkowicz (COS ABW), współzałożyciel wydawnictwa Editions Spotkania, którego nakładem ukazała się książka *General Grot...*, Piotr Jegliński oraz mjr Marek Świerczek (COS ABW).



Zdjęcie 2. Dr Witold Pronobis podpisuje książkę swojego autorstwa.



Zdjęcie 3. Prof. Krystyna Rowecka-Trzebicka w rozmowie z przedstawicielami COS ABW.

O Autorach

About the Authors

- Piotr Burczaniuk – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Piotr Chlebowicz – dr, Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie.
Piotr Chorbot – doktorant w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, kpr., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Bartłomiej Gadecki – zastępca prokuratora rejonowego w Biskupcu.
Krzysztof Izak – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Maciej Kędziński – mł. insp., Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji.
Maciej Kluczyński – doktorant w Szkole Głównej Handlowej.
Wojciech Konaszczuk – dr, Wydział Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie; Collegium Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Ryszard Machnikowski – dr hab., prof. nadzw. Uniwersytetu Łódzkiego.
Krzysztof Mikołajczyk – ppor., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Tomasz Miłkowski – insp., dr, zastępca komendanta Szkoły Policji w Katowicach.
Beata Nazarewicz – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Kamil Nowak – sierż., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Marzena Obuchowicz – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Ryszard Oleszkowicz – ppłk, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Iwona Osłowska – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Leszek Pawlikowicz – dr, Zakład Historii Państwa i Prawa, Uniwersytet Rzeszowski.
Bolesław Piasecki – absolwent Uniwersytetu Warszawskiego.
Tomasz Podolak – absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.
Kaja Popoff-Szczepańska – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Dorota Suśniak – kpt., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Milena Szymańska – dr nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, absolwentka m.in. Akademii Obrony Narodowej w Warszawie.
Marek Świerczek – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.
Mirosław Tokarski – dr, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie.
Michał Wojnowski – dr, IPN Oddział Rzeszów.

Informacje dla Autorów „Przełądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”

Redakcja „Przełądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” zwraca się do wszystkich Autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przesyłać w postaci zapisu elektronicznego (Word, Open Office) na adres Redakcji: redakcja.pbw@abw.gov.pl.
2. Do artykułu należy dołączyć: streszczenie o objętości tekstu do pół strony wydruku komputerowego oraz notkę o autorze (zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy). W miarę możliwości prosimy również o nadsyłanie streszczenia w języku angielskim.
3. Autorzy powinni wypełnić dostępny na stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego *Formularz zgody autora na publikację artykułu w czasopiśmie „PBW”* i przesłać go na adres Redakcji podany w punkcie pierwszym.
4. Wszelkie ilustracje, zdjęcia oraz schematy, które autor chciałby umieścić w artykule, powinny być dostarczone w oddzielnych oryginalnych plikach. Ich wymiary powinny być nie mniejsze, niż te, które mają być otrzymane po wydruku, oraz możliwie jak najlepszej jakości (min. 600 dpi). W przypadku dostarczenia ilustracji złej jakości Redakcja zastrzega sobie prawo do ich nieumieszczenia.
5. Należy podać źródła wszystkich materiałów ilustracyjnych (zdjęć, rysunków, wykresów, schematów, tabel itd.).
6. Na końcu podpisu pod materiałem ilustracyjnym należy stawiać kropkę.
7. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (wyjątek: skrót r. od słowa „rok” lub podobny), przecinkiem itd.
8. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu, nazwy ustaw i innych aktów prawnych, tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów i wystaw należy wyróżnić kursywą.
9. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:
 - a) przypis zaczynamy wielką literą (wyjątek stanowi opis bibliograficzny stron internetowych) i kończymy kropką,
 - b) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu (kursywą), data, karta.

PRZYKŁAD:

AIPN, OBUiAD w Krakowie, IPN Kr 144/1, Materiały Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej. *Oświadczenie Pawła Kosiby z dnia 4 X 1990 r.*, k. 57.

- c) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej stawiamy przecinek i piszemy: w: i tytuł pracy (kursywą).

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Urząd Ochrony Państwa*, w: *Historia służb specjalnych*, K. Kowalski (red.), t. 3, Warszawa 1999, PWN, s. 36.

- d) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej (bez przecinka) rok wydania, po przecinku tom, zeszyt, numer, część (w opisie należy stosować cyfry arabskie), po przecinku strony,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba więzienna*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, cz. 2, s. 13.

- e) wydawnictwa internetowe: adres internetowy (bez podkreśleń i hiperłączy), po przecinku w nawiasie kwadratowym informacja o dostępie (w dacie miesiąc należy podać cyfrą rzymską),

PRZYKŁAD:

<http://www.pbw.gov/abw/cat.html> [dostęp: 1 XII 2011].

Podając strony, należy stosować skrót: s. i dywiz ze światłami, np.: s. 30, s. 24–27,

- f) należy stosować oznaczenia: tamże, ten sam, ta sama, w różnych miejscach (jeżeli zwroty tego typu rozpoczynają przypis, należy stosować wielką literę),
g) w przypadku gdy powołujemy się na źródło wcześniej wymienione, podajemy inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku skrót tytułu (kursywą), po przecinku strony; nie stosujemy skrótów: op. cit., loc. cit.,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba...*, s. 12.

Tamże, s. 14.

- h) po skrócie: zob. i por. nie stawiamy dwukropka,
i) po skrócie: cyt. za: stawiamy dwukropek.

10. W tekstach głównych należy stosować ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., itd.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).
11. W tekście głównym należy stosować zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwę miesiący należy podać cyfrą rzymską, jeśli występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.
12. Należy podawać pełne imię i nazwisko osoby, która jest wymieniana w tekście po raz pierwszy.
13. Należy podawać pełne nazwy instytucji, organizacji, urzędów itp., jeśli są wymienione w tekście po raz pierwszy.
14. Obce nazwy organizacji oraz utworzone od nich skróty powinny być pisane antykwą (tekstem prostym).

15. Nie należy stosować tzw. twardych spacji.
16. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:
 - a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – regestu dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzieło, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),
 - b) ortografię i interpunkcję tekstu należy uwspółcześniać,
 - c) różne sposoby zapisu daty stosowane w dokumentach powinny być ujednolicone do następującej formy, np. 12 VIII 1946. Nie należy zamieniać na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,
 - d) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę, powinny być oddane za pomocą czcionki wytłuszczonej,
 - e) nawiasy ukośne /.../ powinny być zamieniane na nawiasy półokrągłe (...),
 - f) skróty słownikowe należy pozostawić bez rozwinięcia,
 - g) skróty niekonwencjonalne należy rozwijać w nawiasach kwadratowych antykwą,
 - h) opuszczenia pochodzące od wydawcy powinny być zaznaczone trzema kropkami w nawiasie okrągłym,
 - i) opuszczenia w cytacie pochodzące od autora artykułu należy zaznaczyć trzema kropkami w nawiasie kwadratowym.
17. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.
18. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.
19. Redakcja zwraca uwagę, że *ghostwriting*¹ i *guest authorship*² są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki praktyk niezgodnych z zasadami etyki obowiązującej w nauce będą ujawniane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń edytorów naukowych itp.).
20. Redakcja zwraca uwagę, że autorzy tekstów powinni w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentować rezultaty swojej pracy, a wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce, będą dokumentowane przez Redakcję.

¹ Z *ghostwriting* mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, ale jego udział jako autora nie zostaje ujawniony lub choćby uwzględniony w podziękowaniach dołączonych do tekstu.

² Sytuacja określana też jako *honorary authorship* – osoba podana jako autor czy współautor tekstu miała znikomy udział lub wcale nie uczestniczyła w tworzeniu publikacji.



W listopadzie 2014 roku ukaże się II Tom publikacji: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)* z materiałami z konferencji, która odbyła się w dniach 6-7 listopada 2013 roku w Emowie